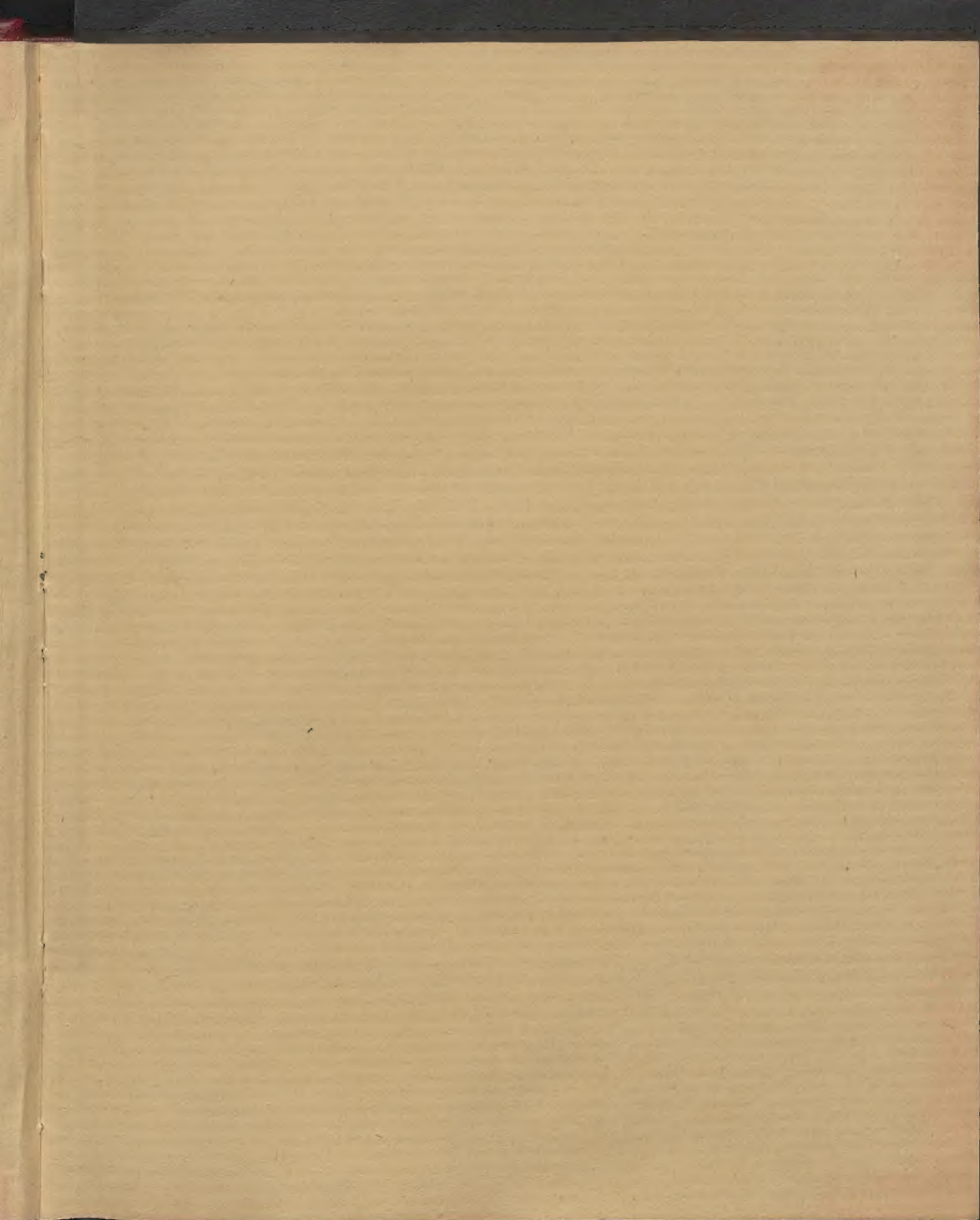
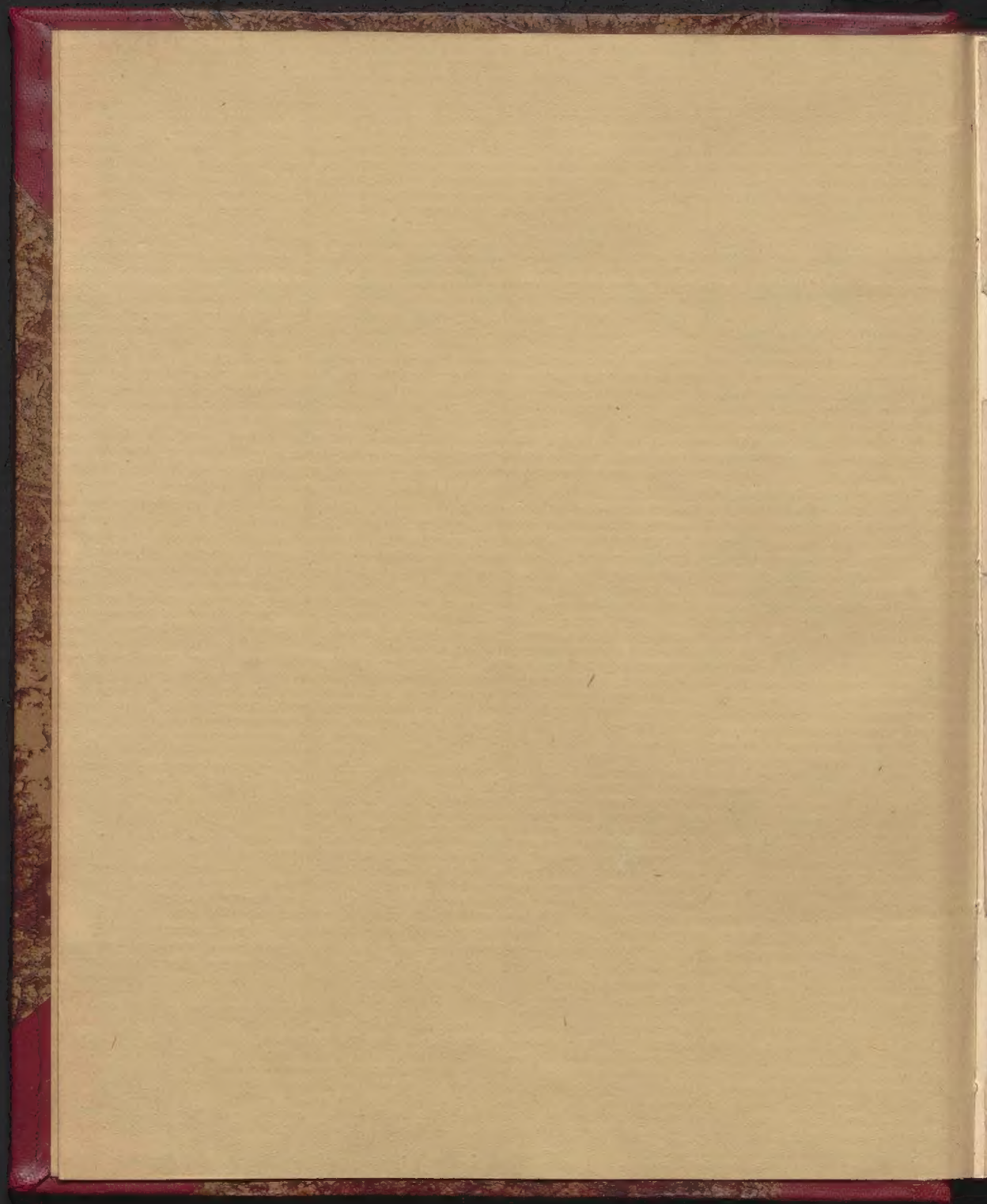


7192

II

alib. 100.





Przybycie Mierosławskiego, ujęcie jego i uwięzienie. Dziśalności stron-
 nictw zagranicznych. Ogłoszenie dyktando Sangiewicza. Chrobry.
 Grochowicki. Uwięzienie Sangiewicza za granicą - jego uwolnienie i inter-
 nowanie przez Austriaków. Panna Pustowojów. Petrow w Krasnowie.
 Pojedynki Bobrowskiego z Grabowskim. - Działania powstańców w
 Północnym. Padłowski ogłasza się naczelnikiem wojennym województwa
 Północnego. Działania wojenne. Podanie się do dymisji i nie przyję-
 cie takowej przez Rząd narodowy. Uwolnienie jego wraz z urzędem.
 Działania powstańców w gubernii Augustowskiej. Biali zwyciężają
 czerwonych. - Bonnik w Suwałkach. Pięćset uciekinierów. An-
 drzej Kiewicz - Ramotowski. Luty - Marzec.

Femursem w Paryżu Mierosławski przyjął z rąk Teskego i Dani-
 łowskiego, pełnomocników Komitetu Centralnego (wysłanych w ślad
 za Janowskim z nowymi pełnomocnictwami, gdyż ten miał przy-
 jechać granicy w chwalebnej sprawie zwyciężył wszelkie janie miał przy so-
 bie flagi) ofiarowanemu sobie władze i wybierając się do Królestwa. -
 Dwa dni lat a z nim podziwna okoliczność, która już w 1848 r. zaru-
 czała mu Guttery - jeszcze bardziej nas jaw występowały. - Przybyłyto

sis do tego odwyknienie od robot rewolucyjnych, brak tej smiałości która, świat
zaskrywa. Instrument ten, aby na nim grać dobrze, potrzebuje ciągłej opo-
ry. Mierosławski widział wiedeńskie na około siebie sygnaliści, zandermony, pro-
ste zapukanie do drzwi, brak rąbki, głębszy sława schodzący z ulicy już go
porozumiał. Sprawdził już nie raz bywał on jak ten wotk w opactwach na a-
brze Szekspir powiada: „He jests at scars, that never felt a wound” - (któ-
re zaczął, ten ci niczego nie szkodzi).

Potrzeba było jednak nawiązać, ponieważ wszelkie strachy, na ile się
da odmiennie i wyruszyć w drogę do kraju. -

Pierwymi dni drugiego, kurynas powiadził Mierosławskiego do Kra-
kowa, skrywanego, wygolonego, co w rzeczywistości było zupełnie niepotrzebne. -
Austriacka policja doskonale była powiadomiona o przybyciu Miero-
sławskiego w starym grodzie Krakusa, mogła go z wszelką łatwością
po trzech dniach na dzień zaarrestować - nie czyniła jednak tego
na skutek szczególniejzych ówczesnych kombinacji rządu austrya-
ckiego. - Opowiadano autorowi w Krakowie, że gdy Mierosławski uba-
rywał się na ulicy lub plantach krakowskich - to go wszyscy sobie
palcami wskazywali. -

Z Krakowa, przekroczenia polskiej granicy, stojącej dla wszystkich
skrzyń pod ówczesnym otworem, nie przedstawiało już żadnej trudności.

Mieczysław Mierosławski z tem zalekał i niewiadomo kiedy by się narodził zale-
cydował na przekroczenie tej strasnej dla siebie linii granicznej gdyby i
w tem nie przyszedł mu z pomocą odważny, niecierpliw i wreszcie Sekretarz
schron z umiarem Rómca rwał się do kraju jak do ubóstwiania Kochanki.

Ten swego rodzaju nowy „Rómca” porozumiał się z Rządem narodowym
i wspólnie postanowiono że 13^{go} Lutego Mierosławski przekroczy granicę
na Kijawach, Rząd zaś wyśle na jego spotkanie Szwecję i naczelnika
wojennego Stożkiego Województwa Pałewskiego z niewielkim oddziałem.
Nadto miano zorganizować wołna, straż przybłądą, czy też chorągiewną,
któraby udzieliła pomocy przejściu granicy i przygotowała dla dyktatora na
pierwszej chwili bezpieczeństwo schronienie na terytorjum Królestwa.

Strasnicy ci mieli się przedtem udać do Bydgoszczy dla odebrania tam
przesłania do Królestwa broni wysłanej przez Mierosławskiego z Belgii.
Miało ich być według Pillera 60^{ciu} pod wodzą Daniłowickiego, któremu
Rząd narodowy na sformowanie i utrzymanie tego oddziału, wyasygno-
wał 35000 złp. i doręczę blankiety dla jenerała. Daniłowicki miał się
zachować w tym wypadku do najwyższego stopnia niecierpanie i nie-
zdanie.

W Bydgoszczy wcale nie należono żadnej broni. gdyż przesyłka
została przytrzymana, przez władze Pruskie. Ocalały tylko owe sławne

wozy wojenne pomyślnie Mirosławskiego - których wracanie nie miało sensu. Tak było widoczne że nie warto ich było przeprowadzić przez granicę. Mirosławski we wszystkich swoich rewolucyjnych wyprawach, był jakby pomniejszony na punkcie tych wojsk. Mordował szlachez, sztabowców sam się męczył i marnował czas niepotrzebnie. Mówi to jak się zdaje w 1848 r. ujrzały po raz pierwszy światło dzienne. (A. L. Helzel. I. Str. 213). Następnie gdy stracił za radą wyszukiwani dla dyktatora bezpieczeństwo w Królestwie, zostawszy napadniętym i rozproszonym przez jakiś oddział wojsk rosyjskich pod Dobryninem. -

To znów opowiadał przebieg granicy przez Mirosławskiego. Aweyde i Padlewski nie doczekawszy się dyktatora na umówionym punkcie wrócili - jeden do Warszawy drugi zaś do swej własnej kwater w głębi pruskiej lasy między Ostrowem a Świduskiem. Padlewski miał z sobą oddział Artura Sumińskiego bogatego obywatela z Szymonowickiego. Aweyde podaje że trudno go było nakłonić wyjechać na spotkanie dyktatora. Siller zaś pisał że wówczas do Kutna udało się czterech członków Sejmiku narodowego a mianowicie: Józef Janowski, Ksiądz Mikoszewski, Jan Majkowski i Wiktor Aweyde, którzy dowiedziawszy się o katastrofie jakiego spotkania Mirosławskiego w Krzywosławie - przebrali się do Łodzi z zamiarem ucieczki się

do Langiewicza. - Janowski i Mikonowski wistocie dobiegli do niego w
 Górach Słonecznych, zaś Stężyca i Majkowski zostali przytrzymanymi przez
 oddział Ławickiego i następnie wrócili do Warszawy. - Opisyjcie od-
 dział Ławickiego do gub. Warszawskiej wspomniano w rozdz. VII. Później
 także list członka Rady Narodowej do Pałewskiego zamieszczony w dodat-
 kach do niniejszego rozdziału. -

Nareszcie dnia 17 Lutego Mierosławski przemógł granicę garni w powiecie
 Wołoszynie i zastąpił okupujący go na granicy oddziałek ochotów stu war-
 sawskich akademików. - Z dyktatorem przyszli: Sekretarz jego Kierynski,
 Salawyn Brambott, Kuzmicki, Durski, Cielecki, Proszczyński, Seyfried,
 Stanisław Janowski, Parczyński, Jackowski, Gólinowski i Turko pome-
 nianci pruskich szanów. -

Wierując się bezpiecznym z tak małą garniz. Mierosławski wysłał
 gońców do znajdującego się najbliżej oddziału powstańczego liczącego
 około 500 ludzi pod dowództwem Mielickiego, wzywając go do siebie.
 Leon Mielicki nie nie widząc o dyktaturę Mierosławskiego otrzymanego
 rozkazu nie uduchał, tak że Mierosławski pozostał z samymi akademi-
 kami na których dnia 19 lutego uderzył powstanie Sylber-Sul-
 dner w sile przeważnej kompanii żuchoty i 60 kosaków i obywateli
 pod miasteczkiem Przywosławem i rozbił ich zupełnie. -

Nie pozostawiało mu innego, jak uchylić igły przed fatalnością i szukać schronienia w Mielickiego. - Mirosławski z niedobitkami skierował się na Radziejów i w Stowcach zawarł się z Mielickim którego tróćmarzył że zbłądził w lasach. Zestawiono z różnych wódek. Piller nieco inaczej opowiada to spotkanie Mirosławskiego z Mielickim i bitwę pod Krzywosą osiem. I. 223.

Oba oddziały miały udać się dalej ku miasteczku Trojacekom. Mirosławski mował w Stowcach w swągra swego obywatela Bickierskiego - którego również jak swą siostrę bodaj po raz pierwszy w życiu widział. - Narażając na rannym obiedzie i za to „mnie soczewicy“ lekko myślnie utracił i swój honor żołnierski, prawdopodobnie swoją dyktaturę. - Od tej fatalnej chwili wszystko mu poszło na opak. - W czasie obiadu dało mu znać że Moskale kaptakowali oddział nad jeziorem Gopien. - Przytłumienie! powieści z lekceważeniem, natychmiast przybiegł - zbity my Moskali na kwosine jabłko. - Skończył obiad i popędził do Gopien - lek już było zapóźno. Zabrał swoich w poprochu runających broni i cieniających się do promu - obdługującego przepawy przez jezioro na stronę Pruska. - Mirosławski wyprzedzany pociągłem skierował się na prom w otoczeniu kilku tysięcy.

na, zaręczonych, czy to powodowany nienawiscią i wrogością czy też
 wprost, pod wpływem brzozy, pałacem przetrwał linę, przytłaczając
 ją, prom w bieżni i myślał już tylko o swoim ocaleniu.... jeszcze
 jeden wypadek miałaby niekorzystne skutki na jego cześć i po-
 święcenie..... uszedł za granicę. - Jest werya że *Microsauksi* za-
 nim się udał na prom, prosił *Mickubiego* o 60 konnych z które-
 mi by się poruszały w głąb kraju, lecz *Mickub* odmówił. (*Awcyde*,
Łankrewski, *Danilowicki* i inni źródła odrębnie ogłoszone). -

Rząd narodowy, dowiedziawszy się o takim zakończeniu wypra-
 wy, napisał do Dyktatora, że nie może uznawać jego władzy po za
 granicami Królestwa Polskiego i prosi go by natychmiast wrócił
 do kraju lub najpóźniej do dnia 3 Marca stał znów o sobie
 i gdzie przebywał i co się z nim dzieje, w przeciwnym bowiem ra-
 zie zerwał z nim wszelkie stosunki. - List *Bobrowskiego* do *Sadłowskiego* w
 dodatku *Siller* I. 224. *Awcyde* II. 12 - powiada że *Microsauksi* do ośmiu
 dni wczeln był stał z sobą, że głównymi przeciwnikami *Microsau-*
skiego w Rządzie byli: *Bobrowski*, *Siller*, *Kawkowski*. -

Microsauksi pismo to przetrwał bez odpowiedzi, wiedząc że dyktato-
 rem zostanie ten kto potrafi ogarnąć siły zbrojne. Zrenta, i ówczesny
 Rząd narodowy nie miał jeszcze wyrobionej i utrwalonej prozagi za

granicy, Krakowski biały czyli ślachetcki komitet z Leonem Chro-
nowskim na czele. nie zwracając ani na Szwed, tem mniej na Mie-
rowskiego, nadesł swoje drugie i popierał skrycie Łangiewicza,
Lwowski komitet biały zwany często Sapieżyńskim również ma-
ło się ogłaszał na Szwed istniejący w Warszawie - Jaki cel ostatkiem
miały te roboty, niewiadomo; może to były ostatki stronnictwa
„Łangiewiczów”.

W tym w rozdziale III omówiliśmy charakterystykę i kierunek tych
komitetów, mówiliśmy wtedy o stronnictwach czerwonych w Sa-
licyi, również o białych i czerwonych W. Świątwa Poznaniński
Wypusko to w przedmowie tych 5^{tych} i 6^{tych} numerów ma-
ło o tyle tylko że nowi, żywi i energiczniejsi ludzie zastąpili
niektórych dawnych ciętelich i niekandydowanych członków, czego
zwyczaj wymagały same okoliczności, - Stanowczy i Stowiaty Sapie-
cha - pierwszy przeprowadził w tym komiteciedaleko idące zmie-
ny osob. uważając pierwszych swych wypróżnionych o kto-
rych, mimo ich głośnych mówów, nie było się z lekceważeniem.
(Mirkowski. Młodość i Salicya. Str. 19. 23-24). w ogóle wreszcie
wypusko przetrwał po dawnemu: Biali ani chcieli wyszeć o po-
stawienie Mierosławskiego na czele ruchu, czerwoni przeciwnie

w nim jednym nadzieję posiadał, sądził że bez niego, powstanie w jednej chwili i upadnie. - Wyjatek w tym stanowiło stronnictwo czerwonych w Poseniu, stojące pod wpływem hrabiów Dziadzińskiego, Razyńskiego i druzgajce wydzielone prawie prawie dołaczającemu fundusami. -

Czerwoni wsieszli do jak najprędzego ogłoszenia dyktatorstwa Mierosławskiego, chociaż doskonale zdawali sobie sprawę z wad tego człowieka, znali jego nie zupełną niską przeszłość. Lecz cińskiej owolitości odpowiedniej na dyktatora nie mieli ustronowej. Wskazał o tem nadawca i sam Mierosławski i jego sekretarz, otwierając tak śmiało i bezcerelnie zwaniali się z swymi osobami, nie tracąc nadziei że wkrótce czy później zamierzonego celu osiągną. Jednocześnie wkrótce fatalna siła rzeczy - przyspieszała sprawę w innym kierunku. -

Sprawa głównie zależała na szybkości powzięcia na ~~tych~~ ^{tych} warunkach na której się wyrażały straszenia obu stronnictw. - Kto pierwszy potrafił podłożyć i wyrazić miętę pod przeciwnikami. To też galicyjscy czerwoni, spotykający niebezpieczeństwo wywołujące im w osobie Langiewicza, musieli się do jego oboru i założyli kamień swej mioty tak szybko i sprawnie, że gdyby tylko Mierosławski, na czas

był do nich przybył, zgrawa jego i skrajnych rewolucjonistów
na pewnie by odniosła zwycięstwo i Langiewicz anty pomysła
o dyktatorze). - Ten fatalnie chciwał, że Miś od awski nie
możby przybył do obozu; on był chory fizycznie i moralnie; u-
padły na duchu dwuczęstą ponownie ciężarosi starości.

Z drugiej strony i biali popierający Langiewicza nie zasypiali grunes
w popiele - Wśród nich zjawia się w ciemności ciemność, energiczny
i nie porażający w środkach byleby takowe prowadzić do celu, niejak
Adam hr. Grabowski, potłomiony słowem pruskiego, ożeniony z
niezmierną Eubonistka i prosto skolonizowany i zstosunkowany
z wyświeceniem towarzyskimi zferami na całym obszarze ziem polskich.
Skolonizacji to nadawała mu pewne znaczenie i prowadzenie wśród
rewolucyjnego proletariatu w którego, pomimo całej plebejzmo-
wskiej psychy i demokratycznego zuchwalstwa słowa krabisa, tak
że, skambelan nie przedstawiały wywierci głębnego miłego wraże-
nia. - Co robi, śmiał już tak stworzony - nie sam tylko
nowy lubia, wchodził przystąpić do rank hr. Wołowski (Kobi. V,

Także nie na długo przed przyzwaniem wydarzeniami,
Grabowski zmuszony jak twierdzi Piller. (I. 280) uciekał z Boz-
nomia przed wrotyczkami, zjawia się w Warszawie i znowu

zrobił odpowiedniego pola dla siebie). - On postanowił do-
tęcej do odroczenia sprawy, zbliżyć się z osobistością królewską i głównie
z ogniskiem całego ruchu, z zapaloną młodzieżą warszawską. - W hr. An-
drieja Łanowskiego. spotkał się z dyrektorem kolei parowej, znanym już
nam Królikowskim, instykt hrabiego dał mu natychmiast poczucie woli
Boga... albo przynajmniej czegoś bardzo doń zbliżonego. Przemyśliwając
Królikowski był podziwiał prawą stronę Dobrowolskiego - Praskiowskiemu mu
było trudno zawrzeć bliższe stosunki z Królikowskim w razie wprowadzenia do
jego domu, spotkał się tam z Dobrowolskim, Janacowskim... poczuł jeszcze
specyficznijszą zapach... i w krótkim czasie był już z tamą Panami
zblizony... Janacowskiemu dostarczył fundusze na urządzenie domu
karni. (Dziś. IV). ale na tem stosunki się uowały; do żadnych robot nie
został dopuszczony. Komitet zarządów i baranie chronił tajemnicę
wzajemnego istnienia.

Wiedząc że w tym kierunku nie więcej się wskona, hrabia zwrócił się do
gościnnych rywalców w stronnictwie białych do niżej słaboty. nie
odrywając myśli zbrojnego powstania. do tego wszystkiego co się już
formowało po różnych kanałach i lasach Królestwa. - W urodzajach tych
i poszukiwaniach spotkał się także z Łanowskimi. - Łanowski go ich
oryginalne dążenia i praca. - On zabrał sobie majdotę i innych spraw,

z groźnego niebezpieczeństwa krajowi - jeżeli niehem, powstańcym za-
sadnicie Mirowskimi. Nie badając więc bliżej planów tego stron-
nictwa, co może nawet nie ma występuć się godziwie. Grabowski za-
ciągnął się pod ich znaki, uważał za najważniejszą by umocnieniu
swierkowi grobowemu, przeciwstawił postawienie dyktatoru Miro-
wskiego.

On był dotychczas poinformowany o tem co się dzieło w Paliu,
wiedział że na razie tam leżał schron ustronny i więc naraz zwrócił
się przed swymi znajomym w Warszawie, że postanowił udać się do os-
tu Langiewicza - a jechał przez Kraków może będzie się widzieć i
z generałem Wysockim. - Królikowski mając do przesłania Wyso-
ckiemu listy nie rozprawił Grabowskiego o doręczeniu tej kwoły genera-
łowi i rozpatrzył go w kartce, legitymacyjnej, Biura narodowego -
aby mu tem ułatwić odrukowanie używającego się w Krakowie jęz.
rude.

Grabowski znalazł się w Krakowie w chwili, gdy już pewna część z
półnych radykałów dostała się do obozu Langiewicza i zaczęła
tam swoje miły. Grabowski w jednej chwili znalazł się w szeregu
biednego stronnictwa i tu natychmiast rozwinął ten energiczny, du-
chowny i nikt ani przypuszczał żeby to wszystko robił bierzącego

7

porozumienia - na własną rękę. -

Predcynystkiem, dla dostania sobie powagi, że zurytygnął swoim zuch-
wałstwem, przybrał miano „jednomyślnego komisarza Rządu narodo-
wego i dowodził występując że znał mu ca „wszystkie środki zamiany i
tajne cele tegoż. - Miedzy białymi w Krakowie może nikt nie włożył
w to jego jednomyślnieństwo. Ale jak to zwykle bywa wśród zwyczajowego dra-
żnienia że nikt nie pyta „któ jesteś“, jakiej wraży i przekonań. - My prawnie
nawet przy braniu imię i tytuł, byłabyś dawał po myśli i skutecznie, więc
leci i od Grabowskiego nikt nie zażądał legitymacji przy branyego charakteru.
Galicyjczy jego przypadek, spokojnie i otwarcie podali mu rękę, jako
nowemu towarzyszowi instynktownie przesuwając w nim grzebi-
nika Michalskiego i widząc że jedyną podparą z nimiego strąca, i pod
jedynym walnym hasłem. - A przy tem Grabowski miał lekkie star jed-
nania ludzi, porządkując ich ku sobie. Wyraza twarz sympiotyczny-
obojnie gnieźwe, nacięte formami wyższego towarzystwa, powia-
żało jednych - imponowało drugim. - Wkrótce też potrafił skupić
około siebie całe białe kołko Krakowian, które wysiedliwano od niego naby-
wał od wódzów wiktarów i ochotników. -

Jako reprezentant Rządu, Grabowski zawesował na, Rządu generalnego
do Krakowa listem Adama Sapieży ze Lwowa i procesa białej orga-

nizacy w Poznaniu - prawdopodobnie Łaskyńskiego. *Letter number 2*
ze *Ł. Ko. 1892*. Wtedy ci przybyli, zwołał pierwszy komitet krakowski.
Na posiedzeniu oświadczył zebrany m. i. życzeniem jest Przewodni-
cowemu powierzenie krakowskiemu i Sandomierskiemu województw
now województw, generałowi Łangiewiczowi, władzy dyktatorskiej.
by tem zapobiedz wszelkier możliwym intrygom Mirosławskiego i
którym Rząd narodowy następował jego haniebną ucieczki z pola bit-
rewał wszelkie stosunki. - Łaskowski prosił, by każdy z obecnych ch-
zupreśnić otwarcie wyjawić swój tym względem swoje zdanie. -

Odpowiedział Sławo iż dała przewidzieć zawczasu. - Pisali nam co
tym otwarcie kraju tam byli rozdźwiękami na Mirosławskiego i
nikt bez wstępu i prerogatywy nie mógł pomysł i go sobie nie
powstania w otoczeniu takich kuryerów et tutti quanti. A sta-
się to mogło każdej chwili. Wszyscy widzieli w agitacjach i serm-
nych radykałów. nie było więc nam na rozprawę i wnikliwą
omawianie postawionej kwestyi; należało co najprędzej wejść po sto-
wie w obec groźącego widma dyktatury Mirosławskiego. - Łaskowski
i Łangiewicz jako dyktator nie wzbudzał wielkich nadziei ale zaw-
gwarantował otwartą drogę do różnych kombinacyi w Mirosławskiego
stanowisko odmawiać od spraw powstania. -

1819/20 Lebrani na Radzie, zrozumieć to doskonale; wyśłać komitetu So-
komańskiego, niestety dotychczas nie na dyktando Sangierica.
Wielkiż Adam Sapicha osiadać to samo za tym, wykładem po-
kompetno, zgodnie członkowie komitetu Krakowskiego.

[illegible]

устанавливает условия при входе в Марна до Румын, к тем ~~устанавливает~~

- członków stowarzyszenia i ci mieli z Łangiewiczem tajną naradę. Mieli oni cieli, rozmawiając z sobą, Łemczyńskiego i Prudowskiego, sekretarzy i obojgu biskupów prymasów wojewody.

„Tego samego dnia otrzymał najajakobowski wojewody „stowoższemu
i stał się Polak do generała Langiewicza.” w łóżku warszawski Pań-
stwa zwracają się do niego jako do wielkiego wataś Polaków zastępcy
i wyrażają, że w nim jednym, noszącej wszystkie swe nadzieje: —
„Oby Bóg był z wami i Tobą, Generale!” Wszystkie polskie uczucia i ma-
jące nadzieje niewinności usły znowu, codziennie modły do Pana Pa-
ństwa, by Ci chronić na polu walki, by Ci nadchnąć odwagi i sku-
pieniem rady, obywateli Ci uroczyste mogły powitać jako zwycięzcę
w murach Warszawy.” —

„Oby Bóg był z Tobą, Generale! Bógodawieństwo matce i dzieci pol-
skich Ci towarzyszy.”^{1a}

Dan w Warszawie w 1863 r. w dzień Ś^h Krzysztofa Królewica, b. d. i.
trona Polski. —

Był pismo to stało wyjakim zwirakw z towarzyszeni się, prawami, a taj-
ter tylko, przypadkiem właśnie w tym czasie dostało rak Sangiewiczowi na-
twardo wyodrębkowanie przeszedł... to tylko pewna że nie odab-
ono utraćenia rozumu miłej z Krakowickimi wyśnawkami i b. pro-
dukcja dobrze urozobito Wojew. sta. co nie ukoło zawistnego oka. — b. an-
wzrostu obronowego Seriorańskiego. —

Dnia 7 Maria przybyła do oboru pod Łowicz, kilku dostojników p. to-
ciwego stronnictwa czerwonych, którym towarzyszył Ostojas Kozłowski Kr-
wski, stajacy do zrozumienia różnym wytworze że się znowu nas bardzo
ważna, zmianę. Gdy i ci odjechali z powrotem do Krakowa Łowicz
giewica korzystają z chwili gdy został sam na sam z Seriorańskimi
powiadając: ~~—~~ — „Wiesz? że mi ofiaruję dyktaturę....” Ser odmiął
— „Miałeś wamno, odpowiedział Seriorański. warunki, w jakich wy-
znajdujemy, nie pozwalają, myśleć o cemu podobnem. —

Sangiewicz nie na to nie odzekał, Seriorańskiemu się zdawało
że z tej uwagi zadowolony nie był i że nie mówi z nim otwarcie

już tylko stara się go wybrnąć pod względem dyktatury.

Dnia 3 Marca wrócił z Krakowa Tomaszewski i Średowski, mieli z drugą naradę z Sangiewiczem. po której to rozmowa Wojewoda wdał w dobry humor i spotkawszy Średowskiego zaskomunikował mu tajemniczo że otrzymał dziwną wiadomość, jakoby w Warszawie Świat Narodowy się rozwiązał tak że obecnie jesteśmy bez władzy. —

A więc tam z nią, z taką, władzą centralną — jeśli to wreszcie doprowadzi do powiedzenia Średowskiego. — Taki to Świat Narodowy złożony z samowolności, o których nikt nie wie wie, z jakimi grypionkami nie mających najmniejszego wyobrażenia co to jest wyzna o nim o proste wyrażających nam rozkazy, nominacje, rangi! Co to za Świat Narodowy? ani wiadomo przez kogo obrany, ani mający jakichś ustalonych, uregulowanych stosunków z najistotniejszą częścią powstania, bez jego armii, Świat Narodowy odkryty tajemnicą, istniejący, w jakichś nieistniejący! Według mnie, Świat Narodowy powinien być istota! inna niż w jakiej postaci! a najgorsza zaś dyktatura Hrośdawskiego. — Ale i to sądzi, lepszą by była niż Świat obecny warszawski!

Stawa „dyktatura Hrośdawskiego“ uderzył Sangiewicza i on natychmiast przerwał rozmowę. —

...Kazajutn to jest sama i Maria, przybyli do oboru: In Adam, Graven
ski, Leon Chmarnowski, Władysław Siemieniński; Józef Tietarkowicz
Wiedząc już z różnych stron że Sejorajski nie sympatyzuje z ich planami
a jako wadywowy w wojsku cesarskim którego nawet przed nieodwagą
czasem oficerowie prowadzić mia naczelnego wojska, mogli z ratowania, pro
skhodnie obwołaniem Langiewicza dyktatorsem, postanowili rozmówce
z nim otworzyć i wygadać jak się zamysła zachowaci. W tym celu
stał wydelegowany zdolny młody a przylem zarysy i rozumny
Leon Chmarnowski - Ten, ostrożnie zaistotnielował Sejorajski
w drażliwej kwestyi o którą chodziło. Sejorajski, powiedział: „pro
szę, wiecie że Prus narodowy w Warszawie przestał istnieć; jeśli to
woda czy niewarłabyby spróbował utworzenia jawnego Prus w
granicy? Powstanie nie ma ani wielkich sił, ni zasobów, ogółie
nie dyktatury w takich warunkach - tylko ten ^{i pewnie} ~~próbowad~~
upadek.!”

— Utworzenie jawnego Prus jest niemożliwe. odrzucił Chmarnowski
a to najmniej że naraziłoby się, na najstraszniejszą przesłano
nie Michali, ludzi którzyby się, podjęli tego trudnego zadania
jako jawni członkowie Prus. a powtóre nie da się przewidzieć
jak by w obec takiego wystąpienia zachowały się Prusy i Aust.

Przewenta. - gdzieby taki Przewenta mógł się ogłosić? Nie możliwe wprost
 ekonomiczne. - Co do mnie zaś sądzę że w danych warunkach najwła-
 stawniejsze miejsce dla Najwyższej Władzy jest w obozie i Europejskiego
 samogłębokiej Władzy chcieć swą główną rolę. - Tawny Przewenta w
 nie, pragnę, gdzie wie, że jest to walka z takim wrogiem, to, bydlę co białe
 nie może wielka. Z taką władzą można przyswoić nawiazanie stosunki
 celować nie wyszukiwani garus, no myśli o sobie kryjącej się tajemnej nara-
 sunfowej organizacji. -

Wielu „Ciesli się tak Pan zastanawia nad nami i growthaciu i szukać że
 „Panawa polska zyska w nie straci na dyktaturę, w ten sposób Cesarzowski;
 to to robić sobie Langiewicz dyktatorem, ja się do tego nie mogę
 w. Wszakże radzę, nie powierzać mu marchego dowództwa nad woj-
 ogólnie. Bodo tego nie zadowolę. Iln nie rozumie tej wojny, jaką zmusze-
 nie wadzi jechaćmy prowadzić. -

Następnie skończyła rozmowa Chłanowicki zaś zdając z niej spra-
 nowi i swym przyjaciółm, nie ukrywał pewnej obawy że Cesarzowski mi-
 iłano rekomej zgody na dyktaturę Langiewicz, zawsze może brudzić
 dam o to tego doradzać sięby samemu Langiewiczowi skłono skłanować
 widać oryzkanie go dla zamierzanych planów. -

Aut. Tymczasem zaś jeszcze tego samego dnia pod wieczór wydał Przew-
 Tsk. 17 - str. 2.

wskiego do Krakowa ażeby tamie ugrozić i sprowozić do powstania
starego generała Wysockiego dla większego udziału w ostatniej
rozstrzygnięciu tej ważnej sprawy. -

Sauziewicz stał kwatery w jednym domu z swym upełnomocnionym
władnikiem jeśli nie wrogim. Gdy wrócili do siebie by nieświeżymi
początkami swych wzmocnień i energią, jęmych i prowadzących
dla Sauziewicza, pomysłach zaś i jak nowość swych dla zainicjować
stronę Cesarzowskiego sen odbiegł ich celu. - Wojewoda karał już
dla herbata i w czasie tego zapisał otwarcie Cesarzowskiego, ucieka
myśli i jak się zapatrzy na ofiarowaną mu dyktaturę. W
- Jeśli mam być szczerym i otwartym, to jestem jej wcale przeciwny
mym. a to dla tego, że warunki są zupełnie niepotemne. - Gdyby
nieśli chcieli by przenieść z kraju wypieronych z wroga, stół, wód
wojaka i pieniądze. o wówczas bez swego zapłaty pierwszej bywa
Ci doradzał. bierz dyktaturę. 'ale w obecnych warunkach. wyś
ale to zakrowa na strasne gdyśtwo. ' -

„ Może masz i rację, jeśli pójdziesz Sauziewicz, ale.... jeśli
nie pójdziesz dyktatury, to ją pochwyty kto inny. '...
- A niech ją chwyta - to będzie zupełnie w ciągu. Za tym
nym przemówię przynajmniej zwaszczą prozory. - Pamięć

...statu, zawsze się bierze - ale ja nie przyjmuję od nikogo! -
... Widać że dyskusja pruchodzi nas pole ogólników i frazeologii.

Langiewicz ma ten urwał rocznik. -

... Skoro więc dnia 10 Maja... dano znać wojewodzie, że generał
... Wysocki przybył z Krakowa do granicy na Baranie i prosi wojewodę
... rżnię słabem do siebie. -

... że względu na wiek, zasług generała, mógł się temu nie sprzeciwić, zabrano
... jęz szybko i podano do Barana sto powozów w sto konno. - Langiewicz
... Sciorańskim nieśli na jedną bryczkę, jonec drogę zawiedli. -

... O wieść o Barana, gromadzi pod lasem gromadkę powozów i ludzi.
... Wysocki ze swym otoczeniem. Langiewicz szybko zerknął w prawo
... Wysocki - podjechał znowo do starego generała; ten uniósłszy go w stronę - po-
... drugą stronę Sciorańskiemu i prosił go wstąpić by nie wstrzymał roz-
... bytek i sporów w chwili gdy przedewszystkiem potrzeba jednomyślności
... wytyczona. -

- Sta wstrzymam spory i swary? walczył ci, z najwiskrym zżiwieniem
... Sciorański, że to słowa niezrozumiałe dla żołnierza i nasz Generał
... wyjaśnić o co chodzi. -

... O to chodzi byś był oddany i poddany generałowi Langiewiczowi
... jakżeż poważnie starze. -

— Zależy mi na to, żebyś dał mi dowód, że umiesz być, roztępnym, zren-
owującym się do generała Langiewicza. —

Langiewicz skłonił głowę i podał rękę Senioraistkiemu.

„Oto tak być powinno. Powiedział na to Wysocki, że mnie obaj wa-
żeli. Wiem, że wojsko ci ufa i że umiesz nakazać dla siebie, roztępnym
zmiędzy się, umiesz tak wszystko by była zgodą i jednomyślnością.”

Jeden z otoczenia Wysockiego, podał Senioraistkiemu rękę w czu-
pach (był to manifest dyktatora do narodu) a Wysocki powiedział
„wyjechał do wojsku.”

— Chociaż nie podzielałam Twojego zapalewania się, co do dyktatorstwa
Generała, jednak ze względu na Twoje zasługi i zranie całemu światu, sta-
ł się i poświęcenie się dla sprawy ojczyzny, przedmiem wszystkim co zdarło. Sta-
ł się wywołanie powstania, chorągwie, walcząc za wolność bratniego
słabego narodu i imię nasze żyć na swojej drodze, przedmiem
nie mało. Nie mogę wypłacić przeciw Tobie generała i zrobić Ci coś
gorszego. Mam we mnie wierne i oddane służbę do grobowej d-
ty.

Wysocki do tego się rozmyślił, podał Senioraistkiemu obie ręce i po-
wiedział: „do czasu zegnany Ciebie.” Wracam do Krakowa, mo-
je miejsce tam czeka. Gdybyście wiedzieli ile to ludzi a najwięcej
cierpiących, wycałujcie mojego grobowca? —

„Ależ obok nas tak blisko, ręką prawie biegać cesarski, samo zjawie
ie się. Twoje generały, wywoda tę właśnie zgodę i jednomyślnie o której się tak
rozumiesz. Najmiej tam chci na chwilę, nie wiele czasu to zajmie. —

„Nie potrzebnie rozgłoszanie że przyjadę do Obozu. — „powiedziałam to
ch. Wypochł nadą do powozu i zawieść do Brakowa. —

Do powrocie Sangiewicza i Olesiorańskiego do Pomy, promotorowie Woj
eństwa, zaraz zwołali Radę wojenną do której zaproszeni zostali generałowie O
lesiorański i Maligórski. Wojciech Wiszowski komisarz województwa krakowskie
go; Tomasz Wasmuły szef sztabu Sangiewicza dawny członek Komitetu cen
turalnego; Leon Chłanowski członek Komitetu krakowskiego; Władysław Białko
wski poseł na sejm prusk i daw Sangiewicza. — Olesiorański został mianowa
ny w końcu tegoż generałem za białą pod Małogoszcz. Dowiedział się o tem

jego brat Maria na wydziale wojskowym. Hr. Stanisław Maligórski pułkownik
w sędziowni Szwedów, w tej randze przyszedł do szkoły wojskowej w Pomy w 1861 r.
w obozie Sangiewicza pojawił się jako f. Maria, został mianowany na generała
długoletniego. (Dzienniki Olesiorańskiego. II. 226-227). W roku gościn, potem przyszedł
i do obozu z Krakowa pułkownik dóf i zastępcę z nominacją, Bieda młodsze
go wojewodę krakowskiego. Zasławiono to i zawieść nie ma Sangiewicza ma
jącego tytuł i zastępcę, ud zbrojnych wywodów Brakowskiego, Sandomierskiego.
Zastępcę to Gopuła i zaraz oświadczył, że muso tytuł nie chcieli i przysięgę jakie

był dowódcą, był mój walczy z Gęziem. Langiewicz powinien być
wódcą całej kawalerji. (Id. I. 224). -- Winnicki był w oddziale Scio-
rańskiego. Według mnie może jako dowódca jednego z oddziałów (zab-
nia nie nosił żadnego tytułu (Id. I. 183. 177. 192-193. 196). Giller uważa Scio-
rańskiego za dowódcę. (I. 281). Scio-
rańskiego brat walczył w wojsku rosyjskim
jako major w Smoleńsku p.p. --

Do krótkiej presemii, quartej, w tych samych wywodach, które
przytaczane w Krakowie Grabowski imieniem Rządu narodowego, w
fiarował Langiewiczowi władzę dyktatorską, i zapuścił obywateli „opie-
mas to zgadzają? --

Przebieg już rzecz była naprzed (złożona) i wzięty wiedzieli o tym.
Krakowskijskiej głównej Rady, jak Niemcewicz i o tem że obecna rada
Rządu, została li tylko ^z zachowaniem czułej formalności i przym-
do wiadomości faktu dokonanego. więc wniósłoby zgodzić, że pod-
w zupełności zapatrywania Rządu narodowego i nie widzą, przym-
w, najpełniej jego propozycji. -- Biechowski, Winnicki, który najpełniej
ciśnię mogli jakie to pełnomocnictwa posiadał Grabowski do p-
wiania w imieniu Rządu - milereb. Langiewicz zaś natu-
nie opomował. -- Giller. I. 107-108, 219, 218. Scio-
rański. I. 226-234.

Scio-
rański nie wspomina o radach w Krakowie i Górzach. --

...mówi, że Winnicki miał zażądać od Grabowskiego okazania pełnomocnictwa
 wojskowego narodowego, mimo że nie otrzymał, że został w Krakowie i że
 opisał Myskiego ten że je widział Chmarnowski i Prębuski. co ci mieli po-
 ...wiznawali... Dostawało że i sam Sangiewicz został od Grabowskiego dowo-
 ...wypowiedzi na wyległ, mówienie się z którego przedstawiciela którego nie starał się
 legitymować i to miało wystarczyć.

...Sangiewicz, wola poddać, umyślnie wojsko nie, wola za siebie. Sangiewicz
 ...w sztabem nadjechał w jenerał Sciorański, zwoławszy oficerów ogłosił że „Na-
 ...apelunk się zbrojnych Krakowskiego, Sandomierskiego województwa, jenerał
 Marian Sangiewicz za zgodą i wola Rządu narodowego zostaje ogłoszony
 o dyktatorzem!”... Nowy sztabek, tak opisuje sztabek się zbrojnych Sangiewi-
 ...pod Sandomierz: „Nie mam wcale chęci przyjmowania organizmów nowego kor-
 ...pod Sandomierz - gdzie miałybyśmy nieogłoszone przybawie nowym punk, była
 ...pod Sandomierz, każdy rodzaj broni gdzie umyślnie to oddziały formowały się wamontu;
 ...sztabek miały poddać, umyślnie i administracyjne. -)

...sztabek się składał z dwóch punktów, w których w trzech batalionach każdy.
 ...batalionu liczył po 100 do 120 strzelców, 130 140 kuznierów. Strzelcy wraz
 ...oficerami było co najwyżej do 1600 ludzi. Punkt żuawów liczył 300 czy
 350 ludzi. Dwa punkty jazdy 400 koni. Saperów było 100... Na 92 furgonach
 ...nych nieustraszonych, kowale, młynarzy, itp. licząc po 5 ludzi na furgon

możło być do 450 ludzi. (Wielki zbrojny, przybawek i regulantami i
jeńców - razem mogło być do 3000 ludzi. (Dziennik, noworossiyskiy - 1865, z
17 107 St 1056. Tamże nuregaty i zginęli w obozie pod Szwecją").

Poczem wartyła przed frontem manifest dyktatora do narodu, następującej treści:

„Proclamy. 1^a

„Pod groźą śmierci i uwięzienia nasdów morderców, gorący dynowi
„umarli w imię Boże walkę z odwiecznym wrogiem wolności i oświeceni, walczy
„najardem ugniatającym nasz naród. umarli za sta wywaleną kraj
„swobody i niepodległości. 1^a

„Dopiero najniekorzystniejszych warunków, wśród których wrog nasz
„stwierdził i surowe zarządzenia, zmusił nas do zbrojnego powstania, rozpowszechni
„z gołymi rękami walkę przeciw ogromnej armii rosyjskiej, nie tylko
„już blisko dwa miesiące, lecz dzięki ofiarności i energii ktorami cały
„rod jest przejęty, wstrząs i wznieśli się coraz dalej. obejmując wieżę
„prostrzenie kraju z utnem probanowicicem, zginęli lub ewyćżżyć. 1^a

„Krew Polska leje się po ulicach miast i wód naszych. które dzieło
„ludzi naszego obraza w gorącym, mordując bezbronnym niepodległości
„oddając renty ich mieniu na pastwę rozbetrwionego żołądka. 1^a
„W obec tej nierówności w rozprawliwej walki, w obec tych nieszczęść, po-

1865... rożniaków mianowicie kaideu ruchi wojska, z bolniewcami wstąpi Polako, że obok
 z wyprzedzającego powołaniem i opieraniem się i tymi jej synów, brak jej jednego
 środkowego Przewodniczącego, który by zapobiegał marnotrawstwu się już wyrobio
 wartych, zaś rozproszonych skupiać w masę i usiłować do nowego powoływa
 ścią. - Doświadczenia wojny - wojnę prowadzenia walki...
 i jedynie w obozie powstaniowym - jawny los i zrodzony Przewodniczący może się usta
 wie... Z tych więc powodów dotychczasowy Przewodniczący, wytworzony z daw
 nego Komitetu Centralnego nie mógł w obec świata i kraju jawnie wystąpić.
 stry. Chociaż niewątpliwie w łonie narodu są mężczyźni bez porównania więcej
 zdolniejsi i zdolnijsi odemnie, mimo że widzę i oceniam cały ogrom i ciężar
 odpowiedzialności powierzonej z najwyższą wiarą w narodził się, arogolnie
 znowu wód tak trudnych oświecenia i jaśniej się zwyciężający mimo to uważa
 tylko o ratunku i powrocie z powrotem i powołaniem tych ciężkich warunków...
 cały ciężar do ręki, zasoby narodu w chwili walki nasamoch lub życia z nieali
 gnie ponosi zaskrami niejedną, warstwy i mnoży się pod nieustannym ciężar
 14 woli i jednej myśli, zaś, za zgodą dotychczasowego Przewodniczącego
 do ustanowienia grupy i niniejszym przyjmuję najwyższą dyktatorską wła
 ściwość i obowiązuję, takową, po zwołaniu do Bóg, jak morderców - zdo
 łanie naprowadzić w rękę Narodu - w osobach Jego wybranych przedstawicieli.
 14, moi. Zarządzając dla siebie bezpośrednie kierownictwo sprawami wyekwipowania,

" oraz prawo nominacji naukowych i wojskowych i prowincjonalnych - u
" wojsku zaś koniecznie prawo cywilnych powstania - jak niemiecki i
" ministracy, cywilnych i wojskowych krajów, powierzyć doboru zarządowi cywil
"nemu i wojskowemu z tego porządku i w mojem imieniu. Zakres
" działania i zakres tegoż prawa zostaną określone i ogłoszone doboru i
" stanowieniami."

" Na razie nie wprowadzam żadnych inowacyj, lecz prowadzę dalej i
" w tym względzie przez dotychczasowy tryb narodowy, potwierdzam i now
" ogłaszaną zasadę już obowiązującą dnia 21 stycznia br. zawody, w imię
" których podjęta została walka narodowa za wolność i niepodległość naszej
" ojczyzny. Ogłaszam więc wolność obywatelską i równość wszystkich obywateli
" tej ziemi w obywatelskich, bez różnicy, stanu, pochodzenia lub wyznania.
" Ogłaszam bezwarunkową wolność wstąpienia wraz z ziemią, którą dotychczas
" posiadali lub posiadają na prawach cywilnych lub państwowych i
" na ogrodozenie obywateli ziemskich za powołanie i uwolnienie w
" ich straci, nastąpi z ogólnych funduszy państwa."

" A teraz ludu Korony, Litwy i Prus, powołane w jeden Naród
" Polski: 'raz jeszcze wezwany was w Imię Boga do broni.' powstaniecie
" wszyscy, kto tylko zdolny chwycić za broń, do walki z najazdem i ha
" banyństwem moskiewskim. Połączonemi z wami wszystkimi obywateli

„Polski, bez różnicy wyznań i stanów, zjednoczeni do jednego celu ustawa-
nicum, powzięciem i oświadczeniem, że straszyć nas nie mogą wrogi ro-
sjiarów - zwyciężymy upragnioną ul. niepodległości Ojczyzny, wolności i szczęścia
przyszłych pokoleń w łonie miłości i nieskazitelnego, prawici tych którym przysię-
gą być nie możemy w tym świętym nas Ojczyznę, Boję.”

„Do broni wasz brania, do broni. Za wolności i niepodległości Ojczyzny.”

„Dyktator. Generał Marian Langiewicz.”

„Dziś w godzinę swatą w Sosnowcu dnia 10 Marca 1863r.”

Po odczytaniu manifestu wojsko wamioło okrzyk „Mach żyje Dyktator” Langewi-
czowi odpowiedział „Mach żyje Polka!”

Dnia 12 Marca przez podziemnem oddziałem uroczyście akt zwołano pryncipi-
jusz Dyktatora i zaprzysiężenia wojska. Dnia 12 to w Sosnowcu odległem
tylko o $\frac{3}{4}$ mil od Michowa, awier mil na wschód od drogi, bity wio-
dziej z Michowa do Krakowa - na polanie wśród gęstego lasu. Lan-
giewicz ze sobą objechał szeregi uszykowanego wojska, zniósł z konia i
wskazywały na niewielki pagórek - na którym wśród drzew porastających
był ustawiony prosty ołtarz z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej.
wysłuchawszy krótkiej przemowy S. Pawła Kamienieckiego, kapłana obco-
wogo. Misyjoraz od S. Kuzia w Warszawie, za rozkazem Sułkowskiego, arc-
stowany w 1861r. i zesłany do Moskwy za karanie wypowiedzianu w uro-

cyfłoi śliczonych swiatek. z drogi niech za granicę. - W 1866 r. wydał w Pa-

ryjei broszurę p.t. "Stosunek do państwa" - Paweł Krawiński -

po krótkiej modlitwie wamot prowa, rch, i wykonas przysięgę na wierność

narodowi. Wojsko i gwardia przysięgli na wierność dyktatorowi. - Wyj-

z pomieszczeń Serjorajskiego i z korespondency zamieszkałych w. Garm

z pod Sosnowy, Sosnowski. W ilustrowanem piśmie "Sobyt" wychodzącym

w Wiedniu na str. 229 z 1863. jest satyr. Sadoniskiego przedstawiający

tytuł Sangiewiczów. Serjorajski opowiada że w celu wojskowych zamiar

Sangiewiczów przysięgli Polne lub Gwardia co nawet miało sprowo-

dować aresztowanie jednego zoficersa i ten zostawał pod aresztem

gwardii bity. - W ogóle w wojsku planował chłód dla dyktatora

że nawet nie wstąpił powstanie. Ostryk wierszony na cześć dyktatora

przez Serjorajskiego. -

Stosunek do nowego obywatela wierszowany pewnych satyr i wysm-

gólnieci ^{niesieci chwał} wierszanych i urosłych, dyktator z pod Sosnowy. po

chylając się do przedstawienia Serjorajskiego i Walegorskiego wskazyw-

osmiu "politycznych prosektyw" skazanych już na śmierć za nieprzyj-

ne czyny względem powstania. - Wskazywani wykonali przysięgę na wierność

władcom narodowym a Aleksandr Krawiński miał do nich storowno, po

nowe. -

Pa. Bzaki co byci, były to najpiękniejsze i najrozsuniętsze chwile w życiu Łan.
 gwieździ, były to najjaśniejsze, najświeższe i miłsze, nowości i majestaty,
 niejre chwile powstania. - Na ubranych jener i białych gabrych stras
 w podłogach, przesiadywał ptakowie zawołany czarowni, pici. „Bota coś
 asie Polak, która wstępuję i donioły mi głoty, wszelkich słowków, rozbawiają
 wesoło i głośno po zapranej śniadani, nieprzytulny, pierwszy przekochał przez usta
 pierwszy, Sustojów.

ist. Spokojnie się tak często z tem namiętnym musiem zapoznać, myślałem z
 wo. by osobistość. - Zgad się wtedy i jak się dostała z ruskich jenerałskich colonów
 do obozu polskich, powstanców. Opowiem, to teraz, w czasie chwalebny cisy i spokoju
 którego wzięwały wojska dyktatora i sam dyktator przez kilka dni w czasie których
 koncentrował, się w tym, tymże dla obokowania go z łaskawym pierścieniem. -

Jakoś mi długo po wojnie 1831 r. major Teofil Sustojów rozłożony z wujem
 w pustkim w okolicach Żydomierza przystojny i wale nie głupi człowiek ten karmiar
 i kuba, obdarzony pryncypowem „szeroką, ruską naturą” zrobił emjonomi i zako-
 nia chad się w piękny i rewolucyjny pamię Komakowskiej, ożenił się z nią i w jej imię
 a może i za jej prozą kupił piękny majątek ziemski, Wierchowizki, położony
 pod samym Żydomierzem. - W skutek jakichś zaji osobitych i dziwacznych, pusty wy-
 witych z kubańskiego uzgodnienia małora, które był zmuszony, zaden przeniesienia

do innego pułku. Z Kijowskiego do Artuskiego pułku. Tuż, dnia 26 Czerwca
1838 r. przyszedł nas świat córka Anna - ochrzczona w obrządku prawosławnym,
w skutek wielo wydanego ukazu z 1836 r. o dzieciach pochodzących z mał-
żeństw mieszanych. Pustowitowie mieli jeszcze syna i drugą córkę.

Do starannem, domowem wychowaniem, młodą dziewczynka została od-
dana, dla dokończenia edukacji do instytutu żeńskich pańszczyzn w Pe-
tersb. w którym na 300 pułek było zaledwie 50 wychowanek rosyjskiego
pochodzenia i to takich jak nasza bohaterka, mówiących lepiej po polsku
niż po rusku i nie wdających sobie sprawy do jakiej narodowości należą i ja-
kiej są właściwie wiary. Wykłady odbywały się w niemieckim lub francuskim
języku. Dla rosyjskiego języka była wyznaczona jedna godzina na tydzień
i to jenie wykłady odbywały się raczej niedbale i bez uwagi. Prócz tego
mieszkały 12^{te} klas klauzury, mających obowiązek prowadzenia i pułnowa-
nia rozmowy dziewczątek. jedna tylko była rosyjanka - i to rozmowa
rosyjska była obowiązkowa raz jeden w tygodniu. - Nadto pomiewała klasa śpiew-
kiary grupowały dwie klasy klauzury - a to miały śpiewać przez dzień - w tej klasy-
ce miały śpiewać w trzech niższych klasach. w wyższych zaś klasach śpiew-
ka nie spływała się już z ogólnem słowem ruskim.

Przytaczam okoliczności słowotwa, jak był zaniedbany ruski język w instytu-
cie Petersb. ten bowiem był nadto przedmiotem ogólniej niechęci wycho-

nek i wszelkie wyprzedzanie się w tym przedmiocie - wywołująca ogólną mierną
 aliości wyprzedzających - Taką nazywano „ruskimi ciurkami” -

Co zaś do religii prawosławnej i jej obrządków - te w wielości ruskich wycho-
 wank były w zupełnej pogardzie, uemni uważało niepotrzebnem.. Pustowsławna
 na wyrażenie życzenia Ojca - chodziła do Cerkwi bez undkita się tam i głośno
 odrywała że „nie pojmuje za co ja ta cerkiew miera.” - Opowiadania rōt-
 ny. L. mienkanców Lublina i kolejarzek pustowsławny z Puław.

Po ukończeniu nauk w Puławach Joanna Anna wstąpiła w świat. W żyto-
 merem domu generałowej gromadziła polską, ruską, niemiecką a przystojną i in-
 teligentną, samą, umiętą i adnu gra i śpiewała przystem obdarzona od
 matki muzyką, ognistym ciarnewi oczami i jęstrząsem, takto falującami
 ciemno kantonowatemi włosami była silnym magnetyzmem przyciągającym. Młodość
 młodości pochodziła z niej na złość - Świeciła ofier rosyjski obcenie jeden z wy-
 szych dostojników armii, a w 1863. groźny program powstańców w grub. Półcech.
 Stawał się jej złość, bardzo byj moć że byty ja, wyskłał gdyby nie stawał, na jenen-
 kowie man ~~przejm~~ czasy 1861 roku, które uniósł swantwiera, do ciemnej
 do Lublina, do domu jej bakti Powsławskiej, zagorady polskiej matry chę. um-
 nej wzięty z różnymi skandalikami w porządki - które marzył w swoim czasie wy-
 sławny ja z powańmiejnych sfer towarzyskich.

W Lublinie w owym czasie główna polityczna, złość wdzygowała się jaka Pani Sł.

inną postać niecierpieć, nadejść sobie na niego i mieć brzołę; Polak
 drugi, drugi zaś strony napis „Potępienie Polak z Kossak”. Po lokacji
 w kółła pomnika roku MDLXIX jednej, Polakowski roku MDCCC LXV i
 cztery strony. Manifestacja ta nie mogła się odbyć tak, podług projektu
 ubranego programem gdyż w danej chwili generał Chruszczew z całym
 wojskowym sztabem stanął u stopy pomnika; manifestanci nie musieli prosić
 o wstąpienie do stopy i wstawanie na stojniach pomnika kariatid i
 jawników. Trwało to do godziny 11 to nocy. Sama Fiedorowicz i tu wy-
 bawiała w stroju wiejskiej dziewczyny. Pomimo zakazu policyj, w nie-
 których domach osiedlono dnia a w mieszkaniu adwokata Mier-
 lickiego zajął nawet generał z wiceksiążką lubelskiego pomnika
 i osiedlono go w mieszkaniu Sobieskiego i Kossakowski. -

W skutek czego
 w generał Chruszczew zdał sprawę o całym zajściu do Warszawy, z ^{zawład} ~~zawład~~
 sa wyszły ^{zawład} ~~zawład~~ rozrządzenia - między innymi zaś - generał Suchowanuk prze-
 prowadził podziwias obywateli Kamieńska, osiedlono z dnia 22 Sierpnia
 1863 r. do 1. 1863 nakazał generał Fiedorowicz wysłać z zandarmami
 do Moskwy i tam osiedlić ją w jakimś żeńskim klasztorze. -

Wojenny naczelnik zakomunikował to rozporządzenie generałowi Su-
 chowanukowi i jej babce z poleceniem by się przygotowały do podróży. -
 Nie mogły one wszakże uwierzyć by rozkaz ten mógł być wykonany.

i nie wzięły wcale żadnych przygotowań do wyjazdu, dopiero gdy szan-
sowa gościnia po zakomunikowaniu rozkazu, dnia 28 Sierpnia, stanęła
przed ganikiem powozu i kapitanem żandarmerji Stobsem, i gdyż tam
był na miejscu sam generał Chruszczew dla okazywania i przywie-
zienia do wojskowych, w ówczes ^{umieszczonych} ~~zastawionych~~ kobiety że to nie żarty i ma
być się na gwałt zbierać do dalekiej podróży. -

Babka i wnuczka postanowiły jechać razem - w nadziei i z zamiarem
że w czasie podróży, potrafią w jakiś sposób wyżyć i zagościć w
całkowicie wyrokiem. - Temczasem ludność, prosiącowa przez agitatorów
zarządza tłumnie zapędzić ulicę. Unadziła się prawdziwa demonstracja
chciano wyprowadzić konie i ciągnąć reklam powozu; w tłumie rozległy
jawa i skania w nawał i rosyjskich też nie mało w dzień tym
północy. - Panna Rustowojowa ani na chwilę nie straciła panowania
nad sobą. - Z ganiku wypowiedziała kilka słów uspokajających, a
prosiła by powstrzymano się od wszelkich gwałtownych kroków
„Panie, jestem pojedynowa i jechać. Tak trzeba.” Z temi słowy wstała
do powozu i ruciła w tłum chusteczkę, wóz rozrósł się. - Chust-
eczka ta rozzerwano na tysiączne części które zapewne do dzisiaj
jako jenne będą przechowywane jako cenne pamiątki. - Powoz
na rumy, wędrujących w nim rąpano kwiatami. z wy-
płot

zajazd generados Chumacewa.

W pierwszym przegranej koni, babka wyjechała do Kaniestnika prosiła
o zwolnienie na powrót do Sultana. - W oczekiwaniu odprawy podro-
żnicy zatrzymali się w Kowlu, powiatowym mieście na Wołyńskim San-
cie i na Durbujskiej oświadczyła że jest chora i dalej jechać nie może. -

Miejscowi lekarze dnia i nocy wydali na piśmie poświadczenie że
Chumacewa jest chora, na zapalenie płuc (pleuro-pneumonia) a
zatem do miejscowej przychodni generał nie pozwolił w skutek czego stan choroby
stwierdza staranny i nieustający grecki lekarz. a także podro-
żnicę prowadziła niebezpieczna dla życia podróż. Na dowód
tego w obecności horodniczego (naczelnik miejskiej policyi) i kapłana zandar-
mii tak podpisali: Łatowskyński lekarz miejski, H. Sos. (sąsiedzi
warszawscy) lekarz powiatowy; radca dworu Goldmann, dyplomato-
log i inny lekarz pułkowy. oraz Białecki podpułkownik obywateli horodniczego.
Którzy stwierdzili brisamoi podpisów. - Akt spisany po rosyjsku. -

W kilka dni później nadeszła wiadomość z Suchozaneta zajął ją hr. Lambert.
Odpowiednio wykaraliśmy jak zawsze po przybyciu do Warszawy nowy Ma-
tyś; niestety uległ wypadkom dawnych delegatów, między innymi byli i Liśca
Dworzeczni to wiele razy stawiało się wyjeżdżać w krakowski. Babka pusto-
wiała i tak wyjechała do nich drogą. Liśca przedstawił Nami-

stuszkowi całej nieporównowoci rozważenia, by katolicka została oświecona
w prawosławnym monasterze, to jeszcze w Moskwie w tamtym czasie

Russkija prawosławna cerkiewna wydała się nie raz katolickiej
a nie to na mocy dokumentów fałszywie wystawionych przez Szw. i
Lyonierskiego biskupa A. Borowskiego. Dokumenty te poświadczają
że Anna-Henryka, drugą córkę, urodzoną w 1780 r. w Warszawie
gdzie jeszcze wyznawała wiarę w mścienieśwańskich misyjnych zakonach
woli rodziców. W metryce prawosławnej z 1838 r. podano że małżonką
Anny Pustowskiej urodz. 1780 r. w 1838 r. miała męża, b. m.
jest to małżonka, oważ że metryka katolicka jest nieprawdziwą
Biskup Borowski za wystawienie tej metryki oraz za inne bieżące
nie czynny został zesłany do Permickiej gubernii, z kąd dopiero w 1840 r.
powrócił na biskupstwo Stockholmskie. —

Książę Sankt na którego głowie przeważało rozważanie wielu i to nadzwyczaj
wielu do rozważania zeszła, ~~która~~ więc sukajij jakiejś przewidywania
podstawy ~~która~~ wśród łaskawych stosunków
w których i on i jego generał gubernator coraz bardziej grzesili, nie tylko
ani wam ani chcieli dokładnego zbadania w tamtym czasie jakosi błąd
ry Lyonierska waleczność cerkiewna i jakiego ona jest wstąpienia
wymiana. — Łaska, która w ogóle wydawała się mało ważną

szokujący."

Tęgo tylko było potrzeba prozacy.

Surwy nie raz doświadczył, jak zwykle we wystąpieniu bywało w świętej matursze Broni, po kilku tygodniach zwolniał: mawiał, mawiał Henryka i Zygmuntera znikającego. Mówiono że z jakimś probaczkim uciekał do Bukaresztu - gdzie Nier Bura przyjechał się wszelkimi sywiołami wrogami Broni i gdzie cała ludność sympatyzowała z Polakami. Sympatye te jawnie się wyrażały w opowieści Zygmunta Mitkowskiego "Bukowie i Polacy" Pisma 1880. Na pewne dane że Pusłowskiemu w Czerwcu 1862 r. był w Odessie - a w styczniu 1863 r. zjawił się ponownie w listach Madunajskich i rozstrzygał kampanie fundusze..... Do wybuchu powstania znalazł się w Kiołkowie i z Langiewiczem połączył się pod Rydowcem. - Cierpił się doskonałym zdrowiem i łatwością, zwrócił kłopoty i niewygodę, mawiał, mawiał i zaprosił do- gawk, wśród doły i chłodu, nie raz brodził po kołano w śniegu lub błocie. - Wytrzymywał wszelkie niewygodę powstania, ożył, stępnął, ja- sta co się nadarzyło, nie raz przez doły i więcej umierał się odbywał paru wiecznikami; raz stracił konia, 18 mil przebył na piechotę, wraz z oddziałem. To się tyczy jej stosunku do Langiewicza, braku wszelkich ^{uwaga} ~~podstawy~~ do jakichkolwiek ^{uwaga} ~~podjęć~~ ^{uwaga} ~~podjęć~~; nie było nawet czasu do zaprzę-

panie są csem innym prośa wojny. - Langiewicz tak był casyty
całeni oluiani i nocami kłopotliwemi sprawami dowodstwa; tak
był moralnie i fizycznie zmęczony, przybity i przygnębiony ciążą
na nim odpowiedzialności że musiał w jaskach koturek romansach być
by i oluian i niemożliwym. Słowa Kochanek i Kochanka, mi lico-
wada, wiele do ówczesnego otoczenia i otolizności. - A jeśli nawet
w praelocie, schwytyto się całusa, to jeszcze nierego nie dowodzi!.....

Sztów gnowiadał że Pultowskiemu w obozie mazywało: „Panem
Karolem”.

Akt ogłosenia Langiewicza dyktatorem amwał do co naj-
mniej pozbaniać słownej prowazji i znowienia dotychczasowy:
Squizarowy Prząd Narodowy. -

Langiewicz, pochwycył ten zaraz z zadoskwiczeniem wojwat-
nijszej kwety; bykany są z organizowania nowego rzadu, usta-
nowienia ministerstwa, wydziałów i kyp. i mianowania odpo-
wiednich osobistosci. A porządkiem rzeczy do tych obowiazków naj-
więcej praw i kwalifikacyji posiadali ludzie, sprawujący je dotychczas
w Warszawie. Powinno że byli to ludzie odwołani, którzy wytrzy-
mali nie jeden już seturm ze strony policyi i rosyjskich władz

rządowych ale mieli doświadczenie, wiedzieli w jaki sposób prowadzić spra-
 wy których się podjęli. Śmiejąc się na raz całą tę masę łajdaków urzędników
 było i nie przesadnie i nie łatwo. Z kąd? z jakich warstw społecznych powstali
 nowych pracowników i do czego by wiedział taka zmiana? — Langiewicz
 nie zamierzał też wcale wprowadzać jakiejś znaczącej przemiany, nie
 chciał się do tego dożyć wkrótce. Ten i jego otoczenie mało się rozumieli
 na sprawach administracyjnych. Chciał więc być tak sebrai odpowiedne wła-
 ściwości, jacy to ludzie zajmują ważniejsze stanowiska, w naradach organi-
 zacji i dopiero z pominięciem nich wybrać odpowiednie osobistości. Wskazywał
 wyjątkiem tylko niektórych przedstawicieli niepodległościowego Ruchu
 Polaka. Pracownicy zmuszeni są w nieco trudnej pozycji być mimo to sui
 ad listę twórców nowo wybitniejszych osobistości zajmujących w organizacji
 Warszawskiej i Krakowskiej, przedstawili już dyktatorowi. Na liście tej, obok
 generała Józefa Wysockiego, Leona Marcjaka Lubomirskiego, królowi Hen-
 ryka Potockiego i Stanisława Zamoyńskiego zostali się bliżej nie określi-
 ci Baranowski i Brajnowski. *Leonek, młody agent Wimmera*
Morawskiego, i urzędnik w Biurowym Józefa Marcjaka, sekretarz. Leon
nie był wcale tak nie zgodnie z warunkami i potrzebami rządzenia. — Obok
każdego nazwiska wpisany był ułamek tekstu sprawowanego w organi-
zacji. Rozpatrując się w tej liście nie znalazł na niej Langiewicz

nauchnika miasta Warszawy i zinterpretował o to Grabowskiego.)

(Ten odpowiedział że jest nim Grabowski, jego daleki krewny.)

Grabowski nie kłamał - wieszemy na pewno miasta Warszawy (Stefan Bobrowski był zamieszany nie tylko pod przybranym nazwiskiem Grabowskiego i pod tylko nazwiskiem ^{był} kłany i hr. Adamowicz).

Na podstawie tych danych i polecenia Langiewiczza - sekretarza jego w byłym urzędzie rzędu gubernialnego w Piotrkowie, Walery Siemczyński, ułożył dekret o reorganizacji Rządu narodowego i jego wydziałów i przygotował nominacje na najważniejsze stanowiska, a wszystko wyprawiono do Warszawy wraz z znacznym manifestem Dyktatora do narodu. - Manifest ten został łatwo ugięty i wydrukowany w języku hebrajskim o wywołaniu i wydrukowaniu w niektórych warstwach żydostwa. Opowiadają że widzieli żydów przy używaniu tego hebrajskiego manifestu.

Latem wyobraziło się znowu i znowu. Północno-wschodniego Rządu narodowego - gdy nadchodziły te nominacje z podpisem Dyktatora o którym nie jeszcze nie wiedzieli. - „Dziwny odgłos” pisał Bobrowski do swego przyjaciela Paderewskiego - domagał się o dokonany przebieg. - Z listu tego widoczne, że członkowie Rządu narodowego w jednej chwili uznali swą sta-

boi i swa dotychczasowa, niedawa, -- (list zamieszczony w dodatku do
niższego roidricu.) --

Wiesi o dyktaturze z zaciwizajana, szybko, bo w porę, gdzie obiegła
najdobre zanki Warszawy i na mamy wywarła radość urojenie. --
Nikt się nie zastanawiał nad nadepytwaniami dyktatora, czy odpowiada co-
nas lub nie, ówczesnym stosunkom powstania, nikt nie wymuszał dol-
szych wniosków lecz wszyscy byli radzi nie zdajeć sobie z tego sprawy; nikt
stych ciemnyta nowa, wspaniała mowa „dyktatora“, wszystkim się zdawało
że przez to powstanie prok jemu naprzed postępuje, nowych uł nabrabo. --
Zwierano więc rze, spozierano śmiało i wesoło. powstanie jak dzieci: „a
wiesz, mamy narzenie dyktatora. 'mamy dyktatora.'“

Robiły, niególniej zaś te śmiało i zagnane Warszawianeczki o których
w III roidricie było mowa, postanowiły wysyłać chrzączkę dla dyktatora. --
Jedna z ławich Pani. dużo różnie zebrała, pocięła, cięła, zjadała, no nawet
zginęła by w omy chrzączkę przed rozpykaniem temu dyktatorowi, było tylko ułano
ni orami mada cyta ułano naradawa, mowice to śladu i śladu i nadzwyczajne
go uwarzenia). nadzwyczajnie uwarzenia.....). W miescie zbierano składkę na kable
honorową, dla dyktatora i w kilku dniach zebrano wiele prokaima kwoty. --

Gitler pomałtas że składkę tę zbierali Pertrawski i Guryda (T. 229) Nawet wielu
zwolenników Mierosławskiego uwarło fakt dyktatury dla samej sprawy a.

jeden z nich na jakimś zebraniu, wrócił w rękę Bobrowskiego list z
czci Langiewiczów. - Patrz w dodatkach listy Bobrowskiego do Padlewskiego. -
Stronniostwo białych także uchyliło rękę w obec dyktatury, szlachetnie
zasiłując, może wyprzedzając otem, co się stać miało na jej
przed wyrażeniem dyktatury, ugniewała się Karol Dyrektor do
wierzania stolarzów z Prezydentem tymczasowym, zaś na drugi raz na
tracił stroni, no następnie wiadomości o wypadkach w Sonny, przez tego
Dyrektora oświadczył Prezowi narodowemu że się rozwija. -
coś białych organizacja istnieć przestaje. - Jermiasz Aweyda, Pille
~~nie~~ pisał, że białych Dyrektor rozwijał się już dnia 8. Marca. -
wtem Dyrektor otrzymał Prezowi narodowemu 30000 franków, jest
pozostałych w kasie rozwijanej Dyrekcji. (1. 54). ^{samo} ^{to} ^{to}
wiedzieli, wrócił do Langiewiczów wiadomości o tym że
Stromberg, podejmuje się przeprowadzić w kraju, potrzebę bezpro-
stych, w wysokości jednego lub dwóch milionów rubli. i będzie to
kierunek wprowadzającego go do tego od Dyktatora (Aweyda. IV. 50).
Bobrowski w swym liście to potwierdza dowodząc Padlewskiemu że: „Bia-
licy zapłacili podług, i nie zapłacili, nie strastają”. W in-
nym zaś liście z dnia 27. Marca, inny członek Towarzystwa narodowego pisał
„nawet legalizować, i dają pieniądze.” -

pełen zapach Bobrowki. Treść jej była następująca:

„Generale! W pierwszej chwili nie zważając że był to zamach stanu, radośnie przyjęliśmy wieść żeś się ogłosił Dyktatorem. Bez różnicy przekonań byliśmy gotowi wnieść rewolucyjną legalność dokonanego faktu dowodzącego w każdym razie w odpowiednim momencie dostatecznego zarobku iś dla wywalczenia niepodległości ojczyzny. ^{Realizmy} ~~Wznieśliśmy~~ przyletem i to na uwagę że niemożności wytworzenia jawnych politycznych urządzeń a wskutek braku wiarygodnej i jawnej władzy, z łatwością wzbudzać w pojedynczych jednostkach polityczne ambicje i aspiracje. Prawie bez uwagi i przedstawiając naradę postanowiliśmy przedrukować i ogłosić Twój manifest. Stwierdzając jednocześnie wszelkich udziałów dla zjednoczenia i obywatelskiego umiarkowania. Pragniemy przekonać że ster prowadzenia przeszedł w odpowiednie ręce, z radością powitał chwilę, w której mógł z wyzszym sumieniem się rozwinąć, gdyż dobrowolu Twój oświadczenie że się uważasz za koryfmea rewolucyjnej i naradawej polityki Komitetu Świąt nam powie, że w interesie nie naruszysz zarad przez Komitet przyjętych, a tem samym pozwolisz się ogłaszać i kierować, reakcji. Będącej zawsze zawziętym wrogiem powstania, ludu niem kierujących.”

"Temczasem, już w trakcie przedrukowywania Twojej odezwy, z niewypowiedzianą
w sercach bolesnością, dowiedzieliśmy się o smutnych zapiskach, które poprzedziły
ogłoszenie Twojej dyktatury. Nie mogliśmy uwierzyć, jak bekał i zjór do kraj-
skich i stanowa, nie potrzebujący żadnego uwiecznienia rewolucyj, chyba co najwyżej
jej podługostawienia, mógł szukać gnarwa i podtrzymywania u politycznych
intygantów, na uwagę tylko zasługujących. — ^{Felka} ~~Wtedy~~ przez wzgląd na
a także Ciebie i chronią. cześć rewolucyj chcemy przynajmniej, żeś jedyne w swej
ślachetności swego charakteru stał się niewolnikiem w rozstrzaskanym grobie cześć
cel których różnie Ci wyjaśniamy."

"W tem przekonaniu, bez wahania ogłaszamy manifest, nie cofamy się i
mówi w obec otrzymanych wyjaśnień, nie odwołujemy Ci swego poglądu.
które że coś zrozumiemy i na co przydać się może nie jednokrotnie bydlak mieć
skosobowi ocenić. Nie mamy nie przeciw samej zasadzie dyktatury, tem
mniej przeciw Twojej osobie, wrotem stółchacz zjednać się nie może wma-
nie i wdzierności; nie mamy więc być nie przeciw temu, żeś się zgodził dykta-
torowi. byleby to tylko było podane z korzyścią i zbawieniem dla kraju."
"Oświadczamy Ci wrakie stanowisko, stowanie, że okazyjących Ci się ludzi to
browa ani możemy, ani chcemy. w to tak dobrze ze względu na dobro-
czynny i powstania jak przez staunek jaki powinniśmy mieć dla Ciebie
i nas samych. — Wejść w siebie i choi przez chwotę, zastanów się z krawa,

zinną, a przypadek do utworzenia że inne odzwierciedla się do Ciebie było pro-
z naszej strony brzemieniem nie do darowania)."

" Gdy w pomieszczeniu, w którym przebywałem, narodził się
do broni w tej wojnie z województwa stanęła nas jego cześć, lu-
dzie, których agentów obecnie, proci dzisiaj z róg świata, by tam tak
niej Ciebie zgubić w rewolucyjnej okolicy, ludzie ci głośno oświadczają
swoje, przeciw powstaniu i z cynizmem i ścisłym restrykcji ofiarowali
Ci jeńcy, którzy wzięli - bylibyśmy opuszczać stowarzyszenie, zbrodnię i pro-
wiedzenia Ci przetrwać. Prawda że wówczas, stowarzyszenie rewolucyjne
tego wyrażenia był temczasowy strzał narodowy, nie mogło Ci przetrwać
ze zbrojną, czynną pomocą, lecz nie zapomnij że tylko jego zab-
żona i staraniem zawdzięcza, że znalazła w sobie niewyczerpaną
krocie poświęcenia i mitali ojczyzny z pomocą której, przy tym
wysokich zdolnościach, gotowości zabrać i skrzyć kogo Ciebie innym
i licząc zaskry. - Pamięć o tym zawrze Generale i nie sądzić wedle
nieodstąpienia wojennych przygotowań o bezsilności stowarzyszenia
rewolucyjnego. które ograniczone narzędzie środków - powiemo
wielkich zabiegów reakcji - wywołało czynny z których i się nie
wniosłeś. - Ściśle przypomnieli jak Ci traktowała kotoryś słach
cha, a gdyś dzięki niewyrażonej energii, korzystając z podniecenia - w

prochowania umyślow w kraj, potrafięś skusić kogo sobie zamierzając
tędy zbójnie, idąc tak sama kotoryś uciekać do intryg niegodnych wo-
dza marchockiego w które cięjemy się zwrócić sobie wyjaśnić." -

"Herakla Witam Grabowski, którego jako niekonny podnoscenik. Stępnu nas
dowego, był oiaż całej matnawji. Skupione, kogo być osoby i nas, Ewoja,
zguba, przez grono wcale erumnych intryganów, nie był nigdy agentem de-
du, nie porządał żadnym podnoscenikow i jest po prostu polityk.
nym opustem, którego pod żadnym prozorem nie powinien być hasłicie
Twiego obow, swoją obronę... Ocharakterne tej osobistości możesz zanię-
nąć informacji od generała Wysockiego - którego Ci może opowie i listu
tyż, że sfadrowaniami kwitami. - Co zaś do politycznych przekonań
gen. Grabowskiego nie mogaych więc nie wyrobnego i myślenia samego
jak Ty Generale, patryoty. Znajdziesz dotkaczne wiadomości w kolumnach
temerocznego "Prasu". - Jednym słowem, jest to awanturnik wojno-
politycy w którym prowadzonym politykowi wbył nawet wyrozumiały. -
Cnie stanowne Bentkowskiego wnięśrdo ci, w to sprawę, zapewne
tak samo jak i Twoje to jest że nie nie podjęnewajaj. - oparte w zorta
wionu zerknie sieci." -

Wszyscy ci ludzie - nie pomagają mi, nie przeszkadzają zikogo nie
miał mi Ci do zaoferowania. Nawrojem nie miałeś co od nich przy-

można. Według naszego przekonania dyktatorzy, tacy jak Staszko, Ma-
tygora i Skolow - i do tego ludzie ci wcale Ci nie są potrzebni i nie
Ci z nimi nie warto. Dacie ich. 'od tego zawisło Twoje i sprawy na-
szej ocalenie.' -

"Przyjrzyj się Generalo uważnie, ich doświadczeniom. - Masz listy minister-
ów i innych różnych urzędników, przedstawionych Ci do zamianowania,
jedynie dwa zamarkowania zamieniono generała Mysockiego i kilka innych
poważniejszych osobistości. Któryś wcale nie przystoi znaleźć się obok
któregoś Karcego Dubowirskiego i tych kugłami którzy się przekradli do
Twojego obojencia? -

"Dziękuję, dyktator ma moc i władzę, powołania ludzi wszelkich
przekonań i stronniczości - nie ma wszelkie prawa odstępstwa, zarady
z której powstał? -

"My usmiejemy fantazję dokonane, wszakże w żadnym razie nie
zadowolimy się brakiem cywilny powstał bez naszego wpływu i przyczyn-
kowania. Zważajcie że cały kraj bedzie w ręku wroga tylko nami się
brzykną i bez nas nie da się radzić. Pomnij generało, że wraz
z dyktaturą, przyszedł na siebie zobowiązanie, w obec potomna-
ści, w obec nas i kraju, że będziemy radzić i zgodnością i że wszelkimi
niebezpieczeństwami i komplikacyami politycznymi odpowiedzalnosciami grada

jedynie na Twoje głowę."

"W tej chwili przywołujemy Ci nasze najważniejsze imiona i
wzrost strasne! proparie - jako bohaterowi naszego powstania, jako
zwycięzcy z pod Skokowa i Małogoszy; oni zaś przywołają Ci pro
parie jedynie jako przeciwników Mirosławskiego. Dla nas jesteś
przesłannikiem nowej idei, dla nich tylko marzycielem i walą. -
Wybieraj!"

„Ostateczny przesądzeni że z naszym gity mejdnie wroni knokides
jaka, w, zwyciężeniu bohaterowie wielkich rasów strasne generale
na swej politycznej arenie tak czystym i niepokalanym w obec nas i
kraju. jak czystym był w ogniu bitwy pod Śleskowską. 2012.
gdyby, wbrew naszym oczekiwaniom i nasz nieporozumienie Polaki i sprawy
powstania. pracać się nas zawiodły. pracać się że jak nie
obecnym przywołamy Ci naszą proparie i proparie, w towarnej stronie
wykapiemy w ciemności do walki odwrócić z Tobą. - Jeśli raz jeszcze
powstanie nas urok - będzie to Twoje winę generale. - My zaś zaw.
nie i wprost przechowywać siebie i nie naruszenia swej proparie,
i zawady chociażby tylko na nasz przyszłość."

"Temczasem zaś z naszym zgrabem, wzniesiemy okrzyk: - Wsch.
tyje Dyktator. - Prez z reakcją."

„Aż do otrzymania Twojej odpowiedzi pozostajemy z najwyższymi
ustanowieniem. — Warszawa, dnia 16^{go} Marca 1863r. —

I wadmo, że, ujechał do Sangierwian sam autor chwały dokładnie jonyjki. I
 na miejscach słownkami i wreszcie, potrzeby zagnani chorować by naładowań to
 stanowce sonda ku czemu został zapewniony w nieograniczonej jedności
 enoemstwo Bractwa.

Sednak nie tak łatwo było dotrzeć do Sangiewicza w jego osobistych
posiedzeniach i miejsca na miejsce... Dyktator wiedział doskonale że nie
na obcego wszystkie oddziały zostawia go w spokoju i dla tego za-
twierdza najcięższe najkonkretniejsze zarządzenia co do porządku orga-
nizacji wszystkich regimów, skierował się na podobne ku wie Skrepankow
com... Dzięki jego wkładzie już bardzo wiele. Brak dostatecznych wa-
domość jakie znaczenie wyjątkowo Sangiewicz zarządzenia. Zgromadzano że mimo
stosunku wojny czy też ministerstwo dyktatora miał także generał Bykowski zame-
niwszy następnie przez generała Kruszcynskiego. Ministerstwo spraw zagranic-
nych i zarazem szefem służby dyktatora został Władysław Benckowski
Kt. i bieżącego powołano komisarzem woj. Łódzkiego; gubernatorem
Cieplicki zaś podaje w ręce namiestnika Czernowicki, awansował na
generala. Alexander Władysławski został generałem kawalerzystami. Tomasz
Władysław interwentem armii w stopniu pułkownika; ^{Dymiry}~~Aleksander~~ Pruchin-

ark i p. k. Dąbrowski mianowany, mianownik, generał broniowski, po-
 nieważ mianownik dywizji (t. 239). Stobity sekretarz Langiewicza, Wołny
 i Smolnicki, kultyst, mianownik i mianownik, z komendy dyktat-
 torkiej, mianownik, w zastępstwie sekretarza dyktatorskiego. Wołny, na-
 nowo strasliwy chłopek, tego nie było, czego innego zabrakło. W mianownikach
 rymar chłopał, gwałtownie i, mianownik, w warunkach, w jakich się znajd-
 owo, ponieważ dyktator jest zbyt wielkim niepotrzebnym. Później, wa-
 ni było że Bentkowski, któryśś dyktator i, mianownik, w obozie, w
 żadnego z sztabowców dyktatora nie było. — "Słynny sztab." "Zawośłał Bentkowski,
 w którym dyktator dyktator nie mógł na" (dyktator autorowi, dyktator z dyktator-
 tor Langiewicza). —

Pierwszy sztab dyktatora dowiedzieli się w nocy z 12 na 13 Marca o ag-
 resji dyktatora i zaraz wysłał rekonesans złożony z trzech kompanii pie-
 choty, pułkuwadrona strzelców, 20 kozaków i 50 obywateli, z powołaniem
 majora Bentkowskiego, w okolicy gdzie się znajdował oboz dyktatora
 Bentkowski natknął się na niego, z dnia 13 Marca w Szerepinkowicach
 i zawiązał lekką strzelaninę. — Leśny Langiewicz widocznie unikał wojny i
 nie był przez Markocia ku Łożu. — Bentkowski wciąż postępował śladami
 powstanców i ku wieczorowi dnia 14 Marca ponownie zaskoczył ich na strze-
 laninę między wysuniętymi pozycjami. —

W czasie tej pogoni w pewnym obywatelskim domu przechwycono kilka
podejrzanych osobistości oraz dwóch powstanczkich szpiczów przekradają-
cych się bojami lesnymi dróżkami na dwóch dwóch furgonach. Jed-
na furka, na której siedział, jakiś kobieta, była wyposażona koszlami,
siódmianami i miedziastymi kocioskami, (150 karab., 5 siódem i 100 kociosków).
w walizkach były kokardy i naranienniki opaski dla oficerów. Siedzący na
drugiej furce jakiś jeździec niemiecki, korespondenta, jakiegoś
garaty. - Ten gdy mu okazało - wyremontowany przed chwila, prawie za-
wieszający listy adresowane do różnych osób i pisane po polsku. - przy-
znał się iż jest bankierem z Krakowa i nazywa się Falkenstein i odtąd
rozmaiał po polsku. - (Seniowski, I Str. 241) nazywa go Falkensteinem.

W liście adresowanego do dyktatora, stwierdzano się że jakiś Krakowski
walczył z dwoma austriackimi gwintowanymi bateriami chce się po-
łączyć z powstańcami i wzytuje w jakim punkcie i o jakim czasie
mogłoby tego najłatwiej dokonać. - [Zwracamy uwagę czytelników na
to cośmy w rozdziale III przytoczyli o domniemaniu Szaradzi narodowego
z generałem Degendorfem. - Niemcy austriacy proponowali powsta-
nców by nagradzili i wprowadzili ich baterie. Obecnie gdy powstanie
wzmogło i zjawia się dyktator nam Kochany Szaradzi umożliwić do-
stęp do dwóch naszych cadych baterii mających się przyłączyć do po-

giercie od Ścinawy, posuwając się ku Chrobocowi, zaraz 16 Maria wyruszyła
myś z Ścinawy ku Ścinawie, *21 wózek na półd. zachod.* prowadząc się
z sobą dwie kompanie piechoty, dwa szwadrony dragonów, 40 kozaków, 4
4 dział. Dnia 17 Maria poszła z temi siłami do Ścinawy i tam stała
przeprowadziła się na prawy brzeg Nidy. Łangiewie gdy był w tem dniu go,
dziad - opuścił zaraz Chroboc i przeprowadziła się ponownie na lewy brzeg
Nidy już pod strażami oddziału Czengera, zniszczył mosty na rzece
i posunął się do tam zwanego Grochowickami. - Tuż opuścił oddział
Łangiewicza A. Kamiński. *Grochowickami*
Dziadzię zabił, ułanów, pod ~~Łangiewiczem~~ na
do zwycięstwa Łangiewicza - 11. 4. 65, Opatów 1863. *stosko umiano* już

wstąpił, *przebieg* Równy przez Bursę i Ścinawę w kierunku ku Chrobocowi
i *zabrał* 500 kozaków wraz z częścią armii. Czengeri również
nawrócił na lewy brzeg Nidy i posunął się w stronę grochowicką
wnet *widział* *huciem*
się grochowicki Bentkowski - *uważał* o wyruszeniu tego z Michowa
Wreszcie samy Bentkowski stał niedaleko - w odległości strażnicy
Chrobocem, kierując się na ich odległość i *grochowicki* *huciem* w nocny dzień
Maria z Czengerem - *przebieg* w stronę Nidy. -

Dnia 18^{go} Maria, wysławszy rozkazy dała znać o tem problem
wym oddziałom że Łangiewie postępuje ku grochowicki w kierunku
równu Wiskiej. oddziału w 10 wózków od granicy. - Czengeri z Benta

powodkim umocnił się, ruszył z nim postępując równolegle i zatrzymali
 się: jeden w dwiorzku od Burkas z kaga wożono żywności powstalcinom do lasu.
 drugi zaś przy wsi Bogusice - w której mieścis się stado tylna straż pow-
 stalców. Jednocześnie z tym samym oddziałem Czerwonego i Bentkowskie-
 go, wysłany przez Józefa Szarkowskiego major Jabłoński - najął motocykl pod
 fotwarkiem Wrocy w trzy kompanie piechoty i dwa oddziały - nieco naprós-
 now od Bentkowskiego - zaś major Jagielski z dwoma kolumnami 2500 -
 na 1 piechoty i dragonów zajmował Stajnicę, gotów na wszelkie zawrwa-
 nie do wymarszu we wskazanym kierunku.

Oddziały Czerwonego, Bentkowskiego i Jabłońskiego zastatkowały jedno-
 cześnie z trzech stron Langiewicza, w lecie przed Grochowickami. - Przywi-
 kani jednak celnymi strzałami powstalców osłoniętych w lecie, ze stra-
 kami musiał się cofnąć. - Strzelcami u Langiewicza dowodził młody ha-
 nie dowodził „Condottier” francusko-jurkownik Kohebrun - świetnie przyby-
 ty z Paryża, dowódca nie mogący w przy moim bez pomocy wojennych. Słuch
 tylko prociw zapach prochu, wnet się tam znalazł; wnet zawsze, pierwszy
 w ogień i serce drugiego mu gnyjącego zginął w cieniu obłędnie Paryża przy
 Prusaków. - Langiewicz powierzył mu formację, osobnego oddziału „pol-
 ków” i ich dowódcę co ukierunkował umiarkowanie ich fantastykami, z wrokiem
 Bóg białym krajem na pieczętach Oni to byli „celnymi strzelcami” Bezpośrednio

doswordis mieni deichu, ofter wosch antrygallich, Wojciech hr. Komorowski km.
ansichtend. Rochefort a. (Panischulizieremistkeg T. 233 239).

[illegible]

Wreszcie nadciągnął pustkownik Serniew z rentą, założył Stojan rycki.
Tętu Czenzery polecił by nie zatrzymując się w miasteczku
Weßer, zajął lęk, niczły nim a oddzielenie maiora Bontkow.
skiego. od strony południowej lasu Grochowickiego. Serniew atak
polecenia tego nie wykonał, uważając że Czenzery jedny z nim
rangę. nie ^{ma} prawa wydławania mu rozkazów. Czenzery również
się rozgniewał i zapomniał ² w rozkazach ¹ że ten generał baroński
oddala się od Bontkowskiego, polecił też z swym oddziałem wy
jechać ku północy i stworzył Ławgierowi ~~wy~~ furty, do wy

W końcu wreszcie instynkt zachowawczy niebacznie zaprzestaję grozić: swa cześć
rów i zastanowić się nad trudnem zadaniem „co dalej robić?” „jak
się ocalić?” Naprzeciw zebrano w opuszczonej przez Bengerskiego
radę wojenną, do której zawiadli: szef sztabu Bentkowski; generałowie
Łangiewicz, Seriorański i Waliński; pułkownik Ulatowski; Karol
Bożysławski.

Na radzie pierwszy Seriorański (jak o tem wspomina archiw i wspom
no ~~stani~~ sam Łangiewicz) oświadczył że według jego rozumienia, dyk
ktator powinien na jakiś czas ukryć się w Krakowie i tam w spokoju
obmyśleć co czynić dalej. Może wyprowadzić wyprawę naszą, może
w stronę strony kraju, dla podniesienia wojny obecności, ducha w wa
rnych oddziałach... może wyprowadzić do innego; lecz siedzenie tutaj wy
woła nieprzyjacielskich oddziałów, skupionych na południowym kra
cu województwie - nie przedstawia żadnych szans korzystnych, nie jest
ani rozważne, ani bezpieczne.

Wskazując podzielała to zdanie Seriorańskiego - przeciwko ^{raz} temu
byli Bentkowski i Ulatowski. Pierwszy uporczywie dowodził że nie ta
wypadła dyktatorowi uciekać za granicę - że to krok i ryzykowny, ni
nierozważny. Lepiej niebezpieczeństwo i pozostawić w ręku
sw, skąd ^{się} celem ataku wszystkich sił rosyjskich w kraju. - Lecz dla

czego nie poproszono przesunąć się w inną okolicę, do innego woje-
wa, wództwa, np. w Lubelskie? -

Ulatowski. nie wiadomo na jakiej podstawie, raczej uderzył nas Kiche-
w w tej chwili ugodzone z Kozłami. - Lecz jak się tam dostaje. jak przebiega jego
ten żelazny pierścień morkiewskich bagnołów. starający się radzących - tego
ani sam nie wyraża. ani nikt nie żąda od niego wyjaśnienia. -

Kasztan się zastanawia nad projektem Serjoraiskiego „ustąpienia za
granicę”. - Kasztan na tem, że dla uniknięcia wszelkich wniosków. a
nawet możliwego oporu ze strony wojska i oficerów, nieuchronie dyktatora
zostanie zachowana w najgłębszej tajemnicy. - Przywrócić tylko nosa
dla zachowania przyjętych form, wydanie rozkazu dziennego
wyjaśniającego w głosie mniej lub więcej urzędowym, powody zniknie-
cia dyktatora. - Rozkaz ten jednak miał być używany wojsku. gdy
już dyktator wśród niego nie będzie. - Nikt nie podnosi wątpliwości
rozruchów. Wszyscy zawarli myśli o ucieczce. -

Najmniej brać udziału w rozprawie tych „generałów” sam dyk-
tator. - Imponujący, przegryziony i zmieszany - mógł w głębi ducha pro-
myśleć - że w razie dostania się w ręce morkiewskie nikt z jego otocze-
nia nie tyle co on nie ryzykuje. - Tymi mogą, jeżeli znależą, jakkolwiek
dla siebie ocalenia. dla niego nie było ^{żadnego} zmięśnienia. - Czekaj też w mil-

wyglądając

chwilę w kłosej

celem końca rozpraw, szukając niecierpliwie ~~nie~~ końca mojej
dotychczasowej lub uwagi na wózek mojej, go jawnie lub po-
jemnie awidei ku Krakowowi. —

Na posiedzeniu napisano tak, odnowe:

„Dzielni i wierni towarzysze broni!”

„Obowiązki moje jako Dyktatora zmuszają mnie zwrócić uwagę na
rozmaite prawa wojskowe i cywilne i na potrzebę wzmocnienia
liczących naszych oddziałów walczących w innych częściach kraju
i wymagających lepszej organizacji.”

„Konieczności tej zmusza mnie do opamiętania na jakieś czas
warych szeregów, z których nie rozstawałem się od pierwszej chwili
walki. — Nie mogłem wskazać was opamiętania. nie odwołasy
zrycia. i to mnie spowodowało do przyjęcia bitwy pod Sosnowcem
do wycofania bitwy pod Michowem, do zatrzymania się w Chro-
i stacjonowania walcu pod Grochowiskami.”

„Zmuszam was do poświęcania, gdyż cel mojego wyjazdu wymaga
zachowania najgłębszej tajemnicy; nie mogę więc wam wyjawiać obo-
ję uderze. — Zabieram z sobą kilku wybitnych oficerów, gdyż potrzeba
dowodów dla innych oddziałów. — Tymczasem udajcie się do
warycyi bez następstwa powróć do obozu. — Ktoś prosił o

na dwa oddziały. a dowódcy ich otrzymali potrzebne instrukcje". -

"Towarzysze broni. W obliczu waszem przysięgam Bogu że walnymi będą do ostatniej krwi kropli - Przysięgi tej nie złamię. I wyście uwaszcie przysięgli na poświęcenie w tym rockarom i wroćcie się. I wy przysięgi swej nie złamięcie." -

A wiecie o Smie Bogu i Gierzy, walnym, dalej z Moskwy, dojrzy nie wywalczymy wotny i niepodległej Polni.!"

"Marian Langiewicz". -

Przechodził się już tylko o umieszczenie ciecarki, co, jak się nieprzecznie ma za słuszną między rosyjskimi oddziałami które my bardzo ścisły podziwujemy go krótko czasu i prawdopodobnie za pośrednictwem których rozkazów, aby wy mywały ciągły zwizek pomiędzy sobą. Zamiastano wstąpić wyjazd dyktatora do nowo i zrobiono już sekretne ku temu przygotowania. Albowiem ze zdziwieniem otrzymano wiadomości że Cengery wymanewrował w kierunku północnym do ut. Ławia. Należało bez zwłoki korzystać z porożonej luki. To też o świcie 17. Karol Langiewicz z oddziałem był już w Między w tyłkach rosyjskich stanowisk - nie powstrzymać i nie go było przez nikogo. Nie w tajemniczym w marach zacięli groźniejszą do noszenia i odgryzku, temczasem zaś Langiewicz z Pastuszkowem, liści wsiadli na przygotowany wózek i otoczeni eskortą w której byli generałowie.

7
Serwirański i Waligórski ruszyli przez Wiedeń na komorę celną w Gnatówce
która podobno była opuszczoną i nie stała się żadną przeszkodą w przekroczeniu
granic. Tam się nieprawdopodobnie przez Wiedeń w drodze krótkim odcinkiem
różnych zbierców, szukających także bezprawnego schronienia w Galicji. Według
raportów obywateli wydanych w Wojskowym zborniku z 1867r. Nr 11. Str 161, ryc
daje oparte na austriackich urzędowych źródłach, że jednocześnie z Langiewicem
przekroczyło granicę 120 jeńców i około 1100 ludzi prychoty. -
Langiewicz i Buntowojówna na austriackiej koncorze w Tyliczu wypo
zali się posprostowaniu generała Waligórskiego z synem wystawieniem
szwedzkiego poselstwa w Paryżu. - Miałe postać dyktatora zanała do
była wystąpić znowa z wieloma krótkimi fotografiami. Wzrostem umi
buzie, nozostwo - nie odzwierciedla jednak podobieństwa, stał się uśmie
pewności zamykał się znowa i powstawał. - W tym czasie dyktator
- A uszedł tylko co tu był i rozmawiał z Panem, ten, małego wzrostu
wzrostem przypominał się sobie, jakby że dyktator tej chwili starał się
przekroczyć granicę. -

Przywrócony w skutek tego Langiewicz wraz z Buntowojówną, z
wstawiony do Tarnowa z Łanką zaś do Krakowa - gdzie go
wziął na Łankę, Buntowojówna zaś w wierszu pisał telegraf
pod nadzorem jakiegoś kobiety. -

Tak nie tylko ludzie, towarzysze, kotorye ten nawet rady zmieniaja
 jak jedney chwili swoje zachowanie - wzgledem tych - ktoryj przestaja byc jakis
 siła, wgladtem wszystkiego co jest i traci urok. Gdy Langiewicz wyrazil sie
 dyktatorem oczekiwano z kiedz Bog ure jakich nastapiło, austriackie baki
 161, rze gotowe byly przechodzić do powstania, ale jak skoro okazalo sie ze dyk-
 tator nie doszedl swego stanowiska ze jest niekierownym lichym i niekierowni-
 rem jak wielu i wielu innych ~~przypuszczano~~ go i odradzono przed skutkiem
 moglo chcieć tem wyrownaci i musiec w wykonaniu rozmaite skutki ktore sie
 wykazyly. - Póki dawał sie jeszcze zachowanie Austriaków i nie umiec go
 do siebie wyblomawic. - "Langiewicz po lutyjch porachowach granic i uradz. wy-
 stapił go za awaryjnym rurem nastapiło podobno przez zbytke gotowosci i spo-
 nowanego na granicy urzednika. (A. Mielochowski. I. 401). Wiew przynajmniej
 w kwietniu nastapiły w Krakowie liczne uwolnienia osob zostajacych w sto-
 sunkach z drugimi i z tymi biornymi uklad w ogloszeniu dyktatury
 ci, ktorzy dostali sie do ujecien: Władysław Bętkowski, Leon Chłanowski,
 generałowie: Krzesimowski, Kruszkowski, siećka Holkowicki i inni, ktoli o
 2. 20. te wiadomo ogloszono zostali uwolnieni. -

Gdy w sztabie Langiewicza pozostaly w trybie stowiedziano sie o ujeciu
 Langiewicza, w pierwszej chwili wydzano ze nim prazgi. W szereguach woj.

skas rozległ się okrzyk. 'Zdrada. zdrada.' i wyszło co było rzucało się ku miłemu. Sta-
nując w uścisku zbawienia. Młoda tylko garstka powstała. Samsich, gfe-
skiego. Umarł wt. 18 Czerwca 1875 r. w Lwowie. Pater wspomnienie o nim w kon-
stytucji Dziennika Sormaiskiego z 1875 r. stworzyła małe gozeczko wiec. Ktoś się
Brestu, Wawrzyszewice. br. Czernichowski. Lecz i w niej wstrząsł rozłumnia-
ni, podniesienie i zaczęło z mianikiem domagać się cofnięcia się do Galicji, che-
Jenerał Mysocki, marekmit. czyli jest go, podobać nas nazywano. Dyrektor pro-
wicewiedztwo południowych. postanowił postawić naszele pozostałych. wy-
działów Słobechenić, któren się tak uwarował pod Chrobrem i m. w. k.
juz stonici jenerała. Ten niegodził i zaczął się wybierać na pole walki. roz-
gdy kilku stronników Mierosławskiego. (w tym czasie wywołania zamieszanie
z którego mógłby ten skorzystać) zgłosiło się do niego z propozycją objęcia
mareckiego dowództwa nad wielkimi siłami zbrojnymi znajdującym się
się w zabocie moskiewskim. Francuzowi bardzo się podobała ta propozycja. Tak
nie postanawiając się nie miał źródłem jej pochodzenia. Wziął naty. Pa-
niast podrytowany sobie rockar stonicy. uzielały użymyły jenera-
Mysockiemu i polecały mu wystawia fundusów i kary województwo pro-
wicewiedztwo i w stonieniu siłowa kamieriskiego, br. Tyndelentia, obywatela ku-
Czarneckiego i Władysława Jerskiego. udał się odtąd do miejscowości jenera-
Pa. sta dozwolenia mu takowy i uzielenia kary.

Stary generał nie mógł na razie zrozumieć w co rzecz chodziła. Tak było w
choćgdy i niepodważane zjawienie się. a nieprawdopodobnie żadnego tych seawalurni:
w któryś ten gdy zrozumiał rzecz całą. Kierował na rękę po wykładowemu łaz i
osy się nie oglądając wynieśli. a Rochebrune unikając stałych wyjaśnień i mot-
liwego pociągnięcia go do odpowiedzialności, powziął zamiar Kraków i wyje-
chał do Paryża. Tam dowiedziawszy się o przygotowywaniu się w Paryżu wyprawie
którą pisał Rumigny na Białą, wysłał dwóch swych przyjaciół, francuskich wojsko-
wych do Miłkowskiego ofiarując mu przyznanie dowództwa ekspedycji Leśnisko-
i młodzi odpowiedział że chętnie go przyjmie na oficera. ale nawiązał dowództwo
nie żądał dla siebie. - Rochebrune pozostał więc do czasu w Paryżu - czekał
na rozwój dalszych wypadków - któreby mu odkryły pole działania - ob-
jęciście czy we Francji, w Paryżu - czy też na jakimś króćcu Europy,

W roku 1863 Rochebrune został kłopot w Chambory a gdy w 1870. Prussacy
wystąpili do Francji, po zwycięstwach niemieckich i powziętych do-
wodził Paryżu. gdzie otrzymał dowództwo batalionu gwardji ruchomej. Dnia 19 wisto-
cena roku 1870. w bitwie pod Montpelout zagniewał swych żołnierzy, że powrócił
o jego skutku na jutrzenkę reduty pod Bonaparte. zginął i ugodzony
ręką kula w pierś. Były pogłoski że zginął od kuli prowadzących. którzy go nie lu-
bili ze gburowatości i gwałtowności charakteru.

W ten sposób oddał przód pod dowództwem Senickiewskiego i

w końcu przekroczył granicę austriacką. gdzie został rozbity, a jego
internowani we wsiach i wsiach i z innymi oddziałami się
armii Langjuwiera miało miejsce. — *Sitter. I. 46-47.*

Łowcy, którzy się wzięli z rąk dyktatora, nakazali oddziałom swoim
nym koło Grochowicki i placówkami wojennymi; ~~to~~ ale jakby, ażeby tam by
go przekonano się, że tam już nikogo nie było. Gdyby natychmiast, po bitwie
dali. Gdzie niepotrzebne niebezpieczeństwo, ażeby tam najpóźniej
Gdyby wojska dwudziestego się w kierunku Langjuwiera, po prostu
sity się za niego w górach, to chcieliby dyktator umknąć. To oświadczo-
ne i pozostawione bez dowiedzenia oddziały powstanie, wzięłyby
i co do jednego dostaliby się do niewoli. Bardzo wielkie wyjątki
potrafily by się przedrzeć za granicę i powstanie byłyby zadane ciem-
nowicy. Temuż samemu po długim i mrocznym wstąpieniu się pro-
kolumny rosyjskie zakładać wleci się mogły za cofającymi się, ażeby
wskazaniem oddziałami, zabierając jako zdobyte wojenną, udzielił
gony i niebezpieczeństwa i zardzewiała broń. — Zabrana broń zafundowała
z belgijskich i austriackich karabinów i bagnietami siłowni, ażeby
z broni myśliwskiej. Z białej broni. były zapewne austriackie, no-
tane i szable; wszystko starannie zapakowane, podziurawione i podane
Jedynie oddział wielkiego mawra Zagriańskiego, który mi na

nie i gorliwe wzbudzać skrajnych rozmiarów Cengerego szukania, po kolei węgry - co
tam się nie da odwrócić był nie tak zmęczony i silnie naciskał wstępujących pro-
wiantów. - W pogoni tej oddział nie zważał na stępną granicę i szedł
dalej na wschód w Galicję pod wież Kościelną. Łęgniński zwrócił się
w tym myśle, powstrzymać dalszy marsz węgry i rozkazał który wrócić
w tym celu prowadzić z sobą oficera i 11^{ty} żołnierzy austriackich pochwycenych
tę na drodze. - W Lublińcu obok komory ceglastej, również na lewo
nie połam austriackim spotkano, porożnionych gran powstanców. pro-
wadził gołotyka Potłojew i żołnierzy z kompanii kapitana Kersanowa.
był w pogoni twarzą do 25^{ty} Marza. Wrócić do Kiele Cengery otrzymał
z wiadomości że w lesach pod Kielem wielkim. obok jakiś oddział wite-
ł i mniej więcej 500 ludzi. - Był to prawdopodobnie oddział Karłowicki,
Grochowski
i potłojew z pod ~~Kielem~~ Kielem wrócił się w głąb kraju... że względu na nad-
mierne zmęczenie wojska, zutkowicie nie zalecał powstanców, prowa-
dził do Kiele. - Przed samymi Kielem - wrócił wojsko
spotkał generał Włostów - któremu polecono i warowały by obrotu wia-
dował w składaniach wojsk swojego oddziału. - Oddział ten obrotu, skierował się
kier, na tym że Sebastopolski. Bohater wyjechał konno na spotkanie powracających ko-
mendant Cengerego. wojsku powinnam zwrócić. - Do mijających drago-
nów nie przemówił ani słowa. a do salubniejszego dowódcy wyneki jęł głosem:

"Cz jak wytkł, nie nie dokazali!" - Lęgowiadał oficerów wstąpił
wobec nich z wyjątkiem z Bengerym o bitwie pod Brochowickami i o jej
skutkach jej następstwach, jenerał włożył nie później. -

Taki smutek, nie przewidziany koniec dyktatury - pomysł i wola
rząd walczyć umysł w oboje powstającym - porażony od Włochów do
do Paryża, od Paryża do Londynu i Sztokholmu. - Gdyby była
stwierdził co ~~nie~~ w kodach ich stronników o nich mówiono pewno
wygodny to im na zdrowie. -

Po co nie dawano przewidzieć jak długo Austriacy przetrzymają
Łangiewicza w więzieniu, wkt nie mógł zdążyć dowiedzieć się aby uwolnić
z niego zastrawionego dla sprawy powstania. Tem bardziej że wie
stano o bardzo silnych staraniach ku uwolnieniu więźnia, a go
nowe o znacznej summie na ten cel przeznaczony... Giller
wspomina o 40000 złr. (I. St. 280. dopisek). - Też samski zapewnia
że staradał wszelkich możliwych starań, dla uwolnienia Łangiewicza
w Jarowie, w gdy tam się to nie udało, udał się do Krakowa - jenerał
wysokiego o rozstrze się ta sprawa; lecz ten stanowo odmówił. (I. St. 11)
Mijały dni i tygodnie - a Łangiewicz wciąż siedział na
Krakowie Krakowickim pod silną strażą. - Gdy zauważano że

... która może się porozumiewać z Piłsudskim, szefem „Telegrafem”
 ... do przemieszczenia go do innej basty - nie wiadomej z okien więzienia jego daw-
 nego „adjułanta”. - Dnia 2 kwietnia wywieziono go z Krakowa do Fischelnowa
 na Morawie - pryncyp nie pozwolił mu udać się na dworzec kolei żelaz-
 nych - lecz zatrzymano go przy rogach bramowych i tam nastawiło
 Langiewicza o godz. 4 po południu. - Piłsudskiego uwolniono zupełnie
 przed wyjechaniem onas do Pragi i tam wyjechał z swą przyjaciółką, Spiwarką,
 dramaturgą, Krawiecówną, towarzyszącą starania o wydobycie z więzienia
 swego towarzysza. Utrzymuje pozwolenie na widzenie się z Langiewiczem
 tylko w Tyżownikach. (Inni więźniowie utrzymują, że Piłsudskiego uwolniono z Pragi
 ... wyjechał a potem w Tyżownikach nigdy nie był). Miano także
 ... plan ucieczki z 25 na 26 kwietnia i o nocy w tym celu Jan-
 ... zginął zginął brat, i zniszczył ubranie Lecz zamiar wykryto.
 ... Dyktatora dnia 29 kwietnia przewieziono do Lwowa w
 ... i zrazem z przetrzymaniem nawet w towarzystwie oficera nie-
 ... pozwolono mu nigdzie wychodzić. - Langiewicz przetrzymano w Lo-
 ... do końca powstania. - Później wyjechał do Turcji i miał być
 ... podobno jakiś czas w wypróżnieniu Ali Pasy, generała gubernatora w Kon-
 ... stantynopolu. -

Piłsudskiego miewała przeważnie w Paryżu, trudnią się z powrotem

wyrokiem sędziów i sędziów, następnie stanowiącemu lekcyi muzyki. W 1870 r. pojechał do Anglii, jako kochanek i historyczka w Paryżskich próbach
wielu kapitalach. W tym czasie uciekł z Anglii i poszedł do Dr. medyci-
ny (Svenharta). emigranta z 1868 r. i uciekł z nim z Anglii do
Ameryki w 2. Maja 1881 r. w Paryżu na ulicy pochowany w 5. Du-
no emigrant w Montmorency. -

W tym czasie, gdy w Anglii obiegają najrozmaitsze pogłoski
o losach uwięzionego Dyktatora, przekazuje „Press” dnia 22. Marca
w tym okresie ostateczną decyzję o losach Dyktatora, że
on w Anglii uciekł z Anglii i poszedł do Dr. medyci-
ny (Svenharta). emigranta z 1868 r. i uciekł z nim z Anglii do
Ameryki w 2. Maja 1881 r. w Paryżu na ulicy pochowany w 5. Du-
no emigrant w Montmorency. -

ki. Lomę, wyrażając, że wszyscy gotowi są do wszelkich ofiar i poświęceń;
 aby wyrazić woli narodu. Wszakże trud narodu i cały ruch obecny
 między z tego biera swój początek..... „Pras” z 1863r. N° 67. W N° 68
 „Pras” donosi o zwycięstwie Łangierowców przed Austriakami.

15. Dnia 22 Marca w parlamencie Anglików znany przemysłowiec Edward
 Henry Hennessy, odczytał oświadczenie na którym rozwijał się dialektyki dy-
 ktatora na 1600 mil i anglijskich. podał, iżdy obszar kraju obłego pro-
 duktem wynosił takich mil 16.000.

16. W Warszawie zachowywała się nas jakoś tak jak Kraków. Dnia 22 Marca
 zwrócił ludzi tworzących do niedawna Radę Narodową - przemawiały obecnie
 komisjonista wykonawcy dyktatora - zarządca roznosił po Warszawie listy
 i rozprawianych biuletynów o zwycięstwie Łangierowców przed Austriakami.

17. Zmiany jednocześnie 15. N° „Pras” miał na sobie pismo dyktatorskie, z napisem
 o nim w okolicach „Dyktator - komisjonista wykonawcy”. - Stwierdził roznosił w okolicach
 z okolic „Pras” o wysiedzeniu dyktatora w nieznaczącym kierunku. Stwierdził w Warszawie
 rozprawianych do „Pras” pod dniami 24. Marca: „Los dyktatora bitwy i zwycięski na-
 wój to w województwie krakowskim, zamykał tu wszystkie do najwyższego trybunału
 wielo powiatów krążyła się najrozmaitsze pogłoski z czego wynika najniebezpieczniej
 i niebezpieczniej.”

tyła w jednym z tych, przednich dla powstania niepokoić i ewakuować ich, za-

redy decyzyj i nieco zagadkowy wypadek. - Znamy już cyfelnikowi Setro
odwiedzającego się o sobie, jaki groził Dyktatorowi Przebiegły wóch Paulu
ci, przypłył w tym czasie napowrót do służby w tajnej policji, starał się
najprzód wykarcić się przed M. Siciem z dokładnością, swych informacy
Dowiedział się on przez swych szpiegów i zawiadomił M. Siciem o porażce
i ucieczce Langiewicza, zanim jeszcze jankolowie oficjalnie raportu
dotrą do Warszawy. Wielki Sicię nie bardzo dowierzał tym sekretnym
doniesieniom. - Był może u Paulucci i przed innymi nie utrzymał
„że więcej wie, niż sam rząd“... W rzeczy samej on stałby być w
przeinformowany o wszystkim niż władze sądowe. - Leż z tem nie
chciał się wyśławiać... (świadomości przesłana przez jednego z bliskich prze
janców jankolów, przyjechał do Krakowa w celu uiszczenia się dyktat
rowi z przykrejonego okupu za uwolnienie go w Sobkowie, na imię
opłaconych było 10000 złp. gdy Langiewicz już nie mógł wyprawniać, w
miałaby dobrej racy. - ^{zawadoby się} znanym ^{zawadoby się} byłoby uiszczenia w tajemnicy
przez władzami rosyjskimi... Setrow uważał za nie myślą robić z
jankolowie tajemnicy a nawet wysłał oficjalnie cyfeli ten pro
oficjalnie zezwolenie na przyjazd do Krakowa.....

Do przyjazdu do Krakowa, sławny wóch Langiewicz przeszedł zara
no. Łamek i żona widzieli się z ex-dyktatorem. - Nie zapamiętał się

tem interesie? odpowiedział że, celem uiszczenia się z długów... W takim razie,
 odpowiedział, osobiste uiszczenie się Pańskie z wzięciem jest niepotrzebne w sprawie
 że może Pan wnieść dowodowy świadek... Poślowe tych pieniędzy, wcale praw
 obowiązujących w Austryi zabierze Skarb Państwa, (?) lecz drugą połowę zostawi
 nie doręczoną, wzięciu... Petrow wsiadł 10000 złp. komisarzowi łowi lwów
 w Krakówce, a następnie udał się do miasta i zaczął się dowodzić o try
 dziesiąt Brankowskiemu Bratku Narodowego - odpowiedział takowy bez żadnego zaniósł
 urzędu zaciągając na powstanie który mu w Dzień zabrał z biórka 255 r.sr. -
 Wydał rozprawy w sprawie urzędu petrowa za mianowania, i mianował
 przy gotowości zwrócenia nielegalnie mu zabranych pieniędzy z funduszu urzę
 dowych... Petrow uważa nie przyjął zwrócić, oświadczając tym Panom że szuka
 tylko moralnego zadowolenia w ostatecznej kary 255 r.sr. wcale mu
 nie chodzi... Sugerowały że opowiadają autorowi Sam Petrow, nadto ustrzeżliwie o przy
 jemności spisany przez siebie pamiętnikach o nim... Sugerowania, o przy
 jemności w Krakowie - lecz tam niektórzy sugerowały za opuszczenie, a ostateczną
 Petrowa - Dzień - wiać się „Dziśki” -

Jednym z nich prawie z opowiadaniem wypadków, że konkwiztorów zaro
 dowego Piller i Janowski już nadzwyczajnych, rozstrzelanych dyktatorów w oko
 licach Pomeranii i Szwecji, gdy się w końcu oświecili i w smutnym losie jak
 w go groźba dotarli za nim do Parnowa i tam za pośrednictwem opisał -

niem się dozorcom potrzeba było zwrócić się z wieszczeniem - Filler na ustępie [10]
zapisał Łangiewiczów, co go skłoniło do ogłoszenia dyktatury? "ma w Okręgu
miejscowości, że gdybyśmy dnia 10 Marca nie ogłosili się dyktatorem, to
dnia 11^{go} byłaby w obozie obwołana dyktatura Mirowskiego." [11]
ter. I. 280. uwaga. - Do początku Widy miał go podstępnie nadzwyczajnie
ziomacki, którego w ogóle uważał za głównego sprawcę w tych niepowod-
zeniach. - "Myślę sobie, że tylko z łaską a choćby tylko z drągami w rękach
pójde na Moskal." [12]

Bolesław Filler z Janowskim, udawali się do Krakowa gdzie się brat
Ład i Bobrowski, który jak już wspomnieliśmy z listem do Łangiewi-
czów zaraz po nich wyjechał z Warszawy. Tam się dopiero wykazy-
wał imi (oba) istyga, który zwrócił się do ogłoszenia dyktatury
Łangiewiczów. -

Zebraniem najważniejszych osobistości w mieście, Filler oznaka je [13]
kami H. W. R. J. Bobrowski, Filler i Janowski zawiadali radę nad hr. [14]
nem Janowskim zamierzając mu samowolnie nadawać się już tytuł [15]
sionocznego komisarza Prądu narodowego. rozciągając zarząd [16]
żenie na Łowoszyckich znu do obozu Łangiewicza: [17]
Kowickiego: Władysław Siemickiego jako biorących [18]
działaniach [19] do [20] [21] [22] [23] [24] [25] [26] [27] [28] [29] [30] [31] [32] [33] [34] [35] [36] [37] [38] [39] [40] [41] [42] [43] [44] [45] [46] [47] [48] [49] [50] [51] [52] [53] [54] [55] [56] [57] [58] [59] [60] [61] [62] [63] [64] [65] [66] [67] [68] [69] [70] [71] [72] [73] [74] [75] [76] [77] [78] [79] [80] [81] [82] [83] [84] [85] [86] [87] [88] [89] [90] [91] [92] [93] [94] [95] [96] [97] [98] [99] [100]

...[Po pierwszym poniedzeniu komisji sądowej, hr. Adam Grabowski - którego
...stwierdził, że wcale nie było to bronią prowadzącą się na ogólny stan
...powstania i niebezpieczeństwo groźne ze strony Mirowskiego, wycho-
...z tego z sali, przeżegnał się przyjacielsko ze wszystkimi obecnymi i wrócił, nades-
...swojemu najzacieśszemu przeciwnikowi i zgroźonemu oskarżycielowi, którego
...nawet uważał za inicjatora i autora listu Bractwa narodowego do Łangiewina.
...Bobrowski nie mógł już doręczyć listu tego Łangiewiczowi, widział go genera-
...Wysockiemu ten zaś dał do udzielenia swym sąsiadom. List ten w ręk-
...ch chodząc z ręk do ręk - aż w końcu został wydrukowany w bractwie „W
...wzrosty” o której będzie później szczegółowa wiadomość. - Bobrowski uważając
...w tym celu, że w bractwie, czego tego jeszcze wówczas otrzymał wyzwanie
...Łankowskiego. - W pierwszej chwili Bobrowski projektował nie przyjąć tego go-
...wywołano roje plotki i szemrania - które zresztą zostały serwowane obrot-
...i komisji sądowej został ostatecznie zadowolony tej sprawy na nowego przyjaciela
...Hr. Krawickiego, - Ten ostatni, powiadał że grzeczne by zastąpił tego honorowy
...Łankowskiego i generała Kraszewskiego. - Miał on zacytować
...wysłany ma przyjąć wyzwanie lub nie, sam zaś wyjechał do Warszawy, gdzie go
...zostawiano z gorącą, niecierpliwością. - W ówczes to ma przedstawie
...i strachu w nich, wiadomości o stanie powstania we wszystkich bractwach
...tego bractwa, ułożył nową, utwór, kupił więcej, znaczniej i doświadczył, że

obowiązujących do tego czasu dziełach Esterskich, którymi, choć
można, zapobiegać w umiarkowaniu autora wszelkim możliwym prostoty
niezgodnościom na przyszłość. (Gdyby mi tylko z taką siłą i chęcią
walczyć w życiu). -

A teraz wracamy do głównemu celowi, na prawą stronę
Bugu i Wisły w okolicy rzeki, w której, jakby, zamieszka
tak je imię, groźniejszą narodowość. -

Pracę naturalną naszą, wielce znaczącą w ekonomii ludzkości.
Wielka rzeka nie tylko w Państwie - ten nawet w świecie swój
wiera. Ona zawsze odzieli miasto na dwie różne, podstawy z różnicami
społecznymi, różnicami życia i charakterem ludności, tak doświadcza
złoty krąg różnic, tak już nas samą powiększającą, niecierpiącą
wybitnie się objawia. - Przekraczając rzekę, więc się, że po drugiej stronie
potrzeba zainicjować nowe stosunki i organizację, znowu (mimo) try
bnu swe życie. -

Takim jest dla Moskwy, Ławoskowskiej, dla Petersburga-
gubernijskiej lub Wyborgskiej strony, takim jest Hradeczn dla
miejscowości Pragi z ulicy Kolowratowskiej, Ferdynanda lub innej
Ferdynanda; takim Stambuł dla Konstantynopola; Budapest

do: dla Berlina, Brooklyn dla nowego Yorku a Paryż dla Moskwy.

W tenże sam sposób i Własne z Brugiem wcieli Kongressowke, mas dwie
w różnym czasie - Własnie z cie - Kiermicki most i Nowy prospekt - (złoty)

o wielkim Moskwy, Petersburga. - wrę. Pety, na lewej stronie tych nak. i to
bardziej się widoma i więcej całej krajów prawie niż nie interesuje być co nie,
tam, drugie dzieło nas potrzebny w Pochim, Łomżyńskim lub Augustowskim,
w tem „Zamieszkanem” Królestwa Polskiego. -

Ally jednak zaprzynny w le zaprawile strony, roznojay roznochoes
nie roznojayzid szj wygnadks. -

Październik, 1841. Wiersz napisany przez piewcę z wioski (z wioski) w
Polsce i ogłoszony w tym mieście, nowego Państwa narodowego, w
całym Państwie i Augustowskim ręk. piewcy z wioski z wioski z wioski.
Wiosny, wiosny, wiosny. Wiosny, wiosny, wiosny. Wiosny, wiosny, wiosny.

Konrad Tomaszewski. gdzieś się ukrył. Pomocnik jego Prochus - wyszedł
 też sam. - Narkotyk przed wybuchem zamierzony wojewodzie cywilnemu
 Edwardowi Legniewskiemu - w obawie niepowodzenia Stockiego odebrał sobie - jak się myśli to
 wiadomości - życie. - Dobromiński, komisarz powiatu Pułtuskiego umarł z ka-
 new. - Narkotyk tegoż powiatu Michniewicz udawał wariata w rozmiarze
 naprawdy, został odwieziony. - Obywateli nie sobie nie robił z powstania -
 niej organizował - żył z tych ulodów imponowanych z ich rozkazów

i rozprawy i nie dawał żadnej pomocy adwokatom. Były nawet wypadek
że nie rozprawyano do domu urzędników skarbowych już to uprzedzić
for Friedricha z kłopotliwym Choduriskim) nowonierwanym komisarzem
dla powiatu Pułtuskiego (Worganizacji zwany Ludwik Biały). Celem rozprawy
wtedy obywatel Sonnenberg, natychmiast adwokatów by rozprawy
sędziów ludzi, sam zaś, próżno czas szukał bezpiecznego schronienia za granicą

Dnia 17 stycznia 1863 r. zabrał go bramej wyjechał z Warszawy do pruskiej
Kampanioskiej Legacji Radlewski, celem zorganizowania "wstąpienia do
ci Warszawskich" i uderzenia z nim na Modlin w którym wstąpił
wielki porozumienia z sekcją junaków i pewnym oddziałem zaopiek
Po drodze się dowiedział, że sekcja junaków nieproszanie wyjechała
na połacie do Prus, dlatego zaś Modlina wyprzedzono swierc
wojskami, przybyłymi wprost z Prus. Były nawet i oddział strzel
mów w krótkim czasie zorganizować ani był tak łatwy. Ani należało
iż, Radlewski musiał zrezygnować z gotowych zamiarów uderze
Modlina i udał się w lewo dotarł go, natychmiast, najsilniejsza wojska
wyszła wprost utworzony system obrony do miasta. Celem przetrze
miasto, po łopaciejzym loście i znalazłszy się w strzelnicy
kierunek wiało uderzył w kierunku pod Ciolkowem z kolumną, która
niemal. a następnie gdy się dowiedział o loście Pruskiej

wyprawskiego i innych dowódców oddziału powstaniowego, zdecydował się sam sta-
 1848. 1849. 1850. 1851. 1852. 1853. 1854. 1855. 1856. 1857. 1858. 1859. 1860. 1861. 1862. 1863. 1864. 1865. 1866. 1867. 1868. 1869. 1870. 1871. 1872. 1873. 1874. 1875. 1876. 1877. 1878. 1879. 1880. 1881. 1882. 1883. 1884. 1885. 1886. 1887. 1888. 1889. 1890. 1891. 1892. 1893. 1894. 1895. 1896. 1897. 1898. 1899. 1900. 1901. 1902. 1903. 1904. 1905. 1906. 1907. 1908. 1909. 1910. 1911. 1912. 1913. 1914. 1915. 1916. 1917. 1918. 1919. 1920. 1921. 1922. 1923. 1924. 1925. 1926. 1927. 1928. 1929. 1930. 1931. 1932. 1933. 1934. 1935. 1936. 1937. 1938. 1939. 1940. 1941. 1942. 1943. 1944. 1945. 1946. 1947. 1948. 1949. 1950. 1951. 1952. 1953. 1954. 1955. 1956. 1957. 1958. 1959. 1960. 1961. 1962. 1963. 1964. 1965. 1966. 1967. 1968. 1969. 1970. 1971. 1972. 1973. 1974. 1975. 1976. 1977. 1978. 1979. 1980. 1981. 1982. 1983. 1984. 1985. 1986. 1987. 1988. 1989. 1990. 1991. 1992. 1993. 1994. 1995. 1996. 1997. 1998. 1999. 2000. 2001. 2002. 2003. 2004. 2005. 2006. 2007. 2008. 2009. 2010. 2011. 2012. 2013. 2014. 2015. 2016. 2017. 2018. 2019. 2020. 2021. 2022. 2023. 2024. 2025. 2026. 2027. 2028. 2029. 2030. 2031. 2032. 2033. 2034. 2035. 2036. 2037. 2038. 2039. 2040. 2041. 2042. 2043. 2044. 2045. 2046. 2047. 2048. 2049. 2050. 2051. 2052. 2053. 2054. 2055. 2056. 2057. 2058. 2059. 2060. 2061. 2062. 2063. 2064. 2065. 2066. 2067. 2068. 2069. 2070. 2071. 2072. 2073. 2074. 2075. 2076. 2077. 2078. 2079. 2080. 2081. 2082. 2083. 2084. 2085. 2086. 2087. 2088. 2089. 2090. 2091. 2092. 2093. 2094. 2095. 2096. 2097. 2098. 2099. 2100. 2101. 2102. 2103. 2104. 2105. 2106. 2107. 2108. 2109. 2110. 2111. 2112. 2113. 2114. 2115. 2116. 2117. 2118. 2119. 2120. 2121. 2122. 2123. 2124. 2125. 2126. 2127. 2128. 2129. 2130. 2131. 2132. 2133. 2134. 2135. 2136. 2137. 2138. 2139. 2140. 2141. 2142. 2143. 2144. 2145. 2146. 2147. 2148. 2149. 2150. 2151. 2152. 2153. 2154. 2155. 2156. 2157. 2158. 2159. 2160. 2161. 2162. 2163. 2164. 2165. 2166. 2167. 2168. 2169. 2170. 2171. 2172. 2173. 2174. 2175. 2176. 2177. 2178. 2179. 2180. 2181. 2182. 2183. 2184. 2185. 2186. 2187. 2188. 2189. 2190. 2191. 2192. 2193. 2194. 2195. 2196. 2197. 2198. 2199. 2200. 2201. 2202. 2203. 2204. 2205. 2206. 2207. 2208. 2209. 2210. 2211. 2212. 2213. 2214. 2215. 2216. 2217. 2218. 2219. 2220. 2221. 2222. 2223. 2224. 2225. 2226. 2227. 2228. 2229. 2230. 2231. 2232. 2233. 2234. 2235. 2236. 2237. 2238. 2239. 2240. 2241. 2242. 2243. 2244. 2245. 2246. 2247. 2248. 2249. 2250. 2251. 2252. 2253. 2254. 2255. 2256. 2257. 2258. 2259. 2260. 2261. 2262. 2263. 2264. 2265. 2266. 2267. 2268. 2269. 2270. 2271. 2272. 2273. 2274. 2275. 2276. 2277. 2278. 2279. 2280. 2281. 2282. 2283. 2284. 2285. 2286. 2287. 2288. 2289. 2290. 2291. 2292. 2293. 2294. 2295. 2296. 2297. 2298. 2299. 2300. 2301. 2302. 2303. 2304. 2305. 2306. 2307. 2308. 2309. 2310. 2311. 2312. 2313. 2314. 2315. 2316. 2317. 2318. 2319. 2320. 2321. 2322. 2323. 2324. 2325. 2326. 2327. 2328. 2329. 2330. 2331. 2332. 2333. 2334. 2335. 2336. 2337. 2338. 2339. 2340. 2341. 2342. 2343. 2344. 2345. 2346. 2347. 2348. 2349. 2350. 2351. 2352. 2353. 2354. 2355. 2356. 2357. 2358. 2359. 2360. 2361. 2362. 2363. 2364. 2365. 2366. 2367. 2368. 2369. 2370. 2371. 2372. 2373. 2374. 2375. 2376. 2377. 2378. 2379. 2380. 2381. 2382. 2383. 2384. 2385. 2386. 2387. 2388. 2389. 2390. 2391. 2392. 2393. 2394. 2395. 2396. 2397. 2398. 2399. 2400. 2401. 2402. 2403. 2404. 2405. 2406. 2407. 2408. 2409. 2410. 2411. 2412. 2413. 2414. 2415. 2416. 2417. 2418. 2419. 2420. 2421. 2422. 2423. 2424. 2425. 2426. 2427. 2428. 2429. 2430. 2431. 2432. 2433. 2434. 2435. 2436. 2437. 2438. 2439. 2440. 2441. 2442. 2443. 2444. 2445. 2446. 2447. 2448. 2449. 2450. 2451. 2452. 2453. 2454. 2455. 2456. 2457. 2458. 2459. 2460. 2461. 2462. 2463. 2464. 2465. 2466. 2467. 2468. 2469. 2470. 2471. 2472. 2473. 2474. 2475. 2476. 2477. 2478. 2479. 2480. 2481. 2482. 2483. 2484. 2485. 2486. 2487. 2488. 2489. 2490. 2491. 2492. 2493. 2494. 2495. 2496. 2497. 2498. 2499. 2500. 2501. 2502. 2503. 2504. 2505. 2506. 2507. 2508. 2509. 2510. 2511. 2512. 2513. 2514. 2515. 2516. 2517. 2518. 2519. 2520. 2521. 2522. 2523. 2524. 2

dotywno dowiedziawszy że mieszkający Sobieński jest Sadleewskim. - Ciepły, młody
jedenastu wyrosł z ław na tej niezwykłej przepaści, siły jego nie
odmawiaj kase - było młode, wiotkie, rytmiczne, tego nie potrafiłono wy
stic - prawda, było że przyszedł do drugiego, a właściwie między 7 a 8
godz. wieczorem. (Opowiadanie D^{na} Ramsay'a).

Widząc, przeobrażeni do odlegania, jakiegoś rodzaju, ma się do
stici, wywierai wpływ, powiagali masy zarobku, w chwytach krytycznych pro
stic ducha swych pochodzących, jst na świat przychodzą, z inną, właściwie
sobie duchową organizacją. - Sadleewski jednak właściwości tych nie
powiadał. Był to sobie zwyczaj, rosyjski oficer gwardyi, elegancki, młody
wy - z pokostem liberalnych przekonań. Siedział w Peterskim kościele
dłotwio pochwytał rożne rewolucyjne teorie od swego profesora artysty
znanego później na emigracji skrajnego rewolucjonisty, Piotra Lawro
wiczu Lawrowa. Wychoowanie to swoje rewolucyjne wyprzedziło nast
nie w Petersburgu u towarzyszy Berakowskich i Basnbrowskich
Kwicięł je zaś u bodu „Archaniosta rewolucyi” jak Polacy zwali
ribaldiego: przez innych europejskich mistrzów tego fachu. -
Wszakże wychowanie to jego rewolucyjne było nie zupełnie, xorywne
jakby od niczego. - Sadleewski ostat rewolucyjny mistrz, nie z g
manis lea of lex jakos, wypadkiem. Odbieramy, niekiedy wyjęk

w rozbawie, śmiesznego uroczu z głosem donoszącym, umiał zwracać za-
 wrać powołanie arystokratyczne - imponujący. Z czasem mogłyby się z niego
 wyrobić doskonały naczelnik oddziału - gdyby przeszedł przez praktykę cho-
 ciąs, jednej rewolucyj. gdyby się mógł bliżej poznać i zapoznać ze
 wszystkimi szczegółami rzemiosła. - Leci, potężnie wyżej, dowodzić jakimś
 najważniejszym rewolucyjnym okręgiem, zostaje dostrzyż powstaniem woj-
 ny wojna, lub dyktatorem (bo i o tem marzy) do tego nie dorad, nie miał ku
 temu urodzonych zdolności w tym tem wzrost i wychował się w zupełnie
 innych warunkach. - A ponieważ tego rzucił - w najbliższej odmianie
 rewolucyjny i to w stosunkach nadzwyczajnych i w najniegodniejszej pozycji;
 jego. Którym nie widział jeszcze najmniejszej potrzeby i nie doznał na sobie
 tych okrucieństw ani jednej rewolucyj. - Coś więcej że stracił krew i siłę i na-
 rowanie nad sobą.

W chwili przybycia Pałkowskiego w Szwecję, tamtejsza organizacja powstań-
 ców nie miała rozbudowania - zachwiania - zachwiania jeszcze arystokratów i szlache-
 ców, chociaż usiłującymi wszystkimi się, umieli trzymać, w zapadłych za-
 kątach lasnych, oczekując tylko sposobnej chwili. Był znowu taki znak życia.
 o sobie. - Ono instynktowo iuż że przewidywał, idąc do partyzant - staj-
 ną je w najbardziej gęstym - sadzunku w widok najbardziej niegodnych warunk-
 ow. Dla tego też wytrzymał w nich i uciek - czy się nie zjawia gotowi i nie odwraca

głos, pożądanego wotum? Naprawdę!... Później przemówił do nich, wotum
ten najwyklegszego gwaryjskiego oficera - rozkazem ściennym noszący konie
dalej 25^{go} Styчня. - Ktoś to przebrniada bez odpowiedzi... Nawet ta strata
garstka ludzi - która przybyła z wojewodą z misją kampanijskiej zaim
się szybko zmniejsza!... A tu w wreszcie słowem gwałtowności oddawały, wprawy
nie i wyćwiczone w wojennym nemiście, nie kryjąc się, po prostu słowem
to i otwarcie postępowanie naprocz, zawsze wypoczęte, wesołe i jowialne!...

Wojewoda dnia 27^{go} Styчня ułożył następujący rozkaz ścienny:
„ Towarzysze! W chwili gdy zawisłemu i bezzłemu niemożemy już
ruszyć, gdy nawet śmierć bohaterów nie jest nam w możności ocalenia
choćby kraj zgubionego naważ, nieudaremniać, nie smiem, ośmielenie do
nie, pozwala żałować od was małych, bezpożytecznych ofiar życia... Zostawia
was wyjątkowego oszczędzenia, najwyżej ich ludzi - którzy wytrwali do
konca... Ty sięś się rozbiegło i zapewne nie wróci... Także i ten który
wyniknąć może jeżeli jeszcze przez jakiś czas wytrzymacie głód i chłód
a, potem obokiem ^{was} tak silniejszego przeciwnika - poleganie smutne
bohaterów? Pójdzie to tylko prosić ich wroga do otwórzego złączenia
się nad nieudolnym krajem; ci zaś co gubią i zawsze udaremniać tem
nawet widowania, ci którzy promiatają, ofiarom przekuwano, krwią wy
wienias i miannymi zdrajcami ludzi, mierzających ich groty nie do

ch, wotniwy, ci beda, mnei spsobnoie, zborucena wam nieco aduiej. a w
 sy konie oddadaz was na pastw, nie tylko wrogow ale chosiarzy wielkiego
 ta szatana. "a

" Szere dwoma umami do rozkazu królewskiemu z dnia 25^{go} Stychnia
 wywadem Was do boju 'Ferae z goryczą w sercu smutną, wam powiadzieć
 Rozjedźmy się 'Borucie srodkie manema i schachetne szepenia. 'Ucie-
 kajcie. 'Fak, uciekajcie. 'Kis' jenne more, schachta das tram jakie
 schronienie, jutro zas' nawiw was wborzycanis i odmow wielkiego
 przytułku. "a

" Legnam was. 'jesti' ktoremu z was ustat się szepelnicie przesostai
 do wamowu, lam mnie zapewne znajdzie - jechi' uidez was mowkie.
 wotich i wloty wytwornacz, im znaczenie dzisiejszego rozkazu. "a

Autor, napisal ten rozkaz z wyprzedzeniem, z samego roku Pawlowskiego i wozar-
 zynego w sprawie prosi d'ochiego wojewody z prodynt. 'Szczepan d'achowski'
 hie' szepu to dokument uwazy zgodny, mowio d'achowskiego 'Szach' wotni
 sie w owiaz nie byl w. jenne zotwierdzony na stanowisku, wprawdy przez
 am Bora narodowy. Po otrzymaniu nominacji, nowa wypisany jednym tytu-
 rym rozkazu tylko jakis nieczytelny znak. -

W rozkaz ten miał być włączonym i rozkazany, po wojewodzie, z
 do obozu wotychato roku mianymiejszych i mianymiejszych obywateli

Stoskięj powstanięj organizacyi. - Zawsze się zastanawiać nad trudno-
ściami przedstawiającym prawie żadnego wyjątku, podobieństw między
w intrygiach biadych..... Najmny gospodarz w tem roznowy przys-
ięz ożwanie, przed swoimi gościnami że uważa sprawę powstania za ostate-
nie straconą - przynajmniej - o ile się to tyczy województwa Pocheńskiego.
w ślad zatem odczytał im przygotowany już do rozważania do wstę-
pów powyżej przytoczony rozkaz strasny.....

Lebrani odwrócieli. - Zawsze zarzucał wojewodzie brak charakteru i
kompetencji, powodowanie się nadani ludzi tak podejrzanych jak Sonnen-
berg, który właśnie starają się go wprowadzić z właściwej drogi. - Awey-
tów, który stał się do Sonnenberga i stał się do niego. - Boję się Sonnenberga
zgo - Prothusa i mianował do tego także i Pałłaszewskiego III. 37. uwaga
Najgłówniej rozprawił: oświadczył Chęciński, nowomianowany
mistrz, powiatu dubuskiego, oświadczył nadzwyczajniemi, zaprzeczający
prawny siebie, którym w nieobecnosci w województwie niewywieśtego ma-
nika, zaprzeczający w swej cie całej władze i nadmił nie tylko w dubus-
cie i w okolicznych powiatach jako prawdziwy narodził i gozportar.
Oświadczył on że podobnie wojewody nie jest jeszcze tak rozprawił
jak się na pozor, dla ludzi nieobecnymi z sprawami powstania
można wydawać; że odczytał i istnieją - tylko są, niewywieśtane dla

oam które patnie nie umiera. Trzeba je tylko umieć odwrócić, podnieść
 w nich ducha i wyzwać nadzieję; należy odwrócić nas bok zupełnie ceremonialny,
 nie udręczać się przed zastosowaniem energicznych środków; potrzeba
 wydać przymusowe nominacje, włączyć rezerwistów i sztylty - w kraj w kół.
 dwa dni zmieni się nie do poznania. Do tej zaś klasy należą i ot-
 warcie wszystkich wyprawiających rozkazów dziełnych, przednich rozpa-
 rty i uwzględnienie to one stanowiska fabrykacji nie tylko w powiatowej
 ale w każdej wojewódzkiej mieście. Byłoby powstanie, czy generał dowodzący
 czy kłaniam armiami - powiniem nie jedno utrzymać przed uwzględnieniem swoich
 obcych - w każdym zaś razie nie może upadać na duchu. - Wojsko nigdy
 nie powinno wątpić co warto myśli o chwytliwym postępie - ono go zawsze
 widnie widnie patrym obuch i spokoju. - Jeśli tego nie potrafi, jeśli nie
 umie przed podwładnymi utrzymać swych marzeń - jeśli przed nim nie wyraża
 najboleśniejsze swe myśli - to on nie może być dowódcą. - Długo nie ma-
 rzą generał takiego rodzaju skłonny by w obec swych żołnierzy, w pracowniach swych
 i dziełnych rozkazach ani nawet nie rozumiał się z generałem. - Toż co odty-
 kany rozkaz może być bardzo miły i szlachetny. Ale w obecnych okolicz-
 nościach jest stanowczo niepożądany i jako taki niemożliwy. -

Nie to Powrót, ale odpowiedzialność że przynajmniej najwyraźniej, raz po raz
 argumenty, gdyby w województwie istniała jakaś forma organizacji, były

nowa bronia, oddawali. Ale gdy tego wszystkiego nie ma - on stanowczo umy-
ra się przy zamiarze powrotu do Warszawy - a że tego nie czyni z dobroci serca
to o tem wkrótce oddałowi przekona. W Warszawie moim zdaniem jeszcze
jakiś pole do pracy narodowej moim zdaniem czekać się na prawy br-
nisty, gdzie są oddziały, powstanie wra. przynajmniej życiem. Tu zaś wszystko
w ujęciu, jakby zamord. - wypowiedzieli się, że wszystko - ale inni
nie chcą. - a inni - namacalnie fakty. Jest mi dowiedza, że
i namacalnie że w województwie o którym mowa - istnieje powstanie
organizacja i w ludność, których będzie można wprowadzić do boju
to on zostaje. - Formy które się tak niepodobają łatwo zniszczyć.
nie ogłasza wojsku a raczej tej młodej garści ludzi upadłych na du-
chu i niedołężnych do jakiegoś rodzaju wojennego działania. On ani
nie innego rozkazu posiada niż bronia - więc go kto w ten wyraz
przytacza pieknie wojewody. - Zresztą, on temu przeszkodzić nie może
nie broni jeszcze rzeczy wistym wojewodzie. -

Chętniejsi chcą jeszcze rozprawiać, zbijać niektóre przypuszczenia
dyktando wojewody. Ale nie było już czasu do stracenia. Miałem więc
zawiadzić u stołu i w imieniu wojewody udzielić następującej odpowiedzi:

[„Obywatelu!” Każda Polka jak druga i szeroka, podażemsta... Co
matura i poświęcenia dokonywają się na całym obszarze naszej

Dalny kraj roidnaw W 20.

Ojczyzny, wrogą generacyon, ranną, broni niekwa. Jedno tylko województwo
Polskie, najhonorniejsza co do liczby przysiężonych, wskutek zapłaty powstanców
i zarady niektórych osobistości ze szlachty, których imiona narażone były na
skutkiem myślenia i wstydami nie wiesz, hańbic i pogardzie. Kosiński, Son-
nenberg, Ujazdowski, Bolinski, Fryniewski, Klimkiewicz. i wielu innych,
cośkolwiek się nie wzięło kraju i ogólnie powstanców którzy walczyli i walczyli
do końca, zostaje ich na tutejszą niechęć i nienawiść lub też na śmierć i
nieśmiertelność, i zinną krew przysiężając się zacięciem wroga i nieprzebranie
ni wszelkiej pomocy i opieki. -

„Może sumienie obywatelskie i przysięga wykonana w obliczu Boga”
w imię Ojczyzny, nie pozwalają mi spokojnie snuć te sniewagi i podobne,
obojstwie. - Raz jeszcze do was się odzywam jako pierwsze, i pierwsze słowa ci
rozkażam z dnia 25 stycznia. Tego dnia rozkażam imię najdostojniejszych
władz i autor niegdyś nie mógł być. Obywateli, którzy, w obliczu obywateli
mających w pamięci Paderewskiego przy jego uwierzeniu i autor doświadczenia je odpo-
wiedzi. bycie jak najprościej wrócić do tych obowiązków i wzywać do powstania
tego powstania. Obywateli! Ojczyzna wymaga od was poświęcenia i ofia-
ry. Cały kraj was uprosi i stanie pod bronią. - Jedni za tym, przy-

Nadtem w raz dni kilka w całym województwie nie było ani jednego moskiewskiego żołnierza.."

"Jeżeli jednak nie uważając na to wezwanie, nie stanicie na miejscu, poprzem, oddziałybrojne otrzymają rozkazy przeprowadzenia przymusowego werbunku." —

Odeszła ta quadrona, nieosiągnęła Pochlego wojewody i podjęła się przez Paderewskiego rozjechać się, do województwa i dotarła do lesnych stron. Nadto Chładowicki skłonił Paderewskiego do wydania wyroku śmierci na Senatora Dziecińskiego, [†] *Artykuł IV, § 17. Później, w roku 1848, i do tego wyroku śmierci wygotany na obywatela Polaka Chładowickiego; wyrok ten wspanielsko wykonany przez Paderewskiego na polu wyko-* *nanym, którego został wykonany dnia 1 Lutego we wsi Dąbrowce w powiecie Prasnyskim przez ~~podpułkownika~~ ^{podpułkownika} Tomasza Kolbego. Dziecińskiego powieszono w obec tłumów zebranej ludności okolicznej.* —

Wszelki objaw siły, odwagi i zuchwałości wywierał. Obywatelstwo, wcale nie słuchało, co się jakos wymuszało się za Włdy, inni z granic, co się gdzieś zanębiał po mych murach, leżało wielu takich, którzy uciekali się do obozu wojewody i odwróciwszy go w przypadkach łaski, między Paderewskiem a Ostrowem opiarowali mu swe usługi. — Paderewski z lesnych ostępów zajął się wychyłać drobniejsze od-

17

działu i kupie koło wojewody. Było to tak dobre wynikiem terroryzmu
Chodźńskiego - jako też i niesie naderstających z za krótko o śmiechu z
rozszerzeniem powstania na, rozbiciu królestwa - wieści sprawozdanych
poza umyślnie w tym celu wydanych delegatów ze stronnictwa białych. -
W ogóle sprawy, polskiej organizacji prosta, z waznym tempem, skwerdajace
procedury wana Chodźńskiego. Sam wojewoda zmienił się nie do poznania,
ubramy wytwornie, wgrabnej czarnej czarnawej, w bieleńcu smier
nej białosi - otoczony białym gronem adiutantów. Półer robi uwagę, że
wielu urzędników w powstaniu lubowało się w białych otoczeniach. W niektórych ur
zędach były setki, mogące wystarczyć na potrzeby, bruce, armii (L. 37). Pa
stlewski w oznaczonych godzinach, przyjmował zgłaszających się interesan
tów - oficerów, urzędników; słuchoł sprawozdań, podniósł ekspedycje
i był zatrudniony barokiej miś wódce morskiej, jakiej potrzebnej armii -
Ktoś jego zarządcy był mapami, planami, blankietami i różnymi papi
erami do pisania - stanowił różną procedurę z biorem otocze
wem Langiewicza - tak jak i sam Langiewicz poza wieloma względa
mi był antypodem, Pastlewskiego. - (Z opowiadań byłych otoczeniów
Pastlewskiego) -

Dostęp do wojewody wcale nie był łatwy. Należało się umówić, wy
wiadzić z cieniem się przybywa; żądano informacji. Flak, pewnie oby.

waleł, byłby wyszkowy z 1831r. jany był z Syneem do Kłabów. a nie zastawiaj mi
w przedprotokół sturbowego adjutanta, uwrótł wprost do gabinetu „generała” po
— Co Pan życzy? zażył się go ołtro Poddewski:—

„Przywiozłem sobie i syna na służbę Gieyżinie” był to odpowiedź:—

— Bardzo to chwalebnie ale... jak Pan smiał się wejść bez opowieszczenia?
Obywatel owo nie mógł nigdy z zimną krowią opowiadać o tem spotkaniu
nie swemu z p. wojewodą Stochim.—

Oddział zastajemy pod bezpośrednimi rozkazami Poddewskiego pro
stał z kilku drobniejszych oddziałków, poformowanych przez różnych
obywateli. między którymi wstąpił waw. Roman Pichocki emany pro
mianem Łancuska zażywał najwzrocznej prowagi i wprężono. Mówi
na powiedzieć że on był wstąpić do wojska, oddziałów, many wam
go „wojewodkim” wstąpił we wszelkie szczegóły służby i utrzymać do
stra zaprowadził regularne ćwiczenia w obrotach wojakowych i str
lanin.— Poddewski wznosił do 2000 ludzi prosił i on ma dwa
bataliony. z których każdy składał się z 10 sekcji.— Wkrótce po
oddziału została sformowana i jarda. Leczniano wznosił z od
działu Poddewskiego.)

Pierwsze, dożył badamulne progoski o tem wszystkim, najprzód
dotarły do Pułtuska z kąd wysłano sekondans zdożony i kumpe

ni pociętych które natknąwszy się na powstanie w pobliżu wsi Przelicy
po zamieszczeniu kilku strażów (z których jeden przewodził) i tak nieprze-
jawnie wzięły się do Przelicy - Przelica między Ostrowem a Ostrowem o 10
miejsc odległa od Ostrowa. Następnie wysłano z odległego o 60 wiorst Stariska
podkomendę Wąsiewa w history kompanii pociętych i history sotni Kozaków. -
Ten pocięty przez Przelicę i wiat jeszcze history kompanii pocięty tak
i miał pod sobą około 800 ludzi. -

Paulowski dowiedziawszy się o zbliżeniu się Wąsiewa i o uściskach które-
ten rozpoznał - nie zdecydował się na przyjęcie bitwy i formowaniem
marszami zwrócił się na północ w celu połączenia się z licznym oddzia-
łem Formajewów o którym był ^{już} wiadomym przez miejscowych Ko-
miarzy. - Przeprowadził się przez Narew, powyżej Ostrofi (z Przelicy
do Ostrofi około 40 wiorst) i zwiózł za sobą wszelkie środki, niezbędne
dotknijemy jego śladami Wąsiew musiał wrócić do Ostrofi i tu do-
mierzo pocięty na długiej brzozi Narwi. - Po kilku nader formowanych
marszach Wąsiew w końcu dotarł do miasta wojewody Siedlcego nad
samą pruską granicą, pod miasteczkiem Myświnem, gdzie Paulowski
nie oczekawszy się zapowiadanych poznających był zmuszony do przy-
jęcia bitwy która trwała do wieczora i skończyła się zwycięstwem się po-
wstańców. Straty ich dokładnie nie są wiadome - okazała w głównym

punkcie walki naliczono 125 trupów. Ze strony rosyjskiej straty wy-
nosiły kilkudziesięciu zabitych i rannych. Wiadomości zebrane na me-
scu oraz „Dziennik gwiazd wojennych” № 12. W bitwie tej, Sadlewski sch-
ciwszy chorągiew czołwie, prowadził kolumnę do ataku (S. 11. T. 242). Na-
raz się okazało że rosyjscy, wyprawieni we właściwym czasie, bronili, temu-
rady, zabierając wysypiskę do opuszczenia. Po bitwie i zabiciu w rosyjskim
nocy, poległ by nie uderzył jawnie, leżał. General Sadlewski opowia-
dał autorowi jak w jego oczach, pod Ignacem rosyjskiej, zmusił, prawił, skrył
jako do odwrotu.

Przewodzący przez dokonanych przewidywań oddział cofnął się w cie-
lostojne, gestywny, góry, alpejskiej - gdzie, przy przewodzącym, przez
Chadzińskiego terroryzmu, nie podobna było natrafić na jakiegokolwiek
ślady ukrywających się powstańców. Po bitwie się okazało że Sadlewski
zwrócił się na podstawie, przez wieś Drażewo, podczas gdy trafiając na
przedstawie myśli, osiągniętych informacji (języków) szereg go wręczył
w prawo, przez wieś Chornel.

Sadlewski na jakimś czas rozdzielił się w Drażewo majątku, należ-
ącego do rodziny Krawickich - gdzie się ukrywał wraz z rodziną. -
Później córka miejscowego szlacheckiego, na chwilę, została wojewodzie
zapomnieć o warunkach, w jakich się z rodziną oddziałem znajdował.

i tu raz jeszcze dowiódł, jak nieudolnym i lichym był on partyzantem.

Oboz porzucił bez pitiet i rozjazdów, w głównym sweterze nie zachowano ani jednego z warunków przestrzeganych w wytykach całego świata. - Zarazem od naczelnika wkończywszy nas pierwszym zotruieniem wyszły myśli: byś co temu jak zabieć, skrócić czas od śniadania do obiadu, potem do następnej wieczerzy. - Nic więc dziwnego że wydzany z Prasnysa podpułkownik Porciefow z koturną, zdołał z dwóch kompanii piechoty, dwóch kłód i 30 kozaków, mający polecenie wyszukania tylko oddziału, mógł nagrać nam najwygodniej nieprzyjaciela. - Partlewskie leżące to uniknęło ze swymi starbowcami - porzucił je w domu Reicha, wstąpił w jego piątkę, i uciekł. Oddział porzucił dowództwo, walny jednak rozpraszanie w ubraniach wieńców, nie stracił wielu ludzi, cofnął się na wschód do lasu. W liście zabitych znalazł się Edwarda Botskiego, organizatora i jedyń powstaniem jednoosobowego komisarza Komitetu centralnego na województwo Białe. - Władomir zabrał nas z siebie, oraz dzień spraw wojennych i 13 str. 10.

Po koniec bitwy nadciągnął z pod Chorla, pułkownik Waduzew, wstąpił nam. twierdząc zmierzenie Łotwiny, uczyniło salny powstanieców niemożliwym. - Powzięto więc tylko na wydzaniu z oddziału Porciefowa, kilkunastu ludzi na ochotnika, dla wysłania w którą, na strony zwroci robitły oddział wojewoły, lecz ci nie się nie dowiedziawszy wcielić niebawem do Prasnysa

z kąd temczasem Gorisów na czele nowej kolumny skierował się w kierunku
dawnemu, wyruszył w kierunku północno-zachodnim... Wkrótce też dał
sobie znać że Paolewski z oddziałem znajduje się w pobliżu. Dnia 15
15 Marca pod wsią Łabkami został niewielka potyczka. po której
oddział wojewody ze stratą 150 ludzi ^{zabitych} i około 100 sztuk broni, cofnął
się w kierunku Stoska a przeprawiający się pod Stargowem przez Łę
Wkrę, zmiszując ze sobą przeprawę, i tem uniemożliwił dalszy postęp
Gorisowa... Wiadomości zebrane w mieście: N° 13 St. II. Dzien. Spr. w
w którym, potyczkę pod Łabkami oznaczono na dniu 22 Marca...

W tymże czasie kowalski asanata Dulsmanow został dnia 9 Mar.
ca, pod Rydrewem oddziałem Turkowickiego, subjekt z handlu pod
ty. Wyprzedzającego w Warszawie, podążający do pobierania się z Pał.
lewskim... Rozbitki rozszedły się po wsiach okolicznych. Wojewoda nie
dostrzegawszy się tego oddziału, skierował się w zagrodę lasy koło
Mławy i rozłożył się między Bieżynem, Sierpcem a Białym
otk dania cokolwiek wyprzedzającym wyprzedzającym ze zmierzania
swym ludziami... Lata nowa kolumna wysłana z Stoska pod
dowództwem podpułkownika Lewanowa w sile dwóch kompanii
piechoty i 80 kozaków, wyprzedza na ślady powstańców i nie zwal
żając na stosunkowo małe swe siły uderzyła na nich pod

nas tem się zawadza cała proukraińska strategia. - Później w rozmowa-
wach swoich z generałem Siemela, Paskiewicz nie tylko to zupełnie
surowe: otwarcie - autor zaś stygnął to od ^{... ..} generała. -

Nie było rady. Paskiewicz znów się cofnął w lasy i zamieszkały przybył wreszcie
do Choszcza rozwinął oddział, sam zaś zjadł i ustabił się do
powiatu Słupniewskiego, w zamiarze zapewnienia sobie do pruskiej
granicy. Było to 22^{go} Marca, siły moralne go opuściły, upadł na
duchu bardziej niż w pierwszej chwili wszystkich wojennych sukcesów. Chęć
drużńskiego lub kogos doń podobnego nie miał przy sobie. - Na do-
miar złego, nasłucha wiadomości o dyktatorze Sangiewiczu, co do którego
Paskiewicz uważał za niekończące się od siebie, jakiegoś
plebejusza, nie mającego wyobrażenia o ugrupowanych warstwach wy-
kornego obywatela, ani o eleganckich czarnarkach i odpowiednich bieliznach,
na którego w Penu i Ciemie wzięto uwagę. - Sława na-
leży mu nie znanego plebejusza - spłynęło niewygodne suszenie. -
Zważ go dyktatorem chociaż nie w sobie dyktatorskiego nie posiadał. Do
niego zewsząd gromiły się i zbierają następni wojskowi - a nawet ci wstę-
piły z województwa Tockiego którzy nie chcieli dożyć czoła. Co wię-
cej nawet między ich pośredniczą koło adiutantów Paskiewicza, jego przy-
jaciół i towarzyszy tak sukceses mu oddanych. - A co dopiero mu-

siało się dzieła w duży tego ambitnego człowieka gdy od Langiewiczów otrzymał nominację na generała.

Tędy, ugościnili Bobrowski, którego wrota barakowy zwracał się na wszystkie strony. Umiał mniej więcej dostrzec wszystko co się w kraju działo, słuchał dostrzekał, poznawał że w tym słabym, ledwie rozwiniętym organizmie, posiadał w tym, ambicją i miłością własną jednostek, lecz samej, grai może rolę, jak na, wiodłemu, pryncypów najważniejszych, że wywyższenia się jednostek może drugich wyprzedzić i zdominować i skłonić do Boży wie jak niedostępnymi krokami. Bobrowski zaraz przypisał do przyjaciela przypisał mu cały epizod dyktatury, ody, w imieniu kilku następujących wian: „Naprawdę, obojętnie może Ci być, przykro, żeś nie był z nami, nie stałeś na równi z innymi towarzyszami; lecz masz, nieścisła, droga otwarta. Nasze powstanie, notwa jeszcze dłużej i kłóć się, nieświadomości, kiedy i przez kogo zostanie zakończone..... Powracam mówię o Twoim miejscu. Dowiedzieliśmy się o tem z Bogu, z ogólnej opinii bynajmniej nie z Twoich sprawozdań. Pamiętaj że zawsze jesteśmy na Twoje usługi, wypowiadamy mi twoje zamiary i życzenia z całą ufnością.”

Perswazyo że stoli skromnie wygłaszały i nie demonstrowały i okazywały się wady, Pockiego, skrywającego się w toid barów we wsi Myśliwówce - we dworze bogatego szlachty Potniewskiego. gdzie, Bartłomiejowski znów zaplanowany w jaski, miotłach, mógł nadziei chwili być schwytanym przez smutka się w okolicy

rosyjskie oddziały i w tym czasie bezustannie roztaczany. Wojennym
bez wojaka, w towarzystwie tylko dwóch czy trzech oficerów, zmuszony potęgować
wsi w wysłkiem Chadyńskiemu - którego samowola wstrząs i wpłynęło
i zmuszaniem i każda chwila nieustannie, którego nie zmuszał do zmiany
zobowiązań postawione. w którym zdecydował się zająć umocnienia i umocnić
zobowiązań do brzozy - nie zaś do Jankowskiej (zdecydowanie dotychczas do
obawia list do Bobrowskiego - w którym go biegał o jasne wyrażenie
swoich i jego chęci rozróżnienia. List wstrząs i postanowień nieustannie do
my pod nieobecność Bobrowskiego, w czasie gdy ten jechał do Łanowa
witał w miasteczku Łanów w Krakowie. Przez narodowy otworzył się dla
też pierwszy i polecił jednemu z swych adiutantów odpowiedzieć Paterowi
skierując się „w tej chwili nie widzi najmniejszej potrzeby ewoluowania
z odpowiedziami nie mając kłamać go odpowiednim zastąpić, w imię
i Paterowi wzywać go do wytrwania na poprzednim stanowisku
Bobrowski zaś po powrocie z Krakowa napisał do przyjaciela serdecznie
i ciepło „trzymaj się i zachowaj się, by wybić sobie z głowy niechęć, myślenie
i ekspansję i wyjechać z granic - dającą. że to ciepła zmotywacja, dając
cyta, - upadek gorszy niż Bonaparte i Goethe... równajemy się z
niebojstwu” - Pater listy w dodatkach.

Wszakże nie było to przesłanie, ile raczej wiadomość o niechęci i

ieniu Łaniewicza, otwierając na nowo wolną drogę, wszelkim najambit-
 nym nadziejom, przyszłości, pewno, równowadze, u umysle Pöckinga wo-
 jenny i doświadczy mu niejaki otuchy. On, który wolał zaraz Chłodzińskiego
 i jego pomocy zebrał nowy oddział z najmłodszymi z zamiarem
 i unikania o ile możności wszelkich spotkań z wojskami rosyjskimi, natomiast zas-
 towarzyszenia nieprzypadła ciągłemu alarmowi wśród przysięgów po zapadłych dro-
 gach, wśród bagien i nieprzebytých trzawisk. - Stawał powstanie miało prze-
 trwać chodząc po to, by rozciągnąć w długich pojedynczych szeregach - gdzie za-
 manierował w zwartych oddziałach. Sam władcy jej miały być zaraz za-
 towywane przez szeregów stawał bycia węgierskiego - nocem oddział miał
 się znów rozciągać w szeregach i dalej postępować. - Opowiadania różnych
 rosyjskich dowódców w Pöckiej gubernii. Z polskimi brzośca autor nie mógł
 tego spraszać. Siller powiada, że ostatnie powstanie wyrosło z zupełnie nowe-
 go rodzaju, z owego wojny partyzanckiej, które do tego czasu nie było
 stosowane, z zamiarem: 1) marnie i kontrmarnie, 2) rozniechanie oddzia-
 łów i powołanie ich zbieranie się; 3) spór zaprzęgnięty oddziałów w ży-
 wienie; 4) upadzenie służby bezpoczciwstwa i obłąkawości przed zbliżającym się
 nieprzyjacielem. 5) porządek bojowy w lasach. - (T. 172-173). - Jako przykład
 ze dzieła o wojnie narodojowej z 1863 r. Siller wymaje bruno Henryka Na-
 wrońskiego pod tytułem „Wojna ludowa” przez L. F. Z. Bendixon. 1866.

Pietro oddałaby w razie zmniejszenia do przejścia tego miasta, walcząc
zupelnie nowego regulaminu wojennego generała Partewskiego, nie wstrzymując
wzrostu strasów, niechoba się rozpruże i ukrywa wojna okolicznej ludno-
ści. Jeżeli przebrana w chłopców, oddaje się zwykłym prawom politycznym
tak aby nadciągający nieprzyjaciel nie był w stanie wzrościć powstani-
ców od starych, groźnych mścicieli, a gdyby nawet nie użył
ten groźb zdołał się ukryć przed baranem i doświadczeniem okiem
głów to zawsze jednak istniała nas cześć żołnierska potrafić uciec przodem i
odejściu z okolicy wroga, znowu się podawać w broję oddziały."

Czy na prawdę była obmyślana taka metoda postępowania dla
"kiego, uciekinierstwa" twierdzić na pewno nie będziemy. to tylko na-
stępną wytykliwość że zebrane wówczas generał Chadyński oddziały nie
wystraszowały się wcale martwym ani rannym. Wszystko co było dla
większego, lepszego, ożywionego gorzkim politycznym uczuciem - stawa-
ło, wola broni na pierwsze hasło powstania i na cześć już znowu z pola. Tam
się też zachowywała pewna kariera wojskowa i porządek i żołnierze nigdy
się nie zamieniali w chłopców - dla tego bezpamiętnego ukrycia się pro-
stobocem - nie ukrywał ziemniaków, ani rabat drew. Lp. niekiedy - w się
molek stale, powtarzało w woku Stockich oddziałach. czy to w myśl
wydanych przepisów czy też ^zprośb instynktownie w przebraniu tem

szukaj, co ocenić. czego na razie. rozstrzygnąć nie jesteśmy w stanie. Autor
 nie umie czy nie chce uwzględnić że w Pochodzie, szeregowi już urodził woiny i ba-
 ta, oddziały powołujące, porzucić nie rekultury, ci z promieniami wojennych kur-
 sów. - Ale nie naturalnie, że w razie, rozbiła takiego oddziału, żołnier-
 powołują do rodzinnej wioski, niech ci nie odwrócić od renty luksusii. (Przyp.
 Hómanca). -

Oddział Cierkowski, doskonale zorganizowany, pod rozkazem pod Rydze-
 wem, należał do niewielkiej liczby oddziałów, zachowyjących wygląd i
 ustroj wojenny. Był ~~to~~ jednolicie umundurowany i uzbrojony. Przedni
 szeregi w brązowych ciemnych i rogatywkach z brązowymi okuciami. były ubro-
 jone w brązowe ciemne. W drugiej linii ręk. koczowniczy. standard tworzyły
 oddzielny szwadron. -

Przedane pogłoski że Cierkowski miał pod sobą, do 5000 doskonałych uzbrojo-
 nego i wyćwiczonego wojska. nie przesłaniały dowódcom rosyjskim. Z Liny
 wysłał sztab. kapłana Browalskiego, dać mu tylko jedną kompanię piech-
 ty i 40 kozaków. Wtedy on z tą, idąc, na oddział Cierkowskiego w lasach
 Skopskich pod wieś Koziołkami. - Wójciechowski, twierdził, że wtedy go-
 dziny - w którym strzelił prawie wszyscy wyginęli. - Stojąc, więc pozostałych
 koczowniców i jeźdź - potem było nie trudno. Wszystko ci rozprószyło pozosta-
 wież na placu boju. Kaptur, oborow, chorągiew, dwa furgony i różne.

mi zapasami i 250 sztuk broni. - Turkowscy z swym adjuutantem, prawnikiem
Julijem Prebislowskim, z Poznania - dwieci rewolwery sami potrafili wziąć z granicy, miał
Opowiadanie Powolickiego: opis w *Pracu. Gł. wojak N. 12. Dodatek. Str. 5-6.* ... 1801

W powrocie z Włocławkiem zjawiał się oddział dowodzony przez Czerwomskiego z rany
niezłaskiego syna znanego pułkownika Sulejmana. - Teku się nie potrafili oddać. N
Ten ten ostatecznie się zorganizował gdy dnia 30 kwietnia został z niego pułk
choć najpóźniej, we wsi Błotwinie przez ruską kolumnę przewożoną tym
kos Władysława. - Żołnierze oddziału przechowali się lub przetrzymali w wsiach
których właścicieli lub ich żony byli oficerami Witkowskim i obcy
i Ojczanowskim zatarasowali się na górze w dworze z postanowieniem
bronić się do upadłego. Był to najczystszy drogę sprzedali swe życie
Oddał je jednak bardzo tanio. Do wsi na czele kozaków wpadło wielu
chancej odwagi: zapamiętała się dwójka - jankies Dubow z pochodzący
Czerkies. Ten z jednym tylko kozakiem zmusił się uciec do dworu i
Samą drogą do protektorów w którym zatarasowali się dowódcy oddziału
Tu. - Huknęły trzy strzały - lecz żadna kula nie trafiła dwójki -
ten własną ręką zabił wszystkich trzech ośmiu latych powstańców.
Opowiadanie generała Siemelskiego: Żołnierze bardzo lubili Dubowa i zawsze
krykali go „Kniarichem”. - Nie mogli pogodzić się z jego ucieczką i nie
sugerować oficerów? - A on swym czerkieskim rozumem zapuścił

ani matz nie mógł się ugrać z oficerskim examinationem. - Dopiero gdy jego rotmistrz miał wronę na Don, został oficerem moją (po trzy dekoracje) i order 1^{go} stopnia. Nawracającemu walczenie pozostało już tylko uwesławianie powojennych rannych osobistości. -

Na innych punktach województwa, nie było się dużo. Naszego czasu praca marszałkowska, to wojewódzcy wojski o coraz to nowych programach. W tym czasie miało wstąpić z zagranicy kilka tysięcy litewskich i rosyjskich ochotników, żądano tylko by wojewoda osobicie przybył na ich spotkanie i objąć moralnego dowództwa. Padłowski kilka razy wyjechał w tych warunkach. Ale żaden ochotnik nie chciał przekroczyć granicy. Widać że bez osobistego współdziałania objąć nie może wyjechać do Komisarza Prus kochanicki list nakazujący treści: „Chociaż już nie raz bywałem w bród wprowadzany fałszywymi pogłoskami o zbieraniu się ochotników w Prusach Zachodnich, z tego wbrew wszelkim ostrzeżeniom, nie wyprawiono do tych krajów ani jednego zbrojnego człowieka, choć mimo to wierzyć - że nie brak jestogotyżmu, ani też narygodna obojętności - albo co jeszcze gorzej - brak uwagi stądże temu na przeszkodzie - lecz jedynie niechciane wykonanie innych rozkazów było tego przyczyną. - Dla tego jestem zdecydowany wysłać na czele Twojemu żądaniu Obywatela i przybyć w oznaczonym czasie i na oznaczony punkt z kilkunastu tysięcy ludźmi. - Jedyną przyczyną, że jest i teraz

niskiego kam nie zastaniemy i jeżeli wszystkie umówione warunki nie
zostaną, jak najciszej wykonane - Są i ludzie którzy z wola, przyprowadzą
zastaniemy bez żadnej potrzeby i korzyści dla sprawy naradzeni na najwz-
dusze niebezpieczeństwo. To też naszymi dui naprzód oznaczam termin, po-
legaję na natychytnie naszych przyszłych towarzyszy broni, że zaprawno
nie zerhna, przez zbyt ostrożności naradzi tych którzy jeszcze nie osi mogą
być ożydzenie przydatni - że się dostaną, w celu najcięższych. - Z wtorku
na środę tj. z 20 na 22 kwietnia niżej o si w nocy w Małych Radzi-
kach. - Wyjeżdżamy z Karelinsk województwa Półockiego: Łygmunt Padlewski.
Małe Radziki. uciec na samej granicy w powiecie Lomnowickich - gdzie i jęz.
tem powstanie z Półockiem zachodnich przekształci granicę.

W jaki sposób i czy w ogóle wysłano tych kłusowniczych ludzi nad gra-
nicę, wiadomości nie mamy. Sam zaś wojewoda z kilku setabornami wy-
jechał w dwóch powozach na punkt oznaczony W jednym powozie si-
dzieli: Padlewski, jego adiutant Kucborski i właściciel Mychkoński. Soto-
łowski uważany za szefa setabów wojewody; w drugim powozie znaj-
dowali się: Dr. Leczyński i były oficer Półockiego p.p. Szećniński. Wyjeżdż-
na wyprawkę spotkania się z jakąś rozstrzygnięciem kolumną wojska, byli zas-
patrzni w prawidłowe raporty. Padlewski jako Lenon Szećniński;
Kucborski - jako Szećniowski, inni już wstawnymi nazwiskami.

Nie ulega wątpliwości że dojechali by bezprzezwiesznie do celu, gdyby bezkarny-
 słu gwardyacki, wciąż tylko zaproszonymu myśli, jak majestownej wystąpić
 i osobą swoją wywrzeć najwidoczniej wrażenie, nie pogrzebał wszystkiego - uchylił
 wszelką możliwość wątpliwości co do swej osoby, w razie najpoważniejszej
 rewizji. - Pod nieobecność konfederatki z białą czapką tęcz, która miała zdo-
 bać coś, wyjeżdżającego na spotkanie ukraińskiego ministra wojewady. -
 Nadto niewiadomo po co i w jakim celu zabrano z sobą całą plikę piśm
 i papiersów. które na pierwszy rzut oka zdradzały jego iż ma jeszcze
 trochę. - Zapewne miały być one bezwzględnie używane - jako rzeczy wysoce
 interesujące wielko-polskich przybyszów np. listy Dobrowskiego, członka
 Bruzd narodowego i macełnika miasta Warszawy. -

Medożydżajski na kilka wiosek od Małych-Budzik przed wioską Bolemi-
 nem, jedyni zostali zatrzymani przez kozaka z kolczymy rękawicami
 szlachy kapłana Butkowskiego. mordercy do folwarku Koczynia. -
 Na zapytanie kto jesteście? odpowiedzieli że są ziemniacy. Kozak
 nakazał okazywać paszporty. -

Nam się zwiast - powiedział Paderewski pokazując im miejsce paspor-
 tu szlachy rublowy banknot. wzięło sobie na prawo i jechał z Bogiem. -

Gdyby dali rubla - rzecz byłaby naturalna i nie wzbudzała najmniejszego
 podejrzenia - ale na widok tegoż papierka - kozak zdziwił

się, zastanowił co mu ofiarowano tak znacznej kwoty - w tem m.
że by jakaś nieczysta sprawa... pomyślał i tem ustąpił domag
nie okarania paszportów. - Bywały wypadki, że wrzucę nogom, i w
niejsi powołaniu, umyśle wyznał: byleżby podziękować
dlaż zdoła nie kusić Kozaków, oni przedewszystkiem sprzedawali swoje
pamiętności. - Ofiarowano Kozakowi 200, 300, w końcu 500 r. w byłem
tylko przegnuć... nie wiadomo czemu by się ostentacyjnie skonyło gdy
na kraj sam nie zjawił się oficer Kozacki Podlewski. - Kozak milczał
wskazał ręką na oficera, ten powziął do powozu, natychmiast prosto
nadzwyczajne pomieszczenie podróżnych. Natychmiast Kozak im wy
słuchi i powozów, Kozakowi zaś przeszedł łakome. - Długo siedzenie
pierwsza się pokazała konfederacka wojewódzka.

Długo, nie było dalej i wydobyło pliki papierów z grzebieńcami, Pa
stki Narutowego - oraz kilka rewolwerów. - Podlewski przejrzał paki
żnie malerioną, zdobył i oświadczył podróżnym że ich aresztuje i zabie
rzą do Ljwa. -

W Ljwie więźniowie i wszystko przy nich malerione, z tamtą resztą
więźniowemu narzelnikowi Landarmów - który przejrzał papier
Kozak oświadczył że między więźniymi musi być albo sam Podlewski
albo ktoś z jego najbliższego otoczenia. -

Na tej podstaawie, dowodzącym miejscowej załogi sztabs-kapitan Browolski którego
jedeny spotkał w bitwie z oddziałem Turkowskiego, uitał się do kwatery uwięzio-
nych i domyślał się z pierwszego wyznania kogo miał przed sobą, napierwszego Pa-
dlewskiego zapytał o naradko. —

— Obywatel Leon Polinski. —

„Daj Pan pokój udawaniu. na nic się to nie przyda. Pan nie jesteś Polin-
ski i wiem kto jesteś.“

— Jest. Pan wiem już kto, potem. to i ja nie będę się zapierał. —

„Pan jesteś Padlewski.“

„Tak jest Pan — bronił się odpowiedź. — Z opowiadania Browolskiego
i innych oficerów. —

Wierchow oddawiono do Pocka. — Padlewski był mianym oddzielnym. wie-
dział co go czeka, poprosił o książki treści religijnej. Dostarczano mu ta-
kowych. nadto pozwolono napisać do rodziny oraz oświadczyć pożegnać
się z ciotką hr. Pocką, która dowiedziawszy się o jego uwięzieniu u-
myslnie przybyła do Pocka. — Temczasem wyrok śmierci potwierdzono
w Warszawie i oddano do wykonania. Naczelnikowi pockiego wojenne-
go okręgu. — Wojenny naczelnik, mógł samodzielnie zatwierdzić i wyko-
nać wyrok na karydym więźnym z bronią „wypł...“
„wypł...“ w początkach wojny nadto którym z naczelników który.

skład z przydzielającego sobie prawda. . . Rozkazem z dnia 1 Czerwca także samo-
prawo otrzymali . m. in. na kolejach Żelaznych: na Dworcu Warszaw-
skim Wiedeński, generał major 13^{ty} Baden; na kolei Warszawsko Bydgoskiej
portatkowo pułkownik Schilder-Schuldtner, następnie zas. Księż. Sajn. Witt-
genstein ^{-Berleburg} szwajcarski adiutant Cesarza; na dworcu Petersbursko-Warszaw-
skim, generał major Swirly J. L. M. hrabia Toll; dalej marszałek powiatów.
w. Siedlce i Olkusz, generał major Swirly J. L. M. Księż. Łaskowski; w pu-
wiatach Siedlce i Siedlce generał major Dreyer oraz na Zamku
Krasińskich pułkownik Miednikow. . . Także dowódcy kolumn suchomyślnych
Generał major Swirly J. L. M. Krasnokucki w okręgu. Kaliskim i generał
major Czengery w okręgu Łódzkim oraz gdy dowodził oddziałem
Księcia polnego, prawda to zostało następnie dowódcy artylerji w powiecie
Maryampolskim w gubern. Augustowskiej. . . Także dowódcy i samego
korpusu autor nie mógł odsukać. . .

Rozkazem z dnia ^{24 Czerwca} ~~6 lipca~~ 1863, prawda to otrzymał Komendant twier-
dzy w Wiedniu d. Leutnant, generał artylerji Kaden. . . D. 8^{ty} Siepnia
Komendant twierdzy w Modlinie i Zamku. . . D. 15^{ty} Siepnia, wojenny
marszałek powiatów Ostrołęckiego i Łomżyńskiego pułkownik Łojew,
oraz powiatu Łęczyńskiego pułk. Hagemester. . . D. 21^{ty} września
dowódca gromadzkiego Ryjowskiego pułku imienia Króla Pruskiego

pułkownik Dockhous, dnia 18 listopada zastelunk wojenny powiatu Sie-
raskiego pułk. Perstfeld. D. 23 listopada pułk Perroth, dnia 23 listopada
pułk. Tatischev Łemczowski zastelunk wojenny powiatu Postyrickiego. -

W styczniu 1864 r. adiutant królewski Łemczowski pułk Wrasow; w Siergiewie
1864 r. dowódca Kijowski pułk Grenadyerów pułk. Schuchin. -

Pręsto prawo życia i śmierci nadawano, prosta śmierć. - Tak że bardzo
trudne jeśli nie niemożliwe, jest wyliczenie wszystkich właści-
ści wojennych którym prawo życia oraz krótkiej lub dłuższej przysłu-
giwało. (Dowiedz wiadomości szczegółowe w archiwum drugiego wojennego
określu). -

Dnia 2 Maja wypadły inicjatywy Siedlcewskiego, został zaś rozstrzelany
dnia 3 Maja przy czym uwzględniono jego ostatnią prośbę i nie zawiązano
mu oczu. Stojąc na placu ekshumacji, był bardzo biały, pod grubymi kro-
kami gubiwał mu, no żółte. Leżał w łupie, patrzył przednie i spokojnie
okiem. Opowiadanie generała Siemeli. -

Podróż na którego wyrokowanie podał Siedlcewski do Małych-
Białych, stanął w miejscu i czasie oznaczonym lecz zaraz na wieści
został powołany i rozbiły goła promienista błakowa pod wież Nic-
tożby - przy czym zdobyto 96 doskonałych pruskich karabinów. -

Podług „Pras” N° 97. odwołaniem tym miał dowodzić niejaki Henryk

Lewinicki.

Smierci wojewody nie przetrwał czas sprowadzającego ruchy wojenne
w województwie Połockiem. gdzie wszystko chowało się dookoła. -

A teraz przejdziemy do sąsiedniego województwa czyli guberni Augustowskiej, rozciągającego się wprost przez ziemie między Prusami a Litwą, oddalonego od ogniska Kłólestwa i ziemiankowskiego, jener barona rolnictwa ludności między którą występują i staroobrzędowi czyli Rosyjanie staro-wiercy.

Wzyskacie te okoliczności składały się na to że Augustowskie zawinę
miejscowości było uderzone w ruchach patriotycznych i powstańczych. -
Ludność nie stała się z Rosyjanami na stopie wcale przyjaźni i nie
chowywali z nimi pewne stosunki towarzyskie. - W wiejskich mi-
steczkach, szczególnie zaś w Suwałkach - w dzień świąteczny zbierano
się na wspólne zabawy. To te agitatorom nie było przy stole zaiste
rozwojenia między temi głównymi przedstawicielami żywiołami miejscowego
towarzystwa - Dopiero od 1860 r. zaplanował jakiś chłód i przym-
uszenie w wojennych stosunkach. - Połskie kobiety przestały unosić
na zebraniach w których mogłyby się zetknąć z Rosyjanami. Z powodu
tego nie zwracano to niżej uwagi - Leś góry w czasie Lipca 1861
miał z Polakami nie zjawiać się na zabawie urzędowej przez Ros-

yan, nie stało się wiadomości o wszystkich - jako demonstracya ukarajaca
na zresztanie wszelkich stosunków.

^{niebłogosławieństwo}

Po ~~zmarciu~~ ^{niebłogosławieństwie} następcy z Warszawy wiadomości o śmierci pułkownika
katedra w Suwałkach przez tydzień cały, wbrew obowiązującym przepisom
kościelnym, stała dzień i noc otworem dla wiernych czynących się przed
ukawionym i zgniatanym kalafajkiem w błonie widzieliśmy i słyszeliśmy
śmierć. Dnia 22 Marca 1861 r. za zezwoleniem miejscowego gubernatora
Fersena, odprawionem zostało uroczyste i żałobne nabożeństwo - przy cze-
m po raz pierwszy rozległ się po Suwałkach, rewolucyjny hymn „Dość ci Polsko”
i zbierano składek na prawę narodową. Świece emeryt, były wy-
skowy z 1831 r. imieniem Świątynski wziął z siebie ordery i złożył je na tacy
zbierającym składek, wywołało to powszechne wrażenie i nabrało znaczenia
niejzszego rozgłosu. Wkrótce po tem nabożeństwie, na rozkaz niewiadom-
nej władzy, przywrócono powszechną żałobę. Strój narodowy zakreślił się
pokazywać na ulicach - Polacy, jawna i tajna, złożona wyrażenie z Po-
laków, nie mieszła się do niego.

Na wiosnę w 1861 r. swawola z żałobą, hymnami, demonstracyjnemi
stojami doszła do tego - że Landarmerya widziała się spowodowaną, zko-
o wysłaniem doświadczenia, grzawę do Warszawy, z kąd nadmienić w od-
powiedzi rozkaz niedzwolenia tych wysłanych wystryków.

Wydane wskutek tego stosowne polityczne zarządzenia. wywołały wzburzenie. W ogrodzie miejskim zebrana mładość katarowska, odgrażała się i spiewała hymny. Komendant miasta, pułkownik Stobro, nakazał uwiesić kilku główniejszych protestujących, którzy zostali oświeczeni na głównej strażnicy. To jeszcze barokowy kontrast, wzbudzone umysły. Ludność tłumnie ufała się do gubernatora, którego obiegają najsławniejsi, udała się osobliwie na strażnicę i uwolniła nieprawie uwieszonych obywateli. Był to wspaniały pochód, złożony z przedstawicieli wszelkich stanów, od stojących ubranych w damy wyższego towarzystwa, do chładów chatkowców i wędrownych uliczników. Wznieśli wyprawę wśród entuzjastycznych okrzyków rozgromkowanych tłumów, wśród których sławili się słynni progreści i rajani politycy i tryumfującego strażnicę oficera - którego w ostatku obwołano błotem. - Z opowiadani naczelnego sądownika pułkownika Stobro.

Komendant o całym zajściu doniósł do Petersburga. w następstwie czego w gubernii Augustowskiej został zaprowadzony stan wojenny i na naczelnika wojennego przywołano generała-prowianta Buxanowskiego. któremu polecono by zbadał dokładniej rzecz całą, i zarządził w urzędu za potrzebne dla zapobieżenia na przyszłość podobnym manifestacyom.

Rudanowski wieś się energicznie do pracy, lecz matrycy znaleźli obrońcę, w wielopolskim. Wojskowy nacelnik otrzymał uprosiennę - w gdy następ- nie wpływ wielopolskiego coraz bardziej zaczął przeważać - został zupełnie umiarkowany jako człowiek nie umiejący się zachować z potrzebnym taktem w tak trudnych i delikatnych stosunkach. Zostąpił go pułkownik Raden. -

W Suwałkach, demonstracya ubrana na nowo się rozgorzała. Został też w tym czasie śmierci Szachyńskiego, dostarczyła pretekstu do demon- stracyjnego pogrzebu. - Trumną, która niedawno przebrano w kontusz i konfederatki - przy gronie hymnów narodowych. Literackim ciałem miasto wyległo na pogrzeb i towarzyszyło konduktowi na miejsce wiecznego spoczynku. -

Łechem 1861 r. na dane hasło rozgorzała się gwardya obywatelstwa pro- rotarych nieświeżościach. - Dnia 12 Sierpnia z Maryampola wyszło no, opowiadając już wyżej demonstracyę, na moście Szwajcym Kow- no z Alexotą - jako w dzień 292-ty rocznicy Unii Litwy z Koroną. -

W 1862 r. już było wiadomem że w Augustowskiej gubernii brzo do- brze jak w całym Królestwie, co się knuje i przygotowuje. - Prawie, aw- nie zbierano składek i wszelkie ofiary. Długo o występieniu wieźniactwa. - Zaraz drono dochować celów wytrwania podżęgawcy i przy wodniar. - Lecz takowe jak zwykle nie doprowadziło do żadnych poważnych wyników. -

kuć Statuę S^{ty}ś Edwiga Wągorławskiej Syna swego Sędzi Henryka Pobor-
nego na łój z niewiernymi. - Właśnie statua, ohraniona mianem Matki
Bożkiej. - Wykonanie posągu poświęcono nie arty dośkonalemu rzeźbi-
nowi Feliksowi Wrasowskiemu w Warszawie którym tak sama statua jak też
i ctery przedstawieły gmermalom na podstawie wykonad w Siedlcowickim
miskowem. - Przedstawieły 1) S^{ty}ś Edwiga Łany, samca, jak główna
statua. - Wągorławską, klerużego w jej róg rycerza w kładziej koronie Hen-
ryka Pobornego; 2) S^{ty}ś Jozafata z tyjorem w głowie; 3) S^{ty}ś Andrzeja Bobolę
zwanego uprostem Włostyżymy zabitego dnia 17 Maja 1637r. przez Kozaków
pod Janowem, dekretem Papięa Benedykta XIV z zabitoego w nocet
Wągorławionych. - którego św. Papię Pius IV nakazał uroczystie oho-
dzić w mieście Siedlcu i w całym Zakonie Czesław d. 23 Maja. 4), i na
korsiba przedstawia S^{ty}ś Kacimierza. -

Figurę sprowadzoną już do Siewak miano restaurować na wskazanem
miejscu. - Władze miejscowe (Gubernator Korytkowski, Komendant Siedle-
warski i kandermerji Łygmuntowski. na składowy i innych present w
mawet gubernator sam zbierał składki na promnik. Komendant Baten dos
500. Pułkownik Łygmuntowski 600. i dnia 23 Sierpnia 1862r. rozpoznał
roboty do stawianiem promnika. Wówczas to Paster miejscia Włodzimierz
z stanowych przeciwników ruchu, wyjaśnił wojennemu Kandernikowi

Zmówienie wykonanej figury i ten dnia 25 Listopada wstąpił roboty. -
Atoli gubernator Hongkowskie odwołał się do Wielopolskiego z przedstawie-
niami, że tenże sam wojenny naczelnik pierwotnie przeciwstawił się pro-
jektowi, sam zaś na wykonanie go skłonił w kwiecie 5 r. w. lat 60-tych, gdy
miasto poniosło znaczne wydatki, gdy rekrutów i robotników przybyli z Włoc-
ławki - mogli nim wiadomo dla jakich powodów zalegać ostateczne
wykonanie gotowego już pomnika. - Wyjeżdżając z aktów urzędowych mają-
cych się w miejscowym Biurze gubernialnym, które autor projektu
zdał w 1865 r. - Do przedstawienia tego gubernator dołożył plany pom-
nika - różniąc się znacznie w ruchu figury i składowi rąk od rzeczywistego
pomnika - a mianowicie główną figurę statki Borkin przedstawioną
na planie w zwykłej bogobojawej postawie z podniesioną prawą ręką,
gdy w rzeczywistości ręką tą wyciągniętą przed siebie jakby miał głowę
niebawem u jej stop Henryka. - Wykonanie przedstawione do przed-
stawienia nie dobrano. - Wielopolski nieudolnie zwrócił się do
przewodniczącego Rady budowy pomnika i ten skłonił na plany ku
przed ogrodem miejskim i został poświęcony w dniu rocznicy zło-
tobitki. Statua ta stoi do dzisiaj. tylko z rozszerzeniem
ramienia do Borka z podstawy ułamek odcina powyżej
płaskonoty. w lecie 1865 r.

aj

Ście i sprawa pomnikowa nie przyczyniła się do wywołania ruchu; zważając
przed samym wybuchem zarady obywatelstwa, nie doprowadziły do żadnego, 7000.
zniszczenia. Długo było hałasem; rozprzyskany był sparyzjony; zbierano jakiegoś
fundusze. Ście noc 23 stycznia 1863r. w całym województwie, przeszedł wprost, nie
na zabójstwo i zgładzić kosa, nie padał ani jeden wystrzał. To zdarzyło się do
najwyższego ślubstwa cesarowych. Oni zwołali do Antoniewa ogólny zarad
obywateli na dzień 30^{ty} stycznia. Tam z rewolwerami w ręku wyznaczyli
nas obojętny, ośmielnie - że przyobiecali, przyczyni się do sformowania chorągwi,
jednego zbrojnego oddziału. -

Zebrał się na koniec ten oddział w na jego czele stał znanymi nam
Łaskarzewski. Oddział ten wcale nie długo. Dowodzący, pierwszy, pierwszy
porady w Kownie, generał-pomnik Łaskarzewski wysłał przeciw niemu 1000
szwadrony kuzarów, które doprowadziły Łaskarzewskiego do 19 stycznia, pod mi-
steczkiem Czystomi-Budami - poraziły go na głowę. - Tuż z nim zginął na-
wójca, rozróżniony z rękami oddziału zebrał niejakie strzelki, mian-
owicie z Maryampola; cofnął się z nimi w lasy Brzeżskie rozciągające się
we wschodnim górze tego powiatu. -

Wkrótce za tym pierwszym, zjawili się jeszcze kilka innych oddziałów.
Łaskarzewski miał powołania z wojskami; we csem oddziały te były się w lasach
lub ukochwały za najbliższe meki, niżej nie przeprawiały za sobą. -

Dnia 31 Marca, kolumna ruchoma awansuła Małowiejew, złożona z jednego kompanii piechoty, 66 kozaków i 15 obywateli w drodze z Łomży do Łowoszek. Zi wózek w kierunku północnym. przy folwarku Baraszewo, spotkała się z oddziałem powstańców liczącym do 1000 ludzi. Powstańcy pierwsi uderzyli na wojsko i walnęli pięćdo godzin. Wreszcie udało się Małowiejewowi wyparować powstańców z folwarku. Oddział ich zamienił się w uciekły i rozupły, znaczna część poległa broniąc się rozprawkami w zabudowaniach folwarcznych.

Latwa, potem z Surowyna wysłano majora Dewela w 243 piechoty, żołni kozaków i 150 konny straż granicznej dla wyśledzenia resztek tego oddziału. Dnia 2 kwietnia przeprawił się on przez rzekę Biebrę w Osowie, jednocześnie zaś drugim brzegiem wysłał część kozaków do Tykocina, dokąd także wpali się powstańcy. To zmusiło ich do zwrotienia się ku wsi Mańki. Tu wyprzedził ich ślad major Dewel, przez dłuższą godzinę przetrwał przez Jarwidy wieś i młodo do Mińskczyzna już w gubernii Grodzieńskiej. Później nie udało się podciągnąć Jarwiczami powstańcy się rozproszyli. W czasie tego posiedzenia zginęło lub utonęło w Mińskczyńskich błotach do 150 powstańców do niewoli dostało się 10 rannych i 5 opadłych z wózek. Wojska miały tylko 2 rannych.

Reński oddziałów zebrały się napowrót w lasach Jarwiszekich pędzący
napowrót do gubernii Augustowskiej i tam się skrzyły w lasach Seta-
briskich w sile podawanej na 300 ludzi. -

Jednocześnie wysłano z Kowna w powiat Maryampolski podpułk.
chorążego Pierznowa z kompanią niemiecką, złożoną z pułkownicy kompanii
piechoty, 40 celnych strzelców z batalionu gwardyjskiego Piotra, Cesarzowej
i 120 konnych strażników pogranicznych. Holmowa zaś w lesie Seta-
briskim spotkała się z oddziałem Andruszkiewiczów. Miał być napaś-
nikiem ich zbrojnych całego majordomusa. W spotkaniu tym które się zakończyło
zupelną klęską, powstańców, Andruszkiewicz zginął. Wznany
już nam był naczelnik na stacji kolejowej w Grodnie, kapitan Kul-
czycki, dostał się do niewoli. - Patrz książkę III^{ta} jako naczelnik stacji w
Grodnie, Kulczycki ustatuś uwięzienie na stacji w Łajpach w kwietniu 1862,
warsztatu szewskiego w którym naprawiano broń, odebrano kory i spowro-
dzano groty do łanc. Następnie zwerbowałam oddziałników z przygotowa-
ną bronią - osobnym pociągiew wyjechał na spotkanie z Andrusz-
kiewiczem. Zwycięstwo zdaje się że дорого kosztowało, podpułkownika Pier-
nowa. Trójką polskie bitwy, że narywają strasną, i generalnie porażka się
o niej rozpisują. Zdobytą mato chorągiew, 80 sztuk strzelb, wielką
ilość kos i furgony. Straty oficjalne wyniosły 2 zabitych i 10 rannych.

żołnierzy. -

3
Po tym, ogromne dowództwo na wielkimi siłami zbrojnymi pow-
stania w województwie Augustowskiem, przesłał wrocę Konstantego
Bramotowskiego wehrana z 1831r. - którym jako podporucznik 48 pułku
piechoty liniowej - odmówił się w bitwie pod Wawrem i stał przy-
brać przydomek „Wawer” - Po wyjściu wojsk polskich na emi-
grację, Wawer-Bramowski zaangażował się do legii zagranicznej w
Algierze, następnie ożenił się z francuzką, pozostał, ożwiad.....
i naraż musiał się prawie przynieść go w Augustowskie i na Litwie
gdzie jego brat powrócił i gościnny właściciel posiadał majątek ziem-
ski w powiecie Szwedzkim. - Tam Wawra odwiedził wojewodę.
Stanisława na cele oddziałów jako stary i doświadczony żołnierz
długo próbował uniknąć wyrokowania z kuzajacami go wyśka-
mi. - Pomimo całej wspaniałej rozprawy i sztuki, został
dozigniony dnia 22 kwietnia, pod wież Rółkami przez podpuł-
kownika Artemiewa - uganijającego do niego nagwótno od dni
dłuższych na furmankach. - W bitwie tej walczył Wawra prawie
znachwał straty i wpuł się do województwa Szwedzkiego. Ar-
miew zaś wrócił do Sępn. -

Dodatki do księgi VIII.

Listy członków Rady narodowego zwołanego przez Paderewskiego.

I.

1. List Stefana Dobrowskiego.

Warszawa w nocy z 6 na 7 Marca 1863 r.

Kochany mój: Drugi Jędrzejowicz! Pisz do Ciebie sporo, ale nie mogę. Kobieta od czasu nieśmiertelnej branki i naszego przymusowego rozdzielenia. Wyżnik zaczyna się wyjaśniać i jest nadzieja że sprawa będzie lepiej. Wiem, że tak zgubna dla przyszłości powstania i kraju kombinacja z Mikrosławskim wypadła. - Za dwadzieścia pięć godzin będę Ci mógł już coś bardzo stanowczego donieść. Temuż czasem tylko uprzedzam i wyrażam nadzieję, że nie będzie to wszystko złe. -

Sam Ludwik przybywszy do kraju, nie umiał wyjechać wrócić, jak już samo jego nazwisko wywołało. Wszakże, nawet bardzo, ale on odawia mi i wyraża w opinii członków, przecież wywołuje w naszych przywódcach zdziwienie, że pewne zdania, nadzieje lub obawy - które stały się osiągnięciem zamierzonych celów, może tak lub owak ustosunkować. Ludwik tego przez cały czas swej krótkiej, bo tylko trzechdniowej kampanii Sam Ludwik tylko wykaże wprost swe charakterystyczne właściwości. -

Prze Janobory, to sam się ugora z Mostalsami zamiast profusowania
się z oddziałem Mielęckiego porostał w 30 ludzi w parku Rany wo-
szadkim - gdzie miał pod barkiem 500 ludzi, którzy się już byli pod
Jabica, wyzali cało z pierwotnych protyżek - mieli jednak wiarę w swego
wodza. - Łańskowany w parku, w bezmyślnej i niepotrzebnej bit-
wie Mierosławski stał się zwyciężym, zginął, także który się mu powi-
rzył. Między innymi zginął. Kapitan Celinski, ugodzony kulą w
czoło; Buski - oficer wotki armii. - Hansi Świątoborski i Teodor
Wroński. Stali się w ogół wrogów i są obecnie wroślawkami. -
Stracił tak głównie 43 ludzi, którzy w innych warunkach czy to by-
ciem swem czy samą śmiercią, mogli zwyciężyć takto wskre-
szyć. Ojczyźnie. Wprawdzie należy, mu przypisać że pierwszy
został w ogień. Lew od murelonego wodza wymaga się czegoś
więcej, nad osobistą odwagę. -

Stwierdził przez cały czas bitwy okazał się takim jakim jest
zawrę i wroście. - Wyjściu charakter potrafi się znaleźć w każdej
chwili i w jakichkolwiek bądź okolicznościach. - Dowiadł domia i be-
bronny stał pod grodem kul z tą, nigdy się niezmieniającą
fizjognomią - która zmarła i która Cichie tak dawno obrażała. -

Narazem nastąpiło profusowanie z oddziałem Mielęckiego kół-

ren odebrał jenerałowi dowództwo i sam je objął. - Miał też męczeński smol, polityczny w poróżnieniu z krwawymi groźkami (pod Trojankami i dalej); szeregów dotychczas nie znam, wiem tylko że oddał wyprawie dlaś Mirosławskiemu, podsumiowanie i nawet odmówiono mu eskorty do prowincyj granicy. W towarzystwie więc tylko pozostałych mu wiernych i kilku towarzyszy, jenerał gdzieś się ukrył i przez pewien czas nie wiadomo było co się z nim dzieje. Zgłosił nie tylko nie doniosł Brzadowi o swych zamiarach na przyszłość - lecz nawet nie dał znać że żyje i gdzie się obraca.

Próchnice Brzadowi Tomaszewego który aż do granicy wyszedł na spotkanie jenerała, dowiedziawszy się o wysiłku co raz do niego zdecydowali się na dalsze przegrany - bezpodrobie których aż ma być ostateczna i wrócić do Warszawy. Chociaż z żalem i podniósł wzrogię jenerałowi - wprawy byłoby zdecydowani na poddanie się dyktaturze Mirosławskiego, lecz po tych rozważaniach czuli się w obowiązku przedstawić Brzadowi niegodziwość narodu, kraju na moście w uwielaniu niezgodności i że nikt nie ma prawa poddawania wotacy nad Polska pierwszemu lepszemu. Jenerał nie może już przynieść żadnych korzyści dla sprawy, awantury swego narodu. Dla tego Brzadowi powiem go zawiadomić że jeśli nie wróci do kraju natychmiast i nie obejmie dowództwa - to straci na nie wszelkie prawa.

Wniosek mój został przyjęty i postanowiono zjechać 17. Lutego do...

8 Maria nie obejmuie dowiedziawa z ramienia Prądu nad jakimkolwiek oddziałem zbrojnym w kraju, to zawarła z nim zbyt próżniczenie umowa przestania być dla Prądu obowiązującą. Dotychczas Prąd temczasowy nie otrzymał od niego żadnej odpowiedzi - porównanie tylko wiemy że siedzi w Krakowie. Jakiś raz że nie ma żadnych wiadomości by się znalazł w kraju przez 3^{ty} Maria. a zatem stanowisko stało porzucone bezin do zajęcia. —

Prąd temczasowy, no usunął się z Karola Mikoszewskiego, który się okazał tylko jednym zaręczniakiem, plotkarskim pętlarzem stąd właśnie dwóch nowych członków, przez co wzmocnił się i uzyskał pewniejszą podstawę do dalszych działań. Stwierdził go do nawrzuć skośników z kilkoma politykami obojętnymi, mogących przygotować warunki i doprowadzić do utworzenia stałego i jawnego Prądu narodowego. W tym celu wysłany jutro kogoś do Krakowa i Poznania. Od siebie zaś wyprawiam jutro kuryerów do Wroclawskiego i Langicawica, dla omówienia ich z obecnym politycznym położeniem spraw w Warszawie. a zrazem dla doprowadzenia do harmonijnej działalności tych naszych wojkowych znawców, aby to w przeciwdziałaniu intrygom reakcji, aby też w obier naciśku anarchistów gotyć nie można powołanie zła na los szerzenia prosperozi kraju. —

Dyrektora Stronnictwa lewych, brady nad, jak od niego stała musi ubierać, nie mo-
gła mieć żadnego wpływu na powstanie, ale teraz gdy rozfiarowała swoją pro-
mów, potrzeba się będzie z nią borykać. Annama się zdawała zastępną w skutkach
otrzymanych dyplomatycznych wskazówek od Samberta. Z kolei Sambert w
Paryżu, z tego komisji o że wyrosło biennio gubernii Kaskodrich i Austrii, - widocz-
na omyłka ^{shawier} Bobrowski chciał napisać Pamiątki zaskarżić, że nas jest bardzo przy-
jemne i że można się zgodzić na ułaskawienie w tam dotychczas ułaskawionych, do
skawach broni i że star tego potrzeba umiarkowaniu zitarui nas tj. dotychczasowy
Pamiętnik rewolucyjny, podługmywa. - Przytem i niżej uformuła słachy zaskarż,
dotknijmy odstawianiem się, Lotta Reussel że „obywatelstwo jest precyzyjnie ob-
nemu ruchowi”. - Pod wpływem tych różnych porządów i dających z Kaskodrich
słachy narusza się teraz z wszelką pomocą. Zapewne, nie możemy się
odmówić, byłoby to i nie w naszym interesie, kto chciałby mieć nas w naszym
gdy i w miarę wywołania i zdaniami ich brata, warstwi. Potrzeba tu wiel-
kiej zgodności i znajomości stosunków.

W poprzednim liście proponowałem Ci być po pierwszej zwycięskiej bitwie
wraz do Warszawy; teraz właśnie, w obec zmierzających okoliczności in-
nego jednak zdania. Obecnie dla każdego w tem leżącym dla słowiska
ze zwołaniami najpewniejszą potrzebą polityczną jest w obozie. - Klątwa Sw
prowadzeniu na polu walki wyje się niekierowani górkami w promieji maro

rodzi w Twój razna ten sam, nicamienny przyjaciel, postara się, aby się
wysłę jak najgłębiej. - Słodka szerszawych potyach, trochę administrac
cyjnego sadu - et ta fortune est refaite. - Pomyśl tylko, jak mało je
Dobre, trzeba aby zapracowała nad tłumem. 'Sam leia w ręce.' Rozważ ty
as umiesz że mam racyę. -

Milczącym, igoty nie Ci nie mogłem, zomyślnego powiadzieli, nie, pro
goryczy i żółci. - Ale dzisiaj spienę, podzielić się z Tobą, pierwszym je
myślami lepszej przyszłości. - Wierzę mi, że umiem pozostać wiernym
do końca i że moje: „à la vie ou à la mort” nie ma wątpliwości wypr
widziałam. Owszem, w tej sprawie będę Ci nieogórnio donosić ch
baż że wbrew oczekiwaniom, horyzont enów się zachmurzył: potrzeba by
dnie zamyślać wszystkie siły aby powrócić miło się wyjaśniło. - Do w
skreślasz mój Drogi. 'Baczność.' Ty na polu bitwy - ja na polu je
siły - nie powiniem o tem przypominać. - Twój na wieki: Stefan

Edwarda szeptam z całego serca i wiskuję, za jego słowa pro
jaimi. - Miernego galwanoplastyka rozmawia się z Tobą. - Do
starek Ci innych. Ażdy Twoi adresy: wprost do mnie. Stefan.

II.

(id. Noc 2/3ma 14 Marca 1863. Warszawa).

Drogi mój Zygmunie! Karar po wydaniu mego ostatniego

bitu wszelkich wypadków niezmienny wagi a mianowicie dyktatura Langiewicza. -
 Były to narkotyki w łobosiu Praga i zjawienie się Mirosławskiego w
 Krakowie, oraz objawy dowodzące na oddziaływanie Habsburskiego z tytułem
 dyktatora. Stojąc na czele wojska które jeszcze nie oddało się Staszowi, Ma-
 łogorzemu i Skale, Langiewicz nie chciał a może i nie powinien był oddawać
 w ręce generała Ludwika najwyższych łowów swoich wiarusów i Polski. Zgromadza-
 jąc więc przybycie Mirosławskiego, dnia 10^{go} Marca w obozie pod Sosnowem
 ogłosił się dyktatorem. W wydanyim do narodu manifestie, oświadczył
 „że przyjęł dyktaturę w porozumieniu z Prądem tytanowym i dalej
 poprowadzi tegoż politykę.“ Manifest ten wczoraj nadrzed do Warszawy.
 W pierwszej chwili przed ogarnięto zdziwienie i trwoga, na myśl jak się
 Warszawa zachowa w obec tego wyzstąpienia? Było z tego trochę gorzkości.
 Gdyby i ta kombinacja zawiodła, poprosiłbyśmy nawet dyktaturę i miała
 by się w niej jego. a wolałby się nawet nie chciał uchylać by ją podnieść.
 Z konieczności więc Prąd natychmiast zaczął fakt dokonywać, gdyż
 wypisio innego nie było - albo uczai go - lub też ogłosił za wyzstępcę z
 pod prawa. - To ostatnie było niemożliwe w obec jedynego wówicaka
 którego potrafił ująć i zorganizować powstanie w powołanej sile. -
 Dogorywał już dyktator, szukając przyczyn wyzstępców, zaraz oświadczył
 że w obec pewnie postawionej dyktatury nie widzi potrzeby dalszego

swego istnienia: uważa się za rozmiar. Bankierzy ofiarowali się
z pomocą i dziś rozpoczęto w tym względzie rokowania...

Na występie stronników à tout prix Mierostawskiego, wyszły z nie-
opisanym zapędem poryweli wiadomości o dyktaturze Łangiewicza...

Nawet najzagorzalsi mierostawscy przyznają że zarządy fakt jest
stanowczy. Jeden z nich, stary i obojętny porywacz p. Łukowita, z sat-
wą wytkomioną z rąk goryczy, już dziś z naszą zdrowie dyktatora.

Ja oddechuję swobodniej. Prawdopodobnie dyktatura ta nie
pozostanie li tylko magnetyczną gąsienicą Łangiewicza stał się i moral-
nym dyktatorem kraju... Jużto wyruszył do niego deputowany z
Towa dotychczasowego Przewodniczącego dla obywatelskiego i nia-
nia dokonanego faktu w zarządzie dla zapobieżenia wszelkim za-
chciankom reakcji, która bezwzględnie wytknęłaby wszelkie swe siły
by zawładnąć osobą dyktatora... Od niego dotychczas nie mamy
bezpośrednich wiadomości. Słychać że generała Wysokiego mianował
ministrem wojny a Bentkowski, którego niegdyś wygłoszono
stanowiło powołanie do szeregów, swym szefem sztabu...

My z Towa, staliśmy wewnątrz przekonania, a ty nawet
osobista usługa, przyjeżdżamy kiedyś dla zapewnienia zwycięstwa zarząd-
nym prawom rewolucyjnym, dyktaturę Pana Ludwika; teraz tem

spieranej, powinnismy przeciwko kombinacyom, odłożonej, tego rodzaju wrozu
 słowiska mroźnego i raskowego, któremu dotychczas nie nie ma do zarzuce-
 nia o to, którym po niesiołbygodniowej energicznej walce, przemaszają,
 kradła: Skarowa, Małogonny i Skatki. -

Naprawdę, 'owobien może Ci być' przykre żeś do tej pory nie dorównał swe
 mu dawnemu kolecie. Lecz przed Tobą droga otwarta, powstawn nam
 potrawa jeszcze drugo i kto one jeździ. Kiedy, i kto je zaprosi? Tobie w tej chwili
 si nie pozostaje nic innego, jak ogłosić bezwzględnie w oddziale dyktatoru
 Łanugiwicza i stać walczyć z równym mężem jak przed Myzysicem. -

Wracaj mówisz o swej odwadze o cieniu się i ja z boku dowiedziadem z ogó-
 nej opinii nie z swego grobowostania. - Pamiętaj żeś zawsze mi swe roz-
 kazy; mów mi o swoich planach i życzeniach zupełnie szczerze i otwarcie.
 Zwiększ Ci to kilka słów ostrakich; są mi one droższe od wszelkich innych
 gdyż i pisanie wrota ciężkich trudów i po chacie ogmionym. Triskam Ci
 po bycia rasy. Twój zawrę Stefan. -

Co będzie ze mną, nie jeszcze nic wiem; najpierw zaraz po otrzymaniu
 pierwszych rozkazów dyktatora. -

III.

List jednego z członków Bractwa narodowego. Warszawa d. 27 Marca 1863 r.

Pochamny Zygmuncie. 'List Twój' nie zastał Stefana, a chociaż nie czy

takim go, wiem z jaką, niecierpliwością oczekujesz naszych wiadomości i dla
tego pomyślałem ci tych słów kilka dla poinformowania o całym toku spraw. -

Do moim powrocie, wyjechaliśmy szukać dyktatora pod Nową wieś.
Mowa tu o wyjeździe na spotkanie Mirosławskiego. aleśmy go tam nie
znaleźli. Wkrótce zaś potem nadeszły wiadomości o szerszych politycznych
Łangiewicz - przygotuj zaś o nadzwyczajnej bitwie pod Skarbą. Następnie
sprawdź jak podoł dyktatora z dnia 10 Marca. Nie mogliśmy zo-
rumiować się tam stało. Powoli zaczęły się wyjaśniać... Z jednej strony
pod naciskiem bytności Mirosławskiego w Krakowie, z drugiej zaś strony
opiekany się, niezgodnych intryg, a zresztą powodowany chęcią samow-
ładnego nadzoru, Łangiewicz przyjęł ofiarowaną sobie dyktaturę;
nie wglądając się na następstwa i nie mając na razie sformułowanych
żadnych planów na przyszłość ani wojennych ani też politycznych. -
Kłopotliwiec anarchii i nie chciał kompromisować nowego dyktatora,
Stawiał temu samemu umiało Maryana i tymże chwili wysłał jego wiadomości.
który by go wyrwali z rąk najsłabniejszej reakcji która go ob-
siadła i starała się opanować... Tymczasem dyktator po zwycięskich
bitwach pod Zagórzem i Grochowiskami, zebrał Stację wojenną na
której uchwalono wrócić do partyzantki - w skutek czego rozdzielił
swe siły a sam w otoczeniu Bentkowskiego, Terio-rańskiego, Waligów.

skiego i jeszcze dwóch czy trzech innych, nie opowiadając się wojaku, z eskortą 30 ludzi udał się do Galicji - w zamiarze jak się zdaje - przedostania się do Lubelskiej. To się wcale nie udało. - Poznamy na granicy. w moście zestrącony, został uwięziony i oddawiony do Tarnowa, z kamierz do Łowicza a następnie do Krakowa. - Teraz zaś powiadają że wywieziono go do Wiednia - Niezwykłymaśny krok. - Następnym dysktalnym i jej upadkiem były dla nas fatalne. Całe dwa tygodnie nic się nie robiło. - Tutaj mieliśmy rzecz zutragane. Tam się zaś kłówno o władzę - w powietrzu - Wojako. po odjeździe Langiewiczów. w mieście nie widzieliśmy, gdzie rozkaze strzemu później został ustrzykany, wstrzyknięto zutragane. i zutragane zorganizowało się - zaraz zaś użycane przez Morkali. użycie rozpronyło się i rozpronyło po domach. użycie zaś uchroniło się do Galicji - Teraz znowu za. prowadza się jak koki. Taki i porządek. - Władza znowu w ręku Bractwa. - Na odzwie. ogłokonej z tego powodu i wydrukowanej w Krakowie. nie mając przy sobie niczego. Stefan był zmuszony podpisać się pod. tym samym nazwiskiem. - Wysocki i inni w mieście się nie sprzeciwiali. - Wysocki chce stawić czynnie w niezgodach. W jego miejsce mianuje, Komisarzem a właściwie dyrektorem wydziału wojakowego dla województwa południowego. został zamianowany generał Kruszewski. sekretarzem zaś przy nim Bentkowski. Mirosławski wie się i miasta nie chce użycane. Bractwo a bez tego jakkolwiek porozumienie z nim niemożliwe. - Wawi waż

w Krakowie i zbiera oddział - W Krakowie ogłosił najgłośniejszy protest w nas-
zej dyktando Langiewicz. Protest ten przewodził Daniłowiczowski
i Serke. - Bardzo mu on w opinii publicznej zaszkodził - Złaził się w
z nim i z nim dany sobie radę. -

Co do samego ruchu, to ten trzymał się uparcie i jest nadzieją że się jeszcze
wzmocni. - Zdobytymy wreszcie coraz więcej wygórowania. - Broni mądrego -
niezdecydowany wojnę. - Nawet bity mieli rozumieć jak się złożyły Syreny i Chci-
tych, dają do porzucenia się i dają się poddać. Z zagranicy wciąż nas wysyła
ją byśmy się trzymali jak można najdłużej. - Wielki brak oficerów. -

Z zagranicy nadchodzi by Litwa i Rus' powstały. - Na Litwie awans
Litewskim powstanie pod Narbutem, na Inflantach zaś Łotewski i dwóch
braci Rykows. - Wkrótce oczekujemy ogólnego powstania na Litwie. -
Rus' dotąd siedzi spokojnie ale i tam wkrótce się rozprószy. -

Nie możemy pójść co się z Tobą stało. Kochamy Tygrysa? Wm
dym raczej coś niedobrego. - Powie by Ci coś inne przekonanie. Flaga
tygrysa nie by nie miał przeciw temu - ten różny okoliczności
ja na przeszkodzie. - Najprawd nie mamy gdzie Ci przekazać, pro-
tore, w razie Twojego ustąpienia w Stokholm nie nie zostanie - w
jednak tamci niechcący pragną, wstrzymują powstanie
ono, cokolwiek się stanie, ustawił tam nie powinno i nie może;

69

W końcu absolutnie niemamy kim Cię zastąpić. Z tych powodów Prząd
 postanowił zatrzymać Cię jeszcze czas jakiś w Pockim - przynajmniej do poko-
 nie wyszukamy kogoś na to stanowisko. Temczasem porozumiej się z miejscow-
 ą organizacją i przygotuj nowy ruch systematyczny. Szczególniej zwrócić
 uwagę na broń, amunicję, konie i t.d.

Prząd temczasem zastąpił Cię na wszystkie Swiętokońskie wyprawy na mijsko-
 ść i Chiełchysiny zaprowadzić tam regularną, nowożeńską administrację i pilnie rządzić
 wywalisiny Ciebie być przedstawiciel Prządowi odpowiedzialnych handylstów.

Nie mogąc się doczekać Twojego przedstawienia Prząd zamianował wojewodą cy-
 wilią Eustachego Grabowskiego z Kiedrzyńska Ostrogich nominacyą
 ochowien się od niego, od niego też albo od p. Karola otrzymam ekspedycy-
 ję. urzędową. Komisarz zamianowany tylko temczasowo i kuśkiej chwili mo-
 że być zmieniony.

Wm Dzięci. Szczęśliw Ci, z całego serca, Twój xxx.

IV.

Do Dłubrowskiego.

Drugi, nieoceniony Zygmunie. List Twój wzruszył mnie i stał się.
 Złoty Ty, stojący niegdyś na ciele ruku, Ty, tak bohatercko walący pod
 Myrzyńcem, naraż daś się opianować haniebną myślą, zwiędł za granicą.
 tego ja. Twój wierny i niezmienny przyjaciel pojeź nie może, nigdy

97-100

nie zrozumieć. - Przyjmuć że to był tylko obłęd chwilowy, ciekawość
ta, której się niebawem poddałeś. ale nigdy nas czego podobny za-
miar nie mógł powstać w Twojej myśli i sercu. - Zostawmy na bok
inne przewinienia, zapomnijmy co i jak kiedy było, lecz przenieśmy go-
jedynie że dla obydwo nas opuszczenie wszystkich stanowisk jest go-
sta zbiegostwem; że wyjeżdżając za granicę, wyrażniemy sobie
ci i Grothius. - Tylko ci, co wytrwają do końca zacięcia, na ludzkim
stanach. Co nam do tego że w koło nas zachodzą różne niedost-
kowności i podłości nie takie i nie takie z sobą wyobrażają, pochodzi-
ce. Lecz takie - które nigdy by się stać nie mogły. Zdebyśmy jak przy-
szło dopełnić naszych świętych obowiązków. - Cóż zginie my
wych postępkach, sprawa nama być o dwóch niepom-
nowanych ludzi więcej, którzy przyjeżdżają w tym będą przyjeżdżać do
gini. - Lecz opuścić stanowisko, zabić ciębie nieczeka, to jedno -
zabić cię na zawsze i wystawić sobie potent na wieczną, bezw-
ność. - Stanię tę przekleśną myśl wyjeżdżać za granicę, myśl która
nie powinna była ani na chwilę Ci hańbić. - Kładź w sobie Myś-
kowickiemu lub komu innemu a sam przyjeżdżaj do Warszawy.
Tu wyprochniesz nieco przy mem przyjacielskim sercu i my bierzemy
jaka, zechcesz czynności. -

I ja także potrzebuję barako zobaczyć się z Tobą, niechaj Cię ktoś nadra-
 zni się nowych... Albo strasnie ciemno i trudno to droga walki
 którąś z Tobą obrał... Wzmocnijmy się nawzajem, potężni naszą
 przyjaźnią i wierą w tryumf sprawy, która w końcu mimo gwałtu
 ludzkich musi zwyciężyć, z nowem wianem i zapachem wcinamy się do
 Boga i wytrwamy w niej do ostatniego tchnienia...
 Ściskam Cię po tysiąc razy, Twój Stefan. -

Księga IX.

Przywrócenie po upadku Dyktatury, władzy Radzie Narodowej. Projekt na-
wznowienia ^{narodowego} Radu. ^{narodowego} Przeobrażenie tegoż. Różne dekrety. Zamianowanie
Krzyszta Władysława Bartoryskiego. Listy pisma zagranicznemu Agentowi
Radu narodowego. - Listy pisma. Nominacja wójcicha w Belgii. Powsta-
nie na Kujawach. Powołanie w gub. lubelskiej. Nominacja Hr.
Berga na powiatnika Namieszniska. Murawiew zostaje wielkono-
dzą Litwy. - Zyciorys i charakterystyka jednego i drugiego. Pierws-
noty mocarstw Europejskich. Radykalna zmiana stosunków mi-
Litwie. Obawa reakcji w warszawskiej narodowej organizacji. Po-
wstanie gwałtu na życie hr. Berga. Zabójstwo Miziszewskiego. Za-
mach stanu w Radzie narodowej. Nowy Rad narodowy i je-
go działalność. - Wyprzekanie funduszy z warszawskiej kasy go-
bernialnej przez Waszkowskiego. Ponowny zamach stanu. Nowy
Rad narodowy rozpoczyna swe czynności. Warszawski trybunał
rewolucyjny. Polityczne zabójstwa. Wygnanie byłych deputowanych
Radu narodowego. Sekretaryat. Półta. Organizacja miejska
działalności deputamentów. Litwa i Rus'. Zmniejszenie i siła
Radu. List Księcia Artychidura Felizkiego do Cezara. Pro-
test tegoż przeciw straceniu Księcia Konarskiego. Wywiecie

nie Siedzi Felickiego do Jarosławia. Sego tam pro był. Drugie
noty mocektw Zagranicznych.

Marzec - Czerwiec 1863r.

Na gruncie dyktatury Rząd narodowy rozporządził bułową nową organizację.
a raczej - jak po ciężkiej zmorze, powol. wrócił do przytomności - pojmując
starość się zabici namici tej hańsliwej dyktatorskiej komedii i jej błyskotliwego
otoczenia. Teraz dojrano Polacy, bez względu na wielkie ich stroniectwa, do-
tykając się przekonał i uważali to otwarcie, że dyktatura bez odpowiednich
sił. nie tylko żadnych dodatnich korzyści dla ogółu szkodzi, przynosi za-
ciśnięcie partyzancki charakter walki z wysuwając na pierwszy plan jednego
z słowotwórców. wystawia go tem samem na złośliwe powieści wroga.

Dla zapobieżenia zaś wszelkim pokuszeniom ~~dyktatury~~ Mierosławskiego, aby innych
osobistości do zajęcia głównego stanowiska, przywołany Rząd narodowy
wyłosił następujący dekret:

"Komitet Centralny jako tymczasowy Rząd narodowy że ze względu na
uwierzenie przez wrota austriackie, dyktatora generała Maryana Dan-
giewicza, powrót obejmuje najwyższą władzę w kraju. Dla utrzymania
zaś wszelkich zamierzeń mogących wytknąć w razie pokuszenia z czołowej boki
strony do ogłaszania najwyższej władzy w narodzie - wszelkie no-

we ogłoszenie dyktatury. albo jakiej innej władzy narodowej czy to w kraj
ju czy za granicą. będzie uważane jako Zbrodnia Stanu. Warszawa
dnia 27 Marca 1863r. - Niezależnie, na dyktando przedtem Stefan
Bobrowski, naczelnik miasta warszawy, jako Prezes Komitety, wydał
nowej wydruk podobną odezwę. -

O dyktaturze opisał Mirowski marzył jeszcze Senioranista
i Paderewski. Mirowski ogłosił nawet kilka pism o szkodliwych
prawach do Dyktatury. W kwietniu 1863r. zjawiła się jakaś „Komisja
zaprojektowania Mirowskiego w skład której weszli: Leon Chmurnyński,
emigrant z 1848r. - student medycyny Akademii Francuskiej
Orłowski; Zdzisław Samuręski; Paweł Landowski. Gdy Leon
Chmurnyński wyjechał za granicę, miejsce jego zajął jakiś Julian
Wysocki. Komiteta to istniała do Czerwca i nie mogła sobie
zadokować w tym czasie, się rozwiła. - Mimo to Mirowski
nie zaprzestał swych kłopotów. - Są pewne dane że Bobrowski
będąc w Krakowie ofiarowywał mu naczelnik dowództwo na
długo. Pręgi. Wtedy pod warunkiem stanowczego exercise
dyktatury. - Mirowski właśnie oświadczył o lew,
w ciar pisywał do Pracy w tonie dyktatorskim i oświadczał
że tylko ten Praca może. Ktorem mu powierzył władzę, in.

na ras Szwedów na samowarierach i dla niego nie istnieje. — Maykowski
wysłany w Kiew do Galicyi dla przeprowadzenia nowej, zgodnej z duchem
przywołanego Prądu narodowego, organizacji. Stawia Mierosławskiemu do
wyboru dwóje: albo nieprawym brzochem, albo ten na Litwie i Szwecji, przy
rzekając przytem wielką promocyę w formowaniu oddziałów, w dostarczeniu
broni i ludzi. Wskazywało na dystrykty, wielką broń znajdującą
się w Krakowie. i ~~innych~~ zp. wymagając natomiast jedynie honorowego
wznowienia się zachcianek dyktatorskich. Mierosławski przyrzeczył nie przy
jąć, a było przyrzecz, że samowolnie dyktatorem ogłaszać się nie będzie, do
póki go naród do objęcia dyktatury nie powoła.

Gitler przytacza że komisię przedstawiającemu mu by wyjechał się tylko pro
kuracji i prokuracji miał odpowiedzieć: „nie mam Polaka, ponieważ Polacy
jednego proboszcza. Słusznie jak kula galernika do noży moich przykula, i
choćby chciałem ją odwrócić, wskutek tego nie mogę.” (I. Str. 278).

Oburzenie przeciw niemu w Krakowie wzrosło do tego stopnia że zabro
niono pod karą śmierci. Stawiając jednakże promocyę w formowa
niu oddziałów. Podobno nawet strzelano raz do niego. a Mierosławski
niegdyś jego stronnikiem i wielbicielem przy jakiejś gorzej rozprawie wyznając
go zmięwał.

Podziemie paryżki „La Presse” zamieściła wiadomość że komitet ces.

Ładny zamieszka obywatel Mierosławski i dyktatorem, generał Henryk Dembicki napisał do tego dziennik list następujący: „Dziś ostatecz-
nie! wycaławszy w dzienniku Pańskim wiadomości, ² co gdyby
się sprawdziło byłoby największym awanturą mego zdania niecierpienia
dla Polki. ² Że Komitet Centralny w Warszawie musi być z myśli dykta-
tory Mierosławskiego, ³ więc i w obowiazku osiadczyć: że jeżeli i tak i mo-
żna małej kłam we wszelki możliwy sposób zapobiedz”.

Nawet cudzoziemiec, generał Rochebrune, w tej samej „Presse” wy-
sił list datowany dnia 13 kwietnia 1863 w którym pisał: „Wszak
nam nam Polacy że z chwałą gdy przedstawie Mierosławskiego nam francu-
zom - ja szablę swoją chowam do pochwy, gdy z chwałą tą sprawą
Polka pogrzebaną zostanie.”

Mimo to wszystko w powstaniach Maja, Mierosławski potrafił ze-
brać oddział. Którem jednak gdy przekraczał granicę pod dowództwem
jakiegoś Małkiewskiego został rozбит i uwięziony w Galicji.
Austriacy Małkiewskiego uwieźli, broni zabili. a Mierosławski za-
mieszka ~~u siebie~~ stał się następny oddział, wyjechał do Paryża i
tam w 1864 r. wydał „Dokumenty urzędowe do dziejów organiz-
acji generałów, powstania narodowego w latach 1863 i 1864” którym
skomunikował wiele osób. (Żerniański Janisławski Piller I. 277)

Gdy po powrocie do Warszawy, Cieszkowski Naradu goralskiego był zajęty, wprawdzie
niem wszystkim w jaki teni fakt. i załatwieniem najpilniejszych i niecierpiących
zwłoki spraw braterskich powstania. Bobrowski otrzymał od swych sekundantów
z Krakowa doniesienie że udało się ich skarama w niedopuszczenie alby przynaj-
mniej odwołania pojedynku nie osiągnęły celu i że zatem używają go aby jak
najprędzej wyjechać do Wrocławia. gdzie na jego przeciwną stronę już
oczekuje...

W Warszawie, wyjechał i zmarł Bobrowski. na noclegu była domniemana
w obecnej zaś chwili ma być jako twórca nowego statutu, jedynie był obciążony
z duchem, wstawił w nim i szeregowi ukławy, był nieoddział, potrzebny stał
wspomnienia jej w życiu. - Właściwie dzieło to gdy wspominał o potrzebie
wyjścia, spotkał się z najgłębszą opozycją i jedynie po najcięższych nalega-
niach uwolniono go z całego tego. Wierzę że wrocyński dowód że po tym ter-
minie nieodmieniła powroci. Bobrowski odwiedził że wróci w Sobotę było
to 14 kwietnia - a 14 kwietnia w lesie Łączyńskim pod miastem Bawickiem
w prymarkiem zginął o pojedynku od ręki Grabowskiego. *Pittler. I. 45.*

"Czas" № 89 z 1863 r.

Dla powstania był to czas prawdziwy. Aweyda mający doskonałe Bobrow-
skiego - tak go w swych wspomnieniach charakteryzuje: „W Stefanie strasliwym
dobrego i serdecznego ducha, powstanie zaś najdzielniejszego i najrozum-

niejszego ze swych organizatorów i działaczy. Bobrowski miał zaledwie 23 lat wieku, lecz był to człowiek z umysłem zupełnie już dojrzałym, z trwającą złośliwością, niechęcią do pracy i że tak powiem cynicznością od wagi. - W najtrudniejszych okolicznościach, nigdy nie tracił zimnej krwi i panowania nad sobą. Drugiego Bobrowskiego powołanie już nie miało. - IV. 32.

Najpierwej Senyś Państwa marszałkowego, jako miłośnika miernego seniersa Bobrowskiego zastanawiano się czy Państwo miało, chociażby tajemniczym, czy też jawnie wystąpić.

Oświadczając Ci Bratankowie, ci wprawdzie zwrócili Sybergo, i jako kraj najwęższy mieli znawstwo i powagi w sprawie Rapprecht i Ertler, ci uważali że nawet pomimo swego niedoświadczenia, wstąpił Rosyjski jawnie wystąpienie jest wprawdzie niemożliwe. Możliwe, chociażby ci Państwo nie wzięło jawnie - wygoni mawiska Trepera i Sekretarza, oświadczając że ci oni ukrywają w Warszawie. Lecz nieuniknione ci dwóch musieli by zachowywać absolutną, co do swych osób tajemnicę, oświadczyć za granicą - najchętniej w Szwajcaryi - i z tamtąd zwrócić się z prośbą do w Warszawie Bratankowie Państwa - który przez całą, dalej pod nową formą, przygotowania - przesyłają tylko do zatwierdzenia Trepera, naj-
ważniejsza załatwienie i dokumenty do podpisu jak up. gdyby było

choćby i wzmianki w składzie samego Bractwa, nominacje na wyższe stanowiska
w organizację i t.p. Nadto Prezes miał otrzymywać regularne raporty o stanie
wszelkich spraw w kraju. Stosunki zaś i wszelkie zarządzenia po zagranicami
krajów, miały być wydawane, powierzone Prezesowi i jego Sekretarzowi z zastrze-
żeniem jedynie zawierania innych układów i powziętych postanowień.
Aweyda. IV. 58. - Sitter zaś pisał, że zamierzano wybrać Sittera, awy, w całej
krajów uwolnionej od majardu. Na Prezesa zamierzano powołać Piotra
Wysockiego, zaś na Sekretarza Karola Rebella. (Pamiętnik... 1875 r.).

Pracownicy Bractwa narodowego byli przeciwni w Berlinie następującemu umiarkowaniu
dziwanemu ten projekt, mimo bijącej w oczy swej niepraktyczności, został przyjęty.
Na członków zagranicznych wybrano: Piotra Wysockiego, jako prezesa i Aweydę
jako Sekretarza Wysocki, w Piotrocie i Sybery, niekiedy w m. Warszawie 10 mil od
Warszawy. Aweyda. IV. 59. - Tenże jednak nie zadowolony wyjechał zagranicę
gdzie w Berlinie Bractwo było nieporozumieniem. Gdy jednak ten wyjechał. Wskazy-
wali ciążącemu się znowu projektowi, postanowienia zachować dotychczasową
organizację zupełnie taką. Jedynie w skutek zewnętrznych zmian generał Sitter
Piotrowskiego i wyjazd Majkowskiego za granicę, musiano urzędnie wybrać
Bractwo i przeprowadzonych za pośrednictwem organizacyi niemieckiej wybo-
rach, nowy Prezes (drugi) złożył się z następujących osób: Karol Repprecht,

Agaton Siller, Oskar Aweyde, Józef Janowski i Edward Siwinski. Byli nauczyciel literatury w szkole przygotowawczej; Aweyde objął Sekretaryat i sprawy wewnętrzne - a nieco później i sprawy prowincyjne które początkowo prowadził Siller - lecz następnie wraz z Siwinskiem zajęli się wydziałem prawnym. - Reuprecht objął sprawy zagraniczne i skarbowe - Janowski zaś wydział wojny. -

Jako zastępcy Aweydy fungował Jan Wernicki, którego zarządzeniem przecho- wywał u siebie pierwsze Bractwo temporowe. Inni zastępcy byli: Jan Paw- kesner, Rafał Krajewski, Roman Żulinski, Erazm Malinowski urzędowali z kolei podległej poprawnej w Warszawie i dwaj sekretarze dla Litwy; Russ- Według Sillera, sekretaryaty dla Litwy i Russ zostały zaprowadzone w Ma- cu 1863 r. w to dla uwzględnienia umysłów w tych prowincjach, gdzie zawsze przekutowało podjęzienie z Warszawy używając Litwy i Russ do powstania myśli to niemiernie - i że w razie wybuchu jakich ustępstw dla Kongresu ki. obie te prowincje przostawi wdamennu ich losowi. - Ustawieni Sek- tario tych prowincji biorąc udział w obradach Bractwa, mogli najdobrze niej uwzględnić o umysłach. W sprawach odnoszących prowincji mieli on- gis decydujący. Pierwszym Sekretarzem dla Litwy był Marcin Przybylski dla Russ zaś Młodym Dubiecki (L. 161). W kwietniu 1863 r. Bractwo wydziałem zaproponował wydziałom naczelnym Litwy i Russ w Wilnie i

to niemu by wyjechał po jednym adonku do Bractwa narodowego. - Tęż mu
wyjechał niktogo z Wilna zaś wyjechał Hieronim Biseniewicz, - którego był był
ko mu jednem porządkiem Bractwa narodowego i zaraz wyjechał do Paryża
gdzie wstąpił w porozumienie z jakąś grupą, rosyjskich wychodźców, uścisła
jącego powstanie na Wołosie góry jako emigracyja jechał do strasania rosyjs
już był w rękach zaraz na granicy w Aleksandrowie - przewieziony do Kownia i
po przeprowadzeniu struktury ławie rozstrzelany. (1. 162). Szczegóły tego zrysku
podaje Dziennik Poznański w N° 108 i następnym z 1877r. - Głównie nich
jako głównym funkcjonował Jan Ławewicz urzędnik i wydawca komunisty.

U Ławewicza i Siwitskiego pomocnikami byli: Władysław Bogusławski
student głównej szkoły; Wagner, współprawnik w redakcji „Gazety Polskiej”
Klarysmowicz zecer i kupiec Antoni Rozmanicki którego przy pomocy
osobnych do tego pomocników zajmował się ekspedycją wszelkich druków
i piśm po kraju. -

Buchalterami byli przydzieleni do pomocy: Henryk Wohl - buchalter
z jednego domu handlowego w Warszawie i Wiktor Sommer był student
uniwersytetu Berlińskiego i także urzędnik bankowy. -

Ławewicz miał inżyniera Eugeniusza Karkowskiego zwanego w organizacyi
Kotlem albo też Dembinskim; Ławewicz, oficer, sztabu pułkowego
i Karol Kozicki, byłego członka Wydziału Litewskiego. -

W organizacji miejskiej nie zasady żadne ważniejsze zmiany jedynie w
miejscu Bobrowskiego został naczelnikiem miasta Tytus Ziembkowski zaś
exekutorem policyi Jan Karłowicz. Istotny naczelnik 2^{go} wydziału policyi
konawskiej w miejscu Tomasz Winińskiego. Którym wyjechał z Cier-
niewicem jeszcze przed wybuchem do powiatu Rzewskiego już wtedy do Wro-
sawy nie wrócił. Karłowicz już dawno przedtem obok Raciborskiej Dystryktu w For-
(Kiergu II).

Zorganizowany w ten sposób Rząd narodowy, wydał kilka ważnych
dekretoów. Przedewszystkiem ponowił dekret z Marca 1863r. o uwolnieniu
niem ułoić, przywrócić im na konie w niektórych miejscowościach
innych się do terroryzmu, dozwolonego w nowej ustawie Bobrowskiego.
Wasiwickie ziemie klonyły się opierać uwalnieniu i nie zaprzestać dom-
gania się odbywania prawnego, mieć być w obec ułoić karania cię-
nie przez odpowiednie władze narodowe. Zarządzenie to wywarło silne
wpływy na ludność wiejską, która się przekonała że Rząd powołany
stężyć się na rządy, ma moc i władzę karania opornych i zmuszenia ich
do posłuszeństwa. Wywarło to jeśli nie sympatycje to co najmniej po-
słuszeństwo i czynny współudział ułoić w dobrych pracach powo-
stania. Dlatego wielu nie zgubiało się za zbliżeniem się oddzia-
łów powstaniowych, naczelnicy oddziałów nie tak często znajdowali

powodzą do zaprzestania nierowych transakcji. - Tymczasem inne potrzeby naje-
 wy do oddziałów bez znaczących ludności i zabiegów. - Coraz częściej na-
 wet się zdarzało że włościanie dobrowolnie zawiązali się do szeregów walczących stu-
 gólnie w województwach Północnym, Małopolskim i Łódzkim. - Co do Po-
 dolskiej gubernii, są najdokładniejsze dane (ta sama klasa ludności, dostarczająca zbroj-
 nych powstanców, a twierdząc w swoich zeznaniach powstanców że (władze) narodziły
 były zmniejszone potrzeby wygodniejszego po jakich by się nie kłopotować w łowach, a
 cyk z powiatów Krasnostawskiego, Kutnowskiego, Włodzimierskiego w szeregi powstanców
 jedyną przyczyną braku broni i to wzięli się powstanców do czasu gdy namyślali wro-
 żenia w Belgii zamówić regularnej broni nadwyżki. (IV. 53) Słuchano samo powsta-
 nia o innych niżej wymienionych: „w województwie Augustowskim, na Podla-
 sianie mnóstwo chłopów musiało opuścić oddziały z powodu całkowitego bra-
 ku broni. - (II. 280). -

Oto jeszcze kilka innych ważniejszych dekretów:

1. Dekret z dnia 19 kwietnia 1863. zabraniający korzystania z amnestyi, -
 pod warunkiem złożenia broni przed dniem 1 Maja. -
2. Dekret z dnia 29 kwietnia 1863. wyjmujący z pod praw sekwestracyjnych
 majątki uczestników powstania. -
3. Dekret z dnia 3 Maja 1863. o zawieszeniu wszelkich procesów i moratorium
 dla zobowiązań osób biorących udział w powstaniu. -

4. Dekret z dnia 10 Maja 1863 - o przyjęciu nazwy „Rząd narodowy” w miejsce dotychczasowej nazwy „Rząd tenackarowski” i o odpowiednim zmianie pieczęci. -

5. Dekret z dnia 11 Maja 1863r. zabraniający Alexandrowi Łaskiemu przyjęcia obowiązku prezesa Banku Polskiego. -

6. Dekret z tegoż samego dnia unieważniający umowę, zawartą pomiędzy prezydentą miasta Warszawy a kompanią angielską o dozaprowadzenia wodociągów i zbudowania sieci kanalizacyjnej w Warszawie.

7. Dekret z dnia 14 Maja 1863r. wywołujący powtórzenie utraty praw obywatelskich do powrotu wybitnych postaci przebywających na wciwnych powodów poza granicami kraju. -

Nreszcie ustanowiono Sienia Władysława Czarotowskiego „głównym zagranicznym Agentem Rządu narodowego” w następującym o głośnie zwołaniu, Reprehtla i jego biłych przyjańców, członków niedawnej Dyrekcji Słachetkiej - który potrafił przekonać innych czworonogich współtowarzyszów, że między sojusz z „Familją” i dziś jeszcze tylko korzystni przyniesie może powstaniu, prowadzonemu przez ten sam kierunek i obecne zadanie by rozstrzygnięcia sprawy Polskiej. - Zresztą i to miało na względzie że jak skoro arystokracja przystąpi do ruchu - to ona zamajdła się i pieczęć i poparcie Europy. - Piller powiada że noma-

72

nauka A. Czarotyskiego nastąpiła na żądanie gabinetu Tajlor, skiego. (II 146)
(Gazeta Narodowa. 1875. N 137.)

Sprawy powstania poruszyły się zjawyżym tempem. - Książę Władysław Czar-
towski, zajmujący się i bez tego bardzo gorliwie sprawami powstania - obecnie
zdawało się że zdwoił swe usiłowania i nie można wszystko na kartę no-
stować. Typał on piemiędzy, urządział meetings, jeździł, program stach
niskatura; za pomocą francuskich narodowych kuryerów urządził staż ko-
munikacy z Rządem narodowym, umawiał oficerów i anas i loii
deprez Rząd narodowy do Książa Władysława - przejęty Władce
mii, chie. Jedną zaś z dnia 15 sierpnia 1863 r. została ogłoszona w
Monitorze paryskim. -

Dla wprowadzenia jakiegos'ładu w rachunkowości i gospodarce piemiędzy
wstał zarwany w Paryżu z inicjatywy Książa w gny pomocy Leona Kri-
tikowskiego „Komitet Polski” w skład którego weszli: Książ Władysław Czar-
towski, hr. Sawory Branicki, Ludwik Wołoski, Józef Orłowski, Dr Seweryn
Pałowski; Achilles Bonoldi; fotograf z trina - Ustawa, prowadzema. Cen-
tralnej Kasy; Kasy; obrachunkowej. Komitet ten postawił sobie za zadanie
wpływanie na opinię Europy; zakupywanie broni, i wysyłanie do krajów o-
chotników. - Dla zakupu broni ustanowiono w Liège w Belgii specjal-
ną „Komisję uzbrojenia” która składała: Alexander Gouttry obywatel

z Kozłowskiego, hr. Jan Działyński i Kłomkowski; obywatel ziemski Szwed-
ski i Leon Kłomkowski pod przewodnictwem Godlebskiego. Wierbun-
kiem zaprowadzali się gwałtownie władze rewolucyjne w Galicyi i
Poznańskiem. Polacy i cudzoziemcy musieli uż z przysięgą za przewodni-
ctwem komisji wbrożenia - jedyniej agencji rządu narodowego w
miejscu: Józef Kłomkowski i w Galicyi: Józef Pietrankiewicz strasząc
mościzłone i zalecał obaj, że Krakowskiego wydziału Warszawskiego
go departamentu wojny. Awcyde.

Jedynakże nie do mierzono (Przewodni) strasząc komisji wbro-
żenia nie angaża się skutecznie rozwinąć; ochotnicy przybyli
do od czasu do czasu do protestów. Byli to posługiwano Franciszka
z zwerbowaui przez generała Łomowskiego, i jej gwałtownie emi-
gracji przed obcej. Z pomysłami tych ochotników najwięcej emi-
ni byli: Young de Blankenheim, natkowił; Michrabin de No-
podpułkownik wojak francuskich oraz: Faurie, Rocheblave ur-
gents. majors. W ogóle do końca Marca 1863. na polu walki
zjawiało się do 50 cudzoziemców. Oni przybywali do Poznania
za paszportami, pruskiej prefektury pruskiej - jako agenci han-
dlowi lub przemysłowi - i z samostem wysyłali do oddziałów
w Poczcie i Książkach. Prater. Wiadomości o polskim gwałtownym

1863 roku w północno zachodnich guberniach. II. 723. 732. 733.

theromictwo ~~z~~ dobrych zagraniczan, ch oficerów - ~~jak mianowicie~~ ^{raz} mianowicie zachowanie Kalickiego wojennego naczelnika generała porucznika Brumera. ywowo. dowoło z nas kuzawach nas raz. wystąpiło kilka silnych powstanców. ch wstąpiło - Generał Bru n ner osiągnął wystrasz zażęgi wojskowe do Kalisza i najbliższej okolicy zkrak mianu radko wytyścał woluntary ruchome dla wypierania kraju z powstanców jak to wstępnie robiono. Wytyścał zaciąg woluntary miady najsurowsze polecenie wracania tego samego dnia - a najpóźniej narażano do Kalisza. Z krak ten wojska prawie się nie spotykały z powstancami za wyjątkiem jednego wypadku gdy wreszcie siału jcu. Brumera, pułkownik Dranowski wysłany w poselstwo kwietnia i Kalisza do Wierusowa. przez całe dni dźwigał się za oddechem majora Balcuskiego i doprosiłszy go natychmiast pod wsią Kłusko-Pułkow o trzy mile od Czerstochowy. szybko rozgromił. (opowiadanie Dranowskiego). Kłuska, Skulski, Byzdry i Stupiec podobno na kuzawach wzywaniu Kłuskiński zajął kłuski, przez powstanców Kłuski, odbywał tam regularne ćwiczenia, przeglądy, stacjami do celu jakby w terytorium zupełnie nas wstąpił swoimi zajątkiem. Dnia 29 kwietnia znowa listwa pod Byzdrami w której oświadczył przysięgł wstąpił Jan hr. Dzieduszycki i Władysław Niegołowicki z powstanców wyprawiono oddział pod dowództwem Parczyńskiego. Jan

został rozbity pod Chierwonica i Dobrośowem i kład wrocił do Pruss (Mys-
sienica w Janie hr. Działyńskim. A. P. Lwów 1840. t. 2, ...). Drobne od-
działki smuły się beczkami, po lewym brzegu Wisły. Zapanowały się Ła-
ckiem i Łosami a z pod Stank i kład uchylali do posterunków wjeżdżających
stojących po drugiej stronie rzeki w mieście. - Opowiadania generała
Siemki - stwierdzone także zeznaniami jakiegoś powstańca więzłego
w puenty Kępninowskiej którym opowiadał że: zawieszony do gwoźta
nia przejechał powtórę obywatelską, pędząc iż miał przez powiaty Ka-
liński, Łęczycki i Łowicki w pełnym uzbrojeniu nie otrzymałszy wam
ani nie naprowadzany przez nikogo. -

W jednym z większych oddziałów, sformowanych jeszcze przed dykta-
turą Sangiewicza, dowodził Seyfried młodszy wojskownik generała Ma-
kowieckiego, były pułkownik Mirosławski. Wkrótce po ucie-
ce swego bohatera za granicę, Seyfried (budył także pod Krzywos-
ławem) zjawił się naraż na strajak. - Zabrał tam oddział majo-
ry, pułkownika i pułkownika, niedostatek Dyktatora. Ten dyktator nie prze-
kroczył już powtórnie granicy a Seyfried przyszedł się do oddziału
du Younga de Blankenheim. Oni przez parę tygodni krążyli be-
zwzględnie celu do Krasimierza w powiecie Krasimierskim - gdzie
się z nim, podał się przez niego do Ludwika Włoskiego. -

Ludwik Oborski występował w 1848- w Poznaiskiem. (Patrz Słuch, Narodowy z 1878.
Nr 136. 139. 151. 152. 154. 156 i 157. Opowiadanie pod tytułem: „Frzy Boje“).

Nawet istniały jeszcze na Kujawach silne oddziały. Mielskiego, Edmund
de Calliccia i Edmund Tarczanowski z organizowane w Poznaiskiem
później Gontczygo i hr. Dziedzińskiego. Calliccia służył jako Sebastjanowski w legii
zagranicznej, następnie był nauczycielem języka francuskiego w Poznaniu.
Tarczanowski był rezydentem oficer wojsk pruskich z znaną rodziną w
Poznaiskiem: -

Archibald zebrał wieści o tych oddziałach kampanij w Koscian, Luban -
ueta. Dla dotarcia języka wysłał na rekonesans majora i podchorążego
mł. chor. kompanie piechoty i sotnia Kozaków i objazdów. - Melidon zara-
dził natychmiast się oddział Gontczygo i hr. Dziedzińskiego nie było
czymkolwiek walki uchronił się na bory bory Pruskie. Fakt ten wywo-
łał wieści, które wrośnie tak dobre w kraju jak i na granicy.

Z Warszawy wysłano z specjalną misją, licząc (Jędrzej Włocławski) agenta,
młodego J. C. Kosińskiego, którego po względzie wyszkoleniu zupełnie niezadowolony, bez
jako sportowionego z rodziną Cesarską, mającego wielkie zasługi w Petersburgu
i bohater, tamtejszych salonów. Zresztą, naczelnik Kosiński nie zostawił już
komin, który Włocławskiowi odpowiednik się do skutecznego zniszczenia. To ten
po kilku niepojemnych spotkaniach z Kujawskimi oddziałami i jego

Wittgenstein został odwołany do Warszawy, Północne wiadomości o jego dra-
Taniach podaje Dr. Jpr. wojakowych. № 13. - Najważniejszą bitwę stoczył z pol-
stancami w lasach Krasimierskich pod Olszaną, d. 22 Marca o świcie. W po-
bitwie tej został śmiertelnie ranny Mielicki. Catter zas łuski ciężko ranny sm-
na karabinach został wygniewany przez swych żołnierzy z placu boju. Dr. Jpr. w
Jpr. wojak. pisze że: „Bitwa trwała 5 godzin. Powstańcy prowadzili jeś-
czywie i ze znajomością terenu. Oddział składał się przeważnie z wysub-
anych pruskich żołnierzy i był dobrze uzbrojony.”

Wittgenstein wyjechałszy następnie za granicę, do tyłu był ogrom-
ny z powodu znajomym razem opowiadał o nowach gdzieś ogłosił do je-
ściem jak na mocy utraczonych pełnomocnictw użył swoim dowód-
com samowolnych komend. powieści bez sądu i rozprawy więcej
niż 30 powstańców. Podkreślił i zwrócił uwagę na różny organy prasy
europejskiej. - na jego zaś miejsce przyłapał generała poturczyka Ko-
stantę z naszym zakresem działania. Kostantę adwokat zdolny
i doświadczony, wziął z sobą z Warszawy był kompanie strzelców
celnych, dwa działka, 120 saperów i 40 koczaków i mające ugro-
nienie do prowadzenia z miejscowych załóg tych wyjechał i w ok-
że się możliwym i potrzebnym mu odwołał się wcale do Prus.
nera. wyruszył dnia 26 kwietnia koleją żelazną do Kuttner. -

z kolumn maszerowały wzdłuż drogi - przodem po wsiach i miastecz-
 kach któreś, przesłuchując ich w porządku i łowcy. Burmistrzowie i radcy
 prosili generała by z nimi nie rozmawiał. Gdy to osiągnął na nich karę
 śmierci. W istocie w Piotrowie zabrano burmistrza bieżącego na sztycher.
 W tym miasteczku spotkał się generał z kolumną wojska złożoną z trzech kosa-
 rami piechoty, 40 huzarów i 30 kozaków która przysłała do swego oddziału
 którego przez to urosło do 12000 ludzi piechoty, 1000 koni, 1000
 dwóch dział. - Dnia 27 kwietnia Potanin przybył do miasteczka Kofa
 tam się dowiedział że o 12 milach z kolumną pod Dabiakiem miał się ukrywać
 jakiś mały oddziałek. Mógł to być fałszywa. Pod Dabakiem stały pod-
 czone oddziały Younga, Seyfrieda i Oborskiego liczące przeszło 3000 ludzi.
 Po wyparciu Nelsona z granicy, powstańcy spokojnie obozowali w go-
 stych lasach Osołowskich, nieprzypuszczając nawet możliwości niecyfrowe-
 wanego zjawienia się jakiejś znaczniejszej siły rosyjskiej - gdy w całej
 okolicy nie słyszano o jakichkolwiek ruchach wojska. Znany im był
 także doskonały, nieustraszony charakter, uśmiechnięty obraz Ka-
 liskiego.

Najbliżej pod Dabakiem stał Seyfried ze swoim oddziałem. O-
 wiastę w kierunku północnym obozował Young - a nieco dalej
 rozłożył się ze swoimi ludźmi Oborski. -

a mimo to dnu nosa do góry i chciałby wszystkim przywalić". - Seyfriedowi wciąż się zdawało że Young za mało mu okazuje uwagowania i że nie traktuje go jako naukelnego dowódcy, w województwie. - Poglądy ich co do Mirosławskiego i Czartoryskiego rozbiegały się we wzajemnie przeciwnych kierunkach. również nie mogło być zgody co do drogi któraby należało dotrzeć do ostatecznego wyzwolenia Polski. - Seyfried z pochodzenia i w mniemaniu był plebejem, Young od stóp do głowy arystokratą. Oberster zachowywał się neutralnie, nosząc się z planem przy pierwszem bar dziej jaskrawem nieporozumieniu kolegów, oddalał się od nich i podążać w inną stronę. -

Prasa narodowa znała dobre i oceniała zdolności tych ludzi i już nieraz zamierzała Youngowi poświęcić naukelne dowództwo na Kaukazach; wymagała tego nawet ówczesna polityka Prusów i jego stosunki z hotelem Lambert z Kaza ciągle nadikowały wspomnienie by wyszczególniać oficerów przybyłych z Francji, wyszczególniając zaś najcięższych właśnie co do osoby Younga. - Nadto i osobistie Seyfried jako znany zwolennik Mirosławskiego był wrogiem Prusowi narodowemu. jednak mimo to wystąpił z ostateczną decyzją zwlekając, odkładając ją z dnia na dzień w obawie jakich zajęć lub niepowodzenia w oddziale, - w którym ludzie przyjechali już do Seyfrieda

Tsk. 116a. 8.

i nie wdajem się w ocenianie jego wad i niedostatków zawsze go uważałem
za swego, za Polaka, gdy Young nie mógł się nawet z żołnierzem porozu-
mieć. -

Rzecz narodziła się niekiedy do niedostatków. Na krótko przeszedł bitwę, wy-
stąpił, mianem *guirai* - wysłał do Younga depeszę, mniej więcej następującą:
„Wpłynął Tamasanowski do tyżysa strzelców i pięciu
set koczowniców. o ile wiemy Pan maś lasze do tyżysa ludzi do-
brobrojonych, wiadając wywołanie przedstawienie wale prowadzący
Kraj jest w Waszem ręku; werbujcie ich się do Was, broni was
dostarczamy. Z zalem dowiedzieliśmy się o Waszym czynieniu się
ludzi Karimierowskich, jesteśmy zadowoleni że nie należało omylić
tyżysy pomyślnie ukończeniem organizacji oddziałów. Wszak
na miejscu lepiej możecie radzić jak małe postępować. Po-
stawiśmy w Tobie wielkie nadzieje. w tych dniach otrzymasz
nowiną na naklepkach set zbrojnych Marowsa, prosimy
o jak najdługość wiadomości”. - Tak nam został przekazany, treści tego
pisma - *malajskiego języka Younga w oryginale*. -

Gdy oddziały zostały ostrzeżone o zbliżeniu się generała Hostan-
dy, Young udał się do Seyfrieda dla umówienia się do wyprawy
go wiadomości i prosił go o oddanie mu głównego kierownika bitwy

zabaw może nawet okazać się niebezpieczne od strony narodowej. Seyfried nie
 nie tylko nie prognozuje, się nie zgodził. Leż widząc w tem intrygę, białych, naje-
 cino Mierosławskiemu - rozłożył się obozie ze Franus, nacię z jakimiś nie-
 tery krytykami zamiarami - co spowodowało że około stu ludzi opuściło obozowisko
 aty Younga i połączyło się z Seyfriedem. - Opowiadano powstanie w różnych
 ziom w tej chwili do niewoli. -

Dnia 29 kwietnia do generała Kostandy stojącego o 4 wiochy od domu
 Chłowieckiego, przyszedł dobrowolnie nieświeży kolonista z dwudziestym
 dwudziestym o sile i rozłożeniu oddziałów powstanców - opowiadając
 namto jak okoliczni włościanie gotowi woją do domu żywności, dostarczając
 koni, furmanek i wszystkich resztą koniecznych potrzeb. Dodał w końcu
 że powstaniecy wprowadzić mu siostrę, bardzo ładną kobietę i że właśnie oto.
 liczący zemsty za uwiedzenie siostry (a może kochanki) przyprowadza
 go do obozu rosyjski. -

Generał Kostanda wybadawszy należycie tak niebezpieczne stry-
 manego języka - rozkazał swe sily na trzy części - porucznik lewe
 skrzydło złożone z kompanii celnych strzelców, sapersów i 40 jazdy - pułko-
 wnikowi Reinthalowi, środkowe złożone z dwóch kompanii strzelców, dwóch
 druz i 40 koni pułkownikowi Hagemeistrowi - na prawe zaś skrzydło wy-
 stał majora Dymowa w dwie kompanie piechoty i 15 kozaków. - Sam

zas i kompania piekhoty i reszta jazdy pozostał w rezerwie dla utrzy-
mania zwiazku między wyłaneni kolumnami. —

Powstańcy i wojska i przygromiadający że to właśnie dzień urodzin
Cesarza — powiedział: „że w taki dzień nie można nie zwyciężyć!...”

Zotniene odpowiedzieli rozgłoszaniem „hurra.” i biegiem rzucił się do
boju. — Powstańcy wzięty, jeżeli w ogóle były jakie, nie sportowały
tego ruchu. i wojsko nie miało na powstańców nie przygotowa-
nych wcale do przyszłej bitwy. — Do krótkiej, chociaż zaciętej walki
w lesie, nieustraszy młody Scyfrida (prawie skąd do powstańców) nie
dotrzymał place. Sam Scyfrida musiał się nie dostać do niewoli
i musiał zostawić konia ugraszanego w bagnie. szukając o-
calenia w gęstwinie lasu, nieco zyskując lesną. Pojem unie-
ka granicę. — Nadzwyczajny Komisarz Pracy narodowego, Stanis-
ław Jarmund oddał go pod sąd jako przestępcę o przygotowy-
wanie wyrobie z Drewnowski zamachem stanu na cesarza Miero-
stawskiego. W miejscu Scyfrida naczelnikiem wyewodstwa Maro-
wiczkiego został mianowanym pułkownik Oborski a gdy ten wstrótu
w bitwie pod Miewierzem został ciężko ranny zastąpił go Stupski
i z resztami oddziału przeszedł na trasę. W nowym naczelnikiem
sioł zbrojnych Marowsza został pułkownik Collier. (Zeller, II, 261-262,

Żołnierze nie widzieli dowódcy kawalerii niekiedy w koniach rzucając broń, cegłki
 a nawet buty. Huzary, kozacy i obywatelscy dowódcy przez, nożem i kłosa, Bałba,
 gonili ich wprost kłosa. Centrum i lewe skrzydło - złożone z oddziałów Toun-
 ga, Oborskiego trzymały się przez całą godzinę. ²⁴⁰ Oddział Tounga kłosa
 rany rzucał się na bagnety. Sam Young otworzył gromadką cudzoziemców
 walących rozpaczliwie. nareszcie, udało się przetrwać brzośki kulami. Trupie jego
 rozpoznano po znalezionym na nim piśmie Państwa narodowego, po oznacze-
 niach galonami. Doktor oddziału, syn pewnego rany i kłosa wyprosił w Boston-
 ay tę rany, Ciało Younga, pochowano w miasteczku Bretowie. Znalezione
 przy nim także listy rodziców, adresowane do Polki adresowane
 jemu do. Huzarów i następnie zakłamywał go by wrócił do domu. Morder-
 cę jego ozdobił, był potężnym rany, "virtuti militari" Uprawa Younga w bit-
 wie tej zginęli francuzi Epinasse i du Lozan. Śmierci jego wzięcia pro-
 gnozy w obu oddziałach. które w niedługo zamieszają się zofai ku miasteczku
 Izbiu. dokąd także skierowały nieodbitki oddziału Seyfrieda.

Wzieli do niewoli; powstańcy opowiadali że pierwszy niekiedy w ich wro-
 gach straszył syna i jego na głowy ich czoła, podzięta kulami armatnimi.
 Wojaka zdobyty 3 chorągwie, dwa wozu, wielkie zapasy żywności, 40 koni
 z przegrzniętymi nędomi, 200 sztuk belgijskich dalekonośnych karabinów;
 kłosa pięciostanowych karabinków. Nadto uciekający z oddziału Seyfrieda

ponowiali po drodze do 700 kos i jumento 300 par białych. - Z opowiadania
dani generała Kostandy. - Szeregów w 20 Dł. Spr. wojen w tamte czasy kół
„Dwadzieścia dni w lesie” w wojennym zborniku z r. 1888. -

Wieczorem tego samego dnia generał Kostanda powrócił do Kofa jen
gdzie już został przysłanego mu na pomoc z Warszawy generała Kra.
smokutskiego z trzema kompaniami strzelców celnych, 60 saperów, dowo.
na szwadronami huzarów gwardyjskich, sotnią kozaków i dwoma działa.
mi.

Dwajna obu generałów zwróciła się teraz na oddział Farkanowskiego
którem odpartym pod Rystrami potajemnych kosłami majorów Kondra.
tientski: Manturowa wzięła 9 kompanii piechoty i zmierzając się do
cofnięcia się aż do miasteczka Dargowowa, przeszedł na lewy brzeg
warły i ruszył ku Rychnowowi. Tam powołanie stoczył bitwę z jemi
rałem Brunnerem mającym pod sobą 12 kompanii piechoty, 4 działa
szwadron huzarów i sotnię obywateli pro której zajął miasteczko
Kofa ten po jednostronnym ławie wypoczynku. obwarował się w Szm
lewie wsi położonej o 4 wiorsty na zachód od Sompolna. - Punkt
był doskonałe obrony dla obrony. Wiciła położona prawie na
granicę polską - obrona jest w około nieprzebytymi strza-
kami gwiez które prowadzi jedyną drogą wstępującą w każdą

...w. Chwały w oddziałowi wycofanie się do Pruss. - Droga ta dostarczano prowiant i
 ...kulturowi z zagranicy. Okolicę sterroryzowano straszliwie. Najmniejszą stosunki
 z oddziałami rosyjskimi były karanciemerickie. Kolonistę, którego naprowadził
 ...generał Kottandę na oddziały Ossowieckie, zostano powierzonego pod rzą-
 ...biakiem z podamaniem rekami i nogami. - To też obaj generałowie po-
 ...wyskapienim z Kottas, obdu wśakali się po całym Koniński powiecie
 ...nie mogąc natrafić na ślad Tauranowskiego. Wzgli mylni fałszywymi
 ...retencjami, jężyków. Generał Kottandę docierał nawet w okolicy
 ...Brodowa i Sompolna w powiecie Wołoszowski - gdzie się odunne
 ...szukanego oddziału nie było. -

Generał Kramokutski w pobliżu Kotta spotkał się z generałem Brun-
 ...nerem i tam się dowiedział o zajęciu Kotta przez Tauranowskiego. -
 ...Obaj generałowie pojechali pod to miasto. nie zostali tam już pow-
 ...stanców lecz sprawdził na pewno że Tauranowski uciekł się do Stę-
 ...cewa. Umówili się więc że jednocześnie z dwóch stron zaatakują
 ...Ign. tę rozprę. w skutek czego Kramokutski ruszył na Lublin. Brun-
 ...ner zaś na Sompolno. - W skutek jednak jakichś nieporozumień
 ...które nawet doprowadziły do tego że Kramokutski wyzwał Brumera
 ...na pojedynek - Kramokutski był zaważto ~~gwałtowny~~ i niecierpliwy
 ...drugi zaś wstrząsnął grzmotem złytem, ostrożnością i brakiem decyzji.

kolumny nie zwały się, jak było umówione). Pienkos nie spóźnił a
Taranowski mając przed sobą jednego tylko bratnowickiego. Ktoś
długo trzymał się w Sznarowie zadając wojskom rosyjskim nad-
zwyczajne straty. W powstaniu w swych biuletynach przedstawili jako
dowództwo zwycięstwa. Taranowski zapewne jeszcze odwrócił trzy-
mał się na tej obronnej pozycji gdyby nie został Sznarowa za-
palonego strażami armatniami. Powstańcy nie groźli cofnąć
się na terytorium Pruskie. Szczegóły tej bitwy w Dł. Lp. wojen.
N° 21. Str. 1 do 3.

Generał Potkanda w swych przemowach po powrocie Konin-
skim wykrył w lasach Kozimirovskich skład broni Taranow-
skiego pozostawiony pod dozorem obywatela Płockiego
i starosty Pieniążka. Na składzie znalaziono 250 ka-
rabinów, 400 nos, trochę pałanów, siodeł i innych przyborów.
Chodźdy przyszedł z hr. Jan Działyński. którego jako szerego-
wiego przedstawił w oddziale Taranowskiego, miał przysłać do-
bry oddział dla zabrania tej broni. Lecz przeszkodziły mu w
tem władze Pruskie które po rewizji odbytej w jego posiadłości
w Kurniku i Poznaniu zalekwestrowały mu wysłać dobra
i jego samego chcieli uwięzić. Lecz potrafił zowczas um-

kuści do Sanja - gdzie jego żona jest właścicielką hotelu Lambert.

W ten sposób wszystkie znalezionego oddziały, kuzawki, jeden po drugim zostały rozproszone. Generał Kramokutski wrócił do Warszawy, generałowi Brunnerowi kazali pójść się do dywizji, a generał Kostanota został zamianowany na cesarowego inżyniera wojennego w garnizonie Konisiskim. - Powiał ten znajomość się w stanie zupełnej anarchii. Rosyjskie oddziały wewnątrz były pousuwane i zastępowane polskimi oddziałami. Żaden urzędnik nie śmiał pokazać się w uniformie. Istniejące władze przylegały rozkazom i wskazówkom Zarządu narodowego. Obywatele ziemscy i właściciele ziemscy nie śmiali prawa do istniejącego rzędu podatków. Połta obdługiwała regularnie tylko polaków i żydów, o litach i monetach przeznaczonych do rosyjan powstrzymać się „zostały zatrzymane”. - Przez dwa miesiące generał Kostanota borykał się z temi nieporządkami i zachwiał przy pomocy energicznych i samowolnych zarządzeń. wprowadził słowny cenzur w administracji. - Tak np. znależ publiczne cała poczta z której były zatrzymane listy gubernatorskie dla rosyjan i to samo następnie zastanowił generał Chruszczew w Lublinie w listopadzie 1863r. (Zobacz oficjalne i opowiadania o tych generałach).

W tym samym czasie w podstaniowej części gubernii Lubelskiej wystą-
piły także dwójce braci oddziały powstańcze Siedmiu i Sobocińskich, które
czył z Polacy pod pseudonimem Czachowski. Wielu identyfikuje tego
Czachowskiego z braciem, powstańcą, słynnym Czachowskim, którego to
braciom przypisuje się także w sprawozdaniach swoich pułkownik Miedni-
kow. Pułkownik Leon Czachowski przed powstaniem był członkiem ko-
misjii zjednoczenia w Paryżu w związku z Lewandowskim odwiedził
pod Siedmiogórami. Składał się on z piechoty i jazdy jednakże umi-
niejszej i uzbrojonej. Piechota miała karabinami karabinami.
jarda łanc, szabły i pistolety. W podowie Maria przekroczył gra-
nicę pod Luchowem. i zabawiwszy w Luchowie dnia jeden ruszył
prosto Tarnobrzeg do Karków. ponieważ za wszystkie pieniądze z tego
dnia ten w okolicy został nazwany „Dzielnym oddziałem”.

Pułkownik Miednikow stojący wówczas w Ławowie gdy się dowiedział
o pojawieniu się oddziału pod Tarnobrzegiem o którym pisałano
w liście 20 do 30 tysięcy ludzi. wysłał na rekonesans dwie kolumny
jedną pod majorem Sternbergiem liczącą dwie kompanie piechoty
i 37 kozaków, drugą zaś dowodzoną przez kapitana Zawadzkiego
składającą się z plutonu ułanów i półtorej kompanii piechoty.
Sternberg posunął się wprost ku Tarnobrzegowi, Zawadzki zaś prosto

Kutły Krzeszowska, skierował się ku wsi Charasinek, zachodząc z łopu powstańcom.

Po wyprawieniu tych wojsk z Tanowa otrzymał tam starożytnie wiadomości o jakimś nowym oddziale przekroczył granicę pod Kzenowem i podążył się z Czechowskim. To spowodowało Miednikowa że w nocy z 19 na 20 marca - wysłał mu furach konwojując strzelców celnych, pluton ułanów i 30 kozaków pod dowództwem Władimirowym i osobliwie podzielił w tę stronę dla objęcia do- wódstwa nad całą ekspedycją. - We wsi Charasinek Miednikow, podążył się z kolumną kapitana Ławadskiego - cofając się przed powstańcami tam się dowiedział o oddziale z Jarosławem i Karkliki przesyła w pobliżu Jędrzejki. - Podążył więc za nimi w tym kierunku i wkrótce natrafił na powstańców gdy uderzył na nich prowadząc przez nekę Tanew. - Nie dając im stokerować rozprawki, roboty. Miednikow cała siła uderzył na nich. Ale po trzech godzinach uderzenia uciekając zostawiając wznaczną stratę, na powrót za nekę, skąd się cofnął i stanął obozem pod wsią Sołdzi-Lipniski. -

Dnia 21 marca podążyła się z Miednikowym kolumna majora Sternberga. która natychmiast wysłał mu lewo nad granicę dla przesłania powstańcom drogi odwrotu - sam zaś z Ławadzkim po raz drugi przeszedł przez Tanew i skierował się ku wsi Banachy - dokąd jak mu doniesiono miał się posunąć Czechowski. - Tu w gęstym lesie Ciesielskim wystrzą-

zupelnie nieopodzielanie zostaly zastatkowane przez powstancow. Nastę-
pila krwawa i ugorczywa bitwa trwajaca od 10 rano do 3³⁰ po południu.
Powstancy stali w boju przy spiewie hymnu „Z dymem powstancow” strzelali wz-
ajemnie, straty i straty wojska byly stosunkowo niemozliwe. Miednikow
w raporcie swym wykaruje 2 stras 12 zotniemy ubitych i 20 rannych - str-
aty ros. Cechowskiemu obito na 200 ludzi. - O 4 po południu powstan-
cy ciszej cofneli zostawiajac w reku wojska. czepi furgonow, karabiz, oboz-
wa, i dobrze zaopatrzona w lekarstwa i chirurgiczne instrumenta apteka.

Wszystko przytem do niewoli: kapitan inzynierow karawicki, adjutant Cechowski-
go, major wojsk austriackich Zelpflacht - dowidca, strzelcow niemozliwych
w oddziale, mialo ich byc 500. doskonale utrojonych i umundurowanych z
broniemi glownkami na czapkach. major stownych wojsk polskich Englert
ktoremu nastepnie bit sie w Turcji, na Węgry, w Ameryce i nalezal do staw-
nego bycia w Saribaldow, kow i gwot Marabli, oraz kilku jezucz oficerow
zagranicznych przewaznie polakow z wojska austriackiego. -

Wladziny wystapiwszy, rozdzielily sie na drobne partycje. namierzajac
przejsc miejsce zbioru w Huty-Kneszowskiej kryjac sie przez czas jakis
w lasach nadgranicznych; w gaty Miednikow wrócil do Sanowa - Cech-
owski polakowscy swe sily przeszedl przez Wiede, w lasy Opatorowska
juz w gubernii Bialomskiej probowane. Uprawdania, jak Miednikow

oraz Dł. pr. wojen. N. 14 Str. 2-6.)

Następnie w podrobie Księstwa zjawia się nowy oddział w sile 350 ludzi pod dowództwem Łelewela - Łeśce sformowany w Sakcji. Przeciw niemu wysłał Mierosławski majora Sternberga z kompanią piechoty, dwoma plutonami strzelców celnych, dwoma plutonami ułanów i 26 kozaków. - Przekraczający las Łuchowski Sternberg poszedł przez Bożanów i Borowce między i dnia 16 kwietnia wstąpił do oddziału zajmującego pozycję w lesie Borowskim w podudniu. W tej okolicy powiatu Starowoskiego w srodku lasu dotychczas wód i brzoziawisk.

Nastąpiła bitwa, trwająca od 4 po południu do godz. 7 wieczor. - wskutek której powstaniecy cofnęli się pozostawiając na polu bitwy 70 zabitych i rannych, chorągiew, 50 sztuk różnej broni, półtorcia centnara prochu, celny osłownik, 10 tysięcy kapek, 29 koni i kilka fur z żywnością. - Ze strony rosyjskiej według sprawozdani uwzględnionych był jeden zabity i czterech rannych żołnierzy.

Dł. pr. wojen. N. 19 Str. 1. Biełty jakoby oddziału Łelewela poszedł w głąb lasów Borowskich - szukając pościgu ze znajdującymi się w tych okolicach znacznym oddziałem generała Tserowaniskiego. - Tserowanisk po bitwie pod Grochowiskami wraz z Langiewiczem dotarł się do Sakcji. Leżąc między dwoma miejscami i wkrótce w Brzenowskim zebrał oddział nie uciekający na żadne istotne trudności ze strony wojsk Austriackich. W głośnie, kwatery w 1851 roku wicars w obwodzie Brzenyński podjętych, lud się zgromadził jak na jakimś jarmarku

Ruch przysięganych był niestanny ten przybywał z raportem - inny prozeka-
ty do generała.. Wobec wojny i karmiono wszystkich nas zabił, stary ciagle
stary maski.. I tamta walczył przetrwał nie przez Jan i w karcach Dr. C.
dynastycznych przekroczył granicę państwa i tam w poltawie Kobylanki Stana
obozem. (Wypomnienie kapłana wojny polskiej). Piller pisze (L. 288) „W
wynikanie wyjechał z karcami bez przeszkód. Austriacy zaważali się pro-
piera powstanie i postanowili natychmiast na niego zwrócić uwagę.”

Wystano mi znów majora Sternberga zając mu 4 kompanie
piechoty, sotnie kozaków, pluton ułanów i 2 szwadrony. Dnia i maja wy-
stała zaatakowała powstańców w brzońskiej przyczaj, w lesie Stankow.
skim pod Kobylanką. Stare wojsko zostało odparły, Sternberg się
cofnął do Borowych młynów. Dr. Sp. wojen. N. 20. Str. 2, N. 21 Str. 3-4
zważając na to, że Miednikowa doł. 20.. Przyjęty mi na pomoc
major Czajkowski ~~przebiegł z sobą~~ 4 kompanie piechoty - a gdy
to podjęte kolony nie udawały się udzielić na powstańców
zabijając się w karcach, dały znać o swem trudnem położeniu
do Janowa - wysunął więc i sam Miedników zabierając z sobą
jenną kompanię piechoty, dwie kompanie strzelców celnych, pluton
ułanów i 60 kozaków pod bezpośredniem rozkazami majora Czajk-
owskiego..

Dnia 5 Maja Miednikow przybył do wsi Szukhy w powiecie Lomchu.
 po naradzie z majorami Sternbergiem i Ogolinem, wybrał majora majora
 Corniawskiego jako wiec Mariasse i Szukhy dla poszukiwania kwater
 lasow, Ogolin do Borowich młynów z dwoma kompaniami gwardii
 obrotowej. Sam zaś z resztą wojska kierując się bardziej na wschód wstąpił
 w las Szukhowski wyszukując między suchymi i zielonymi drzewami miejsca
 na oboz. Wkrótce spotkano się z poszczególnymi kompanijami szwadronu i zawięza-
 niu jeździć bardziej wzmocnioną przeczeciem. Zawięzały trzema liniami - po
 za nimi rozciągają się białe przetrznięte nieznane o gęstych brzozech. Za
 tem znów następowali zawięzki z małymi zainicjami dla strzelców. Po za-
 wzięciu zawięzki stał obóz zajmując mniej więcej prostokąt, którego
 wysokość kwadratowej - białasy mogły mieć po 20 do 30 łokci. Były be-
 dowane drzewa i dennek. drzewa z chruszczu przysypanyego kora. Były także
 baraki wykopane w ziemi i piwnice. Obóz opierał się o granicę gęstego
 lasu. W pobliżu rozciągają się Salicyjska wieś Szukhy - w której stał
 Jeciorowski z szwadronem. Wszelkich potrzeb i wygodności dostarczono z Łeli-
 cy z zarządzenia Salicyjskiego komitatu. Wojska austriackie stojące
 w pobliżu - nie przeszkadzały nikomu, między oficerami panowały jak
 najlepsze koleżeńskie stosunki i w Szukach odbywały się nieraz wspólne
 uczty i zjedzły. Z opowiadań Miednikowa.

W takich warunkach o obaleniu i zniszczeniu cesarstwa Sesiorańskiego
mogło być mowy. Gdyż w każdej chwili mógł się cofnąć na granicę.
Mogła więc go tylko było wypnać z granic Królestwa i Miedników to
podanowski wykonał. W pięć kompanii piechoty przy współudziale
dwóch dywizji uderzył na kruc. powstańców. Żołnierze rzucili się do szar-
mu przy głośnych okrzykach hurra! Tem samym odpowiedzieli pow-
stańcy. Ławieki po kilka razy przechodziły z rąk do rąk i nakoniec
po trzech godzinowym zaciętym boju pozostały w rękach powstań-
ców. Miedników w swoim sprawozdaniu wyraził się „nasze wojsko
spotkały godnych siebie przeciwników”. (Dz. Spr. wojen. Nr 23, str. 5).

Miedników cofnął się, wążgnawszy kolumnę Ciesiawskiego wzmocnił
wzrostem w wyniku który było wciągnięcie się Sesiorańskiego do
Galicyi. Tyle o raportie pułkownika Miednikowa. Bohacie zrodła powstają że Sesi-
orański wypracowany wzrostem boju, przez całą dobę - zdał słowosłowne
Szwiechowickiemu sam zaś tajemnie opuścić obóz na co został złowiony
z gotowości Świechowskiego wojewody i oddany pod sąd wojenny. Dlatego
go jednak uniewinnił. Świechowicki - słowem dostawało się ciężkie
zadanie obejmowania stowóztwa, po nagłym wyjeździe własnym
miedników - tu - również jak pisał Świechowicki nie mógł wy-
paci zdemoralizowanych żołnierzy powstańczych tylko „zdrada

zdrada." i przeszedł granicę. —)

Nieco później Scziorański przy pomocy A. Sapiehy zaczął formować nowy oddział. Celem zaprzęgnięcia rządu austriackiego się emigrował. On został uwięziony i następnie internowany w Meranie - w Tyrolu - z kłam, że nijakim razem, gościło no mu wyjechać do Francji. (Fischer I. 376). Długo Fisher pisał: "Bitwa pod Kobylanką miała doniosły wpływ na stan umysłów ludności tak w Siedmiogrodzie jak i we wschodniej Galicji. Szlachta straciła ducha i nie chciała mieć więcej pomocy praw. stawać". — Scziorański w wygłoszaniu pisał: "zaprawdę przez skromność praw. nie nie wspomina o tej bitwie". Potem Śródka stale powtarzała, że pod Kobylanką, dzień tydzień moskole, pod wodzą generała Chruszczowa odskoczył. Był podaków? W bitwie tej ze strony rosyjskiej zginęło do półtora tys. ludzi w zabitych i rannych, straty powstanców niewiadome, lecz musiały być znaczne. Miednikow powiedział, że całe pole bitwy było zasiane trupami. Wziętność nie było. Zdziwił "rozgłoszenie rożniące odczytań rannych" Raport pisał Miednikow (M. Spr. wojen. № 23 Str. 4). W bitwie tej zginęli: młody hr. Waligórski, walczył w boku Giza, porucznik hr. Tysskiewicz, major Staraniewski; obywatel. Kramoszycki, Brenel i Piasecki. Ciepło ranny Tomasz Winnicki, szef sztabu Scziorańskiego, oraz kapitanowie: Hymonowicki, Zawadzki, Litwinski, Kurek, Sokolnicki i Wiśniewski. Sam Scziorański strzymał konie swoje. W lesie zebrano polewno 300 sztuk austriackich zwiadowanych karabinów

i do istniejącego patrolu. -

Dnia 7 Maja wojsko skoncentrowało się w Łanach i z kampału wycofało się. Wojsko powstanców już pod wodzą Świrskiego - wzdłuż granicy - po stronie Galicyjskiej - manewrowało w kierunku ku Tarnobrodowi. Po niejakim wyścigu i potkowaniu Miedników ruszył do Tarnobrodu. Wysłany rekonesans natrafił w lesie Łukowskim na powstanców bez cięcia obciążenia się wojska bez skutku cofnęli się z powrotem za granicę. -

Zostawiając odpowiednią załogę w Tarnobrodzie, Miedników wycofał się do Maja zwrócił swych sił pod wodzą granicy do wsi Nalibki i po tam natrafił na ślady swierższego obozowiska. Powstanców znowu tam przekroczyli granicę między wsiami Lipinki i Charsinki. Przed nich stała mocna grupa gołębina, wzięcia strzały powstanców cofnęli się w lasy Lesmeńskie - a gdy wojsko wstąpiło do nich nieugięto postępowano - znowu się cofnęli na ten sam teren Grabiny i stanęli obozem w lesie nad granicą. - Jednym wyjeżdżającym na fałszywą granicę, zajmowali czapki i zaprasali rosyjskich do siebie. - Miedników spotknęli żołnierze austriackiego wojska stojący na granicy. Podjechał do oficera z zapytaniem: „Czyż Austriacy tak gwałtownie pozwalają gospodarować powstanców w lesie?”

u siebie.² Ten zaś najspokojniej odpowiedział: „Cóż mamy robić? w tej chwili są
całkowicie zamknięte wszystkie sklepy”. Wtedy to powróciła autorowi postać „świecącego

30am

wie 25 lutego został wysłany do Warszawy, minister Dworu Cesarskiego hr. Alexander Adlerberg, człowiek nadzwyczajnie i wpływowy w Cesarskim i jako taki mogący na każdym bez ogródki. otwarcie wypowiedzieli wszystko. bez względu na stopień i stanowisko osoby do której był wysłany. Na zamku matematyki nie uszłyby domyśliły się w jakiej sprawie. Leżąc w poczekalni napomknienia - ani późniejsze otwarte rozmowy z wielkim księciem, nie doprowadziły do pożądanego rezultatu. -

Gazeta warszawska, podając z tego czasu korespondencyjną wiadomość w której jest przytoczona następująca rozmowa między wielkim księciem a hr. Adlerbergiem Adlerberg miał powiedzieć że tylko dzięki radom wielkiego księcia i margr. wielkopolskiego domowa sprawa polska, nabrała Europejskiego charakteru. wielki księże ma to odpowiedzieć że przynajmniej do czasu w przypisielem wybuchu powstania..... Leż ono zawsze by wybuchło w takim tylko i tak mało wiek, ista. Co zaś do nadania sprawie Europejskiego rozgłosu i znaczenia to w tem najbardziej zawinił Petersburg zawierając koalicję z Prusami wcale się nie odwołując do Warszawy. -

Herbaci bardzo mocno protestował że nie nie wskazał w sprawie Powrotem więc dnia 25 lutego do Petersburga i oświadczył Cesarzowi że „chcę zmienić system rządu w Królestwie - potrzeba w ten lub ów sposób odwołać wielkiego księcia z namiestnictwa. Innego dro

gi nie ma, gdyż ani Wielki Lisię - ani tem mniej Wielka Lisię żadnym uwag
nie uruchają. - Cesarz uważa na taki krok jeszcze się nie mógł zdecydować.
i przyszedł że po pewnym czasie Wielki Lisię sam prosił że dalszy jego
pobyt w Warszawie jest przeszkodą w uspokojeniu kraju i domyślił się jak ma
ustąpić. - Temczasem zaś polecił, być może że temu samemu
Adlerbergowi - upatrzenia odpowiedniej osobistości nadającej się do zastę-
pienia w samej chwili Wielkiego Lisię - a która by na razie mogła
być wyśłać do Warszawy młodym i młodym namiestnikowi i tem żaby w
tytuł nieznany i delikatny brzoś uwiadomienie w wielkich zarządzeniach
wysłali mówiąc po prostu, po prostu - wysłać Wz. Lisię z zajmowa-
nego stanowiska. - Srodek często w Rosji zastosoowywany. - Jeśli i potem
jeszcze Wielki Lisię nie ustąpi i upórkiem nie zechce niczego się domyślić
i zrozumieć - wówczas można będzie wydać bardziej stanowcze zarządzenia.

Zapewne była to trudna i niecierpliwie delikatna rola, wypieranie z zaj-
mowanego stanowiska, wobec jego woli. Lisię kwi, człowieka charakteru
stanowczego, który w swego brata Cesarza i zarys i mógł bardzo wiele.
niekiedy postępować bardzo samowolnie, bez wiekania się do ciotek i krzywych
lecień. zmieniał i mianował ministrów - do tego stopnia że go nawet
w Petersburgu nazywano „ministrowodem”, kuzni komu chcieli w War-
szawie ofiarować koronę. - Była to rola trudniejsza niż siedzenie na ławie

którym tronie i szacie krajem spokojnym). - Wymagasz ona bardzo
lekkiej i doświadczonej ręki, mawyszej do własnej prawy. a zatem r-
ki pulebejunowskiej - W obozie prania - nie było co oglądać się z gw-
dobywnym udowieskiem. nawet nie znaleźć go w ogóle między ludźmi p-
szadnymi i zajmującymi poważne stanowiska. - Zarzeko więc, jak
przed wynalezieniem hr. Lamberta, przechodzić dygnityzowanych
lub majdujących się do rozporządzenia; stanowcze lub tylko czuwać do
żonych do archiwum, dygnitarzy. - Bardzo prosto uwaga muka-
jących zatrzymała się na starym generale, niemu, nie wybitnego
przechodzenia, którego przeszedł bardzo skomplikowaną, burbową ka-
nyerę - prawowitą i trudną pulebejunowską drogą; którego, można
powiedzieć, spędził do ona gorzki kielich rosyjskiej iście nie po-
partej prostej. nie skrzywiwszy się ani zakłusiwszy ani rzuć; na
cudowieku nie wymawiającym się przed najdotkliwszymi porucze-
niami a prosytem dostatecznie rozrzuć, stanowczym i umieja-
cym dać sobie radę we wszelkich okolicznościach.

Było to do niedawna jenerał, gubernator Finlandji.
obenie zaś dożywający w Petersburgu wieku jako honorowy Pre-
zes wojennej Mikołajewskiej Akademii jeneralnego sztabu, je-
nerał-adjutant hrabia Teodor Teodorowicz Berg. -

Bergów w Rosyi jest mnóstwo bodaj czy nie więcej niż Szwajcarskich. -
 Są Bergi w Szwajcarii, w Sycylii, w Syberji i Turkestanie. ... są
 Bergi i Berch. Ci drudzy zdają się być najdawniejszą gabinetą Bergów oświe-
 conych w Rosyi. Młody niemiecki Wasył Mikołajewicz Berch (1791-1834) ma-
 rynarz, marynarz - który w latach 1803-1806 odbył podróż naokoło świata -
 był pod dowództwem Anisimowskim, wielki podróżnik. Otrzymał w rozkołyszenie
 wiele oryginalnych i ciekawych geografii i podróży. Pozostawił w rozkołyszenie
 "historię ruskich geograficznych odkryć". Jedni z nich są potomkami An-
 flandzkiej niemieckiej rycerzy, drudzy - Bóg wie, gdzieś, jakiego rodzaju
 pochodzenia i niewiadomo kiedy przybyli do Rosyi. - Niektóre gabinety zro-
 zujmowały się zupełnie, zerwały wszelkie stosunki i wszędy, gdzie ich z Niem-
 cami, nie umiemy pro niemieckim i wcale nie uważają się za Niemców. Inni, przybyli
 później do Rosyi - zawnieśli się cyfrowo na swój rodzimy Vaterland - trzymają się
 mocno języka i tradycji przodków. Tym ostatnim zdrowiej w świecie narodowej
 niż ich zrusyfikowanym imieniem.

Do takich też należał tylko wspomniany brat Teodor Teodorowicz
 Bergör - który Rosyi stał się za jakichś pięćdziesięciu Bergów nie-
 mieńców. ale to za pięćdziesięciu co najmniej. -

Ojciec jego, wcale niebogaty inflancki szlachcic, porządek pod Dorpatem
 niewielką, majątkową zwaną wypanie, gwałtownie tradycji rycerskich, Schloss

Nicklony Bergowie - bardzo pomyśli - twierdzą że według starej tradycji należy mówić Schloss Sangwitz

Sangwitz. - Wieś wiec leżcie : Sangwitz. !

Był to prosty, dobroczynnny Niemiec, bez nieregularnych jakich wymagań życiowych - a najmniej zaś maraży o jakiejś kolonialnej służbowej kariery. Miał doskonały apetyt, jeszcze lepiej mił, spacerować, gospodarzyć, umiędzy się do wiejskich, miejscowych piekarni - a nawet z jedną zostawił jakąś uboższą odrośl starszytnego gniarda..... wreszcie wypuszczał się - jeszcze starszy - na ułaski zębego wieku - ożenił się w świątynie z panną Erme (rodzina już wygasła) : w Maju 1793r. przybył im syn Teodor. Długo był w domu w służbie Kaniertuka. Według zaś pramistrzów jurała Gregorza Berga - wydanych w Dreźnie po Niemiecku w bardzo niewielkiej liczbie exemplarzy, Teodor Berg miał się urodzić w Maju 1794r. On miał trzech braci : starszego Gustawa właściciela rolnego majątku Schloss Sangwitz ; drugiego Alexandra generałnego rosyjskiego konsula w Londynie ; Młoda - którego doprowadził w służbie do stopnia rotmistrza od husarów zamieszkał w wielkiej swej posiadłości Melnhof - na Inflantach. Trzyjardzy jego w całej majordy do brata Kaniertuka napędziły niepokojące sprawy Łamex - w skutek niezapomnianych do końca życia narzekanie i dobrych okazyjnych warunków ; Burcewa, zadowolony, uroczysto-

art. 9. nota

klóren wyrost z domowego wychowania jednocześnie z sąsiadem swoim Eitenfeldem. wstąpił na uniwersytet w Dorpacie. - Młode chłopcy na jednym zwykłe wakacje, wyjeżdżali do domu na wakacje. - Czas ich, pobytu na uniwersytecie były bardzo niepokojne, pełne burz i Napoleonowskich. - Na przełomie roku 1811 & 12 w Rosji wybuchło się groziło do wojny. - wstawa rozlegała się głos bębnów, poruszali się pułki. - Student Berg jadąc z samym niewiastkim towarzyszem na wakacje do domu, po drodze spotkał jakiś pułk w marcu. - Sowiec w chorągwie, przygotowanie bagnałów - która odwróciła, na wojowniczo usposobienie zupełnie w ówczesnej młodości. Chłopcy z radością, oglądali na morze w twarz młodziaków ich żołnierscy, na cały ten pochwały, rytmiczny ruch wojenny. Wyobraźnia Berg wie gdzie ich poniosła.....

"A co? - odzwała się pierwszy Berg, mówiąc ruci do diabła Uniwersytetu czy to mora leżał zleżeć nad foliantami gdy świat cały w ogniu? Wierzę co? wyprosimy się u Rodziców do wojska." Nie wiem co powieć, Twoi - ale moi na pewno się zgodzą."

- I moi nie zabronią, - odpowiedział Eitenfeld."

Co pomysleli - karar wykonali. - Natychmiast po przyjeździe, oświadczyli Rodzicom poważne zamiary: uzyskali pozwolenie i błogosławieństwo. Berg nie zwrócił się poprzednio za spotkanym pułkiem (patrując w ten

wskazówki losu. Był to Eibawski punkt pichoty, do którego się zaciągnął. Wojak
Eibawski pojechał dalej, szukając przodniejszego mundurów. - Fakt ten opo-
wiadał, także nieco inaczej. - Berg z swym uniwersyteckim kolegą, brat w
squadzie swych Rodziów Landrata Boka w majątku legiō Wojnyki. - Tam
spotkali najstarszego syna Boka. Tymczasem - pułkownika kuzarow. - Ma-
wien po wyjeździe na to zerwana rodzinie. Zabrał ich z sobą, do Rygi
tam przy pomocy gubernatora Essena, aby zaciągnąć do Eibawskiego
punktu pichoty. -

W ten sposób, gdzieś na północy ogromnego państwa, w jakimś nie-
mym liniowym punkcie, nasz nie mający, skromny Infantarysk rozpro-
szoj, wojskową karyerę. - Ciekaw to taka służba bez stonunków i protekcji
Nasz Teodor Teodorowicz przedko sportnego z dobrego mistrza i choćby naj-
dokładniejszą znajomością, wojskowego regulaminu, stalego się nie zają-
w zwykłych warunkach, można osiągnąć nim się doświadczyć stopniem na
północy. - A te, wyprzedzając dla wszelkich wykładniczego czoł-
ka włożenie się po charakterach, ten garnizonowy pobyt w brudnym
izbach, wśród prowizorycznego zacofania - ten brak wszelkiej
chwilowej rozrywki - te nudny światłość. ... To też pomógł na
rady swej matki, kobiety ambitnej i marzającej o świetnej przyszłości
dla swych synów, Berg nie opuszczał żadnej rozrywki w której.

naś mógł okazać występnie swe zalety i zdolności, - Małko Xamiestnikas do konicy i
 cia ubierała się, jak młoda osoba - w różowe wstążeczki i inne podobne urozumiemienia).
 w Ojczyźnie synu konsulowi mówiła zawsze, "moja filiambassadeur" - wtedy Fedor został
 Tam pułkownikiem bykował go zawsze generałem dykt. bardzo może że jej nauki i
 wnoszący dotychczas kierunek wyznaczył Bergowi w jego karierze i w życiu
 dykt. karierze. - cała swa zwróciła i umiętności w zaskarbianiu względów prześ-
 witych, cały gość. występnie swe wybiegi - cała ogłębności w porównaniu z
 ciepłości, - niewyczerpana, ciepłości. -

Był to różowego lica, świetliki junkier, o ciemnych nieco kręciwawych wło-
 sach z pierwszą wydatną. - Ławne, prawdziwie najciślej formy, "wymyśły, wygo-
 łony i zapuśły"; mówiący nadzwyczaj wyraźnie i dobitnie, spokojny, ugrzes-
 niowy. umiętności w razie potrzeby wstąpił chować, dnie całe nie skazywał
 na najmniejszego zwiecznienia i drugich swoją osobą nie męczył - Zuprednie jak
 a ten Berg którego hr. Tołstoj odwozował w swej sławnej powieści "Wojna i
 Pokój" - jak ten Berg do którego Synużyn mówi Klepacz gromadziło na ramie-
 mych: "Ty bratku, czy w piechocie, czy w jeździe wzdnie zrobisz karierę. Ja ci
 to do porozumiewam". - Wojna i Mir. Moskwa. wyd. 1873. Str. 95-97. - Gdy Berg
 w na pierwsze mądym chłopcem bawił się ^{zwykle} Tangrith z dworskim chłopakiem Seta
 Seta mem. Ten Seta został następnie stolarem i miał swój warsztat w Re-
 berberburgu. - Berg zostawia Xamiestnikiem dowiedzieć się przypadkiem że

stary Sztrom jeszcze żyje. Posłał mu swoją fotografię z wspaniałym nad-
pisem. czołemu starego sierżanta uśmiech. - Autor chce mieć jakis sre-
gdy o latach dziecięcych Namietnika. odpowiadał tego Sztroma w 1868
w Petersburgu. ale ten już prawie zdziwiał, nie wychodził z protokółu do-
gorywał siedząc w fotelu, niegdyś własną ręką zrobionym. Stał się już mi-
namieci i na wszelkie zadawane pytania stale odpowiadał: „mały Berg
był akuratny, o 'bardzo akuratny". Został się to miało oznaczać tak i
umiejętności zachowania się. -

Później Sztrom urodził w 1812 r. w skład korpusu Rydzkiego maja-
cego za zwaną obrotu dobiegu biegu Dzwiny. Berg znalazł się w od-
dzielnie generał-prokuratora Levia. którego względy umiał pozyskać.
nie tylko jako zdolny i rozgarnięty subalternus ale jeszcze jako Niemiec
w dodatku. W czasie operacji wojennych, jako tu koniowi dywizji
treba było zbawiać stanowiska nieprzyjacielskie pod Dahlenkirchen.
Berg podjął się tego niebezpiecznego zadania i wywarł się zeim zna-
komie i wyszła rosyjskie prowadzone na przeważnie dnia 5 i 7 Sie-
pnia rozgromiły Francuzów pod tym miasteczkiem zwycięstwo. -

Długo brakło wszelkich innych poczytalnych wiadomości, zwycięstwo to
tymczasem przez się miało znaczenie małego szerokiego rozgłosu. - Nadg-
nęły się rozprawy. Berg awansował na generała w wieku trzydziestu lat.

został wysłany do Cesarskiej Akademii z domieszczeniem o nowych piśmownościach oraz rozprawy.
go przyjęli generał i ewiz. Złożył muśi prośbę, aby wyznaczono mu tylko o matematyce,
lecz i o nadzwyczajnej rozstrzygnięciu i wszechstronnem wykształceniu młodego oficera, -
wskazywając że to młody student Dorpackiego uniwersytetu. - Cesarz najpierw kurye-
rów niecierpliwie zaskamnie. zaraz pojechał go o stopień wyżej w randze i karuś zali-
czy do swej szkoły, po ukończeniu kwaterymistrzostwa. To co obecnie stanowi sztab główny.

W ten sposób młody oficer wydoskonalony z grzeskiego liniowego sztabu na
ubłą drogę wojennej kariery.

Aby po tak wielkim powrocie mu, pości znów w zapomnienie, Berg co chwila nie
przekładał na rozmaite zastawienie, poruczenia, podzielenie nie raz z nadzwyczaj-
nem niecierpliwością, ze zmianami stroju i charakteru. Siła budowa,
ciężka, zahartowana i dobre zdrowie nie miały być mu w tem pomocą, On
nie znał co to wiatr lub zimno, co głód lub pragnienie. Zawsze był wesoły i śmiały,
zawsze jednaki, jakby ze stali i wrogi. Nawet choroby, prawie każdego doświada-
jące - nie miały wpływu na niego. Kto by uwiarył że ten kowal, po całym ma-
niarciu wód i zdrowia, młodości i krwi z mlekiem w czasie najniebezpiecz-
niejszej choroby - nie zamarł co to kobieta. On wiedział, doskonale wiedział że bynaj-
mniej nie powinien przerwać na żadnej obywatelskiej karierze, zatrzymać się w
najbardziej przyjemnym pochodzie. Wiedział o tem i z prawdziwem mi-
mikiem, wytrwałością, umiał się od wszystkiego powstrzymać. - Długo nie miał

małował do swych adiutantów że tej powieści wojni zaciętego zawdzięcza swój
jako bezchorobliwa choroba. -)

Nie będziemy wyliczać tu wszystkich mniejszych lub większych listów w których mi
śmiały podpowiadał brat mój w ciągu „złoty kampanii 1812 roku”. do
Włocławca, one w nekrologu hrabiego zamieszczonym w Nr 6 Ruskiego w
wskazał z 1874r. i w innych ówczesnych dziennikach. Nie wyróżnił się
nich bardziej od innych był śmiały i odważny jak wszyscy. -

Po przeminieniu się teatru wojny w 1813r. do środku Europy, Berg
jako posiadający język niemiecki znalazł się w oddziałach partyzanckich
generałów Kutusowa i Tietzenborna. mających za zadanie wykonywanie
miał pruskich i pozostałych w nich żołnierzy francuskich. - Po rosyjskiej
wówczas jeszcze nie mówił i starał się odrywać „że podobny by życia od
za dobra rosyjską wyprawę”. - Potem zapewne nie powróciłby za to i
ktoś jednego. - Następnie był przy takimże oddziale pułkownika Ben
kendorfa. - Po zajęciu Rothemburga. Berg został wysłany na Helg
land dla zabrania z ławek 10000 karabinów dla uzbrojenia Han
burskich mieszkańców. Podróż tę odbył na łodzi rybackiej zamykał w wo
ku - jako towar. - Berg opowiadał o tym epizodzie swoim adiutan
tom - dodał jak cierniowiec cierpiał na morską chorobę, leżał zamyka
ty w worku. -

crany był prosem Austriaków nad Neuw. - Eiconi rodzina patrycyu-
szowska w Wenecyi. - Jeden z tego rodu *Sanguale* - był dorę 1585 1595.
i pozostawił wieniąz po sobie prawni jako budowniczy mostu Rialto.
Ród ten ma w herbie bosiana. - Kosunek ten słomiany po ucieś szere
gólniejsze sympatyę hrabiego dla Austrii. - On zawsze twierdził że naj
pewniejszym sprzymierzeńcem Rzymu będzie, jest: *herce Austrii*. Z tam
też nazywano go *archo Austriakiem*. -

Bywając w domu hrabstwa Annunich w Scharburgu Berg zalewał
zgodydymian domem - kto wie czy nie z protekcją wyższej władzy? Wcelach
dyplomatycznych ławie zalecałki są bardzo przyjęte. - Si może też ko
liwa, jako młoda, piękna i wykwintowana osoba, przewodziła się dla swej
własnej osobistości młodego kapitanowi. - W Wenecyi uległ pokusie
powtórzenia dawnych zalecań, które prawdopodobnie w Scharburgu nie
wiele miały powodzenia. Zagadkowa ta i nieujawniona intryga
trwała dłużej dłużej - za dłużej widocznie dla powołanej władzy
która z powodu nie stawienia się Berga w oznaczonym terminie
nie z powrotem - utraciła muu najcenniejszą dywizję. -

Potrzeba było na gwałt - naprawić zwichnięta i była rozrywka kory
re. Do różnych usiłowań starania Berg się znalazł w Konstantynopolu
mógł ale już jako cywilny radca Kolegiaty, przydzielony do

katejszej rosyjskiej ambasadzie. - Tego czasu miał na prozawieranie różnych
 stanowisk z agentami innych rządów - które mu dały dostępną do niektórych
 sekretów i doprowadziły do zjęcia planów różnych ważniejszych miejscowo-
 ści na półwyspie Bartanickim. - Z Carogrodu wyjechał do Włoch, na-
 stępnie do Wiednia i w końcu postąpił na Pradę, Stambuł i został mu wli-
 stnie do Stambułu lata przetrone w dygnisty. - W roku 1822 na emierach
 generał. weteranów głównego sztabu Berg ponownie został zabrany do sta-
 nu armii i w stopniu pułkownika wysłany w stepy Kirgizskie dla porównania
 ma szereg robojniczych i taktycznych schodzących rosyjskich karawanom.
 W czasie tej ekspedycji, zbadał on okolice i zajął plany krajów między
 morzem Aralskim i Kaspijskim. - O ponownym zaliczeniu Berga do stwi-
 ty wojennej opowiadał, następniejszą angażację. - Siedząc po powrocie z zagra-
 nicy z zaprzaniem różnych wiadomości porbieranych po dworach różnych koro-
 nowanych i nie koronowanych osobistości, przyswoił namto plany z Bartan-
 skiego półwyspu, zajął je jakoby w największej tajemnicy i z naradzeniem
 życia, Berg miał się przedstawiać Cesarzowi - jako cywilny, przedstawiciel
 we fraku. - Car po wyśledzeniu prawowładności zapytał: „Co to nie sta-
 niesz?” (w mniemaniu ruskich Cesarzów szubrawczytno, to żartowa szubraw.)
 Berg odpowiedział niemiędzy wyprodek którego go groźba z nie-
 do obywatelnie wyjechała, dygnisty, Car odpowiedział: „no, mniemaj napro-

wrót wdrisi munder. "i zaraz przeimianowano go z Daxny sta-
nu na putkowitko. -

Źnany pisarz rosyjski Włodzimierz Iwanowicz Dahl, opowiada
autorowi szczegóły z czasów pobytu hr. Berga w Stepach Kirgizskich.
Berg był nadzwyczaj wymagającym od swoich podwładnych, więc
kontrolował ich pracę, wyrażając je. przyczem się nie obywał bez
wymówek. Szczególnie kapitan generalnego sztabu Artuichow był
niezadowolony pod tym względem. Dax, pracując nad wykończeniem
prace już gotowego wjazdu wamj miejscowości, dotknął dożywego
wymówkami Berga. cisnął więc tak niezadowolone, że na rytmiki
zrobił wielką planę. - Daxa sztabu tygodał powsta na marne
„Czy nie wstyd Daxu tak się unosić bez powodu?” zrobił uwagę
Berg „proszęś Dax plan ogólny.” - Wziewo 'odgwieciliad up-
kojony już Artuichow, zobaczy Kacelut. jara ja szima górę,
z tego zrobię.' i zaraz z plany wycieniował na planie wyprawy
sz górę w miejscowości gdzie było bezbrzeżny, równy jak zwier-
ciadło step się rozciąga. -

Taka anegdota z tej samej epoki - jak został oszukany na
kupnie konia. Taxis obnażony Kirgiz zaprowadził do
Orlenburga wyprawy tego wierzhowa argamaka. nieocenionego

w wyprawach stepowych. Koni ten zwrócił uwagę Berga. Ale był jedno cze-
nie prosił się do oficerowi z jego oddziału polakowi Ciotkowskiemu. Onaj
zaraz pomału się na zalebach konia ten Berg uprzedził rywała i nie bar-
gując się, zapadł za konia w Kirgiz żądał. -

- Zapytał Ciotkowski kogoś targu - powiedział Ciotkowski. Gdy, mimoi-
dnie już były wybrane i Berg z zadowolaniem ogłosił konia w swej
stajni, - to koni marowały. -

"Słysz Pan zdziwił, czybaś sam marowały, odpowiedział żartując Berg. Znam
cię na tem trochę." ¹

- Zauważył także pułkownikowi by ostróżnym by nie było jakiego nieśces-
sja i nie prosił Pan swojego przyjaciela wznosił Ciotkowski. -

W nocy ktoś się dostał do stajni pułkownika i wpuścił konowi do ucha
kilkę ziarek sroki. Gdy rano chiano owadzać konia. Organyk był
do niepoznania. Nie dawał nikomu zbliżyć się do siebie łurzył głową, wien-
gał. pociął się. Dano znać o tem Bergowi. Gdy ten nadjechał. przestój
nię było już zgromadzona kupała żołnierzy i oficerów na miastę nie.
mi i Ciotkowski. -

- A ostrzegasz pułkownika. żeby się nie zbliżył z kupcem tego konia
oto jest zarobek. - odpowiedział Ciotkowski. -

Berg nie nie odpowiedział - spojrzał na mówiącego zjadliwie. - może

domykając się przy tym tej nagłej zmianie w koniu - i odchowając
z niezmienną krową, karząc zastrzelić biednego Arganada. -

Ślady i zasługi wykazane w licznych potyczkach ze zbrojnymi
swojakami zostały wynagrodzone awansami: 3^o Mikołajowi 3^o kl
sy, 5^o kłasy 2^o klasy z dyplomami - stopniem generał majora. -

Chwilkowo zwieszając karyera - zaczęła się poprawiać. -

W dzień koronacji Cezara Cezarskiej Mości. Mikołaja Pawłowicza,
generał major Berg przeszedł do służby w ministerstwie Spraw zagra-
nicznych z prawniczym, wojskowego stopnia na rangę rzeczywistego rad-
cy stanu. - Nowa polewa groty kawy, go w Konstantynopolu jako in-
giera radzie ambasady przy Portie Otomańskiej. - Nowa wojna
z Turcją, wiciada w powiektu. - Polyma nie posiadała doskonałych
map półwysku w szczególnej samej Bałkanów. Berg otrzy-
mał polecenie zarządzenia temu brakowi, - nie oglądając się na
koszt. - W wykonaniu tego polecenia, Berg w istocie dokony-
wał cudów zręczności, zimnej krwi i odwagi; wciągnął się po kraju w
najrozsądniejszych przebraniach, był i kupcem, żebrakiem a nawet
derwiszem; znosił munał wszelkiego rodzaju przywary i niewygody,
tygodniami cieleci nie wiedząc dachu nad głową - i w ośmias to
wytyśiad zwyciężnie. - Po nowej wście okoparad - powiedzieć trudno - sparaś

dołożył wiele, jeszcze więcej ubarwił w relacy. swojej zdołanej w Petersburgu, ale
 w rezultacie, pozostawiony sam sobie wrocił do swojego kraju i bez żadnego pro-
 mounkoir, bez instrumentow i innych środków technicznych, dostarczył Cze-
 rowi Mikołajowi bardzo dobry i dokładny plan istniejącej granicy krajów. -
 Kościuszko powiada, że plan ten albo utracił albo też za grubo! przeniesieł kopyt
 w ambasadzie Angielskiej. - Dahl stale wdrywał się o Berga że jest był
 ko zresztą szarlatanem. Paweł Alexandrowicz Tienkow podniósł je-
 nat gubernator Moskiewski - mogłby znać doskonale Berga z usłow. wyso-
 nej służby w kwaternistrzostwie. w pozostawionych promiślnościach tak uro-
 wył się o nim wyraża że Pułaskaja Skarina wyraża, że w listopadowym
 zeszycie 1881. to planistki odnowiny ustępnie opuszcza. w komentarz
 ją następujemy.....

Z chwile, rozpoznać krakow nieprzyj. zieleń, dostarczył planów. zwin-
 się znalazł w munturze generałskiem i został mianowany generał kwan-
 ternistrzem drugiej armii. Za kampanie, to i uwiad. w Kłuk. Litwa.
 niemi jego orzeczony order: 1^o 2^o 3^o 4^o 5^o 6^o 7^o 8^o 9^o 10^o 11^o 12^o 13^o 14^o 15^o 16^o 17^o 18^o 19^o 20^o 21^o 22^o 23^o 24^o 25^o 26^o 27^o 28^o 29^o 30^o 31^o 32^o 33^o 34^o 35^o 36^o 37^o 38^o 39^o 40^o 41^o 42^o 43^o 44^o 45^o 46^o 47^o 48^o 49^o 50^o 51^o 52^o 53^o 54^o 55^o 56^o 57^o 58^o 59^o 60^o 61^o 62^o 63^o 64^o 65^o 66^o 67^o 68^o 69^o 70^o 71^o 72^o 73^o 74^o 75^o 76^o 77^o 78^o 79^o 80^o 81^o 82^o 83^o 84^o 85^o 86^o 87^o 88^o 89^o 90^o 91^o 92^o 93^o 94^o 95^o 96^o 97^o 98^o 99^o 100^o 101^o 102^o 103^o 104^o 105^o 106^o 107^o 108^o 109^o 110^o 111^o 112^o 113^o 114^o 115^o 116^o 117^o 118^o 119^o 120^o 121^o 122^o 123^o 124^o 125^o 126^o 127^o 128^o 129^o 130^o 131^o 132^o 133^o 134^o 135^o 136^o 137^o 138^o 139^o 140^o 141^o 142^o 143^o 144^o 145^o 146^o 147^o 148^o 149^o 150^o 151^o 152^o 153^o 154^o 155^o 156^o 157^o 158^o 159^o 160^o 161^o 162^o 163^o 164^o 165^o 166^o 167^o 168^o 169^o 170^o 171^o 172^o 173^o 174^o 175^o 176^o 177^o 178^o 179^o 180^o 181^o 182^o 183^o 184^o 185^o 186^o 187^o 188^o 189^o 190^o 191^o 192^o 193^o 194^o 195^o 196^o 197^o 198^o 199^o 200^o 201^o 202^o 203^o 204^o 205^o 206^o 207^o 208^o 209^o 210^o 211^o 212^o 213^o 214^o 215^o 216^o 217^o 218^o 219^o 220^o 221^o 222^o 223^o 224^o 225^o 226^o 227^o 228^o 229^o 230^o 231^o 232^o 233^o 234^o 235^o 236^o 237^o 238^o 239^o 240^o 241^o 242^o 243^o 244^o 245^o 246^o 247^o 248^o 249^o 250^o 251^o 252^o 253^o 254^o 255^o 256^o 257^o 258^o 259^o 260^o 261^o 262^o 263^o 264^o 265^o 266^o 267^o 268^o 269^o 270^o 271^o 272^o 273^o 274^o 275^o 276^o 277^o 278^o 279^o 280^o 281^o 282^o 283^o 284^o 285^o 286^o 287^o 288^o 289^o 290^o 291^o 292^o 293^o 294^o 295^o 296^o 297^o 298^o 299^o 300^o 301^o 302^o 303^o 304^o 305^o 306^o 307^o 308^o 309^o 310^o 311^o 312^o 313^o 314^o 315^o 316^o 317^o 318^o 319^o 320^o 321^o 322^o 323^o 324^o 325^o 326^o 327^o 328^o 329^o 330^o 331^o 332^o 333^o 334^o 335^o 336^o 337^o 338^o 339^o 340^o 341^o 342^o 343^o 344^o 345^o 346^o 347^o 348^o 349^o 350^o 351^o 352^o 353^o 354^o 355^o 356^o 357^o 358^o 359^o 360^o 361^o 362^o 363^o 364^o 365^o 366^o 367^o 368^o 369^o 370^o 371^o 372^o 373^o 374^o 375^o 376^o 377^o 378^o 379^o 380^o 381^o 382^o 383^o 384^o 385^o 386^o 387^o 388^o 389^o 390^o 391^o 392^o 393^o 394^o 395^o 396^o 397^o 398^o 399^o 400^o 401^o 402^o 403^o 404^o 405^o 406^o 407^o 408^o 409^o 410^o 411^o 412^o 413^o 414^o 415^o 416^o 417^o 418^o 419^o 420^o 421^o 422^o 423^o 424^o 425^o 426^o 427^o 428^o 429^o 430^o 431^o 432^o 433^o 434^o 435^o 436^o 437^o 438^o 439^o 440^o 441^o 442^o 443^o 444^o 445^o 446^o 447^o 448^o 449^o 450^o 451^o 452^o 453^o 454^o 455^o 456^o 457^o 458^o 459^o 460^o 461^o 462^o 463^o 464^o 465^o 466^o 467^o 468^o 469^o 470^o 471^o 472^o 473^o 474^o 475^o 476^o 477^o 478^o 479^o 480^o 481^o 482^o 483^o 484^o 485^o 486^o 487^o 488^o 489^o 490^o 491^o 492^o 493^o 494^o 495^o 496^o 497^o 498^o 499^o 500^o 501^o 502^o 503^o 504^o 505^o 506^o 507^o 508^o 509^o 510^o 511^o 512^o 513^o 514^o 515^o 516^o 517^o 518^o 519^o 520^o 521^o 522^o 523^o 524^o 525^o 526^o 527^o 528^o 529^o 530^o 531^o 532^o 533^o 534^o 535^o 536^o 537^o 538^o 539^o 540^o 541^o 542^o 543^o 544^o 545^o 546^o 547^o 548^o 549^o 550^o 551^o 552^o 553^o 554^o 555^o 556^o 557^o 558^o 559^o 560^o 561^o 562^o 563^o 564^o 565^o 566^o 567^o 568^o 569^o 570^o 571^o 572^o 573^o 574^o 575^o 576^o 577^o 578^o 579^o 580^o 581^o 582^o 583^o 584^o 585^o 586^o 587^o 588^o 589^o 590^o 591^o 592^o 593^o 594^o 595^o 596^o 597^o 598^o 599^o 600^o 601^o 602^o 603^o 604^o 605^o 606^o 607^o 608^o 609^o 610^o 611^o 612^o 613^o 614^o 615^o 616^o 617^o 618^o 619^o 620^o 621^o 622^o 623^o 624^o 625^o 626^o 627^o 628^o 629^o 630^o 631^o 632^o 633^o 634^o 635^o 636^o 637^o 638^o 639^o 640^o 641^o 642^o 643^o 644^o 645^o 646^o 647^o 648^o 649^o 650^o 651^o 652^o 653^o 654^o 655^o 656^o 657^o 658^o 659^o 660^o 661^o 662^o 663^o 664^o 665^o 666^o 667^o 668^o 669^o 670^o 671^o 672^o 673^o 674^o 675^o 676^o 677^o 678^o 679^o 680^o 681^o 682^o 683^o 684^o 685^o 686^o 687^o 688^o 689^o 690^o 691^o 692^o 693^o 694^o 695^o 696^o 697^o 698^o 699^o 700^o 701^o 702^o 703^o 704^o 705^o 706^o 707^o 708^o 709^o 710^o 711^o 712^o 713^o 714^o 715^o 716^o 717^o 718^o 719^o 720^o 721^o 722^o 723^o 724^o 725^o 726^o 727^o 728^o 729^o 730^o 731^o 732^o 733^o 734^o 735^o 736^o 737^o 738^o 739^o 740^o 741^o 742^o 743^o 744^o 745^o 746^o 747^o 748^o 749^o 750^o 751^o 752^o 753^o 754^o 755^o 756^o 757^o 758^o 759^o 760^o 761^o 762^o 763^o 764^o 765^o 766^o 767^o 768^o 769^o 770^o 771^o 772^o 773^o 774^o 775^o 776^o 777^o 778^o 779^o 780^o 781^o 782^o 783^o 784^o 785^o 786^o 787^o 788^o 789^o 790^o 791^o 792^o 793^o 794^o 795^o 796^o 797^o 798^o 799^o 800^o 801^o 802^o 803^o 804^o 805^o 806^o 807^o 808^o 809^o 810^o 811^o 812^o 813^o 814^o 815^o 816^o 817^o 818^o 819^o 820^o 821^o 822^o 823^o 824^o 825^o 826^o 827^o 828^o 829^o 830^o 831^o 832^o 833^o 834^o 835^o 836^o 837^o 838^o 839^o 840^o 841^o 842^o 843^o 844^o 845^o 846^o 847^o 848^o 849^o 850^o 851^o 852^o 853^o 854^o 855^o 856^o 857^o 858^o 859^o 860^o 861^o 862^o 863^o 864^o 865^o 866^o 867^o 868^o 869^o 870^o 871^o 872^o 873^o 874^o 875^o 876^o 877^o 878^o 879^o 880^o 881^o 882^o 883^o 884^o 885^o 886^o 887^o 888^o 889^o 890^o 891^o 892^o 893^o 894^o 895^o 896^o 897^o 898^o 899^o 900^o 901^o 902^o 903^o 904^o 905^o 906^o 907^o 908^o 909^o 910^o 911^o 912^o 913^o 914^o 915^o 916^o 917^o 918^o 919^o 920^o 921^o 922^o 923^o 924^o 925^o 926^o 927^o 928^o 929^o 930^o 931^o 932^o 933^o 934^o 935^o 936^o 937^o 938^o 939^o 940^o 941^o 942^o 943^o 944^o 945^o 946^o 947^o 948^o 949^o 950^o 951^o 952^o 953^o 954^o 955^o 956^o 957^o 958^o 959^o 960^o 961^o 962^o 963^o 964^o 965^o 966^o 967^o 968^o 969^o 970^o 971^o 972^o 973^o 974^o 975^o 976^o 977^o 978^o 979^o 980^o 981^o 982^o 983^o 984^o 985^o 986^o 987^o 988^o 989^o 990^o 991^o 992^o 993^o 994^o 995^o 996^o 997^o 998^o 999^o 1000^o

Do powrotu drugiej armii w granice Rosji, Berg niebawem został
wysłany w misji tajemnej za granicę. Gdy zaś wybuchło powstanie po-
wtórnie. znów znalazł się w szeregach armii i wraz z Rüdigere-
m okładał przeciwników Dwernickiemu. za co otrzymał Cesarzką koronę do-
orderu S^{ty} Anny. Dahl opowiada że w czasie tej wyprawy, Rüdiger
polecił raz Bergowi zbadać jakieś miejscowości przez które miał być
wykonany bardzo ważny ruch strategiczny. Berg wrócił z notatkami
opisanymi na swiatkach papieru na pergaminach, na dłoni, na po-
wiadział Rüdigerowi mnóstwo niestworzonych rzeczy o swej wadrowości
przebytych niebezpieczeństwach i zaręczał za najwiśkszą dokładność
danych dostarczonych. Gdy przyszedło do wykonania planu - natrafiono
na przeszkody o których nie było ani wzmianki w sprawozdaniu. Rü-
diger w obec wszystkich zdjął Berga ostatniemi słowami i nazwał go
komedyantem. (Takie podajanki w ówczesnym wojsku były czę-
stą). Następnie Berg przyświecał powstawaniu na Północy
w Rosji. a w Maju 1831 r. przybył do głównej kwatery hr. Dybica
i został zaraz wysłany go na czele piechoty dywizji grenadyerów dla
wyszukania i zabezpieczenia głównej armii idącej na pomoc gwa-
rdii państwowej przez całe terytorium Skaryńskiego, przeprowadzając przez
Berg. Dzierżawski szerszlinie armii przez tę rzekę, Berg

dowodził jej przednią straż, i odniósł zwycięstwo w potyczce pod Szybkami. -
 Główne siły skupiły się w ośrodku pod Ostrošką. - Dyktando wydał Berga i
 trema pułkami litwiskich dla precyzyjnego pokrowu drogi odwrotu ku
 Prywie. - Potencja. to zostało wykonane przy cieniu zdobyto jedno dzieło. -
 W bitwie pod Ostrošką, dowodząc przednią straż, przeszedł przez po-
 lejszym moście, zdobył dwa działa i przez 10 godzin utrzymywał się na
 zajętej pozycji. zek rany odprężając rozpaczkę i tak, polski, armii.
 W dniu tym wziął do niewoli dwóch polskich generałów. -

Gen. Paszkiewicz dokonywał swój obywatelski ruch na Łowicz, Bełżanów i
 Nowosyn Berg na czele trzech pułków jazdy i baterji konnej artylerji
 zmusił do poddania się trzy bataliony piechoty i dwa rzadodrogi niemiecy.
 jaickiej jazdy, za co został mianowanym Generał-adjutantem J. P. Moiré. -

Dokonał tu kilku czysto wojennych czynów zasługujących na chluba,
 umiankę w dziejach tej wojny; ciemna, ugodna cześć jego dotychczasowej
 służby mogła na wielki porostai ukryta w tajemnych państwowych archi-
 wach. czyni zaś wojkowe. i owszem niech świeci, i brylująca przed wra-
 mi potomności. -

^{i przebiegły}
 Przewidyjący, dyplomata, wcale nie objęty na zdanie tej potomności
 Długo charakteru bardzo wybitny u Berga. zawczasu przygotował sobie historyę-
 grafę w osobie niemca Schmida. jak sam Berg również Inflantki, ka.

Schmidt w czasie swej służbowej kariery, spędzając przeważnie przy wojsku, nie uchylał się od żadnych obowiązków - nawet przy tajnej policji. W 1822 r. dostał się do Berlina na cenzora dzienników. - W 1830 r. hr. Toll jako szef sztabu czynnej armii poznawszy Schmidta - wziął go z sobą do głównej kwatery - na redaktora sprawozdań wyikowych do dzienników zagranicznych. Tutaj po niejakiem czasie dostępnego go bystro do Berg. Także niemy łatwo się złożyli i potem już byli nierozłączni. -

Po wzajem szturmem Włot dnia 1 września 1831 r. obaj drukownie wychyli konno; wraz z innymi dowódcami do dynamicznego i jęzre, zdoł tego przedsięwzięcia. - Po zwycięskiej kampanii, Berg oddał Schmidta w wykazie swej kariery, wyjechał ^{mu} następnie dostęp do archiwum głównego sztabu i z tych materiałów, posiadanych się dziełem Młodzińskiego, w ówczes w Prusji surowo zabronionem i wskutek tego wie nieznane, Schmidt po kilkoletniej pracy napisał swoje „Historię polskiego powstania i wojny 1830, 1831 r.” w której Berg został przedstawiony w najlepszym świetle. Berg nie zapomniał swego przyjaciela i jak skoro został namiestnikiem Królestwa powołał do siebie jego syna, chłopaka lat 20, zrobił go urzędnikiem w Komitecie woj. kraj. i dał mu mieszkanie na Łamku, w cenie był nadzwyczajny, a w dodatku wyjednał mu nadanie majoratu. -

Wzrostło dzieło to długo spoczywało w łec autorów. Pierwsze dwa tomy opisy-
 ucia działań Dybica, wyszły po raz pierwszy w Berlinie w 1839 r. Łaciński opi-
 sujący działania Paskiewicza, ukaź się dopiero w następnych latach na wyrostku swia-
 tła rękopisu w 1848 r. Tym razem brzośliwym - gdyż nie jedena zastana łaj-
 miera przedartą została - w wierszy „Paskiewiczowie” czy to na zapożycz-
 onych tylko na postrojach siemmy, na obrazach zatrwożyli. Geschichte
 des polnischen Aufstandes und Krieges in den Jahren 1830-1831.
 W latach 1863-1864, dzieło to wyzło w języku rosyjskim w Petersburgu
 w łomarskim kapłana Kwiecińskiego. Głównie tego dzieła znane są
 przez Schmida. w niemieckim i francuskim języku gdyż po rosyjsku
 nigdy nie przyszedł: 1) Aus Carl von Nostitz Leben und Briefwechsel.
 Dresden. 1848. 2) Schlacht bei Inkerman (z pamiątki generała. Dru-
 menberga - wydane bezimiennie). 3) Souworoff und Tolens unter-
 gang, nach archivalischen Quellen Leipzig 1858. 4) Denkwürdig-
 keiten eines Livländers aus den Jahren 1790-1815. 2 Bde. Leipzig
 1858. 5) Feldherrnstimmen aus und über den polnischen Krieg
 vom Jahre 1831. Leipzig und Heidelberg. 1858. 6) Frederic II, Catho-
 line et le partage de la Pologne d'après des documents authen-
 tiques. Paris. 1861.

Schmidt umarł w Petersburgu d. 23 Marca 1865 r. w wieku

lat 78. Krótki jego życiorys został podany w N^o 85 Biuletynu Warszawskiego z 1865 r. Obecniejszy zaś jest dołożony do 15 tomu rocznika tego wydania polskiej wojny. Str. XL-XVIII.

W wieku Warszawski Berg awansował na generała-pomocnika dla wypracunku dostał urlop na wyjazd do Włoch. pryncypem było z przyzwyczajenia i żeby nie wychodził z praktyki - czynił sobie przerwę z praktyki w podróżach dyplomatycznych kwatermistrzów wojskowych i państwowych.....

Zdarzyło się że właśnie w tym czasie (1832 r.) krakowska Armia powstania i została... rosyjską generałową..

Przez następnych lat 12. generał Berg. był generał. kwatermistrzem czynnej armii i opisał orderów: Order białego, Order Aleksandra Newskiego i pruskiego Czerwonego Orderu i tak dalej otrzymał nadto odznaczenia w gubernii Augustowskiej..

Na dworze Saskiewicza umiał zachować należytą gościnność i należał do kręgu tych generałów ktorzy wojennym dyktator Królestwa polskiego nie miał tak powściągliwej jak Wiksiński, Skrzyński, lub wielu innych.. Jest podanie że zdarzyło się raz jednak iż Saskiewicz podał Berga i zaimponował mu i nawet zajął mu najokropniej wymyślać.. Berg odskoczył przez

...kroń i z najzwyklejszą krową powieści: „Jestem generał-adjutantem, jak naraz Światłotł.”. Paskiewicz w jednej chwili umilkł, nigdy więcej nie pozwolił sobie najmniejszego uniesienia w obec Bzerga.

W 1843r. Bzerg awansował na generała-broni i został przeniesiony na generał-kwatermistrza głównego Sztabu I.C. Moskwy. Po wybuchu hitowskiej rewolucji w Paryżu, którego dyplomata, wyprawiono w tę misję do Paryża, Austrii - lecz dojechał tylko do Frankfurtu nad Odrą. Dalsza jechał już byłby ryzykowna, w Berlinie i całych zachodnich Niemczech rewolucyjna zwycięża swe chwilowe tryumfy. Bzerg zwrócił do siebie rosyjskiego Konsula i w jego przytomności spalił wszystkie papiery i listy, zniszczył swój rosyjski kłótnik z mundurami i orderami, zspalił wagę. Zajął perukę i pod przybranym nazwiskiem powrócił na powrót do kraju. W Poznaniu wstrząsł promiennie przeobrażeniem zgo Broństaw Dąbrowski, spiskowice w 1846r. ze strony Mirosławskiego. Ten nie chciał bawić się w demumyanta - przestąpił więc tylko Bzerga by natychmiast wyjechał. Bzerg nie miał sobie tego słowa rasy powrót i do śmierci nie zapomniawszy nauczniłkowi powstania na groźnym Bzergu Wistę - uprzedzając sobie usługi. - Z opowiadań samego Bzerga. - W czasie kampanii Węgierskiej, Cesar Mikołaj wysłał Bzerga do austriackiej głównej kwatery. - Tam niektórzy twierdziли wystąpieniem.

ni kryłowaś zabiegł Paskiewicza dożyciego do obciem narekłego dowo-
dwa nad pofakconeni armiami jako „jeneralissimus”. - Mogłoby to
i musiało nastąpić jedynie w razie pofakconenia się obu armii, lecz
Austroacy niechcąc tego dowoistwa - wszelkimi siłami starali się
uniknąć pofakconenia się, pofakconienia armii do tego widać rossyjskie
dotyły. - Berg nie tylko nie popierał zamiarów Paskiewicza - lecz
wrzecm stale trzymał stronę Austroacyów. u których najześciłszym
przeiciwiciem Siciu Feldmarzalka. był stawiony Haynau. -

Krytyczne tego poglądy na zarządzenia rossyjskiego wodza dotęły do
Peteriburga. gdzie również zaczęto utrzymywać że Paskiewicza nie ma
leżycie prowadzić wojny; że pozwolił pofakconić się węgierskim siłom,
i t. d. i t. d. Tak mówią że była chwila gdy stanowisko Paskiewi-
cza było tak zachwiane. że M. S. Woroncow miał się wlezwai „koi n.
kie”. kzeba się wybierać do armii”.! Bar w dworze przy obiedzie za-
częło tak ostro krytykować Paskiewicza. że Cesarz Mikołaj widział się
spowodowanym utępić kilka razy nożem w talerz i wstąpił u-
miałeli..... Do niezakim czasie wysłano do Warszawy komendan-
ta Korpusu generała Botta - i sam Cesarz Mikołaj tam wyje-
chał. - Dawaćchne oczekiwano że zmiana łada chwila nastąpi...
gdy młody Paskiewicz jako kuryer przybył do Warszawy z wiad-

domość o kapitulacji pod Villajos..... Deklaracje od rządu si zmięściły.

Varnhagen von Ense wzmiankuje o wstępnym Berge, mianem Pastiecirowskiego, powiada iż to Berg przesłał Haynau'a do napisania znanego obrachunkowego listu do Pastiecirowskiego. Russkaja Starina. 1879. T. XLV. Str. 374. Podkreśla najważniejszych stanowiskach się znajdujących, poszedł także do podniesienia chwały o jeden sześciu wyżej. Rozgwieżdżony książę Fiedmaradek powołał Berge do swej głównej kwatery. Lew ten - umiarkował spotkanie z wojennym dyktatorem - postarał się o własnoręczny list Cesa. na Austriackiego do Cesarza Mikojaja i z listem tym jako nadzwyczajną miłą, przysłał przez Berlin do Paryża.

Podczas ukończenia Węgierskiej kampanii, dnia 3 Listopada 1849 r. cała petersburska generałicja przedstawiała się Królowi Pastiecirowskiemu w przebiegu zimowym - ten przechodził koło generała Berge zatrzymał się mówiąc: „Byłabym ci był ci chory i przeto potrzebuję przebiegu po ciele, zdrowia, wielką sprawę.” i przeszedł dalej.

Odtąd aż do rozpisania wojennych traktatów nad Dunajem w 1853 r. Berg przemieniał w Paryżu w Petersburgu jako Członek Rady Państwa.

Po wyprawieniu wojny Anglii i Francji Bergowi powierzono honorowe dowództwo armii zebranej w prowincjach nadbałtyckich.

następnie zaś po uściśleniu przez Stany naturalizacji Finlandzkiej z
tytułem hrabiego został mianowany generał-gubernatorem Finlandz-
kiem - z której to prowady dopiero w 1856 r. został odwołany. -

Nawieścił więc zwrócono w Petersburgu uwagę jako na człowieka
którem potrafi wywierać się z trudnej roli „promocnika wielkiego Krę-
wa Namieszkostwie w Królestwie Petersburgu”. na warunkach o któ-
rych wyprawniejszy już nas ustępuje. Według próżni rosyjskich
poważad on wszelkie ku temu wyprawiednie warunki: wysoki
czyn, tytuł hrabiego i mnóstwo dekoracji krajowych i zagra-
nicznych, - Był kawalerem Orderu S^{go} Siergieja i Orderu Austrya-
ckim, kawalerem pruskich orderów: Pour le mérite z koroną,
Czarnego Orła, Czerwonego Orła z brylantami; Lwa holender-
skiego; Szwedzkiego - S^{go} Serafina z brylantami i Greckiego. Zbawi-
ciela, - nadzwyczajną siłą wytrawności, spokój, zimność,
krew i przytomność umysłu nie stała się dlań cieniem stopni.
Hr. Berg gdy było potrzeba był nader, ale to nader łagodny
potyjemnie - ośmiatwo miłki w dotknięciu - w przeciwnym za-
razie potrafił wydać i wykonać najstraszliwszy wyrok nie wy-
chodząc ze zwykłego spokoju i łagodnej na groźbę obojętności. -
Wszakże Hr. Berg z wielkim ożywieniem lubił opowiadać o wyko-

namie jakich surowych zarządzeń i wymierzaniu kar. Autem pragnieniem
z jakimś mianem, podrygując gromiadał o zachowaniu się w 1846 r. pęd.
kownika Gortowa gdy ten wysłany przez Pastierusa nad granicę Sali-
cyjską zwołał chłopów i zapytał ich „czy nie mają ochoty probawić się z
Panami tak jak ich brania z owi widy się probawili?” Gdy mu odpowiedzieli
że każdy chłubi gotowi są do rozprawienia zabawy. Karas ochotni-
kom wystąpić - a gdy zgromiła się liczna gromada. obaczył ich kara-
kami - i po kolei karał im wylicza. komu kilkadziesiąt - komu sto a
nawet i dwieście nożek. powtarzając w czasie wykucy „masz za
swoje. masz za swoje”. Dodał że Król Pruski nie raz mu powtarzał
w 1848 roku „jaka sekoda że nie masz Gortowa i wanych porządków?”

Oni zaś byczy wytrwałosi, siłosci wykonanie, tej stary dyplomata
miał aż za mało. Gdy projekt jaki, myśl jakąś nie dobrze mu wstąpił
do głowy, nie przestko już się z nim rozstał; towarzyszył mu on i przy
obiedzie i na przeglądach wojskowych, w teatrze i na polowaniu, na
baku, w kościele a nawet w domu wrocie nocnego dyrektora. Mier-
Bardzo
niezwykle rzadko nie udało się mu osiągnąć co zamierzał. nie lubił
tylko by mu przypominano lub wzywano do pojściu. Jeżeli raz
wyrunął w jakim kierunku - to chyba tylko już zapędzić się przera-
cieną przeszkoda mogła go zatrzymać. a nawet i wtedy nie.

dawał za wygraną, lecz raz i drugi nawracał, brzdając czy nie musi po
tego środka jeżeli nie do usunięcia - to przynajmniej do osłabienia
"napotłanej" zapory. -

Potrzeba ciągłego ruchu, zapału, wiecznych starań i zabiegów tak było
był ~~u~~ maliego Berga rozwinięta. że on jednocześnie "zawieszwał
krawał na rygi i kładł buty na nogi" - jak się obrazowa wyraża
romyjskie powiedzenie. -

Jednocześnie, jako polityk, zaniknięty był sam wobec Sady m
chwał, mógł się nie mógł domyślić jasnego jest zdania o danym
przedmiocie, wypadku lub osobistości. -

Podany wielki generał nie mógł stanowić żadnej przeszkody
Siedmazięta letni stając był ulny i czerstwy jak pierwszy-lejny
młodziwiec; konno jeździł doskonale i nieznawstwo; jadł
nie za utęszek; pracował od rana do późnej nocy - nie odau-
wa, że zmęczenia; wrócił, stuch, prawie stałyby mu do groza
dostarczenia. - Ponadto zaś, między osobistościami sławdy jego
czy wyryta lub nie wyryta hr. Berga do Marcew, miał cni
myślał rozgrybiać się i zartanawiać. Nikomu ani przynędo na
myśl że hr. Berg nie jest Rosjaninem; że to Kłmiec. niecierpi
cy prostopu Rosji i nazywający ją, Chinami; że nie przynędo

nawet możliwości by u Rosyan istniało pojęcie honoru; „Las Ruine
c'est la Chine. Die Russen wissen gar nicht, was die Ehre ist.“ powiedział
w 1849 r. gen. Berg generałowi Dehn'owi który to w 1880 r. autorowi powsto-
wał. - że ostatecznie jest to człowiek jeśli nie zupełnie źle, to w najgorszym
nie odpowiednio wychowany do stanowiska na które go przeznaczano; że
nie nie umie opisać gwałtownego wyśłowienia się w kłótni, w językach cudzoziemskich.
że nie narbył zagłębiać się w geografii i etnografii Rosyi; Polski; że o lite-
raturze niemieckiej nie ma najmniejszego wyobrażenia nie zna nawet swej
rodzimej, niemieckiej literatury, że go nie zachwyciły nigdy cudowne piękno-
ści zawarte w utworach Goethego, Schillera, Heinego.....; że jeśli coś czytał po
niemiecku - to chyba co najwyżej historię swego przyjaciela Schmidta - a
i to... ucyklowo. Po francusku - nie wcale. jeśli nie uwzględniwszy jakich
sekretnych ustoi z ministeryum Spraw zagranicznych; po włosku prze-
rzucał libretta operowe z czasem gdy stał się „względny do Annoni. ...
Wszystko to skomponował i skłamał w ródzku. Ktoś mu się protestowało wpraw-
dzie wytknie. Ale nie raz w Rosyi przez mierniejsze i o ile mierniejsze
osobistości, zajmowane stanowisko mógł nie odurwać żadnej potrze-
by. - „Przy mniey biednie. po co łapie cudzości.“ powiedział, ruskie przysłowia. -

Okoliczności sprzyjały że gen. Berg nie zupełnie mógł się za-
instalować w Warszawie. - Pomocnik Wzr. Licia w nareksem ciwiliście

wysłał rad nie rad, musiał powtórzyć nieścisłość po francusku a w oświe-
 cie otrzymał odpowiedź: „Proszę cię oświadczyć: Melkierne i jego żona są sprawą już mi-
 ni byłą wiadomą i porobitem już odpowiednie zarządzenia.”... Ramsay wró-
 cił jak wnikły do Łamku i zaraz potem wniósł prośbienie o dyktando...
 Przybywszy do Warszawy dnia 5 kwietnia 1863r. stary dyplomata za-
 raził nieodstępnie, ^{jak cię,} wóbrzy się za sobą Wł. Ligię nie mieszając się na-
 wiaz do niego, w niczem nie przeszkadzając. Niczem nie grzesząc - je-
 dynie od czasu do czasu wzmyna się z westchnieniem ramionami. Lekko,
 cicho, prawdziwie jak cię... Podobieństwa do ciebie - dodawał mi jeszcze
 szczeg. sierakowskie piśnię z peleryną, którego nawet w najbardziej wyraź-
 ni nie rozumiał... Ładnych poturpani do wykarania się z gorliwocią większą
 niż jej w onczasu żądał. Namieśnik oddawał przegląd wojska, hr.
 Berg był przy nim; Namieśnik uścisnął się do Cerkwi. hr. Berg łaskę się tam
 znalazł - zawsze i wtedy - jak drugi, stary, z lekkim wzdychaniem cię...
 Żadano cię że asystowaś Wł. Ligię przy przyjmowaniu raportów staro-
 wych od szefa sztabu, ober-policmajstra, generała-audytora... nigdy atoli
 swojego zdania nie wygłaszał i wszystkiego słuchał w milczeniu.
 Nie mógł cię w pierwszych chwilach zachowywać inaczej ten - którego
 zachowaniem było wyłączenie Wł. Ligię z Namieśnikostwa...

Gdy w do Krolestwa zapadła w Petersburgu ta wiadomość, postanowienie że po-
gostnie się z myślą umiarkowaną brata Ciesarskiego z Włocławem, tem bardziej mu
miano zwrócić uwagę na Litwę, którą uważał. W. J. i Wacławów iśwowski bar.
dło ograniczony, nie chęć i nawet nie umiemy dostrzedz wielki niecy
które się dzisiaj zdarza i ma które powzięcie być może bardzo pitne i ko-
zrowione. Był ten gromyś Polakom jemu i z tego powodu że w schyłku
czwartego stulecia lat sam miał gotowości naocznie się porokować do
jakich okropności dochodzi w swej gotowości i zakorzenionych nawyknięciach
politycznej Komisji (Kłóć). - Patrz w Miesięcznik Europy z 1872. zeszyty z
Marca, Kwiecia i Maja - „Z wspomnień Zandarna”. Zaczęło się po
roku 1880 - wyjechał w osobnej osobie. Zaczęło się powiększaniem tych nowych
wymyśleń i fałszywych wniosków do jakich dochodzi Potrzebów i otręcia co
go osobistości w 1839 r. Z tam tamto. później stało się w podległym mu
kraju niechęć wzmacniać się z dniem każdym.

Nie zwracając że Komitet Litewski stanowił oświadczył Komitetowi
Centralnemu że w razie przedwczesnego wybuchu powstania Litwa za-
chowa się spokojnie, gdy wybuch Syperskiowy nastąpi na całej Lit-
wie formalnie się zakończyło. W wielu okolicach zjawy się zbrojne
wolatności i jak ich wprost braco w Krolestwie wystąpiły do walki ożwiej
do całej Litwy rozbrzmiało imię Kłowieckiego wojewody dolegi

manego nam Aygymonta Sierakowskiego. - Z Sierakowskim po raz ostat-
ni rozstaliśmy się w Łódzku w roku 1862. gdy powracamy od Budberga wiadomości
o porażeniu w Sanju Godlewskiego pojeźdźcy do Warszawy dla prze-
bieżenia symulowanych o zardym wypadku. Z Warszawy powrócił najpro-
ściej do Petersburga zameldował się Ministrowi Wojny. -

✓ Ten, uprzedzony już z Sanja i Warszawy o zachowaniu się swego ukłu-
bienia, przyjechał do Petersburga z pewnym niedowierzaniem. Nie było już czasu
na rozpraszanie tych poglądów. jak to przed rokiem tak wówczas, musiał
wstać. Zabawiliśmy w Petersburgu do Łubna albo w myślach do przystanku
Marca 1863r. Sierakowski wysłał listy i przybyłszy do Włosa razem zajął
się przygotowaniami do skutku zbrojnego powstania na Litwie.
W nowiejszej gubernii już się zorganizowały oddziały Litwa, Małachowicz
i Kosiński kuzenka z Morkiewskiego kwatermistrz. Stanowimy na ich
czole Sierakowski, podążał ku brzegowi morza na spotkanie rozprawy
Litwiny wyprawy Łajwiskiego. Wkrótce dnia 3 Maja pod Ma-
łachami w pobliżu Birż, zamiast Łajwiskiego spotkał się z jeńcą
Panczkim. Ten zaskoczony przez przewagę ich, został zmuszony do
odwrótu. Birży pod Birżami ponawiały się przez trzy dni. nako-
niec 6 Maja Panczki otrzymałszy powiadomienie o zwycięstwie Litwinów ode-
rwał na powitanie i rozgromił ich zwycięstwo Sierakowski i Ko-

Był to - ciętko rancie - ucziesiem z polas bitwy do jakiejś chałupy, tam zostali odpo-
poruchowcy i zaraz oddani do więzienia. Kołczyński powieszono w więzieniu w
dnia 19 Czerwca, Sierakowskiego zaś dnia 27 Czerwca 1863r. Powstanie na sto-
łunach ugrado (Sitter II. 301-302) - jedynym dziełem Markiewicza utrzy-
wał się tam przez pomocą chłopów do stycznia 1864r.

P. Cyfów - wydał broszurę o Sierakowskim zatytułowaną: "Ż. S. i jego str. ty-
enie. Włno 1863r. Zyciorysy jego zamieszczono w karcie. w Pamiętniku dla by-
rocznin Polakich. Kraków 1868r. I. Str. 138-145. Tamże w Nr 175. Ciemi-
z 1863r. - Zyciorys Kołczyńskiego zamieszczono w Pamiętniku dla rocznin Polakich
I. Str. 75-79. i Sitter II. 313. Karta o nim czyni uwagi: „Bolesław
Kołczyński, student Moskiewskiego Uniwersytetu, czas jakiś uczęszczał do
szkoły wojskowej w Linceo. Także wszyscy jego współzawodnicy uchwylił w stu-
x stron i, w tym dawne emigracyi różnych teoryi socjalistycznych i wrócił do kraj-
ju z zadaniem zarobku, w celu anarchoistycznych lewicowatych doradczem dru-
gich, tak wiek i zastępcę popularny i zapalony w najwyższym stopniu".

W innym zaś miejscu Sitter odnosi się w ogóle o tych młodych zapała-
cach, że się uważali za uwolnionych do rozkazywania - jak niegdyś pro-
sta szlachta czuła się uwolnioną do panowania." (II. Str. 214).

W Grodzieńskiej gubernii wystąpił Smuży Duchiniński jako wojewo-
stwo, dalej zaś Traugutt, Kobylański, Lewandowski jako dwudziest

W guberni Mohylewskiej głośniejszy niż stał wojewoda Lwowski. W innych guberniach także planował niepokój. Wówczas było u niego gotowanie się do czynnego wystąpienia. W towarzystwach głośno wyrażano nastroje osób stojących na czele organizacji.....

W Petersburgu przez dłuższy czas nie przywiązywano wielkiej wagi do tych zaburzeń. Sprawozdania urzędowe nachodziły się. Narimow nie tylko że był skąpy w udzielaniu wiadomości lecz wiele rzeczy ukrywał i oszczędnie zastanawiał prostranych, od mówianych na nich plotek. Siergiejowiczowi bronił Lwowskiego - którego mu nigdy nie było i był prowie, domowienicem malarzemu jakby do rodziny. - Potem, pod Świątę, przesłano na kartach wadziłów zorganizowanych i ukrajałych z Krolestwa. -

Naraz w połowie kwietnia 1863 r. otrzymano wiadomości że hrabia Moll: Shater, obywatel guberni Mlebskiej napadł w Kresławie na transport broni prowadzony z Dynaburga: tylko przy pomocy chłopów starowierów, niewielka eskorta potrafiła się obronić i ocalał prowadzony pędzony. - Potem znalazła tak pisał o tym wypadku: „Dnia 23 kwietnia z guberni Dynaburskiej wysłano do miasteczka Dziwoj transport broni w którym miało się znajdować: 398 sztuk karabinów, 9 pistoletów i 22 podasse przerwane dla rezerwowego batalionu piechoty którego się tam zbierał. Transport

ten prowadziło do zacięcia z opierem. Dnia 25 kwietnia o miłą od nas Kne-
sawki ma transport nogami powstancy i zabitych brach zacięcia w jednego
raniomy. furgony wprowadzi do folwarku Myki własności hr. Molla
doszła w progu wojaka, na folwarku nikogo już nie znalazła. Folwark
wówczas grabowali i pili i z dynem łowaczem, wojaku rozkolnicy."
(Autor przejeżdżał właśnie w tym czasie koleją żelazną, wdrażał dynamo
się, zglizera, obywatelskiego dworu. przejeżdżający odpowiadał że to była już
folwark hr. Molla.) Później stwierdzić iż myślał ten fakt w związku z dra-
matami Sierakowskiego w którego planach było graniczenie Dyna-
burga i wywołanie ogólnego powstania w całym północno-zachodnim
Rosji. Było to już głęboko na północy, nie było zbyt daleko od Peters-
burga. Myślano natychmiast na miejsce cały pułk ułanów i za-
razem na miejsce dochodzenie. które, dzięki namyślnemu ber-
dowi w głównym zarządzie kraju, przy pomocy materialnych do góry
żelaz miejscowych urzędników, a nawet po części kandydatury i poli-
cy - przedstawiło fakt który w zupełnie odwróconym świetle "jako bunt
rozkolników przeciw obywatelstwu - groźny nawet podobnym do Gali-
cyjskiej rzeki z 1846 r."

Szef Landarmów i trzeciego oddziału Kancelarii J.P. Moisi, Sier-
akowskich wprowadzony do białej i opierem, se na wprowadzenia

generała Hildebrandta nęca okręgu wileńskiego. zarządził wysłanie do Witebska generała w swego ramienia ze znacznym oddziałem wojska „do uciśnienia staroawierów”. —

Jednak minister dóbr państwa A. A. Zieleny, prosi którego zarządem powsta-
wali staroawierzy na Litwie - natychmiast wyjechał w Cesarsa oficerem wyda-
nych rozkazów i zamiast generała Landarmery - wysłał że wysłano do Dyna-
burga - pozostającego przy nim generał-pomocnika Drużewskiego - nadawa-
mu prawa samodzielnego dowodzący w okolicy objętej rozkazami. —

Namysłami o 29 kwietnia był dzień urodzin Cesarsa Aleksandra II. Młodzy rebrany
w Dworcu z moskiewskimi dygnitarzami rozprawiano jedynie o wypadku w trzechawie.
Cesar podniósł do stojącego ministru wojny generałowi Michaiłowi Nikołajewici
Murawiewowi: „Sprawiasz co się stało w Dynaburgu?” Murawiew odpo-
wiedział krótko: „Dostał że to była rzecz do przewidzenia po tamtejszym ob-
wieszczeniu - niezgodnie z guberni Kowieńskiej.” — Cesarz rzekł na to, że już
kazał tam wysłać cały pułk kawalerji i jest pewny że rzecz cała w zarodku
zostanie stłumiona. Jednak Murawiew wyraził powątpiewanie w skutec-
ności zarządzonych środków mówiąc: „znasz ten kraj lepiej od wielu, rodujemy
zamierzenie w tej sprawie, i w 1831 r. brali żywy udział w powstaniu.” — Na-
tem rozmowa w ówczesny się zakomercyowała. Murawiew mógł znać dokładnie
stosunki tych guberni gdyż w 1829 r. był wicegubernatorem w Witebsku od

od 1828 gubernatorem w Mohylewie. Od 1831 do 1834. Przewodnicząc wojennym gubernatorem.

W następujących sferach w Petersburgu zaczęło uznawać konieczność reformowania Karimowa z Włcha, jednocześnie z postanowioną zmianą w Królestwie. Zmiana systemu podległości i nadzoru nad Słucem. Naczelnik się więc nad różnym wojskowo politycznym zarządzaniem, któryby należało zastosować na całym zachodnim granicy. powołał od Szwedów i do narad tych powołano między innymi: generała Murawiewa i innych.

Dnia 7 Maja zawerowano do Cesarza Michała Murawiewa; gdy przybył do Moskwy - powiadczano mu że brat jego Murawiew-Karski jest właśnie na audyencji u Cesarza. W salonie poczekalnym przed gabinetem Cesarza - spotkał kanclerza A. Gortakowa. Na zapytanie go co go Cesarz przyjmował. Należał odpowiedzieć że zapewniał przynajmniej się z Panem o stosunkach w guberniach zachodnich. Po chwili Murawiew-Karski wyjechał z gabinetu Cesarza i powiadcział bratu: „Też Cesarzowi Mości oczekuje Ciebie“.

Michał Murawiew zaskarżał Cesarza mocno wzburzonego. Należał muś się zająć o wypadkach na Słucie i w Królestwie i wyraził obawy że może przyjsi do wojny z Europą. Było to

właśnie po otrzymaniu pierwszych not Francji, Anglii i Austrii które
nadesły do Petersburga 29, 30 Kwietnia. ogłoszone zaś zostały w „Journal
de St. Petersburg” dnia 3 Maja 1853r.

Krótko mówiąc, ogłoszenie ówczesnej chwili, zwiększyło jeszcze gwałtowne
nie się do dymisji. Ewentualnie Rady stanu Królestwa Polskiego. Za pre-
text podał się pogłoska jakoby rząd upoważnił i wezwał do
aresztowania i oddawania obywateli podlegających o granżanie powstania.
Na zapytanie Namiestnika jak ma postąpić, odpowiedziano telegraficznie
jednym słowem „Rozprzecz”. Wówczas otrzymali dymisy: Jakób i Siergiej
Lewinsey, Franciszek Węgliński, Leopold hr. Potyłyko, Alexander Kurki,
Karimierz hr. Karzynski, Władysław Gruszecki, Józefat Brzozowski, Mikołaj
Rosen, Władysław hr. Małachowski, Karol Kosiowski, Erazm Świątek,
i Sekretarz referent Wiktor Stadykro. - Dziennik *Sowremenn* № 75, 108, 127
i 129 z 1853r. Następnie zażądał uwolnienia i S. Arcybiskupa Felińskiego.
Wielki ciężar spadał go do Wielkopolskiego - Wielkopolski wtem mu oświad-
czył że krok ten oznacza solidaryzowanie się Arcybiskupa z powstaniem.
Feliński powrócił do Namiestnika i oświadczył mu że z Wielkopolskim wszel-
kie storunki są niemożliwe, gdyż uznają za niedopuszczalne jego rozum i dobra-
woli. Dla bezwzględnej brutalności oraz nieporozumienia cudzego zdania
względem z nim obcowanie staje się niemożliwe. - (Czyż nieoświecony wytykał

jeź rozczerwionemu Młotowi "Dymisye". Tej Pan nie otrzymał; mogłem
swolnić niektóre, powołane osoby, lecz urządzić do tego odpowiednich rozpr.
Ten Arcybiskup swolnić nie może - gdyż zgodności Cesarskiej Rady. Tę samą jej
nieosiągnięcia, z Sankt Petersburga wywieść jak nie przysługują.

"Kam także naszym zastawem Cesarskim Rządy, jest byłem o Arcybiskupem, i moim
porozumieniu zgodności tej nie mieli..... wtedy w sprawie tej, pragnąłbym
wyjechać do Petersburga i zwrócić się o zwołanie nas telegraficznie odpo-
wiedzieć tej do Petersburga." "odpowiedź Felicki."

- A więc chcąc wyjechać do Petersburga, zwrócić się do Młotowi, byśmy przesyła-
my z Petersburga potrafił go przeprowadzić i postawić na swoim!.....
Sankt Petersburg odpowiedział, że nas nie uwolnią!..... i z tem pożegnał
Arcybiskupa. Ten nieujawnił się, ponownie na Łankę i wrócił
Wielkiemu Ciesiu list do Cesarza, prosiąc o bezwzględne przesłanie takowego
do Petersburga. Niemniejże przeczytawszy ten list powiedział:

- Tętego dnia Cesarzowi przeczytać nie mogę; i także list ten zniszczyć a
nawet zapomnieć że go Arcybiskup kiedykolwiek pisał. Wtedy zaś Pan
tak wyraził się domagać się uwolnienia z Rządu stanu. To je Pan otrzy-
mał. Niezawisła powstawała - raczej aby nikt nie wiedział że list
stwierdził nam zwracać, istniał kiedykolwiek. -

Felicki otrzymał żądanie dymisye - jednocześnie otrzymał ją,

i Adamu Stawicki obywatel ziemski i główny redaktor adresu z Lutego 1861 r.
 Dzien. Powszechny z 1863 r. N° 83. - Wyposunięcie o Jęzgmencie Felickim. Kra-
 ków 1866 r. Nr. 170-174. -

Do cesarza (pismo do Murawiewa). - Mawia Cesarz, powiedz mi: „Kam proszę
 do Was. byś objął zarząd główny Kraju Zachodniego i natchnął dowództwo nad
 rozłożonymi tam wojskami. „...“

Murawiew odpowiada gotowość (mówi) woli S. C. Mawia. Pół zarząd
 zupelną i bezwzględnej upoważnienia Cesarza dodaje że według jego zdania
 zarząd w Królestwie zapewne jest nieodpowiedni w dotychczasowych okoliczno-
 ściach i że konieczne potrzeba na całym obszarze dawnych ziem Polskich zast-
 nować jednaki system postępowania i podnieść znaczenie władzy, imienia
 państwa i czystości ducha w wojsku. - Potrzeba aby w geranie tej sprawy mi-
 nistrowie byli jednakożego zdania i jednolitych myślenia. - „Mawia, do-
 dał w końcu, że mój system nie będzie się grodził, opierał się to zawa-
 ra - również jest i to że od niego nie odstąpię. -

Cesarz podziękował za poświęcenie i gotowość przejścia na swe barki
 tego ciężkiego bremienia (wsamne słowa Cesarza) i dodał, że podzielał w su-
 plemnem jego zapatrywania się na system zarządu gubernii Zachodnich
 i że we wystąpieniu może liczyć na jego poparcie. -

Murawiew skłonił się w milczeniu na co Cesarz dodał: „a więc mogę

już tamte wojny, które, nominując na generał-gubernatorów szereg
choćby gubernii. 2

Murawiew pogroził by się z tym jenem ustyma - ten, polecił
muśrom aby się z nim rozumieli i porozumieli co do postępowania
na przyszłość. - Cesarz się zgodził....

Wśród ministrów, wśród których znajdowali się ludzie biorący żywy
udział w najważniejszych i najtrudniejszych zmiarach i reformach, przyczyniając
do sukcesu i wielopolskiego i wprawdzie z wielkim ciężarem w zamyśle
już nam celach i który, zamysłoli tę drogę, która do ostatniego
mówi, to jest do konstytucyjnego w Rosji - na wiadomości o posiedze
Sancji, Michała, Mikołajewicza Murawiewa na generał-gubernatora
całej, której wynikiem się, mówimy. - Powołanie to oznaczało stanowią
zwrot w tym, ten, pomysłowy i ciekawy zarządek poprzedniego zarządu
nia, oznaczało do pewnego stopnia zakwestionowanie użytych
co zaprowadzono już roku 1856. - Ktoś by nie wiedział co to
za figura ten Michał Mikołajewicz Murawiew. 2 Na pierwszy
tego człowieka ciążyło wiele planów i brzoła. - Wiediano że z czegoś
nie był doskonały w wykonywaniu roli azjatyckiego, mongolskiego
groty, otoczonego pochlebami i niewolnikami..... Za to w obor
starzych - ten sam mongolski satrapa, stawiał się bardziej cichym

nię wody, niższym od trawy w który przedzieli, umiejszmy co się zowie, gdzie się
 w troje" i niecierpiąc umiać schłabić - nieogłębnie gdy chodziło o wy-
 stąpienie czegoś dla siebie. - Przygromiwszy już wyjeżdżając wyprawach słu-
 bowych umiał Pituridowai potrojne kochać, potroszy - z którego wyjechał.
 którym zarządzał wstąpił medaem wstąpił przesyłany „trochogonem”
 ministrem”. - Progoni - opisał w komicznej powieści. - Murawiew swojego
 czasu był jednocześnie Ministrem dóbr państwa, Naczelnym zarządcą
 dóbr prywatnych rodziny Cesarskiej i Dyrektorem korpusu ziemnickich.
 Na każdym z tych stanowisk potrojne ogromne pieniądze. - Pierwszemu latem
 jego brutalne, prawdziwie krzykliwe okazywanie się że nie jest z tych Mu-
 rawiewiczów których wiecie, iż - tak ten którego sam kochać wiecie. - Murawiew do-
 prowadzony w 1826 r. Murawiewa Apostoła. - wypowiedziana w Grodnie na wy-
 kanie czy nie jest krwawym kłamcą. - Wszak tego powiedziano, jeszcze
 przed bitwą - otrzymał on miedzi bronią przytomem. Murawiewa wie-
 ralieli. - którego po 1863 r. rozpiął się z jego umiarem na wieki. Murawiew
 niecierpiąc umiano że w domowej chwili gdy na skiniem czarnobiałego
 białego gradały pisał z 25 milionów niewolników, gdy wszystko w życie
 było, myślało wybiegało naprzód, na wojnę, było umiarem zachwytem i
 święto najuczciwiejszym i najuczciwiejszym święto, Michał Murawiew z gro-
 madą z rośniętych państwizniaków, wygranych w ciemności i bar-

barystwie nie wyjechał i nie wyjeżdżał z Cesarstwem tak w miast zity
namował świętą sprawę wolności, wołając „że żadnego oswobodzenia nie
będzie”. - Później w bardzo sumiennej Zapiskach Senatora A. A. Sołowiewa
o oswobodzeniu włościan w Rosji. (Punkty Starina z 1861 r. Nr. 241-246
zemysie i m. Sulego. Stowa „nie będzie żadnego oswobodzenia” - wydane 13
na Nr. 243). Ten sam człowiek w trzy lata potem a. j. grudnia 1863 r. po-
sł do A. A. Miliutina, w całej tej ważnej sprawie (zniesienie stonunkon
poddańcych na służbę i zniesienie pańszczyzny w Królestwie) wniósł
ich ręką w ręce”. „To święte Bóg, w którym się przed parą laty sta-
wał, jeszcze nie zarknął, ciekło mu jeszcze strugami” po twarzy. A
nawet sama jego postać, co to za stranny, mongolski nawet w
Rosji potworny typ jakiegoś Khammaka, Czuwaka, Ekinowa lub
Samotieda którego z tych mieszkańców głębokiej północy. Kto-
rego matka zmiata starożytnych przodków słowami, pięknymi
ta przesł okami jej mroźne, wieloryby i białe niedźwiedzie.
W portrecie takiego Sermobowa. natura każdego tu wyraża twarz.
u Murawiewa ^{nazwa} ~~nazwa~~ jej, przedewszystkiem. przypomnienie - budzące
zapewne głosowało to „Timera” nie podającego nigdy żadnych
wizerunków. że zamieścił portret. wprowadzić nieco generalny,
Murawiewa - jako coś nader charakterystycznego i ciekawego

do swych cyfelników europejskich.....

Jawier mieliby nie stworzyć z ludzi, żyjących w głębi dżungli wciąż jeszcze nadzieję dalszego rozwoju gdy naraz zmienił się wieść że ten zapomniany już, przedstawiciel dawnego, porządku rzeczy znów się odnawia, wypływa na powierzchnię, działalność państwową. Z drugiej strony ci sami ludzie czuli że sprawy tak stały się nie miłe, że i na Litwie i w Królestwie musi nastąpić konieczna zmiana, że jeśli jej nie nastąpi, to wskutek czego (kuma) że wielki król z wielopokoleń i Narimow musi ustąpić w królestwo które by stał się w przyszłości zamianą monarchii w tym względzie byłoby wprost zdradą, w obec interesów rosyjskich. Ten zawieszony zamian, mogła być przeprowadzona w inny mniej brutalny sposób. Należałoby wyjechać do Włoch, jakiegoś drugiego hr. Bergha - który byłby wystarczająco. Bowiem wyszukivali goście z głębi społeczeństwa - innego nie tego samego potwora, jakiegoś doktora - którego zamysł zdelikatnego wejścia zgangrenowanego nosa. Tożby ten delikatnie choremu po dotarciu wskazywał.

Baraniej obcy i otwójni z ławami panami Murawiewami, starci ludzie wojownicy różne urzędowe stanowiska w rosyjskiej państwowej administracji, odpowiedzieli na to że w stany chwili nie czas rozprawiać. Ten chciałby należeć. Drugiego Bergha, potrzeba dogłębnie wyszukiwać. W ten jest pod ręką, i to wynaleziony bez krytycznych kotwicz problemu przez samego Cera!

Pierwszemu powołaniu obywatela Murawiewa w końcu zapisał: „A więc
może już karać ogłosić o swojej nominacji?”
— Cóż, kiedy wołał W. P. Moroz. — To prawda, woli tej samej nuch odpowiada-
da sam Murawiew, którego ja wraź z umiarem szeregów odnośnie do
swej nominacji skreślił w wstawnym, wieloletnim gramatyceńskim piśmie sa-
miste które zatytułował „Przegląd, postępowaniem powstano zachodniego
buntów z 1861 r.” St. Petersburg dnia 4 kwietnia 1866 r. (miejscu zamachu kara-
karowa). Zapiska ta ułożona bez żadnych zalet literackich, w chwili wy-
stąpienia od wstawnego opowiadania, powstawała się i zupełnie nie posiadała
chronologicznego porządku spraw. Widać, że autor nie posiadał
wprawdy tylko w pisanie referatów, ale w urzędowych lub rokowaniach.
i to jemu bez głębokiego opracowania, jak się uło- — przed pierwszą zmu-
tem w chwili. W każdym jednak razie, zapiska ta stanowi cenny
materiał do badań, i może być użyteczna o powstaniu 1866 r. wiersz, ja
względnie... —

Dnia 13 Maja 1866 r. Urządowy wstąpił — ogłosił nominację Michaiła
Murawiewa na wielkorskiego, księcia litewskich gubernii. Murawiew
pozostał w Petersburgu jeszcze dni jedenastu, odbywając częste narady z
Cesarzem i ministrami — i dobierając sobie ludzi — którzyby na różnych
stanowiskach byli siłymi wykonawcami jego zamiarów.

Wyjeżdżając do Włoch Murawiew był przyjmowany na pogrzebnej audyencji przez Cesarza, która drękowała mu za podjęcie się tak trudnego zadania i mówiąc o wytworzeniu przez interwencję zachodnich mocarstw porządku w Rosji, odgryzły się przyjaźniście mogli utrzymać przy sobie i Państwu Murawiewa. St. 398. w zamyśle Russkiej Historii z listopada 1881.

Nakoniec Murawiew wyjechał na miejsce swego przyszłego działania w otoczeniu wybranych pomocników. Miałem tymi zapisać znać, dowiedzieć się nie mało ludzi uczciwych i żarliwych. którym przywrócić ideał świątyni ojczyzny po zniszczeniu i proawotnie. lecz było wielu i takich których zmiany polityki i polityki i polityki z całym urzędowaniem określił mianem: „czynowników do swych przestępstw” urzędowników do przestępstw i zbrodni. poturzenie - przestępstwo - poturzenie - zbrodnia. Miałem nim znajdować się np. taki Dmitriew. gawędził po całej Litwie z koczownikami i doctorem i przywracając według otrzymanych instrukcji prawny porządek i spokój. poturzenie miał sobie proklamować zaprawdę nowotną postępowania, nie koczując się żadnymi względami. - Doktora potrzebował dla badania „pacjentów” i udzielania im porad i pomocy. gdy czasem kłótni z ekskwizycyjnych prośb nakazkami i innych. Doktor konstatował czy żyje jeszcze, czy już umarł? czy można mieć dalej. czy też należy powstrzymać.

mai operacyę wyzskajania.?

Pracę się zdawało że pacjent pod gradem wyśięgłych i nakajek zamilkł. Przywołany doktor, ostrzegł że według wszelkiego prawdopodobieństwa - pacjent już nie żyje. „Co, nie żyje. Zawsze Dmitriew, ale to być nie może, wrzask wciąż nie wiele, jeszcze dźwięki”. Umarłego zawięto cici. Ale ten nie dawał już znaków życia... Woźnica rozwiózł go Dmitriew, schwył leżący narob- le korkociąg, wtłucił go pacjentowi w pępek. Trępo się, pomruk... ..

Fakt ten domeniowo Murawiewowi... „Ale to, kotwor, nie cedowiel. Za- wolał jakby ze zdziwieniem że mogą znajdować się podobnego rodzaju ludzie między jego podwładnymi. Półciś natychmiast Dmitriewa a- rentować... Dmitriew pozostawał w areszcie aż do przybycia następcy. Murawiewa generał gubernatora Kaufmana. Władcyści uciekli na powrót bytych rufas szlachy Murawiewa... A wielkiemu podobnych, pozostało wolnymi i dokonywało po swojemu przez cały kraj rozmiar Murawiewowskich now tym rozległym krajem. A rzadki te trwały całe dwa lata.!

W czasie tego radykalnego burzenia dawnych porządków, gdy nasto- kto rozróżniał wamiar od podłego, szlachetne od niłczymności; gdy wszyscy byli porzuciłi chmurami zbierającymi się na zachodzie. i któ- rych zdawało się, badał chwała grom padnia, nie było sam na skrupulatne badanie wydawanych zarządzeń mających na celu

zapobieżenie i okiełznanie namiętności burzy.. Wówczas kaide
był doły kto tylko nie był podobny do warszawskich reaktorów i
wileńskiego Narimowa.. Lwów, nie miało i takby utraceniem zajęto
się wyrabiać w Polsce opiuma publicum.. Senem apatya i obojętności na
wszelkie przejawy rosyjskiego bytu zaczęły ustępować.. Tu i ówdzie odzywają
się śmiało wypowiedane żądzy, otwarcie wyrażane zdania.. Z lew-
oym dźwiękiem „ciennikarstwo” zmieniło swą upiaską barwę, nabierało żywa-
i interesu.. Przypominało ono już nawet niektóre europejskie publi-
kacje.. Między „ciennikami” umawiały się do tych korespondentów w War-
szawie, w Warszawie.. w Warszawie i Lwowie.. jak namniej w
wielkich ogniskach europejskiego ruchu i życia.. Korespondenci ci
po pierwszym wróceniu pisali z zapałem, jak się dało.. w
ogóle znał było jeszcze wielką nieznajomość rzeczy ale potrzeba
było raz zacząć i prokrast został zrobiony.. W rosyjskim „cienniku”
kierownictwo na pierwszy plan wywodzi się „Mokiewskie wiadomości”..
Zdolny i wysoko wykształcony redaktor ich Kiedkow, otworzył się z
profesjonalną sympatją, zamknął drzwi dla rewolucyjnych żywiołów,
które się niegdyś co miesiąc w niego zbierały.. a w ich miejsce się
wzrost narodził popierający Murawiewa.. pierwszy powiłał jego en-
terogę i zwrócił na generał-gubernatorskim stolek podobno.. zachwodził

a dzielnicę.. Inne dniemka chęć dać wyraz nie mniejszemu, gorzkiemu
 udom patrystycznemu, zastawiając i zabierając każdą z nich swój głos
 sta. Ktoś głośniej i jaskrawiej a ktoś spokojniej w łonie gromu Boga.
 a kamiennej.. Tak w dzień Wielkiej nocy nas odgłos słowu Sława wiel-
 atykiego w Kremlinie, natychmiast i wprost nie naraz, odnawiając słowo
 7. Zamożności i wprost nie naraz, odnawiając słowo
 a tym tym ogólnym bractwem w końcu niekiedy ten polski, grzeczny
 4. Nas obryma..... —

Pomóżmy się to wzajemnie, listy i skony Stary Silarcz metropo-
lita Moskiewski uprzedzić wszystkich. Był to biskup głoś. w swoim radzie-
nie, nawołyujący. Nie ma narodu bardziej łatwo zapominających i wszel-
kich niecierli człowieka potrzebnego jak Bógusane Jest to wyzuciem
wzrostu warunków politycznego ustroju, ich miastkiego ~~ipodotego~~ cho-
rakteru, ⁱ ~~z~~ obyczajowych nowymien. - W zapominaniu lew i ich, zaw-
nie dalej niż potrzeba i naleri; nie tylko się zapominas co, niedno pnie.
włoi danego człowieka - lew odrzuca się, w nim zalek i przymiotów sto-
nych nie posiada i posiadać nie może; uwielbia, przesadza w pochwałach,
uroszajach i nadmiarach aż do bawo schwalstwa. -

14. To samo się objawiło w ruskim grotescenistwie w stosunku do Mu-
sienkiewicza. Bardzo nie piękna jego praca w jednej chwili została

puszczona w niepamięć. Cóż sam ludzie który niedawno z wiel-
kim zadowolucieniem czytały ostry pamflet Siergieja Piotra Dołgorukowa
o słabowolnych przepisach Michaiła Mikołajewicza, teraz na wysciżki
znieśli w zapamiętanie wycichli i niejednokrotnie zapomniałi i zwielszanie.
Dostał się do tego że w Wilnie w teści bohatera wzniesiono przy ulicy Bli-
giej namiastkową kolumnę pod wezwaniem Arkhanioła Michaiła. na
którą przypiętych składowki z całej Rosyi..... Pys biograficzny M. M. Mu-
rawiewa przez L. P. Dołgorukowa w Nrodk 13-15 Sierpnia 1861. W 1863.
przedrukował to samo „Le Veridique“ w N 5. Str. 190-241. W roku w
1864. wyszedł w Londynie broszura w języku rosyjskim pod tytułem
„Michaił Mikołajewicz Murawiew“.

Można mieć nadzieję że nowy generał gubernator północno zachodnich
kresów przy ławie uproszczeniu rosyjskiego społeczeństwa i cięszący
się proporcjonalnie do napływających, nie napotkać na swej drodze przeciwników,
których się obawia i przed którymi się zastępną wyjeżdżając z Petersburga.

Dnia 26 Maja objął swe Wileńskie urzędowanie, a następnego dnia
mował na audyencji walcze cywilne i wojskowe oraz duchowieństwu.
Na wstępie omawiając otwarcie jak się zaprawia na robotę w kraju,
i jak zamierza działać na przyszłość. Z wyrazu twarzy z jakim prze-
jęło to oświadczenie, można było wnioskować że wielu Polaków nie bra-

To muszę po prostu nowego generała gubernatora, wstrząsnąć aby potrafił po-
mość szeroko rozgłoszenia gromadzenia. Do ludzi takich nic doświadczeń w
piętnastym roku ualecia wileński biskup A. Stanisław Krausicki, oraz
generał kandydów Hildebrandt... obaj zgłosili z tem się odzwolali. Murawiew
obu ich zapomniał. -

Dnia 28 maja gromadził tylko dawny generał gubernator Krasnow. Mu-
rawiewowi gułto było dociekać się tej chwili. on gorzko pragnął zasiad-
nąć w gułto z biorem w gułto z generał gubernatorem: poprosić folgi
był wszystkim krowym instyktom które go rozstrząsały. Probowali
porozumieć na swobodne rozkieśnianie takich, zwierzęcych instyktów.
stojących w każdym człowieku. a tylko przewidywanym przez wy-
chy wychowania, chłopskiej cywilizacji. Pół by nie to wyjdzie wła-
nie - z wielką to prawdziwych cielskich. wydawali by się nieproszeni
Kaliżulowie!..... -

Murawiew uważał za potrzebne wyjechać zaraz na następne krowe, przewidywane
wrażenie. Pokazał więc wkradł się do ludzkiego, w powiecie iżskim, Lidca Stanisła-
wa Szczęśliwego z ambony manifestu Pracy Narodowej, oddał pod
sąd wojenny. Sprawa w trzech dniach przeprowadzona i skazano strasza na
kroć śmierci. Murawiew wyrok zatwierdził. Stało się coś w mieście i w
całym kraju niesłychanego. Praca, osoba duchowna, bez pozawieszenia z...

cen, miał stąpać po łafami karabinów na jednym z placów miejskich;
głównie smiercią gubernatorów oraz zbrodniarzy lub ciężkich przestępców.
Medriano powołał się że gróźba bez wszelkiej prośby o uwolnienie - zresztą
któśby się na to odważył?..... Inskas się jednak mógł tak, uśłowić raj.
miejscy wyjątkowo stanowisko mający w Pradze najwięcej zachowania, z Mo.
nym nawet sam Murawiew musiał się łagodzić - był to prawosławny li.
twski metropolita Józef Siemankowski. Pamiętniki Murawiewa. Pisma
jeńskie. Siedzielnia 1882r. Str. 630-632.

Siemankowski przybył do Murawiewa z żądaniem uwolnienia S. Potory.
Ten odpowiedział mu bratersko że z różnych względów w ogóle szeregów
zasiadających względów dla popiołów mieć nie będzie. - Oni ze swego powo-
łania winni być przykładem chrześcijańskiej pokory i posłuszeństwa dla
władzy, tembardziej żei podburzają lud i wszystkiego złego są przyczyną.
"Z różnych względów, żądaniego popiołowania." - wykręcał w końcu podnie-
mym głosem Satorpa.

- Nic krzyż, Michale Mikołajewicz. 'niektórzy grobowi Metropolita, jaś mi
zleknie nikogo, prosi jedynie' tam przechodzącego. - Towar, które według
Karamzina miało wyjechać w kwietniu 1861 - patriarcha moskiewski Fler.
możemien do hetmana Siergiejewskiego Metropolita Siemankowski
umarł d. 10. Grudnia. 1868r.

[Murawiew nie, nieustraszył. - i pro chwili oddawał się już zwykłym tonem:

[Mam już pięćdziesiąt lat sześćdziesiąt - a jeszcze tego Jedynego, tam przeby-
wającego nie widziałem - a czy So - wane prawdopodobie - wierzysz?"]

Ja - Tak skoro rozmowa taki obrot przybiera, ja nie więcej nie mam do pro-
wadzenia i z tem słowy opuści Siemanko gabiet generał-gubernatora.

Nieca Szowa został rozstrzelany w Wilnie na Sukowickach, dnia 3
Prerwas 1863r. o godzinie 9 rano.

Wskazywano skazano jeszcze trzech więcej i stracono ich w obliczu całego
miasta. Regularnie w trzy dni generał-gubernator podpisywał wyrok
śmierci. W podobnych rozmiarach odawiano sześć tysięcy dwóch Em. Be-
względnie wykonywał wyroki śmierci na Karawankach na Litwie w latach między
1830-1840. Ale w końcu został zdołany przez Tarkow z urzędu i zesłany na
wygnanie do Brunszwyck. Gdy się zaczęło zdawało że szef sztabu generał-
gubernatora. prowadzony jakimiś względami - starał się uzyskać stażo-
waniem konfirmowanego wyroku, Murawiew wyrzywał mu akta z reki
i co prościej podpisywał. Stowa - powieści, rozstrzelai - pisai zawiesz wy-
roki nie inne) - jakby samo ich pisanie już mu przyjemności czo-
wiał. Stowa szefa sztabu pory Murawiewie - którego też oprowadzała
gdy się rozgniewał - w owoce zarywały się mu trąsi wargi - a tygrysy
jego oczy krowię naticgały i przybierały barwę zieloną. Kiedyś wreszcie

mało i niemiernie mało. —

Wroblewski biskup krasiński, pod eskortą pancerów został wywieziony do Wiatki. Marszałek szlachty gubernii Grodzieńskiej Wiktor hr. Starzeński uwięziony, oddany pod sąd wojenny i skazany do ciężkich robót w kopalniach. Syrota ten, w skutek usilnych starań jego przyjaciół petersburskich, cesarz zmienił na zesłanie do gubernii Woroneżskiej i oddanie tam pod ścisły dozór policyjny. Marszałek gubernialny z Mińska. Łajpka zesłany do gubernii Permskiej. Generał Hilbrandt uwolniony ze ścisłego i rozkazu polityczniarstwa opuszczenia Moskwy. Gdy gwałtowno że z trzema kurkami w pistoletach wydał ludzi choi cokolwiek skompromitowani. Murawiew nałożył kary pieniężne na właścicieli domów i klasztorów. Złotem skonsolidowaną, cyrkularnie ucieka. Właściciele domów płać po 10 do 25 r. r. za każdego brackiego mieszkalca. Klasztorów po 100 r. r. Pamiętniki Murawiewa. Russkaja Starina. Listopad 1882. Str. 407, 408, 411-413. Nałożono kary pieniężne za noszenie żałoby i wyzyskanie kary sciągano z bezprawnego, z narowienia i bezwzględności — liberalnie dla nikogo nie było wybaczenia. W końcu zabroniono wchodzić na ulicach po prostku, za każde polskie słowo wypowiedziane na ulicy, w sklepie

lub w miejscu publicznem - wyniesiano go 5. r. kary. -

Sady Murawiew w jednym z pismenych swych oficjalnych rozkazów do wojska, okazując że nie dozwala by w kraju powracanym jego pieczęć małą zakorzeni się stosunki. Naukarkie (pośrednia zagana postępowania niektórych zwoleńców w Królestwie i na Litwie), idąc odzyskowi podwójnej energii i zupasnie zmienić dotychczasowy system zarządzania. - Wiele doprowadziło system administracji do stopnia nieistniejącego w Europie. Szczególnie, pod tym względem zapisał się niezapartem zgłoszani generałowie: Murawiew i Baxanow. Baxanow pozostawił z tego czasu ciekawy pamiętnik ułożony w III tomie Russkij Stariny z 1871 r. Str. 1-15 i w tomie IV. Str. 154-161. -

[Na Litwie, jak Litwie i szeroko, wniknęło się zachwianie w sprawach. Wiele powstających oddziałów rocento się bez boju; inne przesyły w granice Królestwa. - Ogólnie chronienie się zbrojnych oddziałów litewskich na terytorium Królestwa, rozpoczęło się w Czerwcu 1863 r. (Zetter. I. Str. 206).

Wydział Litewski. Prace narodowego był mocno zachwiany; część członków została uwięziona, inni uciekli się pokryli. Duch rewolucyjny zajął się uprzedzając, bywały dzieje że generał-gubernator nie ma nic do roboty; nie wiedział kogo zamknąć do lochu, kogo rozstrzelać a kogo powiesić. A przecież wiadomo że „L'appetit vient en mangeant.” Wiele z mudy, z braku pod ręką materiałów do burzenia - między innymi ten

wszelakiego niszczenia naskazywał chrytki i zamytka ludu zupredm
nieвинных, na których nawet cień podejżenia nie powstał.
„Niech powiedzą, z czasem może i na nich coś się wygajdzie” I na se
sic - prawie zawsze coś się znajdowało. - Długo wydawały by się nie
stosne do wiary, gdyby sam Murawiew z swoim, najmłodszym, synem
ynizmem nie wypowiedział ich przez jednym z przejeżdżających swych
znajomych. - Opowiadał to. Iliu Czerkawskiemu, gdy ten odwiedzał
go w Wilnie, w 1861. - (Ruska, Starina. Souden 1882r. Str. 638-639).

Artysta ten burzenia i niszczenia donosił narownie do karnich f
tary - że nawet w obec oficjalnych dokumentów, nie chce się wie
ryi wstawnym orzow i prowinowoli z grzbi serca powstaje zapustka
„czyż naprawdę żyjemy w wieku XIX^{go}?” Spróbujcie więc cał
miejscu gdzie stała zaborci i zroćniai z ziemią - wisiełkami zai w
stkich z kobietami i dziećmi zabił na Sybir. - W ten sposób sprób
no kilka osób. Bliżej nam znane są dwa wypadki: w Sierpniu 1863
spalono w gubernii Grodzieńskiej wies Saworówkę. w Paideimku
tegoż roku w gubernii Nowiejskiej wies Ibrany. W Saworówce
wyrok został w natknujący sposób wykonany:

Dnia 17 Sierpnia 1863r. konystuacy w Białym stoku puśkowank
Nikolaj Mawymowier Lucze von Mantouffel otrzywał wyrok od

Murawiewa rozkaz telegraficzny. by natychmiast udległa, o 12 wiozł do
Białego stoku schachecką wieś Saworonską, gdzie, między nas którym stała wieś
sta, rozkaz. mieszkaniowców zaś wszystkich wprowadzić do Białego stoku i tam oza-
nie, stać w więzieniu do dalszych rozkazów.

Dnia 18 Sierpnia. pułkownik Mandsuffel w trzy kompanie piechoty
dwie sotnie kozaków wyruszył do Saworonskiej, stąd przybył następnego
dnia 19 Sierpnia z pierwszym brankiem dnia. Wojsko otoczyło wieś
i przesłonięnym mieszkaniowców otoczył wyrost wielkonożny i rozkazano
natychmiast wynosić z chałup niemożności. Wzrost w dzień, przez rozkaz
raja. W niektórych domostwach byli chorzy, kilka kobiet leżało w porożu
kazało je ułożyć na wozach i otoczyć moździerz, artyleria. Gdy dowiedziawsz od-
ciała. przesłonięty się w budynkach nikt już nie pozostał. nakazał ko-
zakom kapali i strzelby jednocześnie ze wszystkich stron. W więzieniu
okazało się cała stacja, w podomienach. Porozumienie prowadziło
długą drogą uwięzionych, wzięto do Białego stoku. Co do zawrania
miejsc na którym stała wieś. wyrost okazał się niemożliwym do wy-
konania. W Białym stoku niemożliwych mieszkaniowców przesłonięty
na jeden plan. w po niejakiu czasie zabrano na granicę Turke-
stania. Wszystkich, co do jednego. i starych i młodych - młodych i
matki z niemowlętami u pierci. Wszystkich przebrano w ciemny

i niema! Kto odpowie za takie beznamiętne barbarzyństwo?.....

Sos mądry że tenże sam Manteuffel służył następnie pod generałem
Czerniajewem w Turkestanie - spotkał się z reszankami niekiedy
Jaworowski.....

Idąc do niego z przynależnymi łazów, powstańcy strzelali na przechodzących woz
zakończonych do przyczepów kolei żelaznych: „wybiegają na 50 spacji po obu stronach
wszelkich dróg na Szwajc. „I mamy widzieliśmy drzew. czy to w lasach przy
wodych czy rzekowych, szeregach jesionów kilka pokoleń pastwo beznamiętne
pod okiem ich chłopców w wykonaniu tego beznamiętnego rozkazu. Na
miejscu pod Murawiewem: Berg zachował ten ślad w kłęb
miejscowościach królestwa. Ten wrodek się powiadał: „ostrywał się
niczemu, że nie może sobie tej zgryzoty przebaczyć“ co sam autor: „wielu
stypowało z ust, jego - ale czy szkodę to mógł? Ktoż nie może...“

Jeżeli by się taki Murawiew zjawiał w jakimś innym, naciąganiu
rozpiętkiem - a nawet w tej samej Rosji - tylko w innych warunkach
mógł by wroci na znakomitego mego stanu, naturalnego politycznego
szermiera. - Natura obdarzyła go wszelkimi przymiotami potężnej
wielu dla wybitności, no nad tymi zwykłych śmiertelników. -
Mocna głowa, jany rozum, objawiały i kombinacje, zdrowie wieści
nie; on był w stanie pracować bez przerwy dzień cały - nie znając co to

121

Emiszenie - Referenci zwracając się i przywołując z wyjątkowością, ztem sprawa
wami rozprawiali go zawieszając jednakoż, zawieszając i przywołując z jedn
stajną, uważa, obywatelom przedstawieni, wyrażającą w jednej chwili i
bez namysłu - wprawdzie zawieszając trafnie - na wszelkie stawiane zażalenie. =

Poron trawienia - zwykle wpływało na umysł i odczuwano nawet nie, prócz
nieznośności organizmu, na Murawiewa nie odczuwano wcale. On znowu po
obiedzie pracował z taką samą energią i pracowitością i myślał jak z rana.

Następnego Murawiewa generał Kaufmann był już zupełnie innego
wzrostu i siły. do obiadu trzymał się generała, jako łakoty - bardzo obficie
jść tylko dawał, zaledwie słyszał co mu przedstawiano w czysto krowi wyciągu
nie mógł potępić myśli i nic nie rozumiał. -

I ma to być wyrostko potężnego, to wystawa złośliwa, to siła fizyczna
 i umysłowa? O to nam to jest, by wychodzić w sobie najciemniejsze i najbar-
 dziej barbarzyńskie property, by wymyślić i formułować, ciężej najwyraźniej
 sermi katuszami. My zarobujemy z bogatych kuglarzów uwaga, ich za-
 wstaj przyjemności gdy w czasie kubańki mogą być i nierzeczy. uwiecznienia,
 mebli i lustra hotelowe. Ale w nich stwardniał wyrostek podniecenia
 Spitzkowskiego ten beczkowy przeciwieństwo nierzeczy. Któż był wrodzony Łach
 i Murawiewowi - z tą tylko obłąkaną różnicą że oni - pijani i kubańcy kup-
 cy to ludzie niskiego stanu, nie oświeceni, złe wychowani - że zresztą zim-

czynie ich w skutkach niespodłliwe i poprzedzane na rzyano. bez jamego zdo-
wania sobie sprawy ze swych postępków. - Nade nimi nie lituje i zarazem im
nie obawia. - Ale Murawiew, rzecz inna. - To nie kupczyk podchmielony; to
człowiek w grzyszed na swiat w zupełnie innych warunkach, nad jego
wychowaniem zastanawiano się, dokładano starań, co mógł nie wiele.
dobre, stał się obrat w świat ludzi swiatlych; od dzieciństwa kapłano
go w różnych wciatach. w jednat nie potrafiono zmyć tych brudnych,
barbarskich malciałoz - które owładły jego moralny organizm
Bóg wie jak i kiedy. - Prośno dochodzić jakie wady wiktoryj z Mi-
chajła Mitrofejewicza to uem zostad. - Widziemy przed sobą fakt smutny
Zwierzę - potrzebujące, nastawienia się i zniechania nad ofiarami - które się
mu w ręce dostad - jak powietrze; człowieka, któremu jęki, łzy i krew
setek i tysięcy wprost bliżnich rozkosz prawdziwą sprawiają; którego
„tamie” meble nie bezwiednie bez zdaje sobie doskonałe sprawę z tego
co i jak robi, wiedząc że te „meble” nie dadzą się już wygrać ani
zastąpić innymi. - A do tego on nie jest pijany, tylko ziewający opo-
nowany inną chorobą. na którą ludzkość nie zna lekarstwa. -
W myśli u niego jedno jedyné nieszczęście. ' nieszczęście w najnormal-
nej sporob. ' Zmudziło się nieszczęście ludzi. zabrał się do barów. '
Oczem prowadzi rozmowę, jony obiedzie podesmują w siebie go rza

„nierozumny i ostatni wysoki dygnitarz, wznioślejszy sarniada? O wyrokach śmierci, ogłoszenia klątwy. 'Nie czujcie, wcale jak to jest bezskuteczne.' -

„Dawno, przynajmniej, młodych ochotników politycznej propagandy prowy-
wiał” - o do starego, powaźnego biskupa pisał: „siedzi ich w Sejmach. 'po-
kój codzienny’ -” - „Sewemu gawronowi ruka” - „jeśli kto zabija stryka - to czem
prościej z nim rozstrzelić.” - Pater. Dziś, 11 lutego z Lutego 1883. St
320-321. Opowiadanie generała Karcewa o groźbach s. Murawiewa z Ber-
gine w Wilnie w 1864r (Potrzeba dodać, że Karcew z prawdziwym uwielbieniem
to wszystko przytacza. J. J. Romanow)

Przyprowadzony do rozprawy Młodzi Białostok młodości w Wilnie
wysprawa uwielbionych młodych gawronów by droga, zamachem prozby s. Mu-
rawiewa. - Przyjeżdżali z Warmii najczerniejsi i najodważniejsi sztykownicy.
leć nie mogli dokazać. Jeden z nich, młody Bielski, dostał
się już nawet dnia 15 lipca 1863 r. do Cerkwi - w której s. młodo odpro-
wiał oficjalne nabożeństwo z powodu dnia wrodzin Czarowej i tam
został ujęty. Należono cenę 25000 r. r. za pozabawienie życia Murawiewa
Pisał s. o tem dowiedzieć wyznać „nie wiele, 'potem więcej' -”
A ileś listów z obelgami odbierał on z zagranicy i z różnych stron kraju -
były w nich wyobrażenia i zabijanie, i stryki i łopaty... wysprawa
zabijać... ~~niepodobna~~ ^{niepodobna} ~~Przeprowadzić~~ ^{Przeprowadzić} pod tym względem żaden z wielkorządów

nie był oficjalnie zaproszony. - Murawiew w swych pismach
poważnie że powada więcej niż sto podobnych listów. (Dziennik Sta-
rina. Siedm. 1882r. Nr. 625). -

W Królestwie Prus nie było wcale wiać Zagroźnego, wykreślijmy
systemu. - Wzrostłano, jakiegoś cudu, uprosku murów Cerychoni-
skich na sam ogół trój Fedema. bez zastosowania bursy i stru-
ków i podkopów. - Lecz mury te, ani myślały się kruszyć, coż to
stało się każdym wzrostem, sławą się wzrost i silniejszy. Wzrost na-
roczny, skupiały wszystkie siły kraju w swoim ręku, zamykał i wypra-
dę "rozprawy". Wzrostował istotnie zadziwiający wzrost. Wzrost
ultra-czerwienią i z tego byli jeszcze niezadowoleni; im się zdawało
że w obec powstania wprawy wstąpi w kraj, w obec niedostatków
z jakim na wielu punktach prowadzono działania wojenne, przy-
jemne, przegrane, uprosku murów Europejskich, wzrost
było jeszcze dalej i jeszcze, że tylko biali, którzy nieprawem dro-
gami dostali się do organizacyi, wzrost całej kampanii, w skutek
tego powstanie nigdy nie osiągnie upragnionego celu. a na-
wet jest powstanie obawa aby się wzrost nie cofnął?..... Doty-
kać całej sprawy, kieruje z Paryża Siarę Karłowicki!! -

Wszak i Kronenberg nie wątpił, że stojący w bliskich stosunkach z Bractwem
narodowym - widując się sekretarzem w cestowni - otwarcie z Wielkopolską. '...
ma także wpływ do wielu ruskich salonów z czego wypływa że on - Mo-
skale, i Wielkopolski a nawet może całe stronnictwo białych, składające zo-
jedno, prowadzą z Bractwem narodowym walkę podziemną, przygotowywa-
jąc wyprawę, nakładając niecierpiącą marowy dyktator, czego zastępcy-
cy w Bractwie niecierpią gromnie ani przypuszczenia. - I teraz może już
zadamy: że pierwszego białego poranku - Bractwo za zmebudowaniem się znajdzie
się w wodzie zupełnie innych stosunków w samej Warszawie - niż były one
dawniej przed tem. - Zaginionym celom Bractwa narodowego świadczą
„że niebezpieczne dla kraju reformy zostały przeprowadzone, że o więcej dobijają
się na razie nie ma potrzeby, a kto przeciw temu pisze lub okazuje swe nie-
zadowolnienie, tego wydadzą władzy i niech będzie skazany." - Póki mo-
że że Kongresówka w istocie otrzyma jakieś uspokojenie - lecz w innych
prowinacjach dawnej Polski wrzasko pozostanie po starcach. Nastę-
pnie zaś gwałtowny porywają strach jak je pokieruje król i jego pierwszy
minister. Motywa podane przez Awerdzę. IV. Str. 119-120.

Rozumujący w ten lub podobny sposób demagogowie główna gwałtownie
angażowali w bieżącej Narelnika miasta - niecierpiąc także wrota polityki
narodowej. - Głównym punktem zboru niezadowolonych z dotychczas.

wego kierunku gwałtem powstawało było mieszkanie Józefa. Wąszy wsta-
skiego przy ul. Długiej obok 3^{go} Cyrtuła. - Zbierali się tam: Piotr Kosiński to
lański młody przy Senacie, Hronicki - cyrkus, Edward i Erasmus to m-
kosiński, Wojciech Elcilli - były uczeń nauki sztuk pięknych młody, jak
główny kryłacz, chłopak nieśmiałego nieposkromionego temperamentu. - Wła-
dysław Lempe - człowiek niepojęty i uparty, czerwieniec z czerwonych, m-
dawny student uniwersytetu Wjowickiego; a w końcu jeden z zastępców
członków Prądu narodowego. Jan Wernicki. - Pasała też i żona an-
chistyczna utrzymywała stare stosunki z ultra-czerwieniami K-
kowickimi, zbierającymi się w Sigmund Chmielewskiego - uważa-
go za swego wodza. - Walczyli tam między innymi: były wojownicy
Krakowski, niefortunny bohater z pow. Michowa - Apolinary K-
ski, Sierżant Korkowski; Władysław Waga; Aufschlag i jakiś Fryd-
godejnowany potem o stosunki z polityką Austriacką. - Piller p-
- w Krakowie istniał komitet obalenia Prądu narodowego - w skład
którego wchodziły wyżej wymienione osoby, również niedorzeczne jak
zarozumiałe i pełne miłości własnej. - Oni przejmowali broń wyrytą
do oddziałów zatrzymywali pieniądze i bywali powodem wielu ne-
gumadknień i nieregularności. (T. 20. Uwaga). -

Wąszy ci ludzie i ich zwolennicy w Krakowie i Warszawie wierzyli

... wstąpił o potrzebie zmiany Porządku narodowego - wyszukując drogę jakicnniś daty by
to się to miało wyjątkowo udać... . Temczasem zaś zwiększał terrorystów, w by-
m to niebezpieczeństwo, mogące w swym celu szaleństwów. Myślano o innych sposobach
... jak w ówczesnym mieście obywateli - i ustraszona ofiara ginie. - Porządek nar.
Właściwy porządek, dostatecznej siły dla zapobieżenia - przekroczenia, podob-
nych nadziej, zmniejszony był przez to porządek. Anarchia gospod.
właściwa jak się jej żywność podobano. Z tego była nieodpowiedzialna tego spoz-
... tego bez żadnego sprzeciwu.

Króla Berg nauką z różnych stron Holandii, Bologni, by zaś wyjechał z
króla obierowawca biegu spraw i stał się niezwykłym promocentrem narzel-
nej władzy w kraju, by zaś pozostał być nieuchwytym, mara była stać się do-
wiedziem z króla i ciota. wydał natomiast kilka politycznych urzędów. od któ-
rych traktawał ostateczną odkrycia - wówczas anarchici nie zważali się wcale
z Porządkiem narodowym postanowili na wszelki możliwy sposób sprowadzić tego
człowieka. Wszakże nie łatwo to było wykonać: Berg dzięki swemu wykształceniu
stanowił nie dla każdego był dostępny, w wejściu stał pod ochroną strażi woj-
skowej, przed drzwiami wyłdwań nie wpuszczający nikogo bez osobnego rozpo-
ządzenia lub rozkazu służącego adjutanta. - Pono Berg nigdy nie wy-
chodził; nigdy się nie pokazywał bez swych; stróżki go z niecierpliwością
letem - jak to się robiło z była innymi, było stanowczym - niepodobniestwem.

Nad taką sprawą należało poważnie się zastanowić. Wzrost pro-
wadzonych w miejskiej organizacji powstał „projekt sprężynienia hro-
biego Berga”. Kierowcy którego powstały niewykorzystane - wiadomo że
tylko tyle:

Jeden z podległych agentów polityki rewolucyjnej, dwudziestoletni m-
ciennik, syn doktora i sam uczeń, który nie uczęszczał do medycznych
szkół akademickich, p. Paweł Landowski w kwietniu 1863 r. otrzymał
od Lempkego, podwójnie pomocnika Naczelnika miasta, polecenie
w fabryce odlewni żelaznych na Solcu, zamówił kilkudziesięć granat
ręcznych - Landowski zatrudnił to jawnie - jako roboty odlewni-
ki Kirchschmitta w Kijowie. Na fabryce wiadomo naturalnie
kiego rodzaju są to roboty, przewidziano ich sztuk 20, - lecz nad-
roboty Engelke rozkazał je naprawić stopić jako nieudane - w gó-
nie Krasuski z zawodu kamienniarz - także politykant narodowy przys-
po dobotanie obrotów - odpowiedziano mu że, roboty dotyczy-
nie odlewni, gdyż nie wiadomo, jak wielkie mają być w nich otwory.
Wówczas przyszedł do fabryki sam Lempke i dał tajne już pole-
nie - odlewni granat. Temu rozkazowi nie śmiano być nie-
produkcji i odlewni ich około sta sztuk - które w ciągu tygod-
nia - około 7 Maja 1863 r. zostały przeniesione przez robotników p-

przebieganych do kawiarni Polowej na Krakowskim przedmieściu z każdą mi-
 łą. W tym czasie tamże sam Dominik Kiancki z krewnym synem Ryszardem Rut-
 kowskim, przenieśli je do mieszkania Siostr Miłosierdzia. Wandy. Leokady,
 Tereski, Elżbiety, Sofii, Kiewitówny, Henryki Babickiej, żony Elżbiety Ab-
 ramskiej, K. R. 2971 w domu Schwanenbacha. - Zeznania różnych osób
 składane przy dochodzeniu karnem w sprawie „Zamachu na hr. Baw-
 gę”. W mieszkaniu wspomnianych Siostr Miłosierdzia mieściła
 się biuro Lempskiego i on sam często się tam ukrywał. Do czasu na-
 tem się ograniczyły przygotowania anarchistów i z niewiadomych przyczyn
 dalsze akcja gwałtowna została. -

Uwaga terrorystów skierowała się na znanego już cytylnikowi Mi-
 niszewskiego, którego podejrzewano o spisek i śledzenie Strachu
 narodowego oraz osób najbliższe stowarzyszenia z Łodzi i w okolicy. - Po-
 dano nawet że w skutek ukarowań dotychczasowych, gwałtowno, odby-
 ty się, zupełnie nieprzewidywane rewizje w kilku miejscach i ciwizji-
 no kilka, wybitniejszych osobistości. między innymi Siergieja. - Przy-
 toczono dalej że Miniszewski publicznie, w jakimś klubie z Łodzi i w
 się w hotelu Europejskim. do którego uderzenia wyszła swych agentów
 wyraża się niekiedy o członkach naradowej organizacji i powo-
 wał różne rady. zwalnia istniejącego ruchu..... Pogląd Kry-

tylany na wypadki lat 1861-1863. przez Karimiena Gregorowicza, go
Lwów 1880. N. 119, 127-128. W skutek tego anarchy, bynajmniej
zaś Brzda narowy, wydali na niego wyrok śmierci. Gitter. II. 48.

W tym wypadku nie potrzeba było długich przygotowań. Nie było
żadnych projektów i planów. Zrobiono obtalunek. Myśli
no dwóch groźnych sztyletników, znających Miniszewskiego z w
drenia i nakazano im sztyletować go jak i kiedy się zdamy.
Sztyletnicy doszli do tego chwały za swoją ofiarą, nie dawno się
two napość z mienach na Miniszewskiego. Gdy ten wychodził
ulicę był w towarzystwie swojego lub kogoś ze swych znajomych
a przystęp był obywateli nieproszona cila i miał zawsze grubą
kieszonkę w rękawie i mały rewolwer w kieszeni. -

Ze względu na powyższych sztyletniców postanowili wykonać zamach
w formie nieczkaniem ofiary - postronem przy ulicy Rymskiej na
procu Komisji Skarbu. Rano dnia 2 Maja zeszli się do galerii
okłonej z góry Miniszewski wychodził w szlafrocie i naturalnie bez
ni, wypadł z ukrycia i zadali mu trzy śmiertelne rany w szyję, serce
i piersi, tak że ten nie wydawał najmniejszego okrzyku, jak przedtem
mający rumień na twarzy. Sztyletnicy najspokojniej zeszli z galerii
i niepotrzebnie w bramie policyantów powiadzieli - by proszę na

gór. gębi komuś tam zrobiło się słabo. Policjant podeszł następnie z groźką. ni francuskie. Byli przyswójnie ubrani i rozmawiali z sobą jakimś obcym językiem jak gdyby po francusku w brochure „La Verité sur l'insurrection Polonoise de 1863 par un ex-chef insurrectionnel” Paris. 1863. Str. 67. po wiedeńsku i. kaźdem z rękodruków stał po 125 nr. za wykonanie tej egzekucji. Następnie przez narodowy znacznik musiał być wydrukowane nie wyroków.

W nr. 124 Dziennika Poznańskiego z 1863r. ktoś opowiada że „Minisiewicz na kilka dni przed śmiercią otrzymał przez zaprzęcie sobie niczemu, oświadczył, opiewany przez - w którym się znajdował akt oświadczenia o zdradzie kraju. wychodzący od prokuratora Biura Narodowego - oraz wzywając by do ligadnia, drogą organizacji narodowej - oświadczył swoją obronę - prośbę przy odakurnej rozprawie zostanie wyznaczony z urzędu obrońcą - którego go będzie zastępował. Minisiewicz z tymczasem opowiadał znajomym cały fakt i pokazywał otrzymane wiersze.

W ty dzień potem, dorozono mu drugą ekspedycję. w której go wzywano. by wychodził na ulicę. miał przy sobie pięćdziesiąt przeszysięć. Minisiewicz udał się w tedy do policyjnego prokurora o tajną opiekę i dalej pokazywał znajomym jedno i drugie wiersze. W parę dni potem gdy będąc w kawiarni. wyjeżdżał na chwilkę na ulicę. tam zbliżył się do niego

jakis niezwykły morderca: „ile robisz - nie dajesz żadnych wyjaśnień” -
bezczelnie wrócił jeśli się Ci coś przytrafi” - i szybko się oddał instancjom
w Łwowie. Następnie otrzymał krótkie pismo zawiadamiające go że
został skazany na śmierć - że obrońca odwołał się jeszcze do wy-
szej instancji - wzywając go więc ażeby wystąpił w moim
przebiegu na swoje usprawiedliwienie - gdyż do trzech dni wyrok
określający zapadnie... Minirewski nie zważał na to i w tydzień
później został zabity..

Politykant poigrzywał na górze..... zrobieł się hałas... Długo w jednym dzien-
ku napędził się lwowian ciekawych a gdy policyja zamknęła bramy
przez cały dzień na ulicy kuli się przechodzący. Śledczy ludem
powtarzano że został zabity - że to że pędził na Błaków i zdawa-
ło się uszczelniało się między publicznymi... W sam dzień śmierci
Minirewskiego Dziennik lwowski (Kisio) umieścił artykuł
pisał by ludem „Rewolucjonizacja i patryjusz w narodzie” i dościsł za-
dołano uwagę: „Autor niniejszego artykułu dzisiaj rano, przez niewy-
stosowanego doły chłwas skrytobójcy został zamordowany”. Mimo że
było zapewne jasne że za ten artykuł Minirewski nie mógł być za-
bity - gdyż zginął za nim ten jeszcze mógł być ogłoszony - wśród
publicznosci utrwaliło się przekonanie że ten właśnie artykuł spo-

widował. śmierci jego. -

Wielkopolski wyznaczył pozostałej wdowie 1000 r. dożywotniej pensji. Mi-
niszterstwo narządziło redukcję emerytur. W następnym przedsięwzięciu Laskowicz. -

Wskazał za Ministerstwem zająć się przez kilka ofiar, śmierci których przy-
pisywano wyrokowi Rządu narodowego. -

Wskazał, członkowie Rządu wiedzieli, jak powolnie doprowadzić do katastrofy, niekorzystnie nas opinia w Europie, znając zrośnięcie ich psychologii, chcieli
koniecznie podjąć temu tamę, zginęli anarchiści w Ławie sam bezwzględ-
ny spór. W skutek tego ułanie samego Rządu rozprawy się spory i
rozprawy, naradzano się, miał środkami pozbycia się nieodpowiednich osobisto-
ści, temczasem anarchiści zostali ostrzeżeni o groźnem im niebezpieczeń-
stwie - i uprzedzić Laskowicz. -

Już wyżej wspomnieliśmy że pierwsze Rządu Narodowego znajdowały się
w przechowaniu w Wernickiego ten zaś oddawna pozostawał w najściśle-
jszym protokółem z przywódcami anarchistów. Był to ciekawy i fa-
szywny dowód, że i faktory były ciekawie przysposobione. Patrz Dziennik Północny
Nr 214 z 1888 r. w artykule „Dwie chwile z istnienia Rządu narodowego”. -

Nawet, główny pisarz Rządu narodowego - używana tylko do naj-
ważniejszych dokumentów znalazła się, w ręku Lemkego. Ten po-
stał do życia - rytmika sporządzającego wszelkie pisma Rządu

swego zaufanego sztykietnika z najsurowszym rozkazem by się nikomu
drugiej takiej gwałtowności nie śmiało powtarzać. - Następnie z różnych opo-
zycyjnych żywiołów zawiązano „Tajny komitet miejski” którym wysłał
swych delegatów: Wernickiego, Lempego, Stanisława Olczakowskiego i Hauwa
kiewicza do Bractwa narodowego z wezwaniem - by tenże wydał im
wystąpienie anta - gdyż oni obejmują ^{dalej} kierunek spraw powstania. Zarząd
to wystosowano z odpowiedziami revolverami. - Piller nazywał ten
komitet „Komisją nadzorczą” z prawem nieograniczonego veto. W
niej zasiadali narwańscy M. S. i P. (T. 224. Uwaga). Dalej powstawała
anarchistyczna krakowska chirola przybyła do Warszawy i wymordowała
prostu całą Bractwo narodowe bez Malinowskiego temu się sprzeciwiło.
(T. 226). -

Bractwo napadnięte z nieznajomości, porobionej swej głównej siedziby. Gdy nad-
to dwóch najprawdopodobniejszych członków było nieobecnych. Piller wyjechał na
granice, Dyprecht zaś wyprawieniem dnia tego nie przyszedł na posiedzenie.
wcale nie stawiając oporu. - Jednak Wernicki zapisał tylko ironicznie Wern-
nickiego, kto nawal będzie kierować powstaniem? Wernicki wymienił
jakichś nazwisk - bez podstawy - gdyż sam jeszcze nie wiedział kto wyjdzie
do składu nowego Bractwa. W międzyczasie oddano anta - proces
przebiegał do ukonstytuowania tego Bractwa (trzeciego składu). -

[illegible]

Najnowszymi wielkim i stanowiskiem, Kobyliński. stanął od na-
w, jako prezes Prądu i na pierwszym przewodzeniu dnia i Czerwca. O-
niadany Kobyliński że za najpóźniejszą rzecz uważa, wprowadzenie w
nad życie ustawy Dobrowskiego. Następnie wygłosił z Ameryki, napisad
z Proklamacyą do narodu; dekret zaprowadzający ustawę krajową oraz
dekret o ustanowieniu trybunałów narodowych. Wszystko to wydru-
kowane w znacznej ilości exemplarzy i rozdano, w kraju pierwszych
dni Czerwca 1863r. Dobrowski na temie przewodzenia przedłożył program
stałego działania. w którym także umaje, niekiedy, potrzebę ustanowie-
nia rewolucyjnych trybunałów. Program ten jest zamieszczony w
(w). - 1863 Dzienniku, Porzeczkiego z 1863r. w artykule, "Dwie Chwile". -

Wspomina się tam że Henryk Boskowski, majętny chłopski, praprzęd nie-
żywni, obywatel ziemski z Wielunskiego raz jeden tylko przyszedł na
posiedzenie Radya łeńskiego władcy. - Zdradzi się że potem stehorzył a
w ogóle nie było człowieka odpowiedni na kierownika powstania. -

Na tem się cała uwaga skończyła. - Wre tylko nieustannie nowych czoł-
ków Rady. - I ciągle mierzano się komitety we wszelkie ich zarządzenia. -
bardzo prędko wyrosła do najgłębszego chaosu w całej, powstaniej organi-
zacji. - Komitety to po dokonaniu przewrotu - powstania się, były albo
sama rozwarła - lub też być rozwiązana - gdyż tego nie uczyniło się po-
wstańcy obok siebie. niejako dwa Rady - Status in Stato. -

W kraju niekto nie obajmywał żadnych rozporządzeń, tem mniej
funduszy na nieodpowiednie wydatki. Województwa nie wiedziały
o tem mają myśkei. Wprawdzie na przypuszczeniu że Rada
radzimy został wykazy przez policyę albo też został zmuszony
do ucieczki za granicę. - Zbrojne oddziały pozostawione bez
wskazówek i bez pomocy powstaniej części powstrzymywały się
za granicę oczekując w ukryciu o dalszej naskapi. -

W tym właśnie czasie zuprednego berzeństwa i anarchii zaczęli
wyprawy zwłoczyszenia z warszawskiej kary gubernialnej, zmi-
erzych funduszy. - które w innych okolicznościach mogły być

niej sprawie powstania niecierpienie doniosła usługi. - Pochyleniu tego do-
 konał Alexander Waszkowski kandydat uniwersytetu krakowskiego, człowiek
 sportny, niecierpiący, otwarty i niezmniejszający; jeden z tych protokółnych re-
 wolucjonistów, którzy już w dzieciństwie marzą o nadejściu dowodów,
 o dyktatorze.

Waszkowski jeszcze w Cernowie 1862r. wstąpił do organizacji rewolucyjnej
 jako zwykły działacz. - W sierpniu tego roku przystąpił na Setnik -
 na ten przez kilka miesięcy zastępował go jego awans. - Wskazywał
 zwrócenia na siebie uwagi swych powołanych przełożonych nie umi-
 ały; on pozostawał wciąż na stanowisku nie odpowiadającemu wca-
 le ani jego wychowaniu, ani zdolnościom. - Nawet gdy, w lutym 1863r.
 z wydziału pomiarów w Komisji rządowej przychodów i wydatków, zostało
 mu wykreślone 52 egzemplarze najdokładniejszych map Królestwa pol-
 skiego, mapy te swopłciwie rozdano do różnych oddziałów, wra-
 cawskiemu zaś nawet młt. "Dobry zapłaci" zaś to nie powiedziane. -
 Tak wstąpił. Tak i w powstaniu potrzebna protekcja, potrzeba aby
 ktoś u góry wskazał na usługi, przemówił w danej chwili odpowied-
 nie słowo, wyłóżmy i przedstawił wszelkie okoliczności. Waszko-
 wski nie miał wkrótce takiego wrota. Czerwoni Bracia naradzali, a
 ota tego pomimo oddania tak znamienitej usługi - powstał i na-

[illegible]

Siemomemu było cenić i cenił: wykładał i uczył, przedstawiał w
takich sferach. i nie widzieć punktu wyjścia przed sobą. Duma na prozale
na płaszczyźnie i nawiązywanie w obce przeszłości. których uważał za
równych sobie. Wszakże w końcu kwietnia 1863 r. zwrócono na niego uwagę
i zainicjowano promowanie wykładowego w organizacji miejskiej. - Leśnik
czyż nie tenże zmierzający jego marzenia? Później został ogłoszony
Kret Pracy narodowej o Frydmanach rewolucyjnych. Wszakże na
tychmiast skorzystał z tego i pod tym nazwiskiem - powołując się na
Kret z Komisji Skarbu - w z ich pomocą, wykreślił z warszawskiej karty
bierny i ogromny summa, w gotowych pieniądzech i papierach wartości
swoich. - Wszakże wszakże że Praca narodowa, 37 statutu nie zapowiada
swojego istnienia. wyodrążone fundusze ukrył do skarbu w jednego z
swoich przyjaciół. - Wyodrążono z tego...

Włodzisław Mazkowski nadał z całą tą sumą wprawy wędrownemu

ich naczelnikowi trzeciego wydziału miejskiej organizacji Szymonowi Łaskowskiemu. Autor „Dwóch chłost” twierdzi że Bractwo narodowe, nie ma wiadomości o tym wykradzieństwie i dopiero z rozgłosu nadanego całej sprawie przez właściwą legalną - powiad o wszystkich wiadomościach. Wywnosiła także że z powrotem w Warszawie nosił się z myślą odołamania całej tej dumy Mierosławskiego. (Zobacz ark. Poznański N° 180 z 1868.)

Po dwóch tygodniach otrzymania nowego Bractwa, katastrofa która przyniosła widywał Warszawski - spadła na anarchistów. Naczelnicy wydziałów miejskiej organizacji - zaproszonym do mieszkania dyrektora drukarni nadrodowych Wagnera, Aweyda i Majewskiego oświadczyli im, że: „Bezład panujący w nowym Bractwie, a raczej w dyktaturze sprawowanej przez Łemkego, Wernickiego i Elivellego, doprowadził sprawę powstania do zupełnego rozstroju - wzywając więc ich do umiarkowania wystąpień tych Panów wraz z kobylińskimi jako zupełnie nie ugodnym - i do ukonstytuowania nowego Bractwa.”

Aweyda i Majewski - podziwiasz tylko co uroczystość z Cytadeli, po krótkiej naradzie z obecnymi naczelnikami wydziałów i jeszcze niektórymi wybitniejszymi osobistościami z organizacji - zgodzili się na to i zwrócili listy Czołowników nowego Bractwa - 42 strachu. - Autor „Dwóch chłost” twierdzi że w sprawie obywateli Bractwa rewolucyjnego, w sprawie...

Do Przewu tego zostali powołani: Władysław
Gołembowski, powstaniec wojewoda cywilny Krakowski; Stanisław Krzesmi-
ński, student uniwersytetu Heidelbergkiego; znany już nam Józef Jano-
wski, Józef Grabowski inżynier oraz Majewski Karol i Aweyda -
starostą miasta w miejscu Malinowskiego namierzono
Lienkowskiego.

owych probierów podatków narodowego.

Cedonkowie Przewu trzeciego składu uznaję swoją bezsilność i sta-
ją się spokojnie i bez oporu. Jedynie Kobylański wciąż się mści
za wielkiego administratora i niezmierzenie się z nim nie za-
kończono w Przewie - chowają na Artonka bez ten. Dla utru-
dnienia pierwszych kroków nowego Przewu - oddał pierwszemu rego-
we dawnej Komisji nadzorczej. Tak ewoluacja z tego przewodu z
nowym Przewem walki, przeprowadzono, według słów Aweydy, kłótni
brudawej. że samo wspomnienie o tem przejmowało go do głębi
i napędzało obrazy dremienia.!!! Wreszcie pierwsze odebrano
i znowu wrócić do zwykłego porządku. — Terminy na nowy fakt

się upokoiła i nikt nie rozspierał. w stosie jednak nie zaprzestała mrukowań
i intymnej próbie zmenawidzonym przez się osobistościom, zwłaszcza, wyśpłani
z swymi krakowskimi zwolennikami przygotowywała drugi zamach, o
którym z kolei będzie mowa. Bardziej precyzyjny i stanowczy członkowie
nowego Rządu, szczególnie zaś Skrzyński, nalewał aby tak zakosierzyć z ty-
mi Panami z całą bezwzględnością - lew Skrzyński czwartego września za-
machał być biały. być coś podobnego postanowił i wykonał pozostawia-
jąc w protokole S.p. Lempsch, Wernickich, Schellich et cons, czego później
można dowiedzieć.

Nowi członkowie Rządu rodzieli się zacytowani w następujący sposób: Ad-
ministracyi, sprawy skarbowe objął **Mycowski**; Wojskowi i sprawy zagra-
niczne - **Goessenbercki**; Sprawy prowincyjne. Skrzyński
zaś Janowski został Sekretarzem Stanu. Na naczelnika miasta nowo-
żano sekretarza Mykiewicza i Skrzyńskiego. Władawa Dąbrowskiego, pozosta-
wiał go zarazem przy starych obowiązkach - a w obecnym i niedolne-
mu Lenkowskiego przyrzeczono pierwie, jak się nadarzy, odpowiednie
stanowisko. - *Mykiewicz go na stanowisko sekretarza miasta, zapisał*
Miliony zdobyte przez Wankowskiego, wypłynęły w cirotas do Kasy mero-
nowej. Bilety bankowe i gotówka podniżyły na podtrzymanie wydatków
trajowych. Listy zaś listkowe przelano do gromadzenia za granicą,

na rzecz ustanowionej w Paryżu „Komisji umorzenia długów narodowych, słowem
Jakoś ci się summy znalazła się następnie w Londynie. Komitet w boty

Fig. 2. Zależy nie doprowadzając do pożądanych rezultatów. Inny, inny The

Unszynkom komitacyi Karolu Stanisławowi Janowskiemu i Stanisławowi Hebacie - którzy najbardziej dopomogli Wankowskiemu do wy-
kradzenia wśród białego dnia wszystkich miljonów dano jakas' ^{com} ~~nie~~
wielką remuneracyę i wyprawiono ich obu z drayem. -

1891. 1892. 1893. 1894. 1895. 1896. 1897. 1898. 1899. 1900. 1901. 1902. 1903. 1904. 1905. 1906. 1907. 1908. 1909. 1910. 1911. 1912. 1913. 1914. 1915. 1916. 1917. 1918. 1919. 1920. 1921. 1922. 1923. 1924. 1925. 1926. 1927. 1928. 1929. 1930. 1931. 1932. 1933. 1934. 1935. 1936. 1937. 1938. 1939. 1940. 1941. 1942. 1943. 1944. 1945. 1946. 1947. 1948. 1949. 1950. 1951. 1952. 1953. 1954. 1955. 1956. 1957. 1958. 1959. 1960. 1961. 1962. 1963. 1964. 1965. 1966. 1967. 1968. 1969. 1970. 1971. 1972. 1973. 1974. 1975. 1976. 1977. 1978. 1979. 1980. 1981. 1982. 1983. 1984. 1985. 1986. 1987. 1988. 1989. 1990. 1991. 1992. 1993. 1994. 1995. 1996. 1997. 1998. 1999. 2000. 2001. 2002. 2003. 2004. 2005. 2006. 2007. 2008. 2009. 2010. 2011. 2012. 2013. 2014. 2015. 2016. 2017. 2018. 2019. 2020. 2021. 2022. 2023. 2024. 2025. 2026. 2027. 2028. 2029. 2030. 2031. 2032. 2033. 2034. 2035. 2036. 2037. 2038. 2039. 2040. 2041. 2042. 2043. 2044. 2045. 2046. 2047. 2048. 2049. 2050. 2051. 2052. 2053. 2054. 2055. 2056. 2057. 2058. 2059. 2060. 2061. 2062. 2063. 2064. 2065. 2066. 2067. 2068. 2069. 2070. 2071. 2072. 2073. 2074. 2075. 2076. 2077. 2078. 2079. 2080. 2081. 2082. 2083. 2084. 2085. 2086. 2087. 2088. 2089. 2090. 2091. 2092. 2093. 2094. 2095. 2096. 2097. 2098. 2099. 2100. 2101. 2102. 2103. 2104. 2105. 2106. 2107. 2108. 2109. 2110. 2111. 2112. 2113. 2114. 2115. 2116. 2117. 2118. 2119. 2120. 2121. 2122. 2123. 2124. 2125. 2126. 2127. 2128. 2129. 2130. 2131. 2132. 2133. 2134. 2135. 2136. 2137. 2138. 2139. 2140. 2141. 2142. 2143. 2144. 2145. 2146. 2147. 2148. 2149. 2150. 2151. 2152. 2153. 2154. 2155. 2156. 2157. 2158. 2159. 2160. 2161. 2162. 2163. 2164. 2165. 2166. 2167. 2168. 2169. 2170. 2171. 2172. 2173. 2174. 2175. 2176. 2177. 2178. 2179. 2180. 2181. 2182. 2183. 2184. 2185. 2186. 2187. 2188. 2189. 2190. 2191. 2192. 2193. 2194. 2195. 2196. 2197. 2198. 2199. 2200. 2201. 2202. 2203. 2204. 2205. 2206. 2207. 2208. 2209. 2210. 2211. 2212. 2213. 2214. 2215. 2216. 2217. 2218. 2219. 2220. 2221. 2222. 2223. 2224. 2225. 2226. 2227. 2228. 2229. 2230. 2231. 2232. 2233. 2234. 2235. 2236. 2237. 2238. 2239. 2240. 2241. 2242. 2243. 2244. 2245. 2246. 2247. 2248. 2249. 2250. 2251. 2252. 2253. 2254. 2255. 2256. 2257. 2258. 2259. 2260. 2261. 2262. 2263. 2264. 2265. 2266. 2267. 2268. 2269. 2270. 2271. 2272. 2273. 2274. 2275. 2276. 2277. 2278. 2279. 2280. 2281. 2282. 2283. 2284. 2285. 2286. 2287. 2288. 2289. 2290. 2291. 2292. 2293. 2294. 2295. 2296. 2297. 2298. 2299. 2300. 2301. 2302. 2303. 2304. 2305. 2306. 2307. 2308. 2309. 2310. 2311. 2312. 2313. 2314. 2315. 2316. 2317. 2318. 2319. 2320. 2321. 2322. 2323. 2324. 2325. 2326. 2327. 2328. 2329. 2330. 2331. 2332. 2333. 2334. 2335. 2336. 2337. 2338. 2339. 2340. 2341. 2342. 2343. 2344. 2345. 2346. 2347. 2348. 2349. 2350. 2351. 2352. 2353. 2354. 2355. 2356. 2357. 2358. 2359. 2360. 2361. 2362. 2363. 2364. 2365. 2366. 2367. 2368. 2369. 2370. 2371. 2372. 2373. 2374. 2375. 2376. 2377. 2378. 2379. 2380. 2381. 2382. 2383. 2384. 2385. 2386. 2387. 2388. 2389. 2390. 2391. 2392. 2393. 2394. 2395. 2396. 2397. 2398. 2399. 2400. 2401. 2402. 2403. 2404. 2405. 2406. 2407. 2408. 2409. 2410. 2411. 2412. 2413. 2414. 2415. 2416. 2417. 2418. 2419. 2420. 2421. 2422. 2423. 2424. 2425. 2426. 2427. 2428. 2429. 2430. 2431. 2432. 2433. 2434. 2435. 2436. 2437. 2438. 2439. 2440. 2441. 2442. 2443. 2444. 2445. 2446. 2447. 2448. 2449. 2450. 2451. 2452. 2453. 2454. 2455. 2456. 2457. 2458. 2459. 2460. 2461. 2462. 2463. 2464. 2465. 2466. 2467. 2468. 2469. 2470. 2471. 2472. 2473. 2474. 2475. 2476. 2477. 2478. 2479. 2480. 2481. 2482. 2483. 2484. 2485. 2486. 2487. 2488. 2489. 2490. 2491. 2492. 2493. 2494. 2495. 2496. 2497. 2498. 2499. 2500. 2501. 2502. 2503. 2504. 2505. 2506. 2507. 2508. 2509. 2510. 2511. 2512. 2513. 2514. 2515. 2516. 2517. 2518. 2519. 2520. 2521. 2522. 2523. 2524. 2525. 2526. 2527. 2528. 2529. 2530. 2531. 2532. 2533. 2534. 2535. 2536. 2537. 2538. 2539. 2540. 2541. 2542. 2543. 2544. 2545. 2546. 2547. 2548. 2549. 2550. 2551. 2552. 2553. 2554. 2555. 2556. 2557. 2558. 2559. 2560. 2561. 2562. 2563. 2564. 2565. 2566. 2567. 2568. 2569. 2570. 2571. 2572. 25

bi' z kony nas zeliq - dostali ju 4000 n.w. kanden. - Dvoj, jid. n.w. 7700

uści z granicę, Kollanowiki zaś życie sobie odlewał. ah

2 Lotna 1863 r. wykradzione z poczty Warszawskiej 55000 r. s. cz
Sprawa ta jednak pozostała nie wykryta. cz

z ostatniem ukonstytuowaniem się - Brzoza składa się z swym 24
kierm. zajeon - to jest kierownictwa powstania. - Dla ukrycia
przed krajem zamiarek w najwyższych sferach organizacji narodo

albo sprawy; żeby to nie zaczęło się od czegoś innego, od czegoś, co nie jest faktem
ty - lek było dopuszczane, prawidłowo, z mocy wyroku wstępującego do tem
ustanowionej. - Dotychczas o losie powołanych ci osób nie decydował na
człowiek jeden. przeważnie nie zawierał się w jednym zdaniu. Teraz prosił
mnie by w każdym wypadku iść do orzeczenia Trybunału rewolucyjnego
go -... Czy i o ile Karłowicz zastanowił się do tego polecenia, to Bóg
tylko sam wie. ²...

Pierwsze posiedzenie Trybunału odbyło się w ~~domu~~ ^{domku} ~~Proroka~~ ^{Proroka} w mieszkaniu
 Morzyńskiego na Pawaku - w domu cerkwi unickiej. - Następnie ^{zas.} ~~Prorok~~
 miał odbywać się albo w Morzyńskiego albo w Pawłowskiego, przy ulicy Mi-
 dowej w gmachu Sądu apelacyjnego, albo też w Komisji Sprawiedli-
 wości przy ulicy Długiej. - Podajemy nam te oznaczenia mieszkań; następ-
 stwów organizacyi i promianowania białej Szarady Narodowej:

Wielkość pomiarowa w cm. - - - - - 5 5

jego nacięcia.

Чай: быз проведоу ургов.? ме мамы дождамых амыч. нисина

o tem czy Trybunał wydał chociaż ~~by~~ jeden wyrok śmierci - lub jak inny?

~~W dniu 12 lipca 1944 roku w Warszawie, w czasie~~
~~przebiegu walk, został zamordowany~~
~~oficer Armii Krajowej, porucznik~~
~~Wacław Górecki.~~

Ofiary jednak padły. lub odmówiły cię-
 kie rany. -

W czerwcu, w winiarni Sejasa, został zamordowany juncker Serbicki
 za samowolne wybieranie podatników na mocy zfałszowanej przeliczeń Bra-
 da narodowego. -

~~W dniu 12 lipca 1944 roku w Warszawie, w czasie~~
~~przebiegu walk, został zamordowany~~
~~oficer Armii Krajowej, porucznik~~
~~Wacław Górecki.~~

W dniu 12 lipca 1944 roku w Warszawie, w czasie

W dniu 4 lipca 1944 roku, w ulicy Ogrodowej zamordowano urzędnika Samostwa
 Białejckiego. -

W dniu 12 lipca 1944 roku dozorca rewirowy Henryk Grabowski został ranny w kły-
 baskę w bok i w rękę. -

W dniu 24 lipca 1944 roku dozorca policyjny, Białdy, zmuszony do ucieczki, lekowany
 w pobliżu cmentarza Powązkowskiego. -

Było to występek ofiar powstaniowych szkodów. o których ogłoszono
 w rewolucyjnych ulotkach. Ale zaś prosto ofiar nieznanych i nie
 wymienianych. o ten tylko nam ucho sobie powtarzano. -

zostaly nie znane). - Dwoich z nich bylo naczelnikami Wydziałów
miejscowych powiatu gubernialnego. -

O działalności trybunałów rewolucyjnych na prowincyi - nie są prawe
nie wie. - Opowiadano jakoby w lasach Ostrowskich, w Półckiej gubernii - zbu-
rał się taki trybunał w jakimś lesie ciśnień. pod przewodnictwem pewnego
Miejastowskiego i że trybunał ten miał skazać na śmierć do 80 ludzi.
Opowiadano dalej że gdy przyprowadzano pod sądnych, najpierw wieszano
ich przez kilka dni w janie - następnie wprowadzano do chładowskiej
dwóch sekcji. - Los pod sądnych rozstrzygał się szybko: albo powieszano zaraz
na pobliskiem drzewie albo tylko obijano i puszczało. -

"Półckiej gubernii"

Na granicy trybunały rewolucyjne istniały i funkcjonowały w Krok-
owie i Lwowie. *Artykuł IV 195.* -

Byli jednak tacy z członków organizacji narodowej, którzy uważali
wystąpienie te zadaniem o trybunał za mistyfikację i szerszą, poro-
żanki trybunałów awerskich lub wielkiej francuskiej rewolucyj-
De

Do załatwienia sprawy Trybunałów, gdyż ogół ten „ustawy Dobrowolskiego, jako takto za-
rządzą Kresów i machnie w powietrze, Prząd narodowy przystąpił do wyprzedzenia ci-
nitych organizacyjnych części, potwornie naszego stać się zawieszę walkę na Sonier i lub ty-
je z dotychczas istniejącym porządkiem rzeczy w Ziemiach Polskich. - Te wszystkie
nie, jasno określone wydziały i departamenty, wszystkie ustawy w wyobraźni, jak rzeczy.
nie a krótko i władze rewolucyjne, obecnie zostały doprowadzone do możliwego
rozwoju i udoskonalenia. - Największą uwagę poświęcając w departamentach spraw
„... energii i... ..”
... „... Wielkość, zaprzeczai, przede wszystkim w tych warunkach, że niejedn-
... w... .. może się wydawać ślącym i smiejącym - le-
... w... .. tylko organizacja była możliwą i skuteczną.”

określających ich skład, zakres działania, przebieg spraw i wzajemny ich stosunek między sobą. W ogólności brano się następującego wzoru. Głównym departament miał Dyrektora, kilku referentów stosownie do ilości spraw i dwóch sekretarzy. Sprawy z wyjątkiem drugiego Sekretarza były mianowane przez Dyrektora naradowy. Drugiego czyli młodszego Sekretarza wybierał sobie Dyrektor. Sprawy rozdzielali się między Sekcje zawiązywane przez oddzielnych wójtów. Pierwszy Sekretarz nie miał przygotowanego sobie żadnej Sekcji, lecz zarządzał całym biurem i pisał wewnętrznego porządku w departamencie. Do niego należała ogólna kontrola, decyzyjność, podawanie i ekspedycja; on rozdzieliał sprawy nadchodzące między Sekcje. i on łączył w sobie punkty departamentu z innymi rozstrzygnięciami istniejącymi w Warszawie. Drugi Sekretarz oddany mu był do pomocy, w praktyce najczęściej odpisywał akta i dawał za galoprenę. Przebieg spraw był następujący: Sprawy wniesione przez Dyrektora lub piewszego Sekretarza rozpatrywano kolegialnie na codziennych posiedzeniach - na których wszyscy członkowie departamentu z wyjątkiem młodszego Sekretarza, mieli głos stanowczy. Sekretarz w myśl zarządzeń uchwał Komisji z referentów wygrał w sobie w domu. Każde okazywanie, akt lub pismo wychodzące z departamentu musiało być stwierdzone przez kierownika departamentu znajdującą się w wydanym porządku

[illegible]

Przedwyszkaniem został zorganizowany najwłaściwiejszy departament spraw
wewnętrznych. Na czele jego stał Janusz Łaguna - dawniej profesor me-
dyki na Uniwersytecie w Warszawie (obecnie sędzia trybunału w Warszawie) Był
dyrektorem od powstania Ministerstwa do powstania Lipca 1863r. Następnie zastąpił

... (nazwa) ten w końcu wstąpił na wykład ze uwagami...
 ... Perowskiego. — Drugim referentem w departamencie wojny był Aleksander Grale
 ... w organizacyi Małuszewski zwany. Referentem spraw międzynarodowych został
 ... Aleksander Gierkowski, profesor na wydziale lekarskim w Szkole Głównej. — Gen-
 ... tem wojennym był obywatel ziemski Bogdanowski, przemysły Effertow i wreszcie
 ... na uchodźstwie były dwaj sekretarzami tego departamentu zostali Bolesław
 ... Malinowski zwany Maliną albo Kujną. — Inspektorem zaś zwołał nad sp-
 ... tena Stojowski. Zarządcaami broni w Warszawie zostali Kujna i Kozłowski.
 ... on też straszył groźbami zorganizowania w Warszawie konnicy i ochotników
 ... w mundurach ochotniczych w świątynie wstąpił jak się zdaje. — do tego nie przyszło.
 ... Wstąpił on, nie jest to...
 ... do departamentu wojny, a właściwie o zwrocie wydatków ponoszonych przez to
 ...
 ... 45 do 60. Sekretarzem Maliną i Szw-
 ... Departament skarbowy zorganizował dyplomata Skarżyński, obywatel ziemski
 ... Augustowski, dawny Sybirak. On odwiedził dobrać sobie urzędników — praca-
 ... jego najdłuższą nad przychodzeniem Tomasza Chłickiego, karyera Banku Pol-
 ... skiego, obywatela już nie młodszego, rozważnego i systematycznego jak mój
 ... zastawiony się z swym biurem w Banku polskim, Chłicki wstąpił do do-
 ... mu na obiad a potem po krótkiej rozmowie szedł do kancelii Corti'ego

[illegible]

Goldman - Przedzenia departamentu odbywały się głównie w
Sommer - w mieszkaniu Skarżyńskiego. - Naschodzenie
do Kasy narodowej fundusze Sekretar Departamentu skarbowego, pod-
nosił w Sekretaryacie Stanu i gromadził do Kasy. - Wyprawy Skirski u-
skutekował tylko z przygotowaniu protokółami Prządu narodowego. -
on także otrzymywał Sekretar Departamentu przez Sekretaria Stanu. -
Kasomowy księgi, protokola Departament wystawiał sygnoty do Kasy i
Sekretar podnosił pieniądze i w Sekretaryacie Stanu. - Wzrost je według
przeobrażenia. -

Sprawy rozstrzygane przez Departament skarbowy gromadziły były
trojskiego rodzaju. 1) Odnośnie się do poboru podatków; 2) Zapotrzebo-
wanie fundusów przez Komissarzy lub innych urzędników narodowej orga-
nizacji; 3) Rachunki obrotów i wydatkowania summ przeznaczonych.

"Zug zernon Socyjskiego" - ...
wymagane ze prowadzenie prawidłowej kontroli było nie-
możliwe.

Departamentem prasy, zarządował niejaki Edward Siwinski, człowiek uc-
stępny opinii. Awaryjny, umiarkowanie zdolny ani najbardziej czynny. Potem kierow-
nictwo departamentu objął Maciej Dmybylko, obywatel z tego rodzaju czyn-
ności, z ciałem współpracownictwa prasy. Kuryerze Wileńskim" Redaktor

[Faint handwritten notes at the bottom of the page]

sk iego strasznego w Wilnie - Dla pozyskania uwag i opinii moich znajomych
i drukował w Księgarni Uniwersyteckiej w Warszawie, (Księgarnia gubern.

Здравствуй, мой охотник! Я от рождения до смерти в Штыкми.

zbiórka piosenek: „Złoty wiek rewolucji na wschodzie”

6. *Przedsiębiorstwa narodowe, państw, skupione w ramach własnego państwa* (1950) m.

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 84

Opracował: referentów posiada: Władysław Bogusławski student b

Handeln moderner Wirtschaft; Paronimische Aussprache z. d. d. d. d. d.

maty cznej kancelaryi Kaniestnika: Wagner, spisprawom. ryan

"Sąsiedzi Polskiej" - którym nie przedstawiać zarządca rewolucyjnej

[illegible]

man roboten, als zuoubler in. Strickmanis

Departament Spraw Zagranicznych z Kancelarją Cieszącego się
dyrektora, Henryka Krzywickiego, Sekretarza Rady miejskiej miasta War-
szawy - Referentem był Prowizor, Prowizor -

o tym samym ogólniej amnestyi 1856 r. —)

изъ коралл. черепишечек (Giller. II. 254; настп.) устрицъ

wie, przynajmniej czynniki
wprowadzamy do porównania. Czasami w doświadczeniu bym pracował

Wojciech Prace narodo wego, Lofembenki'. -

26. Był jenerał departamentu prokuratorski - zostający pod dyktando
dykt. Łosonka Pradła i Dwędy - którym pomagali: Wasiław Szaybelski, Ma-
ryn Sobiecki jako Sekretarz Litwy i Russii; Giller. depozyt nie wyszedł do
Wiednia na Sekretarza wjeżdż. Pradła Narodowego Łosonka - która grał w
Leon Skorupka, i Władysław Hirschtowski; w Łodzi obywatel z Łodzi C.
ze swej strony mieli pomocników. z których tylko zastępował Szaybelski
Cezary Abramowski
Wszystko był czynny - gdyż tamże był przeciwny prawn, jako macecharka

miasta Warszawy.

W końcu utworzono Sekretariat Stanu z referentami i sekretarzem do niego należący. 1) Kontrola i kierownictwo korespondencji Rządu narodowego; 2) Środkowanie w stosunkach Rządu z przedstawicielami innych Władz i organizacji narodowej w obowiązkach Sekretarza Stanu. Najbardziej znaną osobistością Sekretariatu było: 1) przyjmowanie wszelkich pism i przesłanie nadeszłych na cześć Rządu narodowego, dostarczanie listów i pism właścicielom i wydawcom; 2) Przygotowywanie wszelkich pism - które jedynie tylko Sekretarz Stanu miał prawo zamawiać - 3) Wyprawianie kuryerów; dostarczanie paszportów nie tylko rosyjskich - ale i wszystkich innych państw przez legalne władze. Te ostatnie były prawowite i prawdziwe. 4) Śledzenie wszelkich wiadomości komunikacyjnych - drogami żelaznymi; pocztami - zwykłymi i obywatelskimi. Dla dróg żelaznych i poczt zwykłych były ustanowieni oddzielni komisarze, podobnie jak obywatelska, zarządzał jeden z referentów Sekretariatu. Wszelkie zmiany w tej ostatniej wymagały decyzji departamentu spraw wewnętrznych. Korzystał z niej mógł tylko wykazujący się upoważnieniem Sekretarza Stanu. W praktyce jest tak, że nigdy nie było...

5) W końcu Sekretarz Stanu uczestniczył w posiedzeniach i zaradkach Rządu narodowego, zamawiał właścicielom

biorę Biadło; On stworzał wszelkie wyhodowane akta i dokumenty jedną z
dwóch pieczęci -- które miał w swym przechowaniu to jest albo piśm-
ny Biadło narodowego, albo było pieczęcią Sekretaryatu. - Wymiana piśm-
wainiejszych i wzajemnie porozumiewano się Biadło z departamentami oraz
rządów między sobą... potrzebnych zebraniach sekretar-
was codziennie. Sekretarz Stanu.
Benedykta Dybowskiego profesora
Hoskiej Szkoły, która była podłożona w miasteczku Kozimirovskim od strony Ogri-
i Ulicy Oboznej. - Zwykle przesyłał natychmiast galopem.
Sekretaryat był zajęty: Jan Sawicki, Antoni Rozmanth, Stanisław
Olszewski, Tytus Wojciechowski. Antoni Rozmanth jak już o tem było
zmianka, trudnił się ekspedycją, mieszkał, się w sekretariacie przyłączonym
do handlu kolonialnego jego brata Franciszka na Nowym Świecie. - Fran-
ciszek Rozmanth... jednego z asystentów...
obecnie jednak gdy w skutek zwężenia...
nowy Biadło narodowy i szybko wstawiając sobie rewolucyjny ich wydawnictwo
lokal przetransfery do kraju ekspedycji siódmego września. Lokal ten okazał się
za małym i musiano przenieść ekspedycję do obywatelskiego lokalu na
„Łazochiem”...
W nowym biurze łazochiem to pomieszczenie: „Dwa pokoje, w jednym z

nich. biuro, stolik i dwa krzesła. Na jankendach stały gazet: Mjémosłegdoti, ryen
Ruch, Wiadomości polityczne, Wiadomości z polu bitwy i inne, cederwy jak
różne; regulamina wojskowe sprawne i nieograwne; blankiety: Pradw nie
narodowego, Nawrelukas miasta, różnych departamentów. - Na biurku ni
mnóstwo pierzei oraz różnych władc narodowych w kraju, - *W Petersburgu*
stary - arsluj - publiczny - biurowy - 1822
... ..
... .. lak, świeca, papier kopisty, pióra i
atrament. -

Upiór tego było urzędowych naci biur promociących w miejscu
przeważnie przy handlach kupieckich. których właściciele, wad własna
odpowiedzialności, przyjmowali przybywających osoby i walcowali nadchodzą
w procyty; piórnas i t.p. broszury się o ich bezpicienstwo i wadoli tam
się też zapisywady wstawa owob mających interes odbrudzu. - Pała
gumi Sekretarza Stann obchodzili przynajmniej dwa razy dziennie
wszystkie biura promociące i zabierali co tam nadchodzi. - Sekretarz
Stann otwierał procyty, xawagał je do dziennika i o sta się doświ
zwocznie je rozdzielal między właściwych Sekretarzy departamen
tów. - Odpowiedzi były odwrótym porządkiem i rozmowy, się przez gale
perior po biurach promociących. W razach nadzwyczajnych. ku

stało wzmiankowaną niżej osobę urzędnik państwowy, zwany Dyrektorem powiat. Aweyde. IV. 137-185.

Wspomniałem też, wykorzystałem w szczegółach organizację miejską, odtąd gdzie najżył całe stano w Warszawie przybyłki którego znacząco to rozszerzenie swego wpływu wzięcie, na najważniejszych do najniższych wartości społeczeństwa i którym przez to potrzebę się, każdego m. sta w swoim celu. Następnie stanął się on uwalnia organizację miasta od wszelkich czynności które jej nie obowiązujących; zaprowadzić ją trzeba, każeć by nikt samowolnie się nie rozporządzał, nie utracił by się w rzeczy do niego nie należące; by widzieć byś się, wykonał to co rozporządzenia Rady narodowego i drugą instytucji przez tenże Radę wytworzonych. Wreszcie organizacja miejska miała mieć może zastanie, wpływania i kierowania Opinii publicznej, podleganie wzięcia wzięcia mieszkańców miasta i wywoływania tego stopnia przygotowanego zapasów i nakładów bez których powstanie utrzymać się i istnieć nie mogło. Zarządcy i tych celów przybyłki nie spełniał z okiem i w miarę się i możliwości starał się ich osiągnąć radość.

Miejscowa organizacja rozniżała się na następujące działy:

1. Zarząd miejski - czyli właściwa organizacja m. Warszawy.
2. Wojenni organizatorowie.

3. Komisya weryfikacyjna.)

4. Ogólna rada gminna.

5. Polityka i samorząd.

Zarząd miejski składał się z pięciu radnych - mianowanych przez Radę miejską na przedstawienie Starosty miasta. Każdemu radnemu starosta miał wydać orzeczenie. W tym celu było podzielenie miasta i mianowanie radnych starostą z pomocą dotychczasowych Ławników. Każdemu starostę dzielił się na pięć Ław. i z jedynym tylko było sześć Ław. całe więc miasto było podzielone na 26 Ławnictw. z tymczasem Ławnikami - których wybierał sobie sami Radni. W każdym jednym z tych Ławnictw mianował Starosta miasta i ten w danych ramach zastępował radnego. - Każde Ławnictwo dzieliło się dalej na 6 do 10 sekcji - powierzonych wydziałowym mianowanym przez właściwego Radnego na przedstawienie swego Ławnika.

W ten sposób miejski zarząd składał się blisko z 2000 obywateli. Tak że każde obywatelstwo domowe miało swego urzędnika służącego Radniemu z wysłaniem co się działo i wydającego zarząd - w miarę potrzebnych wydatków urzędniczych.

Komisja weryfikacyjna, ustanowiona dla rozpatrywania częstych zarządzeń i wniosków przez państwowych podatków na niesprawiedliwy ich rozkład i nie-

Tsk. 193 - art. 13,

prawniczym postępowanie proborów. Ustawa o tym już dotychczas Bracon
Narodowego z d. 8 Marca 1863r. Rozpatrywała ona wszelkie zażalenia i
przedstawienia w zostawiała pod kierunkiem jednego z referentów
separamentu skarbowego. -

Ogólna Rada Gminna zajmowała się tem, co do rodzin proborów
mich środków utrzymania w szkołach wyjeżdżających, rodzin, do powołania
oraz pozostałych po zabitych, ranionych, straconych lub uwięzionych. ... Pier-
wotnie rodziny te nie miały w Gminie żadnych stanowisk - które się zaraz po
wybuchu powstania powołały jako organizacja kobiet Wygodowa 1863.
organizacja ta rozprzysła się na cały kraj, ale w szkołach ogólny kierunek
stał się niemożliwy. ... Powołano się ministerstwo obrony i Komitetów dwo-
jako na własną rękę. Najbardziej czynne były Komitety: Pauliny
Kraków i Seweryny Brunszowej. Należało koniecznie wprowadzić Radjo-
ni w tę organizację i nadać jej jednolity kierunek - zadaniem tego pod-
jęła się i w części spełniła Ogólna Rada Gminna istniejąca
na krótko w Czerwcu 1863r. ... Podkomisjami Rady były Panie w licz-
bie pięciu, przewodniczącą zaś im punktowo Eiser. (wchodząc z 1890 r.)

Następnie w kręgu Sawnictwa była międzyowa Rada Gminna
oraz również złożona z kobiet, prosiła w każdej radzie. ... Panie te miały
pomocników do wywiadywania się o potrzebujących wypraw lub pro-

w posiadaniach Państwa. Należy Komisarzy polscy utrzymywać stosunki
z dworami Łowickimi - Wreszcie w obowiązkach polscy, leżało utrzymywanie
nie stosunków z urzędnikami i stać się różnymi dyktandami rządowych
utrzymywania z krajem potrzebnych wiadomości i w innych rzeczach
Miałas ona do dyspozycji wszelkie blankiety i przedobione jej rzeczy
niejnych wódecz rządowych. - Szerególniej uwzględnić byś naśladowania
charakterystyczną, piececi bióra państwowego, zbiór jej i zabarkę w skro-
tek dwunastoletniego życia. Polacy starali się Państwu narodowemu
pięty wszelkich. nawet najsekretniejszych rozprawdzeń wydawanych przez
wódecz rządowe, posiadadas ona sekret swobodnego przechodzenia i
strania, przez wszystkie rozprawy, utrzymowała z bióra Oberpolicejstra
oryginałach gwałtowności do podroży po kraju - w głąb Prusji; z bióra
Kamierunka gwałtowności zagranicą i rygorami wódecz wódecz
wystawiane na przybrane narwiska, wreszcie umiała dostarczać wódecz
wódecz legalnych legitymacji osobom które potrzebowały być zapo-
sane w księgach stałej ludności m. Warszawy. -

Całkowicie polscy narodowej przeważnie nie nie pobierali żołdu. - Wypłaty
konno było państwem pieniądze ludzom przedstawionym wszelkich innych
żołdów do życia. Dwójde konno polscy nie pobierali 1500 r. st. rocznie,
mniejszemi. - Tak podaje Aweyda. Według zeznań innych osób NA-...

...rolnicy strzy... na opłatę agentów, kurjerów...
 ...karsawski ludzi skompromitowany...
 ...ym sztykietnikom 1800 r.sr. pomocą...
 ...10 r.sr. Nasz tajnych agentów...
 ...skich urzędników...
 ...innych rzeczy...
 ...synagog...
 ...

Wydatki nadzwyczajne sły wydatkiem na perszekrowanie
 ...urzędników nadawych...
 ...Ostatnia wiosna instytucja, wustanica, tej cyrk. byli tamtames cyrk. tak swa-
 ...na Stron narodowa zorganizowana, jener Kaczkowskiego zgdy był dyrektorem
 ...w Warszawie stancowli oddział 250 ludzi którzy
 ...wyjątkiem szeregi sztykietników nie był wcale ubrojeni. - Nawołnikiem ich
 ...był Dawid Landowski i stał bezpośrednio pod rozkazami Kaczkowskiego i smarli-
 ...bandarmi pobierali po 150 r.sr. miesięcznie. i mieli obowiązek prowadzenia
 ...występów i wreszcie członkom narodowej organizacji. Oni pracowali i prze-
 ...występowo co było potrzebne dla jakich bądź celów ruchu rewolucyj-
 ...nego, oni nadzorowali warsztaty narodowe. a nawet przeduli zmyśla, słu-
 ...policijną. - Szeregi sztykietników pod dowództwem oddzielnego oficera

stępujące ważniejsze zarządzenia): -

Departament Spraw wewnętrznych ukończył nową, ustawę administracyjną, w której instrukcyje określają, w szczególności, obowiązek władz cywilnych, jak wojskowych, tak i ^{niem.} powiatowych, w stosunkach z władzami wojskowymi. - W urzędach powiatowych wprowadzono do pracy biurowe referentów, oraz stosownie do rozległości powiatowych powiatów zwiększono biurowe kancelaryjów okręgowych, którym otrzymali specjalne pieczęcie. - Wreszcie uchwalono projekt nowych parafialnych i wójtowskich. W składzie osobistym cywilnych wojewodów ~~urzędy~~ zmiany z których dotychczas tylko powołanie Mieczysława Chwałki w miejsce Władysława Łobowskiego na wojewodę krakowski. na pewne jest wiadome. -

Departament wojny zamianował namiestnikiem się zbrojeni ch
województwa krakowskiego Szymon Chmieleński byłego ofi-
cera armii rosyjskiej a brata zwanego już nam Ignacego. - Wci-
snym zaś namiestnikiem podzielnym województw krakowskiego i San-
domierskiego został Józef hr. Hauke. Ładę dywizyjową wam
oficer rosyjski - stóren w powstaniu przybrał nazwę „Bosata” -

...ment Chruszczowski ur. w 1870 Jarosław w woj. łódzkiej
...chowania otrzymał w 1906 lic. Aleksandryjski, skończył w Be-
kersk. jego imię jest powiatu z ... woj. lubl., gdzie ukończył

Wojewoda Lubelskiem został generał hr. Waligórski; Podlaskim -
Marcin Borelowski znany pod imieniem „Edeleweł”; górnym
kas' Narechowskiem był zbrojnych obu tych województw został mia-
nowany Michał Kleisenreich. Był oficer rosyjskich dragonów
znany w powstaniu pod imieniem „Kruka”. Ten sam Her-
szel jest już nie pamiętam w 1848 roku i w 1849. Był imieniem
następnie uwolniony. W imieniu zbiedz zaraz za granicę
tu trawimy jego ślad. W imieniu o której właśnie mówię. Gdy
w 1848 roku. W imieniu. W imieniu. W imieniu. W imieniu.

Wojewoda Lubelskiem został generał hr. Waligórski; Podlaskim -
Marcin Borelowski znany pod imieniem „Edeleweł”; górnym
kas' Narechowskiem był zbrojnych obu tych województw został mia-
nowany Michał Kleisenreich. Był oficer rosyjskich dragonów
znany w powstaniu pod imieniem „Kruka”. Ten sam Her-

szel jest już nie pamiętam w 1848 roku i w 1849. Był imieniem
następnie uwolniony. W imieniu zbiedz zaraz za granicę
tu trawimy jego ślad. W imieniu o której właśnie mówię. Gdy
w 1848 roku. W imieniu. W imieniu. W imieniu. W imieniu.

... wskazywali na Mierosławskiego jako na jedyną osobę, która mogła ochronić państwo od wszelkich intryg i zamachów stronnictwa białych, jako na strażaka realny i radził by rząd dwojgiem przywrócić stronnictwom zobowiązać się do powołania generała na sejmie państwa. W chwili walki rząd zobowiązuje się przyjąć do powołania generała wyczerpując nie tylko inne dotychczasowe umocnienia, nie samą czy nie chciał nie dotrymać danych przyrzeczeń. Pierwszym dni lipca wysłano więc do Paryża Chmurskiego z zapytaniem na jakich warunkach Mierosławski będzie wstąpił na czele stałych gwardii powstańców.

Mierosławski po słownym okrad się porównującym wszelkiego rodzaju, nieumiarłowany i gwałtownym. Odpisał Brzdowi że... „proszę więc złożyć Brzdowi narodowemu pewne warunki że ten zamianuje go generalnym organizatorem powstania w Polsce, do wojska wszelkich formacji zagranicznych, ministrem wojny na wszystkich trybunałach i w razie potrzeby wszelkim wojskiem”. Gdyby Brzdowi narodowy zgodził się na przedstawione warunki, to miał mu przysłać do dyspozycji 12 milionów zł, a nadto zmniejszyć bezwarunkowo skład komitetu polskiego w Paryżu. Na jego pomocnika w Paryżu Brzdowi narodowy miał zamianować jakiegoś...

147

Pana N. i dostarczył mu do dyspozycji 4 miliony złp. nadto zobowiązał się nie zmieniać pełnomocnika bez porozumienia z generałem. Bractwo narodowe ma się składać z pięciu wymienionych członków. Do czasu, raz w miejsce ostatniego członka zasiadać będzie S. W. jako pełnomocnik generała. Bractwo narodowe wybierze sobie pięciu zastępców, lecz ci muszą być aprobowani przez Mierosławskiego bezzewolnie którego nie mogą zachodzić żadne zmiany w składzie Bractwa. —

W dodatku Mierosławski zastrzegł sobie wolność obrania miejsca pobytu — nie krążyć się granicami kraju. —

Ze zdumieniem otrzymano w Warszawie odpowiedź taką, że członkowie zaręczanego i odrzuconego przez wszystkich, nikomu na nie nie potrzebnego — bez którego powstanie doskonałe się odbywało i mogło odbyć. —

Napisano mu więc pod dniem 16 Sierpnia 1863 do P 1625 że „Bractwo narodowe postawionych warunków nie byłoby w stanie dopełnić”. — jednak dla dowiedzenia swych dobrych chęci zaproponował inną. Mierosławski czas jakiś udawał obrażonego, młotał — lecz już we wnętrzu zgodził się na wszystko i został zamianowanym „naczelnym organem” z otorem formacji zagranicznych, z obowiązkami zakurowania broni, formowania zagranicznych oddziałów i werbowania ofic.

ów niższych stopni". Ściemniały wstąpić nie wysłano. — Dotychczasowej
la *exposé de situation militaire* i *proposé de réorganisation* poro
w latach 1863 i 1864. — Paryż, 1774 (X. 245.45). — *Wstępny* *manifest* *ni* *o*
Lithora. (I. 226). —

W czasie tych pertraktacji z Mirowskim, departament wojny promoco
nowa organizatorów wojewódzkich i powiatowych, w Warszawie zaś organizację
tę miejską i okręgową; wskazał nie wskazał szans, która ta została, wskazał
obudzone i dla braku odpowiednich osobistości nie tylko wiele powie
ale nawet niektóre województwa do końca funkcjonowania były porobione. Świe
ne prawidłowej organizacji. —

Na organizatora miasta Warszawy zamianowano dotychczasowego protoka
zastępcę Naczelnika miasta, Włodzimierza Lempkego. — Później
kiedy go został Józef Piotrowski, obywatel ziemski z Augustowa nadw
skiego. W obowiązku ich leżało formowanie nowych oddziałów wojska
ochotników werbowanych w Warszawie oraz gromadzenie i ekspedycja
na prowincję, wszelkich przyborów wojennych, mundurów, obuwia, ży
wności i t.p. W skutek czego otrzymali oni bezpośredni nadzór nad
kierunkiem warszawskich wartowników. — Później Warszawa nie mi
gła zaspościć wszelkich potrzeb, Lempke nawiązał stosunki z for
kami zagranicznymi i w końcu Lipca wysłał do Stryż do tamt.

...komisji urojenia lekarstwa Janewskiego z podmiotem ego.
...porowienia odpowiednich obetalunkow. - Zdaja uz wskaza ze nietylko
...osiagneta zamierzonych rezultatow. - Stowami tego ...
...wyowiada zdanie: „Sempke pednis ... z rozwinieniem sie i
...porozumieniem i mimo beztannych zacji wywoływanych jego krowkiem i
...organizmickim charakterem ...
...zostali ...
...funduszy mogly ...
...zdrowia powinieno ...
...czonkow i sekretarzy. - Prezesem tej komisji zostal ...
...profesor chirurgii w Szkole Zdrowej. - Miala ona swa ...
...lekarze wojewodztwa jako
...w powierzonych im ...
...obowiazek ...
...dowodow ...
...organizacji narodowej. - Wojaka rosyjskiego nie
...
...chorzym rosyjskim, wiec ...
...W oddziale Leybrieta ...
...1860 r. general ...

czem nader. Niektórzy proszali swą lekkomyślność do fotografowania
na ulicę stroju - co stało się powodem zguby - gdy się dostali w ręce
w Los Angeles. - Landarmiya miała za główne zadanie, podniesienie siły
i politycznej i niebieskie uregulowanie pomocy przy formowaniu oddziałów. -
Początkowo i przenosiła na miejscu wskazane broń, mundury i amunicję;
następowali warsztaty, szewskie, grodzili kute itp. A gdy oddziały
stały się stanąć pod broń, uniemożliwiali mu jego bezpieczeństwo w granicach
wysokich prowizji, dostarczali dowodzących wszelkich możliwych informacjach i
wiadomości, dostarczali przewodników lub sami zastępowali ich w razie potrzeby - a
w niektórych województwach na własną rękę organizowali oddziały zbroj-
ne, podlegające się przytem terroryzmowi. - W końcu do nich należało wyda-
wanie wyroków wydawanych przez miejscowe trybunały rewolucyjne. -
Najważniejszą czynnością Departamentu skarbowego z wyjątkiem było
wydanie Ustawy o wewnętrznej pożyczce w wysokości 25 milionów złp.
która miała być sfinansowana z wszystkich trzech zaborów. - Dla celów ma-
jących się pożyczki ta miała być przymusowa. - Jednocześnie postanow-
iono że gdyby roboty tej pożyczki poszedł z łatwością to się ją podwyższy
do 40 milionów złp. lub w takim razie miała być dobrowolna, dla wszystkich
bez wyjątku - lub miało przenieść do województwa nawet najbardziej
warsztaty społeczeństwa. - Pożyczka ta była już w tym czasie, a była w tym czasie

... ..
... ..

rodowym. - Byłoby w Lwowie może większa pomoc niż jest teraz
 7. j. - ...
 ...

[illegible]

...wypuszczenie na le wystrzał. ...transitoria carej sey zimnowy y ...
...z
... ..
... ..

[illegible]

... 1861. 20 sierpnia. Słucham w Katedrze Akademickiej tegoż emendo
... 1861. 20 sierpnia. Słucham w Katedrze Akademickiej tegoż emendo

the formation (N^o 114-127 & 1879n). -

Do wywaru nasiklu na majsznierz obrobionii, na wniosek ^{ki} ^{na}
 krolana w departamenii skarbu trohla wydał Prząd narowowy ^{Sel.}

[illegible]

... i nieprzerwanie wychodzi.
 Tanie i szerokie rozpowszechnienie od czasu do czasu się pojawiające ani myśla-
 sy stosować się do sukcesu Prądu narodowego i wytkniętego przez nie
 punktu. Wiadomo i mił się zdarzało że ono jedynie pojmując jak potrze-
 ba stanu sprawy i wypowiedzianiem swego zdania istotna korekta przynosi
 powstanie.

Jako pewnie nieścisłe tajemne pisma z owej epoki podajemy.

Wiennicki narodowy redagowany przez Hennela; Prawda, redaktor
 Lubowski; Dzwon duchowny; Słotka, Niepodległość. (Włochy) była
 oficjalnym organem Prądu narodowego, wychodziła na białym papierze
 nie-ukleśnym drukiem i wyglądała na ciele, najeżona, grzebna. Wiennicki
 starannie drukowano Prawdę.

Wydawanie na prasie zagranicznej, zdano zupenie nie licząc wła-
 dyświego Cieszkowskiego... Co on w tym kierunku zabrał i jak się sukcesy-
 wało wydobyć dotychczas pozostało w tajemnicy... Prąd narodowy spe-
 cjalnie, na to nie wyznaczał liczeń rządowych fundusów. Co ożydku
 wysłane bezpłatnie przez Departament prasy wprost do różnych
 zagranicznych i wiennickich, znajdowały tam umieszczenie... Tak np.
 Berlińska National Zeitung przez Cieszkowskiego starożytna że listnie

Był też zamieszkał w tym czasie w jej domu w Warszawie. —
Piller był stałym korespondentem krakowskiego „Czerw.” —

[illegible]

nosnej Ameryki - Krasnowski. -

Utrzymanie tych agentów kosztowało Skarb narodowy do sumary
go tysiąc franków miesięcznie. - *Encyclo (P. 179), Litter II. 210. (argm).*
Komunikowali się oni z Rządem narodowym wyłącznie przez Paryż gdzie
dziśce Władysław Czerwinski był głównym pełnomocnym agentem i on
tylko wysyłał sprawozdania do Rządu obywatelskiego z sumarycznych
wiadomości z departamentu Spraw zagranicznych. Stosowano się, Kuryera
do niego nawet telegrafem. Najbliższą rzeczą Kuryera francuskiego je-
n. rosyjskiego Konsula w Warszawie Wallesin'a. - *Encyclo wspomina o tym.*
Ten podwójny Kuryer miał się nie dotykać w ręce rosyjskiej, policyi. Wła-
dy Czerwinski Kuryera którego się zatrzymał w hotelu Europejskim. Gdy ten już
miał przy sobie wszystkie ekspedycje konsula i Rządu narodowego d. 17. Pa-
dz. 1863. - policya obłąkała hotel i zaczęła odbierać rzeczy w wszystkich
najbardziejach osób nie rosyjskiego pochodzenia. Przemyśleli, że można
było w moim ręku znaleźć waleczną torbę podróżną ~~już~~ Kuryera.
Gdy policya przyszła na Kuryera i zabrała od niego klucze do torby i kufer-
ów. Ten zadaniem stanowiło ustąpić kwaterę z małą przy sobie aktą urzę-
dową francuską i prosić aby natychmiast o własną rejestrację poinformowano
margrabiego Wielopolskiego. Wielopolski polecił zostawić Kuryera w grocie
Polskiej. d. 17. 1863. tego, a Kuryera był zastępcą i nie mógł być...

... kaja podówczas w Europejskim hotelu.

W Sypniewie usunąć za potrzebą dostania tym agentom sekretarzy
C. miał specjalnie słać i walczyć wszelkie ekspedycje i ekspedycje słać
do narodowego kierunku... a w rzeczywistości kontrolować czynności sam
ich agentów, którzy przeważnie należeli do stronnictwa białych, nie con
nie strasili w myśl strachu narodowego a raczej tylko przetrzymali
przeważnie języka. Skonieczni się zwrócić na zmianowanie dwu
tylko dwóch sekretarzy. o to: do Wiednia wysłać Ellera - a do
Petersburgu. gdy Skolimski wrócił do Petersburga z wyjątkiem
właściwie z Uniwersytetu Moskiewskiego.

Żądania zagranicznych agentów dotychczas przetrzymały w tajem
cy. wiadomym się stało tylko to w wspaniałych wyzwaleniach agentów
Mitkowskiego i Łapiewskiego. Żądano się, nadto zabieg i uścisniania Syp
Mładysławu Raczyńskiego nad utworzeniem produkcji floty wojennej
choćkolwiek z jak najmniejszą ilością i najmniejszych morskich stat
ków. w celu zdobycia dla Polski praw strony wojennej w myśl pro
wa morskiego że „każda pojawiająca się na morzu flota - która wko
niek wyładuje na wspaniałym brzegu - ma się uważać jako flota”
narodowa narodu do którego należy”. - *Democraz i inni* *Trądowski*

... to było u niego ...

ministra Spraw Zagranicznych (18. 183). Projekt narodowy, wreszcie już doświadczone
 zawodnie z wyprawą, Łajisiskiego, wreszcie cały ten projekt za niewykonalny.

A teraz z kolei musimy się zwrócić do innych strichów dawnej Polski.
 To jest nas Litwa, Prus, w Poznańskie i w Galicyi; i choć już krótko opo-
 wiedzieć co wygłoszono w każdej z nich się trzeba.

W Litwie, w powstaniu Czerwoni, Murawiew, wizer, Alexandra Odierka, Franciszka, Dalew-
 skiego i Antoniego Chłubińskiego, Czerwoni, Wydziału albowiem, murawiew powsta-
 nia, Litwa, powstanie w reszcie Władysława Małachowskiego inżyniera dróg i
 mostów, Konstantego Kalinowskiego kandydata nauk z Uniwersytetu Śe-
 terburskiego i ołkowskiego Czerwoni. — Ci stworzyli nową organizację, murawiew
 Wydziałem wykonawczym nas Litwie. Która, postrapiła, powstanie murawiew, u-
 mości się, powstanie, wszelkich wysiłków Murawiewowskiej polityce. — Zaczęły w kon-
 cu nieporozumienia między Wydziałem a gubernatorskim agentem Prus
 narodowego du Lorana. Który zmusił Projekt narodowy do odwołania z
 Wilna du Lorana, przekraczającego ciągle swą kompetencję i wydania
 na jego miejsce Aweyda. — Sprawa, du Lorana, odwołanie, powstanie
 powstania trybunałowi rewolucyjnego. Który, go, nie, potępił, powstanie, powstanie
 i nie, uniewinnił, powstanie, powstanie, w podjęciu. —)

Aweyda wyjechał do Wilna ze legalnym, powstanie, z biura Warszawa

[illegible]

się było prawie nie możliwe. Na naradę wymyślano się nocami w
cementarz ewangelicki. Wkrótce po przyjeździe został utworzony w mieście
wsem upadła cała organizacja lwowska. - *Hontkowsky, Holinowski*
... *...* *...*
... *...* *...*

Na Rusi już w Maju 1863. w kilku ukraińskich powiatach przebiegała
walka między obywatelstwem i miodziarstwem, potęgą i rucińską rewolucją
cyjną, potęgą i miodziarstwem. - Miodziarstwo w Kijowie, zaczęła wydawać podziemny
na gazetkę ^{podziemną} „Odrodzenie”. - Następnie studenci uniwersytetu Polskiego
i Rusini w nocy z 7 na 8 Maja wyszli w białą Radomyżkę w celu
potężenia się z powstaniem kamieńskiego powiatu. - W nieujawnionej
wraz z miodziarstwem powstanie ograniczało się na zjazdach i naradach
polskiego obywatelstwa przygotowanego wraz z miodziarstwem nie było na
Od całej gromady miodziarstwa oddzieliła się grupa 20 miodziarzy
wsi w Warykowskim, powiecie z zamiarem ogłoszenia powstania
dotychczas hramot. - Na 2 wozy, a trzech konno przejeżdżali przez
wieś Fastów, Dydowiczynę, Holaki. ogłaszając ludowi wolność i
uczenie. - W Holakach zmieniło konie. - Lud przyjmował ich w
wściekłość nieprzyjaciela lub niedowierzając iż na koniach we wsi Soboty
w powiecie Radomyżskim zebrana gromada nie przyjęła ich.

by i najokrutniej wymordowała. - Giller. (Z. 99-104).

W tymże miesiącu na granicy powiatów Berdyuzowskiego i Synowieckiego we wsi Maliniskach zebrał się oddział złożony z obywateli i dworskiej służby około 200 ludzi pod dowództwem Dobrowolskiego czy też Dobrowolskiego. Wystąpił w kierunku strony dworów kawalerii dragonów wrokiem rozproszył ten oddział zupełnie. Następnie przez czas jakiś trzymał się w powiecie Berdyuzowskim Kozłanowski; stąd się przemieścił pod Bugajem. W tej okolicy ukrywał się wcale ślady oddział Władysława Cichonickiego. Ostatnio rozgromiony pod Mińkowcami; Stawuta, gdzie Cichonicki zginął. W powiecie Ławarskim najdłużej się trzymał oddział pułkownika Edmunda Poryckiego - który w końcu dnia 15 Maja został rozgromiony pod Salichą. Był jeszcze jakiś oddział zbrany przez Bereżera z pola między Kijowa. Blisko jednak brzo tego oddziału zupełnie są nam wiadome. W Terenbach w powiecie Szwetich Lichinski i Chojnacki zbrali oddział z którym urządzili napad na pułkownika Domaszeniewa kwateryjnego w Swiricy. Napad został odparty. przyczem wzięto około nie wielu obywateli i interesów innych powiatów w których zarządził na nich rozstrzelano. Bienta ekstrudowano siedząc na dobrych koniach niekiedy.

Na Wołyniu w powiecie Włodzimierskim pod wioską Porycką, rozprawy

prowadzeni przez amantę. Teżowa stoczyli utarczkę, w której wzięli, powo-
zabli 24 koni, 10 wozów, 24 strzelb, 9 pistoletów, 8 granatów oraz kilka
pewna, ilość prochu i amunicji, przewyżający w ilości pewna, ilość exempli
płatny złotych Hramot... Działanie wojny, wyginęli... renty za...
gromad... oddziałek liczył do 50 ludzi... *Plan... do...*
... w...... *... do...*... *... do...*... *... do...*...
... do...... *... do...*... *... do...*... *... do...*...
... do...... *... do...*... *... do...*... *... do...*...
... do...... *... do...*... *... do...*... *... do...*...

Wtedy o tych porażkach rozniósł się szybko po całej Rusi i spowodowa-
łowała powstanie ruchu rewolucyjnego... Organizacja narodowa na-
ma cele której stał obywatel Sotofowski rozluźniła się zupełnie; wstąpił
ledwie w lipcu Antoni Chamski młody i energiczny uczeń... potaki-
fił mu znowo wprowadzić w niej jakiś ład i porządek; uszykował organizację
związku powiatowe, zaczął zbierać fundusze i wydawał inną podziemną
ziemną gazetkę, zatytułowaną „Wakno”. W tym też czasie i je-
nerał Wysocki uważany zawsze za Dyrektora wojennego powiadomił
wych, zdecydował się wykonać darowo projektowaną wyprawę mro-
Rusi... *... do...*... *... do...*... *... do...*... *... do...*...
... do...... *... do...*... *... do...*... *... do...*...
... do...... *... do...*... *... do...*... *... do...*...

Zebrano w Galicji oddział liczący do 2600 ludzi... Część tego wo-

był powierzone Horodyskiemu, miał strażę, objął dowództwo sam Wysocki i
 a dnia 30 Czerwca wkroczył na Włocławek pod Radziwiłłowem. Na wstępie
 ematoli dowódca najwyprzedniejszej potyczki. Horodyski zginął w całej wyprawie
 odpowiedzialny za skuteczną dotkliwą stratę została napowrót odparta do Galicji.
 Władca Wysocki przebywał bezczynnie w swoim rozkazaniu z i żalami na Krucia
 i Adamo Sapichę, przypisując mu główną winę swych niepowodzeń. Sapicha
 i jest winny to temu że uważał popierał Sciaranickiego jako posiadającego naj-
 lepszy warunków do objęcia materialnego dowództwa. Wysockiego zaś uważał za prze-
 mątlonego już i w ogóle niezdolnego do służby. Później narodowy partizant to wa-
 ra, nie Krucia Sapichę i po klęsce Radziwiłłowskiej powrócił do dowództwa Stoż-
 yńskiego. Stojąc na porożu port Sapichę, niedługo bezczynnie w Galicji. Stoż-
 yński został zamianowany na celnictwie w powiatach galicyjskich. ruskich i ukrai-
 nskich i otrzymał na pierwsze tygodnie potrafił sumę 200000 złr. Wkrótce 1863
 podziwiano za te pieniądze oddały i nadal pozostały bezczynnie - rozloko-
 je - wane na łóżkach we wschodniej Galicji. - *Staw. 18. 1863. W tym roku*
ministeriancki ostatnio zabierał w seny. - Lewicki komitet Sapichę nie
 przedstawiał działań samodzielną i Później narodowy po wycopaniu wszelkich
 środków by dojść z nim do jakiegoś kolwiek porozumienia, w sierpniu
 1863. polecił Stożyskiemu by się rozprawił opornych i ustanowił
 go we dworze wydał rozkaz narodowego dla wschodniej Galicji, co wtedy

skierem zabieramy od Warszawy... Sapieży już w ówczes nie było w Ko-
ju, uwierzony przez Austriaków, wielkim konsem wyjechał z wio-
nia i uszedł na granicę. Wroble znalazł się w Paryżu, stał w wielkim
spokoju starał się podtrzymać dogonywając powstanie, i znowu się
najbardziej energicznym zwolennikiem Bractwa narodowego i głosił pro-
gizację potrzebę zgody i jednolitości w staraniach wszystkich straż-
ników Organizacji narodowej. Był okazywał jak broni jego roztay
„mądrym Polakiem po szkodzie.“

W Galicji zachodniej czynnym był znany już wyśelnikowi Wy-
dział Bractwa narodowego w Krakowie... Napotykał on jednak w
zjętą przeszkodę tak dobrane ze strony władz austriackich, jak bardzo
jenie od ożnych niepokojących i niecierpliwych kółek w szeregu
niej od prąży anarchicznej (Chwilewskiego - który ze swymi sto-
nikami przebiegał w Krakowie i najbliższych jego okolicach.

W Poznaniu po uwięzieniu m. Dziadzińskiego i uwięzieniu Pout-
go - sprawy powstania przybrały obrot niepowodzenia. *Pr. 11, 10*
raz pierwszy został uwięziony w Poznaniu 1863. Poutgo
został uwięziony w Poznaniu 1863. Poutgo
został uwięziony w Poznaniu 1863. Poutgo
został uwięziony w Poznaniu 1863. Poutgo

Łączyński. do Lubieńskiego nie umieli sobie poradzić z rozruchami organi-
zacyj, w skutek czego już w końcu Czerwca Straż narodowy uwiadził się zmu-
nowym wysłać do Poznania Stanisława Frankowskiego dla przeprowadzenia
reorganizacji kantonowych władz prowincjonalnych. - Frankowski przybywszy
na miejsce przekonał się iż tu właściwie nie reorganizacji - lecz zaprowadzenia
amerykańskiego na nowo potrzeba. Ustawiony do przeprowadzenia tej czynności
natychmiast umysł Lubieńskiego stojącego na ciele dożyłkowej organi-
zacji i przy pomocy swych znajomych i zwolenników zaprowadził nową orga-
nizację, pokrył ją najgłębszą tajemnicą, na ciele której stał się tak zwany
„Komitet Wielkopolski”. Organizacji tej powiemo wszelkich dodatkowych
starani, pruska policja wykryć nie potrafiła. - *Aweyde. - Autor dwóch*

ksiąg: „Historja ruchu w Wielkopolsce” i „Historja ruchu w Wielkopolsce”
„Historja ruchu w Wielkopolsce” i „Historja ruchu w Wielkopolsce”
czego wyraża się w następującej: *„Historja ruchu w Wielkopolsce”* (1868).

Na prawdę, niszczące powstanie w jednym rozwoju było tylko w ognisku
sprawienia, to jest w Królestwie Polskiem. gdzie mu sprządy uwadze-
nia władz miejscowych. Były to najciężniejsze chwile dla narodu
świeżego Półki powiada: „Nie było ani jednego cielecia, wspaniałego Ro-
baka, któryby nie miał się, jakiegoś kółka i nie brał czynnego udziału
w pracy narodu. Organizacja czerwona zmieniła się w kółko

... w ... "Hie, ...". T. 74-75. Polacy powtarzali znowu
jak się do Rosjan: "Musicie wreszcie przyznać że mamy teraz dwóch, byli b
dy i wielkie pyłanie kłóten z nich silniejszy?" Rosjanie młodszy os
musieli to wyprawa... gdzie ten drugi rosyjski rząd. Ład się zachow. rozka
wał że nie raz można było podejrzewać że i on jest w porozumieniu z
protestantami i wspólnie walczą do gruntu. Wszystko w tymko Petersburg
kto inny z drugorzędnych przedstawicieli właściwej władzy protestantów, talu
kernego i energicznego w celu ewangelizacji protestantów. wnet było poma
krowane przez przeciwnymi zarządzeniami wychodzącymi z Pałacu Pa
wskiego, z Łanku a nawet z Petersburga. ... I w tem to rozpro
walekich działań, w tem braku myśli przewodniej, jakiegoś kołowa
systemu i siły w Szwecji, było największe niebezpieczeństwo i
sta rosyjskiego panowania w Polsce. Bynajmniej zaś w tym
choć tak mądre i przebiegłe obywateli, Departamentach
du narodowego z ich Dyrektorami, reprezentantami, Sawnikami i
tam się nazywali wreszcie robotnicze organizacyi. ... Iu nie w
no raz który powstąpić musimy. że wszystko rozwiązało by się
jednej chwili jak mgła poranna - gdyby tylko wadza legalna
okazała się prawdziwym rządem i poruczeniem siły i strachu zmi
łta do podważenia tych, którzy w danych okolicznościach

[illegible]

(~~Stwierdził~~ ~~na~~ ~~Przed~~ ~~razu~~ ~~arcsin~~ ~~Przed~~ ~~narodowego~~ ~~z~~ ~~ty~~ ~~probi~~;

Postanowienie z d. 8 Czerwca, zabraniające przyjmowania środków po osobach
wydalonych ze względów politycznych z służby rządowej. -

Депутат 2-го класса 2-й Черноморской кадетской школы, в настоящее время находящийся в отпуске, в связи с чем, просит о предоставлении ему отпусков.

Результаты 2 дня 30 июня - хорошо, все хорошо.

Decret z dnia 25 Sierpnia - małą którego wszyscy członkowie politycy wykonali
raz, komisarzy i lednicy i t.p. zostają wyjęci z pow. praw...

Decret 2 dnia 31 Stycznia zabraniający ustruowania podatków legalnych
Sędynia Rosyjanom i to tylko do pewnego stopnia wolno było

nie nosić żałoby i zamiast zupełnie czarno używać kolorów fioletowych. Wszakże Panu kompozytorowi z tego uwzględnienia używano „kochańkami” Felickiego “ze względu na fiolety”.

Żywoty i niewyżyte widoki przedstawiały się w owym czasie w Agrydzie. Laskom gdy w dzień pogodny w godzinach spacerowych publiczności starawka tłumnie wylegała na przechadzki, po ciemnych alejach ogrodów. Te tłumy kobiet czarno ubranych z bolesnym wyrazem twarzy, posuwających się jak cień, przypominały wirydarze plantarny i pastwiska muraw, używających ruchu i świeżego powietrza. Stojące i marszczące w czarno, wiele z oznakami żałoby w kominach i klapy surdutów lub czarnach. Nawet lakiści w roku dziewiętnastym były ubrane żałobnie. Obcości świeżość i zabawy dzieci były również białymi i czarnymi łosiami. Wszakże inne kobiety, które stanowiły wyjątek. Niepochwała Pan były przybrane w kwiaty żałobne. Wzrosty magazynów składały się z ramy czarnych, popielatych lub białych makry. Kwiaty robiono także żałobne szare lub czarne. Łatry, róż, wycy i białymi przyskami. Wszystko to z kolei widział mój ojciec. Wypłył z niego przedmiot żałoby sprowadzano z Paryża.

Jeśli kto musiał wychodzić z miejsca wesołego polowy, winien był pierwszej wychodzić na to, przyzwolenie Bractwa narodowego. Również i tak nie mógł porzucić w miejscu Honnu Bractwa niekarad wyjazd.

Zachodzący wygnanki że nie tylko Polacy ale nawet Rosyjanie ich nie
wiedzieli do kogo mają się właściwie udać z jakimś żądaniem lubo
zażaleniem; która właściwa jest im potrzeba, której się okazanie
względniejszą i sprawiedliwą. -

Sprawiało się np. następujące zdarzenie: W Sandomierzu w roku 1863r. stracono pewnemu oficerowi rosyjskiemu konia. On sam
zawar skargę do miejscowej policji. Ale tam nie tylko że nie po
no żadnych poszukiwań celu wystrubania zguby lecz jeszcze oficer
stał w tajemnicy groźbą werwania rewolucyjnego marszałka miasta. Cyta
cofał się skargę, jeśli chce uniknąć jakichkolwiek nieprzyjemności. -

Oficer z Sandomierza natknął w roku poszedł do policji i opowiedział mu
swe kłopotliwe położenie: „Legalnie właściwa nie pomaga - rewolucyjna
grozi bez wyrocznego powodu. -”

- Spróbujcie Pan bracie, może ma to skutnia policji poprawczej; może
właściwej władzy wniesie zażalenie - -

„Tak to nie do właściwej.?”

- Tak jest nie do właściwej. - Należało się udać do władz
rosyjskich - a Pan się udał do władz rosyjskich. -

„A gdzie jest ten nasz polski - ta władza narodowa
w Sandomierzu.?” zapytał oficer.

...A tutaj, przed Panem - musiał dalej tym samym koniem i przeskoczyć
 luba Siedma. Zmienił Pan tylko nagłówek podania i zostaw je u mnie, 22-
 ...toż sam że wysłan zastępcy i wysłanie. Złoty masek i przesyłamy, stu-
 wa. -

...toż było rady. Officer, może nawet zginął, i takowa, zastawia się do ucie-
 zanej rady i jeszcze przed wieczorem wyszedł utraconego konia. -

...pro. Pani. indziej znowu powtarzało że do Warszawy miał przysłać jakiś oby-
 ...toż z prowincji dla przedsięwzięcia starai o uwolnienie syna i uwolnienia

...toż był w Warszawie. Co też, gdyby go przez staniach otrzymał od marszał-
 ...toż miasta wzwanie - by bezwzględnie wrócił na wieś. - Gdy starania o

...toż uwolnienie syna przesiadły się do wyrażenia skutku. obywatel zwołował się

...toż w Hotelu Europejskim swego czasu siedzieli przy stole. - W tym - siedzący

...toż w Siedmiu ogrodzie w alei wstąpienia na pierwszą ławeczkę siedzącemu

...toż w Siedmiu ogrodzie w alei wstąpienia na pierwszą ławeczkę siedzącemu

...toż w Siedmiu ogrodzie w alei wstąpienia na pierwszą ławeczkę siedzącemu

— Ależ nie znam nikogo w Paryżu - odpisał śladkiem.

„ Tenże go nie potrzebuję, przynies mi Pan podanie, to samo miejsce. ”

[Obywatel natychmiast pospieszył do hotelu - napisał zaś o wchodziło i po chwili był z powrotem - gdzie go oczekiwał młody człowiek.]

„ A teraz wróć Pan do hotelu - za parę godzin otrzymasz odpowiedź. ”

[W parę godzin zwrócił się do drzwi śladkiem i jeszcze chwila warte drzwi ayjaś रहा उनमिसा zwrócił się do drzwi naradowego młodego człowieka.

probył pretens w Warszawie aż do ukoniecznia grywy. - Autor, w tym czasie codziennie w owym czasie jadał w Hotelu Europejskim w table d'hôte.

o godzinie 2 po południu i słyszał głośno opowiadane różne grywy.

... .. i wypadkach w mieście.

... ..

A oto inny jeszcze autentyczny wypadek:

Z pewnego domu wyszedł bez opowiedzenia się stróż domowy, który został zapytany go gdzie był? że kilka razy zjawił się po niego.

— „ O'wszem, wiż że byłam - byłem w urzędzie. ”

„ W jakim urzędzie? ” — [No, wiadomo w jakim.] na placu Krasińskim - zwołano tam stróżów z całej Warszawy. —

„ Ale kto zwoływał? ” — [Wiadomo urząd.] setnicy, sierżanci.

Autor wyszedł to i od

tant Króla Pruskiego v. Freskow że jego kuryer wracający z Berlina, nie
w okolicy Skiernewic został najściszej zrewidowany w czasie biegu powożenia,
a stało się to tak że w czasie jazdy wesoło do przedziału dwóch ludzi
podkrepił mu sztykły zapunktali o legitymację. - Gdy kuryer powiadomił
kim jest zażądało od niego okazania depesz. - Na odmowę, odprawił
karano mu się rozbraja. - Jony uciekły prosił o dalsze prawo, znajdując się
się w tym samym odosłach by się odwrócić. Zrewidowano kuryera
sztyki - lecz w istocie nie miał jony sobie żadnych depesz. - Po odbyciu
wielu rewizory zmknęli. - Lecz za Skiernewicami znów się zjawił. - Wówczas
długo że otrzymali telegraficzne zawiadomienie że kuryer ma depesze
jony sobie. - Nastąpiła ponowna rewizja - jony której poprosił kuryera
wi obawie. - Lecz i ta rewizja była również bezskuteczna - i kuryer
się z gnieźnem opuścił wagon. - Na najbliższej stacji kuryer zgłosił
się do Narechlika, który i opowiedział co zostało. - Jony został
czas do wagonu pocztowego w którym dojechał do Warszawy. -
użył pła Krywonożowa - która obojętnie słyszał opowiadanie jony
Freskowa. -

Nie mniej często pusto plant drogi żelaznej, dla utrzymywania
biegu powożów albo nawet wykolejenia powożów wojkowych. -
wiadano w do tego kilka nader ciekawych wypadków - lecz ponieważ

nie dawać się one stwierdzić dokumentami. Jmelo mogą być podane w wst-
 owości. Jedynym wszakże tekstem wypadku z kwietnia 1863 jest drukowa-
 nie opowiadanie osoby biorącej w nim czynny udział o wez autentyczne.
 Płent drogi Żelaznej między Piotrkowem a Mierniewiczami został porwany
 w brach miejscach z rozkazu miejscowych władz narodowych. Zgry tym
 sposobem chiano zmusić wprawdzie z zagranicy Siefa głównego sztabu
 a generała Minkwitea by z Piotrkowa udał się do Warszawy z wyjątkiem powo-
 tej w brach zaś branych po drodze urodzono już byłas zezadka. Chiano go
 konwojem konwoju dostać do niewoli dla wymiany na Radziwiłłowski
 który wkrótce właśnie zaplanował się powrócić do wzięcia w Płocku. Minkwik
 wprawdzie swa ucieczkę jedynie tej okoliczności że dowiedziało się o jego
 wio. oddziału Seyfried. więcej obawia o interesy Mierosławskiego niż o
 zły rokasy Sztabu narodowego nie uścisłać użycia konwoju wojc-
 owie wojska krakowskiego Stanisława Frankowskiego; zniknęła opinia zapi-
 sów nowego stanowiska nad granicą. nie uścisłać się sam ani też niko-
 relu nie uścisłać na ogólny czas i miejsce.

Wartość też często uścisłać do kurnych powiastów. w następstwie
 powołano. i jest każdym powiastem wywołano powiast o jednym
 i dwóch wrogach z ciekawą wojkową.

Stan ten kraj, istniejący obok siebie dwa walące z sobą rządy, opisane powyżej, oburzało nieporządek i bezprawia, musiały stać się podniecające na wskutek skornictwa w Królestwie Polskiem i usprawiały, czy to czerwonych czy białych, tak że się stali nie przystępnymi dla wszelkich perwazji; bula i wymagania wzrastały z każdą chwilą, wyszły literalnie traciły grunt pod nogami. Nawet duchowny kierownik narodu zmienił się nie do poznania... Arcybiskup - o ile się i mój starczył tłumid i ukrywał wdzięczność swą, a nie przekonania pokrywając je pokorą zakonnicą - lew w koncu i nie wytrzymał i zaczął od robienia wdzięki swych przedstawicieli. Na wszelkie stawiane mu żądania przedstawiał bierny opór i tłumienie non possumus. Czy to chodziło o zabronienie jakiego stematu strajkowego nabożeństwa, czy o zaniechanie użytych pasterskich - mogło wywołać nie wdzięczność wystąpienia lub spotkanie - czy wreszcie o nie przestanie mieszania się do spraw politycznych prowadzonych przeciw zaniżanym w głoszeniu i powstawaniu duchownym - w szczególności pod tym ostatnim względem w nim nie ustępował. *Przesłany list z dnia 11. Listopada 1890 r. do Arcybiskupa i biskupów starożytnych z tego powodu, odczytany dnia 11. Listopada 1890 r. w...* Składający barwnie porównanie czerwonych nie przedstawiali dolewali oliwy do ognia i artykułami swymi prowadzonymi pryncypami...

pracy wrócić tak pożądaną spokoj w środku Europy? - Austria już
propozowała zawieszenie broni, na następujących warunkach:

- 1) Złupedna i ogólna amnestya.
- 2) Ustanowienie rządu narodowego, mającego wpływ na miejscowe
prawodawstwo, z prawem kontroli i środkami skutecznego jej wykony-
wania.
- 3) Powołanie urzędów polaków posiadających zaufanie kraju.
- 4) Złupedna swoboda sumienia i zniesienie wszelkich ograniczeń ko-
ścioła katolickiego.
- 5) Wyższemu używaniu polskiego języka w sądzie, szkole i spoko.
- 6) Ustalenie na podstawach prawnych obowiązków odbywania
świat, wojkowej.

Angielskie propozycje były w angielskiej prasie różniły się od
austriackich i prowadziły się na traktaty z 1815 r.

Francya zaś zaproponowała:

1. Amnestya powszechna, bez żadnych wyjątków i ograniczeń.
2. Autonomiczny parlament królestwa nie wykluczający wstrachu Rzymu
3. Reprezentacyjna naradowa, nie wykluczająca wstrachu wyjątkowego po-
wodostwa w sprawach ogół państwa obchodzących.
4. Wywózienie polskiego języka, jako urzędowego w sądownictwie

i administracji.

5. Unormowanie roboty rekrutów

6. Swoboda wyznania.

Okołismo ta zwiększyła jeszcze bardziej work prowdania. Wzrost jednocześnie wskazywał Prusom Politykiemu na potrzebę zmiany nie tylko systemu nadania Królestwem lecz całej polityki. Stała się obo kierunkach wystąpić zmiana i stanowisko, porzucić te wątki i obaw tak nieodpowiednich dla pierwotnego znaczenia.

List T. Arcybiskupa Felńskiego do Cesarza.

(przekład z francuskiego. -)

Najmilszemu Monarcho!

W chwilach najwęższych klęsk narodowych i powstającego niebezpieczeństwa było dawnym przywilejem i powołaniem Kościoła, zabierać głos w obratki tego świata.

W imię tego przywileju w zarazem w przedsięwzięciu mego bezpośredniego obowiązku, ja, stary duchowny pasterz Królestwa Polskiego, ośmieliłem się zwrócić do Waszej Cesarzkiej Mości z wyrażeniem mego gorliwiejszych potrzeb powierzonej mej pieczy oświecenia.

Brew się leje strugami, strasne prześladowanie zamieszkuje.

strasni tylko potęguje rozdrażnienie umysłów. W imię miśd. pr.
sierdria chreścijańskiego, oraz w imię dobra obu narodów błagam
Cię Najjaśniejszy Panie o zakończenie zgubnych działań wojennych.
Ustawy miśdosiwie zmar. Was miśdosiwy Król i Panie nadane - mu
są w stanie zapewnić zupełnej promyślności krajowi. - Polkaś nie
poprzeskanie na administracyjnej autonomii - raczej jej dać
był polityczny.

Wci Najjaśniejszy Panie silna, słonia, inicjatywę w Polku, bez
sprawie i wrypi Polaków wolnym narodem, przerwonym z Romu
jedynie wcztem wrypiu Najdostojniejszej Twojej Dynastji. - Pro.
lew kowi ustanie; kraj stanowio i ostatecznie się uspokoi.

Próba chwila jest droga. Srepsia dzieła narod od tronu. Wa
coraz bardziej staje się merna i głębia. - Niechaj Miśdosiwy
Król kowia walki. - Cwiele więcej grawatowej wielkości duszy
w miśdosiwie, odtwarzaniem z ^{prawaćciem} ~~prawem~~ oblicz od potojowiska. mi
w zwycięskim tryumfie miosącym zniszczenie. - Doyi jednego
Twojego słowa Wypraniodymy i wielkodusny Monarcha a b.
dziemy ocaleni. - Słowa tego orzekujemy z ust Twoich.

Ufam i wierzę, że Monarcha, któren w srod tylu trudności
i prcenkow obdany wolnością, skwadzićcia miśdosiwo wrypi

poddanych, nie zawahał się też samo wyrzucić zła narodu tak
gwałtownie i do końca nieustraszenie.

h. Najmilszemu Panie. 'Opłakanoś', mówię do Ciebie ten naród;

m. Ona doła Ci sił i mocy, Ona przygotuje Ci wieńce nieśmiertelnej

me. Dawy, gdy obaw i utulisz potoki krwi i łez w których żyłwa Polska.

i. Wybaw Najmilszemu Monarcho. 'niechaj się twoje imię, lecz chwila

zamiatła wrona i uroczysta... Prebier postanowi. Ktoś będzie świadkiem

my bezprzykładnych nieugiętości swej ciżbom, ośmiela się zaś mię przywrócić.

my. Składajże w tym Tronem moje prośbom i gorące błaganie mam

Pro. nieście pozostawiać wiernym poddanym Waszej Cesarzowej Mości

A. Zygmunt Królewski Felicki. Arcybiskup Warmieński.

W Warszawie d. 15 Marca 1863r.

Księga X.

Wypadki wojenne w województwach. Pockum, Radomskiem i Lubelskiem.
 Bitwa pod Tyrynem. Dymitra Wielkopolskiego. Odwołanie Wielkiego Siem
 Komisaryja hr. Bergego na Namiestnika. Pierwsze zarządzenia nowego Na
 miestnika. Rozdrażnienie czerwonych. Przybycie z Krakowa ultra-czerwonych
 Łamach stanu. Przetłoczenie czerwonych. Plan zgładzenia hr. Bergego od
 Tywra. Łamach. Reorganizacja policji narodowej. Zabójstwa i wyroki
 Smierci. Stawienie się studentów na placu miast
 Warszawy. Przyjazd Dr. Hermaniego. Smierć jego. Stronienie Ch
 stanowskiego. Inne zamachy. Romuald Traugut i inni. Śmierć
 narodowy. Mowa Trauguta na pierwszym posiedzeniu Bractwa
 Polak Białych. Łamach na Trębową. Ucieczka z Warszawy kilku
 wyższych członków narodowej organizacji. Futanie się ekspedycji
 Bractwa narodowego. Organizacja sił zbrojnych powstania. Ostatni
 odziesiąt na przedmieściu Kołostwa. Generał Dorak. Smierć Ch
 chowski. Wzięcie do niewoli Chwilewickiego. Sukcesy An
 ków i kapitan Medem osobliwie gwałtownie doświadczenia walczyć
 ków wojennych w uspokojeniu kraju. Dymitra generała Usatowa
 Wskazanie się na lasach ostatnich powstańców ostatnich. Do
 ostatniego Krakow sko-Sandomierskiego wojewody.

Przez naturalną i już, łeciem rozgałęzionie grupyjszemu w Warszawie, gdzie, przed narodami, prowadziły te i ty. znaczenia a powiększa narodowa, grupyjszemu funduszowi, powołaniem zbrojne nie tylko i łwaśto ale musiado się rozwinąć. Proszę, drus' wstąpić. narodziła znowu się, zbierać; znowu, mój. nie zabitego dowiedzieli natychmiast i zawiad, się, mój. to bardzo często z powód rosyjskich oficerów, polityki, narodowości. Prosi, zmunicya, rynek, łwa. ki, nadchodzący z zagranicy. Uwaga: i zapał, estawaty, się, z kądś, chwila, wstąpić, nie brak było ludzi gotowych i stażących dowody, przeciwieństwa, łwa, granic.

Patniak Mytkowskiego rozbiły dnia 13 Maja pod Ciejowem - zły sam
Mytkowski zginął, przeszedł pod dowództwem Przemysławskiego - mianując
się Trzcem. - którego dotychczas dowodził oddziałem Krasnow w tym
punkcie Ostrowskim. - Patniak Mytkowskiego miał morse piersiowego medalu
polewnego. Krasnow, który wali się w miasteczku Ostrowie i miał wziętych
Przemysław, Krasnow. - Pod Ciejowem Przemysławski dowodził
generałem: 1000. - Pod Ciejowem były składają się: z batalionu Krasnow
około 700 ludzi, ośmiu plutonów strzelców po 25 ludzi i szwadrona ułanów
z 80 koni. - Wszyscy byli jednakże urażeni.

Dnia 22^{go} Maja wzdłuż Strzyża poniżej gumownia, porażkę pod wieżą
Kuchy, na granicy powiatów Ostrołęckiego i Pułtuskiego w górkach

z pułkownikiem Enaniciem skóten miał pod sobą trzy kompanie puł-
choły, szwadron husarów i 30 kozaków. - W bitwie tej został ułwytany pro-
cznik Drodowski skóten wzięcia tego deserberował z Mierogrodzkiego pułku Wy-
niechoty - Drodowskiego rozstrzelano w Pułtusku. Sygn. w bitwie zginął. Na lo-
słuki oddziałów rozbitych się nas stwie cegły. - Jedną podjętych się z oddziałem, tej
Dabrowskiego, *Sturmowany w pięciorużnych pułkach powstańca* - *czona* - *nie*
ie Ostrożekim *burzy* *reprezent* *2 Psi* *Władysław* *głównym* *pułkownik* *re*
Enaniciem *nie* *braci* *ustawa* *w bitwie pod Pułuską* - *druga* *ras* *bi*
wenda w skłach oddziałów Sarskiego. - Sarski i Dabrowski nie
jakiś stradali w gołnie - wzięty przybył do nich jeszcze Edyński w ow-
czas sedy ich urosły do 2500 ludzi i stawa 13^{go} Czerwca przysięli bitwę pod
usią, Niegossowem z kolumną majora Suchotina. - Po bitwie tej pow-
stanie cofnęli się do Braniszewka w powiecie pułtuski i zamierzali przej-
nąć Bug - lecz zaniechali tego zamiaru nie chcieli jak się okazało
teżnie oddalać się od swych magazynów umieszczonych na zapadzie
wysepie wśród stawów w skóten się rozlewa rzeka Omulew pod Dra-
żewem. - Magazyny te i oboz założyli w drugiej połowie maja byli ofi-
cerowie wojsk rosyjskich Trzembicki i Nowicki w miejscowości zwa-
nej Starka-góra. - Dostęp do Starskiej góry możliwy był tylko po-
wazkiej siły wzięcia wśród nieporozumień tych dwóch i bresawisk - znaniej bar

do niewielkiej liczby miejscowych mieszkańców i zabawy na łodzi blisko wody.
 Pierwszy podpułkownik Goriedow dowodził się o tych tajemniczych strażach.
 Wyprawa po długich staraniach, przewodnika wśród ostrej zimie ko-
 na łodziach, Goriedow w połowie Czerwca przedsięwziął wyprawę do celu granowania
 w tej miejscowości. Dla ochrony łatwej dostępu do obozu broniący był potrójnym za-
 mkiem. W których po krótkiej walce, pochwycono do 40 powstańców. Zdy-
 kowano cofnęła się na wysep, do głównego obozowiska liczącego 200 ludzi. W ca-
 łościach znalaziono zapasy żywności, kawałki wody, zapały, oliwę, krowy,
 siano, chleba, soli. Był tam także skład gotowych ubojów, prochu, ołowiu.
 Nieśli narzędzi rusznikarskich, trochę sicany broni. Do zniszczenia zeschow-
 no, co się cofnęło. Zdyk dostępną na wyspę, i dalsze zżycie powstańców oka-
 zał się niemożliwym.

W kilka dni potem znalazł się w tej samej miejscowości pułkownik Rio-
 dowski z kompanią piechoty i 30 Kozakami. Rozpoznawszy się w położeniu
 tej osady postanowił zaatakować powstańców i zwerbował z Kamysza 2 kompanie pie-
 choty, 60 Kozaków i 2 dywizje. które dnia 28 Czerwca przeprowadził na wyspę. Na-
 dli oficerów, nadto dnia 28 Czerwca nadciągnęły z Ostrołki jeszcze dwie kompanie pie-
 choty, szwadron huzarów i dwa dywizje. Z temi siłami pułkownik rozporządził for-
 malne oblężenie wyspy. Przedewszystkiem przerabano w linie linie dla pod-
 prowadzenia drutów i zbierano groble utrzymujące, wodę w stawie. Zajął to

167

Sam rozdělili si na dva oddíly, —

Druga część między Łowiczem a Żelazowem. Ślasiński zbierał w wojsku walczą z
kolumną młocą. Kłopotliwa choroba z dwóch kompanii grenadierów, która po-
wstała z powodu choroby. Następnie zwozi, podziurawia z wojskiem
Krasnowskiego w kilka dni potem wstąpił do wojska z Warszawy. Zgromadził
w bliźniach okolicy Łowicza. Ponieważ wojsko zostało w Warszawie, nie od-
stąpił Skarpińskiego, Ślasińskiego, Dąbrowskiego, Łasaka, Łasaka, Łasaka i Łasaka.
miał w tym czasie 2000 ludzi. W dniu 11 września, wojsko, które było w
Łowiczu, wstąpiło do Warszawy. Rozkazano o nich wstąpić do Warszawy. W dniu
ten szereg z Warszawy wysłano przeciw nim dwie wielkie kompanie. Jedną
kolumną, którą dowodził generał młodszy Krasnowski, szereg
zwozi z trzech kompanii piechoty, szwadronu ułanów, sotni kozaków, dwóch
dział i dwóch oddziałów rakietniczych, szereg kolumny, chorągwie, z 5 kompani-
ami piechoty, 2 dział i 50 kozaków dowodził generał młodszy Rall. Jedną
oddział zwoził z Warszawą. Bydgoskiej szereg szereg, oddział generał młodszy
Łasak zwoził z dwóch kompanii piechoty i sotni kozaków, z Pułtuska pułk.
wielki Emanuel młodszy zwoził zwoził trzy kompanie piechoty, szwadron pu-
łkarski; 20 kozaków i 2 Pułk pułkownika Władysława z dwoma kompani-
ami piechoty i sotnią kozaków. Skoncentrowano więc pięć oddziałów li-
czących 1950 piechoty, 542 jazdy, 4 dział i 2 kompanie rakietnicze, które

z wyjątkiem generała Kalla. dnia 11 Lipca przebyły się pod Borkisem i Lin
nowały. -

Nastajęca generał Toll skierował się ku kolei żelaznej, rezerwa zaś wy
stała nad stacją walcem powódź. Ojciec generał Karczew przeszedł ku nie
wsi Biała Wola. On, po chwytającym wyprawy, stowarzyszył do wiadomości
wydobytych natchniami z przybranego „przyka” - generał Karczew po ra
dził się swej wsi na trzy kolumny. Stwierdził formowały 4 kompanie
piechoty, szwadron ułanów i dwa dział. miał on 20, zastanie przesła
ka: około wsi Dobutowa, Dobutowa i Borena. - Przy tej kolumnie
stawał się sam generał Karczew. Prawe skrzydło pod pułkownikiem
Wasiujewem złożone z 50 piechoty na ochotnika dwóch sotni Kowalew
i pułkownicy radzieckiej miało zbadać wieś. Władz, Bruckani i Władz
Leu, zaś skrzydło złożone z 3 kompanie piechoty, szwadrona bułgarskich
15 Kowalew i pułkownicy radzieckiej, poprowadził pułkownik Ema
niel przez wieś Grady i Borki. ku Szewarowowi. -

Dnia 13 Lipca przed świtem pierwszy pułkownik Wasiujew natknął
się na powstańców pod wsią Bruckani. - W powstańcych okolicach
wsiach, prawie kariden rosyjski samodzielnie komendujący oficer m. fr
niepowstrzymaną ochotą edynarę. się - i nie uśredniając wprost
wzajem rozprawił się na własną rękę. - Nie opadł się tej pokucie i

kowitk Wałujew jeden z bohater, słodkiego wojennego okręgu. pragnął, aby
 do samotnych występów. On był niełatwym wydanin do jego okrę-
 gu. jakby do jego powołania, obcych generałów. których ze względu na sto-
 ków starszeństwa - musiał słuchać. Dla tego też niechętnie się niecierpał i
 nie udawał sposobności stoczenia walki z własną ręką. według własnych
 porządów. Prawdą było, że napróżd nie brał się z mistyfikacjami, tylko
 nie białka Wawra. że raczej trudnił się przysięgami. niż się biał, prawdę - ocali-
 la pułkownika od złydnego rozgromu. Za następnym razem - gdy nadto
 nadciągnął generał Karcew ze świeżymi siłami. Wawra się cofnął. Potem
 w jej jenie, przez 5 dni w cofającym się Wawrem. obie kolumny narodzi-
 ły się, na nocleg. Karcew wydał Wałujewa z kompanią pie-
 choty i sotnią kozaków na rekonesans z wyrażeniem atoli iskierkiem ośły.
 bitwy nie rozpoczęła. zaimu sam z porządkiem siłami nie nadciągł.
 Po kilkunastu dniach marszu lasami w kierunku zachodnim Wałujew przy-
 chwył dwie furty, z których się dowiedział, że powstańcy obozują w po-
 bliżu. Wyprawił więc natychmiast dwóch kozaków z tą wiadomością
 do Karcewa. sam zaś posuwał się dalej. Znowu przychwył dwa
 furgony powstańcze z przewodnikiem. ci wskazywali dokładnie, że powstań-
 cy stoją o stery, wzrosty i wosną gotują jedzenie. Wałujew ponownie
 wysłał kilku kozaków do generała Karcewa. lecz ci wkrótce wrócili z

wiedomości, że komunikacja przecięta. - Wystawało prawdopodobnie rozamię-
tło, przypuszczenia podżecenia. wróciłeś niebawem z dowiedzieć nim że
droga zawalona przesłaniami dżemami i że nawet w kółku niegwarantu-
jesz się zapewnić sobie.

Oceniając grozę podżecenia - Wadujew bochenem drogami szybko się
cofnął do małego Donikowa. gdzie liczył zastoi potężną pustkowi-
ną Emanuila - Mniósł łuski dwa wyprosił i powoli się doświadczył
któryś od 24^{tych} godzin nic nie jestli. - W tym samym celu do małych
Donikow przybył z swą kolumną i generał Kariew. Słuch że wypraw-
kiewi wszystkie siły generała Kariewa znów się znalazły podżecione.
Dowiedziawszy się o majających się w pobliżu powstaniek, generał
Kariew wzmocnił Wadujewa jakimi dwoma kompaniami piecho-
ty, dwoma rotami kozaków i podwładnym w dowód na dowód-
czy mu nawet podkompanii rakietniczej pozostawił zyskać na swo-
bochę działania.

Dnia 14 lipca o godz. 10 przed południem pustkowiak Wadujew wy-
szedł z małych Donikow, uniesiony miłą notacją na ślady jakiegoś
oddziału - którego jak się to później okazało - postępował za kolum-
ną generała Kariewa. Wadujew rozpięty naprzód uchwycił
jako się dogodzi i samodzielnie rozprawić się z powstaniem lew

szę dalej pięć wiorst zamiast powstańców spotkał generała Bialla, którym
nie chęć, podlegai Narcewowi. Przyjął się z nim do głośnej wyprawy, na
własną rękę, słuchając ich, powstańcami. - Biall skony, stał z wiadomości o
nich przez Wasylewca, jako stary, stojącym karad mu podległymi się z sobą,
i wysłał go z Narcew dla przeszkodzenia nieprzyjacielowi wszelkich potu-
ren wyprawy. - Ten Wasylew nie zastanawiał się do tego rozkazu i oddaw-
ny był do dalszego od niego, potkania rozłożył się biwakiem. -

Temczasem generał Biall poszedł na śladami powstańców i spotkał się
z nimi w samego zbiegu rzek Narwi i Bugu. - Były to podziurzone szty
Wawra, Potkowski i Lasiński. Biall zaatakował powstańców. Ten
mimo pomocy pułkownika Emamieta, którym pojmując na wielos stru-
tów nie mógł przeszkodzić wycofaniu się ich w góry lasów. Radyśka noc
i ostateczne zmęczenie żołnierza, wziętych stolarz, pościły niemożliwym. -

Nanajutro Biall z Emamietem wrócił do Pułtuska. - gdzie pułkownik
Emamiet prosił jako w mieście swego stałego garnizonu, zaś generał Biall
nomasował dalej do Wawru - dokąd wrócił dnia 17 Lipca jednocześ-
nie z generałem Narcewem. - Krabia Berg coar bardzo się zajmował sta-
nowisko narywistycznego zastępy wielokrotny kraj. - zażądał od obu generałów wy-
śledzenia się dla niego powrócił do Wawru nie spełniając poruczone-
go im zadania. ?

i zmuszeni do odwrotu. Widząc odwrot piechoty. Władysław nakazał uder-
nom udeleni nas kozłami. Władysław prowadząc przez potocznicę ofe-
berga świetną szereg zmienił kozłami i wypędził ich w nieładzie
do lasu. to wywołało popłoch w całym oddziale - kłosem w nieładzie
podzielenie się zwrócił cofać - silnie nasikał przez rożny... Wła-
dysław chociaż był blisko świadka wojny - nie mógł uciec z miejsca
tu w walce. gdyż oddziały jego ostatecznie były zmęczone i nie
nie do podjęcia jakiegokolwiek akcji. Władysław mógł więc bezpiecznie
gonić uciekających oddziały Frickrichskiego - gdy zapędzili się osobliwie
w pogoni został ranny ciężko kule w głowę. - Później został...
wrócić do Ostrogi i tak zaraz wysłano świetną kolumnę z dwóch
troch kompanii piechoty, szwadronu huzarów i dwóch oddziałów pod
wódcą majora Bengströma. Ten oddział ponownie uderzył
poszukiwani, nigdzie się nie spotkał z powstańcami i wrócił
ciem do Ostrogi. - Później się dowiedziano że pod Brożan, Frick-
richski został ciężko ranny i schronił się do jakiegoś dworu
na zbliżeniu się rożny sam sobie życie odebrał. Władysław z swym
oddziałem poszedł ponownie do gubernii Augustowskiej i w
w potęg widząc bezskuteczności a bardziej jeszcze niemożliwość
tej walki, przegnał się uciec z oddziałem i wyjechał do Warszawy.

został wzięty pod ścianę przez Brat narodowy. - (Dziś. 1 X).

Wolke 2^{gi} rozprawił swój oddział (tak zwany „Pierwszy“) na Młotki i do-
mów. potem zebrał go napowrót i w potyczce z oddziałem Demina przebiegł
kolo Mławy i nim podążył się oddziału Mijera (Pierwszy) zebrał pod
Sierosą i Parłotką (Francuska) zestrzelany w okolicy Młotowa. Na czele był pro-
szony oddziałów liczących do 500 osób i wyborny wiek. Nawożna do kolo-
nego i kłopotas ludzki już tylko, wysłany w Mieszkaw Borozowski. Dnia 28 X
w Nawoży został rozgromiony pod ścianami przez szabskapitana Borkow-
skiego. W bitwie tej został ciężko ranny Borozowski i po ciężkim ciele w skutek
tych ran zmarł we wsi Dziwark. -

Wstąpił na to (znow) oddział zasilony ochotnikami z Brześcia, Stępcowa
i okolic i z Front Zachodnich, rozbiłszy niedobitków i innych oddziałów. ze-
brał się pod Chromakowem w powiecie Mławskim z zaniżeniem „kultury“
zapadł na 4 wiersze przez kolumnę wojska słowackiego przez szabs-
kapitana. - że względu że można było na pewno być że z Mławy ode-
szli o wiersz 40 - powieści ani odwiec nie potrafił nadciągnąć. powstali na 4 wiersze
ze stał oficer z wojska austriackiego, Kroat Schmeiss. byli pewni zwycięstwa
przechwalali się że noga moskiewska nie wysłiznie się z Chromakowa. -

Dnia 9 Sierpnia jednocześnie z czterech stron ruszono na Dubnowo. -
Prace były prowadzone przez Schmeissa, Patajka, Orlika, i d. Biezi.

nie. - Dukiński miał przy sobie 230 ludz. piechoty i 85 jazdy, korak i obje. -
wyprawa, wyprawiając swe siły w pole i śmiały uderzenie na przeciwnika
zmusił był do cofnięcia się do lasu pod wzg. Sonne. -

W tej chwili wstąpił z lasu Poniowski. na tyłach wyszedł wyprawa
się odwrócić do tyłu i Poniowski. Dukińskiowi skierował się do przodu
ten piechoty pod chorążym Bobrowskim. Ten rozkazał, aby go
tych. - zabrać mógł przeciwnika najpierw przeciwnika. Poniowski
Dukińskiowi było w najgorszym stopniu dyktando. Dukiński wyprawa
lasu Poniowskiego - widział gotowy się do, nowego zwycięstwa
- Tania. - sukces polegał na uprzedzeniu ataku - gdyż w bitwach
wyprawa, która pierwotny uderzenie. Dukiński wyprawa ataku i jako
między kolwisk zauszanie prowadzenia. Dukiński zmusił się do
swe siły - odwrót nawet Bobrowskiego - przeciwnika, który był
przygotowany z rozkazem tymczasem się do uprzedzenia. Dukiński
z Bobrowskim uderzył z piechotą na strasie przeciwnika w le. Dukiński
nie Poniowski - jednocześnie korak i obje. uderzył na przeciwnika
rów. -

Wstąpił w las Poniowski. przywitał ich uderzeniem strasie, który
stanowione w otwartej przygotowaniu piechoty. zatrzymał się w lasie
ja, który sobie, jakiegoś widła, któryś z wyjątków rosyjskich. - To jedna z

o obje. la. rozstrzygnięta o brach walei. Lechmasow nie nagałany z bytu i innych ma-
 laica las łowicki - robit skryconych w nim powstancow i gonit ich wieści dła-
 poceni mał cca, poceni i przynosił skryconych wychyłał się z lasu prosta-
 to walei - gdy towarowicz zdecydowały się na zastępnie stricanie.

Do bardzo zaiści walei Kotha i Pastbow zostali zmuszeni do odwrotu. Powstancow
 skryconych walei się, na fletwarciu Jakubowie leci i z tamtych zostali wyparci w rych-
 pole. gdzie ich jęta z rakowicką rozproszyła.

W kilka dni potem rozprzeczono walei, które się zgromadziły pod Rastawicami
 pod dowództwem Kothego. Obawiały się wstąpić do lasu łowickiego, wstąpiły do
 Biełżycy i lasu ślad ich zginio. Schmeiss rany był dwoma kulami
 w piersi pod lewą ręką i w prawą rękę i był ran w łokciu. Ofiarne sprawo-
 zdanie ujęte w opowiadaniach ofiarów.

W tym samym czasie w gubernii Warmawskiej podano oświadczyć:
 w Obojskiego, Włodna i Szumlańskiego licząc do 3000 ludzi. zostali
 rozprzeczono i Czerwona góra pułkowników Bremena i Hagemeistra.

General Pruskiemu zarządził wyprawę do Łowickiego zamknąć wodny obfawy
 w lasach Opatowskich w celu wytrycia oddziału napotkanego pod
 Wiekum Wielkim gdy wracał z pod Grochowick. Użył do tego wszystkich sił które.

mi rozpoznać to jest 16 kompanij gwardii maito zacięta jemu z Ratu
miał kłóć się miedziem pod dowództwem pułkownika Emmotta. Wszak
poszukiwania te spędziły nas niczem i skończyły się bez wypisania nikogo
wziętego.

Podczas tej pory ten czas ukrywał emigracyjny Brachowski. Nie wiemy
Można przypuszczać że został w jakiejś niedostępnej jaski w rodojw masy
swowoi zwanej Dickson przy wsi Moskau w powiecie Gryszyńskim. Zgrom
przepasiste wzgory, okryte odwiecznymi lasami, podryte jałowcami, cierniami
i leżącą, uniemożliwiającą, wszelkie poruszenia widnych zbrojnych oddziałów
z odpowiednią artylerią i pocągami.

We dwa tygodnie po wyprawie Beszgera dowiedzieliśmy się że Brachowski
zjawił się znowu w północnych okolicach powiatu Gradowickiego. Wyślan
wielokrotnie w te strony trzy kolonne wojskowe z bronią i działami
i te oddziały Brachowskiego nie zdobyły. Zatem ten ukrył się ponownie
bez śladu. Wówczas generał Unakoń zamierzał sformować starych
ludzi ochotnych którzy ciągle krążyli po wskazanych okolicach i między
tych w zarodkach wszelkie zjawiska i oddziały powstające. Jedną
z takich kolon pod wodzą pułkownika Siewerskiego, napotkała ona
27 kwietnia w lasach Ostrowskich w pow. Gradowickim mały oddział
Gretinińskiego i rozprawiła go z łatwością. Z drugiej zaś strony mo

Donice Chmielewiczki mają pod sobą 180 ludzi, sam wyjeżdż w zaradkę w kr.
sark Mickanowiczek w pow. Jureczkowskim w poltwie wsi Stefanowa i
Kładow i został zupełnie rozgromiony dnia 22 kwietnia przez Cichowskie-
go Łęgięso w boju 30 zabitych i 20 rannych. Kozłowski i Kozłowski. 6 żołnierzy
wziętych do niewoli zostali powieszeni przez prowiantów na górze Piekło.
1) Śmierci Kozłowskiego i Kozłowskiego szczegółowo opisano w 436 listach. Syn. wojak. -

zostanie gwałtownie zaburzeniem na to ustosunkowanie wyzywali się

woj. oddał wieśniom nie będzie. " -

Przniczicki z niedobitkami cofnął się ^{w niebezpiecz.} do miasteczka Prymchy ^{zdm.} napierany przez Powstańców. Przechowski następnie przeszedł w lewy brzeg Ostrowskiej i w okolicy trudno dostępną wjazd poruczył między wsiami: Kłopotowicze i Bartowo - przy trakcie handlowym prowadzącym z Ostrowska do Siemna - Tam się też ukrył reszta dnia 27 kwietnia w oddzialek Greliskiego. -

Gdy w końcu powzięto dokładne wiadomości o miejscu pobytu Przechowskiego, skierowano naprzeciw niemu szereg kolonny: jedną czołwie z Brodów, Sandomierza, Zawichosta i Gradowa razem z kompanii wojska dowodzonych przez majorów: Kłewcowa, Czerwskiego, Nasiedina i Mięścinina. Pierwszy Kłewcow zjechał się z powstańcami pod wsią Borow. na prawym brzegu rzeki Kłamienniej. Przechowski wyprzedził o zbliżających się i z obu stron wojskach (o tem Kłewcow nie wiedział. w nocy 3 maja oberedł stanowiska Kłewcowa i przegrwał się na lewy brzeg rzeki unikając w ten sposób zderzenie zbrojnego mu wroga przeciwnika. -

Kłewcow narazem znalazł się w pogoni za uciekającym Przechowskim

wschod i nie biegał się z siłami wrotych na cofających się powstanców. Ci
wreszcie cofali się w głąb lasu - a następnie zdecydowanie niegodziwie przeszli
do atakowania zakopanych. Kłosem idący na czoło wrogi podziemi
stwierdził, że powstanców było mało, a wrota powstalców z brzoź zniszczenia kolennego
wzrostu się na wschodniej stronie strasznego, przez przeważność ich powstanców. Na-
stąpiła krótka przerwa w walce. Dragoni spieszni - wraz z podchorążym od 3. pułku
wobec nich przebiegli się z góry lasu dźwięcznym i najniższym wystrzeleniem
do strasznego strasznego w końcu dotarli powstanców, bardzo natychmiast strasznego -
był Karłowiczski cofnął się do Bartowa. -

Przez ten czas trzy inne kolumny nie miały wstąpić ani o Crachowskiemu
ani o Kłewcowie nadciągają, spotkajmy się do Wzaroła odległego za siedm wiorst
9 od miejsca tej krwawej bitwy. W Wzarołwie dostali nowego języka o
Crachowskiemu i zaraz ruszył na Putawy - lecz Crachowski zarazem uprzedzo-
ny cofnął się już do Sienska. Wzaroł miał 5 Maja o pięć wiorst od Siens-
ka i na rozkaz naciągnęły i rozbiły. Część oddziałów Łożana z przyniesionymi
3 M. werbowanych wólcian rozproszyła się, pozostała przyniesiona inteligencja i
część Putawian razem do 200 ludzi. Z tymi Crachowski rzucił się w góry, Stę-
życę, Korytkę i na jakiś czas potrafił zatracić wszelki ślad na wódz. Zresztą
Siens. sprawozdają, wyzromina pod datą 26 Maja - o przybyciu pułkownika
Crachowskiego z Crachowskiemu, pod Bukowcem. -

Krakowski organizacja wyśłała w tym czasie kilka niewielkich oddziałów
organizowanych w Galicji pod dowództwem zagranicznych oficerów. Maj-
wiński z tych oddziałów - dowodzony przez Karla Kriegera wódcą Nulla
poniósł porażkę dnia 5 Maja pod Małobżdzem. w której to bitwie sam
Nulla zginął.

Wówczas krążąc znajdował się w gubernii Białoruskiej znowu od-
dział dowodzony przez Kononowicza - byłego podpułkownika wojsk ro-
syjskich na Kaukazie. Ten jeszcze w Marcu otrzymał listy pod Chw-
wem w skutek których podpułkownik Ustinow wraz z sobą całą
kompanię piechoty, sześciu dragonów i 25 kozaków musiał przysię-
gnąć cofnąć się do Radomia.

Następnie Kononowicz trzymając się wrota odwiezionych basow
w okolicach Siedły, Brzozy, Rygnowa; Bożinowa na podziemny węzła
od Radomia. wzbudził niepokój w okolicy. Wtedy jeszcze przetrwał się z
nim Łankowski z pod dowództwem, który jego wroty do przodu 2000 to-
Wydano przeciw niemu ^(z Radomia) pułkownika generałmajora Esmutha (po-
morskiego ministra wojny w Petersburgu) - także oficera z armii Ros-
yjskiej - na czele czterech kompanii piechoty.

Dnia 14 Maja w dniu pod Bożinowem nastąpiło pierwsze spotkanie
po którym powołani cofnęli się porzuciwszy w ręce wojska

nowego, do którego. Dla obliczenia tychże w celu porównania bliższych
srebrzystości o odwołaniu z którymś walutą - Smoother otrzymał się na polanie wśród
lasu. Ale prętem nie zabezpieczył się należycie, przez rozstawienie pistoletu. -
Nawet z lasu wykonano napast. Cały oddział Smoothera uległ łaski prze-
miany. że jeśli żołnierzy z miejsc w niepojętej rozrypcie uciekła, przetożnik
zost Smoother z najwęższym wystrzikiem, przy użyciu niesamowiciej mocy, wód-
ków, potrafił zalewać jakas niewielką część swej kolumny przyspieszając do
jakkiegoś rodzaju skupienia i cofnął się powściągnię do Radomia. - Wiekajacych
żołnierzy rozprószył, nieśmiało a nawet rabali zmuszając do cofnięcia się
i powrotu do obozów. Smoother opromiowany światem się nie potrafił sam
ujść niewoli.

Polacy, porażeni, pierwszą umową postanowili być co będą Kononowicza rozgromi-
li i ten zwycięstwo wśród stołecy której obwarowania nie kwadratów, wy-
magamy mignięcia organizacja transportów i Państwowej gubernii. coraz bardziej
wzrostła w siłę, dla ten głównego wystąpienia zarząd powołał z Warszawy
Jako wysłano mu z Łanką dwie kolumny pod marszałkiem dowód-
stwem generała Mellera-Lekomelickiego. Z Radomia dnia 30 Maja wy-
ruszyły inne trzy kolumny: generał E. Kalwary, na Kiszew; generał Ero-
gie na Warkę i z Brzobrzegów na Stronie. - W ten sposób Kononowicza
z Łanką opierał w swoich stron coraz, wiekajacy się, pociągający się.

gnielów rosyjskich, stawiając oba te oddziały w pobliżu baraków...
Kononowicz wnet spostrzegł że w danych warunkach wszelkie opór byłoby
do większych szkód doprowadzić. dla tego zakomunikował broń - oddziały rosyjskie
puszczać. Sam zaś z adiutantami Sadownikin i Labudzkiem schronił się
do dworu jakiegoś obywatela - gdzie przybywszy zmienił i niewygodne
sposób natychmiast twarde warunki. Naraz o imię zbudzono ich że
jakieś wojsko się zbliża - (było to kolumna Ewertha). Kononowicz to
wzruszając - nie mając już czasu na uciekanie się - w biegu
wskazywali na rozproszony już wojsko i popędzili do lasu. Lecz i tam
droga już była przecięta - drzewa ich otoczyli i bezbronnymi
do niewoli. Było to dnia 2 Czerwca. Gdy więźniów przyprowadzono
do głównej kolumny, żołnierze litewskiego pułku gwardii otoczyli
wojsko i wielkimi rzęził się przegladai pojmanym. Między nimi
bardzo się kłóli który pod Kononowiczem służył na Kaukazie i
porucznik dawnego dowódcy. a że Kononowicz ubóstwiany był
nie gnuśnych żołnierzy z wypośrędnieniem i żalem myślał o losie
go człowieka - starając się mu cieniem mogli okazać że swoje wypośrędnienie
Na zapytanie czy czego nie potrzebuje - gdy poprosił by mu dawno
cieniem się okazy - żołnierze natychmiast jego i towarzyszy okryli
w cieniu jaskółkami i nieodstępnie wojsko z żarliwym wyrazem

twary.....

Najajutrz generał Meller. Zarządcą złożył sąd wojenny nad pojma-
nymi który skazał ich w trybie ich na śmierć przez rozstrzelanie! Wyrok
wykonano w Warszawie. Stenogramistrowi Tnia jego prośby nie zawieszano odu-
mowa spoglądał on spokojnie w skierowane ku sobie lufy karabinów.... Sado-
wiczki opierał się. Tak że go w końcu musiano przynieść do dyktanta.

(Krzyczy, pojmanego) i innych Stenogramistrowi i innych Stenogramistrowi
był... (Krzyczy, pojmanego) i innych Stenogramistrowi i innych Stenogramistrowi
włoszami... (Krzyczy, pojmanego) i innych Stenogramistrowi i innych Stenogramistrowi
... (Krzyczy, pojmanego) i innych Stenogramistrowi i innych Stenogramistrowi

Decret. Spr. woj. N. 24 Str. 3-8.

Crachowski jednak swego oddziału nie rozpuszczył lecz liniami ścieżkami i jara-
mi potrafił wydostać się po za granicę go pierzich wojak rosyjskich i prze-
jechał do powiatu Gnatowskiego i tutaj dał znać o sobie Crachowskiemu
znajdującemu się w górach Stokolskich. Crachowski natychmiast wy-
ruszył dla poszukiwania się z nim i stania mu w razie potrzeby pomocy.
Przechadzając tych dowiadując się pustkowiu Łobubiew w Gnatowie i pro-
stokowiu Suchonin w Brodnie i obaj równocześnie poszli się w pogoni
za bieżącym Crachowskiem. Wkrótce Łobubiew znowu powrócił a
Suchonin domedrzył do Sedliny zawiadomił generała Ussakowa

w Radomiu z Brahowicki prawdopodobnie zmieszka ku Jedlińskowi.
Na otrzymaną wiadomość wyjechał z Radomia major Polopopow
na przejaż Brahowickiemu. Lecz ten w wsi Pułki Brod zawrócił.
wsadziwszy cały oddział na furmanki cofał się szybko na półdrożę.
Mimo tego pospiesznej energicznej i nieustraszonej Suchowin przesła-
nu cięgle na kartki.

Wcześnie Nowe-Tarkanty - położonej na samym południowym krańcu
powiatu opolewskiego z natury już bardzo odległej i dającej się łatwo
zamościć - Czachowski korzystał z tej dogodności wzmocił się dwoma
oddziałkami Brogowskiego i Matkowskiego - którzy natychmiast
w powiatowej gubernii - postanowili się zastaymować i osiedlić na Sucho-
minach. -

Sembrasiem i generał Brenzner dowiedzieli się o eskortach i o
 tem że Suhowin je goni - a nie przypuszczając by Suhowin z
 siłami któremi rozpostarzał zdecydował się na zdobywanie nowych
 kwaterów osadzonych wcale prowadząc siły powstalców, 800 ludzi
 z *Sukhowskiego* i 150 jazdy *Kozłowskiego* i *Charkowskiego* wysłał mu
 na pomoc pułkownika Taube - który naprzemiennie dotychczas wpa-
 niał za *Trachowskim* po lasach Świętochłowskich. Bez za nim
 Taube nadążył - było już po rozprawie. Po ugroźnej i zaciętej

godzinnej wale. powstańcy cofnęli się nie usgani z Nowych Koszadów do
 Cieszkowski ranny w bitwie schronił się do Salijsi. *Raport generała (1840. 10)*
 z dnia 12 Czerwca 1863 r. Dot. 3014. -

Był to niezmiernie i wschodniej części guberni Radomskiej - jednoczesnie w
 południowo-zachodnich jej powiatach w królestwie Polacy, młodzi, bogaci i energiczni, ob-
 watel Oksiniski prawił zbierać oddział w czem mu pomagali przybyli z zagranicy
 oficerowie Lüttich, de la Croix, Bogusławski - P. nadał oddziałowi Oksiniskiego
 pewien ład i wygłaski wojskowy. Ladau byli jednako umundurowani, uzbrojeni i
 wale dobru wyprawieni w obrotach wojskowych i robieniu bronii. Tem bardziej z
 stał niezawodnym powodził tak samo jak Lidanowicz w Krasimieru lub Litwini-
 wicz w Warkochu - pozostawiono ich przez dłuższy czas w spokoju nad Polacy.
 Wreszcie wień o sformowanym oddziale dotarł do generała Bengerego
 w skutek czego wysłanym został w tamtą okolicę major Bętkowski z
 kłębem. Ten w Poniewożu spotkał się dnia 25^{go} Maja z Oksiniskim. Pow-
 stancy obadzieli murowane domy miasteczka poszerzonego na prawym
 brzegu Polny, powstanie nadchodziło z lewego brzegu rzeki. - Bętkowski
 wysławszy części wychił na granowanie mostu i oberścia powstanców
 główną swą siłę poprowadził w bryd przez rzekę. Powstancy nie długo wy-
 mknęli się z miasteczka i wyprawiani z tamtąd cofnęli się przez Cieszkowicz

ku Nowym-Łoktadom. Był brat, ośmiuślat w młodości Paszkowskiego z Lubli, w
młodości nie dało się skomtatować. Później był może i to na rezerwie tytułu
oddziałów wstąpił się, postawione także w różnych latach przed Sierż. bli
nem gdy siedział na pomniku Suchowinowi o cieniu generała Muszkowa wyprosił
mnie w swym raporcie z dnia 12 Czerwca.....

Do tych rozprawach przez strażnicę, czas nie stracił o różnych wiek
szych oddziałach w tych okolicach. — Uorganizowały tylko oddział, 100
lat zwanej „Straż narodowej” które wprost zwykły, party, zanki, mi
wstawiały ochotników i dorozowały, gminy i miasteczka, kumistrów, po
wójków, sołtysów... co do podzielenia, władzom narodowym ośmiuślat
głównie, czy nie narabyt gorliwie wstąpił narodzi Rosyjskiemu. — Byłoby
to „polowi Łandarmi” przewidzianemu w ustawie Bobrowskiej
którą obywateli Straż narodowy starał się wprowadzić w życie

Miedzy latkami oddziałami krężył się dość często w pow.
tach Michowickim, Włuckim, Stojnickim, Kiełcekim, Opatowskim
a także się nie raz zapędzały i do powiatu Sławskiego w guberni
warszawskiej wyprosiły się lioba i smiatolina. Wstąpił Włucki
wziął, cieli z Łastrzebowa i Bobrowa Boicy — znanego po
nam z Stocha Konrada Tomaszewskiego — który przemiło 150 koni

Łoszewu Włuckiego ubrani byli w granatowe ciemne i ciemne ciemne wyprosił

sygn na niego. Ale sami usiadyli napady na pojedynczych Zastaw
Lec gdy z upoważnienia Rządu narodowego wystąpił w kilku rzeczach
energicznie wyrażał sporo chęci w różnych okolicach w miastach
powiecie Opoczyńskim między innymi, wyrażając się zmiennie
ni zaczął gorliwie służyć sprawie powstania. Pamiętniki powstania
wydał *dygmunt Lucyan Subina, Łwow. 1881. t. II s. 34.* Było
niechęć trudno wywieźć się od nich cokolwiek o powstaniach.
drugiej jednak strony w armii rosyjskiej wielu bardzo oficerów z nępy
nem samostanowieniem prowadziło tę wojnę powstanców z podziemnymi partyzan-
tami, najchętniej trudnili się i niebezpieczny uciskający rodzaj, w
przeważnie nieprzyjatelnej ludności.

Najenergiczniejszym przeciwnikiem Bonicy był generał Szele-
czewski. dowódca 3 kompanii strzeleckiej w Halickim p.p. Ten
mieszkaniec Czerwoń przez kilka tygodni uganiał na byłym Stokim
jęwocką - w tem mu pomagało kilka kolumn ruchomych
wytanych różnemi czasy z Kielc. Dnia 13 Czerwoń Bonica
partę ze wsi Busanowa w powiecie Opoczyńskim ufał się do
suchy lecz tam spotkał się z inną ruchomą kolumną i stracił
wielkiej porażki. Ściągnął więc na południowy-zachód i kawał
dojechał do Pradły - z kwaterą do Chrobrza i Brzozowa - ledwie

mu chwila, z który mijam się w tych miejscowościach. Oddział wyjechał z
 zmienną, ludzie zaryzykali nas koniach. - Sam Bonica chory i podległy
 nasilił. nie mógł utrzymać się na siodeł i wózek jechał z oddziałem
 pograżony w promyśle rumakach. Zmierzając do folwarku Sory w po-
 wiecie Miechowskiem - gdzie grodzicwał się czas jakiś wyprawę - uprzedziwszy
 kogo potrzeba o swym przybyciu.

Leśn. Plekhanewskij nie spuszczał Bonicy z oka i najpierw kartkę zapytania.
 o jego przybycie do Sory na dzień 18 Czerwca. - Dostał więc sam
 wiadomość w nocy na folwark i urządził swych ludzi w zabudowaniach
 folwarcznych oczekiwać przybycia zapowiadanych powstańców. - Rano
 18 Czerwca nad ranem żandarmerii Bonicy, ukazał się przed folwarkiem
 ten jakiś ułocianin którym groźbę w nocy przybywających na fol-
 wark myśli. - strzegł powstańców i groźbie zwartego i ci najniebezpie-
 czeńsi. do najbliższego lasu. Plekhanewskij skończył mu na przedaj
 i byłby, straż, strzegł krwawą potyczkę, w której Bonica stracił ży-
 wotność i bagniami. na planie został umieszczony przez swych żołnierzy
 z planu Boje. - Złożony w ziemnym grobie mimo najhołubstwiej
 śledzących i pilnych lekarzy groźbionych o Krakowa. dnia 19 Czerw-
 ca. - wzięty z ciała i został pochowany w miejscowym parafialnym
 kościele. - W pogrzebie wzięło udział do 20 okolicznych księży i Długo

...mają się dostatecznych do skutecznego interesu na groźbach - proste.
...stało się obciążeniem wójtów nad Wisłą. Powstańcy przesładowali się spo-
...kojnie przez Wisłę z dwóch stron uderzyli na wady dnia 19 Czerwca. Le-
...rozchali się. - Do niezakuszonej groźby atak również bezskutecznie.

Przybyła z Kiełkowa jedna kompania, niechota, więcej dwóch godzin bryma-
...do się za wadami. aż do przybycia ze Skrzynicy małego batalionu z kawale-
...nem dragonów. Wówczas wyszło przedto do wiadomości zamierzonego i wpa-
...to powstańców do pobliskiego lasu. Tam przybyły powstańców około
...nosicieli z nad Wisły w około 200 ludzi. którzy się przesładowali przez rzekę o dwie
...miesiące od Komarnowa pod Lubiesz. Skłamało niechota rozprawy wypra-
...to powstańców z łow- dragoni zaś wypędzi ich do Wisły gdzie
...w lasach rzeki wzięli zgon powiódł. Biorąc się rozprawy na wysiedlenie
...strony. W rozprawie tej uzięto do niewoli 104 ludzi i zdobyto 320 sztuk
...dobrych karabinów. - *Dr. spr. wojak. N° 27.*

W końcu Czerwca i na początku Lipca w powiatach zachodnich, nowa-
...tak gubernii Baranowskiej zjawiało się na raz kilka oddziałów wyodrębnionych
...z gubernii warszawskiej przez wojska ochraniające linię kolei z ele-
...nej warszawsko-wiedeńskiej. -

Dnia 6 Lipca w miasteczku Janowie podziomym nad Wartą, w powiecie
...kuskim - powstańcy napadli na kompanię niechoty - w chwili gdy

Łowicze się kapali. - Zawieszono się strzelanina..... na odcios strza-
łów znajdujących się w pobliżu przedkolumny Enroth pozbicię i noszono
z dwoma kompaniami piechoty i 2 działami Powstanie nie czekało
ataku cofnęli się do Przyrowa.

Jednocześnie nadciągano do Janowa i kolumny wystraszonych i ściska-
nych. - Pułkownik Enroth obiad dowództwa nad podległymi siłami i
wraz z 7 na 8 dywizji ^{po} ułaskawiając ich w lecie pod Dobym - Potokiem masowa
języ oddechu powstanców liczący jakich 300 ludzi. - Zawieszono się
wysoko bitwa. - Dwajset przeszło dnię gotowny straszyć się skowronów
miejscu się w porządku powstanców dowodzonych przez Siergiejew
i Chmielewskiego. - *Przebiegi - pseudonym Michalskiego of. em.*
wojska rosyjskiego. - Zarząd ich złożono z 150. ludzi cofnęła się ku
mię pruskiej w kierunku Koziełców. - Na miejscu porzeka w re-
wizję i zwrócić zwrócić Labor, 150 sztuk dobrych karabinów a także kil-
ku wziętych do niewoli. - *St. Spr. wojak. N° 30.*

W parę tygodni potem Chmielewski stał ~~już~~ ponownie na czele oddziału
liczącego przeszło 400 ludzi piechoty i 150 jazdy. Obracał się on między sto-
łem, Wronowem i Sycyminem. *St. Spr. wojak. N° 34.* Pamiętnik powstanców
opisuje ten oddział: *piechota miała brzo ^{nie} i mierzonymi gwałtownie*
niezgodnie do drugich ludzi, rapła. Zarząd była utracony. ...

przedrukowywał swe wiadomości w słabowym „Dzienniku spraw wojakowych”
 i zastrzegając, ubarwiając, po wojennym, tak jemu dogodnym i upiększonym sprawo-
 zdaniem. Słapemnie nie bez tego, ażeby do stolicy nie dochodziły prawdziwe
 wieści; wiedziawszy tam że w Królestwie nie wszystko wiecie tak jakby się powołało,
 serce matry oświeć i składy się z goryczy..... ten gdy, wreszcie nie wywierały się na
 żądanych kontrolnych, udowodnionych danych i nie zawsze zdawały się, co
 gwałt w zupełności na wiarę, więc też nie wywierały wielkiego wrażenia i
 ogólnego wywołania myśli. Namna brulionu fant nie jest w stanie otworzyć
 wie ruskiego człowieka - a co dopiero pałki tam wstąpiła i nieprawdopodobne
 niedo-
 przygotoski. —

Nawet słuchano bitwy, tak niepomysłną, nieszczęśliwą, tak ponurą swiade-
 ctwa organizacy i siły ruskiej armii, że wszystkie ruskie serca pragnęły
 się do góry. Wtedy, jak sługa i szeroka świadka masowa strona, spójna
 i z podziwieniem po sobie. Co to jest? garstka powstańców, deszczalów
 i obdarłych kozłowników, umierających zaledwie broń w ręku utrzymać. Zdobytą
 i regularną, po europejsku zorganizowaną i wyćwiczoną armię flegmą
 i jej dzieła! Tu jemu nie pomagały żadne złagodzenia i upiększenia. Mógł
 być dobrowolny tego wypadku pokryć tajemnicą, nie dowiedzieć. Arenta, i czas czasu
 bardziej się zmieniły.....

Oprosiemy o tej bitwie - wszystko winny się tylko mogli o niej wywieść: -

Many hills are of former waves of the indurated strata growing as $\frac{1}{2}$

W tym okresie mianem nauclnika Lubelskiego wojennego wrogu jenera-
łowskiemu Chruszczew z kolumną kompaniowiczów piechoty odbywał rekone-
sancję pod Wrasnik, Tancis, Tancis i Fomazow i wracając do Lublina,
dotarł do niego w Tancis i podkornik Baumgarten pod Cestoboro.
Wracając z bitwy z jenerałem oddziałem liczącym do 500 ludzi nie
wiedział nic wiadomości o oddziałach które się zjawiały pod Chruszczewem.

Wojciech, do Siłbina - generał na wszelki wypadek wysłał w tę samą
okolicę pułkownika Łwiczńskiego w celu kompanii piechoty. - Dnia 4^{go}
Grudnia Łwiczński nocował w Łosiechowie a nastajutę w Krasnobu
spotkał się z kolegą zię z por. Chruszczowem. -

Wielki interesem ogólnym sferi wojowników z okolicznych
wiosnic nie wolny carat i, rozkazy. Miednołoi ruszył na starość z Prie-
borskiego iuda i, w kierunku Krasnoma max. Wtedy, wziętych jednak od Mied-
nołoi, trój kompanie piechoty, dla wzmocnienia wycel. i.

W tym czasie z Warszawy potrzebowano wydać znaczne fundusze dla
wojsk rozbitych w okolicy Lublina. Naturalnie że wszelkie prze-
myśle pieniężne odbywały się pod okiem wojackiej czerkasy.
Taka silna miasto było te czerkasy, dotychczas przejeżdżać nie było. Żury
nie zostały wyprawiane z Warszawy do Radomia i Lublina gdyż do

Parwolina pod przykryciem wojsk otęgu Warszawskiego z Ławkiolina
nie podejrzewając powstania, nieperowadziły je do Deblina wojska otęgu
gu Eubeliskiego.

Od powstania Elyas Namierowski postanowił zaprowadzić w tym celu
niezawieszalność powstania i nakazał aby powstanie, nieczynie, aby stało się
przykryciem dwóch kompanii piechoty i sotni korołowa. Jednostki te do
nie oznaczono wiele terminów w jakich takie powstanie miało być
prawiane.

W Warszawskim Etacie głównym wygotowane wnioski rozłożyły do
do Komendanta twierdzy w Eublinie - oraz do Marchuików otęgu
wych w Białymostku i Eublinie. - Właściwie jednakże nie do
skutkiem nieobrotu rozkazy te nie zostały wyekspedycowane
właściwie. Nawet powstania z dnia 3 Sierpnia - wydane z Warszawy
powstanie przykryciem trzech kompanii piechoty - nie zostało z sobą
tych rozkazów. - W Parwolinie dnia 24 sierpnia w równym celu ekspedycowa
ła która doprowadziła następnie powstanie do Deblina dnia 6 Sierpnia
Sierpnia. Odległość między Warszawą a Deblinem wynosiła wtedy 100
mili.

Tegoż samego dnia przybył do Deblina ekspedycyjny
tych ludzi. Który wraz z powstaniem mieli być wyekspedycowani do
Deblina. - Dni 24 sierpnia Komendant twierdzy otrzymał z Warszawy

deblina następujący rozkaz. Dnia wieczorem ruszyłem do Kurowa Kolosna,
 i stamtąd z łodzi Hana Excellencya może wysłać etap jego ludzi przeznaczony do debl-
 iny". Dwa dni "14 tej chwili otrzymałem z Pawłowa wiadomość że dnia 5 sierpnia
 tem na wyprawiano z kwaterą pod eskortą, podług Warkawka, (2 furgony). Dni-
 podsunęli że łaskawie skądś wczoraj w twierdzy sprasam o wyprawienie
 nocą jej do Kurowa wraz z etapem dnia 8 Sierpnia". -

W tym dniu dowódca twierdzy gen. Chruszew nie wiedział jeszcze o przywróceniu się
 obrotu utraczonych oddziałów powstających. Lecz jednak po wydaniu rozkazów
 do deblina, naoczny do sztabu Kozłowego (porozumienia) pułkownika Miedwi-
 edzkiego o bitwie pod Chruszczem i od pułkownika Cwiczickiego że postępuje wojsko, w prze-
 ciwności do oddziałów. - Generał Chruszew wysłał w skutek tego, natychmiast, sygn-
 alizację depeszy do deblina, polecającą utrzymanie całej ekspedycji. - Depesza
 powstanców przejęła. Lecz komendant deblinski i bez depeszy nie wy-
 stąpił, nawet by prosić - gdyby był otrzymał rozporządzenie Narwitskiewicza o eskor-
 towaniu posła, gdyż nie miał pod ręką dostatecznej liczby korałów. W
 6 godziny albowiem znajdowało się w tej chwili tylko 36^{mi} - gdyż rozporządze-
 nie miało wyrażenie o całej sile. -

Porządku, że jak już powiedziano, ganieć się zaprzestano i nie otrzymano
 do id na was ani w deblinie ani też w Krasnowie i Sublinie. Wskazywa-
 no więc, że było na to że powstała wiadomość 200 000 a. w. i etap pro-

wadzący 79 ludzi wyruszyły z Deblina w noc z 8 na 9 Sierpnia, pod
przykryciem dwóch kompanii piechoty, 2 szwadronów i 14^{tych} kozaków - szolam,
dowodzący szwadronem i smiały - ten jeszcze za mało doświadczony promianek
Łanowski, polak. - I tu fatalności zdarzyła się nie było w czasie chwały
w Lwercy, żadnego starszego i doświadczanego oficera. za niegoż go za
stopie major fortownego batalionu. dopiero dnia 10 Sierpnia powrócił
z Kozienic do Deblina. -

Femurarem silnie oddziały powołane pomyślały się w kierunku
południowym bez ścisłego wyznaczonego celu. - Nie mogły się zwrócić przez
Lwercyńskiemu gdyż cierpiały na dostawę, brak amunicji, szczególnie
niej niedostawo kapieli. - Siły ich były zmniejszone i składały się z
oddziału generała „Kruka” liczącego 200 koni, Kruk, mianowany
młodym oficerem dragonów, Michał Heidebreich dowodził na jego
miejscu dnia 22 Sierpnia 1863r. - ten był tak zwany frontem
ze względu na zajmowane przez niego wysoce stanowisko na
drogach przebiegających przez wysoce, Modarskiego, Wolskiego -
i z oddziałem Frymasy 500 ludzi piechoty, i z oddziałem Łankowickiego
300 ludzi piechoty nadto z mniejszych oddziałów Buchego, Lutyńskiego
i Brockiego, Kozłowskiego i Wierbickiego razem do trzech tysięcy stu
w, Kozłowskich i jazdy. - Dawał się słychać powstanie wyjątkowo, z

podkownik Piwieski 10 kł² 7¹/₂ kopytami, niechoty nożem o 24 wiersz,
major zos Siedziński z dwoma kompaniami, niechoty tył o 13 wiersz
od Tyngowa - o czym struk doskonale wiedział i rozkazał że potrafi rozpru-
wić się z samą eskortą - i więc nie zawieruszył walki z innymi kolumnami.
Z tych też względów postanowił tył do górnicy, strasznie ostrzeliwać nas mied-
ziąjąca potęgą - gdyż do tego czasu kolumna się nie zjawiała - powstanie
miał się cofnąć w dalne lasy. - *Zemania Rudnickiego.*

Pomocnik Samarański temczasem przystąpił maszerować od Deblina
na 18 września w tej kolumnie przysługując stróżom i stróżom powstaniec
tył wódkiem gonił gnieźmie jechali. Następnie walec węgry wyje-
żdżał z zaproszeniem *przebiegła oraz z eskortą dochożenia przegrowadzone*
go węgrym przegrowadzone eskorty przegrowadzonej potęgą i tył
tyngowy Sewangorodki do Kurowa. Na zaproszenie z kad² i doko-
junt, odpowiedział że przystąpił za pośrednictwem Sankowskiego którego
o ścieżce pomiędzy do Baranowa - oddlego o mił² 50 miejsc w kł²
rem ich przysługowano. - Samarański potęgował że ci prawnie su-
moirą prawną; (jakoż istotnie jechali do Kraka) że oświadczył Sankow-
skiego mający liczyć nieprędno 250 ludzi mógł być daleko w tył
ty i walec nie Sankowskiego; chciał się zatrzymać w miejscu i ma-
zbiore dokładniejsze wiadomości. Samarański zawiadomił o wszystkim

komendanta w Deltinie. Ten przyszło mu na myśl że jest Polakiem, że jest co-
 tynuas się zważając wiadomości i skłonił prośbami. Zostanie przysposobiony przez
 żołnierzy i strażę, że mogą mu odmówić posłuszeństwa i stawić się ekscesywnie
 słowo w następstwie czego, nieci potrafił wystrzelić nie śmiały może napisać: -
 Bógda ten, niecierpić i słowem go do straszenia i strach kombinowanym i drugiego
 rozkazem i obowiązującym w podobnych rzeczach ^{wypraskany} ~~przepisanym~~ i formułować
 tylko kolunę w bojowy porządek i ruszyć dalej. -

Była to ostatnia fatalna okoliczność. -

Wtedy było po piątej rano, gdy Łaudanicki zbliżył się do lasu Łyngzińskiego.
 Oddziały mające rozkaz ostrzeżenia było do piątej. Zaczynały się już nie-
 spokojności i słowotwórcy z trudnością przewidywali je na miejscu. Marzenie
 kolunna rozpryskała się ukazała.....

Poty artylerya, furgony zwierny się z zawiadomieniami i zwiadomieniami mor-
 towym ogniem. Ktoś straszył prawie, wybił wystrzał koni i most strzał i fur-
 gonów. Kolunna strasza. Dziśda ustraszona i skierowana w stronę z
 kasa sady najgęstsze straszy. Łaudanicki rozkazał w hyraliory jelskim i jelskim
 i jelskim Deltinickiej zastępie pro przeciwko. pro przeciwko zaci strasze wykonął bo-
 samo chorąg, Toll. -

Reszta wojska przostała dla przykrycia straszy i furgonów. Ten zaciemniał
 Deltinickiej zastępie. jelskim rekurs. przekadli się do reszty przy drzewach

Żołnierze nie byli w stanie ich z ławcami poruszyć. - Dwóch z nich
major Siemionow. rwał się z ławki, jeden z nich wskazał na niego -
Ławki z gromami - wszystko było. - Żołnierze z ławki w mi-
mości ich, Dzierżyn, Żołnierze, Siemionowa i d.

Mając tylko garstkę żołnierzy, zaczęli walczyć w odległości od
nich powstańców. - a i ci tak stawali przytomni i przy nabijaniu broni
chcieli do tej chwili. Niektórzy na to tak że jak potem dowiedzieli
tych którzy wrócili z bronią do Deblina. - znaczący ci żołnierze byli
zgodnie, jakbyśmy nabijali.

Artylerja i saperzy po bohatersku spełnili swą powinność. - To już
tych strażak armat. powstańcy nieśli się wprost. - To umożliwiło
Ławki z gromami wykonanie prawem skrzydłem małego ruchu naprzód.
Początek strajku, strażak nie mógł uciec ogniem powstańców,
a wkrótce też zginął dowódca tym skrzydłem chorąży Toll. Gdy to spo-
strzegł Ławki - i wkrótce zarządził z ławki i fergusonu porzucił
przekrycia, zaniechał wszelkich próżni i niebezpiecznego działania i
wkrótce się skupił na obronę fergusonów. - Wkrótce ośm zgodzonych
okręgów przeważających ich powstańców.

Była już 10³⁰ rano. - pozostali żołnierze otwierali z amunicją
wysła. (może po 60 ładunków); z ławki dano 140 strażaków i ławki strażaków

(Wywód potowego audytorjatw i dawa; Litorada, 1803. dot. 1898.) -

Do opasanych furgonów, wesołych dojadł pierni ludzie z oddziału żyłsińskiego. - Gdy przybył tłum - ośmiadł now żyłsiński że, pięćdziesiąt na parę setki
w summie 140 tysięcy r. r. Tłum prosił je oddać do rąk obywateli. Długo
i Stanisław Ławrowskiego - by je oddać do Łowca jako wyjątkowy wójt
co do kasy Komitetu Lwowskiego do rozporządzenia. Prosiłoby być
zmieść i porównane. Długości w swych rozmowach powiadał że wzdawa
wie w miastach August Szewca - przez kilka dni bezkarnie leżono
i porównano. Najgorzej się przedstawiały "złociście" i "krytycy" Lwowa
się rubli trudności w przyznawaniu Łowczych. - Tłum musiał wyciągnąć
go swego wpływu żeby chociażby ciekaw, jakiej pięćdziesiąt tych wyznici
tłum z tych pięćdziesiąt dał Długościemu: Władysławowi per 30 ty
sięcy r. r. na formowanie oddziałów, Władysławowi Majewskiemu
36 tysięcy na zakupno broni. zaś 32 tysięcy na utrzymanie przy sobie
nowe inne wydatki. z których nigdy nikomu nie zdał szczegółowego
chwilu.

Z pod Łyżyma oddali się Łyżyma, Samińskiego i Łichwińskiego
skądś na północ. i przez powiat Siedlecki przeszli do gubernii
warszawskiej, zaś Struk, Budnicki i Styrski przez lasy Lubo-
wskie skierowali się ku Pradzyńskowi. —

142

moskiewskich. Co zrobił Krzyżowski z piórami nie wiadomo. (Była i. Horkal, ja-
yła i. Horkal. Stądżeto przechodził się autor by stał się znowu
bezkarnie ukrai. nie skorzystał z sposobności. - przyp. Horkal). -

Przed namiem, a z nim Warszawa, Kiołstwo, Krage zabrano razem były
rządów; od pierwszych rządów do najskromniejszych dowodów i ich wzięcia
nie kilka tygodni przedstawia sobie b. rządów nowinę. - Białe i. Białe pod
Zygmunt wyodrębniano - rozrzucono, po kraju w 10000 egzemplarzy.

Z drugiej strony ten nieprzekonywany, samoty w tak nieprawdopodobny wyrostek
na Północny wywarł ostrzeżenia (wzrost). - Była to ostrzeżenia wyrostku
jakaś natura po brzozi warze. Najobciężniejsza ostrzeżenia z apaty. - A na dowód
głównego centrum Moskwa i Petersburg nie umiały ukryć swego oburzenia.

Stądżeto zważywszy na takie wszelkie stosunki, okoliczności i następstwa rządu, nale-
żało być wzięciem miarą Lebedynskiemu że on bezczynnie stał w
rowie czas od 7 do 10 godzin rano. Tak pojedyncze jednostki. Tak dotychczas
dy i rządy często w pierwszej chwili nie wiedzą, do jakich celów przeszedł Upr.
Pawła to lub owo zdarzenie. i nieraz rozlegają się żale tam gdzie rządy na-
leżały, wzięcie miarą Lebedynskiemu że to że nie powołał coś po angielski.....

W tym czasie Cesarz dla podniesienia ducha i uspokojenia umysłów wy-
jechał na obiad Wielkorosyjskich, środkowych gubernii. Nie wychodził za-

mał to szczególnie nie dajcie się nakłaniać ani namawiać, wyproszę z sercem wyprę-
żając się okazyki, które monarchowie umieją doskonale utrzymać na zwykłym
oficyalnego, hurra! wstawiały dostojnemu podrośnikowi że Błogosław jest
gotowa na wszelkie ofary - jest też inne staro, potrzebne)... ale zarazem
wysłuchać w naszej odmowa co nie dajcie się wyprowadzić z równowagi, je-
nieś najrozsądniejsza i niemożliwe prośby o ten czego potrzeba jeszcze mieć
On z Błogosław, stał się coś jedno, by myślał jej myślaniami i w swojej stronie ma
cofnąć się przed żądaniem ofary,.....

Fred wyjechał z Petersburga, robiąc ustępstwo ogólnej opinii w Rosji.
Cesarz dał Wielopolskiemu dawno już przez tegoż żądany urlop... W dłu-
żym czasie po wyjeździe urlopu, dnia 18 lipca 1864 r. (Margrabia) z żoną prze-
szli do Hamburga, a potem do Anglii, wyjechał tam z żoną z Poczty Rządowej, a on
został w domu i oddał mi listy. W tym dniu, wczoraj z dnia 18 lipca
1864 r. wyjechał z Anglii do Hamburga, a potem do Anglii, a potem do Anglii
którym mu towarzyszyli on do Szwajcarii. —

Wielopolski na wieść o wyjeździe, pojechał do Hamburga i tam w Poczcie
morskiej kapieł. a potem wyjechał do Anglii i do
dnia 1864 r. zamieszkał w domu w Hamburgu. Wczoraj pojechał do Anglii
dnia 1864 r. wyjechał z Anglii do Hamburga, a potem do Anglii
został w Poczcie Rządowej, a on

[illegible]

wielu chce się nas z tego porbyć - ale tego nie dokona.

Imię Sergiusia '863. z powrotem (zwrócił Cesarzowi) był receptą na nam
Wielki, ciężka była naukowca (zwrócił). Z rana w czasie nabożeństwa słuchał
głosem się modlił. Wskazał miasto swej zakochanej i od gwałtu zapuścił
niektóre - tak że musiał to uwaga, chociaż w tym zapuszczeniu jenerałowej Słobow
skiej odpowiedział że ma swej zmuszonej gość całą noc swą. (Sergiusz zwrócił
wielki artystyczny elektryczny aparat (zwrócił) którego nikomu nie chciał pro
wodzić do odgrywania. -

Imię Sergiusia Wielki List zwrócił, przodczył do dośko. -

Cesarz o wystąpieniu był szczególnie zadowolony, że na koncertach okazy
wał spokój, ustąpił że wierzy w możliwość pomysłu wyprawy rozprawy
reform. nawet gdyby się nie udało odwrócić Wielkiego Listu. To jest go
by nie zechciał dobrocią ustąpić i zwrócić dymisji. -

(Dziś, pod Tytymem zwrócił) stanowiło to nieszczęście. Cesarz -

Wielki List zwrócił, przodczył do dośko. - (Sergiusz zwrócił)
przykre mu było narzekać swą wolę, brata którego tak kochał, i
zwrócił i ktorému odlat najniebezpieczniej narzeko w cieniu odnawiać. Cesarz
Kontencja, wgląd na interes państwa, dla obu ważniejszy od wszel
kich względów rodzinnych, ważniejszy niż cokolwiek bawi na świecie.
wymagał powzięcia dawno już obmyślanego postanowienia. Akt

odrośnięty, przygotowany oddawna - wciąż spoczywał w łóżku czekając na, podług i
 kto mi czasem by się ~~już~~ skończyło - gdyby się jeszcze nie odzyskało to niezdrowie.
 nie Cerarda..... a temerarnie nadtoś wiadomości o jakiej przemysłowej zmianie
 w stosunkach Królestwa. - Zmiana z moją, niekiedy niechęcią starano się o jakiejś przodku,
 stanowiący skutek, wyrażano się za pomocą, krytycznym et liciti quanti Zante
 dnia 24 Siegnie przednia rozgromienie podobnych, okazów, powstałych z
 Tajstawicami znowu justowników Emanowa i Pofokuba - mogło właśnie stanowić
 Moskwaśy makryas dla takiego sprawozdania). - Dnia 24 Siegnia, podobnie jak
 było przednie zmierzanie, Hela. - Dnia 24 tego wyjechał do Petersburga, a przednia
 zmianę polityki Cerardkiej, względem Holów - Holaków tak właśnie i stanowią, dla Ros-
 yji, wywołal stary, który jedyną jej myślą stoją w grobie, miedzi - metropolita Mo-
 skiewski. - Dnia 24 tak miało: -

Pod zostało ugodzone przybycie Cerarda do Moskwy, Hela wybitniejszego i śmiel-
 nych obywateli, namyśliło wreszcie. - Kto adres w imieniu Holów - wyjechał w imi-
 nieuniknioną i niecierpiącą, zutoki konieczności zmiany systemu co nowo zaprowa-
 dzonym zarządzie Królestwa Polskiego - już nieustannie rozprawy, już nieustannie
 Metropolickiego. - Kto się wtedy nie potrafił wytrzymać tak strasznego aktu. -
 Udało się więc do metropolity Filareta, który i umiał wypisać się jasno, wy-
 mowienie i zżalenie. - a przedewszystkiem stał na takiem stanowisku - że nie
 bał się już nikogo i niczego - i niczego już więcej od życia już nie mógł spro-

deszczu. -

Można na tydzień przed przyjazdem Cesarza do Moskwy zrobiono metropoliiu odnowa, przypisyując - ten przyrządek że zrobi wszystko co tylko będzie w jego mocy.

Cesarz przybył do swej starej stolicy dnia 20 Sierpnia z rana. a o godzinie 12 w głębokim ułoał się w uroczystym prochoście, przy białym orłach, w otoczeniu dworów i wyższoższych okazyłach ludu - ze swego dworca do katedrałnej cerkwi. - Metropolita Filaret w otoczeniu archierejów Leonidajana i Sabby - spotkał Monarchę u wejścia i powitał przemową do której wplótł między następujący: „Obracano Swoją sprawiedliwość i Słuszości. Obracano proswę, Rosyi. Czy możn na to obywatnie spojrzęć? Toi Słuszości i wierności dla Tronu? I oto: duch Synów Sióstrzy, powstaje i zewsząd uderza ku Tobie. wyrażając wszelką gotowość ludu do bronięcia słuszych praw Swoich: Rosyi.!”

Następnie, na audyencji, metropolita, jeszcze raz przedstawił Cesarzowi w tej sprawie - wskazał złożyć się że nie podał ani adreśsu ani też żadnego memoriału. - Mówiono jednak że metropolita pisał coś w tym przedmiocie i samo pismo to wręczył Monarsze dnia 21 Sierpnia rano przy przejeździe. -

Na powrotem dnia 22 Sierpnia do Carskiego Sioła. Cesarz telegraficznie powołał brata do siebie. - Wielki książę wyjechał z Moskwy dnia 25^{go}

Sierżnia i prosił skiejsi o ni jego przybytk. odbywały się wciąż w gabinecie Cesarzowi
narady, co robić z Polską. ²°. Wielki liść skonił Cesarza, by jemu nie próbował
przekazania się i wyjechał pod jego powołaniem do Paryża do hr. Andrzeja Łanowskiego.
z z propozycją obywateli opozycyjnego stanowiska, uspokojenia kraju zwracając
uważanie na ich wszelkie nastawione reformy i komercyj.

Wyślanecem tym był generał Boettlinger Ten miał polecenie - wstąpić do Brukseli
zanim od Ruskich przejdzie przez dworek Belgijczyków, księcia Orleana, aby móc uzyskać
we instrukcyje jak ma działać w Paryżu. Miałas jego polezabas na wiadomościach hr.
Andrieux, że księstwo Orleńskie jest umówionem do umożliwienia, podrobienia warunków
na, jakich królowa zgodziłaby się na powrót do Królestwa i objęcie proponowanego mu
stanowiska. - Długym, powinnas być nastąpić w dzień 24^{ty} zatknię. -

Bonapartes konfederat demokratyczny i kr. napoleoński, na kilka godzin w głąb
 tej okolicy extending wojnę do Bonaparte i zeta o wystąpienie groźne. Si-
 cii Orłowski. - Latalegrofovano do Petersburga i wielki liście Bonaparte
 natychmiast wyjechał do Wawru, dla zaimania wojnowania i weni na-
 kopy, poczem dnia 3 września przez Europę i Morze Śródziemne wyje-
 chał do Krymu. -

... w sprawie ewolucji. Wpływa z powiad,

mon. 1863. - orone cloviero adia Ji S'arionierika 1863 - ekspozem do to -

2. Zwerchh. N° 260. steing. ut Cervic. do Wg^{no} Sieria -

...) 1891)

umianie szeregów ułanych szwadron kucioł Prokiewskich i 75 konno
Dubajskich pod dowództwem generał-majora Krasińskiego - którym w
miejscu oczekiwał generał Wielki. Liczba. - Na tyłko ze sw. było znaczne
wypadło. - W tej okolicy nie występował w tym czasie żaden oddział po-
dobny. - Wiele żołnierzy zginęło, w tym Polaków, Litwinów i
Łemków. Liczba do 1500 ludzi. Generał Krasiński zginął w walce
do Łęgowa i Włocławka w powiecie Łęczyckim i pod wieżą Dobrowolną, stopy i me-
luga, w której przyniesiono znaczne straty. (K. G. woj. N. 41 z 1863).

Ławie, są nady hr. Borgia. - Krabia sawersu już postawiać ich śladami. Mu-
rowie i wybijać klin klinem. - Fakto to jednak było postawowi, wyko-
nanie okazało się trudniejsze. - Murawiew w wojnowo-zachodnich gubern-
iach nie został tak rozstrzygniętej administracji jak był administ-
cja Krolestwa w chwili objawiania samostielnych rozpraw z nich hr.
Borgia. - Chęć wybijać klin klinem przedostawiać się do niego to

Tak ma ochotników oficerów z bystrzejszymi - porożającymi ich ma etatami
młodszych pułków i przy swym dawnym mundurze. - Te brach „ochotników”
za cenę dobrych pieniędzy i perspektyw nagród i awansów, nie zbraknie - o to
generał nie wątpi. - Później był pewny że rozporządzenie to niewywołuje
szmerów ani niezadowolnienia; młodzi oni się zaważają, jakby to miało
mieć w każdej innej europejskiej armii, ani groźniejsze o ile taka wymagała
nie tylko z godnością stopnia oficerskiego i wprowadzania między oficerów
wroty nie stosowne, a może nawet wręcz niepożądane.

Mówią że z całego grona oficerów - jeden jedyny młodszy pułkownik z 1. pułku
pułku Szwadry i to sławet z rodu - postawił swym kolegom wyrykane
„a jak w przyszłości mamy się zachować względem wyższych i tożsamość
funkcyj swieramy czy się zgodzimy zniżać w naszych szeregach?”
wiedzi wyrażonej nie otrzymał..... przez coś sama kadetów są
oko i cicho. - Nowa Bergowska polowa wstąpiła się z przesileniem
oficerów i do brach bysicy żołnierzy i podoficerów. - Później to
oni sami Namiernik - skłonił wreszcie o całej tej sprawie mówić do
wólkowo. Zresztą nie miał swych w opowiadaniach swych ochotników
szeregów - jakby przypuszczając że niekiedy to są wszystkim najdokładniej
wiedzą. Namiernik wreszcie wystąpił zjawiając się ochotnikowi
Bergowski na dźwięk i brzm w krótkiej przemowie przedstawił

198

tych samych krajach, cywilizowanego przez rewolucję, podlegającego się terroryzmowi
i uprzedmiotowi konsekwencji wyjątkowych zarządzeń.

„Krytycyzm Władcy w kraju moim w zakamarkach, odwołując się do wartości
praw, miłości, miłości, miłości i honoru... Warszawa, to główne ognisko niepo-
koi i rozgłosu, zostanie podzieleną na drobne rejonu - między innymi jest 8 do 10 ka-
mienic. - Oficer zarządzający tym rejonem powinien mieć w swoim domu
domu dwie - kto kiedy wchodzi lub wychodzi. On ma prawo samodzielnie
kazać, chwycić, drwić, może odjąć rewolwer i wysłać niebezpieczny bez wyjątku
w razie zaś najmniejszego oporu może użyć siły, wojelowej.”

Oficerowie wysłuchali tej przemowy z namaskiem i z góry. Kandydaci
skorzyli jednakowoż nie odwrócić się z gotowości, niebezpieczny wszelkich jego zarzą-
dzeń. nie uważają się za pracę. Praktyka jednak nie odpowiednio
za zamianą... Oczekiwali, że nowa powołanie obywateli, bez zaradku.
podobnie jak nowa powołanie, powołanie i powołanie... może nawet jeszcze
obojętniej - może tylko na widoku, może jeszcze, order lub się być awans.
Niekiedy nawet te nowe obowiązki były wyjątkowo... To to imi pro-
wodził się gościć do ostatnich granic, poświęcał wszystkie swoje siły, zdolności,
spryt cały swemu nowemu zawadom. Z zadowoleniem uważali po no-
wych podpatrzyli postępowanie według ich zmemowania osobistymi...
głównie na niebezpieczeństwo podległe ich nadzorowi... przeobraził ten wyjątkowy

odpisywali u mebli nuzi, rucni nas dotne kowalki zmalione cygara - szukajcie
na cmentarzach pamiatki, na plakatach lub odzwierciedlonych w zwyklych wydawni-
stwach ciemnych ciemnych papierow..... Mierze po takiej rewizji moga byc zolawie i
domu ulegl krasnemu ziemni - lub gniez mianowicie przeszedl wszystko ziszczajacy
rozgarn..... Byli nawet tak gorliwi ze i z przelicznymi za starych, robotnikami
zobaczajacy; wydawali ciemni zrodzinami - robicie gnostroczania za zlych krom.
plikowane oloz, prostych umyslow szepkowanych zobaczajacy

Znalezem ludzi dwoje.....

Bohaterowie to ciemni jedyni - przetrwali wlas historyi - pierwszy zylam zapy-
mienia - ciemni wstanie postarali sie ze ich nie bezpiecznym umyslowy ciemni
nie strachow; mianowicie ich, postarali w salach jak jakich bohaterow
walczyli z bronia, w roku za kraj; walczyli z interesami narodu... Bohaterowie
zlot - by to zlych umyslow w bozniej krasie krasom lub krasom.

Patrz to opowiadanie nie opiera sie na domyslach ani na pod-
stawach swow mianowicie przetrzaskajacych dobychras walczyli z ciemni

gancem mianowicie jest z opowiadania prawego oficera - osobliwie z ciemni

ciemni ciemni

Jednym z takich bohaterow gancem zapyt ze go zapytano na obiad z ciemni
redaktor z krasniewskich wiadomosci Krasniewskich... W czasie obiadu profesor

kiewskiego Uniwersytetu S. M. Leonidow wszedł do nich na cześć gościa. Następnie
zajmował wytyczony tych Panów - miejsce z wytyczonych sfer Moskiewskiego towarzystwa
oferowały bohaterowi zapraszający dywan własny grany i obdarowały go cennymi
upominkami. - W chaocie ruskiego wychowania i pojęci - wystrzekał to nieścisły zwie-
dowiec, prosty i naturalny.

Opisując takiego wzmocnienia polityki. Namiestnik nakazał by od 6 godz. rano
do 1 po południu - na chodnikach stały wojskowe straż i mała broń - w celu lek-
kiej obrony przechodniów Rosyan od możliwej zapętki jak też stała gminna
ochrona, podejrzanych osobistości. Do straż tej potrzebowano 10000 ludzi co-
dzienne. - Z początku ustawiano żołnierzy pojedynczo w regularnych odda-
kach następnie stawiano ich dwójkami raz stała bezprizorność w powołane
by im było więcej to też ciężej mieli, jakis temat do rozmowy. - Nie bardzo
było miło i wygodnie - przechodniom kto takich żyjących słyszał. - Strępy carapina-
li przechodniów zatrzymywali co chwila zapętkami: „z jakiej gubernii? z ja-
kiego powiatu?” Jeśli to był Rosjanin - to odpowiadał szybko i śmiało - „stwier-
dził dostawać pozwolenie w naszym powiecie” „a i my z tej samej gubernii”
O jakie kilkadziesiąt kroków powtarzała się ta sama scena.

Nadto po ulicach krążyło mnóstwo pijanych i konnych patroli, mających
zaśrodek zatrzymywania i odprowadzania do wykońców najszybszego. - Ale z jakiego
bądź powodu nie dał podejrzanych. Wystrzekał podstawano przyszwabionych.

Służby, regularności, dwubójny rygor i jaktem się to wszystko odbywało, były
 w istocie, godne, podziwu... (Prawo sędziów nie mogło regularniej, uszczelniać na
 by, potężnej lub straszący potęgą siłami, jak regularnie, hr. Berg wychodził ze swych
 prywatnych apartamentów do gabinetu w którym przyjmował urzędowny i urzę-
 dowy świat warszawski... Jeśli komuniści czy to urzędowni czy prywatni
 narazili, zgrozkanie, prawnik o tym jak człowiek podobny nie zapomniał o
 modlitwie która ma odmówić, w oznaczonej godzinie przez adwokatów, adwoka-
 tów są czy oczekiwano owobitości już jest? Wychodzi do sali audiencyjnej
 lub używał do swego gabinetu, w czasie krótki przyszedł z jest bardzo zajęty i
 odpowiada innym dzień lub godzinę. Jeśli oczekiwano czego nie stawia się na
 oznaczoną godzinę. Niezmiennie oczekiwał kwadrans, a po upływie tego czasu
 wyszedł po godzinie sądzącej się kłótni, można sobie wybrać i jakemu prawni-
 czemu wyjechał do gabinetu taki godzinowy interesant. Na poproszenie i
 i gorzkiego unicestwienia są hr. Berg oświadczył iż usunął go z kancelarii.
 „to się zdarza, to się zdarza...”

Co niedziela odbywało się na Łanku tak zwane uroczyste wyjście na które chie-
 na się przenieść cały świat oficjalny warszawski, pryncypałom zaś i ministrom wy-
 szszych wyższych stopni... Prób do jedynasty, namiestnik wychodził ze swego
 gabinetu zawsze jednaki, ożywiony ruchem, z ławą, promieniącą, nieco pod-
 malowany i przemówił, parę słów do jednego lub drugiego z wyższych dygni-

taniej, innych powitałszy skinieniem głowy - przechodził szybko prokiem
do cerkwi Zamkowej gdzie stał stał przed ikonami, no prawej stronie nad ra-
zobnym stykaniem. - Pora była już jak zwykle. Słuchając z uwagą nabo-
żeństwa - zaś w czasie ewangelii i postaniesienia, przyklękał na jedno kolano
i pochylał głowę. - Legnął się tak jakos niewyraźnie że niepodobna było roz-
znai jakie to przeciegnięcie? - praworządne czy niepraworządne. - Do skomro-
nem nabożeństwie. Namieśnik, nieśmiałeś całował krzyż i skłaniał się lewej stronie
celebryzującego uważając że jest na nabożeństwie i czy wszyscy zachowują ob-
rządek całowania krzyża. Było w wyjątku że niektórzy całujący krzyż składali
przytem głęboki ukłon Namieśnikowi - na co ten odgrywał lekkiem ch-
nem. Ukłoniem nie sadzali tylko żołnierskie eskorty. Kubaciny kozacy których
przebrano na powrót z żołtuch w niebieskie koftory. Ktoś w ciemności
rozpierał robotę zwork. na lewo - w tył i odchodził jeden za drugim w głąb
cerkwi do tylnego wyjścia które zawsze pełne było strażników - aże kto nie
prowołany nie dostał się do Cerkwi. -

W uroczyste Święta i w dniu galowe. Namieśnik udawał się
do cerkwi katedralnej przy Ulicy Długiej - ubrany w jedną galę, o
wielkomy orderami i tam słuchał nabożeństwa z tem samem
zewnastrenem skupieniem - które zachowywał wewnątrz gdzie tylko
musiał występować jako przykładny zwierzchnik praworządny. -

Samuel Andrieu w dowó, to byłym prezydentem miasta Warszawy z czasów
X. Górczakovu urządzał regularnie na oficjalnym robotniczym do Łamaw.
„robotnicza niecier.” „wiedziałam już siedmiu Kamienników. ale żaden nie, był
taki prawdziwy jak ten Mieniec Dżerg.” —

Wszystko to jednak było prozorną. Skrzynka oficjalny kagobajnowi przyby-
wał najzupełniej obojętności w rzeczach wiary, obrzędów, prawdziwego cerkwi kto-
rych nawet znaczenia należycie nie, rozumował. Przy całym zwróceniu na ten
temat rozmowę, w krótkim czasie przed któryś nie potrzebował używać
wogo zdania, prozory używaliśmy. Zdarzyło się że raz jeden z dwuznaków, ch adje-
ktywów czytał Kamienników prawie na skraju następnym rozkazem zwrócenia
robotniczym. — „mnie czy możeben?” „Mnie towa był Dżerg. odpowiedział Dżerg.
raz wyprawić możeben que c'est tout. Mójpody prozmy Dżerg et..... encore
quelque chose.”^{1a} —

Przy umiarkowanej pogodzie Kamiennik wyjeżdżał w otwartym powozie na
miasto lub do parku w otoczeniu w towarzystwie adiutanta, z eskortą,
z 10 kozaków Kubanickich do niego. Czasem nawiedzał w szpitalu Ujazdowskiem
rannych oficerów, opatrywał nowe budowy w cystadeli lub roboty przy robotniczym
moście na Wiśle gdzie dzień i noc bez przerwy pracowano, odwiedzał więźniów
we świątyni albo też odbywał przegląd. umiarkowane na Sankim placu. wieknie
na polach Mokotowskich lub Ujazdowskich; odbywał także wyścigi konno

...ależ ważniejszy szczegół dotyczący kot natychmiast się budził. Jego mado, namasowy
de witalny surowy groźnienie nawet czasami coś burknął pod nosem i potem
...głównie się gromadziły - ale z powiem nich nicieisto ukazywał się. przebiegały
...niepokojne, migotliwe błyski.

...Szczególny, rozstrzygnięty bywał, stępnki w czasie nawet mały, stępnki
...współ sprawą. Ciekło albowiem Namiestnik używał tego środka aby tam swo-
...podnieć wypowiadały się różne zdania które rozważał w myśli, porównywał
...a gdy powziął postanowienie, przebudzał się i już słowno wypowiadał wolę
w swojej. Pytano to i o to, tylko wzywając chociażby najwłaściwiejszego ogólnego
...mawienia lecz odróżniał go niedostępnymi wprawach gdzie był obywateli
...szczęśliwym i zdrowym. - Lecz nich chociażby o strasznym, odróżniał
...go interesującą. wówczas nie zaryniał wcale. - no, porównywał i nie uważał
...zdania cudzych. Lecz odróżniał wypowiadał swe zdanie i niecierpienie trudno
...ulepował nawet w obec wyraźnego brzmienia obywateli, zwrócił praw i prawni-
...wóz starał się w danych ramach objąć lub też rzec coś, przewlekł bez końca.
...W ogóle nie dowierzał ludzom. Lecz niedowierzenie to względem ludzi do-
...właściwego pochoczenia granie nie miało. Właściwie całość i prawni nie go
...nie ustępowały. wienys tylko w to o czem sam się naprawdę przekonał. -
...Czyli Pan porównał w referacie. - następ wskazywał. "zamykał tego lub
...owego z urzędniczo. -

Włochy i rosyjskiej.

Lece, jakichkolwiek tam były smieszności i wady, odrzucił wstyś się prosić i to nie tylko w Królestwie Lece i dalej za granicami kraju że w dawnym Królewskim Łamku, na namiestnikowskiem stołach zasiadał ktoś inny, prawdziwy Pan domu, nowocześnie i rozumnie, nie tylko od poprzednika ale od kilku poprzedników. Wiele niepokojnych i niebezpiecznych okoliczności w Warszawie i kraju, przynęcały do szukai bezpieczniejszego schronienia za granicą ale zarodem powstania tam kasy nie miały. Anarchii brakowały byli pełni oburzenia. - Płynie broszura, w tytuł wydanej w Poznaniu 1863r. na którą nikt rozsądniejszy nie zwracał uwagi, nawet w oczach ogółu nabrała aktualności i znaczenia. - Zaręko ją czytać poważnie, bez śmiechu i sygnifika jako rzecz napisaną przez kogoś świadomego co robi. Jednym słowem z broszurą tą stało się coś podobnego - co z projektem, narbuzantki pułkownika Żabińskiego w 1832r. gdy wszędzie był spokój - projekt wydał się wariacki - a gdy przyszło rozstrząśnienie - wyszły się z niego godziłe.

Broszura stwierdzała że przedewszystkiem należy nawrócić „w tytuł” i estetycznym słownictwem w kraju, nadać powstaniu charakter że powstanie należy roznieść także na Pomorze i Silesję i wszędzie zaprowadzić jednolitą organizację - Włoch Dział energicznymi zarządzeniami sformułowały w obor narodu że powstanie wikk ani powstrzymanai ani uderzenia nie zdoła. - W tym celu Dział narodowy, umienc przez swych

pełnomocnych agentów siłujących ochraniać mściarstwem europejskim że nie
tu nie chodzi o jakieś ustępstwa lub częściowe reformy - lecz że walka się toczy
o całość i niepodległość Polki, w jej przedziobrowych z 1772. granicach i że by
przed osiągnięciem zamierzonego celu, zdołanie broni uważany za zstracenie, pro
samobójstwo na narodzie dokonane. - Następnie należał ustanowić Trybunał rewolu
cyjny, któryby stał po nad Rządem jako sumienie i sprawca im
dłżności narodu. - Trybunał ten miałby do dyspozycji dobrze zorganizowa
ny zastęp sztybetników. - Następnie Bobrowski w Stokholm wyznaczył misję
do szwedzkiej rewolucyjnej komisji pod tym względem zapatrzywania o
wskazanie potrzeb, które należy wykonać w Krakowie dokon
nie wiadome. - A może nawet sama inicjatywa tego projektu wy
Bobrowskiego - autor zaś broszury przedstawił tylko i zaobserwował myślenie
Bobrowskiego z autorem broszury stwierdza to
okoliczności że no raz pierwszy w broszurze „Wzrost” wydrukowano list
Bobrowskiego do Sangierewicza z warunków ogłoszenia dyktatury.

Zarady i organizacja takiego trybunału miały być następujące:
„Bez względu na twój od kilku miesięcy powstanie, narodził się
zaś jest w twórcze by które z mściarstw sąsiadnich nie przysięgło na
dowód rodyjskiego z pomocą, w atakowaniu ruchu. To tak łatwo dla
granicznych rozbiorowych. Dyplomatyczna europejska zagrobieć temini

nie potrafi. Czyż nie wiadomo już jak wysoka rozpiętość przekraczały granice
 i wrażeń z kamradą przy ~~odgłosach~~ muzyki - a wtedy liberalny minister - jako
 by liberalnej Anglii nie dostygają w tem żadnego naruszenia neutralności i
 praw między narodowych. Najbardziej takim, pokuszonemu może być tylko bumaś
 rewolucyjny, trzymający ustawienie się w górze królów Pruskiego lub króla
 innego cesarza albo ministra."

"Komiczność jest także zagrobieć się w kraju samym, w tonie secesyjnym.
 się z sobą stronnictw, w obec takiego - berlińskiego Rządu, nie zaprawiało re-
 akcyą. - W obecnym powstaniu nie zaprawdę jest ten fakt moją szansą
 obok kopii np. detronizacji Mikołaja I w 1831 - Chociaż teoretycznie go-
 wimy że Car nie ma rady są gwałtem i bezprawiem nie rozważamy się dotychczas
 między sobą nas z Carynem. Należy to czynić protesty ukłonić - proby się
 (prasa) wielkiego dzieła Konstantego, Miłobrodzkiego, Murawiewa, Ananienko-
 wa, takich Olegarych, Ostrowskich, Druckich i wielu, wielu inn. osobnych;
 proby się za jakąś błąd cenę - chociażby wyprowadzić życie tysięcy ludzi i se-
 kretarzy pieniędzy."

"Wielom osobom blednie trafiały do przekorania i chcieli by je w czym za-
 mienić - tylko że na listach prostrakujących w miesiącu Sierpnia inne nie
 w Petersburgu musiałyby figurować nazwiska Mały polski Mazzini. Skrycie
 kierujący ruchami stronnictwa czerwonych, Ignacy Chmielnik

składowany od warszawskich wielkimierników o wielokrotnych zmianach
kasztych w ustroju warszawskich władz krajowych - wójtów w gromie swych
lewników plan terrorystycznego działania: w połowie sierpnia w warszawie
większej kajeunicy przybył do warszawy w towarzystwie swych najzaufa-
szych: Edwarda Kosińskiego, Stanisława Frankowskiego, Edwarda Si-
kiewicza i kilku innych podobnych zapalczyków. Było to już po wyjeździe
wielkopolskiego - ten wielki bawit jenerał w Warszawie. - Oni natychmiast
porozumieli się z żywiłkami niestałymi z dwudziestu lat z dwudziestu lat
z Bractwa narodowego. a i w końcu samego Bractwa enablił się Edward
... Corps d'Etat - Awarde radni niektórych eparchii. -

Przed wiek się dowiedzieli o przybyciu do warszawy wyżej wymienio-
nych osób. jak również i to że sekretarzy niestawców wolby wojewódzkiej
Narajmickiego przy ulicy Długiej. Dano więc polecenie Sawłowi i
skowickiemu, marszałkowi Straży narodowej by ich aresztował i owa-
żnie kolwiek w pewnym miejscu aż do rozstrzygnięcia jak się ma i
ni osłabianie prowadzić. - Tenże marszałek składał się z 60 żandar-
merii których kilka następnie w wniosku Lempego zwrócić
do 130^{tych}. Utrzymanie ich kosztowało tygodniowo 100 rub. Oficerami
byli: Pułk. Przemysław Słoboda, wieloletni; Feliks Grochowalski; Franciszek
Borowski; Władysław Dąbicki; wędrowni łabani; Zenon Białynski

*Komitet... w sprawie dyktando - Nadto specjalnym wolontarzem
dyktando jest p. Józef Karłowicz. (Z zeznania Pawła Łubowskiego).*

Sanctowski przybrał odpowiednią biłą strażniczkę i w rękę
zjął się przed domem w którym mieszkał Narzymicki. - 25 gdy już ukończonoj
marchu goście wychościli z miasteczka. Obcy się straż, i kasać się z sobą.

Przyradowanie było, pisał w swych wspomnieniach Ławrowski, że justycy as. przy-
należała się cała ta kasa najprokuratorów i nie mieściła się w ich miejscu, chociaż
on także wstąpił do niej i Kozłowski stawiał czynny opór. - (1922) 1922
z Warszawy, policji, mieściła się w domu obok mieszkania Karłowicza

Wizyonarych odprowadzono do hoteli. Brwarskiego przy ulicy Średzkiej.
Kazimierz Brzuch młodszy wycałował koniucy, dla przeprowadzenia zaproszenia
go do chodzenia w strefie której wezwał. Dyrektor Wydziału Wymowy Karkowski.
Organizator Lempiński i jego zastępca Józef Piotrowski. —

Piotrowski odstawia nacięcia do malkontentów i zaraz stając po stronie oburżonych „o zamiar obalenia najwyższej władzy w kraju”, — twierdzi, że oni, jako rewolucyoniści byli i są w swem prawie zupełni usprawiedliwieni, postępują tak jak tego obecna okoliczność wymaga, i gdyby przyszło do sejsji w ciurstronie, zwoleniu obecnego Sejmiku znalazł się w mniejszości. — Templek utryty, wiej Sejmiku 4^{go} Stada: niedzię Polon! Nad ten sędzieli 18. H. Ch. Kadziej złożyła na Bronie! „Syracki” „Łódź” „Ziemanki” — H. Ph. G. Wierzyłowa

I. 225. ... przed z Piotrowskim - Jm. Piotrowski komisarz
tyj opromował słabo a może także nie sympatyzował z systemem prajistym waw
jener Prząd narodowy i uznawali potrzebę terrorizmu chowierzy w jakimś
wielkim, zagonym stogomiu. -

Prząd widząc ten niepromyślny obrot sprawy - nos raris myślał o waleczności
lecz rozliczywszy się z tyfami i widząc że uleka musi - usiłował być opromyślnym
Na, bardziej opromyślny Majewski i Janowski. omówił że nie zginieli...

Obstalenie dozwolę iż przesłaniał wiadomości nowemu Stawowi prajstemu, obrotu
i wszelkie fundamencie - lew Prząd ten - 5^{ty} wstąpił już od prajstych dni
nie ustrzeżony w nowadach nad sprawami niecierpieniem zwłok i
trząsał tyżsamą pro wizyjną cieką niewykonanemu projektowi. - Wskazał
wogo Stawu wenti: Ignacy Chmielewski, Stanisław Frankowski, Edward
Kokosiński, Józef Narzymek, Józef Piotrowski i Eugeniusz Krawiec
wsk.: - Na zaręczenie prowadano: Wojciecha Biechowickiego i Ad
mo, Annyka. - Między innymi projektami naradzano się nad fabry
oya, fabrycznych rosyjskich szarygnat; nad podminowaniem rosyjskich
Cerkwi w Warszawie, nad zabiciem studentów pro korwarach; nad bo
bardowaniem cykadeł. - a także nad kłamstwem narzycu - Samowymy.

A fabrykanci rosyjskich szarygnatych Chmielewski zapewniali
że mają już nawiązane stosunki z domysem. - Dla przygotowania

komun i wybuchów - sprowadził z Paryża młodych Pagnie i Albin i Magnan, dwóch
 młodych inżynierów zbudowanych na użytek do nie nie mających do straszenia... Ciżni
 w tym czasie pod koniec sierpnia przybyli do Warszawy i zamieszkali w hotelu Europejskim.
 Albin... Skonczyło się na tem że dla wykonania projektu Magnan zażądał trzech
 walizki z brzozy r. 18. w głąb Paryża do której wchodził ten nie mógł być nie chwał
 wrotych miniercy z niemożnością powrócić do Paryża...

Chmielewski proponował następnie wykonanie tych projektów jakimś domo-
 aktorem minierom - z których znanym zostało nazwisko tylko jednego Balceras.
 Balceras w lutym 1891 r. był zesłany do robót kopalnianych w Kronshtadzie za rozprawy
 nie palaków rewolucyjnych po ucieczkach - w rok potem został uwolniony i powró-
 cił do Warszawy.

Następnie zaczęło mu dobrze zabierać się z robotami, rozprawy się udawały
 ostrożnym wieściem że lata pracy miało zostać Namienicznictwem jako wielki siłacz
 został wezwany do Carskiego Sioła i wkrótce byli pewni że już nie wróci na dawne
 stanowisko...

Dnia 27 sierpnia w mieszkaniu Karskowskiego członkowie najwyższego nowego
 komitetu, który nawiązał z członkami miejskiej organizacji - rozprawy o różnych pla-
 nach "związania do Paryża" - mianem to wydano także dekret wyznaczający
 stałych Paryżan w literaturze i pod nazwą... Jedni doradzali, stali do Na-
 miennictwa z garstą nabitego srebrem - inni byli za rzucając bomb

pod powóz. - Po rozpatrzeniu zalet i wad tego rodzaju z tych projektów po-
stawiono zastosować jednocześnie oba sposoby - dla tego powyższego
K... Potem jeszcze dodano że gdy prostnie strzał i zrostają racjonalne bomb
ruci się jeszcze na kilka kulek i rozprysku piętrem. by dy
i ogień powstymały efekt z pożytkiem na pomon -

Po zbiciu bomb oddanych w strzał okazało się że takowe nie są od-
wiednie, niedogodne w użyciu i niedokładnie sporządzone. - Lemphes więc
dokładnie zbadano składowe granatów i ujętych konstant w rodzaju
bomb Orsiniego. - Wskazano w nich wiele wad i zwrócono
zwrócić na Berga" podaje rysunek takiej bomby (Str. 66). Bomby te Orsi-
ego były reprodukowano w „Illustration Universelle" N 1419 z 1870 r. -
czył je profesor C. Kerckhoff, inżynier polski narodowej której je przed-
myślał najpierw u siebie w polsce. Cechy należące do tego - potem
w morderstwie Antoniego Schmidta, prowidora aptekarskiego zwrócił
tego z ramienia Stowca narodowego wcielili chemicy z Labora-
torium i dla Rządu.

Dnia 30 czy 31 sierpnia przyjeżdża do Schmidta robotnik z fabryki
roboty planowanych Nooblina, Bronisław Tarkowski; w organie
zwany Bronkiem i napędził pięć sztuk materiału, wybuchową -
inbowat zapadły i nasadził kapsle. - Parfarka miał dostrzeżenie

z kwatermistrzostwa narodowego, pułkownik Stanisław Karwowski zawarł w ogólniejszym:
 "Kwatermistrzostwo albo Kwatermistrzostwo" - ma co najmniej 15000 złote na wyjazd do Krakowa.
 Karwowski. Pieniądze te uważa i jeszcze otrzymał dodatkowo 30000 zł. zaraz do jego
 kwatermistrzostwa. Wobec tego dostał za darmo rekrutów broni strzelającej
 dla powstania, mieszczącego się w domu Krakowskiego, przy ulicy Miodowej. -
 Był to szereg dubeltistów, których Karwowski wyprobował w lesie pod Miłoszówką,
 "wobec kwatermistrzostwa" Feliksa Karwowskiego, który kwatermistrzostwo
 mieszczącego się w domu hr. Łamoyńskiego na Nowym Świecie, gdzie w
 jednej z ofiarności mieszczą się biura kwatermistrzostwa powstania. -

Następnie Karwowski, na podstawie "strony narodowej" miał sobie
 wolne wyzwanie odpowiedniego i bezwzględnie powołania dla wykonania
 zamachu. -

Wskazano kilka takich punktów na Krakowskim przedmieściu z nazwami:
 Świecie - przy których hr. Berg już powoławszy Karwowskiego co najmniej przejechał. -
 H. Berg w dniu 10 marca 1882 roku był w drodze jako przejeżdżający przez
 miasteczko Kraków. (Zd. Pustochy, N 205.) Tam najdłuższy jest szereg
 domów naprzeciwko Bernardynów. - W tym obecnym jest szereg
 na Krakowskim przedmieściu - i dom Andrzeja hr. Łamoyńskiego na Nowym
 Świecie. - Następnie punkt pierwszy uważano jako miejsce dogodny pod wzglę-
 dem miejsca wykonawstwa zamachu, - gdyż w jednym z sąsiednich domów

[illegible]

rozwojuńskiego - Dyktant Rutkowski jeden z podkomendnych Łanowskiego kierował
 i z kumtą można by podjąć bombę do najcięższego rowozu. Wła-
 wicki sala kłanowała białe, awersy kapturów gołymi i nie podobna była oproważać, iż
 w. kłan gołymi bez ubrania, wstępnego. Nie było także pewności czy
 w. kłan cukierni zdecydowały się na użycie swego lokalu dla wykonania
 i kłan i w ogóle było bezpewnie wykonywać go w t. kłan. -
 Po zbadaniu wszystkich lokal, frontowych wybrano cukiernię mieszkaniec
 na 3^{im} piętrze oznaczone N^o 6^o przylegające do korytarza i drugiego wstępnego
 i kłan gmachu. co ułatwiało dyktantowi dostanie się w jedną chwili do schodów
 prowadzących na tył, trzecie piętro do ogrodu. Do tego kłan
 kłanowo wystawie przynależały jak brzo, rogi, siłnice, bomby i butelki i za-
 kłanym podjęciem.

Po różnych wahaniach i wstrząśnięciach kłanem zdecydowano się na kłan
 na dzień 10^{ty} września w którym miejscu godziną 2²⁰ do 6³⁰ po podjęciu postę-
 kłanowo wykonai zamachu. Wła od 15 września dyktantowi okazywali wstępnego
 kłanowo. wstępnego i wstępnego i kłan dla zagłuszenia kłanowo
 i kłanowo. Najcięższy zbierał się w kłanowo przy ulicy kłanowo lub
 w kłanowo Dobrych na kłanowski. Przedmieszcium. - Tępo wstępnego najcięższego.
 Tępo plan wykonania i rozstrzelać.

Poza Narodowy wyznaczył tydzień w. nagrody za skuteczną wykonanie

[illegible]

207

W piątek: Warszawa zachowywała swój zwykły wygląd z tego czasu. —

Dnia 19 września o 4^{ej} po południu Kamiński z adiutantem swoim sztab-
owym i rotmistrzem Wahlm z eskortą 10 kozaków kubańskich — pojechał w odkrytym po-
wozie na Wola — tam na przygotowanych wieżach wsiadł do bryki z
1831 r. i następnie udał się do Łazienek gdzie odwiedził różnych oficerów:
Gorajskiego porucznika z Grodzieńskiego pułku Turarów Powiatu, Kulgarowa
podpułkownika kozaków. — Poem obaj wzięli do powozu i Nowym Światem
wrócili do Łazienek. — Przed domem Łazienki pojechali trochę godzinę 6^{ej} w
tej chwili z okna i przetrzał przed straż. Kula przebiła kaptur i palnik wójko-
wego. Kłóten Kamiński miał tylko narzucony na ramiona i przeszedł tak
blisko myśli że poczuł uderzenie jakby pięścią — a przeciwnie z kąd przed straż
wrócił się z trzęsieniem i wraz z adiutantem zaczęli się oglądać na wszystkie
strony. — W tym nastąpił wybuch runiony ich pięciu bomb — kogo powozem i mi-
niowymi kominami eskorty — które raniły obu konie powozowe, pięć koni kubańskich:
trzech kozaków z eskorty. — Certy opis powstany jest według opowiadania. Kamie-
nista i adiutanta Wahlm (bra. Charlemaia, przeobrażający się w
... smark nie zupełnie zgodny z prawdą. Kamiński nie miał niczego
... i adiutanta Wahlm nie miał niczego w ręku i nie był w stanie
... dawania sygnałów i ostrzeżeń z wyobraźnią i nie było
... że przed powozem jechał konno i

Leon Kłuski i że on dał umówione... k Spiskowcom. - Później został w...
17^{te} miejscach, przedstrawiony - dwa konie kozackie leżały jeszcze wcielen
wzinsty. - Jednocześnie musono z obu butelek z których rolały piyn...
zapalił się napędzając ulicę dyment tak nagle że Karmowski w skute
tego nie mógł drugi raz strzelić. Pruciwy więc strzelę podstrawian...
wraz ze wystąpił w polubnie zamaru wyżej opisaną już drogę, przez
korytarz i byłus schody na warkę striciniarkę, no za stajniami z kamy
zaś przez ogrody na ulicę Mazowiecką.

Namiestnik oparytomniowy z chwilowego zmiękania - karat adu
fantowi z ukresem kozakami z eskorty i nadbiegłym pistolem picho
ty natychmiast w domach kamoyckich tropić świeże ślady spiskowców
Łatwo było dać takie polecenie trudniej je wstrzebie było wykonać. Tam
na wstępie natrafiono na szeregi zamknięte wewnętrzne bramy i fur
Na razie nie miało czasu je otworzyć lub rozbić. po bezskutecznych
ustawianach wydania bramy. Wąłł stósł się do wnętrza przez
cutionę Nowawyriskiego i zaraz głośnemi schodami wbiegł na
pierwsze piętro. - Ale nikt nie znał rozkazu domni, wszelkich
wewnętrznych komunikacji. - Okazało się że głośne schody prowa
dziły tylko na pierwsze piętro. Niam odtruchano schody prowad
ce na trzecie piętro. (wchód na nie był z striciniarką) - up

[illegible]

rator województwa... Następnie
 wysłanie z d. Brodka do Łubowa 1864r. Lubieli się na ławach Sądów. W
 dowski wyjechałszy się w czasie tego zupemnie z sam. u...
 oddział i podał się z konnym oddziałkiem Dymana - węgry - byłego
 ... Lebrało się około 80 koni, dobrej jazdy - skryty
 został pod Smolankami kapitan De Witte na czele dworskich kozaków.
 Łubowski ponownie dostał się do niewoli i jako Antoni Feinkuch syn
 Kuzna i Krawca został skazany przez sąd wojenny w Siedlcach na 12
 ciężkich robot w Syberji. ...
 Kto go poznał. - Zaręko się nowe dochożenie... ..
 no wszystkich mścycy których zastano w domu i zwrócić odprawiono
 ich do Głucheli dla skonfrontowania i przeprowadzenia statku elektryka
 a było ich 200^{tych}. Sprowadzono ich na dziedziniec i tam zatrzymano pod
 strząg. ... Miedzy uwięzionymi znajdował się i ówczesny gospodarz domu
 Stanisław hr Łamowski przetrzymany przez komendanta miasta A. Be-
 butowa w churli. Gdy przez furtek ogrodową chwał wychodził na ulicę
 Świątkowską. Był i kwargier jego Antoni Tomasz Łubowski. - Miedzy
 smieronych sławców - (trzymano ich bez obokonych Świątkowskich
 niemy od godziny 6 wieczor do 12^{tych} w nocy.) posiadało mu braku.

uniad także. Zamoycki - mady Marynarz nas zwaliskach Hartagi.
Comenius myśli, co oznaczają ten wprostki linii podaneck Wielkich Hel
mancio. Kancelary, siedzą nas kanicaiach wśród swego obywatelskiego, wia
kopanickiego domostwa - w obieraniu furmanów, kucharzy i lokajów swych
lokalatorów, obok, razem z. swą wdową, dwójką?..... Na progu był m.
jednie spokojny. - Gdy oficerowie, dowiedziawszy się że wśród tłumów umierają.
nych jest i sam gospodarz domów Zamoycki - zaczęli dopytliwać się o nie
go, sam się odzwala, czego Panowie potrzebują. i ja jestem Zamoycki!

"Prostański" z 1861 r. - fotograficznie zmniejszony na cienkich sławkach

W jednym z tych protokółów napisano: "mieszkańcy gminy
notowali, że w czasie tych dni, w odlewaniu kul, znaczny od-
biecia Sadusków - w kasek dwoje znaczny zapas prochów i 10 tysięcy ostrzych Sa-
dusków karabinowych. Były nawet naboje subciennojasne używają z wy-
korzystaniem laboratoriów pirotechnicznych i fabryk prochów
(w czasie tych dni, w czasie odlewania kul, znaczny od-
biecia Sadusków i 10 tysięcy ostrzych Sadusków karabinowych).

[L. 13] 13 stycznia 1864, sąd wojenny skazał Stanisława hr. Lamoyńskiego na, po-
zwolenie wszelkich praw stanu i na 8 lat ciężkich robót w Syberji i konfiskatę
wielkiego ruchomego i nieruchomego majątku. Na miejscu zamów konfiskatę i
zniecił wyrok skazujący, podległego na zapłacenie 25 000 rub. karą i zamyśle
na osiedlenie nowo najcięższym dozorem policyi, w jednej z oddalonych gubern-
ni Cesarstwa, podległy urzeczom Ministra Spraw Wewnętrznych. - 1864 r.
wiel. 18. H. Lamoyński został wywieziony do miasteczka Pawłowskiego w
Woroneżskiej gubernii. z tego po kilku latach powrócił i zamieszkał w do-
brach swych (Ladowie) pod Warszawą. Następnie wyjechał za granicę i
dnia 3 Maja 1881 r. zmarł nagle w Krakowie. - Pochy, upamiętnienie, podany
o nim krótki wspomnienie, poświęcony. Dniemy nekrolog zamieszcza „Czas”

Krakowski" w Nr 10R z 1881.

Nigdy Ładun Lubomirski także członek jednego z najważniejszych
rodów w Polsce, stał cały czas spokojnie; tłumny i wyprobowany - z ręką
mi skrzyżowaniem na grzeczność. stał przynajmniej i wstąpił jak przystało. z
którego, spoglądając na wszystko co się było niego dzieło.....

A śmiały się wtedy dziwnie. 'Dom cały otoczono wojaczką.. Wsiadłem
zarządzaniem się do rozporządzenia generała adjutanta 33^{go} Korfa, do
wódcy warszawskiej załogi. wydane dnia 23 lutego 1881. dom należał
to zbawiać strażami artylerji. które też majątki i instancje się mają
ciś domu pod przegięciem Kopyrnika.. Wszakże prosta rzecz wskazywać
zebranej liczbie starszyźnie wojskowej. całe niepodobieństwo wykonano
takiego pomysłu. w samym środku ludnego miasta.. Tak też dzieło.
wychylenie masość ludu domu zaś przostawienie domowi. chociaż
nieco uszkodzony. Należało wszakże coś postanowić. aby choć w co
się stało się zadośćci literze rozporządzenia. 'Ma się rozumieć że
stanie narad co zrobić. nie obchodzi się bez otrzymania dowodów i alle
ry, pod adresem 33^{go} Korfa. którego wszakże odwoływał się
w jego adlocata generała Łajcewa jako głównego autora wy
mienionego rozporządzenia.. Ten się znów składał że wódek ten
został wyprobowany jako under skutowny w Łomży, Kallivnu.

[illegible][illegible]

214

i dzień kompanii piechoty z pusku grenadierów imienia Króla Pruskiego.
do dał rozkaz żołnierzom poburzenia go domu. Moskal czy to, roztę-
o kiego. czy może ucywilizowany - lubi nieomicznie miszery. Dla samej przy-
o jemności miszery. Żołnierze ustawili broń w kory i rucili się do gma-
i ch frontowego. Rozległ się straszny krak i samant. Przez wybite z ręką.
ni okna proleciady naszli stół, kanapę, krzesła. Wywrócono garniętrowy
i polepsian (szopien) przechowywany w mieszkaniu jednej z jego kuzynek -
można sobie wyobrazić co z niego zostało. Rozprzecz się książki, leki, papiery
albany, fotografie - obraz i lustro - posciel i naczynia stołowe) jednemu z domowników
wyszedł co wyprosił pod rękę burzycieli. W ten sposób zniszczono cenną bibliotekę,
i wszystkie prace własnego wyślabity, profesora Szosty gościnnej Krowalewskiego.
Szosty te utworzyły naszli ogromny stoł - formalny nagórek z porcelanowych
na ozdoby i politych przedmiotów wewnętrzznego urządzenia kucyckich miesz-
kań w domu tym się znajdujących. Siles się wreszcie domyślił, dał znać
na wszystko Namiestnikowi. Ten natychmiast przysłał adiutanta z na-
kazem by natychmiast zaprzestano miszery. Rabunek ustał. Lecz co
robić z przetrzymaniem rzeczy? W domu tym były rzeczy mało co unkożone.
Lecz smutek rozradniał. Cenniejsze rzeczy przedstawiające jakakolwiek wartość
mogły się znaleźć w rechar żołnierscy i one więc rozprzecz się dalej. Skandal
na okazy - nowy protest do uwadających wysku przyszedł. Narazie ~~na~~

[illegible]

Stary i generałów kawalerji i nieprzewidzieć może powstać protest. i w.
wzruszenie stać już armją. Albowiem nie bez skutku opamiętawszy serce po ulicy
wzdejmały głębie. czemu się przypatrywała staruszyzna wyjeżdżając powozem
dla wygody na fotelach w mieście gdzie w tym była wystawa
kierami Cierkiewowa. — Gdy ugarono głębie i po jaskrawym blasku
tem grubszą wyprawowała ciemność. otwarta się brama domu Łamoy-
skich i z niej wysunął się drugi męczy, portaj, prowadzony ch dwójką
mi urodził baronka zotwierzy do cyhaleli. — Byli to mienkajacy i
przygodnie miewieci w domu staranym na zagładę.

Tam się skończył ten wiersz łagoceny. w którym poprzedzono tytuł

komandęj zamianowano: w pierwszym regionie Emanuel Szafarzyński; (był to syn Jolanty Enrycha, miał przyrost na imię Jolanta Kamińskiego do obywateli organizacyi zwano go Alexandrem albo naczelnikiem hercegi). - w drugim wojciecha Krawczyńskiego zwanego w organizacyi Sangerem albo Długonosem, w trzecim Piotra Kłopotnickiego w piątym Skrzypkowskiego - i którzy to w cię-
miejscu ten ostatni awansował następnie na pomocnika naczelnika organizacyi.
problemy. -

[Pod wodzą Szafarzyńskiego stali najbliższymi pomocnikami: szef, leśniczy, wstę-
nie dwudziestników byli oficerowie: Franciszek Traska, dowódca, Jan Błot-
schowski, furman - zwany w organizacyi zwojem albo Sangerem; Edward
Hochhauser - w organizacyi noszony imię Sigmunda; Antoni Nowak
wski; Ludwik Jungman; Wojciech Żurawski; Karol Żgarzki.
Ci dobierali sobie pomocników według własnego uznania. Z pomoc-
ników Żgarzkiego wykryto nazwiska: Fryderyk Frost, Władysław
besta; Włodzisław Broniewskiego zwanego Chłopańskim; Karola
Bryzika; Leonarda Cechomskiego resztków. Pod Jungmanem
byli: Wojciech Kopieński; Ignacy Kaftański; Stanisław Kobryński.
Dyominę Körtz. - Józef Burek miał pod sobą resztkę Józefa
Amarcównika z drogi szlachej Warszawsko-Wiedeńskiej Buntarzewicza.
Więcej nazwisk nie udało się wykryć. -

Pomyśl z wytycznym polisyantom przedwyższemu na krótko dziennie. Dziesiętnicy
 nie otrzymywali po 10 złp. Też natomiast żądano od nich więcej pracy i wymagało
 ich nadzwyczajnej siły i energii w wypełnianiu obywatelskich poleceń. - Nie-
 mniej ten dyspozycja musiał się widzieć z naczelnikiem policyi trzy razy dziennie i rano
 o 6 w wieczorem. Był to też jego na Krakowskim przedmieściu, po południu w restaura-
 cji Łaskiewskiego na Placu Teatralnym; Restauracya Łaskiewskiego. Głównie odwie-
 dzany przez osoby średniej zarobkowości i inteligentne, mieszkające w okolicy ratusza i w
 okolicy jego najbliższej. - W ten sposób został zbiorony i rozjęty pod budowę nowego
 Biurowo - urzędem zaś w Ciekim Łodzi, jego w hotelu Europejskim. W ciągu
 tygodnia tych dniów, z gromadził od swych podwładnych raporty, wyda-
 wał rozkazy i polecenia. Główną czynnością wszystkich zarządów są na ile-
 ści, dawał zarządzeń władzy skierowanych przeciw spiskowi, szczególnie zaś jemu
 w organizacji majowych na celu wywołania strachu narodowego i groźbi-
 w tym czasie się powstania. -

Tak. Otrzymało już wiarogodną wiadomość tego rodzaju bezwzględnie
 am. rozciągał, nawiązało już najenergiczniej przeciwstawienie - Także w ten sposób
 ich. Właściciel albo który inny z wyższych członków organizacji polecał „wprowadzić”
 ba. „niebezpieczną” dla organizacji osobistość i wykładał ją „wprowadzić” -
 w. Także, na tleci dawał po zamachach na Kaniestnika jechał z naj-
 energiczniejszych strylników, otrzymać, polecał, remontowania, jechał

217

jego Anna i ich córka Anna Kowalska.

1847 roku

1848 roku
i Chłopców.

1849 roku
1850 roku
1851 roku
1852 roku
1853 roku
1854 roku
1855 roku
1856 roku
1857 roku
1858 roku
1859 roku
1860 roku
1861 roku
1862 roku
1863 roku
1864 roku
1865 roku
1866 roku
1867 roku
1868 roku
1869 roku
1870 roku
1871 roku
1872 roku
1873 roku
1874 roku
1875 roku
1876 roku
1877 roku
1878 roku
1879 roku
1880 roku
1881 roku
1882 roku
1883 roku
1884 roku
1885 roku
1886 roku
1887 roku
1888 roku
1889 roku
1890 roku
1891 roku
1892 roku
1893 roku
1894 roku
1895 roku
1896 roku
1897 roku
1898 roku
1899 roku
1900 roku

1847 roku

1848 roku

1849 roku

1850 roku

1851 roku

1852 roku

1853 roku

1854 roku

1855 roku

1856 roku

1857 roku

1858 roku

1859 roku

1860 roku

[illegible]

[illegible]

cy r. 1848. -

W Paryżu wprowadzono model maszyny piekarskiej w celu wyprzedzenia w nowotwórze piekarni w Łodzi w czasie przedstawienia. do którego sami tylko Polacy uczęszczali. Bractwo narodziło się z przyczyną, że na Boże Narodzenie przysłał towar z Moskwy „Świąteczny”.

Namiestnik ogłaszał się, dobrem za nadobne, by dać dowód że wolał nie cofnąć się przed zastosowaniem najskrajniejszych środków represyjnych wobec bymowych, przynajmniej z bronią w ręku schylników, lub takich kto-rym skrytobójstwo umiarkowaniem zostanie stracono jednocześnie na pięciu głównych placach miasta Warszawy. Dnia 30 Marcia o godz. 10 rano zaliczamy do strażnicy schylników: Stanisław Samiec, Szymon Raryński, Szymon Raryński, Stanisław Zagorczewski, Leopold Zelnar, sami rzemieślnicy, zostali rozstrzelani na Ryńku Starego miasta, na Nowym mieście na placu Bankowym, na Gębowie i na placu S^{te} Alexandra. - Autor był świadkiem wykonywania egzekucji na Nowym mieście. Był to człowiek siłnie zbudowany, młody, około wieku lat 25, blond, w mundurze nie wyróżniał się, a swą śmierć do ostatniej chwili. Wypuścił spokojnie, bez okazywania najmniejszych oznak bólu i strachu, idąc tam, mu wyrok. - Dwaj żandarmi w grubej jaszczurze, w niebieskich mundurach z brzośmi czołkami i łanami sznurami - tak mocno wyuzdali go do ściany - że po spełnieniu wyroku, długo nie mógł się

[illegible]

Namiestnik postanowił także - za jaką brytję cenz. dotrąci do zro-
wagałki, wykreślił Bractwo narodowe i nie raz naradzał się nad
z magistratą Pauluccim stowem powrócić do dawnej swej stanow-
fa bynajmniej nie było odesi zresztą jego w tem nie było jęci
chciał się zastanowić wzięcie do ręki - Paulucci był zdania, że jedynym
przez Kraków można będzie wykreślić warszawski Bractwo narodowe
tam wzięty był to zwolennicy czy przeciwnicy powstania mniem
ni w mowie - w tym tem występować antagonizm dawać ich zali
i w chwilach rozdarzania w tym wyprzedzić - Andrzej mniem
były to chwile największego oburzenia na Bractwo ciwarskie
i Anarchici i Chmieliński bawili jęci w Krakowie i oni

...ogólniej odnawiali się gwałtowniejszą, i swem strasznym zachowaniem się w obce
 Warszawskiej rewolucyjnej władzy; - z niego nie robili tajemnicy i głośno rozgła-
 szali wszelkie narzeka i najskrytsze zarządzenia. -

Benz zgodził się na plan markiza i polecił mu wykonać odpowiedniej sto-
 bkości do kasy delikatnej misji - przyjaźni upoważnił by się mu oglądano na korta.
 Paulucci bardzo prędko wynurkał nader ważnego agenta, tatarskiego i t. d. - Tytułuj-
 cego się Dr. Bertholdem Hermanim. powiadającego wybornie kilka języków a
 między innymi polski i rosyjski. - Czas i inne polskie straszenie. -
 Hermaniego, polecił Paulucciemu niemieckiemu prezydent miasta Krakowa a
 niemieckiemu konsulowi w Krakowie tajnej policyi Florian i Moritz. - Nie jedynemu
 nadawał orderów on już niestety - a między resztami jego awansowano niemieckie
 orderzy włoskie, francuskie i austriackie. -

Berthold Hermani zjawił się w Krakowie w Siegmie 1863 r. pod nazwi-
 skiem Matuszewskiego. Czas jakiś występował jako *Benedetti* i zaraz na-
 wiązał stosunki z radzikałami różnych odleceń. - W parę tygodni był
 już na właściwym tropie i prawdopodobnie wykryłby wszystko bez po-
 mocy narodziła w Warszawie za pośrednictwem szlachetnego Pauluccia -
 wykrył całą korespondencję jego z Siedem tajnej policyi. - Staronka
 Buitowska zarządzała domem markiza - posiadała tegoż niezogro-
 niżone zaufanie, miała dostęp do najtajniejszych zarządków min.

kanie i u niej znajdowały się wszystkie klucze. - W jaki sposób? Czyż nie
był, czy też z patrystycznych pobudek, Starowicz znalazł dostęp do
runka i on w czasie nieobecności markiza wpuszczał do jego
biurek natchnika polowy rewolucyjnej - stören swobodnie otwierał z dan
wał łono wszelkie piśma i akta, robił wyciągi i wyciągi. Jednym
stowem włączył się w wszelkie arkana tajnej polityki
wej. - "Cieszkowie Bractwa narodowego strusili", powiedział w
kernamach Stowca gdy Starowicz gwałtownie mu wyprawy z kore
prowidencji Paulucciego z Matusewskimi". -

Natychmiast zawiadomiono krakowską organizację o grozie
niebezpieczeństwie ale zapomniano zaleci jejemnie, co do sposobu
wykrycia. niewinanej intruzji. Krakowska organizacja nie miała nie
jużniejszego jak ogłosić w "Pranie" projekta korrespondencyj. Na
rolnie że w tej chwili gabinet Paulucciego stał się niedostępnym.
dla Starowicza, sam zaś Paulucci z rozkazu rozmiędlonego Ma
miesznika wkrótce musiał opuścić Warszawę. - Długo próbowano
Długo, ponieważ Paulucciemu nie było długo, rozstanie namie
niezmi nie dozwolił by uogół Paulucci, jak on samby postąpił w
dłutnie Paulucciemu. Paulucci wyjechał do Petersburga i po pewnym
czasie wrócił do Petersburga i po pewnym czasie wrócił do Petersburga.

[illegible]

Wyciąg z tego 36 talarów.....

Ze swej strony Rząd narodowy nie spumnał Matuszewskiego z oka i wysłał w tym celu
nim specjalnego agenta upoważnionego do śledzenia go przez pewen kraj
lepiej nadawanej ^{sig} sposobności: -

Agent ten śledzący za każdym krokiem Matuszewskiego - potrafił go nie
mu sepażyć, że ile robi wracając do Królestwa?.. To go tak przewarował
w tej chwili znowu się wybierał z Berlina i dnia 26 września już
znanym nazwiskiem wstał się do Warszawy, wstąpił do swych
nych protektorów. W Warszawie zatrzymał się w hotelu Europejskim
skim - gdzie mu dawno Nr 42. Dnia 2 października wstąpił
Warszawy i Reichwein..

Hermani był przygotowany na to że w Warszawie będzie bardzo
śledzony - miał więc ciągle na baczności w celu widnego bezpieczeństwa
stałaby się małego dziecka z którym się nie rozstawał w wychodząc
na ulicę, ciągle go przynosił i przysięgał korzystać z tego
do wstępnego oglądania się po za siebie.. Tacy ludzie widzą, bynajmniej
i daleko..

Rząd narodowy nakazał doktorowi rozkaz natychmiast
stowego opuszczenia Warszawy.. Hermani chociaż ułamek
nie myślał wcale wracać za granicę, ale wiać prępoł

Wilno, mając do zakomunikowania Murawiewowi niektóre postrzeżenia
 i wiadomości i spostrzeżenia. Paragraf został uregulowany dnia 5 października. -
 Gdy o tem dowiedział się Bractwo narodowe wydał rozkaz, by jak najprz-
 ocej doktora usmiercić i wyrok starać się wykonać na ulicy oraz w bro-
 dach nie ma hotelu Europejskiego od konfiskaty. Wszakże gdyby się to okazało
 niemożliwe, więc nie zważając na niego jak na poprzedni wyrok sądowi.
 Jeden ze przybocznych oficerów milicji narodowej inżynier Nowakowski
 i stylizowani Diakiewiczem dołarzem i Ruwinskiem felersem. przez cały
 dzień siedzieli za Hermaniem. Ale nie mogli znaleźć odpowiedniej sposobno-
 ści do wykonania wyroku. Doktor ciągle był w towarzystwie różnych
 osób, obiadował w Kiełwina w rezydencji Łyszkowskich, chiał tam na-
 wet przesiedzieć. Ale ponieważ pociąg do Berlina wychodził z Warszawy
 bardzo рано więc wrócił na noc do hotelu eksprowadzony przez Bergierkei
 przez swoją przez swoich podległych z szpitala. Wszyscy trzej spostrzegli że na
 ulicy Węskiej, następnie zaś na placu (St. Alexandra) smędy się za nim
 dyktacjami cienie - które ma i w tym. Świecie znikły. Był to Nowakowski ze
 swoimi nieparami. Oni musieli być już w nocy skończyli z Hermaniem.
 Gdy się przekonali że doktor wszedł do hotelu Nowakowski wysłał sztyl-
 ków kilka by zamordować przybywającego pociąg N° 42 pasażera. - Ojciec
 pociąg wrócił z wiadomością, że N° 42 pociąg i przez niego nie zginął.

Prawie podobnie złożyli i wiele tam nie byli. - Nowakowski, doświadczonego
czony już w podobnych sprawach, wycałował im z cienia kłamstwo - ten
że wreszcie wyniośli w lasach rzadkie nie nie pomaga, ale tylko
skochał, powiedział majobojnie: „o no nie ma rady, jutro rano
próbujemy przejść”. Sztylscy przysiedli się stać i rezygnację
o godz. 8 rano wyszły się znaleźć na placu między hotelami a ordow
hausem. - Podwójnie tam było jedyne wyjście do hotelu - gdyż nie udało
się znaleźć żadnego hotelu ani Krakowskiego - Średniowiecznego. - Nie udało się
w próbie rozmowy, szybko wbiegli na ulicę. - Doktor już się oburzył (już
w ogóle przed tą nocą). i jeszcze raz wycałował rachunek hotelowy. -
już nie oczekiwał kiedy mu powiedzą że was już widać do chwili
hotelowego majstra go zastąpił na kole. - On już mógł zobaczyć że
nie niebezpieczeństwo minęło now strasna procedura
Doktor zaglądał do okna na korytarzach drawał się już
szybki ruch hotelowy - W tym, między pokojnicami się
rozchodził; do pokoju wszedł dwóch jakichś podejrzanych ludzi
Pokoje były urządzone zwykłe ten 40 zetała, przy ścianie ze
miejscami mieszkanymi, jeden mieszkaniec korzystał w zapamiętaniu
doświadczenia i nie udało się. - W 42 g. - Fand ten stwie
sztylscy wbiegli pod ~~strop~~ tym nie byli i jeśli szukali

... / ... Herman miał wyprawę / sko;
 w tej chwili zamiarkował owo chodzą i zerwał się z siedzenia bez żuraw przed sobą.
 drony czterech pchnięciem w sypię i serce, w ławie cieni tyłem w głąb,
 jakby rozpędzić szyletu. - Wykonawcy to, szyletu wyprawił na kory-
 tarz i kierując się na lewo marmurowym schodami ubiegł nos dół, gdzie
 obecnie głośnie wejście - znaleźli tam jednak drzwi zamknięte - wrócił więc
 na pierwsze piętro rozbiti nań w drzwiach szklanych, stworzył w nich
 tylnymi schodami dostali się na dziedziniec. z tego momentu przez bramę,
 Berlasz wyszli na Krakowskiej - Przedmieście i zniknęli w ulicę Starowoj -
 Na schodach na pierwszym piętrze w ławie ślady i drzwi szyletu, id
 den niewiele w szklanej okrawie z wykopanym na wykopie drugi wiatry,
 zabity, bez żadnych śladów krwi na sobie. - i w podobnie ten drugi miał
 schodzą do obrotu, w kierunku i dookoła. Złoty i srebrny łódź i schodach obrotu, i do.
 znowu narodził, - jaką rozpędził naszą robotnicę. -)

(Berlasz skłaniał się niegdyś głównym wejściem do hotelu Legor na
 Zwicka - no, niejedną godzinę stał na granicy hotelu Europejskiego. Złoty i srebrny
 w swoim czasie hotelu Europejskiego i z tego czasu hotel Berlaszowski był
 najłatwiej na wrocław, przez grzyby. Złoty i srebrny go w 1876 r.
 Włochy Herman tylko dla schodów i schodów. Krakowskiego Przedmie
 ście - naprzeciw Cerkwi Łowczy - na dół ku Widle

Novakowski uważał nas wszystkich z dala - wprostągi wychodziły
brany, Gerlachowi swych butów - z wyrazem ich twarzy poznał że stało się
nowi zantolji - więc nie obciążał ich to nich wrócił prokornie do domu.

A Doktor. prosimno swych strasznych ran. wyskoczył na korci, łaz
i karyzgi skierował się na prawo... Krew strumieniem buchała z ran,
lekarzowie innych wprostągi co w młoci, poroniyali się w
prokornik; Dwiob takie się pochowało. - Panu prokornik, młodzi
kro. wio przed, przed N. 58 na kamieniu, nosa, i krew skonał

Sax tylko wójko rozlokowane na Sarskim Placu dowiedziało się o
deretwie, natychmiast otoczyło cały hotel i uwieściło wszystkich
młodzi, może chociażby cieni jankesi podjeżdżania. - Młodzi, uwieścił
na, bardziej podjeżdżającym widać się Sulfan Chodanowski czeladnik
kry. którego mięso zostało wystojącego garku, do góry nogami.

Sax w zbytniej gorliwości obwiniał tego biedaka o mordetwo
i powieściowo go na jęku
kro. młodzi, hotelu Europejskim w Homenantur, miasto. - Wła
wypominał dnia 10 Grudnia o godzinie 10 rano. - Gdy według
normy, po skonstatowaniu śmierci, kłódkę podjechał pod
by nad trupem powieszzonego odkrył modlitwę, za umarłych
czek zaczął się cofać i nadszedł trupowi ręk rotacyjny. - Fakt że

... powołanego zwrócić się ku ogrodowi Sanktym. Piętem do Kierka - Strada
 ... przeobrażać modlitwę - wcielając zwrócić się jak przepis nakazywał. Ten zachwiał
 ... waga ręką się modlić. Wychodził z domu zwrócić się do Kierka i tuż wstawiać
 ... odwrócić się od Kierka i jego modlitwy, jakby wiodławszy go, przynajmniej na
 ... modlitwy, o pomysł, to widać nieprzezwyciężono, każda modlitwa nie
 ... została zagrana...

Trupa, w biały smiertelny kocz. dla ten wiszący wrota, pozostawiono
 ... cała doła na seubieniu. Dopiero nakazano o gość. i po pobudniu trupa
 ... i seubieniu, rozbrano. - Wstąpił znowu rozbraci seubieniu, nie zdajemy się
 ... wstąpił znowu rozbraci seubieniu, nie zdajemy się
 ... wstąpił znowu rozbraci seubieniu, nie zdajemy się

... Piaskowice i Puciniński zostali wykropi znacznymi różniami. -
 ... wstąpił znowu rozbraci seubieniu, nie zdajemy się
 ... wstąpił znowu rozbraci seubieniu, nie zdajemy się
 ... wstąpił znowu rozbraci seubieniu, nie zdajemy się

O Chłodzi. - O zamianach autorów i zmi P. Sankowicz. -
 ... ten nawet nie należał do organizacji rewolucyjnej. - Na nim wstąpił

W tym celu należało przede wszystkim dobrać odpowiednie osoby, które miałyby odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie. W tym celu należało przede wszystkim dobrać odpowiednie osoby, które miałyby odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie. W tym celu należało przede wszystkim dobrać odpowiednie osoby, które miałyby odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie.

razem uważai polski jako gwardię rozbójników. -

Więc Władysław Czarotajski nie trzasy wciąż jeszcze nadziei w
mojej interwencji mocarstw Zachodnich - pierwszy wystąpił z żądaniem
Emiliusz Białoch narodził się i całej organizacji rewolucyjnej w Warszawie
nie i całym krajem. - że Czarotajski długo się nie utrzyma, że sam się
groź kopie i że te oburzające wybryki są tylko przesłannictwami polski
żanowi Chmielickiego i jego szefi. - to łatwo było przewidzieć. - Leżąc w młoty
był problem? Czy walka, prowadzić dalej? czy też zwrócić uwagę
głównie skalana przez dotychczas i poświęcić się z wszelkimi nadziejami? -
Szczęśliwie się nie dało znaleźć ludzi do nowego przedsięwzięcia, którzyby
sprawiali pojedyncze błędy i skierowali sprawę na inną drogę; uważano
wszystkich że to ciemni najgorsze synowie kraju podejmują trud na nowo
nowe ofiary i nowa desperacka walka na śmierć lub życie - masę
władnictwa i cel jasny - że to nie wystarczy ugrupować ludu
wymuszonych na wszystko; nie przesłuchiwanie walki ale samej walki
jako wstrząsających dla niektórych urzędów, nie próżno, bez nadziei
zapasy - leżąc pracą powołaną i na scenę. - Szczęśliwie ludu gotowy
podzielić się sprawie dogorywającego powstania pracować nad
utrzymaniem zadania nie dopuszczając się rozruchów; wymuszonych
na zgubę niechciwych? i to w czasie, gdy bratki już i nieubłagane

wnioskowi, powstawać był już widoczny dla każdego nawet strażaka. —

Wówczas przybył do Paryża dawny wódek Baran 4^{ty} klasu, najpo-
 wniejszy i najdzielniejszy między innymi wyświatowcami) Maciej Przybyłki;
 który mający doskonałe stosunki w Warszawie i kraju, znający osobiste ludzi zajm-
 ujących wyśne stanowiska w organizacyi narodowej, ich zdolności, charakter, i
 poglądy, a także mający wielu dowódców powstańczych oddziałów. Bar-
 an, Przybyłki i kilku jeszcze innych wybitniejszych Polaków przebywających
 w Paryżu rozpatrywali wspólnie stosunki, zaroby, środki i możliwe szanse
 i powstania. Proklamowali jeżeliby nie miało być przeszkadzać walce, i zwrócić się do
 Romualda Traugotta, dyktatora wojak rosyjskich a
 następnie dowódcy jednego z litewskich oddziałów, odowiska i innych zdol-
 nych i wyprobowanego polskiego, z propozycją „by stał się naszym ręk-
 ścią, abyśmy wzięli dyktatorstwo nad całym powstaniem”. — Autor, stworzył
 z tego materiału powstania Traugotta i innych, którzy w Paryżu, w
 walce o jego niezłomność, wzięli w organizacyi powstania od Traugotta. Dob-
 rą obrotu Baran 4^{ty} klasu. i nie był o niczym. Traugott
 Traugott do Warszawy (Dziennik Paryski z 1868 r.). —

Traugott znajdował się także, niedługo w Paryżu. — Dochodzi on z
 rodziny mniemskiej już po rozbiore przybył, na Litwę. — Traugott był
 w Szwabowie - w powiecie Baranów, gubernii Grodzieńskiej w 1829 r.

Miał więc w czasie powstania lat 34. - Po ukończeniu nauk gimnazjalnych w gimnazjum św. Józefa, zamierzał wstąpić do szkoły inżynierów wyszkolonych w Petersburgu i dla przygotowania się do egzaminów czas jakiś zamieszkał w pensjonacie Stepanowa - jednego z szeregowców detusznych tej szkoły - Kolekty Trauguta z komitetu opowiadali o nim charakterystycznym szeregowy i był spokojny, skromny, zamknięty w sobie i na pozor nas wyszło obywatel - Litość nie mogła być wyrażona i rozprószyli - na wszelkie żarty, lub na żartach, zawsze tylko rzy i milczał. - Jedynie nie zmienił najmniejszego lenistwa lub ubliżenia religii katolickiej, przynależności - pierwszego kolana żartów i nagrywania z duchownych całego wyznania; w ówczesnym opuszczeniu go i kłótni zinną krew i wyjechał proawia w wieloletni; ocy i kłótni i niewygodnym blaskiem i nic nie była obawa że gdyby znalazł się w ber wachania grozić by mu niebażnego żartowniaka - Niezwyciężalność, było rusem znaczącym charakterem Trauguta i najdosłownych zwyczajów młodości i klęsk i przed ustatkiem i zwyczajnie już w pensjonacie Stepanowa dozwolony zwyczaj był młodości i białe proboszcz w pierze. -

Wracając do szkoły inżynierów nie udało się mu uzyskać wstępu i w końcu 1844. r. zaizolował się jako junier do 3^{go} batalionu w

...miejscu. Ktoremś podówczas stał zastępcą z Łelechowic, w powiecie Sułkowskim na
 Podlasiu... W batalionie tym wykazał się stopień oficera służył do roku 1854...
 ...Którym to czasie, nie bacząc na to, został zaliczony do sztabu armii, ruskim wy
 ...Lewsze był to grokójny, zamknięty w sobie, głęboko religijny człowiek...
 ...Idąc w Marcu 1855 r. sztab armii podstawił się w murach Schar
 ...stopnia, Traugut jako starszy adiutant w awaryjnym czyli skarbowym wydziale
 ...dekoracji armii z dwunastym grokojem przypisywał się obywateli, którzy
 ...groko, ten w czasie, któregoś obywateli zwróciły uwagę na tego człowieka gro
 ...strzegawczego koczni. Później, w tym czasie, w wojcie grokójnych wcale
 ...go jak gdyby nie obchodzili. Idąc inni grokoje. Bardzo liczą w sztabie armii
 ...grokójnej i w wojskach zabraniach w tym czasie, przy niej, nie było grokójno
 ...w tym czasie, w wojcie grokójnych - nie mieli ubrać swego swego humoru. Tak
 ...że ich w skutek tego nazwano termometrami wojny; gdy główny, protestor
 ...Trauguta, który, jako oficer, podał im Antokiewski w swoim chwale sta
 ...was się zwrócić do siebie, zwrócił uwagę na tym z jego wiadomości, na stu
 ...gim cybuchu, w tym czasie, w roku - widoku Rosjan - Traugut zawsze był
 ...jednak: obojętny, zamknięty w sobie, nie uśmiechnięty, ani też zamyślony, żad
 ...nym gestem nie zdradzał swych myśli... On grokójno, przechadzał się po
 ...obozie rozmawiając z oficerami rosyjskimi. A jeśli z chwila, zamyślał
 ...w swym namiocie - to jedynie dla zmielenia modlitwy lub odczytania

jakiego wskazywał z Biblii. Którego nigdy nie opuszczała. —

Owczesna postać Frauguta niezem się nie wyróżniała i nie zwracała na siebie wielką
uwagi; twarz wesoła, wydawała się z wydatnymi ustami; oczy radosnie okularami; włosy
ciemne, nacięte równo i prosto przystrojone; wargi zalecały się wysypując nie
Ciebie była jakaś wieść, że wyjechała i wcale nie obciążała. Patrzył na niego
niego nie można było przypuszczać że to przyszedł nieśmiały, energiczny
bohater z grawą Polaka; że to przyszedł, może niewychowanego, bohatera i
skiego poświęcenia, powstanie dyktator Polki. —

Którzy z kolegów nie podejrzewał nawet żeby Fraugut mógł być w
nym do jakiegokolwiek złego lub namiętnego uczucia. Wieknoś
domyslała się w nim nawet złośliwości i rozumu. Jak wyszło z
staremu było zamyślenie, i zapamiętane na siedem lat
nowych przesłan. Cóż jego postać wyglądała jak to stare, zam
głone niebo, nie zapomniał ani deszczu ani pogody. Może do
czasu do czasu przelatywała po tem niebie słaba błyskawica. W
dalekich górze z górami widać się bura i bijących piorunów. I
tego nie było w stanie doświadczyć doświadczyć — jeśli zaś kto do
strzegł. to nie przywiązywał do tego przelotnego zjawiska żadn
głębokiego znaczenia. —

Wielu z kolegów nie podejrzewał nawet żeby Fraugut w to tylko czas przelatywał, może

inne badań i ułożenie atlas innych wydziałów destrukcyjnego. szeregu innych wy-
działów gospodarczego i szpitalnego, zawiadywany ich kasa przez Polaków - za-
am które nie miały nic wspólnego z jednolitymi przesłami otowickimi.
nie zastawano sobie pytania w jakim celu to robi? ... wiekowi oficerów
nie unikających starannie nie tylko nadobowickowej - lecz wszelkiej, chociażby i
gospodarkowej ale nie niebezpiecznej pracy. i o niczym nie pomyślała nas to, przewa-
żnie, zaskoczonych wstąpi, prowadząc z uśmiechem „o to pragniesz ochota. ...
[o zawartości protokołu, dla pokończenia wszelkich spraw i rachunków, sztab
armii podległej został przesłany do Charkowa. - Traugut awansował
na nas na celownika swego wydziału cyfry został zastawieniem armii. ...
W 1853 r. sztab armii podległej również, Traugut wraz z innymi sztab
sztabu z prawem dwuletniego poboru pręży i wszelkich emolumentów, jakie
zawoju przysługiwały na dotychczasowym stanowisku. - W czasie tym awansu
do Petersburga i tam został zatwierdzony do „galwanicznej komendy” z wojska
odbył oficer sztabowy, kilku oficerów niższych stopni i dwustu żołnierzy zaprawi-
li. Jednocześnie generał Traugut, szef sztabu inżynierskiego robił mu bardzo
korzystne propozycje których atoli dla niewiadomych powodów nie przyjął. ...
Przez cały przebieg dwóch lat Traugut mógł na powieścić jedynie chwilę
nie miał nic rejest. - Pracował w bibliotekach, ulepszał na wykłady chemii
fizyki, profesorowi Chodniewa i Lentze, robił notatki. - Maraz w 1860,

nie zastanawiał się jeszcze do otrzymanych rozkazów przez co oddział zaczął formo-
wany w nocj przez Boryan. nie zebrał się jak było wskazano. Gdy mu
z tego powodu Traugut roboty wymógł. Kwieńkowski bardzo się zdenerwował i zaraż
sposobem. Traugut z najmniejszą krową wy dobył revolver i na miejscu po-
łożył trupem krasomównego oficera. Wyrażenie mówią, że nie miał
zamiaru ukarać go śmiercią, że straszył go niebezpieczeństwem. ale doświadczył
„ale też słuchał mnie go tam wiało.”

Tamtego oficera, Makowskiego zabrał nas senior przez rozstrzelanie i z najwię-
kszym trudem udało się wyprowadzić go od nas.

Pierwsze spotkanie z Boryanami miało miejsce pod wioską Horkami dnia
17 Maja 1863. na trakcie postowym prowadzącym z Kobrynia do Białego.
Wojsko prowadzone przez kapitana Kiernowskiego musiało się cofnąć ze zna-
czną stratą. Traugut utrzymał się na swej bardzo dogodnej pozycji i zdo-
bał przesłać sto sztuk broni. Wydane nowe dyty wroczyły dnia 21 Maja do
Kobrynia również bez skutku. *Polscy strażnicy.*

Wówczas wyruszył przeciw niemu z większymi siłami generał Eger z Ko-
brynia i d. 26 Maja rozproszył oddział. Wobec w dniu 26 Maja potem oddział
znów stał pod bronią w lasach Białych dokąd przybył z oddziałem
Przeciekich ochotników lesmistrz Wankowicz niosący w powołaniu mianem de-
lacji do którego przyłączyły się także resztki oddziału Stanisławskiego

zformowanego na Podlasie z ochotników litewskich - a wpartego i rozbitego, kop
dnia 27 maja pod Łeżkiem w powiecie Białym przez majora
toniewiczów. Objawem dowidatwa nad podzieleniem siłami Frauguta
skierował się przez Stolin do Wołynia. Przejawiając się przez Kory, w
zakrywał się w lesie Woroniskim, gdzie ogarnął napad brach konopami
głuchoty. - Nieprzyjaciela ośmielił postawa wrociań i brach w skutek tego na
pożywienia zmusił go do opuszczenia tych okolic. -

W bitwie pod Kłodnem Fraugut utracił część swoich sił. rezerwa
zakwaterować w okolicy zniszczonej i pożywna poręba przez Kory
Mieszkańców: brak zdrowego pożywienia. wzięty bardzo szybko
na słabego Frauguta. chory na dysenterję. widział tak że z pod
Kłodnem przy przejściu przez Kory zniszczonego na rezerwę. W K
on rozpuszczył oddział i sam z kilkoma towarzyszami wrócił nietyl
chanych trudów i groźnych niebezpieczeństw dotarł się za Białą do
Kłodna. w drugiej połowie czerwca 1863r. Fraugut o znaczeniu
Frauguta na Polce, na je kłusow. Sytuacja i Frauguta, w
1865. w Białym pod Kłodnem pod Kłodnem. Pamiętnik o ja
w Białym pod Kłodnem i Białym pod Kłodnem w 1863-1864r.

Do zrehabilitowania brachu narodowego po anarchii Kłodna
skiego w lipcu 1863r. Fraugut wrócił do Warszawy otrzymując

był. Lpiewi jenerala i został wysłany jako nadzwyczajny komisarz wojenny za granicę,
 do nawiązania i ulepszenia stosunków z Salią i wybitniejszymi dowódcami jak
 Mierosławski, Bosak, Tauranowski, Broński. — Później miał wykonać zgra-
 nę dostawy broni i amunicji. —

W tym czasie przewidywano zmiany i w osobie Namiestnika i w systemie
 dyktatorskim w Królestwie. — Wiedeńskie już się uniosło i bawił na Ruzii. Oczeki-
 wano na ostryj represji. Powstanie musiało się gotować do ostatecznej
 rozprawy walczą. —

Fraugut zabawił czas jakiś w Krakowie, znowu się z rozmaitymi stronni-
 ctwami i rozmyślał nad rozwiązaniem trudnego zadania. „Co robicie dalej?”
 Jak długo walka może się przedłużyć?”

Nie sformułowałszy odpowiedzi na te pytania — wyjechał do Paryża — i
 tam spotkał się z tą samą kwestją. „.....”

Stanowisko na które go przewożono z hotelu Lambert. było tak stras-
 liwie trudne, niebezpieczne i wystawiające na groźne, prawie zgubę — że nawet
 ani jednej chwili nie wahał się w odroczeniu propozycji. — Lecz taki fanatyk
 jak Fraugut, bezpowrotnie zagłębił w mityczne polityczne marzenia. —
 „Wiem, wiem, powstanie, ofiarę z uprzednią rezygnacją — bez oglądania się ^{na to} co się
 w okolicy dzieje Fraugut nie długo się namyslał i podał się zadaniom. —
 W rozmowach swych bez przerwy o obywateli w Warszawie. — Przyjemny

na powołanie Sędziów, zwinieniem składu jego i unadziwieniem wszystko w
drugie własnego rozumienia. obywateli jednoczesnie przewodnictwo. "Opo
wodach które go skłoniły do przybycia do Warszawy pisał: "Bogactwami go
zajęcia i przesłania były prowadzone z dnia 10 października ukapieniem mł
ganiom morich Krakowskich przyjaźni i zdecydowanie się wyjechać do War
szawy." — "Z którego to powodu wskazać, co miało miejsce w tym czasie
w Państwie nie było już w Warszawie żadnego z najbardziej osławionych
chłostów. Chmielewski, Frankowski, Boboliński, Narynski, Krzyk zawa
unęli się w bezwzględnej miłości. i to było miłości z jaką Frank
obłąd mareschalce kierownictwo. gdyż wyjął wyznaczenie nie poddałby się
Kojnie mareschalce przydatnemu z ramienia Państwa. — Pół
tędy dążył onim z członkami Sędziów S. S. Sędziów. W Warszawie tym zważaniem
winnymi były w tym czasie już "młody Chmielewski, Frankowski, Narynski,
Frankowski, Krzyk i Narynski. w tym czasie, poddał się
chorobli i poddał się temu Sędziów. Zważaniem mareschalce młody
którem mareschalce się poddał, poddał tych ludzi. 1203 Szwaga. —
Narynski obłąd w Warszawie. młody się w tym czasie poddał Szw
młody się w tym czasie poddał Szwaga. młody się w tym czasie poddał Szwaga.
młody w Szwaga poddał się temu Szwaga. "Ciepła Szwaga" w 1878; Zyda. — dramat
młody w 1878; "Ciepła Szwaga" dramat historyczny; "Szwaga" młody

Litnych zajściach, nie maś czasu ośoty, ławie się dalej w sądowny
 komendy i zaliczaj się waryatów. Skończył się uścisłszy do kinowa jutro
 znowu się mogą znaleźć w Warszawie i wreszcie nowy film. Znowu
 jego porzucie w niektórych tygodniach organizacyi, rozrachunkowych i
 gwóźdźniowych ciągłymi niepowodzeniami. " Nie okazał ten
 wyprawienie daru przewidywania przyszłości. Wiedzącymy stonem
 kich możemy już było zapisać że mi Chmielowski. ani jego okolic
 nie pokazują się więcej w Warszawie. -

W ten sposób Traugott zupełnie grobojnie stał się naszym tytułem
wystawie. Ktoż nie spudłoci' jeszcze raz zupełnie i prosiłby' się do
obowiązków wobec państwa w organizacyi narodowej. Był to w chwili
burzy, jakbyż nie było tak prostej sprawy i znowyż
głównie powstania jak nigdy i umiał z największym poświęceniem i zapałem

Pod przybranym nazwiskiem Michała Bruckiego zamieszkał w do-
longim Zakrzewie Warszawy nad Wisłą w domu Włostowskiego pro-
stacy Smolnej - gdzie się obecnie mieści szkoła wchowywaczy. W domu
tym Helena Majewska ukazywała pokoje meblowane tak zwane
Kamiera Majewskiej. Helena Majewska, przystojna i cywa, o
co przysiadła do Bruckiego, wystraszona powstawała na sienie i
nastawiała z karion dywanu, który z kół zwał się karion.

[illegible]

teryały i nowych wykonawców. Stępkowski był urzędnikiem magistrackim
mógł więc z łatwością dostać się do archiwum i wyjąć niżej. Do archiwum
nakusowca nie było jego jedynym wyjątkiem a raczej nie, a także w archiwum
nie było jego jedynym wyjątkiem a raczej nie, a także w archiwum
utrzymywał się w archiwum i w archiwum. Stępkowski był urzędnikiem magistrackim
mógł więc z łatwością dostać się do archiwum i wyjąć niżej. Do archiwum
nakusowca nie było jego jedynym wyjątkiem a raczej nie, a także w archiwum
nie było jego jedynym wyjątkiem a raczej nie, a także w archiwum

Stępkowski nie wykonawców powołał znanych nam już jako literatów
rymny, urodził w Łamach na Kamieńsku Władysława Wysłowskiego
i Bronisława Stępkowskiego. Do pomocy zostali im dostani: Stefan Wysocki
i organizacyi zwany "Lewantem", Włostowicz albo Włostowski i Leon Bie-
der dozorcy rewizory z Włostowicz na Głuchowie. Włostowiczowi złożył się
w Medycei dnia 18 Października w tylnym, ciemnym, protokół cukierni
centralnej kursa. Jęnie zostali przygotowane już z rachunkami Karłowicza
mundury magistrackie i butelki z palnym piwem.

Przebrani w mundury: Włostowski jako tenient Saksolek; Wysocki za
wójny, a Bieder w swym własnym mundurze, z ukrytymi butelkami
wódki poszli do sklepu kociennego Dieda przy ul. Senatorskiej, wzięli
kan. siarcane, wzięli dwie butelki wina rogerskiego i trzy butelki kam-
pana i koto profumacja udali się do Flakusa. Forek i nich prędko

na drugie piśro do archiwum - w ławach skrzydeł gmachu. Binder zas
proszek na schodach przy zegarze na czatach. - Sarnowski przez drzwi
kz na schodach uważał na Bindera. Ten czasem zas wstawał i wysiadał
chi słuchali - akta, rapy i podług przynajmniej. - Wrośtu zas
ze archiwum stało w promieniach. -

Drugie, nie wykryta partya powstalców, uczyniła też samo w archiwum
gmachu wychodzącej z ulicy Dąbrowskiej. gdzie się niedługo archiwum
potłuczono. - Są powstali z ławcami, symbolizami *reżymu*
autorca reżymu *Epoki*. W ten sposób Batura z dwóch stron narodził
stał w promieniach. Naciekła straszągniona w tożsamość
wznieć gorąco poiso bez energii i iskry niechętności. Pinał zas
na to i kępie i powstało rok stworzył powstanie murami

Napewno niewiadomo czy własne księgi powstalców zostały zniszczone czy to
też zostały. - To pewno było że Namiesnik z Prezydentem miasta zasklepienia
i sposob rozmiarowania wotrykacji i osiągnięcia tekowej przy pomocy *eksekucji*
wojskowych Osobom należającym z opłatą wymierzonej kontrybucji *uproszczono*
władzom do miejskiej pomocy, tej pomocy. który nie udzielał do
pozi całej summa wymagana do skutecznego *proszek* nie została *wzrost*
reżymu. - Namiesnik i Prezydent *Mikowski* mówili autorowi że *akt*
i inne księgi powstalców zostały przez to że Prezydent w skutku *akt*

byli niechętni i przeciwni temu projektowi. przedkładał im że zbyt kontrowersyjny.
gen. baroniej i komplikuje i tak już ciężej i nieuchwytne, miedzy innymi
Siedzieli oni że byłoby prościej, odebrać tylko to stare zgrawo, w tym celu
nikom więcej już stopy nawierzać i narodziłoby się wielkiego rodzaju
i toby zupełnie wykluczyć ten baroniej że widocznie, powołanie było na
upadku. — Dopiero gdy poruszone Bergowi samodzielną doświadczeniem
Fropowowi, zgodził się nareszcie na ten projekt. — Na prośbienie i zażyciu
Namiestnika wybrał z niego już cytylunków Ananiewowa. Oficerów genera
nego sztabu rezerwy i nadto, zwanego i bez porównania wyżej, wykształcon
nie generał Fropow. Ten, postrapił i krótko zapił ten wydziałowy stan
że Fropow stał się tylko manichiszem w jego ręku w istniejącym gen
rał. policmajstrem był Ananiew. — Berg nigdy nie był wolny od
molestacji. Stenar od 1831, kiedy to stał się dowódcą z Czerwonej
Ananiew ~~generał~~ generał, który wstąpił do wojska. Właśnie w tym
czasie, dnia 8 września 1831. Fropowicz wysłał ich obu do generała
wstąpienia do wojska i ułaskawienie — wykształcony młody. To
nie baroniej złożył i złożył o nim wyrażenie i przedkładał
chwilę, że ich obu i to i zwanym wyrażenie i przedkładał
wzajemny ułaskawienie i nawoływanie rozdziału. —
Stenar, który był w tym czasie w wyrażeniu i przedkładał

[illegible]

pro kilku dniach wiadomości że się nie ujęło na siłach do wykonania tego warun-
cia i nadal śledzi generała nie będzie. Wówczas dopiero siły wykonawstwa
drugiego cyrkulu, kawalerii wybrał z pomiędzy swych podwładnych najlepszych
cyk ludzi do wykonania wyroku na generała: na głównym wykonawcą And. W.
niego Ammora garbarnia, oraz Hieronima Koguberskiego, szefa Dąbrowskiego
szosary, zaś na pomocników Kierowskiego Krawca szefa Dąbrowskiego
szosary. Których już był czynny w zamieszaniu D. Kierowskiego. -
Dziś Kierowski ze względu na dotychczasowe zasługi oddane sprawie rewolucyjnej
został tym razem zwolniony od bezpośredniego udziału. -
Kierowski i niegdyś z oku nie odwróconych nowicy uciek, który
że była uwaga że mogą skłócić i nie. W ogóle kierowane się z
by doświadczeniu kierowali wykonawcami i w ostatnich chwilach
ich nie odstępował. Przy Karłowickim tam dojechał i kierował do
kieru był Rodowicki, Był i Bronie, mieli także swych stróżów i
kieru. W tym wypadku, między, poraz pierwszy zabierających
do wykonania wyroku adeptów sztuki - dozorował wprawny już
doświadczony sztybetnik Dziś Kierowski. -

Pod wyznaczeni wykonawcy dożyli wymagana przysięga. -
miejscu w pobliżu Gładeli, nad Wistą, w domu Kierowskiego -
im przez kilka dni były żyć pro ogólnych i dowodach

tego wzięcie u „Hygmonta” przy ulicy Długiej... Wreszcie nakazano im stawić się
w sądzie 2 listopada o godz. 8 rano w cukierni Franta na rogu placu Teatralnego
przy ulicy Daniłowickiej.

W tym protokole określano ich jako Leona Janek (Hanson) z jakimś panem
Janem, którego nazywał Spicusem.... Ammer dostał niewielki, doskonale wystrzony
czekan, Dąbrowski i Kozłowski schyliły.

Diakiewicz i Kurkowski nie wdychali do cukierni lecz koczowali koło stacji
na wartach - pilnując zbliżenia się ofiar.

Wykonawcom dokonywanym nie mówiono czego będą oczekiwać. Wyszli w ci-
mieniu Leona Janek prowadził Ammer i mająca zabić wchodzącą, Poliganta.
a gdy zawrócił, ra-... ty wykosła i wał w deb szkiełko

Stenrod Frejwer codziennie przechodził z placu Brühlowskiego gdzie mieszkał
do placu Prymasowskiego dla porozumienia się z Ober-policejмейстер Stow Leona
miał swój biuro. Droga prowadząca właśnie koło cukierni Franta.... Drina 2 li-

stopada o 10 rano jak zwykle szedł chodnikiem a gdy był koło magazynu
w Włodkowski Leona Janek wjechał go Ammer i dwóm drugim schylił-
kom mówiąc „oto ten którego macie zabić”. Wtedy ten wyszedł z cukierni
i postępowali za jeńcem - popychając jeden drugiego. Wreszcie Ammer za-
dał mu raz ciekawym w ciemność prawego ceka. i natychmiast wyszły
zarek. uciekał. Dąbrowski pobiegł w ulicę Daniłowicką - potem proca

Bielański i Wołosz na Marienstadt, Rogutowski zaś i Ammer ruszyli
się na plac Teatralny. Ammer natychmiast pręchyciem. Dąbrowski
go i Rogutowskiego odwołano następnie. Dziakiewicz i Kurowski go
kojnie wnieśli się między przeciwników i wkrótce wywieśli ich z War-
szawy. Rogutowski nie przynajmniej do niego powrócił się w swej karm-
no Pawiaku. Dąbrowskiego zaś i Ammera powrócono dnia 11 list-
pada 1863 r. na plac Teatralny.

Dziśkolwiek uważa się, że w Warszawie dokonywały się rzeczy wielkie. Ale
Lisickiego, że nie chciał być nie chciał zwracać się do tej sprawy. Później
Przedu narodowego i jego władze, stawiało się z dwojgiem krótkim trudnym.
Nieraz po raz odmawiano się o nowych zerowaniach lub wszelkich
niecierkach z Warszawy. Tu nie tylko czerwonym ale i białym jeździ-
cieś najmniejszy braci udział w ruchu narodowym. Byłoby w Warszawie
stało się niemożliwym. Leopold Kronenberg, jak było się dowi-
dzieć o podaniu się wielopolskiego do dyktacji - natychmiast go
w Czerwiec wyjechał za granicę. Za nim pojechali Sawery Sicho-
wier z synem. I inni tej kategorii ludzie, w chwili spoglądali
niepokoju. Zrobiło się straszenie nie odwrócić się znowu. Brak tam-
skiego potrzebna. Potrzeba było nadludzkich wysiłków, by postrzegany
rozpadający się zgniły narodowej Organizacji by zastopować.

...miał swe zadanie & przebieg się i wypadem prawnego miało stać, że go nie wy.
...owały go do końca młotkiem. Gdy tworzył coś co mogło być wynikiem myślenia, pryncypialności
...w sprawie nas drugiej lata.....

...Jest coś stało do odpuszczenia Karolowi Fryderykowi (z domu Waitawa) lub Peterowi
...Morawskiemu który mieszkał ośrodek w takich numerach w życie Majewskiej i
...pewnie przy nim obowiązki sekretarzy, co chwila zaglądał jak postępuje praca, przy-
...wagał do siebie, czytał, poprawiał. Zmniejszał marginesy ostro uwagi, zwraca-
...nie do drobnych przesłan. - Archiw P. byłby być - Archiw P. byłby być - Archiw P. byłby być
...cewsem sekretarzem w Sekretariacie stać - Archiw P. byłby być - Archiw P. byłby być - Archiw P. byłby być

...W czwartym tomie, myślenie o Traugota, młodości różnych wy-
...dziejstw, Archiw P. byłby być - Archiw P. byłby być - Archiw P. byłby być - Archiw P. byłby być
...się z Mieczkami zwracał jeszcze czas na żywienie w preferansie i miłośnik Skul.
...autorki nazwał się, prócz miejscowego kwartału była to w Majewskiej, była
...Wydruk w Cyfule w miedzieliu maiora. -

...Cyfule statych stosunków z Archiw P. byłby być - Archiw P. byłby być - Archiw P. byłby być - Archiw P. byłby być
...rozdawania) Sprawy bieżące. Archiw P. byłby być - Archiw P. byłby być - Archiw P. byłby być - Archiw P. byłby być
...i na wytworzeniu w Sali i Młotku Pomiędzy organizacją, zjedni-
...arab kowitaj, ad Archiw P. byłby być - Archiw P. byłby być - Archiw P. byłby być - Archiw P. byłby być
...o które którego w aktach oznaczni to, tylko przedstawieni literami L.W; S.F.; L.B.
...i go przy którym Komisarzem został mianowany Władysław Majewski. - Wydruk

ten sferyczny pomyślny do postanowienia rozkazu Przewodniczącego
wystąpienia stowarzyszenia. *Śl. 120-121*. Nauwami górkim dotychczas
Polacy, rozumieć że chęć co osiągnąć przedsięwzięciem potrzebą stępną
zjednoczyć wszystkie siły działające. Rozumieć nieestety wtedy - gdy już
wyszukać nie było zgoda nikomu zaradzić nie mogła. -

W Bernańskim czynna była organizacja Frankowskiego zjednoczenia
zależna od Przewodniczącego Warszawskiego - o który już była wzmianka. -

Śl. 122: Później Przewodniczący pociągował nadto do zajmował umiarkowaną
razie prowadzącą tę jako zjednoczenie dla sprawy narodowej straconą. -

Przewodniczący ta działalność Frankowskiego i jego towarzyszy podtrzymywali w swoim czasie
następującą z nad Sekwany od ścisła Kartoryskiego o interwencji, o propo-
wanym kongresie..... ten nadewszystko mowa wypowiedziana dnia 5
grudnia 1863. roku cesarza Napoleona III przez pryncypa Senatu gęstego
te przekazywania i na nowo rozniciła porywającej już zapad. - Dyrektora
wydziałów złożyli swą czynność. Później Frankowskiego i jego sekretarzy jeszcze
wielu zastępowali.....

Sto w tym właśnie czasie działalność Przewodniczącego znacznie utra-
niła została przez nowe niepowodzenia. - W końcu października, Frank-
owski, dyrektor wydziałów wojskowych musiał się uchronić za granicę. Później
zostawiany do Cyklistów zamiast natychmiastowego uwiecznienia. Później

[illegible]

rysem a nawet odkrywcą na bok niektóre rzeczy, które byłyby groźne, ale ich
swą ułudą zwrócił ku przywróceniu jakiegoś ładu w porządkach organizacyjnych. Dyrektorem Wydziału wojny zamianował Łęgowskiego - a
gdy ten nie mógł sprostać nowemu pracy, przysłał mu z promocyjnym
dowodem dyrektora spraw wewnętrznych Krajewski, który pracował w ostatnim
nie zwracając uwagi na brak ich w budżecie, już budowy. -

W miejsce uwieszonego Romantka narchitektem aspierytury został Kulmowski.
Ten objął swój obowiązek dnia 1 Sierpnia, a nie ^{nowe} ~~rozwiązanie~~ aspierytury na do-
Łasockiem i w łazni Ossowskiego przy ulicy Drugiej nie wydawało się zupełnie prze-
jęciem. polecił jednemu z sąsiedzkich rękodzielników wykonać odpowiednią kom-
pozycję. Zaczęła się wprawdzie męcząca wdrożka tego wytworu. Hote-
lowi do domu, z jednego poddała na drugie.

Wajnirowo ugratowano skrośnienie na rogu Szawala i Kąpielowej a niemiędzy
zinn, panien Bartuch. które zresztą przyjęły do siebie tylko najwłaściwiejsze, także
stracił ekshibycji. - Właśnie to, przekazywano do komody kupionej na Ławcuie za 1000 zł
do kufra kupionego także za 500 zł. i do wózek skrzyżni i beczki z handlu dla Ław
manthwa. - Inną część archiwum Prądu narodowego zakupiono w agroturmas
ekerta przy ulicy Długiej - a najmniejszą część, kopię Flakusa ukrył pod piero
nowiczką, znajdującą się w głównej sali posiedzeń Senatu. - Z kad następnego
przebieg do pieca zrobionego przedmiotem tegoż zmagania, w którym nastąpił

...nie paliło. - Głównie nad niemi miał frater Senatu Wrocławski. - Papi, jakie, prosię -
...ch ogień spalono. -

...Panny, Bartuch zajmowały bardzo ujemne mienkanko. - Archiwum Pruskie me-
...rodowego zapieśniło je tak że skromne mebelki musiały ustąpić do stani z kade me jeden
...stępnym przespać. - Z tego powodu wstąpiłki zarszy się uskarżai i nalegał na ogólnie
...nie ich mienkama. Może też straszy, pod narkotem ciągły grozy rewolwy. Złotnicki
...ustawiał się nad biednym, nannami i próbował przesunąć to straszy, ma Nowolipski.
...jakiś Sedzina; - ten i pani Sedzina przeko się z kłosa łajnego lokatora i jor-
...natarczywej i gadała ustąpienia w swego pomienkama. - Półburek, stryżki;
...komoda i kufer znowu powródowały z Nowolipsk na Nowo Senatorską, na stryżki
...Hotelu Pruskiego. - Kojce to wstrząs było w najwzruszonym stopniu dla ekspedykury
...nieodgodnie i niebezpiecznie. - Hotel był bardzo ulepszerany, mnóstwo łutki kocio
...kuchni się tam od rana do późnej nocy. - Władnicy ekspedykury w każdej chwili byli na
...wzajemnie na spotkanie się z jaćną lub łajną policyą. - Potrzeba było komisarzów i
...jakaś bądź inną wywrotką bezpoczerniejsze i bardziej ustronnie pomienienie
...Uważano się więc w następujący sposób: - U blichy, śniadki, pranie Bartuch, by
...was jeden z urzędników ekspedykury tam robił znajomości z łajną siostrami
...Burawskimi. - Były to już nie młode, lecz smiać, a przedewszystkiem i ciekawe
...kobiety - dla których jakieś siewa wiadomości o Cesarzu Napoleonie, jakie siewa
...władcy Pruskiego narodowego, przemysłowa gazeta rewolucyjna lub zagraniczna. Były

magnezem dla którego chętnie przebywały znana przestrzeń z Pragi gdzie nie
złożył w krewnego swego konduktora przy drodze Żelazny warszawsko-Szternburż
na Podwale - braku nie ras po kaski w Woicie. -)

(Oto ekspedytor w proponował tym nasionem że im dostarczy daremny
mieszkania z ciepłem i światłem - a nawet wyrobi jakiejś stały pensyjny, pro
warunkiem przyjęcia do siebie archiwum Biura narodowego i pomagania
o ile się da w pracy ekspedycyjnej. -

Pracownicy proponując, najchętniej chętni i walek wyszukali dwa niedrogi
gościnie, jakoby na rągu Siemnej i Skizkiej ulicy, okazał się przedmiotem
5 grudnia. Pakt ekspedytury znalazły nareszcie spokój. Do dawnych
przybyły jeszcze nowe. Hanusz i Edwardem (Fiebeckim) drugim wpa
torem, mogli odetchnąć spokojnie. Frankowski leżącym wyzdrowie
nie. we trzech zabrali się do pracy z gorącą siłą. Sióstr, Leona
szkie, ~~zawsze~~ ^z ~~stano~~ nie tylko pomagali w prakowaniu. Leż rozwinęły
ekspedycje prowadzą otrzymanych lekarstw i wkrótce liczyły się do
najprzebieższych i najczynniejszych kurjerów. -

Zatwierdził się z temi czynnościami. Biura narodowy ubrał się promie
do prania. W ówczes to z pod ręką Traugota wyśła obszerne depesza
z 14. 6 grudnia 1853. do Księcia Prastoryskiego - zamierzona w następuj.

Następnie na prowadzeniu dziennym szansa sprawa podzielną w zbryanych go-
wstania na kopuny i dywizje. - Traugut przedstawił kolegom swój wniosek pod-
tym względem - ci uważali wstawił jednogłośnie projekt jako niepraktyczny - głu-
pie nie było już czego formować nie tylko kopunów lub dywizji, lecz nawet pojedyn-
czych punktów; wszystkich oddziałów już nie było w jesi. gdzieś cudem, gdzieś niedo-
stanie dowódców rozsypanych zachował się jako drobny oddziałek. To byłoby już wielkim
sukcesem by mógł się ukrywać jeszcze parę miesięcy - wytrzymuje aż do jesieni - ale i co
do tego były bardzo słabe nadzieje. -

Traugut przyznał że i on nie wieczy w możliwości ucieczki, wstąpienia tego głu-
piu, zrodzonego w głowach ludzi; nie mających zapędów prawego szan-
sacy, lecz..... ludnie ci są potrzebni dla sprawy; są, można powiedzieć
wyniszczeni, jedyną nadzieją i podporą, powstania, groźnego latu chwila re-
gularnego upadkiem. - Oni zdają by siły zbrojne, powstania dążyć się do
kopuny i dywizji - więc należy przobować. może być to na co się przyda.
Kto może, wysłuchi, przekonuje - wrzek nie darmo mówią gwałtownie. "Wielka
jest miłośniczką Boga, niż zawziętość ludzka". -

Przez ten czas. nie było też właściwie o co sprawa prowadzić. Chciał
mnie narodzić się z dumy. - Kaledwie już w parę miesięcy wstąpił na pro-
wadzinę Królestwa. istniał ruch zbrojny mający, i jakiś znaczenie. w miasto-
wicie w górach i lasach Świętokrzyskich i na Podlasiu. - Mistrz Ciepłowski

... Stanowem w województwach krakowskiem i łódzkiem blisko
się rzutki jaskółki oddziałów hymnając się łowów Lipiełowskiich i Stranickich
i Pradomia wysłano przeciw nim trzy kompanie piechoty i szwadron
dragonów pod dowództwem majora Tichockiego.

Dnia 20 sierpnia Tichockij, przybył na noc do Stary i wstał rano z broń
wiadomości o powstaniach, zły w nocy na forsymentach przy wsi Kraszawie
właśnie wjechał się silna strzelanina. Wykopyli do boju wcale tylko od
strony Ruckiego, Emsinowicza i Curicha kierując się ku wsi Nowale. Stojąc
cieniej. Tichockij uciekł się w pogoni za nimi lecz mimo forsymentów
leczona narażając się na widokowi dobiegnął ich przy wsi Nowale. Stojąc
do krótkiej strzelaninie, korzystając z zapadającej nocy powlekł się w stronę
się w Gnojnicki. Zatem uk Tichockij dalej nie szedł lecz wrócił do
Pradomia, z kąd dnia 22 sierpnia o świcie wyruszył z wojska Kraszawie
wojska pod wodzą majora Protogoprowa.

Protogoprow przeszedł do wsi Włost między miasteczkami Przybykiem i
Przybykiem, i dnia 23 sierpnia, zebrałszy o te być może doświadczenia wiadomości
o położeniu oddziałów, wyruszył do najbliższych lasów. Albowiem z
wojska Włost opuścił, powlekł się kajęli tę wiesi doryż znanemu i
Kiełi nawet z sobą coś zabrałszy artykuły, strawianę, aromat, na
kółek i miodowem spóźniony.

Główny ciąg książki

Zakończ

wistku Protopopów zabrymasz samą kolumnę, i umyknąwszy ją, jak do słunna skiero-
 wadwas się najzwrot ku Włocław. Następnie zaiste spotkanie. Swójże od uścisk
 mus do potudnia. Stojąc sity powstano, licząc około półtora tysiąca nowo-
 zbranych walców, w końcu rozproszyły się na wszystkie strony, nie próbując na-
 stępować się bronić. Szybajemy ich koczami i dragonami. Parła tylko strasłów 200
 i od 300 ludzi, sformowawszy się w szeregi przy swych armatach trzymała się
 Skłamał jakiś łowca w końcu nie potrafił się wycofać od strony rzeki, dragonów
 znowu prowadzonych przez sztabkapitana Skotkowickiego i chorążego Schmidtke.
 ciągnęli byli konie ostrzyców które z nową dygną przeszły do gubernii Radomskiej.
 ofiarę dygną wyjąłowych 1822 i 24. - Nieważny w ostatnich dygnacjach, które
 do rebr w Soliży za granicą zdobyte, od dygnacji mogą być użyte do
 Ammego zaprzęgnięcia olowidzi: Pochlebna, Komorowski, Nowelli, zwaną i Pladarem
 i Pochlebna. Wyprawa skierowana była na Włocław. lecz znowu na wielkiej
 ino po nie uciekającej stronie z Polyszami w dół rzeki, co miało być na-
 wrot do Soliży i kamień Austriaków została rozbita. - Niek
 z oddzieleniem kawalerii przeszedł w ścieżkę.
 Wile wiadomo o tym czasie żaden dowód nie istniał w gub. Radom-
 skiej. Wrocie jednak ruchliwa Krakowska organizacja potrafiła ponow-
 nie zorganizować kilka oddziałów w Soliży. Jeden dowodzony

przez Łódź, niegdys agentów austriackich w Warszawie, i liczący do
500 ludzi, przeszedł granicę pod Trojnowem i w lesie Czerniakowskim został
zaatakowany dnia 15 sierpnia przez wojsko wysłane z Prusów w sile dwóch
kompanii piechoty pod wodzą pułkownika Siedowa. Powstaniecy nie straszyli
się tryumfu i cofnęli się na powrót do Pabli. Zginęło w walkach około 2000
i rozbrojeni przez Austriaków, - zostawiając w ręku Siedowa
77 niewolników, 50 poległych, 200 sztuk karabinów i 10 tysięcy ładunków. -

Drugi znaczniejszy oddział prowadzony przez weteranów i doświadczonych
oficerów: Tarsę (były oficer pułku Włocławicki): Otto - węgier
pomimo najcięższego strzeżenia granicy, przeprawił się w lesie Olkuskim.

Wysłano natychmiast z Kielc wyprawę w le stronę w sile średniej
kompanii piechoty, setki kozaków, szwadronu dragonów i pół baterji ar-
tylerji pod dowództwem pułkownika Schulmana. -

Ten dzień 30 września zakończył się nasza walka w okolicy jeziora
Młoty Malichów pod Łobowem. Powstaniecy zajmowali dogłębnie pozycje
leżące od rana im się nie ruszyło. Prawie od pierwszego ranka pod Otto
wstrząs polewa poległ Włocławicki. Oddziały po stronie dowódców -
straciły ducha i już tylko myślały jak uciec przysięgę z najmniejszą
stratą. - Ale i przysięga ta trwała tylko do najbliższego ranka. -

W kilku dni później rezultaty obu tych oddziałów probowały się z
Chmielickim. Wódcem musili więc się trzymać w tamtych okolicach i

Hogryf kilka polyczek z Bonyawami w Berguin i Wroclaw. - i zerazie u
Chmielewskiego w Warszawie. w Nr 30 i 40. Długość - 1 cm. Szerokość - 1 mm.
nazwa "Pauzistiki powstania".

[illegible]

Boothowie nie próbowali nawet oporu lecz od razu rzucili się do ucieczki i po 24 godzinowym niezmiesznie forsownym marszu dotarli do miasteczka...
ryna. - Leu Bengery i tam ich wypatrzył. Natchydaś beaulama, groggo
guzer Okse, Woznerow, Lashow, Paarnę, Sygymia do Biednik. procypro
wie bez boju. Seigani i seigajscy jednako byli zmieni i jednako potnie
bowali wyprocygnku. - Wrenie Bengery pozostał w tyle. a procelasie
dopadłszy pierwszego gestnego kawa. jak martwi padali. nas zięmę, pro
Sulima powiada: „że ścady nawet piskielę. „pozięgi ich do wygi
wiedziakowies nie było konu, gdyż i dowiedzy nie mogli się potępić
snu obronie. - Pażyły w tej chwili natchygnęli obrotale, mogli by
wotyskich wyzdai lub powierai jak koranów. liberalia nikt z nich
był zdolny do jakiegokolwiek obrony.”

Do niejakim wyprocygnku, Chmielewski przyprowadził oddział
porządku i pomastrował do kłuczenia a z kłucza do Drohliń
w Drohliń. dowiedziad się że w problem zwróciły się oddział Siky
(recte Sokolowskiego). ydosunę w całej okolicy z wybrzyków i nadwyrę
wzianego guze Baza marcowy guze dach doraciny. Polecenia
tanie otrzymał i Chmielewski na równi z innymi natchygnęli
się zbrojnych. pozostał więc natchygnęli do siky wczwanie by
moy był olos porozumien. się w bardzo ważnej sprawie Siky
komuś dał się o co chodzi, lecz nie chęć uchwycić na sekora

iego ustach wzmianka i wzywamy nas wszelki wypadki eskort z 50 ludzi przybył
 ka. do obozu Chmielnickiego. - Tam na wstępie Chmielnicki oznajmił mi że
 jego w imieniu Rządu narodowego życzę i że grzesz sadem wojennym sta-
 nowym z branych nawiązy o jakie jest oskarżony. - Słowa te miały o kara-
 nia mi osobistego polecenia Rządu narodowego a następnie, że uwa-
 żam w swoim osiadałym że wszystko to są fałszy i oskarżenia i że nie myślę
 mi podać sądowi równych sobie stopniem oficerów. - Z temi słowami Chmi-
 elnicki odstąpił mi z eskortą z która przybył jest już otoczona przez
 ochotników z miejscowymi bagietkami w i sam nie miał możliwości wycofania się.
 dy eskorty wyprawienie krzyknął że „nie wyślę swego Kuchara”. - Ten Chmi-
 elnicki z rewolwerem w ręku ostro krzyknął że każdemu kto się powołał prze-
 ciw jego prawom, wstąpi w kraj w łamaniu i w zabiciu. - Wypuścił
 i oskarżenia. - a nawet oskarżał się głębiej że nikt nie myśli się spowinowaci i wro-
 ciłszy poddaje się rozkarom Rządu Narodowego. -
 Sąd został zwołany z oficerów oddziału Chmielnickiego z dobraniem dwóch
 i kręgowców z oddziału Stry. - Po dwugodzinnej rozprawie na której
 nie rozpatrzone pierwsze i ustne oskarżenia o napaści i oburających
 i wybrzykach podległego. - Sąd skazał jednogłośnie Stry na śmierć
 by jego rozstrzelanie. - wyrok ten zaraz wykonano. - Sądowi opowiadano
 krótko Stry przysłał wyrok bez protestu. - na miejsce egzekucji szła dywizja
 i imiada, wcz nie pozwolił sobie zawiązywać. -

Oddebiątek Jędrzejowski z Chmielnickim którego udy wraz z niedzielną
Władysławskiego i Otta wroży do 500 ludzi piechoty i 150 jazdy doskonałych i
porych i amunicyjowanych. - Z oddziałem tym Chmielnicki przebył p
różnych okolicach w gubernii Radomskiej, starając się chwycić proty, raki
z różnemi kolubami i trójką rozpyłków i z różnemi powrozkami, b
wykresłego celu i wiadomości na przyszłość. - Wiosnę przyszłą has nie do
brego nie zapowiadała. - On musiał przewidzieć przyszłość i śmierć ko
niec. Nie pozostawiało jak tylko wskazówkę ostatniego rozgromu, ugi
i szukać schronienia za granicą, jak to uczyniło już było i było innych
On musiał na to zdecydować się nie mógł i nie umiał. Był to dru
gi Traugott który także wraz z inną, ofiarą walki chińskimi przedzi
do dnia - ugius ad finem Siła, ugius jego fizyczna, była
wycofanie do ostatniej chwili. W tych ciężkich okolicach, porównując mar
szach, porównując do przelotu moskiewskich, w tych momentach bezsensu ch
rozstąpił o chłódzie i głodzie nie był silny organizm zaczął umierać. Zdo
nie nie mógł dotrzymać równego kroku z siłą woli. Długo się wahał
i niepewnie wreszcie wyjechał do jednego z wielu przystanków na wsi
by wyprosić choć na chwilę po łudzących moralnych i fizycznych. by
wstać się do nowych zapraw. - Ukrył się gdzieś kogoś który czy
Wosnowa. - Lecz potrzebując poważnej pomocy lekarskiej, wkrótce
wyjechał do Krakowa. -

Idą zabrakło wody, oddał rozbił się na małe gromadki. które przez ma-
masoliczność umwały się od wielkiej progi. Chmieleński jednak nie spuszczał
z oka swoich żołnierzy, którzy w oddzialek to coraz bardziej dobiegali i grozili
wypędzeniem rozproszonym. W spokoju i bezwzględności schronienia zaczęły
go nęcić rozmaite sny i marzenia....., mało co się wydawać może....
Wreszcie nie wytrzymał - wynukał jakiegoś Markowskiego - człowieka
lat około 50^{tych} - buławy, pułkownika - którym już nie z jednego pieca chleb
jadal, śnił pod przeróżnymi znakami nawet w koronach sułtańskich
Sadyka Pany - i bez wielkiego trudu ukonił go do odzyskania po roszczeniu
tych zakątkach Krakowskiej gubernii - jego wiernych żołnierzy i do ob-
sady nad mienią koczowniczym dowództwa. aż się sam nie zjawi. -

Markowski, doświadczony w latach burz, odzyskał prawie wszystkie
siły i okazywał im rockar Chmieleńskiego - zgromadził w jeden oddział
którym ponownie rozproszł swe be. celowe wójtęgi w okolicach Pi-
cowa i Stojnicy i ku wielkiemu własnemu zdziwieniu, pozostawiony
przez dziesięć dni w zupełnym spokoju. ruszył na Raków. Włocławek,
na Jednejowu. Wszakże w oddziale przed nim inny duch panował
niż, pod Chmieleńskim. - Sprzymiali się wszyscy kuzy jedynie z odawy że
pojedynczo łatwiej zatkam, wyłowieni i wydani w ręce Moskali. - A tym
bardziej nie mogli się krążyć, no koczowniczymi rozprzeczony, którzy
zabijali każdego którego w cmentarzu wydawał się, podawany...

i odstawiały do najbliższych... lub komend wojсковых. Gdyby
nie ta obawa, Markowski bardzo prosto ująłby się bez żółtocy, i wsta-
czałby nie posiadając staru Chmieleńskiego utrzymania w swych podwład-
nych tej żelaznej karności - która stanowiła całą siłę tamtego.....

[Wśród tych trudnych okoliczności, w lesie pod Jedynowem zjawia się
nakończony dawny murelnik i zaraz w oddziale występuje cenny postać
przybrany. Zwraca się regularna matura i wojkowe ćwiczenia pod-
obscieku kierownictwem murelnika. wroty dawne nagany lub pochwa-
ły, tak słynie dla żołnierza.....

(Zbliżył się wreszcie i Pającznik. Wystąpił jeszcze itmajer oddziałowy
w województwach Krakowskiem i Sanitarnem otrzymał od Starosty na-
rodowego rozkaz, by na dzień 18^{ty} Października zebrał się w lasach pod
Jedynowem. Wystąpił on było pod broń, w skutek tych rozkazów uwiązany
w murlet oznaczony i dnia 19^{ty} Października na równy polanie wśród gę-
stego lasu uwiązał w porządek szeregi. wśród których znalazł się też
Chmieleński z swoim oddziałem wspomnianym parą Grybińskiego.

Wkrótce przybył generał „Borak”. odbył przegląd zebranych się żołnierzy,
i miał do żołnierzy gorącą przemowę - w której przypominał wszystkim sto-
ronę ważniejszą bitwy, zapewniał o interwencji zagranicznej, mówił o
kongresie..... Żołnierze nie rozumieli dobrze o co mu chodzi. Oficerowie
zaś usmiewali się tylko. - U wszystkich przemaszała ciekawość i jaskrawość.

sego to zimolotne francy. zgłaszali na generała. jak na coś słownego i nie
oczekiwane, jak nas zjawisko nie z tego świata. —

Do skórcowym zmgładzie. wszyscy oficerowie przedstawili się miócy, jako
naiehnemu wożkowi iś zbrojnych, dwóch próżonych wyewolatu, przy-
niehając mu beewzględne podurzenie i wytrwanie w służbie narodowej do
ostatniej kroki kropli - podobnie jak bojownicy cywilni. wygnili to w obec
Traugota. w chambers garnis Majewskiej przy ulicy Smolnej, gdzie
ten inny „generał”. przybywający z tego samego ogniska. powitał ich nie
mniej gorącą przemową, zaprawioną ten samemu zapewnieniami o „cier-
weny” i majszym się zebrać kongressie. —

(A teraz gdy ten w rzeczywistości wcale nie znakowity dowódca ostat-
nich polskich partyzantów 1863-1864 roku występuje na widownię, nie
od razu będzie rozpoznai się nieco bliżej z jego osobistością, przeszłością
i charakterem. — Inwendony Dziatubowiec.

Edoak. w użarciu Siof. hr. Hauke. - przybrał to imię od herbu nadanego
przez Cezara Mikołaja Siof. jego Siofowi. ~~zmarłemu~~ ~~zmarłemu~~ ~~zmarłemu~~ ~~zmarłemu~~
i dwóm jego stryjcom Maurycemu i Ludwikowi dnia 14 Lutego 1826 r. —

Wychowanie otrzymał w korpusie prziów. uważany zawsze za chłopa miar-
nych a nawet niewielkich zdolności. — Ku końcowi nauk został prziem pro-
ty. wojownym a w 1851 r. awansował na oficera do pułku gwardy, i. ch. kura.

skiego i kam, przeniesiony do Staropolskiego pułku piechoty z szynkiem pod-
pułkownika. - Za udział w kółku wyprawach przeciw Szarym. - Wyjechał do
drużyny Stanisława 23^{go} klasy z miedzią, szablą honorową, a wronie w 1862 r.
został zamianowany pułkownikiem. - Spotykał się, rozylem ze zstawa powstańcy
na adwanta szarych przy Cesarzu a gdy odnawiano do męczyłchodno zenciogbi-
wiony ten a może obrony miadał jednosiłomierznego ułogu, roznajęgo się w dus-
syi dymniji i wyjechał do Petersburga gdzie się zawa zeknął z podobni rewolucyoni-
stami, rentkami kół Szarych i Dymbrowskiego. **T**ymczasem baronij ukończył
się w zamiar poświęcenia swych sił sprawie polskiego powstania. - Odebrał się do
jego obywatelstwa jest zmyli baron, szarym na imięm Hauke. - Słuch jego języcz-
ki. - ~~W tym czasie wojny królestwa Sakiego, wybuchł konspiracyjny "północny~~
~~chwał, przeciw szarym wybuch powstania listopadowego i nawa polski - szarym~~
~~baronij jego jest wyprawo do szarym w Warszawie (1862 r.)~~
~~Sakim pisał w Warszawie).~~

Następnie przybył do Warszawy, zawarł stosunki z niektórymi osobistościami
z Wydziału Wojny lecz do samego Komitetu Centralnego nie dotarł. -
Jedną z opowiadania o hr. Adamie Grabowskim wiersziliśmy że wyjechał do
powstania nie zapomniał dowiedzieć arystokraty i nie było dozwolone li-
by z jej grona do siebie. obawiając się wpływów reakcyjnych. -

Wielu obywateli zmylił szarym pułkownik Hauke przybył do
Warszawy wzmianki był przedstawicieli Namiestnikowi. - Potray zwałoby do wstąpienia

[illegible]

trochę przesunięciami. —

Charlesyś na razie powstrzymał go od wieści czynnego udziału w powstaniu. — W kraju, panowały chałby, cięś stonki, nie wiedzieliśmy do końca kto gospodarzy w kraju, biali czy czerwoni a pomiędzy chładowski przewaga czerwonych nie wskazywała że w końcu nieś cała, biali uśmę, w śm. raz, że czerwonym brak było odpowiednich fundusów do prowadzenia walki. a powtóre że inne właściwości stonniczoś przedaj czy piżmęś musiady zstowadzi do zupełnego rozbitcia. —

Charles w zupełności podzielał to zdanie, a mado z radu i zgłoszeni w anystokrata, kaukacki punktowiś. przy wyśy, do obowiązków prowadzenia wojakowej służby, nie umiał wyobrazi sobie. stojącego pod rozkazami, jakiegoś Łanyjewira — dyktiryzowanego pruskiego poturkika — w jednym szeregu z improwizowanymi oficerami, hrabiakami i szlachkami i Selig, i Bornanickiego. — Tem mniej mógł stanąć pod rozkazami Mierosławskiego. — On zamierzał stanąć na czele jakiegoś najmniejszego oddziału — w gębby się udało. choćby cała armia — Stał się od razu wojewodą. — Wodzem narodził się.

Sednaktre dni i tygodnie mijady a tak gorzko wycekwano w hotelu Sambert i w stonniczoś białych, skomolidowanie się powstania, nie narodziło. Powstanie wale nie biłaś, owoem coraś bardziej czerwonoś, białe stał się, o względy i uśmianie czerwonych, Bradeś narodziło — nie zaś

przeciwnie... Starano pewnego stronnictwa z obow bratych o zwalenię
Prządu narodowego przez wysunięcie dyktatury Sangiewicza, skonczyły
się zupelnym fiaso. - Armia białego dyktatora rozpięchła się na
wszystkie strony a on sam dostał się do Lwowa. - Zresztą jeszcze wiel-
kie pytanie czy ten dyktator był właściwie białym?..... Do katastrofi
wznowiony Prząd cesarowy nabrał jeszcze większej siły i powagi - brat
zasi Dyrektora zwinął w chorągiew czyli uważał się za zwycięzcy
oddawał w ręce młokosów rady i dostarczał im fundusów. -

Z smutkiem i gorczą przypatrywał się Hauke z Paryża rozwija-
jącym się wypadkom i zapewne nie raz mu przychodziła myśl gry
zapa ze strasliwie poprzedni zgrzeszyciel, rzucając mundur obojczy i pa-
jąc wszelkie mosty za sobą. - Worek zaś Dąbrowskiemu i Siemow-
stemu i Napoleonowi III^{mu} i Nigiem Napoleonowi i tym wszystkim
którzy rozstrzelali burę, podbudować w marochie nadzieję nie
możliwe do ziszczenia. - Ojakiś podstępowałby Bóg, gdyby jakimś
cudownym sposobem mógł powrócić dni z Świdzińskiego 1862r. kie-
dy jeszcze mógł z najzupelniejszym protokolem przyprowadzić mun-
dur galowy i zameldować się Namienickowi..... potem zaś roz-
gromić Sangiewicza przez Madagaskar, lub gdziekolwiek indziej,
i wszystko byłoby w porządku. - Świdziński mógłby być mu palcem
w butach jak to w swoim czasie zrobił Dobrowolskiemu; napisano

by kilka piorunujących artystów w Ciesiu i Narodziwie..... i na tem
by się skończyło.....

Musieliśmy także nie raz musieć się mu porzucać przez głowę, gdy chodził
po wspaniałych dywanach gabinecie Siciu w hotelu Lambert - muzały
wrotek jego - po za przechowywaniem po pod oknami murkami Sekwany - w
zamiętości przedoi oddawał widoki Kaukazu, Petersburga, Polki oraz
ty Polki jako białe po ułapieniu Wielkiego Siciu i Wielopolskiego.....

Wracając do Rosyi już było za późno w lutym 1863r. przypłynął mu dy-
misyjny - który z rozmysłem przechowywano tak długo - w nadziei że może
się rozmyśli i cofnie swe podanie. Ta nadchodząca demisyja wskazywa-
ła hrabiemu wyraźnie że już został zabieronym w Rosyi do straconych
do czasu na prawdy skompromitowanych w obec Prusów. Gdy przegrał
partję nim jeszcze grę rozpoczął - kilka kompromitacji już mu nie
mogła sprawy pogodzić..

A naraz i sprawy krótkich zaręby przy bierai leżący obrot. Ciarie Cier-
towski w Cierwcu 1863r. został uznany i zastawiony przez Prad naro-
dowy głównym przedmowcą i mówcą na zewnątrz. Stęgo wskarówki i po-
kolenia miały pewne znaczenie w kierownictwie powstania. - Ciarie wska-
zał Boraka jako dzielnego oficera, uzdolnionego do służby wyższego
oficerów. Wskutek tego, polecenia Borak został zamianowany na
sukieniu się zbrojnych podległych województwa krakowskiego i Sandomierskiego

Był Chmieliński jako wojewoda Krakowski, był to mąż, był tytuł tytuł...
Naczelnym wodzem był Chmieliński. W Bosak jechał z nim - na dzieł-
nym koniu, z posaparką na lewym ramieniu, w Krakowski bandyru
i wygryzając swą honorową, krakowską szablę.

Trwało to od Czerwca do Sierpnia 1863r. Potem powołano Haukego
do Paryża dla zwołania już cyfelnikowi pretraktacji. Był to jedyny czoł-
wicek w powstaniu z prawem imienia, stóremu by, w tych chwilach
krytycznych, Czarotyski mógł powrócić przednie zadani - dla kti-
rych ani Chmieliński, ani Krak, ani inni prawniejsi dowódcy nie byli
odpowiedni.

W unyghark białej, zagranicznej organizacji - a raczej w hotelu Lambert
postulowała myśl tych nieokreślonych kooperatorów, dywizji, ataków, mo-
skich flotylli - w których już była mowa. Traugott i Hauke przy-
chwalili w tym wypadku projektowi nie bardzo opowiadając. Chmi-
liński i Krak nie dochołby, wcale bych braku i po przegłoszeniu
konferencji wyjechałby z Paryża.

Najbliższe po opisanym przeglądzie pod Dzierzgowem Bosak już dowi-
dził że w tamtej stronie zmierza kolumna rosyjska w sile dwóch kompanii pie-
choty i przyswadońce strażników pod dowództwem majora Bentkowskiego.
która została wysłana z Kielc dla strażania podatków. Zaprzeczono

wsi Chmielnickiemu by nie czekał ataku ze strony Rosyan. wycofać się w
 ten i samym uderzyć na nieprzygotowanych. Napadnięty z niemałym Bent-
 kowsku poniosł dotychczas straty i cofnął się do najbliższego folwarku - gdzie
 się zabarykadował. Powstaniecy obaczyli folwark do końca, lecz zdobyć go nie po-
 trafili - i w końcu musieli się cofnąć przed celowni strasami żołnierzy strzelają-
 cych spokojnie z ukrycia. W potyczce tej stracił on do stu ludzi w zabitych
 i rannych. a między nimi kapitana Nowickiego ugodzonego kulą w sa-
 mych drzwi folwarku - gdy rozbił bramy. Stępowanie to przyniosło oko-
 licznosci że Anglicy poirunili się i nie przyszło na pole walki z swym oddzia-
 łem. Karuciem tym obronę Anglicy - odwrócił się od głównych sił
 Rosaka. ten zaś ze swej strony wyjechał w jakiejś sprawie do Krakowa.
 W ten sposób Chmielnicki znalazł się na czele całej puchoty z dwóch
 podziurionych wyewidatów. On stamąd obronę na folwarku w Kwiecie -
 i do czasu szedł się tam zupełnie bezpiecznym. W pobliżu znajdował
 się jeden tylko Bentkowski - a tego się nie obawiał. Nie zachował wiece
 w oddziale zwykłych ostróżności.

Temczasem Bentkowski zdecydował się wystąpić szeregiem i skutec-
 nie nadciął tak cicho i energicznie że powstaniecy zaskoczeni z niemałym
 nie stawili najmniejszego oporu i rozbiegli się w różnych kierunkach, rzucając
 broń po drodze. Naoczny świadek Subma pisał że „był to cenny
 wocy możemy zawdzięczać - że próbowy nas przynajmniej nie zabrano

do niewoli a gdy by Moskale wykonali swój napad o parę godzin poci-
niej - gdy w szereg poruszeni - porzucili twarde to ani nogę z
samotą by nie uszedł? - *Pamiętniki powstania. Str. 109*

Chmieleński ~~znowu~~ cudem grawie ocalał, stricki zimnej krwi i przytom-
ności, oraz doskonałej znajomości rosyjskiego języka. - Gdy fotwark został
kupcem oprowadzony i wojsko ustawione broni w kory, utracił wado na
driedziem. Chmieleński ustrzył dotąd na fotwarku, wyszedł bez szur-
duta na driedziem i zapukał do drzwi o któregoś z oficerów - a z ten
był nieobecny - przeszedł nity go szukać, wpadł w agrot i znalazł bez
Łotnierz wkrótce się potopali i to musiał być jakiś powstaniec. lecz
wreszcie szukania wrócił ciemnej nocy pozostały bez skutku. - ...

Wkrótce po rozproszaniu tych głównych sił powstających - wkroczył
z Galicyi Brachowski z nowym oddziałem liczącym do 1000 piechoty i
300 jazdy. - Oddział ten przeprawił się przez Wisłę pod Osiekim i
dnia 18 Października zajął Osiek w powiecie Sandomierskim. -

Gdy otrzymano w Bradoniem wiadomość o pojawieniu się nowego
oddziału - wysłano na rekonesans jedną kompanię strzelców celnych.
Ci jednak w obce się przemagających zamarli i cofnęli. wówczas wy-
ruszył major Czubi w całej kompanii piechoty i szwadron dragonów.
Brachowski temczasem przeszedł do wsi Turkowice i tam dnia 20
Października został zastawiony. - Wywiązała się bitwa, jedna z

najkrótszym w Pradomskim obwodzie - i mogłyby się zakończyć zwyciężnym rozgronieniem Rosyan - gdyby nie nadwagnęły się Stasowa na furmankach trzy kompanie piechoty prowadzone przez podpułkownika Potubiewa. -
 Jurem i wyprosty żołnierz rozstrzelany bitwą. Powstańcy powali w rozrywki.
 Straty Rosyan źródła nieścisłe podają na 150 zabitych i rannych. -

Di. spr. wojskowych. N^o 51. Str. 2-3.

Prachowski z jędrą uciekł w lasy Stanisławskie. Wyśłano za nim w pogon oddział złożony z 54 dragonów, 10 kozaków i 75 celnych strzelców na furmankach pod dowództwem poruczników Atciejewa i Miedianowa bardzo zręcznych partyzantów. Piechota, dowództwo porucznik Woronice. -

Po nieudanej i nadwagowej nieudanej próbie, wysłana kolumna do-
 nadła Prachowskiego w Kręmpnie dnia 6 listopada. Powstańcy co chwila wybierali żołnierzy - a spotkawszy zbliżając się wojsko chcieli się cofnąć do-
 ław solężyckiego o wieść - postępując brzegiem rzeki Kręmpniaki. -
 Spotkawszy to Miedianów z 25^{ma} dragonami zabiegł inną drogą do-
 ław, piechota ostrzelała z wiatru. a porucznik Atciejew z resztą jazdy rozciągnął się z boku. - Prachowski mając już tylko 100 koni - ruszył się całą siłą na Miedianowa. Zbliżywszy się na jakieś 50 kroków powstańcy wystrzelili - lecz strzały zgorowały - a dragoni korzystając z tej chwili z gwałtownym okrzykiem hurra - przyspieszili szarżę. W tej samej chwili Atciejew uderzył z flanki i w jednej chwili szeregi powstań-
 cy.

coś zostało przedamane... Rozbił. uciekali pojedynczo ku ws. mienchowi-
skom. należał do ciotki Prachowskiego - która stojąc na ganek patrosła
na rozgrywających się przed jej oczami krowy dramat... Dragoni piec-
nogli ulicą wsiową, niedaleko nas karkach powstańców - Pod wieżą Sławo-
tem pomurunk Międzianów dopadł samego Prachowskiego i cisien, odta-
pał go z konia... Prachowski bronił się, wystrzelił jedną, prze-
parę razy z rewolweru. Ale został rozniesiony przez nadbiegłych
dragonów...

W ten smutny sposób skończył się zawrót powstańcy, tej buńczucznej
postaci! - Należał, przynajmniej był to jeden z najdzielniejszych wódców
powstańców w 1863r. Nigdy nie tracił on ziemięj krwi; nikomu nie
dał się zbici z rąk obranej drogi; nie szukał ucieczki z granic;
Od pierwszego wystąpienia na pole walki aż do swej śmierci, na jedną
chwilę nie opuścił kraju. z wyjątkiem tych kilku tygodni - generał które
leżył się w Galicji z ran odniesionych... Żołnierze patrali na niego mając
jak na czarnoksięzika - twierdząc że nie go kula nie imają i że nikt nikt
go uwięzić nie potrafi. To też nie chcieli wierzyć i śmierci jego, nie
więc że Moskale rozpuszczają to pogłoskę, jedynie dla odwrócenia
ducha w kraju... W obec takich gwałt, Radomski marszałek wojenny nie
pożądał wystawić trupa Prachowskiego na widok publiczny na jednym z
z placów w Radomiu... Jakiś dwu pałatycki ugrupowy byłowach beln

o porwotenie wielu parów wojów wórow z głowy brzoja, rękoma na graniach,
a gdy ten nas to przywołaj. wstrząsnij głowę, tak że trup się zmienił nie
do poznania. - Opowiadai. zof siału wozu Radomskiego. -

W tym samym czasie i w tej okolicy stał się głośniejszym inny dowódca,
oddziału partyzanckiego, były pułkownik wojów rosyjskich Budowski. Ten nie
przesławał niepokoi wojów, zabijany był wybitny, przejmował powoli
a gdy przeciw niemu wyruszyli wyprawy, niepradał gdzieś jak sta-
mien w wodę. - Onim niepodobna było dostać języka - gdyż wyszedł
wiedzieli z góry iadoł jak stróżny las ciekaw zdrajcow. - Zdrajcow uka-
to uciechy i na mien na stryku jest nie pod kłami lub mchajkami
stodaj kolumnie wojów, chęci wskazać miejsce wóla Radomskiego.
gdy następnie wrócił z wyprawy znalazł tych samych chęci i wojów
nie chęci mchajkami i wyprawy w. - tak że wóla wojów
to się do rani i kosi. - Mimo to po kilku nieudanych wyprawach
jego major Fichockij wysłany z Radomia z rękoma kolumną dnia 16 listopada
nie natknął się na Budowskiego w lasach i górzystych, wyprawy go z limitad
nie i wrócił go do miasteczka Solca przez kraj górzysty, poprosił many pra-
rowami. na przebiegi wóla 200 in. Stanowczego wkrótce rezultatu
nie osiągnął. - (Zof oddziału Budowskiego w wieczu się rozprószył
w stwam zaś z rękoma, oddziału przeprawił się przez Wistę do gubernii Su-
cho Belkij i więcej już się nie pokazał na polu walki. -

W dwa tygodnie, potem w Kiełbach otrzymało wiadomość z Bo-
saka, że on stał się naczelnym powstających armii. Bosak wyjechał
do Krakowa, aby ustalić się z wydziałem Ligii, który, którego
i narodził się ostatecznego miał ujęć się do broni powstania
w prawidłową organizację wojskową. W tym celu, ze względu dyploma-
tycznych. najwięcej naciskał na Bosaka. zobowiązał się, że
jeżeli rozmówi się pod tym względem z szefem sztabu Chmi-
lińskiego i nie uzyskał jeszcze powrotu, wtedy z nim poradzi w tej
kwestji. postanawiając się tej organizacji, do której w hotelu Dan-
bert przyznawano tak wielką wagę, jest w ogóle możliwą do
przeprowadzenia? Chmieliński proponował, wiać się w danych
okolicznościach byłoby, gdyby, zaprosił ten sobie dowódcę i że w ra-
zie gdyby Rząd narodowy żądał koniecznie przeprowadzenia ta-
kiej organizacji. on się podaje do dyskusji. „Nam nie innego
nie porostaje, jak tylko bić się, bić się do upadłego. Śmierć i tak
nie daleki. Gdyby nawet była możliwa, organizacja regularna.
to już myśleć o niej nie możemy. - Moskiewskie wojska kraj zale-
wają i nie zostawią nas długo w spokoju” zakończył Chmieliński.

Do tej rozmowy. Bosak nie wstrzymał już dalszych na ten
temat rozpraw, z szefem sztabu - którego zdanie o ko-
niecności walki do upadłego - bardzo mocno się sprawdziło.

Dnia 28 Października uderzył nas nich generał Czerwinski, pod Te-
ziorkami w pobliżu Bodzentyna. i rozgromił zupełnie wojsko Bo-
saka złożony z 400 piechoty i 100 koni jazdy goniąc przez całe Włoszy
niemieckie, w kierunku Rakowa. - Dr. Spr. wojak. N. 54.

Następnego dnia, po kilkunastu dniach walczenia się po lasach, dnia
4 Listopada zebrali się we wsi Drużni. Łączyli się zwiastując i stawa-
jąc ich kilku rożnym wojskom. Jednym z tych rożnych wojsk, które
przez pułkownika Taube'go uderzył nas i przetrwał ich do mia-
steczka Nowej Sławy. Tam znowu przetrwał i uderzył na
prześladowany cofnął się do miasteczka Łęka. Taube jednak nie
zauważył ich z oka i dnia 10 Listopada nastąpiło nowe spotkanie
w którym piechota została rozgromiona zaś Bosak z jazdą uderzył
wójnowit w łaty należące do Chrobrego. zabił zaś w łaty
Helenowski, przetrwał już w powiecie Gostyńskim. -

Nawet tygodni wcześniej zapytano o Bosaka i o Chmielickiego.
Dopiero dnia 18 Listopada dowiedziano się w Krakowie że zbrali
oni znaczny oddział na podległym powiecie Gostyńskim. Słuch
jako że w tym czasie Bosak przyszedł do Krakowa i wyfricował dla
mienia i organizowania powiatów. Mógł być i uderzył. Złoty
nad Austriacki emieniem swym, przyszedł i uderzył sławnego wojnow-
jarmu sławnego wojska do górywajacego powiatu - a to w roku.

[illegible]

Sw. w Stryczynie 1864r., patrolu wojskowego, w Krasowie, Lwowie i in-
nych znaczących miastach w Galicji, chwytali nas ubrań ko-
dego mniej więcej podziwanego przechodnia. W lutym zaś ogłoszono, że
wobec braku żywności, karmienia i karmienia wstąpiło do
Lwowa. Natychmiast polecono by z Kielc wysłano wyprawę w
kierunku Chroberkie i Helenszynie. Wyprawa, tam kolonij, pro-
wadził, podpułkownika Zagoriańskiego i sztabs-kapitana Krajemowa

które wprawdzie stwierdziły istnienie większego oddziału powstańców lecz
 nie potrafiły doń dotrzeć i po czterodniowej daremnej wójtynie po braku
 i zbyt wąsy porę nie znaczących potyczek dnia 24 listopada powró-
 ciły do Kiele. Na zmianę tego samego dnia wybrano z Opawowa
 pułkownika Suchanina ze swego kolumny wojska. Który jednak
 oddziału nie odsukał. albowiem ten garni się w góry bez śladu.

Temużem Borak dowiedział się że w Opawowie pozostało załadowie
 200 ludzi załogi i że garniarz nie ożmieszkował nie zaś frontowych żołnie-
 ry. Wiedział więc konny oddział Rzepieckiego i o świcie dnia 25
 listopada wypadł do miasta, zabrał w karcie powiatowej około 5 tysięcy
 rubli srebrną i wzięwszy do niewoli trzech kozaków i dwóch żandarmów
 skrył się tak, podpierszenie jak nagle przyszedł.

Gdy wiadomości o tym napadzie nastąpiła do Piotrowa wybrano natych-
 miast dwie kolumny. Jedną pod pułkownikiem Steniczem miał za-
 jechać Opawów i przeprowadzić najcięższe doświadczenie co do możliwości ka-
 ty, drugiej zaś pod pułkownikiem Suchaninem polecono odnie-
 ść kaci koniecznie oddział Boraka i naturalnie rzekł że jeśli się uda
 Temużem jednak udy Boraka wroży do listy 2000 ludzi do-
 w konnie ubranych i doskonale zaprowiantowanych nie tylko
 przez okoliczne dwory ale i przez włościan. -

Obie kolumny wyruszyły z Piotrowa jednocześnie. Pułko.

wnik Alencis po przeprowadzeniu śledztwa dnia 27 listopada zginął
Gnatow i przez Łagów, Kieles wrócił do Radomia - pułkownik
zasł Sulman ma przy sobie batalion piechoty, szwadron dra-
gonów i dwa działa, dojeżdżają do Daleszyce - podzielił się siły.

Dwie kompanie piechoty pod majorem Dobrymynem wysłał na Ulnę,
Styków i Hutę; dragonom karał pociągował podmuszniczym krojem
lasów Ciszewskich - sam zaś z porządkami dwoma kompaniami
piechoty i artylerią pomasz wyprost na Cielów. -

Nie dochodząc do Olszanki Sulman został zaatakowany
przez całą siłę Boraka Ławrasa zacięta bitwa. Wielu powstań-
ców zabiło bayonetami na działach. Chmielinski z karabinem
w ręku prowadził swych ludzi do boju. Holendersi znajdowali
się w najwęższym niebezpieczeństwie. . . . gdy nadszła z po-
mocy Dobrymyn - najwęższym na całego strasów na polu
boju. Bitwa natychmiast wzięła inny obrót. wojska przenęły
w działanie szeregi. - Borak zajął Olszankę i trzymał się
tam wiele godzin i byłby się jeszcze dłużej bronił gdyby nie
przybycie nowych sił z Łagowa pod pułkownikiem Alencisem
które przeszły do zwycięstwa stanowią na stronę Romyan. -
Borak został zmuszony do cofnięcia się - strasimy. jak to
później zebrał wszystkich do niewoli Chmielinski, 300 ludzi w zabi

tych i rannych a 100 wziętych do niewoli. - Wyższa powaga ofi-
 cjalnych raportów stała się okropna dla ludzi. - 12 g. wójta w 59. roku
~~zmarł z powodu choroby. dozwolonego~~ Sublime skłonił brat układać
 w tej bitwie. powiadano w swych pamiątkach iż pora Odoianka wyginęła
 prawie cała przez chotę Chmielińskiego. -

Borak cofnął się do Stojnowa i z kwatera swojej piechoty prze-
 dowodził jaskowi Bochtanowi (według rodu Rongyjskich - Bzozay). ode-
 śłał do swojego się znajdował w pobliżu Rudowskiego. - Bochtan
 w nocy z 1st na 2st Fructua (w ciemności) usłyszeli się na rosyjskiej
 partyzanckiej oddział kapitana Steina - w chwili gdy ten miał atakować
 na żołnierzy w kotłach gotować jedzenie. - Powstanie wali
 ognia do widzących przez ogień i strasili dwóch żołnierzy oraz
 rannego kapitana Małowskiego. Stein atakował natychmiast zgromad-
 zioną swą piechotę i po krótkiej bitwie zwyciężając rozgromił
 Bochtana (Bzozay). -

Borak z pod Stojnowa ponownie uciekł wyjechał. - Bzozay był
 nieznacznie zmęczony to tylko powiadano iż od niego do czasu znowu się
 z Traugutem - któremu zakomunikował także wynik swych narad z Chmi-
 elińskimi co do organizacji iś. brojnych, powstania i dotychczas. mniej
 więcej podzielił raporty i znowu się swym szef. atakował Traugut pomimo
 tych uwag, nie mając już więcej czasu (Bzozay Traugutyskiego)

W jednej z takich utarczek, dnia 16 Sierpnia pod Boarchowem, dwóch
dragonów, gwałtownie przebiegającego krzakami powstanców, na którego srebrne
następniki karali przyjeżdżali i to, jakby ~~marzeli~~ lub stary oficer.
Dragonii zaczęli go gonić, jeden wskoczył mu drogę - a gdy powsta-
niec strzeliwszy z rewolweru go chybił - dragon cisnął go groźbą i
ciągnął mu broń w prawej ręce. a gdy już uderzono go chwał
rzucił dalej ten się odezwał po rosyjsku: „nie rzuć, ja jestem
Chmielnicki.”^{1*}

Nawzajem to znano było powstanców w ogóle jako najstraszniejszą
z najeźźników powstanców. - Dragon natychmiast przyszedł do niego i przy po-
mocy kolegi związał mu ręce i odprowadził do komandy. - Dano mu jeno
przebrać Bengersmu o tej niegodziwej złości. Ten na razie mi
chciał wierzyć. wskoczył na konia i popędził na miejsce ataku przy
głównym wietnie. - Zbliżywszy się zapytał: „Czy prawda że Pan
jestes Chmielnickim?”^{2*}

- Przedewszystkiem pozwól mi zapytać z kim masz zamiar rozmawiać.
odpowiedział spokojnie wstąpił. -

„Generał Bengers” -

- Słyszysz Chmielnicki. - i opowiadania generała Bengersa. - i

„Słyszysz, ojciec Chmielnickiego na str. 122. 123 cały namieszkło
Tym ciekawych skrył się dla przypatnienia się „straszliwymu

Chmielnickiemu". Ktoś skrawiony, masy, chusteczki i błoty brzo-
no wole pomnożone gwałtownie na chłapiach. W końcu rozdano im
wyrażane głośno uwagi i nagrywanie i zniecierpliwiony wyjechał
do Sengorego. "Ktoż generale mnie straci albo ochroni od tej ciekawej
gawiedzi." *

Człowiek rozkazał umieścić węgierkę w osobnej chacie i ni kogo
do niego nie wpuszczać. Wszedł tam tylko pułkownik Dobrowolski. Kolo-
go Chmielnickiego z korpusem karabinów. Co z tobą mówić dawni kolecy?...
autorowi wiadomo tylko że węgierka przetrzymała się z nami razem z nami od czasu
porażki i mówił: „dajcie mi 60 tysięcy karabinów i choćby tylko te strzaki
które rozproszą Łangiewicza oraz swerszy entuzjastów. a wtedy
zapadnie by inny obrot sprawy. Obecnie już zapadło i duch oddał
i strzaki wycofano - a ten nasz zęba." "

Półki gospodarza domu w którym był zamknięty, natrafity do-
stali się do węgierki i z jej pomocą zabili go. Ciemno się nie
sprzeciwiał. - Opowiada pułkownik Dobrowolski.

Dnia 19 Grudnia 1863. Chmielnickiego rozstrzelano w Bradomiu.
Pierwszy oddział Chmielnickiego przesyłał pod dowództwem Bogu-
na i Markowskiego. Ten ostatni wódek został zamianowanym
naczelnikiem sił zbrojnych w obu guberniach województwa wieś dowództwo
oddziału zaś Napoleonowi Brzuskiewiczowi znanemu pod nazwiskiem

Krywydy. - Krywyda z Bogunem całym uł usmytu musieli wystąpić by
u wygrywać między krótkim kolusznymi wojak rasyjskich. Ustawo się to
im dłużej dłużej drżeli rozległym lasom guberni Radomskiej. Wy-
stąpił z Radomia pułkownik Dobrowolski przechodząc od Sienna do
Miechowa. w lesie Lisowskim natknął się na oddział Bonenbacha,
austriackiego oficera i prześladował go przez całą drogę z 26 na 27
Grudnia. W czasie tej pogoni ujęto francuza Legier'a instruktora pod
Chmielnikiem. którego zebrał że jeszcze jest jeden oddział w okolicy
stowodrony także przez oficera wojak austriackich Rembajto. -

Na oddział ten wtrócił się Nowym Broku naprowadził pułkownika
Suchonin w lasach między Lubiewicem a Maziarzami - musiał
wstrząsnąć przed przemykającymi wstąpił cofnąć się do Tęży. W kawa-
wej bitwie odwieści smiertelne rany sam Suchonin i porucznik Ale-
ksiejew. Rembajto po bitwie tej cofnął się do Łoski między Wier-
bikiem i Bodreutynem i tam został zaatakowany przez swie-
żo kolonny wojska wystrąca z Radomia pod wodzą pułkowni-
ka Alleniera. - Powstaniec zaatakowany nieprzyjacielem w miejs-
owości poprosił o pomoc parowami, stracił około stu ludzi. a w
bitwie ich zginał i sam Rembajto. Dzieło się to dnia 20 Sty-
cznia 1864 roku.

Do 100. Sam nie możemy dodać że jeszcze jakiś oddział z tamtej pory

raja Boraka. gdy chwał pod Ławochowem schroni się do Saliwy, przy samych jego
ustronie został zabity przez kolumny pułkownika Potulicewas i młoda Nie
lenina. Sprawy do Włdy, prawie cały dostał się do niewoli. mała zaś gar
stkę która dojadła do Saliwy i straszyła się do Włdy, zaraz Austriacy uwięzio
li i wszystkich uwięzili.

W gubernii Warszawskiej doszły do nas oddziały dowodzone przez Sko
wrońskiego, Szumlańskiego i Magnuckiego, pod przelazami między gro
dzami: Kulonem, pułkownika Hagemestera złożony z trzech kompani
ni piechoty, szwadronu huzarów i 30 kozaków. Hagemester musiał
się cofnąć, lecz zarazie otrzymał posiłki z Łodzi w sile dwóch kompani
piechoty, szwadronu huzarów i półsetni kozaków. Tak wzmocniony po
nowie uderzył na powstalców i zupełnie ich rozgromił, wzięczeni
wzięty oboz znacznie zapasy amunicji, dużo broni i innych potrzeb woj
skowych. Oddziały cofnęły się w najwiskszym niedostępie.....
Sulina. Pamietnik powstalców Str. 131-132.

Pod Włdą stancją z Saliwy wtroczyło ponownie kilka oddziałów
sformowanych tam z niesłychanemi trudnościami. Specjalnie
operowały z mniejszem lub większem powodzeniem liczne rozprawy
nasłyszanych kolumny. Dr. dyr. woj. k. 5:5 z 1844. Chwała 2117.
tam ustronie Włdy, powstalców zdają się być wrociąć prawnie do...

Nakoniec nawiązany strzegom donieśli Naszemuściłowi że Królestwo
Polskie jest już wyzyskane z powstańczych oddziałów. - W tym samym
czasie hr. Berg ostatecznie porozumiał się z ministrem wojny co do
zarządzenia w Królestwie wojskowo-policyjnego zarządu w chwili
sprawdzić czy istotnie kraj już zupełnie jest uspokojony wysłał do
różnych gubernii oficerów ze swego sztabu: pułkownika Amienkowa
i kapitana (Bna Medema). Który ma miejsce między, przekonać czy
można już bez przeszkody przystąpić do zorganizowania wojennego
nowego zarządu. - **Str. 353 - ark. 23**

Amienkow pojechał w północne strony Królestwa za Bug i Wisłę, Medem
zaś do guberni południowych. - Pierwszy wkrótce wrócił stwierdzając że w
guberniach Północnej, Augustowskiej i wschodniej części guberni Warszawskiej pra-
wnie już zupełny spokój i śladu nawet nie ma jakichkolwiek oddziałów
powstańczych. Medemowi udało się w Warszawie radzono by się
przekonał się w drodze bez silnej eskorty. - Do Kielc towarzyszyło mu dwóch
kawalerzystów dragonów. W Kielcach generał Cieszczyński musiał
że okolica wcale jeszcze nie uspokojona; że kilka dni temu w tej okolicy
od Kielc w lasach Dalekich Borkach odbył się zgrupowanie nowo zorganizowa-
nego korpusu powstańczego liczącego do 3000 ludzi różnego gatunku
ku broni. Uważa się więc do Miłkowa Medem wraz z sobą kompanią
piechoty i szwadron dragonów. z Miłkowa zaś miała wyjść do pro-

granicy powiatu na jego spotkanie inna kolumna wojska. - Przybywszy
wrazie na punkt umówiony gdzie go musiał oczekiwać zwiada eskorta
wysłannik. Namiestnika otrzymał zapewnienie że w powiecie zupełnie spo-
koj i że J. Strachowski, marszałek wojenny powiatu Miechowskiego i Olku-
skiego - oddawna już rozjechał się bez żadnej eskorty - gdzie o powstaniach
ani słychać. -

W istocie Medem najspokojniej pojechał ostrą pocztą naprzód do Mie-
chowa w potem do Olkusa nigdzie przez nikogo nie zastępiany. - Siara
Strachowski przyjeżdżając wysłuchał wieści i wistemu był nie rad z jego przy-
bycia. -

On Medem nie miał za bezpieczne objeżdżanie innych części kraju
zwłaszcza i tak już był dostatecznie poinformowany o warunkach bezpieczeństwa
pamiętających na podobuńskich kresach królestwa z Olkusa więc udał się
wprost do Dąbrowy i z tamtąd koleją powoził do Warszawy gdzie stał
Namiestnikowi dokładać sprawozdanie o tych spotręśeniach. -

Namiestnik wrócił do Warszawy wystawił marszałków okręgowych
i z wyjątkiem generała Ussakowa, wystawił podzielił na uspokojenie
kraj Ussakowowi zaś dał ostrą nagany za nieprawdziwe przedstawienie stanu
jego w jego okręgu stamtąd wrócił. -

Generał Ussakow ze swej strony zarucił że Kapitan Medem przedstawił
podejście w fałszywym świetle; że młody, niedoświadczony oficer łatwo

drobnośc, uważa za rzecz ważną i, pod wrażeniem podnieconej fantazy. -
Bóg nie jakim poddaje się obawom!..... Nie zaprzeczę że jeszcze gdzie
niegdzie wąż się odwrócił powstającej żandarmerji. lecz niepodobna
ich uważać za poważne oddziały i mówić o niepokojach w kraju.

W tym samym czasie gdy generał Ułłakow tak stanościwo za. gdy
pewniał w zupełnem uspokojeniu swego strachu. podważał jego generał
Czengery obajmując w kłótniach coraz bardziej alarmując doniesieniami o
korpusie Borsaka, pod dalekimi. postanowił wymusić przeciw niemu
w silne skupienie kompanii piechoty z odpowiednią ilością. . Celem jedno. jen
czemego, dośrodkowego strzelania rozkazał cyfrowane rozkazy do wszystkich
dowodców którzy mieli w wyprawie wzięci udział.

Pułkownik Żwirów w Skopnicy. jak skoro otrzymał dotychczas go rozka.
zy. zaraz wysłał do Gnatowa zwykłą depeszę powołując jedną kompanię pie.
choty tam stojącą całego do tej wyprawy. Depeszę tę przejął powstaniec
Żwirów zaniechał zawiadomienia generała Czengerego. zadowolnił się tylko
wysłaniem drugiego gońca. którego również przychycili powstańcy.
Wiadomości zaprzęgnięte w okolicie 7^{go} stycznia.

W ten sposób Borsak wysłał w posiadanie najdokładniejszego planu wo.
zawieszanej przeciw niemu wyprawy. a wiedząc że w Gnatowie powstały tył
do tej kompanii piechoty, dnia 21 lutego 1864 r. całemi swemi siłami
uderzył na Gnatów. - Zawrzała bitwa wśród której Żwirówski rozk.

zad zapłacić dwadzieścia tysięcy zamskich rubli, jakie były dozwolone. Chęć ta została
 wyrażona do wyjścia z miasta w otwarte pole. Gdy usłyszeli, otrzymali wiadomo-
 ści, że na odległość sześćdziesięciu mil kompanii, niechoby posłownym marszem
 pospieszono z Lisowa do Opawowa, powstanie opuściło miasto i byli już daleko
 gdy Bontyanie nadciągali. Wojska nie brały ^{ani} chwili czasu na przygotowanie wyprawy,
 bowiem, nie było wśród którego zabawy do niewoli przeszło 700 ludzi. Bontyanki
 udało się uniknąć. Leśnik Żwirnowski został przychwycony w samym Opawo-
 wie i za wyrokiem Cengerego dnia 23 lutego powieszony na dymie i z
 jego bełce w jednym z drzew i jego rozkazu domów. Był to ostat-
 ni raz, kiedy walczyli w powstaniu 1863-1864. — *Elles, maintenant se
 sont les professeurs de la loi, et les
 od Promy do Dniepru. (T.I. Str. 53).*

Po odebraniu raportu z tej wyprawy, Namiestnik zdecydował się na-
 rzucić na usunięcie jej. Usakowa z dowództwa. Zmienił się jak wykle-
 obnicy generała, który twierdził, że należy pozostawić starego Sebaropolu.
 go bohatera na zajmowanym stanowisku. Gdyż może być wrota proste.
 bym do powołanych zaskarżeń. Ktoś się wyraża, że nie należy pójść do
 wody, którą może wypaść wypić. Eh, mon cher, ogrowidnie ma to
 typ Namiestnik, vous n'êtes pas politique. — Cherchez dans le point et si
 vous avez le cœur — buvez. —

Tenże sam kapitan Medem otrzymał polecenie udać się do

Radomski i oświadczenia generałowi że Namietnik jest niezdolony
z jego chwały i rąk mu dobrowolnie zarządzić uwolnienia. Dla oświ-
adzenia przysięgi stało mu do wyboru trzy dymnasy: albo awans na gene-
rała broni - albo też odpowiednia dotacja. - Ułaków wybrał to ostatnie i
ruszył się do Petersburga gdzie ustroicie został powołany na członka Rady
wojennej i uzyskał stopień generała broni pozem jeszcze głośniejszą zawrót
mówie niż zwykle.

Namietnikiem Radomskiego Okręgu został zamianowany generał-prokur-
nik Belgardt 27^{ty} i jeszcze bliżko dwa miesiące musiał się uganiać za-
różnieniami drobniejszą oddziałkami. - nim się ostatecznie kraj wyprószył.

Oddział Rudowski, w formacji Boraka, pułk Opalowski, dywizji Sa-
donierskiej przemaszył się do 13 Marca 1864 r. powracając Rudowski z karą
swego pułku wynoszącą 5000 r. w. uszedł za granicę.

Ten oddział - zwany pomysłowo pułk Boraka pułkami, przemaszył
się do połowy Kwiecia.

Tak się charakteryzował z miłośników dokumentów, Borak od czasu do czasu prze-
miał się między różnymi oddziałami tego samostania walczącym duchem.

Kujawsko, wbrew przestrzeżonej dotychczas karadzie, Przet narodowy
nie mógł jego obactę i na cywilną organizację w Karkowskiem i Sam-
donierskiem województwach, o co się swego czasu darcunnie dobijali do
określenia i Collier. - Lecz i to już pomógł nie mogło; sprawy powst.

now z każdym dniem, przybierały coraz gorzej obrot; organizacja czy
to cywilna czy wojskowa, rozluźniały się coraz bardziej; „Kłopot” topniał jak
śnieg, pod przemiennym wiatrem słońca. - Ostatecznie oddziałkami w
Łomostwie dowodził Krywda i Bogusz. Który objęwszy dowództwo nad
resztkami oddziału Chmielickiego, po pogromie Podrebowickim, zresztą
unikali spotkania z coraz gęściej rozrzuconymi po kraju wojskami i mieli
nowy sposób do ukończonych ludzi. - Nakoniec i oni przyszli do przesiedlenia
że nie mogli już iść dalej i że wreszcie nie mieli już żadnego celu. -
Wszakże nie chcą jeszcze i teraz samowolnie, bezkarnie, wysiadać do stamawy
sprytnego nadwójcy, Sulinę z poleceniem by koniecznie dotarł do Pra-
du narodowego i zajął dalszych instrukcji. -

Sulina dotarł się wreszcie do stamawy, zobaczył się z Fraugutem i
otrzymał rozkaz trzymania się blisko w kwaterze do wiosny. - Wreszcie
wzięty się wiec dalej po lasach, ale podjęciu stawało się coraz trudniej.
Now. Krywda i Bogusz, ponownie Sulinę, po własnej rozkazy i to do Bo-
saka o którym mówiono że jest jeszcze w kraju. -

Sulina zachowując nadzwyczajną ostrożność skierował się do okolic
Sandomierza i zrobiwszy kocz lub jeno przystanek 20 mil drogi nie ruszył.
Ani mu nie było - a ten mniej dostępny drożynami i ścieżkami, na koniec
do wjeżdżając dowiedział się że „generał” znajduje się w pobliskim lesie. -
Poszukując dalej dotarł do jakiegoś placu w dworze, który go zapew-

masz że nikogo podobnego w okolicy nie było i nie ma i że poszukiwania
wideranie takowy nie kierował. Wszakże gdy się przypatrzył Sulimie i
bliżej z nim rozmówił. wyznał mu czas i miejsce, nowego spotkania.
miał. Do niejakiemu czasie na oznaczony punkt przyjechał wielkim
ostatni Krakowski. Samodzielni wojewodas Markowski. znowy wrócił
Sulimę. Do serdecznego powitania zabrał go z sobą, co wrócił i razem
pojechali do domu. Na małej polanie przed chatką, leśnika. wózek się
zatrzymał. Markowski z Sulimą weszli do chaty i tu ten ostatni spotkał
znawcę mu dobrze „generała”. Na razie nie mógł go poznać bo się zeta
zdał i zmienił. Ewentualnie obrzucił, wózek przyszedł. Wyglądał trochę i pro
mimo, rozpoznał. ubrany był w czarnej ciemnej prostej kurtce
i w długich polowych butach. Co za różnica między tym ciemnym a
ciężkim ciemnym generałem z pod Dzierżycowa gdy stał z Pałacu w 1863 r.
1863 r. przemawiał z zaproszeniem do otaczającego go, ciemnego kaptura zbroj
nych powstanców

Sulima zdał sprawę generałowi z wszystkiego co widział i wiedział
„Walecy. niepodobna; trzymaj się dalej. Zmierzdź prawie się ludzkie;
włoszanie każdego powstania uważają za wroga, naruszonego ich groźby
i bezprzebiegowo, zaproszali naszeli wstąpić; powoły a nawet niejaki
mi gorsi są; niebezpieczniejsi niż sami Moskale. Co czynić więc ma
Do chwały Boga! oświadczył że ma pewne wiadomości od Praga

maradownego ze zimnych okolicach kraju, powstanie z wiosną, na nowo
i się ożywia i szczy. Śniegu było gęstawa zimę. Teraz teraz z nastaniem
sta. wiosny nowy pojede fakturę. -

„ I na wiosnę tak samo gęstawa jak zimę, odpowiedział Suli-
ma. w zimie dostai nie możemy. I stworów już tu nie wychodzi nie
do chłopów daremnie o cokolwiek prosić. -

„ Gdzie, powstanie się rozwinie - tam musi się znaleźć i środki utrzymania
nie oddziałów - odwrót Borak. -

„ Teraz gotów się ono rozwinie? Tenora wie doskonale że wszelkie urzędy
pomocni o powstawaniu nowych oddziałów to istna błądza, której już nikt
nie wie. - Powstanie dogorywa jeżeli już nie upadło. -
właśnie. - Słusznie więc z krytycznym sumieniem powieścić że już nie
istnieje. -

Borak wie że dalsza rozmowa do niego nie doprowadzi, oświadczył
wyświadczył że „ jeżeli prośbienie w istocie jest takie jak przedstawiam, to już
niechaj brai na swoje sumienie dalszych bezcelowych cierpień wypróbowani. -
Niechaj - cośmy mogli. Teraz ciężar pro nad siły człowieka, unieść nie
możemy. - Nie chce by mi potem zarzucano że nie użyłem kraj bez pro-
stoty, potrafiemy. - Nie chce by mi potem zarzucano że nie użyłem kraj bez pro-
stoty i podnieść nadzieję wierem nie urasadowane. - Rozjeżdżacie się
i niech każdy myśli o swem ocaleniu. -

Sulima poprosił o odwołanie polecenie na powrót. Borak usłyszał

mu żądany dokument i z rozważnieniem i najcierpliwiej przeczekał
odwaznego wystąpienia. —

Sulima ukrył otrzymane polecenie w nodach od buty. — i rozważniał to wry-
nie gdzie w powrocie doznać bez porównania więcej bezpieczeństwa niż w czasie podró-
ży swych do Warszawy i Doraka. — Cieszył go zastrzygnięcie, rewidowanie.
raz nam naraz mu wróci buty. Sam się przyznaje że w ówczesnym czasie
go pociągło i już się miał za zgubionego. — *Pamiętniki nowohanow. (Str. 154-155)*

Gdy wrócił po przerwy i ciężkich wczesnych przygod i niebezpieczeństwach
dotarł do miejsca ostatnich obozów Przywody i Bogusna, nie było już
swemu doświadczeniu tych, prawdopodobnie ostatnich rozkazów generała. —

Przywoda rozgromiony przed Oksą, rozumiąc swych towarzyszy kło-
tych mu zaledwie 20^{ty} pozostało, sam zaś w przebraniu uszedł do
Krakowa. — Porozumienie na los naszego rozbitki skupili się około jakiegoś
Anderliniego i udzielił się czas prawni aż do wyostania się z Bogu-
snem. Jony którym było jeszcze 40 ludzi. Sulima okazał Bogusnowi
rozkaz generała zwałniający wszystkich z przysięgi i obowiązku dal-
szej walki. —

„Dobrze mu jużai gdzieś w bezpiecznym ukryciu, rozjeżdżać się i mi-
kaiden troszczyć się o własnym bezpieczeństwie, lecz w naszym pro-
żeniu nie tak łatwo to wykonać” powiedział Bogusna.

Wiósł jednak swych ludzi i udzielił im otrzymanych rozkazów. —

adnego wodza. - Miał me chwałę się zastawiać do strymania polecenia
Chociaż w tak nieprzyjemnej gromadzie, razem zebrani byli się bezgraniczniej szymi w
knie - nie uważają pojedynko do miejsc rodzinnych. Rozmówcy rozjeżdżali
choć w rzeczywistości nie tak bardzo strasne, twórcę najmnoważny, dobitnie
sreptki powstanców. -

Tak drugo Andertini z Bogusem lubali się jeszcze po lasach. śladu
na to niema. - Wiadomo tylko że Andertini pierwszy, potrafił przekliwić
dostać się za granicę. Bogus w jakiś czas potem został strasliwie rozpro-
miony przed Opatkowem i także szukał schronienia w Salscy. Wkra-
pił go wprost jedynie ugraty i pełen charakteru Markowski. wojewoda
określił województwo. - Ten to utrzymywał się po dworach. to w zamianach za
poszukiwań lubaję się po polach i lasach utrzymywał jeszcze pewnie sto-
sunki z Pradem narodowym. lecz ostatecznie przystrzymany w pewnej
kierunku przed Opatkowem przez chłopów - został wydany w ręce władzy. -
Pewnie znalazł się przy nim mnóstwo ludzi i osób kompromitujących go
w najwyższym stopniu, oddano go bezwzględnie do Radomia. - Widząc
co go czeka i umiatając inżynierji Markowski dostał się od kogoś po drodze
wielką ilość używaną do zastępowania worków i tak kilka godzin przebił się
w lesie - w skutek czego po dwugodzinnych strasznych męczarniach
umarł nie dobiegłszy do Radomia. - Zdarło się to już w kwietniu
1847. Taką tragiczną a wcale nieładną śmiercią, skończył ostatni

Mohikanin, ostatni Strakowski. Sandomierski wojewoda otrzymał jako
jedyną, namiestnika przostało ⁴⁴wygonienie w granicach Suli. Sto
(St. 161 i 173). -

W województwach Podlaskiem i Lubelskiem. przeciw oddział w jazdy na
wojewody Wróblewskiego liczącego do 200 koni istniały jeszcze oddziały,
któremi dowodzili: Krysiński, Rucki, Eysenowicz, Ponirski, Cwicz
(Cieszkowski). Wiekna część tych oddziałów dotrwała do końca 1863 r.
wierając się bezustannie. czasem nawet wcale przemysłu i nógają ka
mi je kolumnami. - jak np. dnia 17 listopada 1863. między Tomowa
a Łomarami na Podlasiu a dnia 18 listopada pod Kolanem. 20

Zimą przetrwały już tylko oddziały Wróblewskiego i Ruckiego. W
chroniąc się w las zwanym „Sypiku” wśród białej i gęstej kłosa
w umiarkowanych szafarach. - Dnia 19 stycznia 1864 r. Wróblewski prze
chodząc z Sypikowic do Podlaski natknął się na rozjazd korał
podpuszczonka Łankisowa. W czasie bitwy Wróblewski uderzył w ręk
głową i ramię, spadł z konia lecz cudem prawie uszedł niezwol do
i schronił się za granicę. -

W Książkiem przez całą zimę z 1863 r. na 1864 trzymał się oddział
puszczonka Franciszka Kozłowskiego. Umarł u 1864 r. ¹⁸⁶⁴umierał w...

Aa Łomyski przetrwał zimą oddział puszczonka Kłuszejki. -

W 1864 r. w województwie Łódzkim. Karłowicz 1870. Nr 90 i 100.

Ostatnim udziałem w powstaniu 1863-1864. dowodził fanatyczny Lisacki. Stanisław Brzózka na Podlasiu - który przy pomocy włościan i zaciągku wojackiego trzymał się do końca Kwiecznia 1864r. posiadając przy sobie najradykałniejzym terrorystem. -

Naprzeciw Łankirowi przez cały Marzec i Kwiecień uganiał za nim w swymi kozakami. Wyśłano w końcu w łamie strony jednego z najgroźniejszych wrogów. Ten przy pomocy kobiety - (z której dyabeł nie prowadził tam błąd prole) odwrócił^{ko} Brzózka we wsi Sytychach szlacheckich ukrywającego się w domu pewnego Kowala za posługującą się. Uwieszono go dnia 29 Kwiecznia 1864r. jednocześnie prawie z jego adiutantem Franciszkiem Wilezińskim, niecieraninem Łukowskim. -

Do gwałtownego składowania obaj zostali przewiezieni w więziennictwo w Sokołowie, dnia 23 Maja 1864r. o godz. 11 przed południem. -

Należy także wspomnieć że na wiosnę 1864r. pułkownik Callier w zamiarze organizować oddział w Poniawickim z zamiarem rozszerzenia do województwa Północnego. - Uwieszony wkrótce przez władze Pruskie w więziennictwie Zielonkach. Był następnie wraz z innymi rannymi (w Berlinie). - Giller. II. Str. 281. -

Dodatek do książki X^{ej}.

Depesza Rady narodowej do J. Władysława Ciesielskiego.

Rada Narodowa

Warszawa dnia 6 Grudnia 1863.

Wydział Spraw Zagranicznych

Do Obywatela

L. 3857.

Władysława Ciesielskiego

agenta dyplomatycznego w Paryżu.

Po otrzymaniu depeszy z 11 i 12 Listopada d. 11. 29. 30, Rada narodowa, po wieloletnim przedwysztosowaniu wygotowała depeszę z prośbą o nową tronową Cesarza Napoleona i kongresu, którą przesłała Ciesielskiemu za
~~o wygeneracji projektu niejednolitego~~ Zgadza się na wiele myśli i wyrażeni zawartych w nadstępnym nam przez Ciesielskiego projekcie, Rada narodowa uważa, że wreszcie za stosowne skrócenie zamierzanego w projekcie wywodu historycznego, na którym nie wszyscy mogliby jednakże się zgodzić. - Dwumiejscowy cytat literacki nie nadaje się do oficjalnego dokumentu, którego w tym miarodajnym wypadku, szczególnie powinien być ścisły i trzeźwy.

Co do tego samego Ciesielskiego, Rada narodowa uważa, że za najbardziej konieczne; przede wszystkim mowa Cesarza jako rewolucji do zaradkiewiczów w społeczeństwie w stała nas szczególnie zbawczym. - Jest w ustępie cennym, wiążącym się z projektem kongresu jest naszym zdaniem za mało stanowczy. - Wyrażenie - replatage sans règle moral - jest i obraźliwe i prawie groźące, w w naszym pojęciu jest zupełnie niefortunne. -

Stanowisko, postawienie iżądanie by Polska była reprezentowana, na kongresie w
chwyt gdy nie ma najmniejszej pewności czy kongres w ogóle się zbieczie, uludniło
by tylko stanowisko Cesarza. wrogom zaś naszym dałoby broń do ręki tak przeciw
nam jak i przeciw samej inicjatywie kongresu. - Nie można nawet mówić
o bezpośrednim przedstawicielu Polski na kongresie, przed ukończeniem kroków
wojennych. Być jednak może że z czasem wypadnie nam wystąpić z temi ży-
daniami, chociażby dla sparaliżowania wrogich nam starań na kongresie.
jeżeli w ogóle kongres najdzie do skutku. Wolno przypuszczać że jedna Francya
poprządała nasze iżądanie dla zaskarbowania przeciwników i niedopuszczenia by
się ewentualnie kongres rozszerzył bez rezultatu. - Dla tego byłoby bardzo do ży-
cenia byi szczerze postarać się o nawiązanie stosunków z P. Meiningenem.
Z podobnem iżądaniem można wystąpić tylko mając zapewnione poparcie
Francyi dla tego w sepcesji przedmiot ten pozostawiać tak wstrząs by
w razie potrzeby można było z nim wystąpić w stosownym czasie i miejscu. -
Nam w żadnym razie nie wypadałoby odrywać się o idee kongresu lekcewa-
żąc i obracając w ten mniej wyprowadzi prowadzanie w do jego sku-
teczności. - Nie należy też wykazywać niepraktyczności myśli Cesarza,
porozstawmy to naszym wrogom. -

Że kongres prawdopodobnie skończy się na niczem, o tem musi naj lepiej
wiedzieć Cesarz Napoleon, ten gdy mimo to wystąpił tak stanowczo z swym
projektem, nam nie wypada sprawę tę traktować ciszej. -

Z drugiej strony nie ma absolutnej pewności, czy Europa nie przyjmie, odłożyć
myśli kongresu chociażby warunkowo. Gdyby się tego zebrało, zadaniem naszych
wrogów będzie postarać się o to, aby się rozszedł na niczem. Dla zapobie-
żenia możliwym z tego powodu mamy dwójaką drogę działania, albo raczej
danie bezpośredniej reprezentacji na kongresie, lub też zażalenie zawie-
szenia broni na czas trwania kongresu. Na to ostatnie Rząd narodo-
wy wskazał w depeszy z dnia 20 Listopada, gdzie, ist. mowa o przyjęciu
w zaradzie myśli kongresu pod warunkiem by nas nie było w tak
okrutny sposób. Myśl ta wskazuje nie została wypracowana, w sposób
stanowczy, a to w tym celu by zapewne przedstawili sobie otwartą furtkę, czy
to w dzisiejszych okolicznościach czy na przyszłość.

W chwili tak uroczystej Rząd narodo-
wy nie mógł promować milce-
nieu utępiu mowy Cesarza, gdzie się wspomina o zobowiązaniach nad-
ciach. Nie potrzebuje się dodawać, jak gorzko nas dotknęła ta uwaga Ce-
sarska, wywołana zapewne dla różnorodnych politycznych względów.
A gdy w rzeczywistości nie może być mowy o porównaniu wydawczych
się czasami nadużyć z naszej strony z nadużyciami stale się powtarza-
jącymi Moskwy, uważaliśmy za konieczne powstrzymanie tego utępiu
mowy - by naszego milczenia nie poczytano za przyznanie, chociażby ty-
ko do pewnego stopnia, słuszności wypowiedzianym poglądom Cesarza. W
z naszej strony dokażemy wszelkich możliwych usiłowań, druzkiem, by

dity przymem, słowem i wydaniami zarządzenia, ażeby zapobiegać wszelkim nadwagom.
 rządk. ciem. Nie cofniemy się nawet przed najostrejszymi środkami represyj - jeśli się okaże
 że. smutna tego potrzeba. Byłoby do życzenia aby na straszenia Prusów nadzwyczajnego
 rządk. w tym kierunku - wskazano; podobno nawiązek w praniu Europejskiej. -
 wie. Obecnie podobnie powstania jest wcale zadawalniające niezgodnie jeśli się zważy
 rodu. na niesłychanie trudne warunki straszenia i niesłychanie cierpienia narodu. - Prusom
 em. narodu, który uścisnął nadzieję, że przez niego powstanie przetrwa. Niemniej
 tak. i to że wielkość Moskwy z każdym dniem wzrasta i potęga się wielką, wiarę,
 rodu. i tak ponoszone przez nas porażki słowem się odbijają na zwycięstwach naszych
 ay. Prusom. Nieprawdnie każdemu z nas obecnie najbezpieczniej jest w obozie. Co-
 dzieńne, gromadne zsyłki na Sybir wyniszczają żywotność całego kraju. Oczekujemy
 ee. nowej branki, w rodzaju Sybiru; mówią o poborze 20000 ludzi. Mniejsza
 adu. ławie zarządzić ogólną konfiskatę majątków, zsyłkę obywateli ziemskich tymczasem
 le. to napędza serce nasze goręcej nie powstrzymujemy od ofiar. Wielki już czas aby
 dów. namo straszenie Niemiec i bezprzymiennie barbarzyństwo Moskwy spowodowały
 ych. stanowcze wystąpienie Francji. Ciekawie zdaje. Moskwa i Prusy obecnie doży-
 lara. są skłonni do zwołania kongresu. w neutralizacji atoli śmiało to tylko za-
 ru. do godnego przedstawienia starożytności polityki prowadzonej w nas i na naszych
 ty. karkach przez pryncypałów moskiewskich. - Politycy ci zamierzają prawnie bież-
 na. wisty poddać pod rządy Murawiewa na równi z Litwą i Prusami, lewy zaś
 in. bież utopić Prusakom. -

Właśnie teraz Moskiewskie liberaly projektują rozerwanie wojenistwa Półk. li
go z Augustoburgu: jest usadnionym obawom że im się to może udać. Wła
dca w Murawiew dochodzi w Augustowskiem, jak anektuje i masami 24, W
las na Sybir; jak podlega woticiom, zaprowadza moskiewskie urzędowania i jak
kontrybucjami i sekwestracjami bez liku doprowadza kraj do ostatecznego
zniszczenia. Należy powinnienem zwrócić szczególną uwagę rządowi fran-
cuzkiego na tę politykę i jej straszne następstwa. W kraju niektórzy nie
namyśla nad ofiarą - lecz wszyscy powtarzamy sobie że jeśli Polska
będzie - to zostanie ziemią, wodą i powietrzem - ale ludzi w niej nie stanie.
My się nie narzucamy z naszymi prośbami pomocy - ale też nie ubliż
nia godności narodowej; możemy wskazać na groźbę krajowi niebezpie
czeństwo. Pomimo wszelkich się na nas klęsk wszelkiego rodzaju mam
nadzieję że walka nie ustanie - a być nawet może że im gorzej będzie w kra
ju tym dłużej przeciągać się będzie ta walka. Nie możemy wskazać
nie zwrócić uwagi Francji na tę okoliczność że jeśli nie posprzymi nam
z pomocą - to znajdzie tylko same niemy a nie propozycje uwagających na
się wrogów. Wątpliwość to należy przedstawić w przystępny i nikogo niepo
niżający sposób - a z możliwą szczerością i dobitnością.

Stanowisko Rządu narodowego nabiera coraz więcej znaczenia i po
sady w kraju - jak skoro raz stanie się na silnej podstawie. Stanowi
krajem zawsze jednako, zaufanie się nie zmniejsza. W obecnej chwili

h. Rząd był sądzony przez powołanie reformy miejskiej organizacji. -
 Zrozumiano na koniec że źródło nieporozumień i rozdroźliwej agitacji było w
 Warszawie i dlatego rozstrząsało się po całym kraju paraliżujące spokoje i
 i pożyteczne dla sprawy działania. Ale też zarazem zrozumiano że wszelka
 gwałtowna zmiana nie osiągnęła by zamierzonego celu lecz dała by nowy pro-
 wod do dalszej bezmyślnej agitacji. Którą należało zwalniać jedynie jej
 własnym przesileniem. Laniem się stabiło stało czas jakiś musieliśmy przez
 praktykę przekonać na poproszenie nadwójcia. - Tem się dostała wytyśmianka i nie-
 które nieporozumienia także już ze strony działalności obecnego Rządu naro-
 dowego. Dopiero w chwili gdy anarchija doszła do swego summu i wydała swe
 zgubne dla sprawy owoce, można było podjąć skuteczenie jej kres z nacięciem
 na lepszą przyszłość.

Rząd narodowy upatrywany skorowidz i odpowiednią chwilą przeprowa-
 dził zmianę miejskiej organizacji. Wskazywano bezmyślnych w stosach już bezsil-
 nych krykaczy ciągle jeszcze wywołujących do przewrotu - lecz przeciw nim
 wiaderka głośno nie tylko ich dotychczasowe nieodpowiednie czyny lecz i przew-
 oty, w osobiste wielkie niebezpieczeństwo przywary - najbardziej zaś wykryte w
 wielu razach nadwójcia podłożone w nich zaufanie przy spełnianiu
 i powierzonych im obowiązków.

Obecnie w skład miejskiej organizacji, na stanowiska naradczą weszli
 ludzie wyprobowanego charakteru i patriotyzmu. Żadają się - że o ile to

po ludzku nierzadko, możliwe. Rząd narodowy stanowczo przeciwny jest samej
bezwzględnej i szkodliwej agitacji, która już nam tyle złego wyrządziła. Przy
możności okazać o ile było uprzedmiotowione to ciche i ukryte działanie. - Rząd
narodowy jest wprawdzie oczekiwanym jak najlepszych skutków a zarazem
żąda poparcia i zupełnego zaufania; ma to prawo - gdyż najmocniej jest
przeświadczony że okazanie mu poparcia i podobne zaufanie nie było darem
mu. - Żąda więc też by wszelkie jego zarządzenia były wykonywane z
największą dokładnością bez najmniejszych zmian z wyjątkiem bądź strony

tych zmian w składowym organizmie, na które Liège wskazało się w
swoim ostatnim oświadczeniu. W konsekwencji wyznaczonego programu
w rzeczywistości były niezmiennie dla uchylenia nieporozumień jakie z
Rząd narodowy musiałbyś podjąć i ściśle i ściśle do tego
przeprowadzić odpowiednie zmiany; jeżeli zaś niezbędna konieczność by
zmian nie zawsze jest zrozumiała dla osób stojących. To tylko prosta
sprawa i jest że nie wystarczy nigdy być dokładnie poinformowanym w karłowatym
produktu kierując działaniami Rządu. Rząd narodowy może zapewnić
Liège i wszystkim którym to obchodzi, że w wyborze osób doświadczonego
i ostrzeżenie nawet wtedy gdy chodzi tylko o proste zmiany nazimowane
stanowisk. -

Przechodząc do szczegółów Rząd narodowy stwierdza że nie ma żadnego
powodu do obawiania się jakichkolwiek nieporozumień na ochotę w stu

zmiany w osobie agenta. Jordan został uwolniony w drodze przez władze Tur-
 cyj. ~~kie~~ - Zauważaliśmy go do Warszawy gdyż nam tutaj jest potrzebny. Na jego
 miejsce został zamianowany stałym agentem Obywatel Okno. ~~Tadeusz Ono~~
~~chowski~~. Co się tyczy generała Edm. R. ~~Edmundas~~ ~~Bożyckiego~~, misji z jego wy-
 jaskrowa i skarowa polega głównie na jego wojskowym doświadczeniu i znajo-
 mości stosunków na Kaukazie. Rząd narodowy nie posiadał także obaw
 z co do możliwości misji obywatela H. L. w Dżumie. ~~Henryk~~ ~~Łuciwski~~
 który która była nieuniknioną: powodów nie mających się tu wyrażać. Rząd naro-
 dowy ^(Czartoryski) chciał że ~~Książę~~ ~~Konstanty~~ ~~Władysław~~ ~~Przemyślicki~~ ~~obywatelowi~~ ~~L.~~ w przed-
 miocie danego mu przez nas polecenia i pisaliśmy o tem do — — — Specjal-
 nym. Uwagi Rządu narodowego co do pobierania spraw naszych. co także
 jego istnienie jak najściślejszego wykonywania poleceń Rządu nar. Książę widie-
 lych że do wiadomości obywatelom. ~~Inter. Ord. R.~~ ~~Praszyński~~ ~~Sędziowski~~ ~~Kława~~ ~~oni~~
~~coś~~ ~~niech~~ ~~to~~ ~~zakomunikują~~ ~~drugim~~. Komu uważają za potrzebne - przaynie
 ma się rozumieć odpowiednie ograniczenia i komentarze.
 Rząd narodowy dowiedział się z wielką radością o skutecznej działalności
 obywatela M. W. co do wyjaśnienia spraw naszych w prasie Angielskiej.
 Książę zechciał wyrazić Panu ~~Waligorskiemu~~ ~~Władysławowi~~ ~~Przemyślickiemu~~ ~~Władysławowi~~ ~~Przemyślickiemu~~ ~~Władysławowi~~ ~~Przemyślickiemu~~
 i zarazem wezwał go by nie ustawał w swym pracy. Sprawozdanie Wydziału
 prawnego agencji Parzyckiej Rząd narodowy przyjmie do wiadomości.
 Książę.

Ukazało u siebie kilka nielubianych wykaranych, potrafił na kontakty agentów telegraficznych, Prząd narodowy upoważnia Litwina do pobierania na ten cel z komisyi dwuzgłosz. narodowego w miarę potrzeby aż do 2000 franków nie więcej, no nadzwyczaj, ludźmi agentów.

Francuskie depesze z dnia 28 października zostały ogłoszone nie dla odgrania okazywania (jak na to prosić się powołano) lecz dla podtrzymania zachowanego stanowiska Prządu narodowego i okazywania że tenże w niczem nie odstąpił od zasad rozstrzygniętych onym upoświ. w całym społeczeństwie. —

W wyjasnieniach niezbędnych o powołaniu ogłoszenia depeszy z dnia 15 sierpnia Prząd narodowy nie znalazł, natomiast, niektórych zarzutuważalnych okoliczności. Prząd narodowy nie ma zamiaru wdawać się w polemikę, poglądy na swoje co do tych okoliczności dostatecznie już Litwin wyłożył. Przedstawienie ogłoszenia antypolskich gromadzkich wykładów Litwina Litwini, który temu magiał dać, publiczne wyrażenie straszenia samowolnego narodowego. Originalne adresy mają być przesłane zagranicę, przesyłając je, wskazuje w obecnej chwili na potrzeby na niestychanie trudności w skutkach obustronnych za rozstrzygnięciem władz moskiewskich wydanych zarząd, no ogłoszenia adresów. —

Litwini, ażeby tak Litwini cyfrowane otrzymanie z dnia 26 października?

Litwini już dawno otrzymali polecenie zebrania dokładnych informacji co do Pami. Kawalickiej i Pami. O'Fidela. — Wiadomo wskazuje, jakim trudem potrzebowano jest obecnie uzyskanie jakichkolwiek wiadomości. — Nie ulega wątpliwości, że najniżej, w Moskwie.

głowi fakta są zupełnie pewne. Amerykański generał i major Parkierowce jest politycznie podejrzany. W każdym razie list Pena de Calozine był tak mi przywoły. że w tej formie nie należało go przyjmować. - Zresztą tej sprawy później bliżej zakomunikujemy. -

Nas adres z Chelsea (skrótka) natychmiast odpowiadają. Słucha że Sąd narodowy nie otrzymał chociażby adresu tego adresu. -

"Nation" donosi że Sąd narodowy traci nas wadywa nie tylko że nie jest słucha my też przeciwnie natrafia na bierny opór w wyśledzeniu. Natomiast konwencje wbi takie fałszywe pogłoski. -

Donosimy się także że w "Constitutionnel" ukazał się jakiś wrogą nam korespondencja z kraju. - Zwracamy na to uwagę Sędzie. -

Można przez swych agentów, wysłany w różnych redakcjach autografy poruszających artykułów o Polce. - Teraz porównujemy je z piśmami różnych w bliższych osobistości. a nawet z piśmami zachowanymi w aktach śledczych. -

Nie przypuszczamy, potrzeba nam być w ogólnym miarę na ostrożności i zachować ostrożności nawet w archiwach naszych agencji. -

Tak udzielił z raportu pełnomocnego komisarza dla Galicji, w którym dotychczas nie otrzymano urzędowego zawiadomienia o dyktando generała. Kłopotliwego, która tenże otrzymał dnia 8 Października. - Zawiadomienie to wysłano w należyłym czasie wraz z poleceniem by stosowny obywatel narodowego wezwania Generała do złożenia rachunków z wydatków i zarządów.

1848 369 - rok 24.

zwrotu pozostałych funduszy Komisarzowi i ni Przewodniczącemu R. R.

Karol Ruyraehl, polecono odebrania od generała nadowej pociąg.

Wie obywateliśmy do tychczas rachunków Komisji Ustrojenia w Liege, która
re miały być złożone Komisji drugiego narodowego.

Stwierdzenie prosiemy Sienia o zarządzenie najpiękniejszego przedstawienia p. M.
którem o coś zabiegę w Wiedniu wzmocnić z dygnantem Włocławskim - aske-
raz udaje się do Baden-Baden. - Maj ci, nawiasem starali się nawiasem
dokunki z szlachty Galicyjskiej. W ogóle jest to grawas niejama i smacz-
nawiasem że Liege znowa wybrzeże to miejsce i brygi i w komisji Rządu
narodowy zawiadomi

Ostrzegamy by nadal zaniechał klucza używanego do Wresnia.
gdzie kluc ten w tych dniach się zatrzyma - jest obawą czy się nie do-
stał w ręce niepowołane.

(L.S.) Piewzi wydziału spraw zagranicznych.

(L.S.) Wielka pisarzy Rządu narodowego.

Wypowiedzi depeszy została przesyła w dwoje, i jest (wraz z) do aktów Synodu
Fouquet i jego towarzyszy. - Rządowi być może że pozostała ona nie erwana,
Sienia Przewodniczącemu jeżeli Rząd narodowy mi wydał ją, przestornia

N 3845

Warszawa dnia 5 Grudnia 1893.

Rząd narodowy mianuje niniejszem Obywatela Wacława
 Frybickiego nadwójczajnym swym Komisarzem po za granicami
 Rosyjskiego Zaboru.

(L.S.) wielka pieczęć Rządu narodowego

(L.S.) Płasek Sekretarza Stanu.

N 3846.

Rząd narodowy

Warszawa d. 7 Grudnia 1893.

Do nadwójczajnego Komisarza za granicami Rosyjskiego Zaboru.

Instrukcja

Rząd narodowy mianując Ci Obywatela nadwójczajnym Komisarzem po za
 granicami Rosyjskiego Zaboru, poleca najdokładniejsze zbadanie działalności
 władz narodowych i złożyć nam następnie sprawozdanie o wyniku takiego
 [Polegać na doświadczeniach swym nabytym w czasie zaradku różnorodni goś-
 ziani organizacji narodowej; Rząd narodowy jest przekonany że potrafisz
 odpowiedzieć przedstawionym zadaniom i że przedstawisz dokładny obraz obec-
 nego położenia i dotychczasowej działalności władz narodowych i że równie przed-
 stawisz swe spostrzeżenia i wnioski co do zmian któreby należało za konie-
 czności do przeprowadzenia czy to co do składu osobistego czy też co do zakresu
 działania poszczególnych władz.

[L]ymności wie Twoja mieć będzie charakter ogólnej kontroli nad zachowaniem się i działalnością komissarzy, pełnomocnych, konsultów, agencji i innych władz, jak również skontrolowania wszelkich przez nich poniesionych wydatków poczynając od dnia 22 stycznia 1963r.

Najmocy udzielonego Ci pełnomocnictwa masz prawo żądać od wszystkich wyżej wymienionych władz i urzędów przedstawienia sobie sprawozdań ustnych lub na piśmie, również sprawozdania i potwierdzenia poniesionych wydatków. Wrazek występujących możesz czynić swoje uwagi dotychczas, władzy o ich stanie, zaś każdy odpowiadać ci do Prezesa narodo-wego.

[B]rachunki zbierane i potwierdzane przez Ciebie należy bezwzględnie oddawać do Izby obrachunkowej.

[P]rada narodoowa pozostawiając Ci najpełniejszą swobodę co do czasu i porządku czynności, poleca:

(A. W. Dobosz Austriackim.

1. W Krakowie zawezwać pełnomocnego kandydata by towarzyszył Ci do Lwowa i Wiednia dla współdziałania i pomocy przy dotychczas Twoich czynnościach.

2. W całej Galicji unosić stosunki prawne;

3. Zorganizować ^{wydziałstwo i} redakcję „Głosu ludowego” niemniej innych drobnych odcisków i wydawnictw mogących nawiązać dobry związek między wiejską

Ludność. -

4. Uprządkujecie redakcję „Wzrostu” i wskazać kierunek mu, odpowiedniemu zamiarom Bractwa narodowego. Ods wytworzenia wychodzącego z owego organu prasy narodowej.
5. Zorganizujecie Biuro korespondencyjne dla ziem zagranicznych; gdyż by było nowe istniało wskazać mu kierunek i zakres działalności. Pismem urzędowym stać komitetu, przez Salię z Wilnem i Puszczą.
6. Zbadacie dokładnie miejską organizację m. Brakowa w uwzględniającą znajomości komitetów miejscowych Komitetu jednolitego i wskazać się na ich zmianach któreby miały za konsekwencje do zaprowadzenia w tej organizacji.
7. Dalszą, rewizję w zaborze austriackim możecie wykonać do czasu przyszłego. gdyż obecnie po doznanych niedawnych wstrząszeniach komitetów organizacja zaledwie słabo daje oznaki życia, potrzebuje więc pierwszego czasu by się wzmoć i wejść na właściwą drogę działania.
8. W całej swej działalności starajcie się tak układać obywateli, by w nich nie naruszyli znaczenia Komitetu jednolitego, posiadającego zaufanie Bractwa narodowego.

B. W Pruskim zaborze wezwiecie miejscowego jednolitego Komitetu, do uścisnienia i pomocy w spełnieniu poruczonego zadania a po utróbieniu przeprowadzeniu rewizji przedstawia Bractwu narodowemu swe spostrzeżenia i uwagi, kuracując szczególniejną uwagę na:

1. Zbadanie działalności Komitetu od samego początku.
2. Kontrola dotychczasowych wydatków na sprawę narodową w pruskim zaborze i zbadanie obecnej skarbowości.
3. Organizacja narodowa, jej miejsce, potrzeby i jej znaczenie w społeczeństwie.
4. Ustalenie stałych stosunków z Warszawą.
5. Działalność Komisarza broni a szczególniej postawa się należy o najdokładniejszy wykazy ile zakupiono i wyprawiono do kraju, i jakiej broni. Ze z tego już dostatek przechwycono ze strony władz pruskich i czy możliwa jest jeszcze dostawa broni do kraju przez Prusy, jakimiśi drogami i na jakich warunkach. Szczególniej zaś zwrócić uwagę z Komisarzem przedmiotowym najpilniejsza sprawa na urządzenie pierwszych drog. wyspr. Kanie doświadczonych ekspedycyj i dostawców do województwa Anglii, słowickiego i do pogranicza Litwy. które tylko przez Prusy w broni i in. nie potrzeby mogą być zapakowane.
6. Nie uchodząc w prowdy zastrzeżony fakt iż Prząd narodowy jest powołany do składanych sprawozdań o toku spraw narodowej organizacji w zaborze Pruskim za ostatnie miesiące. Należy więc wspólnie z Komisarzem przedmiotowym zbierać o ile to możliwe, wszelkie potrzebne dane na podstawie których wygotujemy wspólne sprawozdanie dla Prządu narodowego - które obydwoj mieć podpisai.
7. Do porozumienia się z Komisarzem przedmiotowym przedstawi

Przedowi narodowemu kandydatowi na agentów policyjnych w Berlinie,
 Bydgoszcz, Alexandrowe i ułożyć dla nich konieczną instrukcję oraz
 wskazać im drogę dla porozumiewania się z policyą Warszawską. -

8. Przedstawić kandydata na tajnego agenta w Poznaniu, któremu Wydział
 policyi Warszawskiej przekaże odpowiednią instrukcję. -

C. W Dreźnie zawezwać agenta skarbowego do zdania Ci listy z
 składem wnoszonych przez państwa pruskie ław polskości. Złożyć summy
 odbierzesz i potwierdzisz z mego agenta pozostawiając do jego dyspozycji środki
 na utrzymanie agenta policyjnego. -

W Łipsku przejrzeć i sprawdzić rachunki strukturalne - które pro-
 wadzi agencja pruska, zająć się co będzie potrzeba z sumą podjętą w
 Dreźnie, resztę zaś przemieścić, wrócić do Komisji drugiego naradowego. -

D. Z Dreznia udać się do Siedz i jeśli tam zostanie Ob. Aleksandra
 Entlerego dowiedzieć się od niego czy komisja wbrożenia złożyła już Komis-
 ji i Drugiemu narodowemu rachunki. - Jeśli nie - sprawdzić i podjąć znowu te
 rachunki - i przekaż je do ich obrotunkowej - robiąc tylko z nich kserow,
 wysłać do Wydziału Wojny. -

Następnie zawezwać obywatela Dżymontowicza by znowu Przedowi na-
 rodowemu dokładać sprawę o ekspedycji Sewerskiej, ponownie repre-
 zentować go że Prezent narodowy ocenia jego zasługi i poświęcenie dla spra-
 wy narodowej i bynajmniej nie obwinia go o zbyt wysoki koszt ekspedycji. -

Łączyłem go w końcu imieniem Prusów narodowego jako czynności uwzględniającej siebie za najodpowiedniejszą.²

E. W Paryżu zgłosił się do Komisarza przedmonachijskiego, i wyka-
zuje mi swym przedmonachistwem prosić go o udzielenie Ci infor-
macji i danie pomocy dla jak najprędszego spełnienia danych Ci
poleceń. A mianowicie:

1. Przewidy Komisji Długów narodowego
2. Sprawozdania działalności Komitetu Polskiego, oraz sumy prze-
tęże wydatkowanych. W tem wielką pomocą Ci będzie, proces
tego Komitetu Obywatel Dredaga..
3. Zblić się z agentem i sprawozdanie działań agencji odnośnie do in-
strukcji wydanej przez Wydział Spraw zagranicznych.. Również
przeprowadzić kontrolę wydatków agencji - na podstawie zgłoszonych
zasaad..
4. Ubezpieczenie się ze sprawami agencji politycznej i urządzenie proboru
osobistego go i o rps. od przebywających w Paryżu Polaków. Przedstawi-
nie budżetu, jaki wnosić za konieczny dla podtrzymania spójno-
ści z polityką francuską..
5. Rozpatrzenie się w sprawach agencji wojskowej, sprawozdanie
sumy wydanych i oznaczenie potrzebnych potrzeb agencji..

F. Obywatel Dredaga udzieli Ci potrzebnych wskazówek

w sprawie zakupu broni w Szwajcaryi i szwajcarskiego i agencji wojskowej. które przy sposobności zwiedzenia i Stado-
wi narodowemu zdają sprawę o stanie w jakim je znajdują. Tam
się poznaje z obywatelami Obozowickimi i porozumieją co do wydatko-
wania przeznaczonych dla Francyi. -

G. Jestli w skutek wiadomości otrzymanych od agentów wojskowego
lub dyplomatycznego, okaże się potrzeba ustania się do domyślnie to
rozwiązania od tożsako narodowych w Paryżu aby Ci zastrzeżeni, sto-
kowo znające dotychczasowe stosunki. - To samo się odnosi i co do
wojsk. -

H. W Wiedniu doręczy agentowi dyplomatycznemu aktury
Stowu narodowego wystosowane do niego i na mocy posiadanej in-
strukcy przeprowadzić rewizję tej agencji według zasad przyjętych
i dla innych agentów. -

2. Dotyczy się o ustanowienie w Wiedniu tajnych policyjnych agentów
i wskazać im kierunek ich działalności. w także drogi dla znośnienia
się z Wydziałem policyi Wiedeńskiej. -

3. Rozpatrywać się w rachunkach agenta urzędowania i poprawek i
podpisaniu dokonywać, wstąpić je do ich obrotu. - Wiadomości
także o stanie pracy agenta, w także o ilości gotowej i zamówionej broni
przebiega do Wydziału Wojsk. -

4. Po zebraniu potrzebnych informacji o agencji w Pradze, udawaj się do Pragi i zbieraj dane na miejscu o tej agencji tak jest potrzebny i jaka korzyść utworzenia jej, przynosi sprawie narodowej.

J. W Galicyi przeprowadzić rewizję na ogólnych zasadach, naszym zbiorze jak najdokładniejszą wykazy o ilości broni i amunicyj przychwyconej przez władze austriackie. oraz ile czego wprowadzono do kraju. W końcu zobaczyć się z generałem Edmundem Dierżyckim i zasięgnąć jego zdania. czy można było skutecznego przeciwdziałania na Wschodzie?

K. W Wiedniu i Florencji skłonić się do rozmów z obywatelami Ordegi, przypatrzyć się miejscowym pracom i zwrócić o nich sprawę władzom narodowym.

W Wiedniu wyjaśnić zjawiska dyplomatycznemu wszelkie kwestje odnoszące się do stanowiska duchowieństwa katolickiego w obec schizmy i dotrzeć do memoriałów które wkrótce otrzymam.

L. W Konstantynopolu wezwąć agenta dyplomatycznego na Wschodzie by ci dopomógł zbadać i zrelacjonować szczegółowo sprawozdanie dla Biura narodowego o działalności naszych agentów: w Konstantynopolu i Kijewach Władymirskich. - a to od powrotu powrócić aż do chwili obecnej.

2. Wypracować kwestyę organizacji nowych oddziałów w Kijewach. również przemyśleć wszystkie dla których się nie powiedziało wyprawa

Łygmuntowi Miśkowickiego. Zarazem wygłosił, że co się stało z rentą, broni i amunicją i czy nie dałoby się korzystać lokowych utęgi. -

3. Zbiorem dokładnych danych o położeniu na Kaukazie i wile Solany bierzą udział w tworzeniu się tam walki w sprawie, czy i udało się tam być czynni? -

4. Rozmawiając się o wynajmowaniu wózków narodowych i grawitacji wydatków dobych chłazow. -

5. Zmieniam się z kapitanem M. i przedstawiam Działowi narodowemu jego plany, zamiary i dyskusje.

M. Wydział wojny zapomniał Ci odczytać instrukcję, na wojenną mas zwrócić swą pełną uwagę. -

N. Nie ograniczając się, wprost na otrzymanych instrukcjach zwracać bacznie uwagę i donosić Działowi narodowemu o wszystkich wadach Twojego obywatelskiego mniemania, mogłoby być korzystnym dla wszelkiego rodzaju dla wspólnej nam sprawy. -

O. Dział narodowy utrzyma Ci niniejszym prawem; zwracając się do jego braku do wszystkich wózków narodowych istniejących po za granicami rosyjskiego zaboru z żądaniem wszelkich wyjaśnień, zdaniami sprawy z ich bojowymi działaniami, planami i zamiarami. o których was u swym spotkaniu zawiadamiać bierzcie Dział narodowy. -

S. Na koncie podróży, utrzymanie stajni i możliwość nie.

przewidziane wydatki Rządu narodowego uchwała z dnia 23 List
grudnia r.b. przewidują do swej dyspozycji 10000 złp. w mianowicie

- 1) Na koszty podróży - do wyrachowania się — złp. 5000.
- 2) Dyety po 30 złp. dziennie - na dni 80 — .. 2400.
- 3) Na nieprzewidziane wydatki do wyrachowania się „ 2600. —

Na rachunek tej summy wyasygnowano Ci z głównej kasy
narodowej złp. 3333 gr. 10 - resztę zaś 6666 złp. 20 gr. czyli czterech tysięcy
franków otrzymasz z kasy drugiego narodowego w Paryżu, która jedno-
cześnie otrzymuje odnośne zarządzenie z Wydziału Skarbu. -

(L. S.) Wielki pieczęć Rządu narodowego.

(L. S.) Pieczęć sekretana stanu. -

Original tej instrukcji znajduje się w rubryce numeru Enregistra.
Dla bezpieczeństwa dyplomatki wyjątkowej rozprawy nie miał prawa
sobie żadnych dokumentów. Podpisany i instrukcję oryginalną
stał prosto i do reszty przechowywać. Dajeć Rząd narodowy
gdy się o tem dowiedziawszy wydać duplikaty

Księga XI.

Ostatnie chwile Przędzińskiego szwasta. Waszkowski mianowany
 Naczelnikiem miasta. Arentowanie. Wskrycie Przędzińskiego narodowego.
 Ostatnie legoż zarządzenia. Podawanie antresów. Bal dla Namiestni-
 ka w imieniu miasta Warszawy. Ogłoszenie uroczystości. Uwie-
 zienie Traugutta. Śmierć Wankowskiego i Borejskiego. Stracenie
 Traugutta i jego wyroczony. Ostatnia noc Waszkowskiego miasta
 Warszawy. Uwieszenie tego. Jego korespondencja z uwięzieniem. Złamanie
 i ucieczka Piotra Dąbrowskiego. Złamanie Pawła Sandowskiego
 Stracenie Waszkowskiego i Szaferowskiego. Przybycie Milutina i Kiciu
 Czerkasskiego. Śmierć ich zarządzenia. Dymisja Konechowa, na-
 czelnego Dyrektora Komisji Skarbu. Namiestnik wprowadza z Paryża
 francuskiego trupa aktorów. Powrót do kraju Leopolda Krounberga.
 Droga żelazna warszawsko-turczańska. Przybycie paryżskich emi-
 saryjów. Dymisja dla wykrycia kataru. Złamanie klubu
 strzeleckiego. Choroba Milutina i dymisja Czerkasskiego.
 Nepotyzm Namiestnika. Przyjazd Bogodina do Warszawy.
 Księga Bariatynskij w Skiermiewicach. Subitum śmierci niedzi-
 wnieletniej Namiestnika. Choroba i śmierć hr. Berga.

W końcu i dla cywilnych bojowników, powstańców którym już starczyło musi-
ło za broni wszelką i nieumitowaną fatalność koniec się zbliżyć.

Oni nie przedstawiali pirai. od czasu do czasu nową siłą ich prawi-
mość podtrzymaniem ducha w coraz rozprzeczając się organizacji. budi-
przedstawicieli o lada chwila mającej nastąpić zmianie w kierunku
ogólnej polityki Europejskiej, budi zapewnieniami o zwołaniu kongresu
o zbrojnej interwencji mocarstw zagranicznych... Jednym słowem
wewn: powstano na różny tony jedną i tę samą pieśnią. Kto
rej w dodatku nikt już nie wierzył.

Strach narodził się strachem już strach wszelką nadzieję, w promie
zewrotną. mimo to zbierał się codziennie na posiedzenia w miastach
nie Traugutta i codziennie miał o cześć się naradzać i pirai,
pirai bez końca.

Stanowisko cywilnej organizacji było o wiele trudniejsze i nie-
bezpieczniejsze. aniżeli ich wprost broni walczących z bronią w ręku.
Tajemnym w każdej chwili śledzonym za nim i lub więcej bezpiecznie,
stosów lary, brzoła i niedostępnym wstępnym, zrenta, Galicya i so-
znawisko przed sobą zaś mieli tylko jednego wroga - wojsko
rosyjskie. Odwrót a raczej ucieczkę za granicę - była najwy-
krywym manewrem ich laski wojennej. Inna rzecz dla
bojowników cywilnych. chroniących i ożywiających powstanie,

musi; zaskakujących je w wszelkim, potrzebnym w przybywających stule w jednym -
tem samym miejscu, w samym centrum kraju, pod okiem wroga - przed
wady którym nie można się było schronić ani do lasu ani po za stopy graniczące -
Opuszczenie stanowiska odkrywało hasła w oczach całego narodu i prowadziło
za sobą wstrząśnienie całej organizacji powstaniowej. A mało - oprócz wyzół-
nego wroga Moskale, mieli oni jeszcze do walzenia z silnym i ciętym wro-
gami swojemu i obcemu; - z mnóstwem party; i który; ten dobrze w Warszawie
któ wie jak w Krakowie, Łowiczu, Poznaniu lub nad brzegami Sekwany
i Tamizy; - musieli przemaszować do zdrowego rozsądku ludzi najmniej
rozważnych przed wojną. - A walcyli oni z zadziwiającą odwagą i pro-
kojem, używając w tej walce niewmierny zapas sił młodych, niezdychających
energicznych i godnych zaiste lepszej celi. -

Należy dodać tu sprawiedliwosti że Traugott, Kirajewski, Toczeki, Ku-
liński i Czerwiński byli to ludzie z nakomici, wytrwali, zdołali i
odtworzyli do najwyższego stopnia.

Byłby to - który ich sądził ostro i obwiniał nieraz o błędy o niedojrzałość
wskazywać marzenia i poglądy - gdyby w wstępnym wstępie do oni mu -
sili stawać walcu wewnętrznym a następnie barwno zaciętych z zarozumiałocią
mych; i nieznajomości granic wymaganiami wycich prowadzących, żądnych
nagrodi, wyuzdzonej; marzących o wyższych stanowiskach; o dyktatu-
re... i to w chwili gdy przebiegał rozruch weryfikacji powstania, już

się otwierają pod nogami; chęć chęć nas chwytają, walcymy przed sobą bronią,
zapisać się, na kartce dziejów nie jako prosty szeregowiec, lecz jako jeden z
tych, którzy nas zbudowali. zawisnąć nas nie, jako wybitniejszą osobę orga-
nizacji. lub jako prozą kulami, jako wyższą wojowniczą?.....

Takim niepokojnym i niecierpliwym i nieuchwytowym istrygantem był młody
innemu Wankowski. członek miejskiej organizacji tego rodzaju wstrząsów
niepokojów i zamachów, tego wiezanego Status in Status. Wankowski ma-
my już cyfelnikowi z swych wystąpień w procesach powstania miał
wzrost, powstawał, do skłaniania się nas swych prześladowców. Kto-
ś z procy składowy czas trzymali go na przedniej stronie stanowiska,
przyjmując wszelkie jego usługi i starania, dawać chętnie i oboję-
tnie - jako rzeczy zwykłe, takwe i zupełnie naturalne. -

Od kwietnia 1863r. Wankowski wciąż pozostawał na stanowisku pro-
mocnika naczelnika Wydziału w miejskiej organizacji. W końcu za-
brało mu cierpliwość. widząc jak warty jego wyświeślenia posunął
się na przód w hierarchii powstania, w końcu groziło zapomnienie
w szeregu najważniejszych dzieł powstania. Rozgoryczony ^{więc} zaczął
intrygować i podburzać rozmaite kółka, zwracał się z podobnymi so-
bie ambulatoryjnymi ludźmi i głośno i otwarcie zaczął krytykować postępowo-
nie i zarządzanie Rządu narodowego. - Wypowiedział się na
„funkcyjnie”. Ale w Rządzie nie chcieli się zdecydować na ten krok

stanowcy, gdyż Markowski mimo wszystkich swych wad, był bardzo hojny-
 kanyem w organizacyi politycznej, przemysłowej i niecierpliwie odwarowy w tym
 tem gdzie chodziło o fundusze narodowe do najwyższego stopnia sumienney i
 czystej. - Straował to iś staranno; nie pytał czy może mógłby do wykonania
 mia lub nie, cudoś prawdziwie dokonywał jak np. owo wystradanie, wśród bio-
 tego dnia milionowych fundusów z gróńcy krzy Warszawskiej - z której to
 summy oddał sobie literatuie ani grosza nie wysz. - Rachunki jego niego
 składane z wydatków skromni wygłasował, odznaczając się dokładnością, je-
 moscią - zawsze wyświadczył było i porządnie, jak gdyby groźba że nie gdzieś
 dorywało i pokryjono na prośbami - lecz w wygastanie urzędowem dość nie
 bankierskim. - Żadna rzecz nie odwarada się wtedy łatwego oszczędzania
 chociaż nie jednemu był mocno niedogodnym.

Najmniej zaś Trauguttowi zależało na umiarkowaniu takich listy;
 owszem dokładał on wszelkich usiłowań by się porozumieć z Markowskim
 i jemu podobnymi, odwaradał im załatwienie i umianie Bractwa
 narodowego, podnosił ich gracie, poświęcenie, ofiarość, poświęcenie
 że to wszystko były pierwsi sporobowi roztanie uwzględnione. -

Obietnice te wspanie stały tylko obietnicą, skutek i gdyby nie terror-
 styczne zarządzenia Namiestnika, przejmujące wszystkich obawę o wła-
 sne bezpieczeństwo, można na pewno sądzić że rząd Traugutta
 skończył by się w podobny sposób jak Bractwo świeżego strachu

upadły pod kamieniem Chmielickiego. Taka sama burza ma być
ciągnęta z Krakowa: tak samo wywołują gwałt na prostr
tak mocno ufundowany przez Prastowskiego. - Dochodzi nas
nowy Łamach stann nie brado. -

Łatos tu samemu koniowi Litwina i jawnie się w Warszawie znany już
wybitnikowi Sekretarowi Mierosławskiego, Kuryjny, chca się osobnie przyprawy
stosunków i badać czyby się nie stało w zmienić na korzyść tego ministra i
wobec. - Na razie, wrakie nie dało się nie zrobić, projektów wie tylko na zawa-
żaniu tajnego rewolucyjnego komitetu, którego właściwym motywowi gwa-
robani przeciwności ugruntowaniu się rządu dyktatora i jego dyktatorowi
Komitet został utworzony z Bronisława Borewskiego, urzędnika w Komisji
Skarbu, jako przewodniczącego - oraz z Teofila Sejdeckiego i Władysława
Kellera jako członków. ~~Łatos i Kuryjny~~ Samowicie wrakie
mimo tych najcięższych chci i ustowań - nie wiele zaskoczyli Jan-
gutowi w jego działaniach. - Kuryjny i za granicą starał się zebrać
około siebie koło „malcontentów” hier i te zabieg, skończyły się stann-
nem fiasko. -

Strangul baronie skrzył króci Kuryjny i mieszkańca zawiązanego
komitetu, starając się uścisnie uprząkając wybuch wygórowanej ambi-
cyi w osobistości zajmujących wybitniejszą stannowiska w miejskiej or-
ganizacji, gdyż oni to porównanie dawali gorących podceptów komi-

zau. taku Microwsewskyhow. niech tej samej barwy w Krasnowie i Lwowie. -

Wobec wypadku Wacława Szybylskiego za granicę, umozliwił Franzy Lwi
rozpołożenie jednego z najmocniejszych członków miejscowej organizacji, mia-
nowicie Wacławskiego. Szybylski wprost z Krakowa udał się do
Łodzi i Paryża do Wacława i zajął dawne swe stanowisko, Marszałka
miasta. Na czas jego nieobecności musiał to zastępować z powodzeniem Antoni
Krawczyk, który musiał być w Łodzi, potem zaś Adolf Dębski star-
szy w powiatowych i powiatowych. Szybylski w Wacławie był podany z ciężką chorobą i musiał być
nieobecny w Łodzi. Szybylski był w Łodzi z zamiarem zmięcenia miejscowej polityki, utrzy-
madł się w Łodzi, nie udało mu się w Łodzi, ostatecznie zaś Wacław
miał go za granicę, jako niezadowolonego z Łodzi. W Łodzi
miał instrukcję, zmięcenia w Łodzi. W Łodzi Wacław miał instrukcję, zmięcenia
Wacław 1863. organizacja narodowa istniała we wszystkich krajach Europy
i miała swą siedzibę w Łodzi. —)

W tym samym czasie Karol Rugeckich został zamianowany, podlegającym komisarzom, wój komisyjny do g. - rodowego, o ar gony proletem komitecie w Paryżu. Latach by Rugeckich autorowi przesyłały nie małe przychody. Wosi porysowania i miasta do miasta dnia 25. 11. 1872n. mać w or. Bukaresztie w wielkim niedostatku.

Frankfurt kamianowad zo Narelnikim miarta, porostawiajce mu nader

szereki zakres działania. Wankowski z żelazną energią wabrał ich do pracy, chwałę przeprowadzić oddawne już plany i niejako skrytykowane w jego umyśle plany działania. Przedewszystkiem zreorganizował Radę miejską i przekształcił ją w łaz zwany: „właściwa, miejska organizacja”. Mówiono także że zawierał główny rewolucyjny komitet (Radę w rozmiarze Rządu) z wójtą na czele, przedstawiającą dwie półgłowe ręki z rozpiętą w okolicy: „Naród z ludem! Główny komitet rewolucyjny w Warszawie!”

Skład tego komitetu nie został wykreślony. Do nowej zaś Rady miejskiej weszły następujące osoby: Sławomir Doroski na przewodniczącym i 1^o wydziału; Władysław Gurski do 2^o; Hipolit Mickiewiczowski do 3^o zaś Zarządcy: Dryll do 4^o Wydziału.

Na początku Stycznia 1864r. Rada miejska w nowym swym składzie zebrała się w warszawskiego na Lesznie w gmachu Komisji Skarbu. Wankowski otworzył zebraniem sekret Wydziału skarbowego Radzi państwowego „o wznowieniu pożyczki państwowej” gdyż się okazało że pożyczka zagraniczna, przewidzianego skutku nie odniosła.

Nowa pożyczka rozpisano w następującym stopniu: 1% od majątku nie przewyższającego 100.000 zł.; 1½% od 100 do 300.000 zł.; 2% od 300 do 600.000 zł.; wyżej zaś w stopniu 3%.

Początek Wankowskiem wciągnął każdego po sto sztuk blankietów poborowych przekazywając im wyprzednicznik ich nazwiskami z

wyrośnięciu wolnościowych kwot pożyczkowych.

Na następnym posiedzeniu które również w Karłowickiego się odbyło, Frankowski nie przybył, gdyż był silnie trzymiony przez polisy. - Zarząd jego zaprosił zebranych o blankiety. Nikt nie odzwalał na z odzwrociecia - jedynie Epstein przedstawił kilka głośniejszych nazwisk bankierskich z kwotami obrotu cyframi po 100 i 200000 szp. wnoszą się umiarkowanie.

Na brzemieniu zebraniu które się odbyło w Gutkina przy ulicy Królewskiej w domu Dubarle'go zrobiono umiarkowany rozkład porobu i zięgry. W nawet na niektórych rozdzielone na nich kwoty przymusowej pożyczki.

Nikt domniósł pożyczki że w domu Dubarle'go silnie skryto wyszła na ulicę przez. Jakiś szary i ciemny było przez tym samym przez czas jakiś stawał na rotach p. H. oficer pruskiego pułku gwardyjskiego, przebrały za żołnierza. Nie wstrząsnął nie, przystąpił i nikogo nie przychwycił. - Wiele ludzi cisł spokojnych i gwałtownych obrotów, nachodziło niecierpania z najomnych i niecierpanych sobie osób - w pokazując ukryty, pod sukniemi rewolwer, żądało uiszczenia przepisanej kwoty. Później naturalnie że nie obento się przy tem bez różnych zapieł skandalicznych.....

Nigdy takimi proborowaniami znalard się i znany marksysta p. Jan Popiel

Dalsze zebrania Rady odbywały się albo w Gutkina albo w Dubrowieckiego na Nowolipiu. - Nigdy nie bywały one głośne; przy bywających na narady byli przejawiającymi w głębi ducha że słud ich bezskuteczny.

a naradzanie się, borący, kłócił się, gwałty. Leś fabrykany wskazywał na gwałty. Ład z tem się odnosił przed kolegami. Jeden z członków Rady sam wy-
mówił się: „So u nas zwolnywał Waskowski, gdy wiedział że nie się nie robi
i robić nie da; gdy zamykał do władz narodowych ustado; gdy już nie było
co robić a na każdym kroku dawał się ustruwać niedostatek i brak środków
do prowadzenia dalszej walki; gdy sam narodził miasto żył na koczach ja-
kiegoś dziecka i do tego stopnia był bogobojny przez przycię, że po kilku dni-
ach nie rozbić, nie zmienić bielizny i jak sam to opowiadał - przychodził
na zebrania nie umyły? Ktoż na to odpowie? Antycypacja narodził się
zwolnywał zebrania na których żądło co żądło, przewodniczący, wyrażał pro-
teście i rożkary, bawił się w wesołość bez której jużby miasto nie mo-
gło się żyć!.....

W dniu 24 Sierpnia 1864r. już nie tylko zebrania, Rady" musiały
być zawieszane. Leś cała organizacja została ustrużona w swych prośbach
a to w skutek na prośbę mało znaczącego wyrażenia.

Dnia 24 Sierpnia 1864r. przedchożeniem ulicy gimnazjalistów
Dyżkiewiczowi zgadza lotarka. Przedchożeniów bez latarki arestowano i
w odprawach do cyrków zgadza ich przedstawiano najniższej komisji.
To samo smutko. Dyżkiewiczowi przy którym znaleziono notatkę, naprowadzają-
cą na ślad jego stosunków z organizacją. Dostany w Komisji śledczej, która
wracał, gdy został arestowany, został narzuć osoby której nie mógł na

było odmówić. - Wieli na urzędach, indagując, znoważ w końcu że wczoraj dnia 24
 stycznia był w Władysławie Bogusławskiego, studenta Szkoły Łódzkiej. - Dokonano
 niegodziwie rewizji w Bogusławskiego dostarczając władzy t. j. nie strasząc za
 pomocą której został w końcu wyparty sam Radca młodszy. -

Pierwszy został uwieczniony Emil Lauber, promwent naczelnik polskiej rewo-
 lucyjnej. Ten wskazał kilka, więcej lub mniej znaczących, osobistości z organizacji.
 Niektóre z nich postarano przychwycić. Ci dostarczyli nowych wskazówek.
 Łazili się arestowania na wielkie rozmiary - bez rozmiaru jak docierano do
 samych źródeł spisku przez siebie coraz bardziej oporem. Ludzie ci odznaczali
 się nie zwykłą mocą charakteru i wytrzymałością - przynajmniej w pierwszych
 chwilach. Ani łagodnie, ani najsurowszym obchodzeniem się z więzieniami wyższych
 stopni w organizacji - nie doprowadzali do żadnego rezultatu. Jedną z
 osób, które przez jakiś czas było trzymane w piwnicy obok łodowni bez ciepłego je-
 dzenia. Zachorował i ośmielnie umarł bez tajemnicy nie zdradził. - Generał
 P. i Obiediew wybitny przez Cesarza na rewolucyjnej stronie w Księżstwie Polakom i
 wreszcie opowiadając autorowi że on dopiero zarządził ^{ale} ~~to~~ więzienia P. j.
 prowadzono do ciemnego więzienia. -

Uwięziono prawie wszystkich wybitnych pracowników w różnych wydziałach Sta-
 du narodowego, bez których najmniejsza praca już się poruszać nie mogła.
 Przychwycono i samych Dyrektorów, bez Naczelnik Stacji, Dyktator jak go
 niektórzy nazywali. - Uchodził ręką porukując go w dalszy. - Tymczasem

przebiegał dawał miernik i nieustraszone na pierwsze jego ślady. -

Imko osoby Trauguta, były jeszcze ostatnie ślady powstania. Były jeszcze pioska
która co jakiś czas "coś" wychodziła się jeszcze różnymi drogami, po Kroszowie i
po Europie. -

Traugut jak zwykle wstawał o godz. 10 przed południem i zawsze z jedyną kum
apetytem gościł śniadanie przy nadzwyczajnie dobrej kawy.

Dla coraz dotkliwiego braku wśród pracowników w niektórych Wydziałach
Rządu, które jeszcze jako tako funkcjonowały, a także w skutek wzmocnien
nego dozoru policyjnego, Traugut musiał zaprowadzić niejakiemu zmianę w or
ganizacji Wydziałów. Władcy powołał znowu Sekretariat w dotychczas
owej jego organizacji i rozdzielił w kilku punktach miasta, z kad
rowością renty Rządu narodowego znowu się z prostotą renty
organizacji. -

Jednym z takich punktów był sklepik ziemniaczany Wroblewskiego
przy ulicy Kapitulnej gdzie wreszcie ekspedycja narodowa przyjmowała
i załatwiała wspaniałolubną córkę Leona Aleksandra w organizacji
nowego imię Karoliny. -

Siostry Furorkie oraz dwie jeszcze osoby podobnego charakteru i
uznawania. Ostrowska i Stachcka, wrazem z innymi, przynosiły
i zabierały od Wroblewskiego przesyłki zapłatowe różnymi znakami i nośni
kami. Ostrowska pobierała 25 zł. miesięcznie od lutego 1884 roku

ekspedycje Mierelnika miało na celu zabrać do ^{dr} Łankowickiego
na ulicę Mahois do domu Płucyńskiego; na ulicę Tarną do domu Płucyńskiego;
na Chłodną, na Długą, do domu naszego i innych; na Stalową do domu
Płucyńskiego. W tych punktach już, z uwzględnieniem Trąbki, zbierały się jakimiś
nowością Przewoźnik, jeden na Senatorów i w klasie Płucyńskiego. na
Młodziej w domu przybyszów w Lidze Trąbki Płucyńskiego
(został komunią słodką). Zgłaszający się po ekspedycje wymieniali swój numer lub
literę. Płucyński przynosił pakiety różnie oznaczone lub zabierał tylko
ekspedycje naszego litery A lub Aa. Emilia Płucyńska zabierała litery
D. Płucyński zabrał też kleryk Artur Wójcicki, sekretarz Dyrektora
Spraw zagranicznych.

Dalej przyniesiono ekspedycje do apteki Mielnikowskiej naszego Mielnik-
owskiej; Świątkowskiej ulicy, które przyniesiono z tej strony naszego
dał je to dla p. Wniewskiego. Ekspedycje te zabierał zwykły nasz
Płucyński. zapisał „czy nie ma czego dla p. Wniewskiego?“

W ten sposób radził sobie Przewoźnik, zamierzający już wyprawić. lecz nie
myśląc wcale dobrowolnie umierać - porzucić - wciąż jeszcze rozprawia-
jąc o interwencji i kongresie. „..... Tęże Przewoźnik wciąż przysyłał
Paryżu hała „traci i trzyma się - dopóki nie będzie chociaż jakaś iskierka ży-
cia. i nie przedstawiać dawań oznak życia w obec Europy.“

Pod wpływem tych werwań. albo może też wprost w skutek stry-

manyh bezpośrednich wskazań Franku wydał podobne do
słowa „nakazując „poprosić ruszenie”. – Piller L. pp. czego zapewne
że go młt nie usłucha. Bardzo i bardzo niewiele oglądało ten okazy do
moment stanowczych tej bibliografii, nadkroci nietylko dwukrotnie dru-
żonki Przewo narodowego. Ustawa robiła najprzedniejszą sprawę. Kraj
jaki myślał tylko o jak najprędzszym uspokojeniu się i pogodzeniu z obywatel-
i o niczem innem już słuchać nie chciał. –

Oni w Estonii 1863. biali nauki zastanawiać się jak by na, podobny koniec
wale i wypływającym z niej niecierpkości, Piller L. pp. winno, podobny
się postanowieniem władzy. – Następnie niekierne wyjątki szukały schronienia
w granicy. –

Znanem jest jak gwałty były na ciele. szybko przemakają ogół spro-
żeczństwa. – Dnia 2 Listopada 1863. zjawił się adres mieszkańców na-
granicznego miasteczka Nieszwany. – Pierwszy adres podano w Wilnie
dnia 27 Sierpnia 1863r. z okazji imienin Czarowej. Adres nosił 200 pod-
pisów. Hruszowski gubernator Domcyko, jako inicjator adresu, roku
przez Murawiewa, przedstawiony do nagrody. Co spowodowało nad-
roczność do skazania go na śmierć, jakoby dnia 27 Sierpnia i sko-
naniu, pisał na jego życie. – w jego własnym mieszkaniu. Zamiar
nie miał skrócić się na ranie, zadowolony był, potem w ranie
i niewinnej chęci, zadowolony, zadowolony był, zadowolony był – lecz pro-
wodził się do niego. –

razu został wyjęty, wieniony. (Kamień uł. 1840 - powieszono siedmiu in-
nych, ako rokowanych robót in. cyk. Przep. Edm.) Pojem adresu synaży us-
jeden za drugiem do kwietnia 1864r. Dziennik powołany dobowy je m-
miennie. z wosytkiem podgubam wynoszeni straszkę żyłszy na 2011k.
Późn. do powołany z 1864r. N. II do 107. W adresach tych napisano o to-
narchę: „Ojciec i dobroczynnik”. Adres mieszkańców Białostoku, zamykał
się od słów: „Najjasniejszemu Cesarzu, Najmilszemu Królowi i Jego naju-ko-
chanej. Pami. Dobrodziejowi naszemu”. Najprostszemu w wyrazach ten myślnik
nieszczęśliwy był adres podany w imieniu mieszkańców Warszawy. *D. Pism. N. 26*

Składanie adresów było faktem niezaprzeczalnym i wkradającym się w życie
to ostatnie nadaje powstanie ugrady. Czy dawniej toczył się o temis podobnie
nikt by się nawet promysłu nie odważył. „..... Wankowski zignął od Fran-
guta. wydania dekretu zabraniającego podgubam adresów. Ten Fran-
gut temu się sprzeciwił, ^{stanowczy} stawiając sobie wreszcie wystawienie rozpo-
rządzeń, o których z góry wiadomo że nie zostaną wykonane - kompromit-
je tylko Bractwo i władzę. „.....

Wankowski nie mógł wreszcie przestać obojętnym w obec faktu pod-
wania adresów, - wydał więc na siebie jako Naczelnik miasta odwołanie, smu-
kając, rozrywając w imię godności i miłości i językiem mieszkańców wszelkich
klas społecznych by im wstrzymać od podgubam adresów jako ne-
my zbrodni i ułaskawiającej godności narodowej. „Oderwe się może kto

dotarł do ręki i nieprzewidywała ona bynajmniej napływu adreśsion.

Na Litwie zaś już w pierwszych dniach Listopada 1863r. odbyły się publiczne bale. Pierwszy bal urządzono w gubernii Grodzieńskiej, w Brześciu Litewskim, w Białym i w Grodnie.

W styczniu 1864r. prezydent miasta Warszawy generał Miłkowski postanowił dać bal dla Namiestnika w pałacu Namiestnikowskiem należono w imieniu mieszkańców Warszawy.

Karłow, Sabiej było zebranie podjęte przez adreśsem, pod adresem na wet adreśsami. Amieli wynalazli grono obywateli, którzyby w takich jenerał mentabonych stosunkach, gdy z kraju dochodziły wiadomości o istniejących jenerał oddziałach i staraniach z wieli krwawych walkach, gdy w Stolicy Królestwa istniał i funkcjonował jakiś straż narodowy, zd. cydowali się osobliwie pokazać na balu, dawany jakoby j. z. z. m. st. reprezentantowi najwyższej Władzy - Siergiejowiczę zaś trudności przedstawiało zebranie grona „dam polskich”. - Wiadomo atoli że wogóle i na wystroju jest zrosół wiedział o tem i prezydent Miłkowski i dla tego odważnie zabrał się do urządzania balu.

Dzień balu oznaczono na 9^{te} Lutego 1864r. Od rana podwójny kordon policyi otaczał pałac Namiestnikowski. Od drugiej południu nie wpuszczano przez kraty na strażniew ^{tego} kto nie posiadał biletu i specjalny oznaki. - Na dół na dole ucierano pała-

en ustawiono posterunki wojska... w ogrodach ukryto bramy policy antois.
 Surogity te oprowadali autorowi prezydent Włkowsky. owymy obok policy maj-
 sta generał-major Frederiks. Na ogrodem na ulicy Browarnej ustawiono
 przygotowanie strażnicy ogniowej. Pomimo największych wysiłków Markiewskij-
 mu i Śienikowskemu nie udało się wprowadzić do potaw nikogo z or-
 ganizacji narodowej oraz umiarkowaną pozycją niegodzianki... *Wzrost*
politycznej, politycznej Śienikowskiej, wrota potaw zmieniła miłość...
nowy, między jego ojcem Józefem Śienikowskim nowym w organizacji
mił... „Admirał” Śienikowski i marzec 30 czerwca 1867 w Paryżu
nowy amerykański socjal (Paryż. Drukarnia do Paryżki dla) Drodzi Polacy
Śienikowski 1868. str. 48.49.) Śienikowski w końcu żandarmów powstaniecy Józef
Teofil Śienikowski - kierownik przez swego asystenta Kuchhausera
dostali się do lewego skrzydła gmachu i zlat schody, zapalonym pyzycem.
Drzwi się to o godzinie 4³⁰ po południu w sam dzień 6.11. Schody
sie zapaliły - leca nadbiegła z browarnej ulicy straż ogniowa. w jednej chwili
li tłumiska awaryjnosy się potas, - tak że niewiadomo nawet czy Ko-
miestnik wiedział o całym zajściu gdyż przybył na bal o godz. 11³⁰ pod
podwójną... Prezydent w otoczeniu kilku młodych obywateli zmi-
sta, przyjechał Komisarz w przedwiole w wejściu na schody i gro-
wił go polską przemową, którą mu następnie wręczył orłowski
spisano na margaminie... Śienikowski się potas oim kobiet w

niemożliwych stojach mających reprezentować „demny polskie”. Były to
jak się zdaje żony niższych urzędników - którym z urzędu nakazano być
na balu. Przemyślałam się sobie ^{po balach} i uważałam gdzieś po kątach. Z obcymi ich
nie było na nie, nie zwracałam uwagi... Autor był mrocznym młodziakiem,
występnym w opisie.

Bal się rozpoczął, przy wspaniałych rosyjskich oficerach, piewcach z puł-
ków gwardyi stojących za organem w Warszawie - z licznymi zaproszonymi
rosyjskimi.

W tanicach nastąpiła kolacja, przy której oficerowie zajęli jedną stronę
stółców a nieokreślonej kwalifikacyi obywatelstwo warszawskie zasiadło
po drugiej kupując się koło Prezydenta. Z jednej strony toczyły się wojny
i ożywione rozmowy w języku rosyjskim po drugiej rozlegał się język
polski. Pewi i tam ruski: bas nie raz się wyrywał by jako gość nieproszony
zaraż umiarkują. Mowa ta w poprzednich politycznych stała się
frakcyi wykorzystano z gwałtowną kategoryą. Zastawia kłopotliwie że po ba-
lu dyrektora teatralnego nie dostrzegłam tu jednego wyjątkowego fraka...
Wzrost od butelek jakoby - pod koniec, występnym było dwoje wesoło.

Obcym na sali od samego początku balu, kierując się poszukiwaniem
się nasammi do jakiegoś stopnia wszystko się zdawało groźne, zaraz po balu
przebiegamy do Scharshburga. Był zdać grawę Monarsze z tego ważnego wy-
padku! Potrzeba było zrobić chociaż jakiś gwałtowny.

Lisiel

W mieniu, notem dnia 7 Marca 1864., generał adjutant hr. Baranow. w
 stożeniu heroldów i innych, woty ogłasza na głównych placach Warszawy, ukazy
 Cesarzki o nowem urządzeniu stożników woteczajskich w Królestwie Polskiem. —
 Text tych ogłoszeń podaje: 454. Dzien Druku. Ogłoszenie, pominęto było następn. dnia
 3. Marca 1864., jednocześnie z listem ogłoszeniowym wcale, Drogę, Ser. Namię
 struk me dawad na przekonań i wezwał wolność. Generał Annenow (następn. dnia
 1866 do 1880. gubernator Łódzki) a potem generał gubernator wschodniej
 Syberji) opowiadał autorowi że był świadkiem sceny gdy hr. Berg synowiował
 się z generał adjutantem Kaufmanem wysłanym umyślnie do Warszawy dla
 rozpatrzenia tych ogłoszeń, tak się uniósł że zerwał z siebie mundur. — i uciekł
 go w ziemię. Podobne wybuchy gniewu u hr. Boga były niekiedy rzad
 nie, jako nie na twójrajną opowiadano że ten rozgniewany mł. fligel adj.
 tanta Annenkowa, schwytał go za ułot z cyfrą Cesarza krzyżem, skoro
 zerwał to i to z ciżbi zerwał. 1^a

Takie same ogłoszenia uroczyście obwieszczone w całym kraju. —

Nacelnik miasta i powiatu i policya, zagrozili śmiercią osobom które
 się podjęły obwieszczeń heroldów. — Potrafiły te wstrząs nie skutkowały
 i łatwo znalezione ochotników. — Traugott w to wystąpił już nie mię
 rad. — Był już przygotowany i tylko oczekiwał bliskiego końca tragedji. —

Gdy jego główny ^{oraz} przedstawiciel, mianem: podchorąż. książę Władysław Czartoryski, po
 opowiadaniu Cesarza Napoleona III, że wnieśli jego starania do uspo-

niemia Anglii i Austrii do wspólnego wystąpienia w sprawie Polki, wysłały
na niczem", *Atyraujski polityczny*. Nr. 255. podał się do dymisji. Fran-
gut także wyjechał ostatni woj. grzyw. Sabiedzi... Dnia 18 Marca 1864 r.
wydał i ogłosił "Odezwę proslaków do Europy", oświadczył między go zaaruntu-
ją... Stało się to w kilka dni potem w godz. 2 w nocy... Gdy go przebu-
dzono, nieznajemy, na okazyjących go wyjątkowych - wyszedł jedno-
tylko słowo: "już!" - Arystokracja powinna być dokonać natch-
nień miejscowego cyrkulu Skulski z którym zwykle Frangut wieści-
sami zrywał w preferansach... Skulski znowu jednak ten niemiły
obowiązek na pewnego młodego oficera od ułanów, wielkiego bu-
lownika proslowskich miłości. —)

Wkrótce, dwóch chwil powrócił do Franguta i ostatni Szpad m-
sadowy wydał Karol Fryderyk brat Macieja (Dr. Pienarski z
1868 r. Nr 214). Giller także uważa go za zdrajcę (I. 98) i stawia go
równi z Morawskimi, Laubercem i Stuyda... —

W kilka dni potem, uwięziony i stary Majewski z wódką -
leżąc te miały czas ukryć akt i przeciwie Państwa narodowego...
Wkrótce potem Sekretarz Stanu Janowski chroniąc się za granicą,
wspierał te przeciwie Bronisławowi Berezowskiemu przewodniczą-
cemu w Komitecie rewolucyjnym Kurzyni... Giller. I. 133.
Lemyski uchodzący z Warszawy obowiązeki intendenta i organizato-

na zetał Hawerskiewiczowi. — Lempike został aresztowany w kwietniu 1864
w kijowie nad rekrutującą Włocławską śledczą komisją i stracił się zaraz.
Opowiadają że u niego na stole ciągle stały, ~~na stole~~ dwie szklanki z różną
kiszeczką rozpuszczoną w małej ilości herbacianego piwa, obok zaś kawałek
z limonadą. Gdy zjawiał się u niego oficer żandarmerji by go uwięzić.
Lempike, najprzód szklankę limonady i schwytywał się za głowę, ze słowa-
mi „coś jest psali moją głowę. gorąco.” wyszłyby do drugiej szklanki w szklan-
ce zawieszki. — Przerwał i wypijał limonadę, lecz ten się wygniewał i odnie-
siono go do więzienia i tam zaraz życia odebrał. —

Pałkowski także się ułotnił. —

W Niemczech powstał już tylko wsi Bractwo narodowe a raczej praca-
jący Bractwo z Kłusem. Brzeziński nie wiedział co zrobić. A tylko starannie
ukrył przed Wankowskim. — Otemu nadzwyczaj chcieli o ustaniu tych
gierzeć w swej ręce. Zgłosił prośbę to samo stały się Bractwem używał też na
rozmarzonych wybiegach by cel ten osiągnąć wskazać żadne prośby ani gro-
by nie pomagają i Brzeziński prozostawał głuchy na wszelkie przedsta-
wienia. — W końcu zmuszony był walczyć, a nawet obawiał się o własne
życie, Brzeziński w Maju czy też Czerwcu 1864 r. wyjechał do Puttrego do Dro-
zna, opowiadając szeregów katastrof, jako spotkał w ostatni Bractwo na-
rodowe i nakłonił swe kłopoty oraz proponując przeniesienia centralnej
władzy dogorywającego powstania za granicę i objęcia takowej — gdyż

w przeciwnym razie przednie onas w rękę zwanego Waszkowskiego
a ten najwzruszającym uścisnąć się do terroryzmu stowarzyszenia
wankowskiego sprawie narodowej.

Ten ten przesłania się w sprawie, szczególnie uścisnąć się do Waszkowskiego
niego. jak niemiły i polityki rosyjskiej. Odpowiedź Puttrego byłby
mniej szlachetną, przesłuchując ją Waszkowski.

Puttregi wymawiać się, że naturalnego kierunku organizacyi narodowej
wej przyszłości nie może, gdyż najstroś by na najstraszliwą opozycję
w całym stronnictwie kurzyni, zajmującym nas emigracyi stowarzyszenia
bić stanowisko. Ale i stronnictwo „arystokratyczne” także musi nie
dowiedzieć i uważać za radykalną i czarną. „Droga wyraża swe
zdanie że Bractwo narodowe i pierzeć winny być w kraju. — Gdyby
wskazanie mimo wszelkie przeciwarne względy okazywać się konieczności
porozumienia centralnej władzy pro w granice kraju. to na górnym
nego naturalnego kierunku organizacyi uważałby za najodpowiedniejszą
tego kurzyni. tylko w takim razie, byłby zdaniem by umiarko-
wiczono zupełną i nieograniczoną władzę. — Co do Wankowskiego,
gdyby ten nie przesławał bractwa. to Bractwo narodowe zawrze pro-
trafi wynalazki wiodące do umiarkowania i umiarkowania niekiedy-
wym tego nieograniczonego bractwa.

Wankowski z listem tym zjawił się w Bereziskiego. Następnie

[illegible]

Gdy to się stało; gdy w granicę zawazywały dwa nowe wydruki, nowego Prę-
du, Prędu naszej fantastycznej nie rzeczywistej, w Warszawie rozbity, gwał-
tosz ostatniego istotnego Prędu umarłego powstania, ostatni akt dram-
tu Romualda Traugutta i jego dyrektorów. -

Dnia 5 sierpnia 1864. na stoku Warszawskiej Cytadeli na tym
samym miejscu na którym przed dwoma laty był trawien: Jarow-
nyński, Rypl i Bronia. wystawiono rusztowanie z wielką, wspólną
szubienicą. Do belki prosiłszy przyniesiono już kółek żelaz-
nych z przeciżniętymi już strzechami. O 3⁴ rano, wyciekł otoczą-
cy je las ekskuzji o 6 goce 9⁴ ułazła się w bramie cytadeli. pro-
na prosiłszy z katem na czele. -

Kawani jechałi kariten odwieściu na jednokonnym, arabijskim.
stych wózkach. wzywanych zwykle do wywożenia gnojw Ochali
z odkrytymi głowami, mając kariten po prawej ręce siedzą kapi-
cyne w ich charakterystycznych brązowych mundurach. Po obu
stronach wózków jechałi w podnej gali, w linijach kośmach,
na białych, ogromnych koniach żurawni z obnażeniem pod-
kani ^{STRAZ} postępowało kilka jehutonów jechoty. -

Sieradym jechał Traugut. - Ubrany tak jak go arestowano,
w sztygu, granatowym, ciepłym płaszczu. oblanym w sztygu
kośmą. -

Wchwil trawna tak był zmierzony że kto go chciał przedtem - teraz z trudnością mógł go poznać. }

Trągut tracony był pierwory. W ostatniej chwili złożył ręce i prosił o
oży do nieba. Tak, z podniesioną głową porwał na stryku nawet m
jenera i w ciemną gołę po skonstatowanej śmierci. ~~Wtedy~~ trójkatna jura m
paska została mu z owym zajętą. —

Powstano to jedna z list Kubińskiego stała w wielkim ał po
samo ruszowanie. Gdy ją odwołano, odwołuje zawołano. Odwołaj. Bracie

Włosek Lebediew zwołuje Krajewskiego na widzenie się przed śmiej.
 i z sobą i przekleństwem chryzmatem którego matka przysięgała do X^{go}
 powołania. Z powołaniem zwołuje stworzy tylko oszusta w szmielek pro-
 wadzących do kaźni i widzenie odbywało się przed kratą. - „Tęskni, czy
 nie można by być kratą?” przemawia Krajewski łachim tonem, że
 widzenie było niezgodne, z tem, kto tego? było to na-
 jętsze godzi się przed wyrażeniem na niego traktowania. Lebediew
 przed stworzył śmiej, wpuścił z sobą i traktował do widzenia. w tym tem
 i ten widzenie do widzenia, ale Krajewski był na tym na kolo-
 nacji, gdzie go nie widział, widział, przetrwał i zwrócił - to jednak
 nie mówi. - Lebediew opowiadał o tym, miał goś zmienną
 ze widzeniem i jedyną ten ocy.

„Kamarytów, po exchange zajął się odziewa Karczynka mostem wydrubowana
 pięknie i na dobrym papierze. Jak się później dowiedziiano, w drukarni Nowa-
 kowskiej. W odziewie tej powiedziano, .. oddamy cię mecenusikom i usłowie-
 my ich panieci, nie zaś rozmarzyłem męskim postanowieniem wstępowa-
 wać w ich ślady Starajmy się na wszelki używać moce swojej i
 charakter do końca - Jak sm. wakemy do ostatniego tchnienia...
 a prochy nasze spoczną, w wolnej Ojczyźnie.“

Odziewa ta została w Warszawie nie mała wrócenie, niezgodnie zaś
 zamieszkiwała policyę, gdyż od dawna już nie podobnego nie zdarzy-
 ło się w mieście, gdzie wystąpił tajemnie drukarnie Biadu narodowego
 zostały prowokowane. .. Kto i gdzie tej w Warszawie, w drukowaniu, i wo-
 lę, w tych odziewach i proklamacyach, .. zrodziła nas cyber i nie zważając na
 to, gdyż tylko Nowakowska objęła znowa drukarni. najgłośniejszy ślad
 Biadoni narodowemu. - }

Namiestnik, któremu odziewa ta także nadawała została, zapy-
 tał Obergolcymajstra i prokura śledczej komisyy, co to za nowa swa-
 wola? Odpowiedzieli mu że to najprawdopodobniej rzecz prze-
 mycona z zagranicy i na tem się skorczyło. -

Leś dnia 27 Wześnia 1864. zjawiła się ponowna odziewa na-
 celnika miasta, - Długo to przewozić można wytrzymać, chyba temu
 że przez cały ten czas Wyrkowski był zajęty prowadzeniem bardzo

obsciernej karygodności z Muszyńską, w sprawie ustanowienia w Droc-
znie „Towarzystwa historycznego i Słuch obywatelskiej” stał się
jednym z wieloletnich wspaniałych przyjaciół i rachunków ostatniego
Prasdu. ^{W tym celu} ~~W tym celu~~ spory z Bencisinskim, wojna o pieczęcie i z re-
maki, ciągnął obawa o własne życie, nie zostawiały muślnikowi
zadowolenia dostatecznego pokoju dla prowadzenia własnej sprawy i wsta-
nów. W tym celu ~~W tym celu~~ oznaczono 1.32 i wydrukowano również całość
i wyrażenie. Odezwano się do siebie z nas dwie części w pierwszej powie-
stano: „Dobiega już sto lat. w ciągu których dzieje każdego przyni-
u coraz nowe cierpienia braciom naszym. Każda zaś nowa pokrzywa
nowe obrażenia naszych cieniów..... Mimo to wytrwaliśmy
w walce aż do doby obecnej..... nie zapomniaлиśmy o obowiąz-
kach przekazyanych nam z pokolenia w pokolenia przez braci na-
szych ze szczytów Kubienic lub z głębi kopoli Sybirskich.....
wśród śmierci samej, potrafiliśmy zachować życie. Naród nasz
nie umarł!... Walka za naszą, za święte prawa Oj-
ców..... nie ustanie. dopóki nie wywalczymy sobie niepo-
dobności, dopóki nie meprzejrzaniem grobowisk Polaków nie wsta-
nie się palma ci dla przeszłości i nie zostanie utwierdzone cho-
roziec braterstwa i swobody dla przyszłości. Obecnie prawa na-
sze i trud naszą być większe jak kiedykolwiek. Zmieniła

Wymagamy także zmiany w ustroju organizacji narodowej i w osobistym jej składzie. Zmiany te zostały dokonane dopiero dnia 16 września. Wtem zawiadamiamy mieszkańców - ogłaszam co następuje:

1. Osobniczo organizacyi, zgłaszający się do kogośkolwiek z mieszkańców w mojem imieniu, winni się wykazać przedmożnictwem, że znają i używają pryncypa, które motto jest w naszym trybie przez ceteris aeterni. Dni od daty wystawienia. -
2. Z początkiem bieżącego miesiąca ustatkowano ogólną narodową i nadal będzie się ogłaszać podług rozkazu przez osobę ku temu upoważnioną po bieżąco. -
3. Ponieważ mnóstwo osób zostało umieszczonych jedynie w skutkach zniszczenia powtarzanych gawęd i plotek rozszosowanych po mieście, za karę pod najcięższą odpowiedzialnością wymierzania nazwisk lub stanowisk zajmowanych według umiarkowania przez tego lub innego z znajomych należących do organizacji. Żebym narodziłowi politycy. by rzękoślniejszą swobodą brzości, na niestwierdzonych się do tego zarządów i aby winnych bezwzględnie przysięgać do odpowiedzialności. -

W drugą część odrazu oznajmiano o różnych wypadkach i wypowiedziano

przyznawania co do najbliższej przyszłości na podstawie obiegających pogłosek
oraz niektórych dokumentów będących w posiadaniu Organizacji. -

W końcu zaś rozprawy wcielił w życie i wydział co do niego z kąd odezwał
wydano, zostało. przytoczone w niej słowa z karama Dietra Soljana wy.
powiedziane w Pławie a dzień przed tem ogłoszone w Dzienniku Warszaw.
skim. -

Odezwę tę wydrukowaną także u Nowakowskiej. naczelnik miasta
właściwie zwrócił do Namiestnika i do kilku wyższych fi.
gur państwowych oraz wybitniejszych osobistości w mieście. które Helena
Potowska ostatnia kurjerka Prasy narodowej była wzięła do
skrytki pocztowej na główną pocztę, była też porożniona, ^{do} podleg
redakcji. -

Namiestnik zwrócił się w stosi odezwę tę odezwę, przywołał
wszystkich starszych urzędników policji wraz z prezydentem konicyi i
czymś generałem Suchotką i udzielił wszystkim najostrożniejszą uwagę,
rozkazując, by byli w białej rze już koniecznie podzieli tym nieporząd.
komuś jakże była cenzura wykryli autorów odezwę i drukarnię w
której się drukowała. -

Na ślad drukarni natrafiono niebawem Drukarz przyne-
czano sowką nagrodę najwzrostem szynkom za wykrycie
lub też przynajmniej nagrowadzenie policji na ślad War-

tek powolnego. - Leż ten szczególnie unikad zastawianych nań sidła, myśli o, po
 rozmaitych zakreślach w gościnie w młynie madowym na Solcu gdzie miał
 stawy, uwagzoną kryjówkę w koszu pod żarnami. - "Am sygnat nie rozbramy się, uwale
 wy. przytęży wają się staremu woranu od zbroń. I w takich warunkach uwalał się
 rano, zawsze za mistrzowskiego człowieka, pierwszą osobą w Organizacji. -

I w istocie, starożytnego młyna, nie było już nikogo w Warmianie. Ostatni
 karta Brzeziniński zbiegł, zabierając, jak się zdaje, pierwsze Rządzenie marmotowego. Gdyż od
 tej pory pierwsze do młyna, bez śladu a Waskowski nigdy ich nie mógł w prowa-
 dzeniu. Prosił się do siebie, jedynie piersią, "Marekiewicz miasta". - Brzeziniński
 do uciekał do wsi Sopotniańska w parowie. Wskazywał z tego się, został co gra-
 nicę. Właśnie znalazł się w Paryżu. Mówił do siebie, "Marekiewicz miasta" i pisał.
 między Ruchem z wszelkich wytycznych i wytycznych, z owym jego samodzielnym
 sprawami powstania. -

W podobnych warunkach ukrywał się przez dwa miesiące i nie wiedział
 nikogo z dawnych swych znajomych, Waskowski nie mógł wiedzieć co się
 dzieje w mieście; czy ocalał kto z organizacji; czy tli się choć jakaś iskierka
 powstania w kraju? Głównie zaś pragnął go ciekawości dowiedzenia się co mu-
 wią o nim? czy podtrzymują jego odwagę, energię i wytrwałość? -

Kwestye te zajmowały go nader żywo. Wypadek odwrócił się, nie-
 zwykłą potrzebę wyzucia na świat; obywatela się z otoczonych wa-
 runków obecnej egzystencji; rozmówienia się z kimkolwiek. -

Najpierw wyszedł do siostry swej Klotyldy namierzając jej schadzkę w pewnym
domu przy ulicy Elektoralnej na dzień 10 grudnia 1864. o godz. 10 przed
południem i stanowczo rzucając swą głowę, uścisnął ją mocno i
nie był z nią zadowolony. Siostra wróciła - on jej nie odważył się przytulić.
On też wcale nie otrzymał zawiadomienia - dotychczas Wankowski wy-
stawał na najrozsądniejszą postać i wieloletni powstanie do swe-
go indygnu i niedowierzania dopiero zauważył całą nierozwagę swego ko-
mu. Odwaga i zwycięstwo spokojnie na raz go odciągnęły. Podniósł podnie-
sienie w kłótni był ubrany i sztyt przygryziony w kłótni, co zwróciło
nań uwagę agenta policyjnego i spowodowało że zabrał go sztyt a w
kłótni przy pomocy stojącego policyjanta zaarrestował. Gdy go po-
wiodło do 77 cyrkułu na Frybours - nie przywiązuje wielkiej wagi
do przychylonej zaobcy, Wankowski w jakimś rodzaju potrafił się
wymknąć i uciekając wskazywał to jakimś bronią, zatrzymał furkę za-
sobą i uciekł schodami na górę. Tam stał się w jakimś komisie. W-
ny dowi zniknął ze środka. furka zaś przetrwała do nasiedzenia
siostry. - Lecz tu już los okazał się mu przeciwnym - furka zawisła
za rekaw na przegrodzie i zadrżało go przed policyjantem któ-
rem w pierwszej chwili nie mógł go rozpoznać. -

W cyrkuł a następnie w Komisji Śledczej Wankowski
pożądał występować śmiało i otwarcie. Od razu powieścił

...kim jest, prosił swe naradki, a sam był w organizacyi. Zebrał się to on
...wykładał z oddzielnym kartograficznym - mapy Królestwa dla użytku zbroj-
...nego powstania; przysłał się do wypracowania następnie pismiska: Li-
...stów Tasławnych z głównej Kasy Krajowej. w końcu zaś stał się jak.
...kolwiek go pilnuje, nie wątpi że uciec z więzienia potrafi. ...

Pracują nadają się jednostki, któreby zamknęły w czterech najsilniejszych
...nauk więziennych, przedstawione przed wracaniem nieumłownego wyroku śmier-
...ci, powstały ten sam był, na swobodzie Wiktora, chociaż nieświadomo-
...sta jak rozumna, ogólna i, przytomna, w przesileniu trawiła języczki, kępie,
...w ten sposób i przytomności umysłu, staje się najsilniejszą i niekonsekwentną, jak
...dnie. Towarzystwo ludzi tak jest koniecznym odpowiedni potrzebne. że wyjątko-
...wy tylko wieści, nie stara się zawiązać stosunków ze stróżem sprawującym jego
...ce, chociaż na pewno może przynajmniej że ma jurem sobą cechę śledczej ko-
...misyi, jako obywateli - na którego wolny celownik, stojący mu może be-
...względnie. a co dopiero zawiązywać z nim jakieś stosunki przyjaźni i powa-
...wstawia się w gronie rozmowy. Pomyślał, że wieści niewolny, z jakimi nie-
...gólna namistnością wadukuje się w odgłos kroków, w secesyjach strachu swego
...stojąc gdy ten się zbliża do drzwi jego więziennych cel. Po dwóch ^{lub} trzech ty-
...godniach usadła już go za najżyłsiwego przyjaciel, powierzył mu naj-
...bardziej życzenia i prosi o przemyślenie na zewnątrz jakiej kartki.
...naprawdę praktykiem za pomocą takiej rozciągniętej wody. Na pierwsze

niebawem idzie drugą podobną kartkę. Tak się zwykle zaczyna ...
wskrośszy nowy przyjaciół przynosi pokrzykomu kawałek dołka, strzępek papieru
ru. uginając i zaktynując by się wprzeć maś na ostrożności. ... porozu-
miewanie się ze światem z dniem każdym przy bierze coraz szersze rozmiary.

Jest to zawsze spróbujcie podumać niemałowie więzienną papier i dołki.
Lecz on zawsze pisał do nielubianych karkusów tem sobie niecierpliwie i
potrzebę rozmowy skłaniając strasząc, kłusując, osamotnienia. Znamy afrykan-
ski podróżnik Becker opowiadając w 6. tomie opisu swej podróży do ro-
del. Wile w 1862r. że przebywał w Kismu, stolicy wielkiego króla Kham-
rati. Jedyną rzeczą, jaką dowiadujemy z opisu, według historii do swych
przyjaciół w Europie, chociaż wiedział ^{bardzo dokładnie} ~~coś~~ że takowe nie mogą być
i nie będą wydane.

Tak samo, swym, piórem kartę i bardzo przenikliwy Wrozkowski, którego
dokłady nikt w pole wyprowadzić nie potrafił, który nigdy nie tracił
przytomności umysłu, w najtrudniejszych okolicznościach znalazł
sposób wyprawy. Gdy się ran dostał do więzienia, straż bardzo prosto-
cały swój spódy i przenikliwość w przedstawicielstwa uwięzionym w życzliwym
stał się jenerałem Tschottli zjednanym jego groźbami i łagodnym po-
stępowaniem. Następnie zaś dał się wytężyć na najgłośniejszą, br-
przyjęcie. Zresztą więziennego podległego, przynajmniej jego m. jedzenia
zawiazał korespondencyj z Łaskowskim, dawnyim swym sekretarzem i

T. 401 - ark. 36.

... i matkę swą i siostrą - a co najdziwniejsze nie zważał się - nie starał sobie wyżyć -
 nie, matkę i siostrę żadną z tych osób na kartki mu nie odpisywano. —

... Białym ta korespondencya wydała w ręce komisji śledczej realnej jurysdykcji
 ... w jej Organizacji gdyż Wankowski, nosząc swe istne zastępowanie do tego, że
 ... przez tego samego wisznieckiego podległego przesłał jednemu z swych przyjaciół
 ... doświadczenia, Natchnika miasta z poleceniem by ją starał wydrukować w
 ... własnej drukarni. '.....

... Natchnik nowe badania, osobiste konfrontacje. Musieliśmy coar Bar
 ... dziej się wstrząsali w tłumaczeniach i zeznaniach. Ten samemu rozmówcy, a
 ... kto skompromitowany. Wankowski nie mógł się już dalej wygnarai -
 ... Wezwano go aby opisał całą swą działalność w organizacji. Z prośbą
 ... nie chwał tego uogynić. Lecz gdy Tichodko zawiadził z nim swe postępowanie
 ... nie, zaprzestał oporu i w rozdrażnieniu, wykrótł przez komisję, która ta-
 ... jennice i ukryte wci. Których się ta ani spotrzymywała ani nawet porę-
 ... dała. Dla jakichsi wyświechłych względów, natarano zaniechać dalszych
 ... dochodzeń i poprzestając na dawniejszych zeznaniach zaprzestali
 ... nowych arestowań. —

... Tenże z zeznaniem Wankowskiego przeszedł w zapamiętanie, a gdy
 ... brat Natchnika Alexander, jako juratę, konsul rosyjski w Londynie,
 ... w sprawie wykradzionych i wyświechanych w granic, Listów Natchnika me-
 ... tych do kradzie. Państwa, zajął się udzielenia sobie zeznania Wankowskiego.

Stwierdził, że w niemożliwe przesłanie sądowych protokołów.
Niektóre, więc aktowe wyjęto i zastąpiono podtytułowanemi Warskow-
skiemu ujętami - które są spisane niechętnie i zmniejszonym charak-
terem tak jakby inną ręką były pisane. Należy okazać się potrze-
bą osobistych jego wyjaśnień w obec angielskiego konsula Mansfielda.
który z tego powodu kilkakrotnie przyjeżdżał do Łybszeli w
towarzystwie pułkownika Ameryjano Wysskier. k. okoliczności
znacznie opóźniły ostatniemi uchwaleniami sprawy Warskowskiego.

W tym samym czasie w Komisji śledczej rozstrzygały się trzy drogi
drugich wybitnych przestępców uwięzionych jenoż przez Warskowskiego:
Jarostawa Dąbrowskiego i Pawła Landowskiego.

Jeżeli należy do innego zupełnie typu przestępców, do typu bardziej
ostojnych i wytrzymalszych Szerególniej przynależy, że posiadał w wysoko-
stojności Dąbrowski. Był to człowiek nie ustraszony nawet jakiegoś
zawodu i spokojny, ale na chwilę nie uległ jakiemś osłabieniu cha-
rakteru przez czas swego dwuletniego więzienia. Wprawdzie i on
znajdował tajemniczą pomoc, która nie przedstawiała się wyświeklowai
wystąpieni wybitniejszemu polakowi o których sądziło że jenoż
mogą być użytecznymi dla sprawy. Nie trwał więc nadziei i
mógł ją stanowczo nie tracić..... Sprawa jego przekazywała się co
do dwóch lat - gdy była zupełnie nie skomplikowana i jasna

mogła być doskonale w parę minutach ukonczyć. ... Dawad to do my
słena

We wrześniu 1864r. czy to z własnego natchnienia, czy też z uwagi po-
rady, Dąbrowski wystosował do Namiestnika następujące pismo:

"Dnia $\frac{2}{14}$ Sierpnia 1862r. zostałem uwięziony, a $\frac{18}{30}$ Sierpnia tegoż roku odda-
ny pod sąd wojenny, którego wyrokiem z dnia 30 Sierpnia (11 Sierpnia) 1863r. uznad-
łem niewinnym - pozostawiając jednak w podziwieniu. -

Dwadzieścia pięć miesięcy więzienia w X^{tych} prawosławie Alexandrowskiej Cyta-
deli zmniejszyło zupełnie moje zdrowie. Względem ten zmniejsza mnie prawie najpo-
korniej: Małż. Excellency, by nakazać Słaskowi, raz już zakończyć moją
sprawę i zezwolić mi zamieszkać w gubernii Sybirskiej w miasteczku
Ardatowie - gdzie obecnie przebywa moja żona. - "Jarosław Dąbrowski
sztab. kapitał 19^{ty} artyleryjskiej brygady, zatwierdzonego do generalnego sztabu. -
d. 4/16 września 1864r. w Alexandrowskiej Cyta deli. -

Na podaniu tem, Namiestnik wkrótce wydał rozkaz:

"9/11 września 1864r. Bezpodlegnie ukonczyć sprawę i wyświadczyć jej
stałego nie zabrakło jej do tych czas. - Hr. Berg. -

Nie trudno było wyznaczyć powody dla których tak długo
wzięto tego ważnego przestępcę. - Odpowiedziano iż był potrzebny sta-
konfrontacji z innymi więźniami. - Namiestnik wyjaśnieniem
tem się zadowoluił i pisał: "w istocie rzeczy, Dąbrowskiemu po-

winnego być zupełnie obywatel, który nie powinien mieć prawa
właściwego, jeżeli ostatnie zawsze było go subiektem - jako członka, a nie przeciwnika
względem Sądów w pryncypie podległego takty i o inne sprawy
terrorystyczne. ¹⁰ -

Mimo to, gdy przyszedł do konfirmacji wyroku śmierci, i Vanie
stał zmiennym łakomy na... pozbawienie Dąbrowskiego praw stanu,
szlachectwa, oficerskiego stopnia, medalu i orderu S^{go} Stanisława i
zestanie do ciężkich robot na lat 15, połączone z konfiskatą wszelkiego
bądź to odwiecznego, bądź osobistego majątku. ¹¹ -

Dnia 17 listopada 1864 r. wywieziono Dąbrowskiego do Moskwy i
wstawiono go w reze tamtejszego generał-gubernatora i ostatecznie ten-
mowa w więzieniu na „Kotłowskiym dworze” stał przy pomocy
kierownika strzelniczych ludzi Polaków i Rosjan Dąbrowski przesłanie ucie-
...

~ oficjalnych i prywatnych zwiada o uwięzieniu tej potrafiłoby
zebrać następujące szczegóły: -

Od pierwszych chwil powstania, jak tylko zaczęły poruszać Moskwy, par-
tye przetrwały na Sybir Polaków, w pobliżu Kotłowskiego dworu, gdzie
było etapowe uwięzienie. w jednym z przyległych zamków powstała
policka garbucznia. Wzięciom należącym do majstrów, ich war-
stwowości. prowadzono brzo podło z tej garbuczni. Scenariusz przy-
wody służyć Polki - których było siedem. Na jaskrawięj przetrwało

korona była oddzielna i stała obok bramy w chodowej. Choć pewnego dnia jedna ze
 w sukienkach przyniosła w koszyku pod talerzami - ubranie kobiece - w które się w ra-
 da ni obiadu przebrała Dąbrowski i okuliwszy głowę i kwasi chustką - wyszedł spokoj-
 nie przez furtkę w ogrodzie, wraz z innymi służącymi. - Szyldwach nie dostrzegł
 przebrania, tem bardziej że Dąbrowski miał i małego wzrostu więc się można nie
 różnił od innych kobiet a wychodzący i wychodzący przydzieli nie łatwo wcale -
 gdyż nie miało na to wyraźnego przepisu - a gdyby nawet tak przepis istniał
 to można być prawym że z czasem przeszedłby w zapomnienie. -

Na razie ułożył w kuchni, zbieg dostał się wieczorem do mieszkania niejak-
 ikiego Szestakowicza, uczenia klasycznego gimnazjum w którego premissach prze-
 m. cały Smolenski 1864r. odwiedzał dawnych swych i nowych moskiewskich przy-
 ci. jaciół a nawet bywał w publicznych lokalach. - Dnia 13 stycznia 1865 r. wy-
 jechał do Petersburga - gdzie wkrótce wystarał się o paszport pod przybranym
 imię narwiński i spokojnie przez Finlandję dostał się do Szwecji. Ze Petersburgu
 miał najpierw list do redaktora „Moskowskich wiadomości” Kłakowa iż „chce
 na niedługie rozejście polubić, jechać do Andatowa i zabrawszy z kamrad-
 ta i żoną razem z nią wyjechać za granicę.” - Taką jest relacya generała (później
 wysłanego umyślnie z Petersburga do Moskwy i Andatowa dla zbadania
 okoliczności śmierci Dąbrowskiego i jego żony. - W Moskwie wreszcie
 my. inarej leżąc opowiadano autorowi. -

z Rosyjskiego dworu wzięto zwykle wzięciu do rąk publi-

starej przy błękitnym masce. Przed wyjściem do latni posłali wrei
mówi o której był Dąbrowski przysłał do latni towarzystwo uszczuplan na
roznych do wyższych klas społecnych zaczęli prosić o listy: listy
wielu cenzurach. W latni nie chciało ich wpisać. Wskazywało się że listy
chociaż mogą nadaje uszczuplan i że zapierają na same gościnie latni
bezpieczeństwa dla publiczności.

- A przedtem nadajcie ci uszczuplanie.
- O to już idę.
- Czy można się im przypatrzeć?
- Czemu nie? nikt nie broni.

Łęski towarzystwa w latniowych cenzurach zatrzymała się w ciemności
protekcji, cześć zaś stanęła przed drzwiami, przypatrując się ciekawie
wielu osobom wychodzącym, po jednemu do korytarza. W protekcji znowu
mówiła Dąbrowskiego listy i prosiła mu zapisać w ten przeobrażenie
przebiegała się do ciekawych i wrac z nimi wstąpiła i zniknęła w pro-
stym wieczornym. W latniach zaś jakiś młody mężczyzna w jaskrawej
konwulsyjnej osobowości, rozgoryczony, nosił i popierający uszczuplanie
i uszczuplanie o stało z tym razem w protekcji. Wskazywało się że go nie-
wiele Dąbrowskiego wyraża przekonanie że go nie-
wiele w latniach. - Tam jednak zapewnienie tego w latniach druku
mówiła nie mogłiny uszczuplanie - również jak i listy Dąbrowskiego

do Polaków. — Miał być to tylko, młodszy rewolucjonista, chętny zastrzelić
 z rąk i wybitnego rosyjskiego dziennikarza. W Andatoniu Dąbrowski nie był, żonę
 zaś jego wykradł i wywieź za granicę, przyjaciel jego dyktando wam oficer jazdy
 Dzierżewski kłócił się na stałe, pozostał na emigracji. Wszakże Hercyn fałsz
 wykradł Dąbrowski, opisuje z następującymi szczegółami:
 „W Andatoniu oczekiwało gubernatora i cała polska załoga była przygotowa-
 ną na przyjęcie zaręczyn. — Tego samego dnia przybył na postę
 z Kantoni Sadowieckiego odległego o 30 wiorst od Andatonia jakiś kuzyn
 czy brat zamożny mieszkanin i zmuszeni go konie wyjechał ku wsi Pawłowo
 w który jest przystanek parostatków parowiezów. Na krótkiej wiośnie za Andatonem
 jadący naprzód całą drogą pilnowany, jakoby dotrą na odpust. Tam zwrócił się
 ukłonił się i wstąpił z bardzo słabych stron, że jest bardzo zmęczony i zaprosił z nim
 spacerować — prosił więc by go nieco podwiezieli. Kupiec się zgodził i zabrad z sobą
 do Pawłowa gdzie obaj wzięli na parostatek. *Russkaja Starina*. Kurier.
 czerwiec 1880 r. Str. 857.

O ówczesnym życiu i wyobrażach panujących w Andatoniu generał Dehn prawił i
 polacy tłumaczyli tam jak we własnym kraju. Zebrało się ich tam do 120 ro-
 dzim. Francuskie promyły rządowe, szczególnie w sadownictwie były przez nich
 rajce. Stądina apteka należała także do Polaka i ten udzielał stosunki re-
 cenzorów z ich rodzinami i całym światem. — Listy one zwykle oddawali zarani
 polacy dyktando, przez niego otrzymywali odpowiedzi. Wiedzieli o

tem doskonałe i jasne i białe prochy leżące rozsypane na ziemi, co było

dominował ludzi nie pytając czy to wszystko uważa się za wyrokiem
w skutkach zranień odczuwanych w ciele miejscowych czy też było tolerowane
rozmyślenie? A gdy tak namyślał, jak mógłby wybrać to mi-
nowicie miasto na miejsce pobytu dla żony Dąbrowskiego? -

Świadcząc się z Dąbrowskim jako mieszkaniec i przedstawiciel rosyjski
skun, jako byłym ruskim oficerem musiał dostrzec że w sieci lat po-
mu było co opisanych wypadkach w mianowicie w Maju 1871r. 410
był ten tego smutnego leż. niepokojnego człowieka na ciele się zbrojnym
Sądeckiej Komuny po prawym brzegu Sekwany - podczas gdy na
lewym brzegu i w fortach Vanves, Issy i Mont. Rouge dowodził im
bohater Litwy, pułkownik Walery Wróblewski. -

Dnia 23 Maja Dąbrowski walnął z wkradającymi Wersalczykami na
ulicy Mazarin. został śmiertelnie w bruch raniony ostrzem granatu
odwieziony do szpitala Lariboisière tam w parę godzin życia do-
znał... Żył do jego rozprawa Komuny wystawiono w Paryżu
mu, owinięte czerwonym sztandarem i dnia 25 Maja uroczystie
położono na Cmentarzu Père-Lachaise. w obecności brata Teofila, 410
ku członków Komuny i oddziału gwardji narodowej. oddającej ostatni
nie honorowy wojenne. Znany publicysta i członek Komuny Verne
zł. nad grobem wygłosił nową pogrzebową. - Histoire de Commune

obit. de 1871 par M. Litkowsky. 1875 St. 368 369, 380 381. F. Litkowsky zapisał
w. w. w. biografię i wypracowanie o Dąbrowskim oraz Cieszyńskich i podziękował
F. Litkowsky Dodatek St Petersburg 1875. Zeszyt I Str 345. Później również jest, kuz
W. Litkowsky „Epilog wojny prusko-francuskiej” z historii Litkowsky, 1871.
St Petersburg 1876. Str 164

[illegible]

nie były uwzględnione że te rzeczy choćbyś nie były, a nie dojechały, i skro-
żony człowiek - Cesarowa poleciła zapukać Namiestnikowi czy nie mógł
by Landowskiego Tarkawej ostrzec. -

Pod zabiciem odumyłał szarawosm ant ułaskawienia używawszy to
zamiast się nawzajem w objęcia i serdecznie uściskali. -

Paweł Landowski zesłany do wanczi soli w Arkatu w 1875 roku wysta-
wił się o paszport wystawiony na imię jaskiego doktora i za tym paszpor-
tem przejechał całą Syberję rewidując po drodze apteki i szpitale a
następnie zbiegł do Paryża z kradzionym swym towarzyszem niedoli
własne fotografie. -

W połowie Sulego 1865 r. rozstrzygnięty był los ostatniej wybitnej osobistości prowi-
słania 1863 r. Dnia 17 Sulego o godzinie 10 przed południem na stoku cyfa-
deli wieżano Wankowskiego wraz z Emanuelsem Szafarczykiem naszym
krem Wankowskich sztyletników. -

Szafarczyk, zwykły zbroj i nemiowa, mały, młody, o żółtawej cerwie z
żółtawym i baryłkowym wyrzaniem twarzy i w ostatniej chwili zachowa-
ł się tak - jak od takiego niedmika można się było spodziewać. - Zło-
nawyst, pociął się i szamotał w patrac na Wankowskiego wołał: „to on
to spracował on nas do występnego namawiać. „ja nie wiem. „ja cię
wielki prochy, wiemy droga Cesarsa. “ -

Wankowski jakby nie słyszał tych przykroć, spokojnie zgnębiał

z wadą fortecznego, nas zebrano tłumy ludu, a tylko w ciemności i koczowniczo. Stado-
 twardy miał być pewne wzruszenie. Ubrany był w kurtkę, ciemny surducik, po-
 mimo zimnego zimna, głowę miał odkrytą, a w twarzy zmięty wiel-
 kiej nie można było dostrzec. —

Pierwszego wieszano Szafarajka. Ten bronił się, podgiął nogi i tem
 utrudniał nadożenie sztyku. Gdy go nakonie podnieśli do wyco-
 koci sztyku - w się nie było bez trudu - gdyż na drabinie zaś mało było
 miejsca dla dwóch pomocników kata, a statek nastawiania fatalnej
 petli Szafarajka ukaszył kata w palec. —

Warkowski do ostatniej chwili zachował się z największym upo-
 kojem. —

Był to ostatnia polityczna egzekucja w Warszawie z czasów pow-
 stania 1863-1864 r.

Wprawdzie jeszcze w 1868 r. rozstrzelano kozaka Podchajestina
 którego dowodził oddziałem pod przeliskiem „Uragana” - lecz
 ten został rozstrzelany na śmierć jako desertor wojskowy. —

A teraz nadeńs epoka „przebudowywania” a raczej walema i odbudowy i fun-
 damentów gmachów lok mistrzów i pospolicznie wniesionych przez energiczne-
 go i smiałego „politycznego budowniczego” co się zwał Wielopolikim. —

Trudno na wiec strony odpowiednich ludzi do tego trudnego zadania

skór - jak to sama natura rzeczy wskazywała, musiało się rozprzecznić od radykalnej reformy stosunków włościańskich raz dla tego że sprawa ta przeprowadzana w Cesarstwie musiała być jednocześnie załatwioną, i w Królestwie - a powstanie że na powstanie nie barażu ucięcia włościan którzy tego powstania nie chcieli i wcale go nie wywoływali. Zrenta, należało włościan przedewszystkiem zjednać, podać im pomocną rękę do ułobawienia - gdyż włościan osobista już przedtem mieli sobie na-
dane. -

Takie najodpowiedniejsze opinie zgółu o przedstawicielstwie Cesarza u
li: między którymi już przy rozmieszczeniu tej kwestji w Rosji wybitnie zajęli sta-
nowisko. Byli to: M. A. Milutin, Lisiński W. A. Czerkaskij i I. F. Samarin.
Cesarz już nie raz zwracał na nich swoją uwagę i chciał im zlecić to zadanie.
nie, lecz..... zawrót do coś groźnego myślał. Oni uchodzili za zdepta-
nowanych liberałów. Dla nikogo nie było tajemnicą, że Czerkaskij nie-
jednokrotnie wiozł do Londynu materiały dla Herenowskiego
„Kobokofo” i że był zaprzyjaźniony z wieloma malcontentami w
Rosji i za granicą. Samarin był nawet więziony w twierdzy
Petro-Pawłowski na jakieś rewelacje wydobyte z archiwów
Finlandzkich Samarin postawił czas jakiś, ale nie z do swego
... głównie swobodnie go, ten był generał głównie strem
Finlandzkim swobodnie go, ten był generał głównie strem

zaś go jednak unieść i tylko wielkim staraniem, jakiejś swej babki zawdzięcza,
 że się wydrabnił z "tytułu". Gdy go wyprawiano z karamalą na święto pro-
 wieńce, w pierwszą chwilę zemdlał..... Następnie otrzymał produkcyjne
 iame w Cesarzu Mikołajach, dla jego wyprawiania i zastawienia „Duchów” Bogu
 że na ten się skończyło, wyjechał Cesarz, innych zapominająz!... ..

Do Milutina Cesarz wrócił i usłyszał, że w swoim czasie nie przyszedł propo-
 nowanego mu stanowiska Naczelnika Zarządu Cywilnego w Królestwie.
 Następnie i w Petersburgu, w Moskwie ludzie ci mieli liczących i wyśwy-
 conych wrogów jako zacięci doktrynary na własnie odstępniacy raz przy-
 jętych zasad... ..

Jedynie jeszcze Milutina - więcej obłąka ze sprawami i z własnym światem
 zdobywał się od czasu do czasu na jakieś ustępstwo, lecz Cierkowskij nigdy
 i nikomu nie zwykł ustępować.. Samarin nie lubiono za jego surowy,
 nieprzystępny i nieprzystępny sposób obycia się, surowy i doświadczone
 nie schodził z jego twarzy, która stała się smutną kłębem „całyś łobk” wsta-
 wa się w całej o rzeczach? gdy wszystko co powiem, jest uwróceniem zmysłom...
 dny Trenta wyszły, który ich bliżej znał, byli przekonani że cały ich libera-
 lizm polega tylko na słowach - i że niech tylko starają się wstąpić w stan,
 się odrazu najgorszymi deprokami - ^{ostatecznie} Uprawianie ustawy, ^{ostatecznie} im
 jeszcze polecić - lecz imma rzecz - oddanie w ich ręce wykonanie i zastę-
 rowanie takowej... .. Budzenie burzaczów nie równie!

W Polsce burzenie materiału przeprowadzać z nadzwyczajną rozważa, i ogląda
należy. do tego zaś ci Panowie najmniej byli zdolni. Byli nawet ta-
cy którzy twierdzili że to są Murawiewowie. nieco tylko cywilizowania
nie Mikołajski bierają.

Znaleźli się i tacy, i to wcale ludzie którzy wyprost stracali Cesa-
rowi pomierania tym Panom misji przekształcania Polski. Byli
to te same osobistości które wyprzedzały Cezara przeciw Murawie-
wowi w 1863r. Cezar nie wahad leć tak jak wówczas ostatek-
nie powodził się pierwszym samym projektem. - Stwierdził w sobie
niechęć do Mielutina i jemu powierzył wszelkie kierunki wszelkich
reform w Królestwie. - przewidując nową zupełną swobodę w do-
borze sobie pomocników. - Mielutin zarządził upoważnienia do
przebiegów... do Królestwa nawet skompromitowanych do
dziś że tacy najgorliwiej służy. Cezar zgodził się i na to
i kilka tysięcy dwóch urzędników więzionych najprzód w M^o
wydziałek w nadziei w przedprawdowej twierdzy, zaledwie
mogły być odpuścane. -

Mielutin na razie powołał do wypróżnienia Czerkaskie-
go, Samarina, byłego Sobolewskiego gubernatora Anymowicza i Se-
natora Sotnikowa i razem z nimi wyjechał do Warszawy w
Październiku 1863r. chcąc się najprzód rozpatryć w stosunkach

i zbierał potrzebne informacje. -

Przyjemnym zachowaniem prywatny charakter zajęć kilku sekretarzy protokół w ko-
lelu Europejskim, po złożeniu wzięt porawie sugieria nie wychodziła z zbiera, a
miesz odwieńdżiny owie męczył się poinformować o rzeczywistych stowa-
nach kraju. Przeważnie informacyi tych dostarczał: sta. Rada Stanu Szwedzkiej
Dyrektor departamentu Administracyi Ogólnej; Następnie Senator i Pre-
zes Warszawskich Teatrów. Szwed. Stanu Szwedzkiej dyrektor departamentu
Przemysłowego: Stummer sekretarz Ministerstwa Włoskiej. -

[Przeglądając z nich wypruty, wano publicznie przez dwi kłosa w gabinecie Milutina
w końcu zaś rozpatano przedłożenia memoriału co do spraw administracyi
zarządu ziemnym propozycyi co do zmian granic, uwagał za konieczne. -
Najtrudniejsze zadanie porządku w ustroju Szwedzkiej w którym
miał uprzywilejowanego, obowiązek Wójtków gminnych, organizacyi
zarządów powiatowych i gubernyalnych oraz wskazał środki mój, nie za-
bezpieczyć by na propozycyi nie obywateli ziemscy lecz wyjątkowo włościan-
nie bywali wybierani na Wójtków gminnych. Memoriały te wydru-
kowano w końcu roku w kilku exemplarach które stanowią obecnie
jedną z najwspanialszych bibliograficznych rękopisów. -

[Do całości życia politycznego w Warszawie. Milutina ze swym sta-
nem wrócił do Petersburga i tam w ciągu dalszych interesów mi-
sji na podstawie zebranych danych opracował cały plan re-

form mających przekształcić dotychczasowy urząd Krolestwa Pol-
skiego. -

Przedewszystkiem dla spraw włościańskich i umiarkowanijszych, usta-
nowiono nową administracyjną władzę i nazwano ją „Komitetem
urządzącym”. który pod przewodnictwem Namiestnika miał być skła-
dany z członków przez Cesarza mianowanych i z osób specjalnie i cza-
sto do powołanych spraw powoływanych. - Jeden z członków
miał tytuł: „Zawiastującego sprawami Komitetu urządzającego”. -

W każdej gubernii, których liczbę zwiększono do dwudziestu, miała
być ustanowiona komisya dla spraw włościańskich bezpośrednio podle-
żąca Komitetowi Urządzającemu. -

Komisya składała się z Prezesa, jego zastępcy i 4 do 8 komisarzy,
włościańskich - po jednym na powiat których liczbę także pro-
żano z 39^{ci} na 85. - Komisya była zarazem organem wyko-
nawczym Komitetu. -

Wracie w Warszawie miała powstać komisya likwidacyjna
składająca się z Prezesa i trzech członków mającej przeprowadzić cały
proces wynagrodzenia właścicieli ziemskich za straty spowodowa-
ne przez uwłaszczenie włościan. Ona się miała zająć sporządze-
niem, wypłatą, oprocentowaniem i losowaniem listów likwi-
dacyjnych w których wynagrodzenie to było wypłacane. -

Włoszanie w nekoma, wierności i przychylności dla reszty obywateli na-
właściwie wszystko co jakimś bądź dyktum posiadał przed reformą. Bez względu
na prawo stosunki tego posiadania. Nadto nastawano im znawcę
posiadłości mierzano serwitutami i wyprawiając ich do prawnia wyśl.
tróda na gruntach większej posiadłości, do wreszcie w lasach dworskich i t. d. i t. d.
Obywateł nie miał prawa sprzedać na wyrost lasu obwarowanego serwitutem
gminnym. Postanowiono nowel ustalić na własności mieszkania dworskiej
człowiek i grunta dworskie parobków do ordynaryi wojewod samych dworskich
Również zamierzono uwolnić kolonistów. -

Następnie wypracowano ministerstwo resztek wejściu z językiem wypraw-
nym rosyjskim które miało zostać wyłączone obowiązującym we wszyst-
kich aktach i urzędach Królestwa. Polakom Bankowi odejmo-
wano prawo emisji banknotów. Wrenie duchowieństwa katolickie-
mu odejmowano do tychczasowe uposażenie zamieniając je na stałe
pensye przez co porbowiano go wszelkiej materialnej nierówności.
Klasy, jako główne ogniska nieprzyjemnej dla reszty propagandy,
miały być zmniejszone, rozległość zaś ich posiadłości i legaty konfiskacje.
Tytuły księstw i książęcych się znosiły - natomiast otrzymać miały
wzrost od Patronów. Zakonnicy żyjący rozstali przy kościele
musieli się sekularyzować. Innych zwrócono do klasztorów utrzy-
manych do czasu wymarcia członków zgromadzeń zakonnych. -

Taki był mój pierwszy pierwotny plan reform. Długo to z czasem mogły się dowolnie
rozszerzać lub skracać. Tak np. ustanowione nastąpiło w listopadzie 1864 r. w Warszawie
nie Komisya, tylko jedna dla spraw włościańskich prezesem której został Senator
Sobolewski. - Tym komiteem nadzorującym powstała Komisya jurydyczna pod
przewodnictwem (Hugonowicza, polecał Br. Rad. St. Iwanowa a na koniec Br.
Rad. St. Potowcewa

Cesarz zatwierdził projekt, wydano odpowiednio ukazy i Miliutin w Mar-
cu 1864 r. z najbliższem swem otoczeniem wyruszył do Warszawy z nominacją
na Sekretarza Stanu dla spraw Królestwa Polskiego. Czerkowski został głów-
nym Dyrektorem Komisji Spraw wewnętrznych; podobno stanowisko to
opiarowywano (Hugonowicz), lecz ten (nie juryd.) głównym Dyrektorem w ko-
misji Druki, został Br. St. St. Witte, przedtem pomocnik Kuratora Kijow-
skiego Okręgu naukowego; głównym Dyrektorem Komisji Skarbu za-
mianowano znanego finansistę A. St. Kossielewa, zagonałego Stawiano-
gła, noszącego się w czerwonej kameli lub kołnierza, w kaftanie i dłu-
gich butach. Jedynie w Komisji Sprawiedliwości przedstawiono So-
łaka Markowskiego.

Miliutin zamierzał w pałacu Brühlowskiem, zajmując dawne
mieszkanie Wielopolskiego; Czerkowski usłokował się w lok zwanym
pałacem Mostowskich przy ulicy Przejazd.

Wkrótce zaczęli napływać do Warszawy różni urzędnicy zwierz-

wami juncie Milutino. Wzruszające oglądali tych nieproszonych gości
z baryliskową ciekawością, natychmiast spotkali się do jacyś inni, wcale
niepodobni do dawnych Rosjan już zaaktualizowanych. Nowożytni byli
wzrostem się swymi petersburskimi cylindrami, czerwonymi rękawiczkami
a nawet fizyognomie ich wyróżniały się ciemną skórą i wyzywającym.

Ale i wami miejscowi Rosjanie jakos nie narbyt fascynacji oglądali na tych
nowych przybyszów. Sam Milutin miał zamiar zejść z dyrektorem
Kancelarii Namiestnikowskiej J. D. Prestilinem, którym z byłym doświadczeniem
znajomości miejscowych stosunków uważał się za niezbędnego. On przybył
z królestwa dyktatora przedewszystkiem prosić go
o informacje - chociażby tylko dla zaspokojenia ciekawości. - Jakiś czas
mogłoby omijać ludzi przychodzących w tak ważnych sprawach a nieobecnymi zupełnie z
miejscowymi właściwościami i stosunkami? Nawet Szwanowicz nie jedyną dobrą radę
już nawet zawiadamia przygotował gdy przy pierwszym zetknięciu się z Prestilinem usłyszał
nad głosem, że Panu najmu nie mogę zaufać, gdyż ani spotkałem jak się sam
opowiadał. Nam potrzebny czyste ruski pogląd na sprawę, bez żadnych
zachodnich domysłów. "....."

— Za zaś radę Excellency, odparł dotknięty dożywczego Prestilin, że ta
cy spoleczności Rosjanów teraz potrzebuje się, Stawiać tu, w Królestwie,
nie C. bez żadnych dodatków; czy stę krwi Moskale; o których mowa
Excellency wspomniades. "On tej chwili Prestilin stał unikał

wszelkich stosunków z Milutinem - tak że ten w końcu wolał się
sprowadzanym go przejechać. -

Kawden przypuszcza że wybryk Milutina był z me w niego i ten
innego polityczny. Po co ten próba. Alas dogodzenia seniebiarce jęzka,
złota ciemna za którym stało pewne stonitwo w Brzeznie - a ten
samym przedstawiającego pewną siłę. Inwalidzi Crestilina nicomien.
tak rozgłosił po Warszawie że Milutin. Cierkaskij rad me potrze-
bują, że oni już w wagome, jęzka z Petersburga do Warszawy, rozstrzy-
gnięci wszelkie najprawdnie kwestye, ociekując od tak dawna na rozstrzy-
gnięcia w tym kraju. - Powołano to drugo, przez lat kilka.....

Nierozumienie to nie ustało nawet i władzy. Gdy na procesa ko-
misyj likwidacyjnej. Milutin powołał urzędnego przyjaciela Crestilina
niejakiego (Iwana Mikołajewicza) Andrejewa, człowieka zupełnie nieu-
dobnego, niemiłego do pracy i nadającego się z kamifowaniem jęzka
nie gnie w kasy. - Andrejew skończył już wczoraj i miał przejść
na emeryturę - a proces Komisji likwidacyjnej pobierał 5000 r.s.r.
rocznie stałej pracy. -

Po kilku naradach Narady te odbyły się na balkonie
wielkim mieszkaniu Wielopolskiego. - Raz to zebranie trwało od
północy do wieczoru przez całą noc, do białego dnia..... inni jeszcze

nie, bardzo podobne do narad Komitatu z cesarów pierwszej francuskiej Rewo-
 lucji) gromadziły do stu i więcej osób, odbywały się w brzozy, sali, piętach. Tam
 się cisnęło najrozmaitsi młodzi urzędnicy, młodsi i starsi, wycyżownicy i cyurlni, prze-
 ciwnicy Komitetu ułociarskich, komisarze i t.p.; jedni w mundurach drugiej w fra-
 czech lub surdutach. Występno to było nadto ożywione, ale zwracało na siebie
 uwagę tylko, jeżeli, sprzeciało się, gwałtownie ścierały sobie w niecie i z gospodarstwem. Mł-
 dzy wystąpiłi atoli odznawali się skrajnością swych poglądów i mody prawnik
 i burszacy. Miliutin lubiał przynosić się do grupy w których rozprawiali o
 rozprawach ułociarskich „Komitatu“ i zamyślaniu najświeższych i naj-
 mądrzejszych, Miliutin w towarzystwie Czerkaskiego, Sołowiejewa, Samarinowa i fli-
 ków, adjułanta Anisimowa wyjechał na powrót, dla przypatrzenia się
 na miejscu stosunkom społecznym. które wkrótce mieli być z granic pa-
 ństwa. Podróżnym towarzyszem był ich eskorta z dwoma chorążymi, podoficerami
 dy i oddziały powstające nie utępiły jeszcze z gór i lasów Królestwa. —
 W tej podróży Miliutin i jego towarzysze nabrał przekonania że im wy-
 padnie bez powodzenia więcej burzy - niż to w Petersburgu przypuszczali...
 Za powrotem do Warszawy wzięli z sobą ułociarskie sprawozdanie:
 kilkukrotnie memoryał wydrukowany w kilku naktach czy też kilkunastu
 egzemplarzach pod tytułem „Prośbienie przeprowadzenia ^{w 1864} w Królestwie
 ad Polakom z rozkazem Najjaśniejszego Pana pod kierownictwem Senatora
 Miliutina, Sekretarza Stanu dla Spraw tego Królestwa”. —

Z memoriałem tym Miliutin wyjechał do Petersburga zdając na Czer-
kaskiego „dalekie poranie się z magazynami powstai i pucetkami i obronę podsta-
wowych zasad zamierzonej reformy”. Wrazie groźnego niebezpieczeństwa
Berkawickij miał się odwołać do Petersburga o pomoc. -

Zaczęła się gorączkowa praca. Walczył się w gminy dawne unieszkodliw-
iające, w całym Kolektynie rozległ się „płacz i zgony zębów”. Wiele komisarzy
starość się odnawiały. Najgorliwiej wziął się do dzieła komisarz Razin, po-
chodziący z najmłodszych klas pryncypalstwa, którego wysockie zaawanso-
wanie znajdował w „stwierdzeniu Prawa”. Bez względu na pochodzenie lub na
rodzicielstwo. Duszę, przesładowanie, miał się za krajowy swój przedmiot z
prawo poddaństwa. „..... Musiano go przedko odwołać. Odwołano o
niebawem jeszcze i innych..

System karania obywateli ziemskich jako niedawnych i nieprapraw-
nych bezdowników w krajniejszości i przestępczości, za pomocą serwitutów, tej
kroci niegody rozmyśliwiec racjonalnej pryncypalstwa między reformatorów między daw-
stauy. By je porównać i raz na zawsze zniszczyć i jakiemu kolwiek
między wielu obywateli, system ten który się zaczął ujawnić w kilku
jaskrawych faktach i dołyskać wykazał daleko onego niedostatek
w praktyce, wywołał prawdziwy otwarty oburzenie nie tylko w pol-
skich ale i w czysto ruskich kołach. Namierzenie z licznymi sur-
mizami wódcami i groźnymi propagandami w Petersburgu, sta-

uści pro stronu uciskanych. To nie uniesienie stosunków, powstano,
to zupełna dezorganizacja. (Cóż nie ustrojstwo a rozstrojstwo).

Gdy po ogromie stragi przybył do Warszawy Dębski - to w imieniu
Cesarowej ogłosił powszechną amnestję. Tak się rozpoczęło zawrót i
wzrost. - Stłumienie powstania wszystko pokrywa zatoną. Żyłoby
stosunki żyją wracają i wszelkie stany zarówno są w spójności i w po-
trzebne. Wypierają się i unieważniają nawzajem. Brak ma myślenia
jedynie nad poprawieniem warunków bytu jednostek i strugich, musi
się okazać jednak sprawiedliwym i dobroczynnym dla wszystkich.

Natomiast co wiastem? *1 str. 41/2*

Wojna, jakby się jeszcze nie skończyła i nad nią czas wszystkich istnieje.
Jeszcze dyktują się „karanie” z widocznym zamiarem zniszczenia i zniszcze-
nia jednych w zjednoczenia i z bogactwa drugich. Unieważniają stosunki na-
staje co najmniej ciężkie będą: rolnictwo i przemysł, to dwa podstawy bytu
krajowego. W praktyce się okazało że w Królestwie Litewskim posiadającej
300.000 morgów najpiękniejszych lasów, chłopcy nie pozwalali administracji wziąć
jednego drzewa. mówią że im nie wystarczą na wrota. Temuż samemu uby-
mnie samej straż, leśnej kosztowało cieni wstępną z p. rocznie. I za co
tak napisać? Na co ten program jednego tylko stanu? Czyż to, że
on światlejszy i inteligentniejszy jest bardziej straszy, dla wszelkich
warstw obywatelskich i politycznych? Czyż to są stosunki zwykłe:

powołaniem, zdaniem się wstąpić gdzie są tylko zolotywey i rozwojem. Ale
Niech zolotywey obchodzi się z podobnym sprawiedliwie. To powstanie nie będzie
Mado ras jeszcze w obecnym wypadku, zolotywey jakby z rozmysłu pomagał rozwinąć
cie się powstanie rewolucyjnych, gwałtów, przewrótów na wyzisko; drwinie i podobne
straś wyobrażeń młodości, równaś ich z dorosłymi i jako takich ich traktować, ni
a gdy wreszcie wybuchło powstanie, walący z nim zmniejszając. i po
tem wszystkim. zwalaj całą winę na obywatelstwo ziemskie. 'Ezie sprawiedli-
wość? gdzie zdrowy zmysł polityczny?

Przeto tak dobrze jak szlachciw lub inteligencya miejska, robiły rewolucy
leń tego nie potrafi. Jedyń ciemny, nieświadomy, bytło. 'Migdaś to ciem.
nie bytło, najniższa klasa społeczna, przycisniona do ziemi, nie znając
awej przestrogi, nie odegrała wybitnej roli w przemianach politycznych
wprowadzanych i przygotowywanych zawsze przez wyższe stany. - Rewo-
lucye polityczne to nie rzecz chłopska. - Leć podnieście trochę chłopa
wiedzie i szkolnie, podnieść w znajomości w nim najdłuzszy materiał
rewolucyjny, materiał za jakim naprawdę szukaliśmy powstania
Dla powodzenia powstania - potrzeba takich ludowych żywiołów. m
zas tych które wzbudzały się w dworach i dworach szlacheckich. - w
i tak to niestety element starali się wytworzyć z bytła chłopskiego
panowie Miliutin, Czerkaskij et consortes. - Dziś już czas że prynci-
rewolucjonisci wypowiedzą tym reformatorom swą wdzięczność

Autor wypowiedział raz Milutina to jego zapamiętałem... Milutin na
 chwile się zamyslił a potem odpowiedział „może jest w tem racja co Pan mówisz
 ale w danej chwili nie możemy inaczej postępować.” —

Pomniema przedniego wyższych stanów, do czego zdawali się dążyć reformatorzy,
 nigdy nie da się osiągnąć w pryncypalnej wie w tym stopniu i nie w ten spo-
 sób w jaki do tego zmierzają. Pomimo wszelkich usiłowań polska arysto-
 kracja porzuciła zaimek najwyższym, najpożytejszym i najbardziej wyży-
 wowym stanem w społeczeństwie. I muszę jutro zjawić się jako Łamoycki
 w Szeorburgu, to znajdzie na swym stole tyle biletów wizytowych, ile
 ich znalazł Pan Andrzej, w jesieni 1862 roku.

Podobne zdania dawały się słyszeć po Warszawie i z tamtamt rozbijały
 się dalej. Namiestnik bacznie się wszystkiemu przypatrywał. Już wy-
 żej przewidzieliśmy że stanął w obronie uciwionych. Do jego głosu przy-
 słuchiwały się prawie codziennie nowe głosy z dawnej rosyjskiej kolonii w
 Królestwie. Z każdym dniem stanowisko Piotrkowskiego stawało się
 trudniejsze; byłoby nawet zupełnie nie możliwe gdyby go w Se-
 zorburgu nie obdaniał Milutin zdobywający coraz większą wydy-
 w. Cesarza. — Alexander II był nim zachwycony. Cokolwiek pisał
 do Milutina, wszystko znachodziło natychmiastowe uznanie i potwier-
 dzenie. Każdych uwag Cesarz nie przyjmował. —

Należy nadto uwzględnić że Cesarz był niezmiernie

dotknięty wypadkami ostatniego powstania. Uważał to za
swoją osobistą sprawę. Rzekoma zdrada Polaków zrobiła Go ob-
żalą - „Tyle im dano, a więcej jeszcze pragniono. a oni to wszystko bru-
talnie odrzucili i rzucili się w objęcia europejskich politycznych intry-
gantów. Nie wierzyć Sennu, swemu Monarcho. a dać się uwieść
jakimś chimerom i nierozumiałym przywidzieniom. Mironkom
tym poświęcić wszystko. a nawet do ofiarowania Prusakom
Knieżbekowskiej granicy. A z jaką ciępliwością On to wszystko
znosił, dmuchając w brew swoim. - Cesarz nie zdając sobie z
tego sprawy, dał się opanować uroziem zemsty. Mili-
tynowski pogląd ukarania szlachty, trafił mu więc do grze-
kowania. - Gdy w 1865 r. deputacja polskiego obywatelstwa sta-
nęła przed nim po raz pierwszy po powstaniu, słowo które-
go powitał były bardzo gorzkie i dotkliwe. - Powtórzył On jak
wiadomo: „Point de réveries, messieurs, point de réveries.“

Cesarz się mścił. i to było powodem że nie równa walka was-
jakiś na żadną, nie przechylała się stronę. - Zawsza mimo to
bywały bardzo jaskrawe. - Bywały chwile że Namietnik tra-
cił ciępliwość i przedstawiał pragnąć nad sobą.

Dyrektor Honolew także nie był zwolennikiem takiego bezwzględnego
kierowania i mierzono w niego w było dobre, na posiedzeniu

różnych Rad i Komitetów zbierających się na Łamku, stawał po stro-
 nie Samiestnika, „zbunyi gmach wznosony przez wieki, opierający się
 na nieprzyjętych fundamentach w społeczeństwie i na jego miejsce zbu-
 dowi lichy, drewniany budynek, którego pierwszy podmuch wiatru, na wnie-
 stony roznieść bez śladu, to ani praktyczni, ani polityczni. ale pro-
 stoty gburio! — Zresztą Kossakow przewidywał że takie bunecie rozia-
 gnie się i na jego Wydział utworzony jeszcze przez Licię Lubickiego i
 o ile Dział w to się nie mierał...
 Funkcyonują doskonałe i nie potrzebują żadnych precyzacji...
 Świrnował więc na posiedzeniach na wystaw co w sobie układał
 i w końcu doprowadził do uwolnienia. Był to człowiek bogaty, mający
 przeszło sto tysięcy rubli rocznego dochodu, nierabimy i nie wstajemy rano
 we wszelkie arkana służby państwowej — Długość swa wynosiła 6000 r. r.
 Kossakow przekonywał na rzecz biednych emigrantów (związany
 mu donauji nie przypadał. Gdy wyjechał z Warszawy wzięty z sobą
 ze Francji, i to nie tylko sami producenci... Do wyjazdu dy-
 misji, wyjechał za granicę i tam ogłosił kilka broszur obojętniają-
 cych politykę państwową... Cerkaskiemu i Mielutnowi przepowiadał pro-
 ki upadek jeśli nie pozbędą się swej zarozumiałości. O Cerkaskim się
 wyrażał że go nikt w Rosji nie lubi, ale ten nawzajem i on nikogo
 prócz siebie nie lubi, nie wyrażając własnych przekonań... Mielutin
 jemu najmniej serce kochał Ojca! —

Kanaga Kancelaryjskiego Rady Stanu z oznaczeniem misyjnych stopni oraz
orderu S. Anny i wstęgi, znacznie uszczuplonej, rozdrażnionego dygnita-
na. Ostatecznie nie wygasła wcale nieporozumienia, próbowy, tam
dalszym wybuchom oburzenia. Sankcje wstrzymanie się Cesarsa na jed-
nym z dworskich balów. podczas gdy obok stojącego Cerkwaskiego
Monarcha zdawał się nie dostrzegać. - Konkretnie zaś groźby wstę-
kim broszurów i naprowadził został spokojnym Biarażankin ody.
watelem wiejskim. - Umowa w Moskiewie, d. 24 Sierpnia 1883r.

Na jego miejsce zamianowano Dr. Rad. S. Markusa, membra ber-
carskiego stoworu był polecony przez Namiestnika. - Mimo to
mierza powołania Rady Administracyjnej bywały burliwe
np. z powodu zmniejszenia klasztorów w 1864r. lub gdy była roz-
strzygnięta sprawa o zwołaniu do Lwowa biskupa Su-
walskiego S. Lubieńskiego. - Posiedzenia Rady Administracyjnej
zwykle odbywały się we wtorki: Półki na Ławach. Komitet
zad. Urzędniczy zbierał się co najrówniej raz na tydzień. Do
tego czasu jego zwinieństwo Ukazem z dnia 15 Czerwca
1867r. agendy jej przesyłał w zakres działania Komitetu
chojowego.

Kontrolny zwykle zamknięto pro nowach. W Warszawie
jedną z funkcji kierował klasztor, pomocnik generała polikajstra. fligeli

adjutant Annenkow w obroceniu urzędniczym i żandarmerii. Żandarmerii lub takowemu zwodowano do refektarza i ogładano. Najwyższe postanowienie o kawacie kłanbow. Następnie kas. d. dego lub kasie, zapuływano z osobna, czy zycay powstai w kraju czy tei wyjechał z granic. Wyjeżdżający z granic, utrzymywali ju 150 r. r. na kosta podróżu. -

Biskup Lubieński głoświe się przyrznił do wyboru S. Felickiego na Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego. S. Lubieńskiego podejrywano i utrzymywanie stosunków z Papieżem. W Kościele ko. warszawskich nazywano go nawet uprost. Nuncjuszem. równie jak biskupa wrocławskiego S. Förstera w Niemczech. (Patrz. N. 138. Nowożytnych Oświeści z 1875 i inn. doświadczenia). -

Generałowi Żandarmerji Kollerowi nakazano zrobić między innymi re. wiżę u biskupa w gaty w domowej kaplicy w odzianiu materialno. w uszytej majnicy biskup miał się odezwai, "teraz możecie mnie dzi. Re. się rary powieścić". Derg żądał by nie odbyłano wystawego do. a Petersburga lew go nie usłuchano. (Szeregdy udzielone) jener. B. J. Schletrera naczelnika tajnej policji Księstwa Koller ogłosił doś. całą swą mocną wyprawę do Suwałk. -

Prekawszki już w owym czasie próbował podnieść sprawę przywrócenia Unii w guberniach Podlaskiej i Lubelskiej do prawosławia.

lecz natrafili na nieprzezwyciężone przeszkody. Przyjmuje pewne
ustępstwa przeciwnej partyi w kwestyi urzadzenia Szkół. Na-
miesnik pragnął by w niżejch szkołach ludowych językiem
podstawowym był język wiekności dzieci uczęszczających do szkoły.
rueki, polski, litewski lub niemiecki. *Namiesnikowi* ~~zostało~~ *zostało*
~~nie~~ *głównie chodziło o język niemiecki.* Miliutin nie mógł
nie uwzględnić tego żądania Namiestnika kraju. lecz w celu
zapobieżenia jakimkolwiek niepotrzebnym dodatkom osobicie
złożył projekt ustawy i dnia 11 września 1864r. ogłosił go jako
rozporządzenie Namiestnika. Na mocy tego rozporządzenia
zorganizowano w Warszawie gimnazjum niemieckie. które
ciężko się niegodziło, opierało i troskliwie Namiestnika
Kuratora. stało się wkrótce najlepszą szkołą średnią w War-
sawie. do której kto tylko mógł starał się przybyć swych chł-
ców tak dobrane Niemcy, Żydzi i Polacy - jak sami Polacy
zamierzali w Warszawie. Miliutinowi wydano zaręczyć
o założeniu tej szkoły. Cieski historyk Pałacki. pisał
już w 1867r. pojeżdżając Warszawę pisał: „w robocie dobrego.
właściwie reklamą podkładaniu ogień pod własną strzechę.
Ale nikt z tych przybytków nie wiedział ile sporów i walk
wewnętrznych stoczyli Miliutin i Cieski z Namiest-
nikiem

usobnienie *Dr. Dąb. H. Grygorjew*, Dyrektor Komisji Spraw duchownych
zmuszony co dzień, pracował z *Siciem*. - *Cerkaskij* przewidując
że trudno go będzie zastąpić w tym samym miejscu skandalu pro-
sił go by cofnął swą dymisję. - *Grygorjew* atoli miał odpowiedź:
"gdyby mi dano do wyboru *Szubiczię* lub dalszą pracę pod
Cerkaskim, wybrałbym bez wahania *Szubiczię*." - Czy słowa te
były wypowiedziane rzeczywiście - czy też powtarzały w swojej fan-
tazji przyjaciel *Cerkaskiego*? trudno powiedzieć. Pewnie
je jednak długo w Warszawie a *Grygorjew* dymisję nie cofnął.

Cerkaskij na dyrektora spraw duchownych powołał *Kuliza*,
Rusina, autora "*Kulizy wki*" i "*Krananki*" - którego przedwojen-
nie w Komitecie Unadziejonym jako tłumacza na język polski
nowo wydawanych praw i postanowień w tym samym prowadził
korektę obu tekstów. - *Kuliza* zawarł z *Siciem* oryginalną
umowę, w której zastrzegł że od godziny do godziny 5 ty mu
Sicze nie mógł go wywalać i zatrzymywać przy pracy. -
Z własnych opowiadań *Kuliza*.

Cerkaskij przez parę miesięcy namisłał na umowę, lecz potem raz o
godz. 2⁴ w nocy powołał go *Kuliza*. - Pracowali do rana *Kuliza* nie
nie prowadził. Po czterech dniach przyszło nowe wezwanie do no-
wej pracy. natychmiast zawręto uż to coraz częściej powtarzało

h. Książkę powołał na nas umowę i propozycję o dysmisji. Książkę dysmisji
nie przyjęła, lecz zmuszonego dyrektora wyprawiła na wyprawę do Pary-
ża - naturalnie wypracowała go odpowiednimi funduszami.

Czy kłótnie obydwóch do Petersburga? historycy milczą... To tylko pewna z
 czasu jakiś bardzo miły spadek wśród swych przyjaciół Beninów, Gal-
 cyjskich Chackłów we Lwowie... Odbywały się tam, jakies tajne na-
 rady... a po powrocie zawiązała się bardzo ożywiona korespondencya
 pod kierunkiem Dyrektora Spraw duchownych, która uważano za nie-
 numeralną... Lecz... pisarze były z niśkiego i takto tajliwego lutu...
 kłótnie otrzymał uwolnienie i wrócił do swego futonu nad Imperem
 gdzie w zupełnem ośrobnieniu przemienkał do 1882r. prawie lat 16...

Następnie wyjechał do Galicji - tłumaczył na język rusk Szarynara.
pisywał znowu Borysi: Borysi:

Kniaz Cerkaskij pronośnie powstaje sam jeden.

Porozumie się z starościami, nieporozumienia i spory. że prawa są bez
wykluczenia dniem i nocą. nie trwały bez przerwy. Tak to bywa i
na wojnie. od rana do rana wywieszano ciała chorągiew; groźny
dźwięk młotów, precyzyjny schodził się przyjacielsko, umiarkowanie
zebrania, rauty i zabawy. na których trudno było rozróżnić przyjaciela
od wroga. Kłóbiał się z namiętnością wolne chwile dla rozrywki się
wzmocnieniem teatralnych przedstawień. —

"Sztuka publicystyki" wciąż jeszcze nie ucieknęła do teatru obywatelskiego w ten
zabój naradowy... Należało koniecznie opor ten przedmiot i zmusić nią.
No, niczemu do zabawy. -

Mr. Berg sprowadził z Paryża dobrą trupę francuskich aktorów. Był
to to latem 1864r. Na zimę zorganizowano wielką zmianę, oparte, wosk,
i parę Trebelli-Bettini jako prima-donna, z pp. Campi, Stasio, Vol.
juni..... Do tej gościnie w Warszawie: Artot, Marquis, Feruci,
Bonni, Rotta, Bianco-Donadio, Padella.....

W obec takich pokus. warszawskie arystokraty zaprzestali oporu;
wrócić zaczęli do teatru. Następnie zaproszono ich i polskie przed-
stawienia. Dzienniki otrzymały także rozprawy o jak najobrzecz-
o teatru. Miasto odeszykwało powoli zwykły, normalny wygląd. -

Stowarzyszenie swą pojedynczą, uspokajającą politykę, w zaradku stosując
dawny system nadowy - prosperowania i podtrzymywania arystokracji. Na-
miestnik bardzo prędko wrócił na powrót do Warszawy, do kraju
różnym skompromitowanym osobistościom z wyższych sfer towarzy-
skich. W ławie amnestjonowanych znalazł się i dawny spiski-
wiec z 1846r. Bronisław Dąbrowski - którego wrócono nawet spon-
sowany już Kruplew. -

Dało to powód do rozmaitych gwałtowności i wniosków.....

Tenże właśnie wrócił wywołał powrót Leopolda Kronenberga znan-

br. Kiera - którego stanowisko i znaczenie w „Dyockej Gady” dla nikogo nie było tajemnicą, i którego powszechnie nazywano „Ministrem Skarbu Państwa narodowego”. w sprawie nie miało rzeczywistej podstawy. Na jego powrót, a przynajmniej na tak przedziś powrót mógł nie być i dało to powod do najrozmaitszych plotek i domysłów. Wskazując jego, uszyjadow ministerstwo publicystyki miało, nożycy na dworze księcia Warszawsko-Wiedeńskiego. Grodziano się że zaraz na dworze zostanie aresztowany i odwieziony do Łep-
tawki. lecz oczekiwania zostały zawiedzione. Kronenberg najspokojniej
wziął do oczekiwanej go karety i udzielił do swego prywatnego pałacu przy
ulicy Marszałkowskiej.....

Powrót Kronenberga do kraju wistocie był faktem niewątpliwym,
wyjątkowym. Świadczą o on staraniem Minskutwa i Trepowa. -
Generał Minskut, człowiek bez wartości lecz bardzo zły w służbie i w sto-
sunkach z ludźmi. był szefem sztabu przy Kaniestwku, generała Trepowa
człowieka tego samego pokroju, już enany. O Minskutaw opisywało się
człowieka tego samego pokroju, już enany. O Minskutaw opisywało się
wytwór, pomysłami rządowe w tak zwanych domach Skwarowa złożone
z 36 pokoi. z otwieszczeniem. Opisał malowniczym generałowi broni. w Łonale
był prozodą do końca swej służbowej kariery pomimo że przeżył ich ko-
misarzy, sprawdził ich promiennikami dawane w naturze różnymi dy-
gnostarom. W tenże sam sposób a niewygodnie, zwrócił do nich

do rangi generała-pomocnika, do godności generała adjutanta; otrzymał
mnóstwo orderów, odznaczeń, szczytów, t.p. w wypadku nieustannie
jakie zasługi.

Oni opuszczali zupełnie przestawę już podówczas Namiestnika
robili z nim co sami tylko chcieli. Nawet umieli przeprowadzić
tak, z której dla siebie lub swoich. Przekonywali się, którzy. Hr. Berg
z głównego przywyższenia - z powrotem zawsze opowiadał, krywał i kupał
nogami; potrzebował tylko było wystąpić z przejęciem się i należąca uwaga, że
cierpliwie wybuchai. a nawet gdy się udało wyprawa twamy wykarai
przerwanie..... ratoli w parę tygodni. lub nawet w kilka dni potem. a
jeśli sprawa była ważniejsza to po upływie kilku miesięcy. sporownie do
należnia, onow Namiestnika, potem przypuszczano ponownie. - Opie
krywa była mniejsza - a w końcu ustawała zupełnie.

To też gdy wspomniano po raz pierwszy o powrocie Kronenberga
do kraju, Hr. Berg upierał się i krywał - jak by to była rzecz niemożliwa,
wiele musiano przypuścić skutków zanim Namiestnika przekonaano że
ba Kronenberga nie stał się zbudował ważnej strategicznej kolei z Włocławka
do Białegostoku. że przy tak powściągliwie zachowywanych przez
powrocie stosunkach finansowych. on jeden posiadał jedyne, jakie taki
kredyt za granicą i dostateczny miar w kraju. - Był i jakie były inne
przekonywające motywy o tem historya miłuj. idzie i że żadne po

5. lenie powrotu wyszkano. -

20. że się bez „Smarwidła” nie obejść, to więcej jak pewne. Wszystko wie-
 duży interes komisyi śledczej generał Suchotko - zapomniał autora, że
 Kronenberg nie raz przed znajomymi powtarzał że powrót do kraju Kosko-
 wa go podmitłowa r. r. z czego Trojów otrzymał pozwolę. Kosko-
 wa powrót miało się dostać. Tego Suchotko nie wymieniał między innymi że
 reszta podnieśli się stawać inni! Tak też i my zapierający do stolicy
 że ciwro miliona wziętych przez Trojowa - głównie były pro Warszawie.....

W jaki kolwiek bądź powrót ale odskoczni Kronenberg znalazł się napowrót w
 a swej rodzinnej, ukołchany Warszawie i jakby w międzyczasie żadnych zmian
 do nie żarto wystąpił od razu jako polski finansista, ostry, lekceważący z
 Ono awizo byłym usmiechem na ustach i zaraz bardzo często zaglądał do zas-
 ku i to nie tylko w dniu prowadzkiej, tygodniowej pracy - ale i w niedzielę. w
 a wiec uroczystych niejako uroczystych przyjęci i Namieśników. - Stronę gdy
 a, oba antyencyjonalne salony na zamku były zapreżone linieami mundurami -
 że których właściciele scorygowali się wyścignici jak struny - wśród ciżby generałów,
 pułkowników i innych dygnitarzy, w wyłaskym surducie - z kapeluszu. lat
 a futra, kapelusze pod pachę - pnieńską się mienianin bez czynu Kronen-
 berg, spoglądając na „ociekających poruszenia wody” na wprost przegadliwie,
 im na wprost sarkastycznie i zdając się im mówić: „proszę sobie jeszcze chwili, pro-
 20. pocieć się jeszcze w swych złoistych matach. mm się ja jużowi z swą sprawą,

załatwić" zawsze uzyskiwał przez innych wstęp do gabinetu.....

Autor by... naszym świadkiem tego w przyszłości.

Lapówek przywołanych - jak biorą kwartalnie - lub, jak je brali H.... J....
L..... i tutti quanti, którym nas imię w Pionier Legion, Namiestnik nie
brał - Nie odnawiał on wcale wyprzedaży w wielkich przedsiębior-
stwach lub operacjach finansowych - Robiono mu propozycje wzięcia udziału
w danem przedsiębiorstwie potrzeba nam imienia Waszej Exzellency - przez
to znajdują się tacy kapitały. -

"Wszystko to dobrze, odpowiadał Beng. lecz teraz właśnie nie rozporządzam zna-
niejną gotówką, a na parę akcji zapracowałem się nie warto i nie wypada." -

- Pieniądze na razie nam nie potrzeba - sam postąpił Waszej Exzellency
wytarczy. -

Do niejakiemu czasie leżał sam finansista doradca szwedzki, nadzwyczaj
aktywny - gdyś właśnie jest chwila że on podniósł się w łóżku i nadszedł
muś by mógł jeszcze więcej się podnieść. - Namiestnik natychmiast
się zgodził - natękował obrachunek i.... z wielką przyjemnością o ze-
przednia systemem sumieniem chował się do kantorka zwykła wada pokarmu
sumie. -

Takie operacje - nie uważały się wcale za finanse - jak nie byłas go-
sposobem szwedzki wady z dóbr domowych jakiego dygnitarza po ce-
nach jarmarcznych. Zapewniano dygnitarza że wada gwałtownie po-

trebna, że ją wreszcie skupię. Dla czego dyktator nie miał wierzyć tym uprzedzonym i nie sprzedać swej wsi w po nichbywałych cenach.?

Finnissii mieli także i w Petersburgu swych współpracowników do pośrednictwa akcyjnych i donataryuszy samostajnych myśli i swe myśli według. Kronenberg stał interesów tego rodzaju aktywny w Petersburgu specjalnego agenta w osobie nowego Selenkowiera, niepokornego i zła wybraniego przez się z jakiegoś młodego szwagra, może wprost ocalonego z pod stryczki. Selenkowier zmiarkowawszy że przy zwykłej umowionej pensji, nietylko czego się nie dorobi, zerwał się na krok energiczny i przy pierwszej sposobności, z summy przeznaczonych na rozdanie w Petersburgu, przywrócił sobie sto tysięcy rubli. Dostał się wydział. Na wydanie kantonu Wiatowskiego, Selenkowier aresztowano odczyn jednostajnie zawiadomiono Kronenberga bawiarz-jeniet. za granicą. Ten obli. stwierdził że Selenkowier odgrąsł się wyjawieniem nowych faktów i narach, polecił natychmiast cofnąć skargę w skutek czego uwolniono onurta.

Z powyższego opowiadania widoczne że h. Sbery nie mógł przekonać Kronenberga w inny sposób i nie mógł być surowym dla jego wykartego surowości i barankowej czepki - a w dni galowych przysięgi na Łambu dawał mu pierwszeństwo przed zjawiającymi się w jednej poradzie generałami. Co robić? Kapitałowi moją dar wstruszenia serc ludzkich - szkodliwym nie ma nic więcej - niż cokolwiek będzie innego na świecie.

2 finansowani wygł. i nie wygł. i mieszkalnicy, umiarkowani i innymi. Także w tym tonie - jakby, w ocenie i w takich doświadczeniach. Myślano, że bywało, że takowe inaczej niż innych ludzi już przed wiekami, coła powiedzieć.

„ Przez wytarcie suchnic

Widai' najmniej ses niedoskonałości.

„Tęgi i suwy pokrywają wszystko.”

" Fowler green stone, a hartowna asida

5. Sprawiedliwość: pyśnięcie — nie erasowy;

" Ubię gośń w Sachman. Karze zarobem go mroź.

" Niek nie jest winnym, młd. młd. i ser. za to. "

Broń, Akty 11, Sceny 11. Wiersze. Siostra Eastkowskiego.

Hr. Berg nie pierwszy, nie ostatni należał do grona przegranego konsum. -
 nie pierwszy i nie ostatni spoglądał z łobozą na chochran miliony - ma-
 wiele im pozwalał, a nawet w danych ramach podprasał im z gro-
 czą. Pół się ukarała broszura Ustinowicza „Opisach i zamachach
 na życie hr. Berga” w której na koniu zamieniono imię na imię
 tych czołowników rewolucyjnej organizacji 1883r. a w którym to piśmie fi-
 gurował naturalnie i Kronenberg - poprosił on Namienika o wy-
 fanie z kancelii Kłarki - na co Namienik zerwał nie zważając że
 sam pierwszej dał upoważnienie do ogłoszenia tej pracy doukiem
 i więc, poźniej, za usługi oddane rządowi, Kronenberg otrzymał order

17^{to} Włodzimierza 111 klasy z ciałem jaskrawożółtym, profarbowane jest mieszanką
 szwedzkiego szlachetnego Cesarstwa Rosyjskiego

Wielu szukało nas to pocichu. Ale co to mogło Namietnikowi obchodzić?

Wkrótce, koncesyj na budowę drogi Warszawsko-Terespolskiej, Krow-
 enberg oddał w przedsiębiorstwo francuskiej spółce Vignot et Comp.

Na budowie Vignot zarobił nie mało w tam koncesjonarym, bez brudu

i zachodów zgarnął miliony Koncesyj na budowę tej drogi 192 wiosek,

Węgier - wydano, został nas inż. Leopold Krowenberg, dnia 24 Października

1864r. w Marylii. - W 68. Płat gwarantowa przedsiębiorstwa. 5% .

amortyzacja kapitału obliczonego po 53000 rubli metalicznych za wiosek.

Imieniny kapitału wynosi 500000 rub. w akcjach i 1/2 w obliczeniach

nieistnia. Vignot otrzymał za budowę, po 58. 42 tysięcy rub. za wiosek.

Tępnio ^{zab} nas swoje, które miało otrzymać 80000 r. w. -

Taki mógł przeskok od rubienia do majęcia z niedawnymi rewolucyj-
 nizmami, do szynowego sukcesu w niegranicznej niedawnej pancernej, to
 skwieranie na osiedle dawny finansowy i społeczny potentat, morderca
 gdy zatwierdzonej przez Cesarza system jeszcze się nie utrwalił i nie roz-
 sięł korzeni w kraju - musiał zwrócić uwagę wielu Rosyjan - samogólniej
 w kółach które napłynęły do Warszawy już po powstaniu. - Zaprzękali
 oni „dokąd się zniosie idzie? czy małe marki przyniosły ostatecznie wypadek
 czy jeszcze za mało przesłano najszlachetniejszej krwi rosyjskiej, z powodu

wiernej miłośniczce rodu?.. Stawiano się nawet z terror „Przed na-
rodowy przeniosł się do Łanki.”¹⁾ Słowa te wygrał ~~niektórzy~~ ^{...}
gmer Potowcewa procesa Komisji prawnej

Łankarmęta sędzią bawno za wystrykiem i donosiła swemu młodym potworem.
mu Szefer. Którym jako Marchuk III^o oddział w Kancelarii Jego Cesarskiej
Młotki odgrywał rolę stróża i epickim państwa i społeczeństwa. co w
rodzaju Weneckiej Rady dziełach. z tą jedynie różnicą że był w sto pro-
cent głębszy. On sędził za najdrobniejszymi objawami groźnego życia,
nieśmiało się do wystryku, a nie się uprawnionym do samodzielnego występo-
wania. jakby najwyższa władza w Państwie; tajemnie wskazywał Mo-
narcha na ukryte nieprawidłowości, doradzał Mu jak w każdym wy-
padku należy postąpić, był wszystkowiedzącym i wszystko mogącym.....
Frei oddał swą za potrzebne prerogative Cesarza i uprosiło. Do wrogo
względem ludzi sympatyzujących z łapodziejstwem postępowaniem Kawi-
stuka i popierających go w Petersburgu i Warszawie. Ten najlepszy
środek uczono stworzenia nowego Prądu narodowego w Warszawie. -

Wykładeli Warszawskiej był więziony podówczas Joachim Tyg-
najrodzniejszy ryłownik młodzi Warszawskiej, skwiniony o gromadze-
nie piewcy do Prądu narodowego. oboi w Koście 1864 czy też w powstaniu
1865^o rozkazano swemu Tygowi przyniesienie jak najbardziej najlepszych du-
gali kabłów był piewcy. - Podrobione piewcy wnoszone nęfowi tajnej po-

liży Sz.... W końcu tajnej policji udowodniono kilka utworów rekordu w imieniu
 strachu narodowego i wydrukowanie w drukarni Ober-policmajstra ocienka-
 mi, wychodzącemu z zabraną jedną rewolucyjną drukarnią. Odosw tych
 nie rozrzucono po mieście. Lew kilka exemplarzy zapatrzonych w podro-
 bione pierzcie doręcono urzędnikom tajnej policji, porucznikowi artylerji
 Kurniejewowi - z którym tenże miał udać się do Petersburga. dla nauczania
 stosunków z polską emigracją i wysłania odpowiednich osobistości, które
 się dostały nakłonić do tajemnego przybycia do Warszawy celem objęcia nie-
 rzadko nad przygotowanie i pędzi chwała majorem wybuchu gro-
 mnym powstaniem. - Kurniejew miał po polsku jak roduwki Polak
 na, którego tenże miał ukończyć w roli członka nowej rewolucyjnej organizacji.

Wolał to być bezgłosem barterem (budzą), niebezpiecznym w przytem nad-
 niebezpiecznym w tych skutkach - gdyby się miał z kim innym do dyskusji
 Jenoż Kurniejew wiele pomógł budzą zanim Kurniejew do podjęcia
 tej karkołomnej wyprawy. - Lew wraz z Polakami zawsze i nośna mała grup-
 na liczbę latwośnych i lekkomyślnych, polityków, gotowych każdej chw-
 li na najbardziej wariackie przedsięwzięcia. Znalazł ten ich i Kurniej-
 ew wśród oświeconej prasy emigracji. Pierwszą osobą udało się
 mu nawiązać z wieloletnie już wznosiłymi: Władysławem Dani-
 łowskim i Zdzisławem Jancewskim, których obu nakłonił do
 wyjazdu do Warszawy w charakterze emissaryusów. - Ci ze swej

do dla ostatecznego „stłumienia pożaru.”

Tako dalszy ciąg tych nieprawdopodobnych prowokacji i znawar, usta-
nowiono w Warszawie specjalną komisję, mającą za zadanie bada-
nie podziemi i katakomb i wyszukiwanie podziemnych przejść i lochów.
Przewodzący tej komisji został mianowany Bⁿ Fryderyk Kircenki, zastę-
pca w obywatelskich generał-policmajstra, generała Śreptowa powołanego
do Petersburga po zamachach Karakozowa.

Sprawozdania z prowadzanych odkryć chciano przysłać wprost do
kierownika, formę i w tym celu prowadzono z Petersburga, miejscowego Kreskow-
skiego autora „Petersburgskich nor” („Pietierburgskija trusnoty”) i jako kani-
go mającego już wyrobionej pewnej inicyjatywy w rosyjskiem piśmiennictwie.
Dano mu 1500 rubli sztycy, pensji, promiennikanie rządowe o 5, pokojach w
zmarach N^g Cyrkowa na Nowym Świecie. oraz stały, fotel w klatce.
Fryderyk wymyślił mu nadto specjalny mundur, ciemno-siarczkowy
kafkan z szerokim szkarzonym pasem, pełne buty, baranekowa, okrycia, usz-
ka - z górnictwym mśotkiem w bok. - Do pomocy i ochrony dodano mu
dziesięciu tegich policyantów - którzy również byli zaprzęgnięci w mśotki,
słoty i postrounki.

Kreskowski miał prawo wchodzenia do każdego domu w Warszawie
rozbijania ścian, kopania w podwórkach i piwnicach wdręcia do
każdego zakątka, gdzie mu się tylko przywidziało. - Tako znany

już zamierzono się bardzo przedko ze wystąpićmi robotami artystycznymi to-
warzystwa w Warszawie i wiele poważnie badań szym i dotychczasowa
my powienności różnych dyskusji w Warszawie Przyjmuwano
to z dobrodusnym uśmiechem.

Żadnych katastrof nie wyszło, lecz autor, petersburskich tłumów
zmarł temat do omówienia pojęciomów niektórych artystów - w któ-
rych stare, gminne piwnice węgrywały rok katastrof i powstani-
nych krzyżanek. Chciał być, niewiele, na ścianach ochotnie mia-
now podniesione, przejść ku mi. '... Ojciec, któryś z Mierkowskiego
zgo i zdjęto fotografie w elektrycznym oświetleniu. Gdy zginął wypru-
kano na pierwszym wielowym piśmie o Mierkowskiego musiał dai
rozpisać że fotografie tych rozprawy technicznie nie były. w tem re-
sta sami myślał.

Przyjęto to wszystko. zdaje mi się że marę, że jemu o innych
wstrząsach i urojeniach. A jednak postanowił na to próbowe
ni otwarcie, gminnym się osobicie nie do jednego podniesienia i
zniebawem się w piasku. '..... A wielu innych, takich, mar-
było?

Pożyty genialni wynalazcy, Warszawskich katastrof ponadali
na tyle ogłuszenia i laktu ile wykarali cywilnej odwagi i bezczel-
ności w przyzywaniu piasku na kort Państwa. mogli by
ste, 433 - ...

...nie długo tem się bawić a nawet uchodzić w giewonach nieszczęśliwych i
 fatalnych kłótniach towarzyskich, za gorliwych i bezwzględnych politycznych
 drugą stronę, lecz na swe męskie zabrakło im tej ostrości i siły
 a przedewszystkiem przekonania o sile i wartości niedoboru. one
 tak dobrze znane - „niezawo.” jakieś to życie!.....

Krestowski nie kontrolował i nie sprawował co do niego
 do krótkim więc krótkim i opuszczeniu czasu w przedmieszcium w otwartej
 planie Łankowego i zleci Stolskiej, piwnicy, Medowskiej, Senatorskiej, Browarskiej,
 Rybskiej, Wierszowskiej, Krakowskiej-Przedmieście. nie znajdując więcej starych
 napisów zawałonych piwnic, Krestowski zbawił do prawdziwych przedziwności
 słownych i zawałonych grobów i stawił brzozy gwałtownych ław snem
 wiekowym zawałonych dygnitarzy, arystokratów i magnatów. W jednej brzo-
 nie znalazł się nawet przedziwny grób. „..... Krestowski udali się do swej
 orestowskiej krabiny Berg. Ta opowiadała mi o wyprawach swoich
 dołach i profanacji grobów. Namieśnik oddawał groby i ukła-
 dał na konie, wstąpił z ironicznym uśmiechem elukubrował autora
 „Petersburskich kłótni” w ławach warszawskiego stolarskiego, jedynie
 dla swego grobu. Na niewywołanie grobów błogosław
 istnienie tej zupełnie niepotrzebnej i bezcelowej instytucji. Skarga
 krabiny była tą kropką która przekreśliła pracę. Namieśnik rozwa-
 zał korzystać, a Krestowski musiał wrócić do Petersburga i ław.

utrzymać swą gościnność podobnie w Warszawie. —

Wszystko to słamy i wykrywa, Bractwo narodowe i pierwszaki nas odes-
wało, mało znowu kogo widzianych; to katarumby i prosienniki chodzą
ki nie umiemy sami na nos swego bratwa grać i być z nim
w Warszawie i kraju. — Wszyscy widzieli Jędrę i śmiali się z niego. —

Dla zbliżenia wyrazów i dla towarzysstwa doświadczenia; Kowalskiego,
Namietnik w 1867r. założył „Klub strzelecki”. — Klub ten umienio-
no w gmachu gdzie się dotychczas mieściła Kasa Powszechna
a zbiegu ulicy królewskiej z Saską, ~~placem~~ i którego to gmachu Ko-
walski, Kowalski, przeniesiono do gmachu Młodzieńczego.

Siłami klubu grają broń trofeum myśliwskie i łbami lisa-
nych jeleni, łosia, wilków, strusów i niedźwiedzi. Kowalski ma
w kaskadzie jeleni i wykazuje kuchnię, a na uwaga
obrotu przybywa regularnie Namietnik. W klubie spotykano
miał Warszawskiej wyrostkami: Potockich, Lubomirskich, Łamoy-
skich, Branickich, Kossakowskich Brak było pierwszych
tak po amerykański zjadł się i Bronisław Dąbrowski, którego
Węgry zawsze może witał i wiskad za rękę a z tego zandarmi sta-
le byli niechodowolnieni. —

Ze zaś żaden klub bez kart istnieć nie może, więc w no-
wootworzonym klubie strzeleckim bardzo starannie szuka

to ustrawiano. - Wierzę, że gra zapamiętała, jakiej może nie znowo
 dołychuś w Warszawie. - Upuścił się proserwały. - Do drugiego poście na
 stał karnawał. - W krótkim czasie umiano przetrwać tam obłąznie
 samemu; nawet miasto Kutno z całemi dołami, fabrykami, cukrownia
 mi przegrano w karty!!!

Coś się stało iż w Warszawie. Reformy się wyprawiały; Namieszk do
 ad się z Cieszkowem, Cieszkowski goznowo, wyspinał roboty gdy naraz
 z Petersburga rozniósł się wieść która wystrzeliła bez wypatku pomysł, chociaż
 w rozmaity sposób... Miliutin został krótko paraliżem. Dodawano iż lekarze; przy
 parcie Mikołaja Aleksiejewicza, dawno już mniemali zmianę trybu życia i wy
 napyśnięcie, szczególnie zalecali mu umiarkowanie w wszelkich umiarkowaniach i roz
 praw. - Miliutin wstrząsł na prostrzy nie uważał w ostateczności czego żywować
 nader namieszne sprawy w sprawie zmieszania rygnik. Katołickiej Kamienie
 ckiej diecezyi na Podolu. - W tych naradach która się prowadziła w gabinecie Kan
 clersa brali udział: generał adjutant Boczak, generał gubernator Rybnicki, szefowie, we
 wyspkiem zwolennik Miliutina; generał adjutant hr. Baranow, generał gubernator
 Wileński, nader ostroży w wypowiedzianiu swego zdania i starający się wystąpić
 dogodnie. - Kanclerz, Siarż Porzakoń, zajmował stanowisko przewodni i nie do
 wydawane. wchodząc się między Asya i Europą Wszystkie te zdania
 atoli przeobrażowały bez wątpienia w obu dwóch głównych przeciwników:

Molotowa i Wafujewa. Molotow jak zwykle umiał się mówić prosto, twardo
i w rozdrażnieniu. Wafujew odpościawszy grochownicę z europejską
wytrawnością i doświadczeniem. —

Poniedziałek z dnia 1 Grudnia 1866 nie doprowadziło do żadnego
pozytywnego rezultatu. Okazało się jednak w skutkach naszej faksot
ni dla Molotowa, — którego wrociwszy do domu nasz się tak niedobrze
że się musiał podłożyć. — Dnia 2 Grudnia o godz. 3 wieczorem nastąpił
atak angielkijeruy w skutek którego stracił mowę, i został gwałtownie
sporalizowany. —

Tego samego dnia o północy, Namiestnik Berg. bawiający także
w Sibirskim otrzymał od Czerskiego telegramu, prosił o poz-
wolenie przyjazdu do Stolicy. Berg przystał na telegram bez opy-
wiedzi, lecz zaznaczył w skutek polecenia Cezara, sam zawiadom
Czerskiego. —

Czerskij bezwzględnie przybył. — lecz zwał się ułtany, tak zmieni-
ła się jego postać do dyminy, która też powiększa została. — W noc
z dnia 3 Grudnia 1866 Czerskij obywatel Czerskij. — ten
człowiek z wielką siłą i siłą. — I nim musieli ustąpić ludzie
niegdyś bardzo zbliżeni do Namiestnika. — lecz którzy następnie
go zawiedli jak pułkownik Anuszkow i pułkownik Anuszkow.

Amienkow, potrzebuję, umieścić przy ministrze wojny Miliutynie - bracie
Mikodajew Aleksiejewiciu. Amienkow Sierg zamianował Radomukina gu-
bernatoresw. . Namiestnik niedogodnych sobie ludzi zwykło walczył z
pewną ofiednoscia. starając się nie straszyć ich i nie wyładować sobie nie-
przyjaciół. -

Namieniko (Koschaskiego nazwał Mienice. Braunschweig, adwokat bra-
tów, wewnętrznej wartości; stary, rutynowany biurokrata. cenniejszy
załatwiać kawałek, niż kawałek spokojnie, w ciem, nie mówię ci o nim
i nie gniewaj się na niego. -

Phocus Namiestnik od takiego restanta nie potrzebował obawiać się
żadnych niegodziwości i nieprzyjemności jednak na wszelki wypadek
starł się go zjednać dla siebie i w tym celu wyasygnował mu z res. kon-
to przeprowadzenia się z Salskiego placu (z Komisji likwidacyjnej której
był Prezesem) na róg Sawiej i Nowolipiek do pałacu Mostowskich koszt
określony tysięcy r. r. jak gdyby chodziło o podróż z jednego końca Sai-
stwa w drugi.

Należało także obmyślić coś dla Sołowiewa, zarządzającego sprawa-
mi Komitetu uniańskiego - czyli de facto tegoż prezesa. W gruncie
rzeczy i ten nie był stranny. Wprawdzie swym podwładnym wypra-
wiać różne sprawy wnosząc, tytuł nogami. a nawet czasami dał
przypomnieć mu referaty. lecz w obec wyjątków, zmieniać się nie

depozycjami - a w oku Namiestnika był jak powiadają gwałtowny. M
„nieśny od trawy, spokojniejszy od wody? - Jednak i jego starano się
„wziąć i porzucić.” Namiestnik miał go jako szewanego brzo, ubrał
jonego we wielkie kurtki i wykroty piemiackie. - Nie obdarzony
wymową - nie umiał znaleźć się na razie - lecz zaś to w sobie, w
głębokości, gdy go namyśle, spokojnie coś napisać - to mu trudno
dać rady.....

Lecz czemu można go było porzucić? Sprzeciw się mógł nie
myślał. Samientanie miał gwałtowne z głównym kierunkiem prośb
Brühlowskiego, które zajął, jak tylko Mielutka zachorował i stało się
powodem że już nie wróci do zdrowia; nie było więc protestu do domo
mu zniszczeniu podobnego jaki wyasygnowano Braunshweigowi. Ale
i w tym Fortuna domowoga. Nasza dowiedziawszy się że Sena
tor się żeni. - Młodej żonie wypadło urodzić piękna, i wygodną
sympatię. - A chociaż cały prośba był przesłuchanie i zbyt kornie um
blawany i niewiadomo summy wydatku w warstwach krolewski na ten
cel od 1863 do 1867 r. Lecz czy Namiestnicy chcą zrobić komu
przyjemność, potrzebują się liżyć z gwałtownością i tradycją? Hr. Berg
z summy pozostawionych na naukowcy krajowe wydatki - z których miko
mu nie zdawał rachunku - polecił wyasygnować na urządzenie
sympiatki dla Senatorowej. Łagoda, summa, 15.000 r. sz.

Nikt nię nie sprecyzował. - Solowjowowie podarali myśli i... basta! -

[illegible]

die mit Linsen und vergrößert ...

infr. Bisy, -kines & -mangch, p.l. Sais do 150000 m. mura

Markusowi po dwunastu godzinach zabrał się do Polca znowu

no. verorum maiorat. - Sam si diuvis se jure lo credenzi tan go

Stammurcia 'her narrow wings.

18. "The 1st was 'Lupinus'." *Salix, Libo, muscivorus* in

[illegible]

В продолжении

in. morignie do nerobich zasad prawnania. "Daski wyprawy na jark z rzezy obf.

... тож, Потем зарило зыбай і ввесаі Шу ад 1860 да 1865 г. ацалыто з...

u dobroću podroć na ušhod i na južnac. Tu stravano. Lęz do křavlinic

niech mi, wie. ... takowa cyfra ... którym trudno dać wiary!

La Namur, în marele oraș, unde incidentul s-a produs, omul se numește Kros.

... 1892 } ...

testes.

но съ над тем, какъ изгнать всѣхъ татаръ и османъ.

musiał myśleć o przywróceniu spokoju i porządku w kraju zwaśnionego nie-
rowanym do podstaw nie miał więc ani czasu ani głowy do rozmy-
ślania każdej wydanej kopiejki i choć wglądowi prasa o ewolucji
go od obowiązków udokumentowania przedłożonych rachunków przynosi
mniej za czas najwęższych niepokojów. -

Cesarz miał się wstrząsnąć że Murawiew (którego urząd więcej niż
inny miliony i polecił kontroli państwowej) by od Wielkorskiej libery nie
wymagano rachunków po koniec 1865 roku. -

Berg udał się do Cesarza z takim samym portaniewem. otrzymał
podobne ewolucje chociaż bezgranicznie dla Słomki Berg nie równo-
ważał nieprawdnie rozprawionych obywateli swoim osiągniętych z
Królestwa.

Siniucz zwaśnił spryt i dobrą radę otrzymał 6000 r. w gratyfikacji.
.....

Nadchodziło wreszcie czas zwykłego, spokojnego nadzienia krajem. -
Reformy zapoczątkowane ułną ręką, czas jakiś postępowady stały
wstawnym cięciem. Ale gdy nie stało pierwszych energicznych dzieł
Siergi, tempo zaczęło się zwalniać. - Zwłaszcza jednak to co Miliutin i
Czerkaskij zdziałali w Solcu - pozostanie na wieki ewolucyjnej
pramieci prawdziwych patriotów rosyjskich. Czy i jakto po-
przedzić błędy? to dopiero przyszłość okaże.

Namiestnik rozjeżdżał po mieście; lubił, molować z chłobami; w nie. Z
dziele rozjeżdżał mniejsze lub większe przeglady występów różnych plaż
cach Warszawy; wieczorami okłaskiwał artystów, spiewaków, wzmieni. mi
najazd pryncesa dawno minionej czasy, now. czarny arcyb., i Hedyolan, so
Wenezy. W obic rożnieniu cudownego ocalenia Cesarza, dnia 16
16 kwietnia i 6 czerwca, wzmianka na Saskim placu straszy, na obo
ktorej archierej odgrywał wielkoprzemyśleństwo. Zdobycze z
odkrytymi głowami przynosił z katedrańskiego Soboru obrasy i cho. m
razwie. Dniechodziez, publicanowi musiada zdejnować czapki i ka. ne
pochute. a jeśli kto tego nie dopełniał, najazd Soboru (zwycięz. mto. m
de. żyłciałki) rozgwał je, nieszodniowu, ciekali do rygnutkow. - sa
Saski. m. o.

W dniu galowe, w Wielkim Pałacu słowano przedstawienie bez.
piętnie. które się odbyło odgrywaniew przez cały personel
zmarowy "hymnu narodowego". Ten zaś z reguły musiad być
po trzykroć powtórzony.

W 1869r. umiadowano w Saskim ogrodzie strachu. - w roku
następnym zbudowano tam letni teatr, na wielkiewu rządow.
mieniu publicanowi, wśladajcej się na chłupne powietrze; m. ty

nie znowu gorąco w teatrach wielkimi i Rozmaitości. Władze nie wsek-
 ale że stacjonary w powiecie Płockim spracowującej publicznosci było nie w
 mi. niepsu i drażniło nerwy groźnych mieszkańców - co nawet przedstawia-
 130. So pierwsze niebezpieczeństwo zdarza się gdy żołnierze ciwicyli się w strzelaniu.
 ia. Wielek alch uślania się i przedstawienia robione Namiestnikowi nie
 200. odnowy, skutku i strzelanie wśród miasta odbywało się w najgorsze.
 2. Wśród tych zajęć i starań o zastawienie rozrywki miastu, o zapewn-
 ho. niemu spokoju i zadowoleniu w potrzebach kraju, Namiestnik, 2000
 la. ze skłonnością do nepotyzmu, nie zapomniał o swoich najbliższych.
 200. W pierwszym rzędzie bracią się o synach swego najstarszego brata Lu-
 200. stawa których wtoplował. Najstarszy z nich Feodor dwórca w St-
 200. Petersburgu i nadto się pokazywał w Warszawie. Drugi Alexander był
 200. urzędnikiem w Komitecie uszczuplającym i Kamerjunkerem Dworu Ces-
 200.arskiej Mości. Najmłodszy Siergi dwórca w pułku Włochów Łwowski
 200. miał stopień rotmistrza i był odznaczony licznymi orderami Krajowemi
 200. i zagranicznymi. Stryj ciągle przemyślał o przyprowadzeniu ich w dwi-
 200. kowej kary, ale o wyjeżdżaniu ich pieniężnych i innych niedostatkach.
 200. Alexandrow - majorem odznaczony i już minęła sekcyja jego - przy-
 200. stek pewnej komendy - wyjednał 600 rub. za siebie. Słowojem tak wy-
 200. wał się spokojny i tolerujący wszelkie oświadczenia Namiestnika w
 200. nie bym wypadku stracił cierpliwość i nakrywał się i nowym trybem do

tyła, ma się rozumieć - przy srebrnie zamkniętych drzwiach swego gabinetu. -

Nadto, wielkierosyjskimi Namiestnikami i Inalibny, cieszył się auto-
rutowany przez nich córka jakiegoś ogrodnika w Brestu, z którą był
hr. Berg był Finlandzkim generał-gubernatorem. Oni wydali ją,
za pułkownika Łachnickiego którego wkrótce ruski protekcyi hr.
Berga - awansował na generała i został zatwierdzony do Siłki J.P.M.
Łachnicki mieszkali w Łamku obok Namiestnikostwa jako należą-
cy do ich rodziny. - Miał spierać czas w urzędowaniu lub w towa-
rystwach, sama zaś pani Łachnicka była niezastępną towarzyszką
Namiestnikowej. - Wieczorami cała rodzina uchodziła się bawić w hra-
biny. Była w gabinecie Namiestnika. Jeżeli Namiestnik był
czem innem zajęty - prawie pracowały nad robotkami ręcznymi
Łachnicki, posiadła na dławie obperne dobra Łachnickie w
gubernii Grodzieńskiej dotąd Namiestnik zwykło wyjeżdżał na
czas jakiś ławu lub w jeniei, dla wypoczynku. Nie potrze-
ba dodawać że majątek ten pochłoniął nie mało na mie-
stakowskich pieniędzy. -

Ponieważ Łachnicki był Polakiem i żył stale zamiesz-
kał w Warszawie, więc Namiestnik zamierzył kupić dla nich
„Kraju pałac Brühlowski” i już przeprowadził opracowanie

Łanowego ma 37500 rbl. która to suma, mabyś miał grasać ratar-
ni przez lat 28 a mało zobowiązywał się rozszerzyć bardzo interesant,
a w tem miejscu zwężona: przez to niedogodna ulica Wierzbowa. -
Dacć wystawiać się tak łatwo i możliwa do przeprowadzenia z jutr-
nowek zawieszano cenzora Ryżowa - zajmującego jedno strzyżo pra-
ca, do opóźnienia mieszkania. -

Łecz gdy sprawo przysłał do zatwierdzenia Cenzura, ten wreszcie odmówił.
choć z powód że nie chce, żeby wsił się gmatcha w którym dzieckim
jennie bywał w swego stryja Wielkiego Dicia Konstantego. -

Nas to nie było rady: Łachnicki kupił sobie od jaskrys zj do
domu przy ulicy Solnej. -

Łypryan Łachnicki, rożniony brat jenerała, arśowick ziemajstaj.
Łecz wielki młodość młodość, ciemny się łachnie wryłkami Namie-
stnika i został dyrektorem szkoły sztuk gniśkajch. -

Oprócz Bergów. Łachnickich stanowiących na obliżną rodzinę Namie-
stnika, miał on wielu jenneo innych swoich ulubienicow Niemców, polaków
i rosyjan. Śred innymi adjułani: Kiemy Wahl (ulubieniec, jak mówio-
no, syn jego), Brunning i Goldmann; Polacy - Kucyński, Wilgoch i Świe-
bicki. Z tych miżanfańszym był Kucyński, arśowick rożnony, uwielbiony
nie wystradiony. Ten otrzymywał Łachnickim najrozmaitsze poruczenia
a w 1864r. był komendantem głównej kwatery w mieście Alfa Wre-

mar. 2. 1850

światowidego. który jak się okazało, nie był wolny od pewnych greszków w
narodowych..... Jedynego adjutanta rosyjskiego, kapitana Annen-
kowa, syna Dekabrysty - hołdery nie lubi. gdyż ten zanadto hochałować
spiritualion.

Od roku 1857 Cezar i Wielki książę regularnie co roku zjeżdżali do
Warsawy. Na ich przyjęcie wystawiano zwykle w Wielkim Teatrze
nowy balet, kosztujący 40 do 50 tysięcy r. r. Władce zadowolili
sobie niemiernego zachodu aby zobaczyć wszystko z naj-
zwojsze wyglądem. - Polacy było jedno wstąpienie prawodawcy z na-
większym wystąpieniem. Mierkanicami nakazywano wywieścić
chorągwie i przystrojone balkony dywanami. Wierorami wty-
ścić okna musiały być oświetlone - co najmniej światła dwi-
cami w każdym oknie. Na dworach umieszczono się przyjęcia
z iluminacją, hurra.

Do roku 1850 ż musiano przez polską dyplomację lud na prowi-
tanie Cezara. Po tem już tego nie potrzebowano. Tym samym przez się
wyjeżdżał na dworek holenderski. gromadził się po ulicach którego Cezar
miał przejeżdżać. - Monarcha zatrzymywał się w Szwedens lub w
pałacu Łazienkowski. wyjeżdżał z Warszawy zwykle prosta-
miał zwa corps de ballet grających w kwocie 10,000 r. r.

Przez cały czas pobytu Cezara w Jego polskiej stolicy - a także

koń w czasach bytności Wielkich Siąg. Najmiej, odwiedził Warszawę, Młeki, Aja
 en. że i Młeki i Młokajowice (chory). w samą odległość, w przegładę, wysł lub ma-
 waż nowa w okolicach miasta. Namieśnikowi na chwilę nie opuszczał
 swych wysoch gości. uganied nie mordowanie na koniu, nie otwierze
 do najmniejszego zmęczenia. - Kar. który z Wielkich Siąg zrobił mu na-
 trowet uwagę, że mógłby pozostać w domu - gdyż jako zabiegły gospodarz
 woli musi się być porządnie zmęczonym. - Na to leżał się osterwał: „Daj
 mi pokój, on z dobrej namieśnickiej stali.“

W 1858 r. w Wresinie Młeki Siąg Młokaj Młokajowice, przypiechał
 zai do Warszawy dla audycia inspekcji 2^{ej}, 3^{ej} dywizji granadyerów. -
 wty Pownego domu, uostanowid zmęczył to Derga i w tym celu z całem swem oto-
 ceniem przegłogował z jednego poligonu fortifikacyi Warszawskich do
 izem drugiego odległego powieśdo w mił. - Poligon otoczony był ostrokołem i
 fona. Zbliżając się do fortifikacyi - Derg wyznał się majordom = wistka
 owi. trawna, przeskożył obie przeskoży i we wrotach poligonu przotcał Młeki
 się niego Siąg, salutyz po wojkowemu szpata, nie bez złośliwego uśmie-
 rzu chwał ustach. -

W 18 lat Namieśnik sobie liczył, tego mił z pewnością nie wiadział.
 Pan. swidy pod tym względem nie dawał ostatecznego wyrażenia.
 Nie chowano wiary podanej w nim cyfrze chociaż w rzeczywistości była
 taka ona prawdziwa. - Opowiadano że w 1862 r. Młeki Siąg Konstanty podno-

zaga dzielności i zuchowatości hr. Berga zapytał ile lat sobie liczy. Odpowiedział że 69 i w istocie to było prawdą. Do 7^{tych} latach gdy w Kościele Ewangelickim przy ślubie córki generała Kornisówna, swego z dawnych lat przyjaciela - w kapturze męskiej jako świadek musiał się podpisać - podeszł i wtedy że ma lat 69.

Ostatni nie lubił podobnych zapustów - a jeśli kto nieogłębienie wszrucił na ten temat rozmowę, Berg stałe powtarzał: „Ola starych dzieł na świecie Kolosy nie zdolnych do pracy i sumiennych niedostęgow. Starych dzieł: zaliczano się jeszcze do młodych. Starych nie o lata pylek młodość, lecz jak się czuje nas siłach.“

W końcu zaczął się odrywać że „les vieillés n'est qu'un préjugé“.

Wzrost takiego trybu życia na Łamku, wrota polowań, przeglądów, uroczystych przyjęć i wyjazdów, zwyczajnych rzeczy w życiu każdego wielkorożnika, zawsze niewykończone wypadki. Do Warszawy przyjechał sejmowy Dagodini, sekretarz Moskiewskiego cesarstwa...

... Jak miano go przyjąć? Pod tym względem tradycja nie stawiała żadnych wskazań. Dla Parkiewiczów i innych Parkiewiczów nie było takich ludzi nie było - uważano ich za coś w rodzaju smutnych pociągających z przodu Warszawy. Przyjeżdżali oni i wyjeżdżali nie zwracając na siebie większej uwagi.

Do cesarza powrotania 1863r. młd z lwskich skomanych, gusokajnych, Moskalsi
do Warszawy nie zaglądał. - Leci od tej chwili, dużo wody upłynęło. - I w
Polsce, w Rosji atmosfera uległa radykalnej zmianie. Nowe wstanie Kri-
stowa nie mogły zachować się, pro dawnemu „wobec”, przedstawiciela Moskiew-
skiej nauki? - Pogodina przyjeżdża na Łankę z chwastami ramiemy. - On
stał się uctwym gościem Namiestnika, rozprawia z nim otwarcie i „confale”
o wielu rzeczach. W końcu wyprawiono mu uroczysty obiad, na którym spro-
wono wszystkich znajomych Pogodina i co było w Warszawie wybitniejszej Ros-
yjskiej inteligencji. - W łubie zaproszonych znalazł się i autor, nieodstępny
prawe towarzysze gości z tyktu dawnych „Moskiewskich” studentów i razem
z nim przyjeżdżał do Łanki może na dwadzieścia minut, proest rozprosze-
ciem ucty. - Razem zebrał się w obszernym gabinecie Namiestnika,
przed wielkim marmurowym kominem. Pogodina rozjaśnił się pro pokropi
i odezwał się: „Na tem miejscu przed 15^{tu} czy 17^{tu} laty - oczekiwałem
w gronie kilku moich przyjaciół na wyjeździe Paskewicza. - Ukazał się
nam w koszuli - zapinając niebieskie jedwabne szelki - a prostragający
nas, kiwnął głową mówiąc „Ah, science, bardzo rait jeftow. Subij
uconych, drickuj, Warm za granicę. I temi słowy zawrócił się i zni-
knął za drzwiami z których przed chwilą przyjechał.” -

Ja, dama, droga, z tych samych drzwi wychodził teraz Namiestnik
nowych cesarza, ~~wyprawa~~ w dygniecyjnym mundurze skrzyty

orderami... Spontas wszystkich, każdemu co uprzejmego powiedziać - w
koniec poprosić gości do jadalnego salonu. -

Przy obiedzie wnoszono kawałki Szemajna Pogodina siedzący
obok Namiestnika - mówił Łokce i Namiestnik. -

Gdy Pogodin ponownie przejeżdżał przez Warszawę, widział się po-
kilkukrotnie z Namiestnikiem - ten raz w poufnej rozmowie o sprawie
Polskiej powiedział: „Szemajna, panie Michale, nie chciej uwzględ-
niać żadnych przedstawień!” -

Pracując w Petersburgu coraz bardziej lekceważono przedstawień
wielkonożnych Polaków. Uważano go już za przeszytego, prawie progre-
sowego i byłoby bardzo rzadki gdyby lewiał się dobrowolnie
prostać na emeryturę. - Gdy jechał do Petersburga z kawałkiem
różnych przedstawień, planów, projektów i wniosków. Śmiano go od-
niechęcała. - Często wystąpił jako już stary grak zbyt stary i
niepotrzebny. - Wielcy książęta podkrywali w starego wujka - którego
wystąpił dokonywać różnorodnych wymagań - przekształcającymi
w doles far niente. - Rano w czasie Carskiego przeglądu rozmyślił
dano mu klauzura narowitą, która wienozada i kopała i gdyby
Berg nie był tak znakomitym jeźdźcą, nie cała mogłaby
była bardzo się smutno dla niego zakwalifikować. - Do powro-
tu z przeglądu - zaczął rzeź i uśmiechał się. Tym swoim

romierszym usmieniem.

Przybył w 1871 r. feldmarszałek Aleksiej Barjatynski na stary go-
był do Skiermiewic. Berg przyjął jako jako zamiar wycofania go ze
Stanowiska które zajmował. - Przypomniał sobie właśnie postępowanie
wobec Wielkiego Aleksija Konstantego. -

do Skiermiewicach zostało spowodowane zniszczenie i sama okoliczność

rażliwych w obywatelskiej gubernii. - Minister skarbu co-
dennie kładł nacisk na to, aby w Skiermiewicach, w tym miejscu, w którym

Aleksiej prosił Skiermiewicę na mieszkanie. - Gdy doszło do tego i do-
choły i (Ligun) Lurickiego, Władimirski proponując przyjęcie.

W czasie chwytliwych gmygających do Warszawy z polecenia Cesarza stały
do wyboru Aleksija wyjechał prosił Cesarz. - Gdy doszło to do ura-
domowi hr. Berga. - ten po prostu przeszedł się z Łanki do Belwedera
jako jedynie dogodnego do mieszkania zimą i latem. Odtąd Łanek
był oficjalnie, tylko rezydencją Namiestnika. -

Książę Barjatynski gdzie tylko mógł, wykanował hr. Berga. - Opo-
wiadano np. takie zajście. - Pan Namiestnik miał przygotować jasek
Skiermiewic. - Barjatynski dwukrotnie się o ten wyjazd na
dworec w tutejsze barankowym którym na krótko przedtem dostał
w darze od Cesarza. Hr. Berg spostrzegłszy Aleksija musiał wyjechać

i wśród przejeżdżającej publiczności - przeszedłszy się, obaj - Kamiński
w mundurze a Barjatynski w szlafroku. -

Żołnierz Barjatynski w Sierniewicach, prawdopodobnie po królewsku,
Gosie, to z Petersburga, to z Warszawy nie wychodził z domu - a był
to przeważnie osobistości w cywetach z gestami bulionami. Obiady, ko-
łaczy, polowania, teatra były ciągiem nie przerwany. - Sprawa-
mano balet z Warszawy ma się rozwinąć na koszt dyrekcyi czyli
miej. - Polowano w dawnym prymasowskiem Łęczęncu. -

[Dochody listwa w podarunku nowet z grunty, felchmarszowskiej,
na łacie zbytki nie mogły wystarczyć. - Deficyt pokryto z jaski.
Zwrot - nie wiadomo. -

oś. Gosie do po.

ni odpowiedział Głuche, że nie może do swanego bractwa i zwyczajów
ich w nowo śniadkach. - i wyjeżdżał do dominy. - , Opowiadał autorowi
sam generał Wróblewski.).

[Był w pobliżu łękiego dygnitarza, potonka dawnych udzielnich ksiąg rosyjskich,
od młodości zaprzyjaźnionego z Cesarzem, którego żenie nie zamieniły
na setki fiński braciów, nie mało napisał drzew Bergowi. Był tego
powodu, że też w skutek nieprzyjemności dorastających w Petersburgu, na-
miesznił podległość na zdrowiu i umyśle. Na szczepach wdychających
się w Łambku. nie dawał żyć jak niegdyś, wszystko widząc, słysząc. Lecz
zapisał na dobre. Można było co chcieć uchwalai. bez jego uprzedzenia.
Tu a nawet świadomości. - Widoczne, i wystąpienie na dół z wygraną,
Przedy go męczyły.....

Ostatnim młodocianym wystąpieniem Berga była urota urządzona na urocz-
nic pięćdziesięcioletniego jubileuszu jego służby oficerskiej, za inicjatywę zro-
nego i lubiącego się przyprostować prezydenta miasta Warszawy, generała Wró-
blewskiego. W czasie obiadu, którym się odbył dnia 7 Lutego 1872. Namiesznił
zachowywał się jak człowiek w przedni się młodych, jaśniej więcej niż inni, kzo-
cił się wreszcie..... Jubileusz rozpoczął się obiadem w Pałacu, w swięto wy-
kazuje go, a i Aleksandrowskiej.....
głazano służbie nową; utworzono barsty..... Sąd zamiesznił w ichy
.....

ukarici na niedzielnym zebatkowz. - Najmniej nie prze-
broczenio dzieci wpradzo go do Fozka. -

Дня 28 Кувитина 1873. в первый рази Мелканое. нов тан- а

nej masy w Soborze Namiestnik upadł. Tak że musiano go przenieść do mieszkania Archiereja. Wrosło wreszcie przyjechać do siebie, w Poniedziałek szwabski według wyroczni - przysięgował powinnosowania i żywienia na Łankach chociaż był bardzo słaby. Potem chciał się przejechać konno. Lecz doktor stał nowo się temu oparł i pozwolił tylko na krótką przejażdżkę, powozem po parku Łazienkowskim. Wberg może przez tydzień powtarzał każdemu że w Cerkwi zrobiło się mu niedobrze i powodem że w Wielką Sobotę na śmianianiu u Archiereja spadł widoczny rakow. Pisał nawet o tem że kilka osób w Petersburgu.

re- moi rakowi etc

Stien

Przez cały rok 1873-4 Namiestnik czuł się nie dobrze. W Grudniu już zwykłe zaczął się wybierać do Petersburga. Lecz się zaciębił i musiał się położyć do łóżka. Należało odłożyć wyjazd i z przerwą tygodni albo i więcej nie wychodził z domu. Lecz Wberg uprzedziwszy już o wyjazd wyjechał Cesarza, nie chciał wstąpić i zajął tylko się urzędem nieco zdrowszym iadł się do wagonu i podał się nad Nowę. Do Petersburga przybył w dzień mroźny i wietrzny. Z ogrzanego wagonu wysiadł w zimnym mundurze bez płaszcza. Dla przejścia straż honorowej - przyjechał do drugiego krocit się po dworcu. Następnie, nie wyprosty wyjechał wcale

Tak. 449 - arch. 691

oddać miłośnikom teatru, zmorsić furmana, lecz i sam się przeszedł i
musiał przetrwać się do Siołka z którego już nie powstał. -

Dnia 18. Stycznia 1874 r. do Warszawy nadjechał telegram o imi-
ci Namiestnika. Kurjer Warszawski ogłosił telegram, lecz wstąpił
w pierwszej chwili zagoniwszy o urzędowym ogłoszeniu. Zanim
to tylko teatr i rozległ się po ulicach ogłoszenia następującej treści
„Wiedzieliśmy dnia 9/18 Stycznia 1874 r. Z powodu ciężkiej i bez nadziei
choroby Jego Exzellencji generał-feldmarszałka, Namiestnika Kró-
stwa, hr. Biega - przedstawienia teatralne i maskarady, ninie-
szemu zostają odwołane”. Plakaty te przez dwa dni przetrwały
po rogach ulic gdy w jednym miejscu wiedzieliśmy że Namiestnik
już nie żyje. -

Według przepisów, natychmiast opieczkowano gabinecie Na-
miestnikowskiemu i przy drzwiach postawiono straż wejściową. Wrotek
pory był do Warszawy Sekretarz Stanu dla Spraw Królestwa
polskiego, Nabokow. dla przejrzenia pozostałych papierów
i zabrania ich do archiwum Ministerstwa Spraw Zagran-
icznych. Do zdjęcia pierszy Nabokow z Szefem Żandarmerii

generałem Frederykiem i Oberhofmeisterem Wdarsowem. zajęli się roz-
głoszkowaniem aktów. - Sienkiewicz, wstępko, przesławszy, wszelkie
kora i sofy. - Ale nie znajdują tych właśnie rzeczy które chodzilo.

Ze zżyciemem zrozglądają i gubią się w domysłach... gdy narażają
niezależnie najnaturalniej wyrażają. - Synowie Narciutka. Alexan-
der oświadczył że Stryi corocznie wchodził nagromadzone papiery do swy-
rej rezydencji na wsi - w kufach jednostajnych, że ostatni taki kufy 20-
lat oddany w Świdziomku 1873 r. - Wysłano natychmiast zaufanego
urzędnika i sprowadzono nagromadzone wszystkie kufy do Warszawy. -

Niedawno najwcześniejszymi dokumentami, znaleziono i Leskannub Feld
marszałka. spisany od dawna, bardzo niezgodny. w niemieckim języku.

Synowie Teodor Berg otrzymał wójt majorat ziemski i półmilionu rub.
kapitału. - Alexander 300.000 rub. zaś Tereza dobra w Kurlandji i 100.000
rub. - ...
... w Warszawie i w Warszawie. -

Grabinia przesiedla miesz w całej tygodni - umarła w wieku lat 35. -
Ciało jej przez dwa miesiące grodywało podziemiach Katedry S^g J. ...
potem przewieziono je do Austrii i pochowano w Himmelsbach - posiadło-
ści prywatnej pomy kolei Łachodniej prowadzącej z Wiednia do Salzburga. -
Wisknąc całej swej fortuny, hrabina zapisała na różne katolickie Kościoły
i bractwa. - Ale ktoż generała życia hrabiny rozpoznał, to zżyciem

Na stole namiestnikowski w Królestwie Polskim siedział drugi
Niemiecki - człowiek o wielu mniejszych zdolności niż jego poprzednik.
Nazwę Namiestnika zmieniono na tytuł „generał-gubernatora”.

J'en souviens tu?..... Mais ici, je m'arrête.....

Epilog.

330

Najzakonieńszemu nie od razu będzie wypowiadali swój dół o skutkach wywo-
dzących z tego ostatniego powstania tak dobrze dla Rosyi jak dla samych Polaków.

Nimowoli cisnie się pod pióro słowa Frybojedowa:

„Pózar jej bardzo pomógł do upiększenia.“...

Żaden z polskich rewolucyjnych pózarów nie wprowadził takich radykal-
nych zmian w Polsce i w Rosyi. w różn. kierunkach, państwowego i spo-
łecznego bytu; żaden, powstanie nie wyprzedziło tak Rosyan i nie dało im
poznai tak dokładnie polskiej historii i geografii.

Przypomnijmy sobie tylko co się stało w Rosyi do roku osiemset sześci-
dziestego? Jakie były stosunki z Polską, tą najważniejszą, kreową,
dzielnicą? Powierchowanie nawet jej nie znano. Wiedzano o sto-
sunkach meksykańskiego miasta San Francisco w Kalifornii,
nie mającego liberalnie żadnego związku ani z przeszłością ani z tera-
niejszym bytem Rosyi, ale nie umiano wyliczyć z ich guberni skądodo
się ówczesne królestwo Polskie - od półwieku będąca w jej władaniu? Jakie
tam miasta i rzeki, prócz Wiedzy i Warszawy? Półskie dziejunki ani
do tej chwili - zawierają tylko sucha kronikarskie wiadomości o wypad-
kach krajowych, powstaniach, na wiarę cudzych źródeł. Odbitych
korespondentach żaden dziennik ani pomyślał.

Wybuch powstania, zmieniło przedewszystkiem redakcyjne dzienników w obu
stolnicach, do uważnego zastanowienia się nad ogólnymi stosunkami prasy
periodycznej. W takich wyjątkowych okolicznościach nie podobna było po-
wstrzymać się przedrukowywaniem wiadomości przyniesionych przez dzienniki z za-
granicznych. Wszyscy wiedzieli że Saksowie powoli terroryzują miasto bezpo-
średnio, że tena korespondentów nie groziło zamknięcie w Cytadeli. -
Zawsze więc uprzedzaliśmy znajomych wyjeżdżających w tamtą stronę, o na-
bywanie bezpośrednich wiadomości i wiadomości chociażby najkrótszych
i najbardziej wiarygodnych.

Zanimi, pierwsi ci korespondenci nie mogli zająć wprawdzie krajowej
takiego stanowiska, jakie w dziennikarstwie osiągnęli sobie
ich towarzysze, no, mimo to. Niektórzy nawet na swej drodze napoty-
kali pewne przeszkody..... w każdym razie jednak poczekali być
zrobiony.

Niewybredna publicznosc, czytająca chętnie wszystko co jej podawa-
no o Polakach, gdzie, i z jakimi siłami walczą z ich tyranami,
po europejsku zorganizowaną armią, zarnajamiada się powoli
z tym oryginalnym, dezerackim i niczem nie dającym się odgrodzić
zakatkim Monarchii; dowiadując się co morabla Warszawa: stawała się
tytuł duchowo i fizycznie, z jakich tytułów zdołała jest jej ludność
jako prania w tej stronniactwa, kotery..... Cichawo zajął.

umądzenia... W żadnym z tych zaborów nie ma, a przynajmniej nie
było tak doskonałego teatru, takiego ruchu literackiego, takich dru-
karń i wydawnictw... Pod niektórymi względami w ruchu wydawni-
czym Polaka wyprzedza nawet Rosya. A ile autorów, kryjących
się za granicą, żyje w Warszawie, w Warszawie, w Warszawie, Kra-
siewski, najpóźniejszy polski pisarz i najmocniejszy powieściopis-
arz opowiada autorowi, że byłby w bardzo małym powieściopis-
arzu, bywał rosyjski zabronił mu drukowania węgla dzieł w War-
szawie... Tak mówił Kraszewski, właściciel pełnej woli w Dreźnie, po-
wstał do niedawna wydawca drukarni w Poznaniu. A co
dotyczy inni?

A teraz kilka słów o Polakach...

Czy ograniczał ich choć w cenzurze, ostatni, węgierski, a
tak przed klęską i strasliwych następstw porażki? Czy ograniczał ich
że Polaka nie jest w stanie walce z Rosją? że w walce tej musi
ostatkiem ulegnąć? Czy otwierały się im oczy na niecierpliwość i zwol-
niono ich zachodnich sojuszników i przyjaciół? Czy uległy
jakiej zmianie ich porządki polityczne, opisane
tak, jakby miały i z takim zapadem przez jakiegoś P. Skamisto-
wa L.? Czy też może wszystko pozostało jak było przed i
w czasie powstania 1863 r.

Niestety! musimy wyznać że nie się nie zmienilo!

A jak Rosya ma przyjmować te oskarżenia przysięgi i wierności, że obywateli jakoby żalu i skruszy za grzechy przeszłości, że zapewnienia, że się one już więcej nie powtórzą?²

Tak.²

Nie więcej! .

Takie same zapewnienia i żale były wymuszane i po dawniejszych politycznych powstaniach. Obecnie powstana się dawna, niemiecka śpiewana na inną nutę. -

Słuchy czy to w Kłólestwie, czy na Litwie i Rusi nie przesłana, nigdy byli Słowakami takimi. jakich niedługo już ^{ich} Polska Polacy, ich pokoleń. - Kawone oni w głębi wyczu serce, żywić będą, że same nadzieje, że same marzenia i nie porzeka się swej wierności do wrońskiego co ruskie. - A jak ich proklamować tak i martwym pokoleniom nie sładzą się wybitnie żartami zawołani i okrzykami, żalów, nieśmiertelności, zachodniej polityki, żądzy konfiskatami majątków, włościanami i szlachą na Sybir. - Takie jest nowe najgłośniejsze przejawienie. -

Dotyż zmianie stosunków w Rosji, można nimi lepiej rządzić, można ostentacyjnie osiągnąć że przesłana uwierai Rosyan na Mongołów i barbarzyńców, ze swego pierwszego i głównego wroga. -

Też w zupełności ich zadowolni, jest dla Rosyi niepodobniostwem
Też to tak samo groźne marzenie - jedyń złącze się Polaki i Rosyi w
jeden bratni naród. —

Nowa Rosya - jaki kolwiek ustroj państwa - powstanie dla
Polaków tem, czem była dawniej i terazniejsza to jest - nieubła-
gany wrogiem. — Będzie tak samo gnębić ich i przekramia-
ć bez litości. — Porzucimy się marzeń. —

Na ogromnych przestrzeniach między Bałtykiem a
Czarnym morzem, między Uralem a Zachodnią Europą,
dwóch państw być nie może. Rosya lub Polska musi w
swoim rozciągnięciu i gospodarce. —

My albo Oni. — Innego rozwiązania kwestyi Pol-
skiej nie ma i być nie może. —

1581

Wzrost i uława w latach od 1863 do 1866 r.

Miedzy różnymi dodatkami do odpisu, ministerstwa Michała Skurawiewa. wydanych w Pustku, Charync, zney dowado się przez zenyłców ze spisami politycznymi skaranców z guberni Zachodnich i z Krolestwa Bólskiego który prowadzeni byli przez Petersburg do różnych miejsc swego przeznaczenia w latach od 1863 do 1866.

Jeden zenył zawierał spis skaranców od 20 Marca 1863 do 25 Wierśnia 1865 i jest zatytułowany: „Spis politycznych przestępców. pochodzących przez Petersburskie więzienia dla zesłanców w latach 1863, 1864 i 1865” - Spis ten nie skończony, a raczej brak mu zakończenia, jak się to okazuje przy porównaniu z innemi czterema spisami w których są wpisani więźniowie z r. 1866. Wiemniej uderza że spis zesłanców z Krolestwa polskiego doprowadzony do N^o 16203 nie jest zsumowany.

Oprócz podziału zesłanców z każdego roku na dwie kategorie, pochodzących z Krolestwa i pochodzących z Zachodnich prowincji. Spis ten zawiera nadto daty o czasie przybycia więźniów do Petersburga, o czasie wyprawienia ich do miejsc przeznaczenia i o rodzaju kary na jaką skazani zostali. - Czasem znajdujemy tam uwagi i innego rodzaju: np. o śmierci więźnia, o jego uwolnieniu, o oddaniu do innego więzienia; o powrocie do kraju i t.p. -

Inne cztery spisy, chociaż tak samo zatytułowane, nie dzielą skaranców na kategorie. Spis więźniów rozpoznaje się z daty i Sydena 1864 zakończony w roku 1866. i jak się zdaje dalej nie kontynu-

owany. -

W tych okresach grasił. nuregołniej za ostatnie dwa lata 1865, 1866, przy
wielu oznaczony jest dzień jego przybycia do Petersburga, wskazana jest
strata lub osoba wymierzająca karę. często zaś są przytoczone sługi nure-
gotowo powody kary, przytoczone są wyroki sądów wojennych, konfirmacje
z podaniem wymiarów kary oraz zapisane daty wydania pojedynczych
skarżców na miejsce przesłuchania. -

Uwagi te wskazywać są bardzo nierównomierne. Przy niektórych osobisto-
ściach nuregotowo aż do dobiągów, przy innych zupełnie krótkie - przy in-
nych zaś brak ich zupełnie. Ponieważ tych niedostatków nie dostrzegano
Ruskiej starogry opierała się jako ważny dokument unuregujący
prawoistwa Murawiewa. i w ogólności charakteryzujący dzień tej
epoki. -

Winni buntów lub zaburzenia spokoju, niemniej politycznie
podlegli. byli wysyłani z miejsca swego stałego zamieszkania albo
za wyrokiem sądów lub na mocy rozkazów wielkomarszałków prowincji.
- Spokojnie więc przy narwiach rządów uwagi z resztami
na zamieszkanie do różnych miejscowości z rozporządzenia: głównego ma-
rzałka północno-zachodnich prowincji, albo nareckiego dowódcy wojsk
Wileńskiego wojennego okręgu; jego zastępcy; dowódcy wojsk

Kijowskiemu wojennemu Okręgowi, Namiestnikowi Królestwa Polskiego lub
 Ministrowi Spraw Wewnętrznych. — Dotyczy to głównie konfirmacyi wyro-
 ków wydawanych przez cesarski sąd polowy, audytoryat, Grodzieński, polowy audy-
 toryat; sąd polowy gen. Wileńskiego ordonanszawier; sądy wojenne gen. do-
 wódcy wojsk w Mohylewskiej gubernii; gen. Zarządca Mińskiego wojennego
 gubernatora; gen. niektórych sztabach pułkowych, polowy wojenny
 sąd w Dymburgu; także sąd gen. Kijowskiemu ordonanszawier; polo-
 we sądy: w Modlinie; gen. naczelnikach wojennych w Radomiu, Słocku, Au-
 gustowie, Łomży i Siedlcach; wojenne sądy w Lublinie, Kachnie, Słocku,
 Łomży, Warszawie i Siedlcach; przez sąd polowy audytoryat w Warszawie
 i przez Komisarskiego Składu gen. Namiestnikowi Królestwa Polskiego.

Z rozkazu Murawiewa w podwładnym mu wielkomarszałku sta-
 dowanem się z 7^{mi} gubernii: Augustowskiej, Kowieńskiej, Wileńskiej, Gro-
 dzieńskiej, Mińskiej, Mohylewskiej i Witebskiej oznaczono i skazano

na śmierć osób 128

do ciężkich robót .. 972

do rot arenfanckich .. 864

zesłano na Sybir .. 1427

id. do gubernii w Carskim 1529

wsiedlono w gęstolinę Pruski 4096

oddano do wojska - 345 - razem 9361 skazanych.

Udzielono zaś lub udostawiono orob 9229. -

Większość przechodzący przez Petersburg, w których to wyrażenie będzie można należeć do skaranych: na ciężkie roboty lub oświecenie w twierdach; na oświecenie, zamieszkanie lub uwięzienie na Syberyi; na zaślonych do Amurskich, Sybirskich lub Orenburskich batalionów wojskowych; do rot orientalnych; na zamieszkanie w różnych miejscowościach Rosyi europejskiej z oddaniem pod doraźną politykę.

Należy to wymierzać za następujące winy: bezpośredni udział w powstaniu i broń w ręku lub w politycznych rozmowach; należenie do organizacji narodowej; utrzymywanie stosunków z osobami biorącymi udział w powstaniu i rozmowach; świadomość o tem i ukrywanie przed władzą; odwieczanie oddziałów powstańczych; wiadomości o powstaniu oddziałów; niedoniesienie o tem władzy; werbowanie do powstania; zaprowadzanie powstańców w broń; dostarczanie powstańcom żywności; ściąganie rekrutów na rzecz powstania; dostarczanie powstańców broni i granie tejże; przyjmowanie i ukrywanie powstańców; wypędzanie ich z obozów; przy spełnianiu obowiązków szpiegostwa wymuszanie od spokojnych mieszkańców tajemnicy pod groźbą uwięzienia; wdzięga z rozbojnikami; fałszywe zeznania przy śledztwie; przybieranie fałszywych nazwisk; pisywanie rewerencyjnej korespondencji; przyjmowanie i dalsze pisywanie

335
efektów, przeprosin, pieniędzy dla, powstańców; przesłanie obywatelskiego inspektora; wygłaszanie mowa, rozstrzeliwanych; przesłanie w anekdoty i guzły smutku cenzury, zakazanych; uspokojenie, bez, nie, struktury, dobowanie i rozszerzenie celów rewolucyjnych; samowolny przesłanie służby rządowej i zawiadanie przyłączenia się do oddziału obywatelskiego; nieprawne zachowanie się, pod względem politycznym (niebezpieczeństwo); pozwolenie, na zbieranie się, mordercy, dla, cięć, wojskowych w celu powstania. —

Skazanych do rot arentanckich wysłano do. Archangielika, Pietrozawodika, Wiatki, Senty, Orenburga, Tambowa, Kuznecowa, Kostroma, Wladimira, Mińskiego Nowogrodu, Kazańska, Sarajawla, Ewrew, Riżanina, Tuty, Katalgi, Woroneża, Orła, Postawy i Pitowa, do miejscowych rot arentanckich.

Wydanym na zesłanie, pod dozorem, politycy, rocznie, na w najrozszerzonych miejscowościach od najbardziej potężnych, aż do Astrachania. — Co do liczby karyk zesłanych, nieprawie, nie, nie, zajmują gubernia Permka, do której zwołano około 200 osób. — potem następują w liczbie zmniejszającym się porządek gubernia: Archangielika, Senczińska, Orenburska, Omska, Ufimskaja, Kostromska, Wołogodzka, Samarska, Woroneżska, Mińsko Nowogrodzka, Kazańska, Nowogrodzka, Tambowska, Astrachan.

ska, Wiacka, Inflanty, Symbirskie, Włodimirskie, Jarosławskie,
Kadzińska, Kuskas: Cherepowskie. -

Do Nowogrodu zesłano około 30 osób, przeważnie urzędników, le-
karzy i dyscyplinowanych oficerów. Do reszty odsłanieli gubernii i do
Inflant zesłano resztek zaledwie 15 osób. -

Według jednego spisu widzimy że w czasie od 20 Marca 1863r.
do 25 Wierśnia 1865r. zmieszko przez Petersburg politycznych ska-
żoników: w 1863r. 863 z Zachodnich prowincji 206 z Królestwa. -

| | | | | | | |
|---|----------|-----|---|---|------|---|
| > | " 1864r. | 731 | " | " | 722 | " |
| | " 1865r. | 710 | " | " | 1834 | " |

razem 4138 osób. -

Dodając do tego liczbę osób zamienionych na innych spisach za
czas od 25 Wierśnia 1865r. do koniec Grudnia 1866r. w zsumo-
waniu w 1865r. 439 osób
w 1866r. 1545 .

otrzymamy łącznie więźniów którzy przeszli przez Petersburskie wię-
zienia - 6124 osób. -

W liczbie tej wcale nie weszły byli skazani wyrokami. Było
wiele osób prosiących za meżami, rodzicami lub krewnymi bądź
dobrowolnie bądź też w skutek rodzinnych stosunków. - Przyjma-
my niektóre przykłady:

Walenty Swirko, szlachciz zeszany na zamienkama poci do zoroem policy, do Sa-
mary. Porwany na żonę Rozalję i dzieci Władysław, Józef, Tekla, Adolf,
Tytus i Natalia. -

Szlachciz zagrodowy Urbanowicz, zeszany na wieś do gubernii Samar-
skiej wraz z żoną Rozalją i dziećmi: Wincentym mającym 6 lat, Maryą 5-
letnią i Józefem 3 letnim. -

Wojciech Jan i Wawrzyniec Siergiejewskowie zeszani do gubernii A-
strachaniskiej z rodzinami razem wiek 13. I dzieci mającym lat 13, ma-
jącym 3 lata. -

Szlachciz Korimierz Saccowicz wydzany do Lwowa z żoną Emilią
i dziećmi: Bronisławem 6 letnim, Waleryanem 5 letnim i Czesławem
połtoro rocznym. -

Wdowa Ludwika Zawadzka (Sajcińska) wda zeszana na wieś do
do Pary z jedynoročnim synem i dwoma córkami. -

Wojciech Szymon Luba, zeszany do gubernii Tobolskiej wraz z
żoną i dziećmi: Józefem 20 do 2 lat wieku. -

Lezar Rogowski obywatel ziemski wydzany w towarzystwie żony En-
nety i córek: 10-letniej Józfi i 12-letniej Wandy. -

I wiek dzieci widoczne że one nie mogły brać udziału w pro-
staniu lub w jakich bądź czynach szkodliwych na karę. Temu-
sam 350 takich wiek jest zawiązytych w gruszkach wiek przechoda-

cyh przez Petersburskie wzięcia i prowadzonych etapami lub
tę wziętych do bliskich lub dalszych miejscowości Rosyi i Sybiru

Od roku 1865^{go} rozpoczęła się ruch żołnierzy także w odwró-
tym kierunku. Ci sami żołnierze byli przed tem zapisani jako
prowadzeni na rynek lub do rot arentańskich ponownie się za-
wzięli jako prowadzeni do miejsc rodzinnych. Wzieli ich w roz-
biernej się zwicku, narwiska zajmują całe strony spirov i
ku końcowi 1865 r. liczba ich dochodzi do 430 osób. Dodając do
tej cyfry liczbę 350 żon i dzieci sławnych skłaniam, uwzglę-
dniając nadto prowadzonych z drugich dwóch list na czas od
25 Wresnia 1865 r. do 23 Października 1866 r. do Polu wziętych ska-
zanów politycznych przewiezionych przez Petersburg w tym czasie
nie dochodzi liczbę 5000 osób. -

Od 20 Marca 1863 r. do 25 Wresnia 1865 r. prowadzone przez Peterbu-
do ciężkich robot - z Estry 342 - z Królestwa 164 razem 506

| | | | | | | |
|---------------------------------|---|-----|---|-----|---|------|
| do fortec | " | 4. | " | i | " | 5. |
| na Sybir | " | 532 | " | 167 | " | 749. |
| do różnych gubern. Rosyi europ. | " | 745 | " | 162 | " | 907. |
| do rot arentańskich | " | 219 | " | 828 | " | 1047 |
| do Sybirskich wojsk. batalion. | " | 87 | " | 16 | " | 103 |
| Żon i dzieci oryżonych | " | 158 | " | 56 | " | 214 |

327

Umarto w drodze — z Litwy 11 z Królestwa 4 — razem 5. —

Z powrotów „ 123 „ 430 — „ 553.

Przesłano do Moskwy i z dalniej wysyłki — 33 — „ 6 — „ 39. —

Od 25 września 1863 r. już 23 października 1866. bez rozporządzenia

którego przechodził przesłano przez urząd cenzury Petersburskiej:

do ciekich robot. 336

na Sybir „ 392

do Rosyi europ. „ 29.

do rot arcybiskupich. 324.

Łon i druzi — 136

Wróciło — 575

przesłano do Moskwy 4. —

Z listy tej materiału. do inteligencji 1915 w tem Litwinów 1340

do niższych klas — 4213 „ 964.

z czego wynika że w guberniach Zachodnich powstanie było podrozrymy.

wane przez wyższe klasy gdyż w Królestwie nie miało się odwrotnie. —

Z 1915 osób inteligencji było

6. Marszałków szlachty.

17. Mirowych przewodników lub ich zastępców

1350 — Szlachty i szlacheckich dóbr.

221 — urzędników.

158. Kiercy : kleryków

71. - sprowadzonych wojskowych

42. - naukowych : uczniów.

50. - lekarzy, medyków : aptekarzy.

Z marnotków szlachty : Alexander Szynow. marnotek gubernialny ukraiński
został do Permu, - dokąd tam wysłani : Władimir Fiedko marn.
pow. Wileński ; Eustach Feliński marn. pow. Trocki ; Alexander Wł.
Krewski marn. pow. Borski.

Genoa Szynow. - został zamieniony marnotkiem z zamieniającym

powstania - przesiedlić się w czasie pułkowników Dekoistkian.

part. innych - bez żadnej zostad wywieziony do Permu - Lwów.

(marn. pow. Jan Senieszewski marn. pow. Borski zostali do Sam.
pow. - zaś Karimien Pędzicki do Permu.)

Choć stani duchownego przeprowadono przez Petersburg 158. - Nie
ktoś z niego - brali bardzo wysoki udział w powstaniu. - Z których
było : 22 charakterów do ciężkich robot

62. - na wyświecenie w Syberyi

74. - wysłanych do różnych miejscowości Rosyi Europejskiej

Do ciężkich robot byli skazani S.S.: Fryderyk Włodarski, Onufry Syrowa, Alexander Szezinowski, Józef Rojga, Onufry Sieders, Onufry Janiewicz, Wincenty Mugarczewicz, Hipolit Sawicki, Józef Jakowicz, Konstanty Peslak, Ferdynand Stulepyski, Stanisław Dąbrowski, Antoni Kowocki, Augustyn Łappa, Teodor Bartoszewicz, Konstanty Wiernikowski, Stefan Rudzki, Zefiryn Busiecki, Adam Mackiewicz, Józef Cieswinski, Teodor Rogozinski (zakonnik), Antoni Wierbicki. -

"Książki Karimiera Siedroyc", za pominięcie w obec Włocian ruskich prawosławnej cerkwi i nieodprawianie przepisanych modlitw za Cesarza" porobawiony kapłanista i wszelkich praw stanu, zesłany do hardziej oddalonych miejscowości na Syberyi. - 17/3 1865 r.

S.S. Wawrzyniec Karosz, Gracyan Marchwicki, Seweryn Kowalecki, Adam Zawadzki, Ignacy Brakowski zesłani do Archangielskiej i Wołogodzkiej gubernii z jedyną po 150 r. w. kardeń z greckich summ Królestwa Polskiego. -

Donimkamin O. Marcin Olepski wyrokiem Namiestnika Królestwa Polskiego wysłany d. 18 listopada 1865 r. na dożywotnie więzienie pod nadzorem policyi w Małanym w Wiańskiej gubernii z grzywną 150 r. r. rocznie z summ Kr. Poln.

Wyroki księży katolickich zamieszkałych w: Adam Haberkajt pa

sta ewangelicki z Łomży zesłany dnia 24 Lutego 1864. r. do Penry.

Murańców w swoich pamiątkach wspomina o zupełnem zniszczeniu wsi w okolicach kłacheckich.

Tę samą drogą był przesłany przez Siergiejówko, drogą w powiecie Grodzieńskim przez Szurkowsko. Wszyscy z Mateusza, Ignace, Józef, Stanisław i inni Szurkowie z żonami i dziećmi w grudniu 73 odesłani, zesłani w Sierpniu 1863r. na Sybir na przesiedlenie.

Stan młodych i młodych się biorących udział w powstaniu był reprezentowany od Dyrektora gimnazyalnego do uczniów.

Karol Witke, dyrektor gimnazyalny w Łomży, zesłany do Woroneża Antoni Kozko, inspektor gimn. Kowieńskiego zesłany do Skowrońska.

Uczniowie gimnazyalni: Witold Borodziej z Kozyna, Stanisław Stanciewicz z Włocławka. oddani na przemoc do Sybirskich batalionów.

Uczniowie szkoły podległej w Sokółce: Tomasz Janowski zesłany do Włodawy, Antoni Bura do Nowogrodu.

Nauczyciele i uczniowie obwinieni o udział z bronią w rokowaniu w oddziałach powstańczych porożeni na Syberji lub w głąb Rosyi.

Z nauczycieli: Bolesław Narcki - poddany francuski, przesłany do ciężkich robót został wysłany d. 13 Maja 1865r.

Emanuel Tersch, roddany Borki, po powrocie z Archangielska dnia
i Października 1865. wysłany do Warszawskiego Generał-policmajstra.
Stanisław Jolka - podał się jako szlachcic z Paryża, zesłany dnia 9
Grudnia 1864 do rot arestańskich w Archangielsku. -

Ze szlachty i obywatelstwa ziemskiego, wymienieni:

Stanisław hr. Zamoycki syn hr. Andrieja zesłany do Permu; -

Elias B^{on} Ungern-Sternberg zesłany do Wiedogdy;

Baron Mantuffel wysłany do Penry;

Szlachcianka Justyna Sawicka zesłana na oświecenie do gubernii Tobol-
skiej, bez porzucenia praw stanu, za konwersję, kowaniem się z przewlekani-
cami i graniem im białym. -

Stanisław hr. Sortan zesłany do gubernii Tobolskiej.

Obywatelka Konstancja Patyczowa z córkami Anną i Heleną, zesłana
do Permu - za wychowanie córek w wierze katolickiej, pomimo że ojciec
był prawosławny. -

Konstanty Konarszewski b. oficer. b. wojak polski zesłany do Włonecka.

Maciej Łopaciński zesłany do Włoneckiego Nowogrodu i brat jego

Jakob Łopaciński zesłany do Penry. -

Michał Buzynski zesłany do Tobolska.

Sięć Ferdynand Swiatopietk-Mirski - zesłany na oświecenie do
miejscowości mniej oddalonej w Syberji. -

Baron Roman Romiker zastany do Tomelka. —

Władysław i Hieronim von Siegem-Korny, Michał i Mieczysław
hr. Wielhoray, Edward hr. Czajki, Adolf i jego Manualisi i Mi-
kołaj i jego Gedroyc skazani do ciężkich robot.

Z byłych wojskowych którzy się przyłączyli do powstania: zastany:
Podpułkownik Dominik Kuśkowski do Bernu;

Podpułkownik Cezary Orwid do Karania;

Rotmistrz gwardyi Stanisław Mohl do Ufy;

Major Hieronim Woźniak do Mińskiego. Wargorodny;

Major Alexander Turczyński do Tobolska;

Pułkownik Andrzej Orda do Penzy;

Stabs-rotmistrz gwardyi Ryszard von Mantuffel-Säge do Tobolska;

Podpułkownik generalnego sztabu Stanisław Skłodowski skazany
do ciężkich robot w kopalniach na lat 15. —

Dr med. Władysław Sutkowski; lekarz Mieczysław Ciośnicki ska-
zani do ciężkich robot.

Aptekarze: Alexander Woźniak; Antoni Murasiewicz oraz
przewizor aptekarski Władysław Chroński; zastany do różnych
miał w Rosyi. —

Z zarządzenia Petersburskiego generał-gubernatora uwolniono
Alexandra Mijajewicza artystę; Franciszka Biełnia syna leśnika

347

na z Austrii; Teofle von Falken, poddane go zagranicznego; Fran-
ciszek Radziwonowicz, oddany na prośbę D. Radziwonowicza
w Petersburgu. -

Niedzieli wzmiankami spotykamy procesów i radców z różnych mrowych, no-
wotników, sędziów geometrii, cięśców, sędziów śledczych, śledczych, restrykcyj,
kancelaryj, esekutorów, stanowych przedstawicieli i prawników. -

Alexander Chmielewski, radca stanu i proces i sędziwa w Kownu zwołany dnia
6 Maja 1865 do gubernii Tomskiej jako powołany o udział w narodowej orga-
nizacji w charakterze nadzorca Kowieskiego województwa. -

Janusz Grzesz i sędziwa Kozłowski zwołany do Sambora. -

Józef Liszek, radca i sędziwa skarbowy zwołany do Petersburgu. -

Alexander Szewel, eksperytor powiatowy skarbowy do ciężkich robót

Antoni Sadowski również eksperytor powiatowy zwołany do Olsztyna.

Mikołaj Terlecki, radca stanu wydzany do Wiatki. -

Sędziowie: Władysław Wojciechowski, Antoni Polzner, Tomasz Sulewicz,
Józef Wiskar, prezydent miasta Suwałk Władysław Kozłowski; Józefina
Olewnicka wdowa po radcy stanu, Pelagia Malinowska wdowa po pułko-
wniku; Alexander Wysocki nadzorca akcyzowy; Aleksander Flatt, urzędnik do-
magańskich powołań paryż, Warszawskim cywilnym gubernatorze, rozrząd-
ni do różnych miast oddalonych: bliższych jak Wiatka, Psków, Oren-
burg, Ufa, Olsztyn, Nowogrod, Woroneż. -

Stanowcy pryncesa Alexander Gorkowicz zesłany na mieszkania do Tobolskiej gubernii; mirowy pośrednik Serwiry Swiatopietk. Mirczi do Orenburga. Jan Kamieniecki także mirowy pośrednik skazany do ciężkich robot, wysłany dnia 14 Kwiecia 1865 r.

Michał Hausman sekretarz mirowskiej izby deputatów szlachty zesłany na mieszkania do miasta Toboży w gubernii Wologodzkiej wyprawiony dnia 24 Marca 1866.

Skazani na ostateczność w twierdzeniach:

Michał Weyde, szlachcic z gubernii Wileńskiej w twierdzy Seto-pawłowskiej; Leon Synak pochodzący Austriacki w Schliesselburgu; Józef Byrandt szlachcic - w Szwecyborgu; Józef Rungo mieszkanin - w Łamósiein. -

W spisach grodzkany: Foryan. M. porucznik w. wysłany dnia 28 lutego 1865 do więzienia śledczego w Warszawie; Michał Marków. właściciel gminy. wysłany w 1865 do robot arcypastorskich do Władimira; Mikołaj Wojtków, włościanin oddany w twierdzy Szwecyboreskiej; Konstanty Mielin uczeń szkoły grodzkiej w Sokółce. wysłany dnia 3 września 1864 do Wiatki; Jakób Dmitriew żołnierz z batalionu strzelców celnych - skazany do ciężkich robot w forbach. nakoniec Login syn Fiodora Pantelejewa, mieszkanin gubernii Wiatkiej i urzędnik III klasy, skazany na 6 lat

do ciężkich robot na fabrykach, wysłany d. 5 Lutego 1865 r.

Wypomnienie jednego z urzędników przy Petersburskiem więzielnym
(pencyjonarza Liernia) więzieniu z czasów powstania 1863 r.

Politykami więźniami z Królestwa polskiego i z Litwy, przybywali do Petersburga albo chłopami na rzecz rządu gubernialnego Kuziśki, nowo
obrotą Landarmois na rzecz Petersburskiego Ober-prokuratorsa. -
W Petersburgu mieszkano ich przeważnie w przeszłościowym więzieniu.
niektórych zaś albo w domu poprawy albo też nawet w cyrkusowych
politycznych więzieniach żyły w głośniejszym więzieniu już nie miały zabito.
W więzieniu przeszłościowym zajmowali oni całe wygórowane piętro - w jednej
izbie (naokoło byłas katolicka kaplica) - były to były kwateronki
dla niżej dwójki więźniowej - gdyż między reszanicami wiechu było kilku
mojejtynich opdawiających łojnie różno zwiaderone sobie usługi. -
Ludzi z klas niższych, niezgodnie zmarzonych w górnach jako niedowia
stornego pochodzenia, mazywano w więzieniu karantolami - gdyż z przy-
chodzili skuci pro dwóch na nogi zapewne dla braku dostatecznej
łójki kajdan. - W Petersburgu wszystkich więźniów przekuwano w poje-
dyne kajdany. - Chorzy leżyli tu w szpitalu przy więzieniu poprawczym.

General gubernator Siergiej Suworow najszczelniej zajmował się interesami
i z największym uprzejmstwem oglądał w stosunki raznych i różnych
cossów.

Wichci swoi, a nawet pogardę dla Murawiewa milewskiego objawiać ot-
warcie i głośno - niektórzy nawet rażąco już na ten wysoki dygnita-
cję np. zdarzenie powiadające przez Michała i Aleksiejewicza Suworowa -
z kilku stron potwierdzone i w swoim czasie dożył głośno:

Michał Aleksiejewicz Suworow przed rokiem 1863. zarządził powiatowy
Sędziowski w Pskowskiej gubernii, na wezwanie Murawiewa przeszedł na służ-
bę do gubernii Łukowskiej, leż. w końcu 1864. został wydalony z służby i
przejechał do Petersburga starać się o jakąś nową posadę.

W grudniu 1864. między innymi aplikantami znalazł się na audy-
cji „elity” A. A. Suworowa i prosił go o jakąś posadę przy gubernialnym
nadleśnictwie gubernialnym.

„A gdzie służbyś przed tem?” zapytał go elita.

— Był Michałem Mikołajewiczem Murawiewem. Służbę odnowiłem.

„Służba Murawiewa służy w mnie nie może, nikt śmiało głosić
w obec całego otoczenia. Ja nie mogę, no chwalić cię Muraw-
iewa - a gdybyś po śmierci miał nas umieścić razem w rajcu czy
tak w piekle - to najnieprawdopodobniej będę brząkać o umieszczeniu mnie
już najdalej od niego, chociażby nawet na samym dnie piekła by

Ze 158 ksiąg katolickich których w latach 1863 i 1864 proszeli generałowie
gubernatorskie, 22^{tych} było skazanych do innych robot, 62 przesłanych na
Siber 24 do różnych miejscowości w Rosji Europejskiej. -

Ruskaja *Pravda* 1864. 11. 12. 13.

111 111 111 845
Wobec tak strasnego kłopotu, zjawiska, wielkiego i polskiej ziemskiej
własności nie było - jako że systematycznie przeprowadza się prawnie
zobowiązań, wnosząc tu dwa prawniki, którzy obywateli posiadaczy ziemskich
w powiecie Brzeskim w gubernii Grodzieńskiej, w roku 1862, gdy za
mianowano zarządcę w Brześciu - Litewskim domu rolniczo-komisyjnego. W tym
nie wymieniać adwokatów, którzy posiadaczy ziemskich - skarżą się, że
względnie go pod tym względem - ale po trójstronnie latami nie zyskali
ni na to czasu - Zarządca brześciński w tym stanie jest - dowodzi on, że
polityczny charakter tej sprawy. -

Właścicieli ziemskich w powiecie Brzeskim, gubernii Grodzieńskiej w 1862.

1. Antoni Łanys właściciel ziemski w powiecie Brzeskim.
2. Księża Piotr Włocławski Domarew z przyległościami - Brzesk.
3. Jan Majmerek - Ostrowo
4. Franciszek Miedowicz - Zburzy, Karw, Modaryta.
5. Seweryn Kosiński - Brzesko
6. Kamilla Bogatkowa - Motwica
7. Stefania Bieńczycka - Brzesko
8. August hr. Łanyski - dobra Przyborów z przyległościami.
9. Dorota Wysocka - Nowosielica.
10. Konstanty Władysław - Nowosielica - Łanyski.

11. Alexander Wysocki - Kwoźnica - Botyni.
12. Antoni Sorkowski - Brodatyn - Solanka, Fawstynowo.
13. Elżbieta hr. Krawiecka. Biskupia Krawiecowa - Miedna. Lbunin, Dyrze, Lachowie, Prybródzie, Staw, Kryn.
14. Helena Wysocka - Planta.
15. Roman Kościński - Giesenowice
16. Michał Zabkiewicz.
17. Dominik Kurocki - Młki
18. Stanisław Onichimowski - Siemowice
19. Michał Łozicki - Pańków
20. Julian Wygonowski - Krawiecowa Żurawica.
21. Czesław Wygonowski.
22. Felicja Jagminowa - Rudzi, Komarów
23. Franciszka Makowisowa - Półkyn.
24. Sewery Karpewski - Dobryń.
25. Eudokh Lutowski - Wólka
26. Alexander Lenkiewicz.
27. Jan Kwajnowski.
28. Albin Dziukowski - Radwanice
29. Józef Wolański - Podgradziewo
30. Józef Stanisławski.

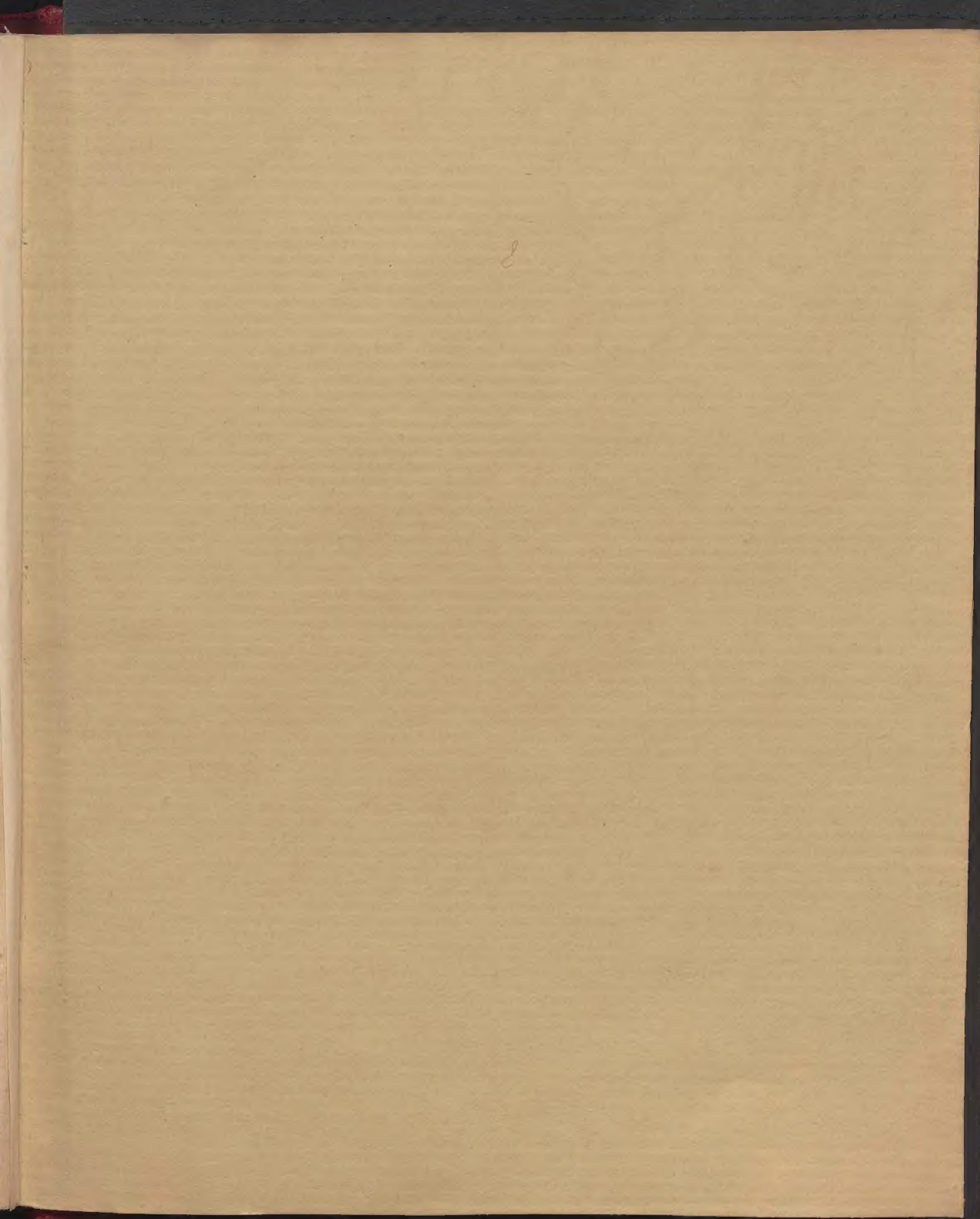
31. Romuald Durski
32. Myrskowski
33. Wacław Raczkowski
34. Antoni Gulowski - Trynów
35. Mikołaj Gulowski - Suhańsk
36. Sawary hr. Grabowski - Terebus
37. Seweryn hr. Grabowski - Ciernawoye - Turna
38. Stefan hr. Grabowski - Naśna z przyległościami
39. Anna Bojarowska - Błuszczyce
40. Ignacy Gylej
41. Jan Sawicki - Niechodź, Miskowice
42. Walenty Sawicki
43. Morenheimowie - Trzcińskie z przyległościami
44. Jan Wymięwicki - Wiszniew
45. Józef Suryna - Ostromecko
46. Julian Skowronski - Planta
47. Lucjan Wiscocki - Łysy
48. Szczęsny Włodęk - Motylak
49. Alexander Niemcewicz - Stara-wieś
50. Jan Niemcewicz - Skoki. Bractwo z Adamkowem i Stron-
dem z Kofinowem

51. Paweł Jagmin — Wiskye
52. Feliks Jagmin — Kowardiaki
53. Michał Sznatowicz — Kuchyn
54. Zenon Sebicki — Kuchyn
55. Franciszek Kowalski — Jamna — Dobromierz
56. Zofia Małachowska — Syce
57. Knollmeyerowa — Syayki
58. Franciszka Barańska — Szumir
59. Jan Soltowski — Czelejew
60. Antoni Soltowski — Białowica
61. Natalia Soltowska — Sackowice — Berwinice
62. Aleksander Szaniński — Sackowice.
63. Horbanewski. Sackowice
64. Mieczysław Brynarski — Łosowica
65. Józef Łolecki — Cysiewicz
66. Roman Świątkowski — Szymburki z Leszniczanami
67. Julian Kowopieński — Miłanowice.
68. Karolina Świątkowska — Kopyty, Wotaryn.
69. Adam Norasewski — Kramienice Stare z przyległościami.
70. Marya Cymontowa — Szynicko
71. Józef Sackowski — Linowa

72. Bolesław Felczewski - Godowczyce
73. Franciszek Kunenicki - Baranki wielkie
74. Gutowska - Baranki małe
75. Józef Maciejewski - Wielka
76. Michał Felatycki - Szalica
77. Konstanty Felatycki - Łycin
78. Edward Felatycki - Liowayce.
79. Jęymunt Bogusławski - Pruska
80. Alexander Wielowiejski - Pruska
81. Stanisław Bukraba - Podbrodziany
82. Karol Skarowolski - Podbiała
83. Felix Wielowiejski - Podbiała
84. Bolesław Janiszewski - Godowczyce
85. Wincenty Mathucanik - Szyszowa.
86. Hr. Konowinicyna -
87. Karol Bodziński - Kruhel
88. Apollinary Hofmeister - Zwickau
89. Sigmund Szemioth - Babice
90. Mamert Felczewski - Chomątyn
91. Wojciech Buchowiecki - Kryszczyce
92. Hipolit Bogusławski - Wojka.

93. Teofil Biliński - Bucurud.
94. Józef Dąbrowski - Chotow.
95. Michał Mogiłański - Słonka
96. Józef Sufczyński - Rucisty
97. Alexander Wilczewski - Wersot
98. Michał Szpanski - Wojsko.
99. Księża Paweł Szarucha - Wypokleńskie z przyległościami.
100. Wincenty Świerko - Dobrzyn
101. Antoni Szarynowski - Wierchowice
102. Frytus Turkowski - Zubowice
103. Stanisław Szarynowski - Janowice
104. Jan Kwapiński - Trumie
105. Wincenty Wysocki - Lenna
106. Józef Pankowski - Kłukowice
107. Bronisław Sutowski - Zwody, Wyantki, Litwinowice
108. Alexander Witowski - Switzyce.
109. Maksymilian Zawistowski - Wokowice.
110. Teofil Tokarski - Tokary
111. Konstanty Karłowicz - Baranów.
112. Eustachy Śmiałowski
113. Ryszard Andrzejkowski

114. Józef Leukiewicz. Tokary
115. Paweł Zieliński - Tokary
116. Ignacy Bobrowaicki
117. Hn. Stanciska - Błowie
118. Jan Prokociewicz.
119. ~~_____~~ Puciewicz - Tokary.
120. Alexander Marickowski.
121. Karol Garkiewicz - Andryanki
122. Karol Sawicki
123. Lwowski.
124. Motoniewicz
125. Leokadia Michubowiszowa. Koleszów
126. Augustyn Surin - Chodolę
- 127 - Paffiszowa - Brzozowice
- 128 - Dobryniński.



1911, 1912.

